

9742

Bibl. Lat.

IV

rysnięgo do Olity, do wojna. — dzień taniej.

10. Rano sessya u xie dra Biskupa, dla umoderowania tych punktów z którymi mieli jechać delegaci nostri do wojna, i z daną informacją wyjechałszy, po południu powrócili do nas późno, i doniesli że jutro wojna reszta delegatów do traktowania z nami i stanął czas nasiedzenia naszego przed o i ppana Starosty Imu drnięgo, a na konferowanie z delegatami wojnowemi u Jmci pana Marzatkua Wielkiego Księstwa Litewskiego; zaś do traktowania materji ppana Podkanclerzego, pana Referendarza Litewskiego i pana Pisarza Polnego emedio naznaczone. — poгода, mroź potężny.

11. Że delegaci od wojna nieprzybyli, żadnej niebyło sprawy. — poгода z mrozem i wiatrem.

12. Od wojna przyjechało delegatów diewięciu i czytali punkta swoje, potem do traktowania z nimi naznaczone z Senatu dwóch, a szóstciu ex equestri ordine, i jam był na znaczone; Injortrzy się w gospodzie ppana Marzatkua Wielkiego Litewskiego, daliśmy respons. — chmurno, zimno.

13. Wczoraj inne punkta już późno czytano, przez pana Trubinińskiego i jego notę podane. Dniś szedłszy się czytaliśmy relację, postanowienia i czynności naszych z delegatami wojnowemi. Conclusum: stać do wojna wielkich ludzi, i naznaczone, xie dra Biskupa Wileńskiego, pana Starostę Imu drnięgo, Podkanclerzego Litewskiego, mnie i ^{siedmiu} ~~z~~ mną ab equestri ordine. Po południu była namowa notu namysłu naszego, stanęło: dać nam i żeby miejsce wyznaczono dla nas

w którym mamy prosić i aby dla Ojczyzny wojnę częściej
ustępito następnym i aby deklarować chęci swojej ramię.
Panowie delegacji upominali się o response na podane pun-
ta. — mro.

14. Jadąc do Olity spotkaliśmy pana Niewiarowskiego któ-
ry odradził tę drogę i wrócił się do Puń. Tam była
sesja na którą i delegaci od wojny przybyli, et conclu-
sum: jsm rozmówił się z delegatami od nas w sprawie wy-
znaczenia. — chmurno.

15. Przed dniem zasiadaliśmy cum Delegatis od wojny, i
co z nimi skonczyliśmy donieśliśmy do kół naszego Pa-
nów skarbowych, przy uniwersale od nas kommissarzy wy-
stano do wojny, limitując kommissary do die 20 Januarii.
Po południu znówu zasiadaliśmy traktując punkta od woj-
ny podane. Oddano mnie list od Króla Jmci, w którym
uwalnia pania Scypionowa od czynu z Strubni przy-
chodzącego. — chmurno, mroźny i wietrzny dzień.

16. Panowie delegacji nasi jechali do wojny i powrócili po-
źno. Interim, myśmy zasiadali i niektóre traktowali rzeczy,
osobliwie z Niemcem jednym Andrem von Horn, który
miał dwoma milionami wygódzić Prusy-pospolitej i na-
znaczyć delegatów z jsm confere. — poгода, mroź wielki.

17. Z rana z tym Niemcem konferowaliśmy u xiedra
Biskupa Wileńskiego, z którym nie niemożno porazić,
znając że to szalbierz, janiś. Potem była sesja generalna
gdzie conclusum interum, tych jchomościów stać do woj-
ny i z ostateczną ofiarą trzech milionów za następną
wojną. — chmurno z wiatrem.

18. Jęxięta Wileński i Ćmudrni, Biskupi, Jępanowie Sta-
rosta Ćmudrni, Podkanclerzy Litewski i dalsi ex equestri
ordine. — chmurno, wiatro wielki, po południu śnieg duży.

19. Czynili jęchmōściowie relacyę od wojska i zabawili-
śmy się na sesyi długu, z której jeszcze uproszono do
wojska Ję Ćmudrniego, Wojewodę Potwerniego. bo pan Starosta
Ćmudrni wczoraj prosto z Olity odjechał do Roli i Jępana
Podkanclerzego Litewskiego. — śnieg przesył.

20. Jęchali wczoraj wyznaczeni delegaci do wojska do Oli-
ty i powrócili przed wieczorem, a czynili relacyę u xiędra
Biskupa Wileńskiego że wojsko na czterech milionach prze-
staje. Były i jęne punkta które traktowano, i naraz tamie
uproszono tychże jęchmōściów żeby do wojska jeszcze jutro
jęchali z punktami naszymi i responsem na ję ich ięda-
nia dla ukończenia ostatniego rzeczy i ai późno zeszliśmy
z sesyi. — dzień tani.

21. Jęchali delegaci do Olity do wojska i powrócili po-
żno. Byłem u Jępana Hetmana do którego byli postawie,
pan Dzwiecki, pan Mikozja i pan Ćpiński dziekuję za
ustąpienie Rzeczypospolitej 300000, a in vim gratitudi-
nis wojska, wyrzyskie Krolewzyskiny od siewestru uwalnia. —
dzień chmurny.

22. Czynili relacyę delegaci od wojska wczoraj powróceni,
że mieli być od wojska delegaci cum declaratione i z stro-
ny konsystencyi wojska. Byłem u Jęmii pana Podkanclerzego,
Postawie od powiatu Brzmiciańskiego przyjechali. Pisatem do
Krole Jęmii z strony traktatów z moskwa. — poгода.

23. Na sesyi rannu przybyli z deklaracyą delegaci od

wojska, że niepójde na nieprzyjaciela, ale że rozcią po
ziestwie Litewskim pótłami. Jeżat tedy Jan Nowogrodzi
z pconemi pconaty i powrócił późno. Ja bywory u pana
Hetmana i pana Podkanclerzego, wyjeżdżatem o godzinie ósmej
w nowy i nowatem w Seppunach, a Naszozonin poset Car-
ski nowował w Serejach. — chmurno z wiatrem zimnym.

24. Przyjeżdżatem do Lubna przed umroniem godzinie zastat
zione mają w potogu, bo w niedziele przenie, o godzinie cwa-
stej z południa, powita córka. — dzień chmurny, w wieczór
wyjaśniło się.

25. Pogrzeb pana Isajnowskiego Kunstelana Smoleńskiego
w Grodnie, na którym bywory powrócił do siebie. — z ra-
nia pogoda, od wieczora roga zawirowała z wiatrem zimnym.

26. Dzień z wiatrem roga.

27. Pogoda mierzana.

28. Mroź, pogoda z małym śniegiem.

29. Wielinga postatem do Bielska po wieźnia, do Jpana
Krajowego Litewskiego — roga. — mroź.

30. Chociny córki moiej Ludowiki, Agnieszki chrzcił się
brat, kmiotem był pan Konstanty Aleksandrowicz, Srdia Cie-
mini Grodzieński; kmiotka panna Katarzyna. — wiatr.

31. Naszozonin Carini poset przyjeżdżawory do Grodna w nie-
dziele, aż dziś odjeżdżat w drogę do Suwowa. — wiatr, odwilż-

Februarius.

1. Z rana zimno z wiatrem, od południa odwilgło, i roga

zawierucha.

2. Postatem Wojnitowicza do Wilna i prezentem na wesela Jpanny Staroscianni Smudskiej; pisatemu do Jpana Starosty Smudskiego. Gromnie! Naboreinstwo w Grodnie gdzie i sejmizowalismy, a z pomiedzy matej naszej gromadki obralismy deputatami pana Mniuchowskiego Podsejdu Smoleńskiego, i pana Kacharyssa Mitaszewicza. Po której elemji powrócitem do siebie. — poгода mienona, czasem wiatr i śnieg padał.
3. Przyjechał Welling i przywiózł mnie moskala sonotowa którego mnie dał Jpan Krajowy na odmiannę za pana Józefa brata zostającego w więzach moskiewskich i oddał listy od pana Krajowego. — zimno.
4. Niedziela mięsoпустna. Postatem Niwinskiego do Olity z listami do Jpana Substituta do pana Nicwiarowskiego i do pana Krystofa Kryja. — dzień mierzany już i wczoraj, śnieg przepadł.
5. W nocy i z rana śniegu spadło, dzień mienionie pogodny.
6. Pogoda, mroź.
7. Niwinski powrócił z Olity, oddał listy od pana Substituta i od pana Kryja, przy uniwersatach ochronnych. Wojsko już się było ruszyło. Prawe ruszyło i infanterya wyszła na Smudę, a lewe na hybernę, sparsim po województwach i powiatach. — w nocy śniegu przypadło, z rana wiatr, zawierucha, a po południu pogoda.
8. Wojsko przechodziło na Grodno, ciągnąc na kwatery.

pogoda, mróz.

9. Chorągwie przechodziły na Grodno. — pogoda, zimno.

10. Wyprawili Rapiewiera z więźniami moskiewskimi; jeden Wasil Wotnow Rotmistrz od Jpana Krajczego Litewskiego dany, drugi Ason Sotnikow na odmiannę na mego brata Jpana Józefa, w podróż do Sumszyna, z tamtąd do Szatowa — kazałem aby Szostan prowadził do panów kommissarzy od wojska, na zamianę więźniów naznaczonych, to jest Jf. panów Andrzeja Wolana i Lipskiego i list od pana Substituta do nich postatem. — pogoda, mróz.

11. Mróz z wiatrem wielkim.

12. Chmurno a po południu śnieg padał.

13. Pogoda.

14. Pułkownicy z rzytem rano do Królewa wyjechali. — dzień chmurno zimny.

15. Pogoda, mróz.

16. Jeszcze wojsko przechodziło na Grodno. Tu tedy nastąpiła śmierć pana Wojewody Nowogrodzkiego chorągwi. — przerwały dzień i noc wiatr srogi.

17. Byli tuż towarzysze i odjechali po południu. — zawiechuha cześć.

18. Towarzystwo niektórych chorągwi pana Wojewody Nowogrodzkiego stało we wsi Łabuńcach i było ich kilku a mnie. Przytę wiadomość że Szwowa że pan Tetewa został Łapowskiim Hetmanem. — pogoda różna.

19. Ciż żołnierze stali przez dzień we wsi Łabuńcach i Trycach, gdzie i sznody porzynili. — pogoda, wiatr wielki, dobre jednorę ugrato.

20. Wysali żołnierze z wiesi rano. — dzień pogodny bez mrozu.

21. Pani Woroncowa pisarzowa Smoleńska przyjechała.

22. Listy od pana Referendarza oddano z Sonotui w ubo-
rych ponawia się że Tetara Hetmanem Zaporuskim zo-
stat i przysięga koracem obowiązać się, że niema odstępować
Króla Jmci z Rzeczypospolitej — odpisatem. — chmurno bez mrozu, potem się rozjasniało z wiatrem wschodnim.

23. Rodziny mój pan Józef po trzydziesto-letniej niewoli
moskiewskiej, w zastaw ostawiwszy dwoje dzieci własnych,
sam się wyzwolił od Cares, obiecując mu na zamianę
przeprowadzić więźniów. Gdzie mój kochany i najmilszy
w życiu, Boyu samemu niech będzie cześć i chwata za
to. — chmurno, wilgotno.

24. Świętego Macieja. — chmurno z wiatrem gnitym.

25. Pan Hrebniński przyjechał rano, potem i Parznowski z wi-
szenia razem z panem Józefem wyszły przybył. — z ra-
na przymrozek, potem odwilż.

26. Z rana zimno w dzień wilgotno, chmurny.

27. Pisatem do Suwoja do Jpana Kanclerza, do pana Koto-
wiera Pisarza Wielkiego księcia Litewskiego, do panny Be-
audien, do pana Miedzińskiego przez pana Józefa brata ubo-
ry odjechał na wieczorowi z panem Parznowskim. Oddano
mnie z Sonotui listy przystane od pana Referendarza Li-
teńskiego, który mnie przystat listy; od Króla Jmci którym
mnie obowiązuje i bym jechał do Suwoja dla traktowa-
nia o pokój z Naszroxinem postem Moskiewskim, i od pana
Kanclerza Litewskiego w tej materii. — w nocy i z ra-

na przymarło, w dzień ugrzato trochę i śniegu spadło.

20. Był u mnie pan Świdorski towarzysz Jędrzej Metma-
na, oraz był dworzanin skarbowy pan Dzięgiel upomi-
niając się za dziełami panów poborów Grodzkich, od urzę-
du zaś mego, z niemiem odjechali. — z rana śnieg, po-
tym odwrócił.

Martius.

1. W noc mroź, w dzień zimno.
2. Do swego pisatem do Króla Jędrzej, do Jędrzej Handera,
do pana Referendarza, do panny Beauchien, do pana Mładz-
kiego, do pana Jędrzej brata i do Korneli do Warszawy. —
wiatr, śnieg i ari po południu ugrzato.
3. Wilgotno.
4. Świętego Karimierza. — denur z śniegiem.
5. W noc i z rana przymroze, po południu ugrzato,
po pogodzie.
6. Dzień tanie.
7. Pan Rossakowski i pan Kreczowski, siostrzanie moi
byli u mnie mimo jędrzej do Główników po chleb od chorąg-
wi. Postatem Kreczowskiego do chorągwi pana Wojewody
Nowogrodzkiego do Dubrowie. — w noc i do południa
denur z wiatrem zimnym, potem chmurno; z rana śnieg
był.
8. Dzień wilgotny z wiatrem południowym.
9. W noc mroź, i w dzień nieugrato.
10. Mroź, pogodzie.

11. Dzień zimny z wiatrem mroźnym.
12. W nocy w rominie napulito się. —. pogoda.
13. Kuzatem był ustadai wory do dworu, ale Niwin-
ski przybyły z Adryanem doniost że dla tej drogi niepo-
dobna jechać. —. pogoda.
14. Mroź. pogoda.
15. Mroź. pogoda.
16. Mroź i pogoda.
17. Zimno i mgła.
18. Kwietna niedziela.
19. Z rana mgła a w dzień odwilż.
20. Porównanie dnia z nocą o zachodzie słońca —. w dzień
pogoda.
21. Pogoda w wieczór się chmurzyło.
22. Wielki Czwartek —. mroź. chmurno.
23. Wielki piątek. Xiądz brat przysłał listy z Krakowa od
siedzą Jurkowskiego i pana Jaslicza, a razem i od dzieci w dniu
17 Februarii pisane; także od Korneli z Warszawy i od pani ma-
tni mniszek Francuzek donoszą że Koralika przysłała do pruby
do zakonu; o co jak się mnie niepytano, tak o tem wie-
dzieć niechce. —. w nocy wiatr, z rana mgła i deszcz czałem
pogoda.
24. Wielka sobota —. od południa pogoda.
25. Wielkanoc. —. chmurno i pogodno.
26. Pogoda różna.
27. Po południu był deszcz spory, też i w nocy z wiatrem.
28. Z rana deszcz spory, potem mierzana pogoda.
29. W nocy deszcz wielki, dzień chmurny i wieczór z wia-

trem.

30. W nowy snieg był spory i podmarło, z rania deszcz,
a potem różna pogoda.

31. Postatem kursora z listem do Jpana Kuchmistora Lite-
wskiego do Sokiłki o krzywdy od choragwi podiatane. —
z rania chmurno, zimno, po południu wypogodziło się.

Aprilis.

1. Niedziela przewódna. Pan Kuchmistrz Litewski jadąc do Raus-
dani zaszyłat młodziaka do mnie z wizytą, który powiedział
je Naszironin ma traktować o porój. — różna pogoda.

2. Krzyżanowski oddał mi list od pana Referendarza Litew-
skiego odebrał od Jpana posta kowieńskiego, powracającego ze Swowa: /
w którym oznajmuje że Naszironin wjeżdża do Swowa die 14
marca, a 16 miał audyencyę pierowską; że się kommiszja woj-
skowa zerwała i znów na okropnie w koronie ~~zawieszona~~ zawo-
si się niesnieszliwości. — dzień tanie.

3. Zwiastowanie Najświętszej Panny. Welling pojechał na
Rus białą; dałem mu Uniwersał wojenny do wszystkich pa-
nów wojennych na passach zostających, tanie i do chłopów
wszystkich wyjętem — Od parreńskiego młodego oddano list
z Grodna i karte na prowiant onemu: — w nowy mroź,
w dzień pogoda piękna z wiatrem zimnym.

4. Oddano mnie list od pana Referendarza Litewskiego
de data 18 marca, i kopia kramoty Carskiej przez Naszironi-
nina do Króla Francji, z której patet że mieć ma plena-
riam potestatem konkludowania interessu, ale prosi żeby

czas i miejsce kommisji co najpóźniej oznaczono. — mroz
pozyoda.

5. W nowy mroz, w dzien pozyoda i wiatr.

6. Postatem do Grodna z listem do pana Chorazego Gro-
dzienskigo; powrociwszy, oddat mnie respons, w ktorym u-
wiadania i wrocaj na sejmiku obrali postem pana Sepno-
wskiego do krolejmskiej prozby o sejm, jezeli by jednak je-
ne powiaty i Wojewodstwa pozwolily na konwokacya, tedy
i oni pozwalaja. — w nowy mroz, w dzien chmurny i cie-
pota.

7. W nowy cieplo, z rana deszcz, kropit, po poludniu
snieg posypt i zimno, a w wieczorze wyproszono sie pie-
nie.

8. W nowy mroz, w dzien pozyoda rojna.

9. Z rana pozyoda, cieplo; po poludniu przeciwnie, chmurno,
zimno, wiatr, i w wieczorze deszcz, spory.

10. W nowy i z rana do poludnia deszcz, padal, potem
chmurno, wicher etc.

11. W nowy mroz, w dzien pozyoda z wiatrem pólnocnym.

12. W nowy cieplo, z rana miernie, w dzien zimno z wiatrem
ostrym.

13. Dyta barek 50 zawieziono do Grodna. — Przed poludniem od-
dano listy od pana Referendarza Litewskiego ze Swowa ze data
31 Marca oznajmujace rojne nowiny, ale w karcie p. s. pisanej o-
znajmuje, ze wojnowi maja sie do rozwolnien i ze pan Marzpa-
ta Koronny ma byc 2 Aprila z postami od wojaka cum decla-
ratione ze chce adhibere studium akkomodowania sie cum
Reipublicae. — Ze Cesar Turcki sam do Adrianopola przy-
szedl.

szedł a Weryba poszedł do Salmacyi; ie niewielkie ma woj-
sko i niema żadnych namysłów przeciwko Polsce, owsem ie
iej tworzy; ie tatarowie assekutowali przyjaźń porie od
nas. Ie Nasruxin nie niema, ani chce traktować in. principali, ie
go albo z niemem oprowadzić, albo utrzymać do uspokojenia wojna na-
szego. — przez noc i przez dzień śnieg duży padał.

14. Wyjechatem z Lubna o godzinie 11. — w noc mroź wielki,
dzień chmurny z wiatrem ostrym.

15. Oddeł na ryto pan Oleski fl^o 550. — chmurno zimno.

16. Dzień zimno chmurny.

17. W noc mroź wielki, w dzień piękna pogoda.

18. Przyjechatem na samo południe do Adryanen. — w noc
mroź, w dzień sładko się pokazywało słońce.

19. Z rana deszcz kropił, potem cały dzień chmurno.

20. Pogoda i aż w wieczór chmurno.

21. Oddano list od pana Emanuela Brzostowskiego de data 12.

Apryla, oraz manifestacyę panów kommissarzy koronnych i rachu-
nków z wojskiem na kommissaryi Lwowskiej. — z rana chmurno, w-
tem pogoda, i znowu chmurno.

22. Z rana chmurno i chłodno, potem pogoda i ciepło.

23. W noc i w dzień deszcz ustawiczny.

24. W noc i w dzień wiatr, pogoda słabna.

25. Z rana deszcz, zimno i po południu.

26. Noc i dzień zimnem były, ośiem deszcz kropił.

27. W noc mroź wielki i gruda była, dzień zaś pogodny i zimny.

28. Mroź taki; dzień pogodny z wiatrem ostrym południowym.

29. Mroź item, z rana pogoda, potem śnieg padał aż niedługo i

w sam wieczór wiatło przeciwny nadniósł deser, acz niedługo.

30. Imię z panny Romelja powróciła z Wodpaw. — dzień po-
godny i ciepły i pierwszy raz tej wiosny słowia spiewać zaczęła.

Maius.

1. Świętych Filipa i Janoba. ~~Przy~~
2. Przystano list od pana Józefa brata którem przy swoim liście przysłał pan Emanuel Borościński; oznajmując że Jan Hetman wcale zdrowo a tu udawano że umiera. — porządka i ciepło, deszczu rozpierzchły się.
3. W Niebo wstąpienie Pańskie. — dzień ciepły, po południu grzmie-
ło trąbę.
4. Noc zimna, z rana mgła i chłodno, potem pogoda i ciepło.
5. Świętego Wawrzyńca. Byliśmy na mszy w Borkach gdzie chorągwie półku pana Bereżowskiego przechodziły, a w Oliwie pana Komorowskiego, a pana Kurozwoskiego przez Adryanańskie orte i chcieli tu stać ale poszli do Siemka i Piotrowa. Pan Piotrowicz w Dubnie stał z swoją chorągwią. — noc piękna i dzień nieposledniejszy był, i aż późno uchlamięto się, bitynato, przy grzmotach i deser skropił.
6. Byliśmy w Borkach, gdzie był pan Bererowski półkownik w no-
siele i powiadał że tatarowie byli aż około Putywa. Dostata mi
się kopia listu pisanego od pana Nowackiego z Wozborza do pana Sub-
stytuta wojaka Litewskiego. — pogoda i ciepło, po południu grzmiało
i deser, był spory.
7. Dzień pogodny, po południu deser był.
8. Świętego Stanisława. Przybyły Paryżan z Lubna z wozami od-

dat listy od Rabrewicza i od Oleskiego; tenie te przyniosł wiadomości: iż przed niedziel półtora na staraniem pana Marzyna Grodzieńskiego wrzeto pana Kotowskiego Substituta wojnowego, pana Stefana Niewiarowskiego i pana Jesmana, których poprowadono do króla Jmci, żeby się sprawili na co Jpana Gasiewskiego zabili, i że Dynembratia wojna wszczęta się na Gmudzi. — z pana deszer, potem różna pogoda.

9. Powiadano, że wojna Koronnego cesi przeprowadza się za Wisłą pod Warszawę, a które w Pniewach było, już się wreszcie rozryło. — Byłem w polu. — pogoda mieszana.

10. Był u mnie pan Hornowski, tłumacz turecki Jklli. — w nocy i przez dzień wiatr srogi, na wieczorowi uciął, od południa pogoda, ale zimno.

11. Noc i dzień pogodny, z wiatrem zimnym.

12. W nocy mroź w dzień pogoda.

13. Świątki. — w nocy mroź nie bez srogoży wiekniej, od południa pogoda i ciepło.

14. Świątki. — Od Pana Zelskiego Majora list oddano. — dzień pięknej pogody.

15. Świątki. — Doktor Babin był u mnie. — pogoda i ciepło.

16. Listy mnie przyniósł pan Borowski od Jpana Referendarza Wielkiego sędziwa Litewskiego de data 2 Maj, od Jpana Młodziekiego i od pana Emanuela Brzostowskiego. Pan Referendarz oznajmuje że postowie wojna Koronnego jechali do Króla Jmci cum omnimodo submiffione. Pan Brzostowski zaś pisze: że książę Biskup Wileński ujął w Szadowie lewego skrzydła wojna juramentem robotowawcy tam od wojna, jako też imieniem Króla Jmci w raptaie nalemiej, a tej dywizji stango razię wojna na miej jeszcze ~~konstata~~ konsultę w moskowie. I że w Gdańsku z Anglii i Holandyi nowa się woskryna sekta thowarowa. — pogoda z wiatrem.

17. W nocy mroź, w dzień piękna pogoda.
18. Dzień i noc tanier.
19. W nocy mroź a dzień pogoda.
20. Noc chłodna, dzień pięknej pogody.
21. Noc ciepła, z rana pogoda, po południa deszcz i pochmurno.
22. Był pan doktor Bojm i odjechał. — pogoda, ciepło.
23. Od południa pogoda.
24. Noce ciepło. — z rana pogoda, od południa pochmurno.
25. Pogoda, ciepło, po południa troszka, pochmurno z wiatrem.
26. Paryżko powrócił z Pół, odczał listy oznajmujące wiadomości: że woj-
swo prawego mordercy ruszyło się z Stanowisk i ma sięgnąć się
stądzi oborem na Białych-błotach pod Grońcem. — cały dzień, pog-
da, gorąco.
27. W dzień pogoda, na wieczorowi deszcz.
28. Pogoda gorąco.
29. Do południa gorąco.
30. Byłem w polu. — pogoda.
31. Pan Bojm doktor był u mnie. — z rana chłodno, chmurno, po-
południu wyproszono się i ciepło.

Grudzień.

1. Z rana deszcz, po południa pogoda.
2. Z rana chmurno, potem pogoda.
3. Dzień pogodny, zimny.
4. W nocy mroź był, pogoda słizna.
5. Pogoda.
6. Byłem trochę w polu. Późno przyjechał pan Chyliński od pana
Młodzińskiego ze Lwowa, a raczej z oboru pod Iwanowem, bo tam król
Jmci swoje kłował wojsko, a sam z królową Jmcią zostawał we dwor-

me pana Iwanowskiego, Posiłek narwanym, dobre ciwieć mile od o-
bora który nad rzezę stoj. — pogoda, czasem bardzo chmurno i deszcz
uopit.

7. Tuż nierażo widano mnie listy z pana Emanuela Brzostowskiego
przystane z wojskiem, przy tym i kopię ostatniego doboworu z Na-
saroxinem i jego odpowiedzi. — do południa deszcz, potem pogoda.

8. Pisatem do pana Hetmana do którego odesłatem i list Jego Kró-
lewi przez pana Józefa brata pisany. — w noc i rano deszcz,
potem pochmurno.

9. Byłem w polu. — w noc mroź, potem pogoda.

10. Przyjta wiadomości że wojska Koronne ruszyły się pod Lwów
i ujęły się wedle Malborskiego postanowienia. — pogoda różna.

11. Dzień uszyty chmurny, rano i po południu deszcz trochę
skożit, wiaty zimny przez dzień.

12. Pisatem listy przez pana Józefa brata, do sędziego brata, do
pani Włodkiewiczowej i do moskwy do niektórych węgierców naszych. —
chmurno, zimno, czasem wyprzedzato się.

13. Świętego Antoniego — Brat pan Józef wyjechał do moskwy, za-
puściwszy się z gońcem Moskiewskim Łothowym dla odryskania
dziatła wojch, których dwoje w stolicy zostało, a gdy z tam wy-
jechał miał stawić się i z Nasaroxinem postem moskiewskim,
który od króla króla z dworu die 21 Maja ośprawiony, już był
w drodze już na Nowogród. — dzień tanie.

14. Prawe skrzyłto Litewskiego wojska, razęto ~~raz~~ wrażyło woko-
ł Jndury. — z rano chmurno, potem pogoda.

15. Byłem w polu. — z rano gromiło, po południu pogoda.

16. Byłem w polu. — dzień tanie.

17. Przyjta wiadomości że wojska Koronne stanęły pod Stryborskim
nem oborem; Litewskiego prawe skrzyłto pod Kowstówką w ekonomii
Godeińskiej i że chorągiew Husarowa (pana Hetmana) oderwała się
od nich. — z rano pogoda, po południu bez dala gromiło.

18. Po południu deszcz maly.
19. Byłem w polu. — w nocy deszcz, z rana pogoda, a potem
mieszana.
20. Pogoda, gorąco.
21. Z rana pogoda, po południu chmurno i deszcz.
22. Z rana trochę pogoda, potem deszcz; po południu znowu deszcz i pogoda.
23. Odciano list od pana Pisarza Wielkiego z Suwoja, oznajmujący
ze Król Jmci deklarował wojsku łotewskiemu clementiam super
deusury cras do revocetury onemu ad diem 26 Junii żeby się roz-
wiązali, z dostadem się rebus armis ~~et~~ vindicare opresionem
ubogich ludzi, i takie nonfederacyjne oznaki wzięcia znowu. Woj-
sko już deklarowało braci pieniądze, i asygnacjami w ostatku kon-
tentować się preciosa assecuratione; razem upewniamy między woj-
skiem zgodę. — do południa pogoda, gorąco, potem deszcz i znowu pogo-
da i nawzajem chmurno.
24. W nocy był przymrozek, w dzień pogoda mieszana, zimno.
25. Dzień wrystek zimny, w nocy był trochę mroź, dzień wrystek z wiatrem
26. Byłem u pana Podkanclerzego, w Siemiatyczach, zastatam tam dwóch
towaryszów od wojska prawego skrzydła, pana Polbierskiego i pana Ot-
kowskiego przybyłych celem uproszenia Jmci pana Podkanclerzego żeby je-
chali do Króla Jmci cum peroracione żeby ich przyjęł ad clemen-
tiam suam, gdy redeunt cales ad obsequium Pana swego, oraz
prosząc o amnitię praeteritor: etiam ratione reus pana Polbiers-
kiego nieboszczyka, tym notatorem tylko który się podpisał na wzięcie
onego i przyprowadzenia do wojska, a który podpisał na rubricie
respondent. — z rana pogoda, od południa aż do wieczora deszcz prze-
padał.
27. Z rana pogoda, po południu deszcz przechodził.
28. Pogoda z wiatrem zimnym.
29. Świętego Piotra i Pawła. — w nocy mroź, a dzień zi-
منى pogodny.

30. Jan Podwanski donosit, ze wojsko koronne desierowało
rozciągać się; ze Sławoskiej trzaski i lewym skrzydłem dle-
wskiego wojska. Później ziedra Biskupa skonierona nieufnością
Dwór przyjmuje. — poгода.

Julius.

1. Przyjechał wózek z Ruri z doniesieniami ze tam cicho o mo-
sowie. — poгода z wiatrem chłodnym.
2. Nawiedzenie Najświętszej Panny. — poгода, ciepło.
3. Deszcz.
4. Później cały dzień deszcz.
5. Z rana pogoda, potem chmurzyło się, a w wieczór item pogoda.
6. Pogoda.
7. Z rana pogoda, po południu deszcz, i nowa pogoda, panna.
8. Z rana pogoda, po południu waga burza z grzmotami i deszczem
niektórym.
9. Dzień chmurny ze dżdżem.
10. Chmurno, wiatr zimny.
11. Według witem Kapiewicza do Krasowa po J.J.p.p. Jana i Wład-
ysława synów, datem na strawę dla nich etc. flor 455 i pisa-
tem do ziedra Jurkowskiego, do Tarcisz, ziedra prowincyanta Ber-
nardynów i do drzei. W południu oddano listy z Rozannej od pa-
na Borsostowskiego o praesentis; a od pana Referendarza Litewskiego
z obow pod Janowem de data 26 Junii pisane; odpisatem zarur-
.— w now i w dzień deszcz, po południu trochę było pogody.
12. Z Korony dostała wiadomość ze król Jmci całe wojsko koronne
uspokoił. — z rana chmurno, potem pogoda, ciepło.
13. Świętej Matgorzaty. — dzień równy.
14. Pogoda.

15. Pudłoski respons oddat od Jpana Pisarza i innych wiadomości
 peonów ze Lwowa, że die 2 Julij rycił się traktat z wojskiem ko-
 ronnym i ugoda stanęła o piątej godzinie z poturkami pod wo-
 rowem w oborze rwiarkowych przez siedra Amu biskupa, JPP: Woje-
 woda, Seńcomirskiego, Kantelana Seńcomirskiego, Marzanna i Cho-
 rajego Koronnych, a czwartego Julii ryczał się do Lwowa de-
 putatów pięciu i powieli już liwyj pieniać się etc:---. w nowym
mytu, w dzień pogodą.
16. Najświętszej Panny Szkaplernej. W Bielsku byłem na nabo-
 żeństwie gdzie się wpisał w szkaplerne bractwo.---. z rana ci-
mo i mgliście, potem pogodą, gorąco.
17. Pogoda.
18. Pogoda, gorąco.
19. Przyjechałem przed południem do Lubna.---. z rana pogodą, po-
tem deszcz, gorąco, i znowu pogodą.
20. Wojsko lewego skrzydła zbliżyło się. Było u mnie kilkunastu
 towarzyszy pana Polskiego chorążego, odjechali zaraz do Grodna.
 ---. z rana pogodą, potem deszcz.
21. Wzrostła jana's przyjechał chorąży i przez dzień stał przy gro-
 bli stawu tubajskiego pilnując przeprawy. Przybył pan Prociński
 z wojska, które wczoraj stanęło pod Sopotlinią, jadąc dla swego
 pod młynem tubajskim gdzie i obór ma stać, sam zaś odjechał do
 wsi na noc.---. pogoda, potem deszcz krótki.
22. Cate wojsko lewego skrzydła tedy, było nie bez znacznej pomocy
 w bojach. Był u mnie pan Marzanna Czajkowski, Pan Wojski bato-
 wski, Pan Plater Major Suwarchowego pótłu i dalsi; odjechali późno.
 Dat mi nota białego pan Plater, zowią go Jankies. Stanęło wojsko obo-
 rem w mili od Lubna dobrej, pod dworem pana Telisowskiego, od
 Łosnej porządku Tatarskiej.
23. Rano bito się czternastu dni trzy razy w oborze na try-

to
te-
mo-
da.
em
zy-
pisa-
Ber-
pa-
skiego
arar-
e

Obecnie
akt. wzięto.

delegacja...

umf ze Wojsko koronne ujęte. Postowie od wojska prawego strony-
2. etta pan Danowski i pan Galicki wczoraj przyjechali do tego strony-
4. etta, odpowiadali legacji, że chcą już razem na ordynansie po-
5. go królewskiej Mości. — pogoda, potem porupit deszcz. 6.

24. Oddano mnie list i kopie traktatu pod Jaworowem z woj-
skiem koronnym uciętym od pana Emanuela Brzostowskiego
przytany; odpisatem. Pod przednem most wojsko budowało dla
przeprawy przez Niemen. Byli u mnie na obiedzie pan Marszałek or-
dynski, pan Pae Ciovan Trocki, pan Polski Ciovan Berznicanski pan ki-
siek i pani kuchmistrowa Wielkiego Księstwa Litewskiego i odjechali
późno. — pogoda, ciepło.

25. Armata i wojsko cudziemijskie wojsko przeprawiło się pod
przednem na Niemen. — pogoda po południu gromiła. 7.

26. Święty Anny. Jaka wojska tegoż wojska przeprawiła się przez
most budowany, który mają już na ordynansie Jhr. Mości, Czernian-
skim i Litewskim krajem pod Sztolow. — pogoda, gorąco. 8.

27. Pogoda a ku wieczorowi wicher ze gromotem i deszczem. 9.

28. Byłem w polu. — w nocy deszcz, z rania chmurno, na ostatku pogoda. 10.

29. W nocy mroź wielki, z rania chmurno i pogodno. 11.

30. Wojsko jeszcze pod Wierchlinami i Kirejcz na przednem o milę,
od czwartku stoj; zabierali wreszcie konie i woty po armatę. Byłem
w polu. Wojsko z oborem ruszyło się po Świdle. — pogoda piękna. 12.

31. Tajetowicz przyszedł na śniadanie do mnie na floz 120. — z rania po-
goda, w wieczorowi zachmurzyło się i deszcz uropit. 13.

Augustus.

1. Pogoda mieszana. 14.

2. Po południu deszcz, wiatr, zimno. 15.

3. Byłem w polu. — pogoda różna.
4. Świętego Dominika. Byłem w polu. — noc zimna, po południu deszcz był.
5. Panny Marii śnieżnej. — z rana deszcz drobny, po południu pogoda.
6. Przemienienie Pańskie. Synowie moi przyjechali do Lubna z kawałkami po wybyciu w Akademii lat trzech i miejszycy czterech. — Napisałem z nimi powołań i oddał listy od różnych akademików jako też od pana Pisarza Wielkiego i z Łowosza przysłał listy pana Emanuela Brzostowskiego przysłał też data 31 lipca w którym oznajmuje że panowie Kommissarze, Jan pan Hetman, Jan Starosta Smoleński, Jan Podkanulowy Litewski, Jan Krajowy i Pisarz Polny teje powinności mieli zjechać do mostów 4 Augusta dla ujęcia wojska prawego sąrydła etc. — w dzień pogoda, na wieczorowi deszcz.
7. Pogoda miedzana.
8. Z rana chmurowo, potem pogoda, i nowo w wieczor chmurowo.
9. W nowy deszcz, w dzień pogoda.
10. Świętego Wawrzyńca. — w nowy wrogi deszcz z gromotem, dzień pogodny.
11. Byłem w polu. — pogoda i aż na wieczorowi deszcz pokropił.
12. Pogoda gorąca.
13. List od pana Emanuela Brzostowskiego oddano z Łowosza w dzień 10 Augusta, odpisatem. Oznajmując że Łowosza że król przi miał zaprowadzić królowej Jej Mości do Łowosza, a z tamtąd miał jechać po kraj. Że królowa Jej Mości klejnoty swoje wysyłać i sumę milion osiemset tysięcy na Opole i Raciborze będąc, darowała siostrzenicy swojej różnej etc. — w dzień pogoda gorąca, w wieczor chmurowo i błyskawice.
14. W nowy straszliwe błyskawice, pioruny i deszcz, a w dzień pogoda.
15. Pogoda pomieszana, gorąca.
16. Pogoda różnemi czasami różna, gorąca.
17. Dzień łuniz.
18. Na noc do Grodna wyjechałem i nocowałem z tej strony Grodna.

Ulegniliśmy kondygar obchodzenia rocznicy jubileuszu który już 18.
się zaczął od dwóch niedziel. — z rana mgła, w wieczorach pogodna 19.
go dnia deszcz skrępił — Po zachodzie słońca wzięte było namienienie 20.
miesiąca.

19. W Godnie nabożeństwo odpustowe jubileuszowe powróciliśmy do 31.
Lubna na obiad — Po potużeniu oddano mnie listy przez Wolę z pana
Emanuela Brzostowskiego de Data 17 augusti, który mnie przysłał list
pana Referendarza Litewskiego ze Lwowa, oba oznajmują że Król
Jmci naprowadziwszy Królową Jej Mości do Jarostawia 15 presentis,
miał powrócić do Lwowa, gdzie wystąpiwszy, na dwa dni miał di-
vertować pod Łucyną, gdzie i wojsko Litewskiemu zaczął przychodzić 2.
a miał tam stanąć ~~12~~ 12 Septembris, gdzie i Jan Hetman miał 3.
na tem tygodniu się ruszyć — Wojsko też prawego skrzydła, Dris ma 4.
mieszkać. — pogoda, gorąco. 5.

20. Piszem do Jmci matki do Pawliszów gdzie się już z Józefem 6.
przebiega. — z rana mgła, w dzień pogoda, gorąco.

21. Przed wieczorem błyskało i grzmiało, na wietrze porynął się wódre
uderzył, dzień didziasty, pługawy.

22. Byłem trochę w polu. — z rana pogoda, w wieczorach deszcz skrępił

23. Wilijsa — Xiędz brat z Wilna przybyły przyjechał i oddał mnie 7.
listy do Jmci Starosty Amudniego wyjeżdżającego po skonfederowanym 8.
Trybunale w dniu 13 Augusta, do Roli, donosi Jmci Starosta że ze
Uniwersałem Jmci: Mui panowie skarbowi sine consensu Reipoll
ae, ta i czołowe w Wielkiem Xięstwie Litewskiem na milicję
wojskową stanowią. — pogoda różnej byt.

24. Świętego Bartłomieja. — pogoda z wiatrem zimnym. 9.

25. Dzień pługawy, didziasty i wietrzny. 10.

26. Chmurno. 11.

27. Z rana mgła i deszcz, potem pogoda. 12.

18. Z rania deszcz rozpłót, potem pogoda, a w wieczór gromy i błyskania słoneczne.

29. Pogoda mierzana z didrjem.

30. Dzień tawny.

31. Czasem pogoda i nie.

September.

1. Byłem w polu. —. pogoda a w wieczorowi deszcz skropił i chmura nadiagnęła się wielka.

2. Z rania chmurno i deszcz, potem pogoda, ciepło.

3. Z rania pogoda, potem deszcz przez dzień przepadł.

4. Pogoda mierzana z erestym didrjem.

5. Z rania chmurno bardzo, potem piękna pogoda i nowa chmurno.

6. Pan Kochan i pan Szpilewski kompanii chorągwi husarskiej jego kć: Moim gdzie porucznikiem pan Pisarz Polny kćcoski mieli być ełka chleba z tego sklepa, ale niebyli. —. z rania pogoda piękna, po południu wiech, deszcz, potem i nowa przedstawczy powtórzył.

7. Z rania zimno, chmurno, potem deszcz.

8. Narodzenie Najświętszej Panny. Byłem w Łysmontach na nabożeństwie i po procesyi oraz exorcie postanowimy się, wyjechaliśmy już w noc późno i przyjechaliśmy do Pawliszek, z kąd Jpani Małta do Młibowa wyjechała na nabożeństwo. —. w nocy deszcz, na świtanie mroź, w dzień zaś pogoda, ale zimno.

9. W nocy zimno, z rania pogoda, potem w dzień mierzana.

10. Z rania trochę pogoda, po południu deszcz ustał.

11. Po południu było trochę deszcz był, a to pogoda.

12. Pogoda czasem i chmurno, chłodno.

13. Jazditiem na polowanie - Pożno przyjechał niejako ze Smo-
dli jezomori i donosił, że jakoby pastyrz od wojska naszego ch-
drita pod Smoleńsk z ordynansu pana obojnego Wielkiego Si-
wkiego i powrócił szczęśliwie. — pogoda mierna.

14. Z rania deszcz aż do południa, potem chmurno, pogodno je-

15. z chmurno i pogodno bez diidru.

16. Rano pogoda.

17. Dzień teni.

18. Pogoda, gorąco.

19. Noć ciepła, z rania mgła, dzień piękny i bardzo gorący.

20. Dzień pięknej pogody, w południe wiatr powstał i ucił.

21. Święty Matuszka. — Pogoda, ciepło, poino błyskał białe.

22. Z rania pogoda, potem chmurno się, na wieczorowi deszcz
padł, i wiatr powstał, ciepło jednor.

23. W noc i w dzień deszcz ustawiczny z wiatrem zimnym.

24. Od południa uwagało się z wiatrem zimnym.

25. W noc mroź, w dzień pogoda z wiatrem zimnym.

26. Chłop z Lumsyna powrócił z responsami od pana Włodko-
wicza kwapra, od pani siostry i od bratana, którzy oznajmują że
puta Hetmański w Mińskim Województwie stoją a inne pomane-
ty się dalej - Były też inne wiadomości że się z strony pana
Wojewody Ruskiego znówu janieś namieszania wszczęło: ale to
nie niebyło pewnego. — noc zimna z wiatrem, od południa
ciepło, pogoda.

27. List oddano od pana Emanuela Brzostowskiego w dniu 26
praesentis pisany z Rożannej; oznajmuje że Podskarbski Wielkie
Litewskie oddano panu Kryszpinowi, bywemu ^{Kuchmistrowi} ~~Kryszpinowi~~ Wi-
lniegiemu księstwa Litewskiego; że Król Jmci. miał poprosić z War-

pod Winnicę; ie. Jan Hetman 26 praesentis był w Mirosie a
 26 praesentis miał być pod Stowaryżnem i tam panowie Polu-
 wnicy wojna wielkiego zięstwa Litewskiego mieli być u jego
 mości; ie. pan Oborny Wielki Litewski Pae. chodził z partyą woj-
 ska i pod Krasnym o mil dalekości od Smoleńska ubił trzy, cz-
 tery tysiące moskwy idącej pod Bychów i goniono ich aż
 pod ~~mur~~ mury Smoleńska; ie. Ostroja z jednym działkiem
 we dwieście piechoty rwał się naszymi etc. - Odpisatem na ten
 list. — pogoda, czasem chmurno.

28. Byłm trochę w polu - kurot z wolpy powrócił; oznajmując
 ie. pewnie pan kuchmistrz, został wielkim Podskarbinem Litew-
 skim. — pogoda i nadzwyczaj ciepło.

29. Świętego Michała. — pogoda.

30. Świętego Hieronima. — pogoda.

October.

1. Pogoda.

2. Przyjta wiadomości ie. pan Abramowicz Starosta Starodu-
 bowski umarł. — w nowy mroź, w dzień nasz pogoda.

3. Dosta pewna wiadomości ie. pana Wolna, Porucznika pana Li-
 pniekiego chorągwi w pojedyńku zabito. Od pana Masłowskiego
 przyjęto pieniądze po zastawie Tyńskiej stórze po optacenia
 400 flr. oddatem. — w rania mroź, wyjaśniło się potem, po potu-
 dniu chmurno.

4. Świętego Franciszka - Zaręczy naboięństwa u Ojów Piemordy-
 now u których bywamy na dyspucie siędra brata i tam się

który, gdzie mi tatarzyn Wotpianski od pana Referendarza, któ-
ry miał z praesentis wyjechać z Potońska, i od pana Emanuela
Prrostowskiego, listy oddał, wróciłem się do Lubna. — mgła wi-
łogotno, potem deszcz.

5. Odprawilem tatarzyną i pisalem do pana Emanuela Prro-
stowskiego jednego, bo pan Referendarz już był wyjechał z Potoń-
ska do Wilna. — w nocy deszcz, z rania chmurno, potem pogoda
i znów chmurno.

6. Byłem w polu. — noc pogodna, w dzień ciepło, świeżo, słońce.

7. Po południu oddano list od pana Emanuela Prrostowskiego;
oznajmuje, że Jan Hetman w Bari oborem stanął i ma już z po-
tęgą parlić na Smoleńskowi. — z rania mgła, potem pierwsza
pogoda.

8. W nocy mroź, w dzień pogoda.

9. Dzień tanie.

10. Dzień tanie.

11. Pogoda ciepła.

12. Z rania mgła wielka, potem pogoda.

13. Dzień z wiatrem zimnym, pogodny.

14. Pisce tej pani Włodzisławowa siostra iż naszego sponera

pana Komorowskiego niejako kubieli rabit. — z rania zimno, po
południu cieplej; pogoda sucha.

15. Pokarmoszy się w dzień na noc do wsi pana Bajnowskie-
go Łowickiej sary nazwanej — W Ostryni, gdzie pana Podmarbego
Wielkiego Xięcia Litewskiego Iziewskiego ośmiu ubito, rozprawy
pieniędzy oddał mnie list od pana Emanuela Prrostowskiego, odpisalem
do tegoż na nolegu. — w nocy i z rania mroź, pogoda.

16. Dzień taki.
17. Z rana zimno, chmurno, wiatr.
18. Przez noc i dzień deszcz padał.
19. W noc deszcz, po południu wyprosiło się.
20. Przyjechałem do Sumy. — w noc deszcz, w dzień plu-
gowało.
21. Pogoda różna.
22. Chmurno, wiatrak, czasem deszcz.
23. Z rana chmurno, deszcz, po południu wyprosiło się.
24. W noc mroź, z rana śnieg przyszył, po południu wyprosiło się.
25. W noc w noc, z rana pogoda, po południu śnieg przyszył.
26. W noc mroź podpadło, w dzień przez dymy śnieżył.
27. Przyjechała wiadomość, że obora przyniesiono, że ktoś już
był w drodze, że moskwa powojna na Ukrainie. Pisaniem listy do
obora do pana Hetmana, i innych. — z rana mgła, dzień pochmu-
ny, czasem deszcz kropił.
28. Dzień pięknej pogody i ciepły.
29. Dzień różnej pogody.
30. W noc i w dzień deszcz.
31. Rano wyjechałem z Sumy przyjechałem do Lavenia na
południe gdzie staw spuszczano; że nie było stanowiska dla spusto-
szenia, stanąłem we wsi Laveniskiej Janubowiczach. — w noc i
w dzień deszcz.

November.

1. Wszystkich Świętych. — dzień dzięksty.

2. Z rania pogoda, potem didiypsto.

3. Dzień didiypsty z wiatrem.

4. W nowy mróz, w dzień pogoda.

5. W nowy mróz śnieg, w dzień mgła, potem wiatr i śnieg.

6. Byłem na polowaniu! — . pogoda różna.

7. Śnieg.

8. W nowy podmarzło, w dzień wiatr z śniegiem.

9. Oddano mnie list od pana Jawiszy Marzalska Wielkiego
księcia Litewskiego, z niektórymi wiadomościami; że Jan Hetman
Litwi Litewski był pod Michnowiczami, a pan Obożny Litewski
z drugą dywizją pod Prudkami; że w Moskwie zamierzanie
straszne z pryncypu niechęci iść na wojnę z Książem Czer-
kasim; że Marzysy Astrachan wyszli etc. — Opisatem zaraz...
Byłem trochę w polu. — . w nowy mróz, w dzień wiatr z śniegiem.

10. W nowy mróz z śniegiem, z rania śnieg tanieł, potem
deszcz, w wieczór mgła, plugawo.

11. List od niejakiegoś pana Petrusiewicza Imużina oddano, z strony
pograbienia w pułku Ławinskiej szpary. — . przez noc i przez dzień deszcz.

12. List przyniesiono z Ławenia od pana Namiestnika Mińskiego,
oznajmując o przybyciu do Mińska Józefa Pasa Nominata Smo-
łenskiego, kommissarza na miejsce rachozatego w Wilnie Józefa
Podskarbiego Wielkiego księcia Litewskiego, do ujęcia wojen obu Lite-
wskich wyznaczonego; opisatem na ten list dotychczasowy pisanie do
Józefa Marzalska Wielkiego księcia Litewskiego. — . od południa pogoda piękna

13. Z rania mgła, potem pogoda, w wieczór mgła; dzień ciepło.

14. Byłem w polu. List od pana Namiestnika Ławietowicz przy-

wiórt z Mińska, oznajmując o naszym wyjeździe do obozu Jpana
 Marzanna Wielkiego księcia litewskiego z księciem Kłusem. — W za-
 reniu był rozruch. Bo Jpan Stukowski z dragonami nastąpił od
 Jpana Starosty Imidzińskiego. — z rania chmurno, potem pogoda.

15. W nocy mróz, w dzień pogoda, piękna.

16. Z rania mgła, co dzień pogoda, ciepło.

17. Mgłą w polu. — dzień mglisty, ciepły.

18. W nocy mróz, w dzień mglisto, że dżidziem, pługawo.

19. W nocy mróz, w dzień pogoda.

20. Już na samym poranku przybiegł dragoon od Jpana Referred
 darsza, przy swoim liście przysyłającego do mnie listy od Króla Jmci
 z Moskwy z Bractawia de Data 5 Octobris i od pana Kanclerza
 litewskiego. Kwie Król Jmci jechał do wojska Wielkiego księcia
 litewskiego i tam czekał na rozkaz i owarze traktatów z moskwy. O-
 najmując też tam dądry że Król Jmci w Cernichowszczyźnie
 wybiłszy razat wojna Koronnemu. — *Interim in ire consilium*
 o wprowadzeniu wojny in hosticum. — w nocy deszcz, dzień
całkiem chmurny, w dzień pogoda.

21. Dzień wilgotny.

22. Z rania chmurno, potem pogoda.

23. W nocy przymrozek, z rania śnieg, potem chmurno z wiatrem.

24. Z rania mglisto, dzień wilgotny.

25. Świeżej kataruiny. — dzień chmurny, zimny.

26. W nocy mróz, w dzień pogoda.

27. Pani Józefowiczowa przyjechała, która lat ośm w więzieniach moskiew-
 skich była. — w nocy mróz, w dzień chmurno, zimno.

28. W nocy i w dzień mroź chmurno.

29. W nocy mroź z miedziem. Od południa wyproszadato się.

30. Świętego Andrzeja - Był rano pan Filip wylaskie O-
mniański, prosił żeby na kommisji dopi matroni onego, i
ciworga dzieci których dat rejestruje - I rano też przysli chłopci
dwaj z Smoleńszczyzny z mojej kondycji Nowodworskiej, oddali
mi listy od pana Józefa brata, będącego tam na ratodze, i od pa-
na Chocima, stęgi mego dawnego - Po południu przyjechał rożan
od pana Starosty Imuśkiego z Mińska z listem, oraz z listami, od
pana Referendarza Litewskiego, w których oznajmują o sukcesach wie-
skich naszym w Węgrzech i że się zbliża na granicom naszym. -
odpisatem do pana Starosty Imuśkiego. - W nocy i w dzień mroź, pogoda.

December.

1. Chmurno, wiatr.

2. Powierzyłem tedy blankiety na listy do niego się idący panu
Józefowi bratu w interesach mu odasytych przy Uniwersatach do chłopów
moich w Smoleńszczyźnie będących. - W nocy miedzi, w dzień chmurno, zi-
mno.

3. Wyszli ci chłopci z Nowego-dworu z listami woronaj podpisa-
ni od pana Józefa brata mego przystani - A ja wyjechał do pani
Włodkiewiczowej siostry, gdzie stanął w południe - Były chłopi cieni-
onej - Chrzest się pleban z Chotehta, ja trzymał to dziecko do chrzta,
z panem Katarzyną Młodzią, dano dziecku imię Beata. -
dzień i noc tanierz.

4. Świętej Barbary. — ranek chmurny, potem piękna pogoda.
5. W nocy mroź wielki, z rana pogoda, od południa mgliście.
6. W nocy i w dzień mroź potężny, pogoda.
7. W nocy i z rana mroź, potem odwilżyło i później deszcz.
8. Porzuce Najświętszej Panny — Dosta wiadomości że prawe rękodłto, amata, piechota i lewego serydła zostawata na miejscu, a jorda lewego serydła z Jpanem Hetmanem polnym posła pod Starodub, przeciwko Kłowi Jmści zostającego około Czernichowa i Łojowa. — Odwilżyło i wiatr był zimny.
9. Pisatem do pana Józefa brata przez służącego się na Rusi rezydenta pana Wołodkiewicza. — na witanie marżyło, potem uleżyło, pogoda.
10. W nocy mroź potężny, potem od południa uleżyło trochę.
11. Jmści pan Starosta Imuński przysłał list Jpana Referendarza Litewskiego dnia 7 Sierpnia i od Jpana Hetmana Wielkiego księstwa Litewskiego z obozu pisane, z różnymi wiadomościami, będącego w Chyrowie. — dzień chmurny, zimny.
12. Dzień tawir.
13. Przysłanie od Jpana Referendarza Litewskiego przyniosł mnie listy, który przysłał mnie farymant od Jpana Hetmana Wielkiego księstwa Litewskiego, list i kopie Uniwersata Wzuchowskiego do kozaków, pobudzając, ieby Króla Jmści kozacy odstąpili i inne wiadomości; odpisatem do Jpana Hetmana i do pana Referendarza — w nocy oddano list od Jpana Starosty Imuńskiego prosiąc na jutro na ugodę. — dzień chmurny, zimny.
14. Raniutko jechałem do Hartawia do Jpana Starosty Imuńskiego na ugodę Jpani Wojewodzinu Nowogrodzkiej z Jpanem Chorazym Wre-

skim, która niedożyła, i do poniedziałku suspendowana była. —
mroź, chmurno.

15. Już w nocy o dziewiątej godzinie przyniesiono listy od Pana Referendarza Litewskiego i od Króla Prusie die 17 Novembra z oboru w Gładnieprze pod Worontowem potożonego pisany; w którym naczyna termin zjeżdżania, się do oboru kommissarzom wszystkim do traktatów moskiewskich wyznaczonym, gdzie sam osobicie ma zajądować się w dniu 23 Decembra. — Które to listy przysłał od Pana Starosty Imudzkiego z Hartawia, do którego w net odpisał. — Oznajmiono, że Starostwo Starodubowskie Panu Rudominie oddano. — pogoda, mroź.

16. Mroź mierzny, wiatr wielki, pogoda z chmurami.

17. Rano byłem w Hartawiu gdzie stanęła ugoda pana Chorzkiego Borskiego z Panem Wojewodziną Nowogrodzką i po której powróciłem do Tumsyna. — przez noc i dzień śnieg padał z wiałem.

18. Podpisywaliśmy punkt ugody wczorajszej, odesłatem z listem do Pana Starosty Imudzkiego. — z rana śnieg z wiałem sroga, po południu ucichło.

19. Byłem w polu. — chmurno.

20. Dzień chmurny.

21. Świętego Tomaza — Przecienie dnia z nocą, dzień się racyna. — po chmurno.

22. W nocy mroź i w dzień wielki mroź.

23. Portatem Niwińskiego do pana Koniary i portatem mu 20 ad rationem tego, że ze mną na kommissyjach pojedzie. — z rana zawiewucha z śniegiem, ku wieczorowi ucichło, i nieja-

naś padata morozi.

24. Vigilia - Jjadłszy w domu wieczore, na noc do Hartawia jechaliśmy. — dzień mierzanej pogody z wieją.

25. Boie Narodzenie - W Hartawiu odprawiliśmy naboienstwo i tam zjadłszy objad, powróciliśmy do Tumsyna. — i w noc i w dzień różna pogoda.

26. Świętego Stefana - W noc ustawiano wozu. — przez dzień cały mież wielki padat.

27. Świętego Jana Ewangelisty - Wyprawitem w jmie Boie wozu na noc do Białowierza, a dla srogo wielkiego mieżu że trudno się przebrać do Białowierza, obrócony trant do Mińska. — wilgotno.

28. Wyjechatem rano z Tumsyna na kommiszysa morskie - wską i nowowatem w Mińsku - Pan Major Brokunów detulit, że wojna oboje jesure nie ruszyło się z obozu; że Bychow przedło się podda. — z rania mież, mroź.

29. Pokarm miatem w Stobodzie Orienyckiej; tu podkatem tartaryna jadącego z obozu i donosit że wojna po wieściach oboje rusza się pod Starodub - nowowatem we wri Smolewicznej. — w noc mroź, w dzień ponuro, zimno.

30. Pokarm w Mozuraw - polu, nocleg w Morynowie - Potykatem różnych z obozu orów jadących, którzy referowali że wojna jesure obozem leży. — dzień taki rufem się pogodilo.

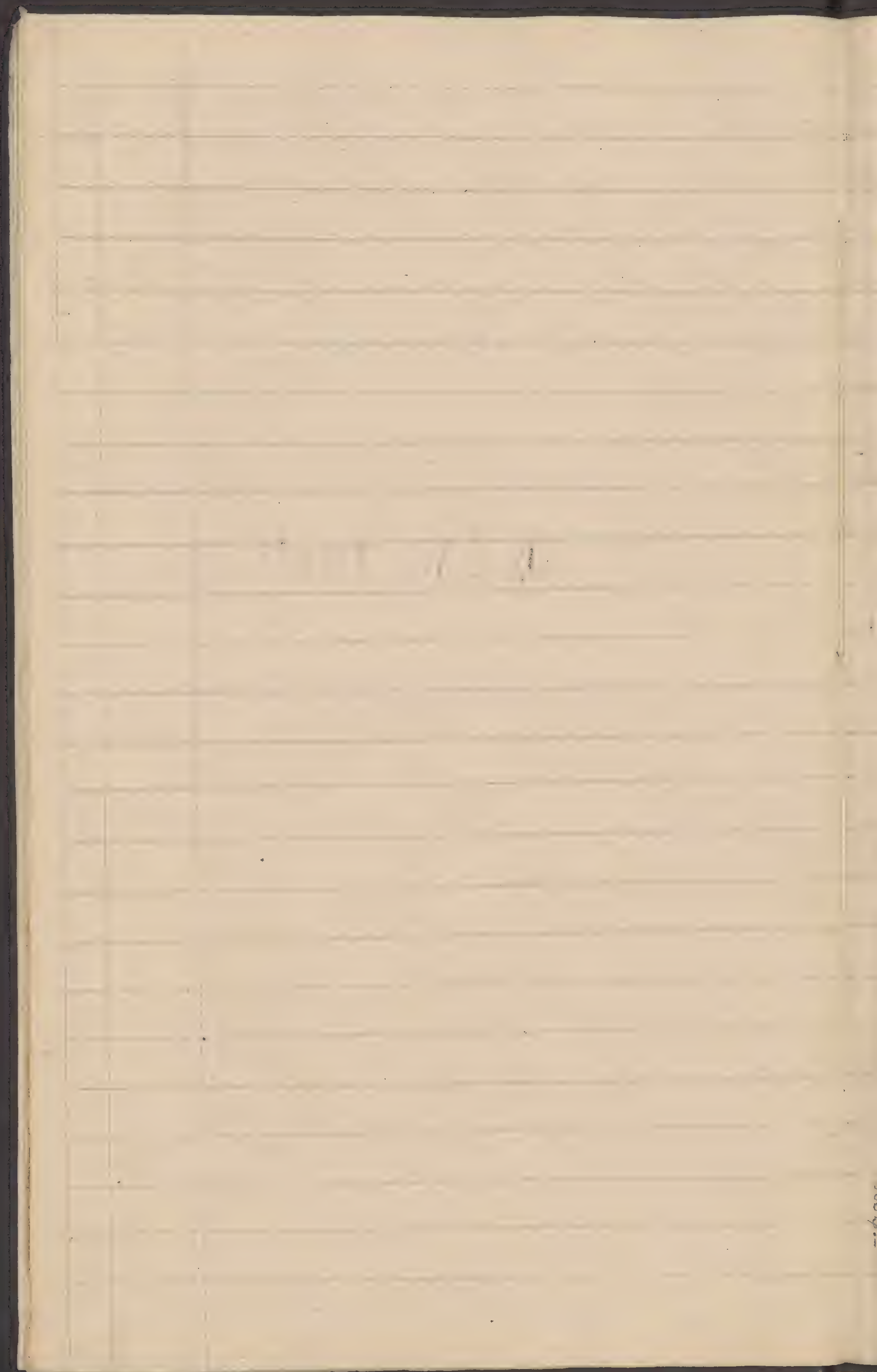
31. Pokarm w Radyczach; potykatem wojnowych z końmi niemato. — z ranka chmurno, potem deser drobny przez cały dzień z wiatrem, padat, a poino już wog-

pogodrito ier i porato uiepnac.

O tõi rok ten dononaylismy jesare bez podaja, pry
dobrej jednan z tasmie Boiej nadiej; bo Król Jmii jui byt
z wojskiem choronnym onoto Presnichowa, a wojno litewnie
onoto Molenka. Jam tu nocowat i rok skonaytem
w Probret.

may
by
mie
n

ROK 1664.



Januarius.

1. Nowe lato - Ponamiwszy się w Totorynie i tam mszy świętej wysłuchawszy, nocowatem w Przeworskiej. — noc pogodna z wiatrem wielkim, z rana i w nocy przymarzło, od południa odwilżyło i deszcz padał spory.
2. Ponamiatem się w Orszy u Burmistrza pana Cholewi, a nocowatem w Dombrowie. — przez noc aż do pół dnia deszcz, potem śnieg i umarzło.
3. Z przyczyny naderstwej wiadomości że wojsko lewosy ruszyło się do Króla Jmci, a Jpan Hetman Wielki że miał się cofnąć do Dombrowy, zostatem przez ten dzień na miejscu. — pogoda z mrozem potężnym.
4. Wiadząc że Jmci pan Hetman nie ruszył się jeszcze z wojskiem, pomknętem się ku niemu. Przed odjazdem z Dombrowy pisałem do pana Józefa brata do Sztowa. Ponamiwszy się we wsi Hwirówieckiej, na noc do wsi Nikowej mojej do Nowego dworu należącej. Odełano mi listy z oboru od Jpana Hetmana i Straszynka Wielkiego księcia Litewskiego; oznajmują, że jutro wojsko ma się ruszyć do Króla Jmci i ma się stawić z Koronnym wojskiem w Liwsku w Moskwie dnia 20 Januaria. — z rana chmurno, potem pogoda.
5. Teżatem do Michnowie, nigdy zostatem jeszcze Jpana Hetmana i wojsko w oborze. Piechota już wyszła i straci przednia. Śniegi tu małe względem Litewskich. — w nocy i z rana pory.

z morzem potężnym, od południa wiatr wielki.

6. Trzech królów - Jpan Hetman wielki odjechał do Mohilowa, Regiment wojska siewierskiego Jpanu Potubinskiemu Pisarzowi polnemu Litewskiemu. Wojsko ruszyło się z oboru za trzy mile, od wód stało w Michnowiczach i widziało się z panem Kmiciem - List od pana Paska oddano - noclegowatym w Mscistawie zainnowanym do srebrta o mil pięć. - Odwiłgło i śnieg padał z wiatrem.

M. 1712.

Dobry senie samu.

7. Nocleg w Babiliczach. Przyjechała pewna wiadomość że Jpan Pae Hetman polny już pod Rostawiem z wojskiem się znajdował, że już wodę moskiewską odebrał, i ma ~~złoty~~ dobywać namku, a przed tym opasaniem moskwa wypięta mieżeran kilkudziesięć. Tuśmy nie niedostali odpowiedzi, rzecze sobie przejechaliśmy za którą odpowiedzi niedostaliśmy także. - czapem śnieg pouszył.

Wiadomości.

8. Wyprawiliśmy wozy przed dniem i szliśmy z Jpanem pisarzem jak dzień, stanęliśmy na nocleg mil sześć dierych w Rudnizkach. Iechaliśmy wrogami lasami, parienami, i przepławami że patni jase jedne i pierze w tyle rostać się musiały. Przyjechała wiadomość z pewnych listów: że król Jmci miał się ruszyć 24 Decembra z Ostroja w moskiewską, obiecując odprawę wai napuszy pod stolicą. Wojskom kazano jechać do Siewosna. Przyjechała ponowa z Rostawia że Jpan Hetman polny odjął wodę moskiewską. - Odwiłgło, czapem śnieg.

9. Przyjechała nowa ponowa o odjęciu wody, ale niechce ustnować i niedługo miał się bawić pod Rostawiem. Tuśmy nie do odpowiedzi

Przejechał do Ostroja wojsko moskiewskie.

niedostali. Pan Józef brat przyjechał z Szytowa. — crasem był deszcz.

10. Nocowaliśmy w Poniatowie. Pan Chojewski był tutaj jadąc z tamtego wojska i powiadał, że Jpan Hetman jeszcze pod Rostawiem zostawa, gdzie muskalecale wody nie mieli. Rzekę Ostrą przejeżdżaliśmy. — śnieg podpadał.

11. Zostawialiśmy na miejscu. — śnieg padał.

12. Wyprawiliśmy wozy rano i samismy wyszli rano, nocowaliśmy w Surowczyźnie, a wojsko inne w Wierotawiozach uzi Rostawskiej, a inne po wsiach innych było. Myśliśmy tego dnia mieć sześć dwiżych srodze ręk drogą przez puszcze i lasieny, mieć eskortę gusami, przeprawami o ledwo przebytemi; przez rzekę Ostrą dwadzieści przejeżdżaliśmy; w innych miejscach lód był stały i nie było szkody przesyłać niektóre wozy. Jpan Hetman jeszcze się bawi pod Rostawiem, komonniżem wystawny niektóre wozy i ciężary i piechoty. Przytęł pana Korubskiego Pomuznika i Korzanińskiego do pana Pisarza Polnego; odprawieni zaraz. — w nowym śniegu z rana mroź; potem odwilżyło i w wieczór śnieg.

13. Dostawiać przynajmniej tak można było rano i owca, i tu zostawialiśmy ten dzień. Przytęł Jpan Pisan Polny do Jpana Hetmana polnego ratione traktu jęcia wojska. Powrócili z jutrednia delegaci, pan Potubinski Pomuznika i pan Sedzia wojskowy. Jpan Stelnik wielki Litewski szedł późno z putnikiem swoim żeby za nim nikt nie przeszkadzał w moskiewie opatrzyć miejsce do wytknięcia wojska; wsta i stracił przednia, a pana Podomowego Moryńskiego chorążym na odwodzie zostawiali. — miłone zimno, śnieg wilgotny, padał.

Delegat do dotarcia wojsku miejscu.

14. Przed dniem z tego noclegu poruszył Jpan Regimentarz z trębaczem pana Wojnę, żeby mógł wyrozumieć Wojewodę Rostawskiego, jeżeli by się nie chciał poddać; ale Jpan Hetman polny będzie jeszcze w Rostawiu, nie tylko że nie pozwolił panu Wojnie tego, lecz jeszcze obelżył go słowy uszczypliwemi; razem ruszyliśmy się zaraz na nocleg do Nowosioła o milę od granic Rostawskich. Po odjechaniu pana Wojny przedno odszedł Jpan Hetman z Rostawia komuniem, gdzie stał więcej niżeli tydzień. Odjęto wody, spalono bramę i flankę całą. Po odejściu Jpana Hetmana z wojnem, zaraz Moskale potężną wycieczkę uszykali i gdyśmy jechali o milę od Rostawia, strzelaliśmy bardzo gęsto strzelania. Poruszył pan Regimentarz, który powróciłszy doniósł; że Moskale uszykali wycieczkę z fortecy i katarowali naszem, i ubito naszych kilku, Moskale też coś niewiele ubito i że poruczył jeszcze katarujących. — poгода, mroź.

15. Nocleg w Stepcowie, już moskiewskim państwem mil od strony, per pastem polem i puszcza, wody przepływa późno. Od noclegu przestęgo wiorajskiego we trzech wiontówkach zaczyna się granica moskiewska przez Woronice pod wioską Horochowską. Tuśmy całe pustki przeszli, znalaziono jednakowoż po trochu zboża w taborach — po lasach chłopcy byli. Palili nas miejscami, otrombiono żeby niepalono, i nieścinano chłopów i biatych głów. — z rana zimno, wiatr, potem ułżyło, w wieczór mroź pisał.

16. Nocleg w Łabowie mil siedm, po wieższej stronie lasami, nie tak jednak już w przód. Jechaliśmy przez Łabowę Radziogina nazwaną, gdzie przy drodze jest karkas niebardzo wysoki,

powiadali że tam leży wota, wielki bohater — Bardzo się konie
tego dnia potrudziły stać drogą, bo tym zplanem miał wprawić
Jpan Hetman polny. W tym Łabowie znalazłono zbroja dosta-
tek różnego — Jadąc tu w lesie pominieliśmy w lesie dwa ciata
zbitych moskalów — Tu dla koni było obrońce dostatek, ale ia-
na niebyło. — Po południu odwiedzto.

17. Nożeg we dwore Julima, bojarzyna Jwana Michajło-
wiera Totyżonowa mil trzy. Przyjta wiadomości że Jpan He-
tman polny obrócił się z wojskiem na Brainsk ku Siewsku, wle-
wa wrogom się stała, a dla nas Jpan Polnia Litewski w prawo
ku Porapowu obrat miejsce dla wyfuknienia. — dzień miernie
zimno-pogodny.

18. Nożeg w Stypnowie mil sześciu puszary jechaliśmy i
przez noc szliśmy blizno Desny rzeki, a doudry Desna rze-
ka jechali, nieprzejchali jednak onej — Jpan Hetman polny
pod Brainsk się udał, a myśmy tu nocowali od Brainska mil
ośm i od Porapowa mil ośm — Nastaliśmy tu dwóch węgierów
i bojar chudych i: a to Stypnow jest Alexieja Czarni Berobrazowa;
ci twierdzili że wojna moskiewskie kupito się onoto bywome-
ta pod Lewskiem — Tuśmy dostali zboż, siano, i do jedzenia, le-
po cześć już były wybrane przez pana Hetmana polnego. —
w nowy śnieg, w dzień mroź, pogodny.

19. Nożeg w Nowosiotkach mil dwie dobrych, jam stał
w dwore bojarzyna Alexieja Totyżrowa; sam był on na wojnie
a iona w Brainsku — tąd o mil sześciu — Tu kraj iżynny we wsy-
stko, zboż dostatek w jamach; siano obilnie woga ma —

dzie - Tu przystał wiadomości Jan Hetman polny, że moskwy
caterysta jarely, a do dwudziestu piechoty wypadłej z Brańska
wnieśli nasi do naretu, i pięć chorągwi jm odebrali i Kapitana
Kupianina z kilkunastu bojarami jwrem wzięto - Przysłał i
konfessata pan Hetman Polny, do Jpana Pisarza Polnego, a sam
tu miał obozować w Swirsku w Monasterze - Palona tu wze-
dzie - Naleriono w pionierach trzej dzieci od matki porzuconych,
które najatem pobrali i były w mej gospodzie rawne. — w nowy
mróz, z rania wiatr i śnieg.

20. Poszedł o południu pan Obuchowicz Potkownik w dziewięć
chorągwi aż pod Trubeck, do którego miał z tąd oczekiwać, żeby
najst miejsce dla wytechnienia wojny cołodwies i żeby przysłał
listy do Króla Jmci, do którego i ja pisałem, oraz do Jpana
Kamlerza Wielkiego dziełwa Litewskiego - Przyprowadzono jęzka
który doniósł, że tak właśnie pobito moskwa pod Brańskiem, jak
wówczas donoszano. — porząd, mróz.

21. Świętej Agnieszki - W tejże wsi Nowosiołkach zostawaliśmy
przez dzień - Wory wojenne wychodziły w prądy - Przyprowadzo-
no jęzka z którego się konfessata - Jan Hetman polny w Mo-
nasterze stał Swirskiem Białogłowskim, gdzie przez dzień zo-
stawał. — mróz, porząd.

22. Nocleg w Krasnym miał szereg - Mielśmy byli stać w Ciortowi-
czach ale zbledzieli - Dobra to są bogate naleraje Ciortom do mo-
nasteru - Jechaliśmy z tąd miał dwie pole, naostated lasami i dzę-
browami - Tam tu nierostat swoich, którzy dla kwatery jechali -
Szelekcia Miistawskiego Łozowskiego branka przyprowadzono - Ja-
dąc tu z Nowosiołec do Krasnego jechaliśmy przez Krasny, ma-

jeźnówi Książa Bursatynskiego, był i dwór jego... mroź, wiatr,
pożyła.

23. Porowaliśmy we wsi Jurowo z wielkim utrudzeniem woj-
ska, i mnie konia gniadego i z jęzi niemym, porzucono w lasie.
piechota też pozostała. Pan Obuchowicz w prąd w dzień chod-
zów wystawnych na podjazd, czynił experiment do miasta Tru-
becna z tąd o trzy mile, ale non successit, bo jezycie iadnego
w mieście niewięt. Jardy moskiewskiej było cęto ale ci zawa-
do strzelców pod Kobylinem będących ucienali. Podstrzelono tro-
che w tej okazyi po krzyżach pana Kniehynskiego Rotmistrza Wo-
toskiego i kilku Tatari i Wotichów podstrzelono. Na rabiegach, pa-
chotichów więcej niż trzydziestu moskiewscy chłopci śtapali. Pan
Obuchowicz z temi ludźmi powrócił do nas po południu. Od
staty zeni rany na ię granicy Trubecna z Brańszczyzny. —
a rania pożyła, mroź, potem śnieg, ale nie wieczorowi przestął.

24. Gostawaliśmy na miejscu. Postano na podjazd pana
Jarmotowicza ku Siewskowi z kilku chorągiewami, bodaj pięciu; sto-
remum i listy polecit do Króla Jmci, a pana Chrusztawskiego
ku Nowogrodowi Siewierskiemu z listami takż do Króla Jmci;
bo pan Obuchowicz listów przez niego portanych nieoddł. Przy-
szła wiadomość od pana Jarmotowicza, ię dostł Kotłowa o dwie
mile z tąd przy Desnie, ale tam ci chłopci bądrow ię bronili, postre-
lili pana Drobyszeuwskiego z pod chorągwi pana Straznika i poru-
ka jędnego; a za mil wterzy z tamtąd byli bądni w lasie, do sto-
mych ię udat z tym podjazdem. Pan Jolicki pogorzał w szatanu.
Przynta wiadomości pewna, ię ię zdat Bychów die 7 Januarii. —
odwili, cęfem śnieg był.

Wszystki Bychów.

Zostawialiśmy na miejscu - Przyprawiano różne języki pro-
 stych ludzi, jednak jeden donosił że o królu Jmci słychać pod Koru-
 powem i że do Pomarowa były Jego Królewskiej Mości Uniwersaty,
 żeby moskwy rozay między sobą niecierpieli i żeby rywności dla
 wojny gotowali - Po południu przedo przyjechał Ordynier i Newski
 tatarscy, tłumacząc od pana Wójcickiewicza z Rabrynska, który od
 króla Jego Mości jest przytany w ośmierzast koni do wojny Si-
 lewskich z oznajmieniem, że król Jego Mości zbliża się już do
 Siewskowi - Temi czały bardzo zita pochłonięto nabrali chłopcy za
 Trubeckiem i do fortecy zaprowadzili - Powrócił też podjazd w wie-
 ciot, który chodził w ośmierzast koni pod Trubeck, widzieli ki-
 lka konietów moskwy, ale niecierpały ich z niemi, powróci-
 li. — wilgotno i deszcz padał.

26. Wczoraj w Ostrołęce miał dwie i pół matych; znowa te O-
 strołęce Nowosiółkami i Kucami - Nimieśmy wyjechali z Ju-
 rowa, przyjechał od króla Jego Mości pan Wójcickiewicz, już
 tydzień jak odjechał od niego pod Korupowem - Dnia jest ty-
 dzień jak miał Korupowa dobywać, a z tamtąd prosto
 pod Siewsk, gdzie i wojskom litewskim maszerować zaczął,
 porpierz - Pisatem do pana Kanclerza Litewskiego przez wypra-
 wiając się jutro mającego od Jpana Pisarza Polnego posłańca do
 króla Jego Mości - Pan Chrostowski powrócił z podjazdem z pod
 Puchawa z matym skutkiem, bo listów do króla Jego Mości nie
 przetrwał; przyprowadził jednak dwóch języków prostych ludzi -
 Graj wesoty około Trubeck, w rywności gruntów i w wielkim

Leczenie języków -

2. konfessja języków -

dostatku, budynki u chłopów na suchwat piekne, ale to
ogień wszystko w perznie oborot. — odwilego bardzo, miedzi tu
mate.

27. Rano na nalegu oznajmit pan Jarmolowicz ze listy do
Króla Jego Mości postat przy panu Jhnatowiczu, który jest wy-
stany od Jpana Hetmana polnego we sto koni do Króla Jego
mości na Korupowu. Naleg w Budzie, bozem mil utery. Pod
tak uinac gdiemy itali, przeslismy mena po slabym bardzo
ledzie, która doryi jest zpora. Wieroj rydów bagaru lewego
sukrydta zabarujacych, pogromili moskale. Jestli prawda. —
w now przysrepto, w dzień chmurno i wili.

28. Naleg w Tenciu wsi Siewskiej, o mil trzy dobrych; nasta-
lismy różnych języków i konfessat wystuchali, z których to
constabat ze Romananowski i Piotr Warilewicz Szeremet ma
wielkie wojno zoto Rutynola. Hozak przybyły z podjardie od
khatuby przyprowadził z sobą języka, który twierdził; ze kniaz
Janiw Kudeniechowiec we czterdziecie tyięcy Jorie od Wia-
domy, i wieroj, lub driniej miał stanę w Kawaucie mil
z tad dwanaście, w bonu nie khatubie. Do Ostroga szedł sie
chłopstwo rebrato, ohotnie chodit, ale non sukcesit i rabito
podchoraziego i dwóch żołdatów podstrzelono. Wyprawiono na
podjardie na Kawaucie pana Choraziego Chorazowi pana Wojewo-
dy Nowogrodzkiego w kilkadziesiąt koni. — dzień chmurny,
ciępy i odwili.

29. Naleg we wsi Luchowa zwanej o mil utery. Hozaj fig

knij i rzyzny, dostatek wszytkiego; budynki foremne, ludzi nigdzie nie zastaliśmy we wszech. Jan Hetman stał o dwie mile we wsch do której w przed przyszedłszy odesłał list do pana Wojnitowicza przez niego przystany w jednym fascykułe do Jana Hetmana Wielkiego księcia Litewskiego naderu; pisał też do pana Pisarza Polnego że ma wiadomości o kniarzu Janowu, Kunderkowiczu i portat podjazd. Tabor mały nieprzyjaciela lewe skrzydło wypięto, nie bez znacznej szkody swojej. —
z rana mniey padał.

30 Wojsko prawego skrzydła pan Pisan polny wyprowadzał wszytkie i uszykowat dla informacyi, jak ma być porządek przed Królem Jego Mości. Pan Wojnitowicz był u Jana Hetmana Polnego i odprawował swoje legacye; byłem i ja tamże. Pan Pisan polny nadwieszy przjechał z wirytem do pana Hetmana Polnego, od którego odjechaliśmy wszytce do stanowiska. Już późno przybyli panowie Postowie, pan Potubinski i pan Nowacki, których wojsko portato z Michnowic do Króla Jego Mości. W nocy o godzinie dziesiątej powrócił towarzysze pana Jarmotowicza z reponsem od Króla Jego Mości, do pana Pisarza Polnego, którym nam z całym wojskiem stać o kilka mil od Siemna ku Stuchowi. A do mnie odesłał list od Jana Kancelarza Litewskiego, prosiący i bym tam przjechał do Króla Jego Mości i czekał na wiadomości od Cesa Jego Mości. — od nocy aż do południa mniey, potem zimno i wylgotno.

31. Zostawaliśmy na miejscu. Jan Wojewoda Smoleński, Jan Hetman polny Litewski z drugimi niektórymi poturawina-

ni-
mi-
ane
pana
do
u
iela
.
at
name
let-
mje-
a He-
mo-
in-
do
t to-
Noici,
n sta-
e od-
m
rości
olem
pan
nina-

mi był u Jpana Pisarza, a potem był u mnie Jpan Wojewoda
z drugimi jchmościami w gospodzie, gdzie oddał listy od pa-
na Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Idy odjeżdżał
władził się pan Podberezki z panem Obuchowiczem, ale nie
się niestalo. Przyta wiadomości że Królowi Jego Mości Korob
się zdał, a do Głuchowa wturmowano, ale non successit;
miano znou wturmować aż się uda, albo odbiora, mo-
ca. — snieg padł razwre.

Februarius.

1. W tejże staliomaj wiesi. Jpan Wojewoda Smoleński
przytłat confessatę jednego moskala Liowa pod Siewskiem
wziętego, które są oróme. Pisatem do Jpana Kanclerza i do
pana Referendarza Litewskich, przez portanych od pana Pisa-
rza z listami do Króla Jego Mości. Potem znou pisatem do
pana Referendarza, przez rozaxów od pana Wojnitowicza do
Dworu portanych. —

2. Iromnie. Tuśmy zostawali. Przyredł ordynans od Jego
Królewskiej mości do Jpana Hetmana Polnego i Pisarza Polne-
go Litewskich, żeby przytłali co przedziej dragonie, konne,
je pierwszy wturm non successit, tedy item jutro mają
wturmować i portano z tad Pana Kalsztejna. Powrócili
moj stórnij dla swatery jędzili z wiadomością, że lubo tam
wszędzie wypalono, jednak pan Stanowinny dotat o dwie mi-
le. Jpan Hetman ruszył się i stanął z wojskiem w mili od
Siewska, a jnsze półmi o pół mili. — mnie, wiatt, czas.

śnieg padał.

3. Pisatem rano do pana Referendarza przez portanica pana Pisarza Polnego do Stuchowa. Straz wysłana utapila kłosa ale nie niepowiadat. Oddano mnie listy od pana Wojewody Wileńskiego, od pana Referendarza Litewskiego i od pana Jordana z Mychowa, de data 14 Januarii. Pożno oddano list od pana Hetmana Polnego, oznajmując że jutro rano wyjeżdża do Króla Jego Mości, i perswaduje rebym jechał do Stuchowa.
— pogoda, mroź, wrogi.

4. Wyjechałszy rano z stanowiska przelętego, stanęliśmy w Pawłowiczach mil dwie. Powróciwszy podjął przyniosł wiadomości że raszkryli białogłowa i wręgli od niej te pewności: że kniaz Muderemowicz zbliża się do Kursewa, i widzieli ognie wielkie jakby obozowe, w wielu miejscach o podał. W wieczór oddano list od pana Wojewody Smoleńskiego, stojącego oborem od nas o milę jedną i pół ku Siemowowi, oznajmując że sam dla powiadanej o nieprzyjaciela wiadomości nieodjedzie do Króla, a mnie nautaniając rebym jechał do Jego Królewskiej Mości promouendo res Wielkiego księcia Litewskiego. — mroź i wiatr ostry.

5. W Pawłowiczach. Pan pisarz polny był u pana Hetmana polnego za milę w Ciamlirze. Odpisatem do pana Wojewody Smoleńskiego. Oddano mnie list od pana Referendarza Litewskiego de data 3 praerentis, o milę od Stuchowa i odpisatem. Ku wieczorowi portano trzy chorągwie z panem Gajskim na podjazd ku Kursewu dla pewniejszej wiadomości o kniazu Ciernakim z wojski moskiewskimi idącego. Przytłak mnie. List

pan Referendarz Litewski od pana Emanuela Brzostowskiego
w dniu 5 Januarii z Kozannej. — pogoda, mroź, w iwie 57 ci-
ęto.

6. Tamici — W nowy przyprowadzono chłopca na szylwach
utapionego. Udano też Janoby w Białach czyli w Łonowie mia-
to być wojsko Janieś i było trochę łowczy, bo o kniazia Cierka-
skim razem jezynomie twierdzili że nie miał przebrać na Puty-
łowoi. Listy pan Pisarz Polny posłał pod Głuchów do Dworu,
i mój wczoraj do pana Referendarza pisany. — przez noc i dzień
śnieg.

7. Pan Pisarz Polny rano jechał do Króla Jego Mości do Głu-
chowa, przez którego pisatem do pana Referendarza Litewskiego,
i do pana Podkomorego Koronnego. Przyjeżdżając z rana podjazd on-
gi wyprowadzony z wojskiem, przyprowadzili jezyna drugina Cier-
kiego. Jak konfessata jego, a to orobliwie że kniaź Cierkowski z Ju-
riem Alexiejewiczem i z Menedytem Imiejowem w pięćdziesiąt
pięć tysięcy w poniedziałek przeszły stanąć w Korzenie o mil
z Łąd omniście etc. — co był fałsz. Pan Hetman Polny nie-
objeżdżał od wojska. — całą noc i cały dzień śnieg padał.

8. Wczoraj dniem i godzinie trzeciej z północy oddano mnie
list od pana Pisarza Polnego z drogi, i od pana Referendarza,
w którym oznajmują że już jadą panowie kommissarze, pan
Kancelarz Wielki Litewski, pan Marzatek Nadworny Koronny
i on sam do ujęcia wojska Litewskiego. Intuom wczoraj
w dzień miał być — listy de dacie 6 Februarii. Pan Pisarz Po-
lny powrócił do Pawłowicz z drogi. Pan Wojewoda przy-

Jutrum.

stat wierząc konfessatę jezyków od podjaru swego przyprowa-
dzonych, różne daleko od tutejszych które są tutaj. Przyjechał wie-
domość od pana Referendarza Litewskiego już z ponowną ie-
jadem kommissarzowie do ujęcia wojska, i w pród mają
być u pana Wojewody Smoleńskiego, potem u tego wojska
w poniedziałek. Do Głuchowa dziś był rzturm i non successit.

— mirore i ulity.

9. Pan kanclerz Litewski, pan Marzatek Nadworny Koron-
ny i pan Referendarz, przyjechali o południu do pana Hetma-
na polnego. Potymano ich solennie konno, piechoto i z dział
bito. Ten dzień jest dzień, którego wojsku służba wychodziła.

— poгода różna.

10. Już po imieniu powrócił podjarę wyzły ongi we sto-
nion. ten uwiadomit że pan Węclawski powraca i widział się
z nim z którym gdzie goniec Carski. Przyprawili i jezy-
ka, którego są konfessata. —

Rano jędritem do obozu pana Hetmana polnego za-
miesz, gdzie mny świętej stuchat u pana Referendarza
Litewskiego; potem bytem u pana kanclerza Litewskiego,
przywitatem i pana Marzatek Nadwornego Koronnego. Już
po godzinie jedenastej w orobliwej jębie in praesentia sta-
roszyzny i deputatów z pod każdej chorągwi lewego rzygła. Mny-
nit proporycyą pan kanclerz od króla jęni której kontenta są
osobne, po skonowieniu której powrócił do stany, a tam się
odprawowała sessya jutro obicawszay dać po godzinie jedna-
stej rerspons. Tego dnia po tej sessyi pan kanclerz banikto-
wał panów kolegów i wojskowych u siebie. Jam też proporycy

Kommissarzowie i wojskownicy

-kommissarzowie i wojskownicy

na ten bal, jednak dla wielu utrudnień niebywają nie o-
nym powrotem do Pawłowicz. Przyjechał tam pan Węstański
goniec Jego Królewskiej Mości powracający od Cera, ten inter-
alia detulit: że Czar na rucione wystawo czyni, i kommissar-
mosniercy jesze w stolicy zostają. A ci, są: Odojewski, Prozo-
wski, Naszozonin; który teraz noszą demnym bojarynem; Al-
mar i Podczaroy [mnie Podczaraj, albo podczaraj]; i że uniaż
Czerkaski we dwadzieścia tysięcy był w Melowie, a więcej woj-
sku bierano kikutami przymuszając do służby. Labanów we
dwa tysiące był i uniaż Czerkaski miał się tu ruszyć do tego
Melowa, a tam miał dwadzieścia tysięcy; ortaten ludzi mieli do-
bierai i z Dethorukim wystai. Przyjechał oraz i goniec Czar-
kiński Puszkin, który był i przed tym u Króla Jego Mości.—
między potęgny.

11. Ję panowie Kommissarze z wojskiem lewego skrzydła tra-
towali, a wojsko Koronne zbliżato się na Siewskowi. Vale-
riono niepodzianie dot. z owym.— w nocy podmarzto
w dzień ulżyto.

12. Ję panowie Kommissarze tu do Pawłowicz przyjechali o po-
łudniu dla ujęcia wojska prawego skrzydła, i zaraz Jan Ban-
deor czynił propozycyę, i wrzeli do jutra do namowy wojsko-
wi. Potym pan Pisarz polny w silkaret sioni panów kom-
missarzy; potem już późno byli u pana Pisarza Polnego
wszyscy, gdzie i ja był. Od Króla Jego Mości przyszła wie-
domość, że o dwie mile od Siewska stanął.— w nocy mrozi,
w dzień ulżyto, i chmurzyło się, wieczorem pogoda.

13. Przez deputatów wojsko namawiało deklarycyę i Ję pan-

wie kommissarze nosili się z starszyzną i z innymi woj-
skowemi. — Chmurowo i miegu podpadło.

14. Deklaracyę dawali panom kommissarzom panowie woj-
skowi i rania; potem ci namawiali się z sobą i konferowali
z wojskowemi deputatami, nierazonkłodowano jednak tego i
do jutra suspendowano. Przytę wiadomości od pana Hetma-
na Polnego że był podjazd moskiewski od Karacewa o mil
sześć z tam i pokatarowali pacholców napych. Tęży też po-
wiadat o Sothorukim że prze w dziesięć tysięcy wojna. — Porę-
tatem do pana Hetmana Polnego o kwatery i odpisał obiec-
jąc one. — w nowy śnieg, w dzień Św. W.

15. Skonczono i ujęto wojnę prawego skrzydła wedle osobliwych
punktów. Postatem z listem do pana Oboźnego Wielkiego Lite-
wskiego, odpisał mi nie zaraz. Pisatem do domu i do szwagra
brata. — Wierpodanie był u mnie pan kanclerz litewski,
pan Marzatek Nadworny Koronny i pan Referendar, którzy u
mnie zjadłszy odwręli do okreslenia pismem z wojniem u-
działanych portanowien, i już na rano z panowie kom-
missarze i starszyzna prawego skrzydła do pana Hetmana
Polnego jechali, a z tamtąd na noc panowie kommissarze odje-
chali do wsi z tam o milę potożonej, gdzie pułk pana kan-
clerza miał konystenacyę; a starszyzna powróciła retro. — prze-
cały dzień odwili.

16. Rano jechatem do pana kanclerza litewskiego. Tam gdy
przyjehatem, swoje chorągwie przeglądającego nalarztem, a
z tamtąd udaliśmy się do bróda Jego Mości mimo Siemow

o trzy mile, gdzie przegwitatem się z królem Jego Mości. -
 Dobrze już po południu przyjechali, J. J. panowie Hetman i
 Pisarz polni ditekury z niektórymi starszymi, było i łowa-
 rystwa niemało. - Witali króla Jego Mości, gdzie mało się
 zabawiwszy, powrócili wszyscy do stanowisk, i już przyje-
 chali do tej wsi Czerwie, gdzie J. J. pan Hetman Polny stoi, tam
 już i wozy moje wyszły z zastawą. - Do króla Jego Mości
 przysłała wiadomość: że ^{królestwo} wysłał jeden ostróżek chłopów i strze-
 liów moskowskich, ale nie bez zewnętrznej pomocy wojak. - Ponieważ król
 pojechał był do króla Jego Mości, ale go dziś nie dopuszczono,
 do jutra audyencya otrzymamy. - dzisiaj mokro i widać już wo-
 dy, było błota, puszczają powiaty.

17. Tego dnia od rana aż do południa pan Hetman po-
 lny i pan Pisarz, pod Siewskiem na równinie, strzelali
 wojsko w trzy linie i rezerwy przy tem postawiono. - Szyb-
 ten na dobre ciewi mili rozciągnął się: piękne i gromadne
 na prawda było wojsko, a szwadronami strzelano. - Po go-
 dzinie wtorej z południa przyjechał król Jego Mości ze stajni
 swojej we wsi Juszyniec o trzy mile od Siewska miasteczka, w poro-
 szej gromadzie, był z J. J. panem Hetmanem Wielkim Koronnym
 i z J. J. panem Wojewodą Ruskim, oraz z dziesięciu chorągiewami
 koronnymi. - Objedzał król Jego Mości szybko przez wszystkie li-
 nie aż do poźna bawił się, a gdy miał już objędnąć, dano
 ognia pierwszej z trzech polnych dziesięciu, a potem regimenty
 wszystkie dały potężnie ognia. - Już to w wieczór król Jego Mości
 do Siebie, a wojsko do swatych powracało. - Podpadł odłotnik

Dziś dano wojaka.

pod Sieczką blisko; bito z drutem z rydla jedną i jnszej
strzelby do naszych, bez żadnej jednej zrody. Powróciliśmy i
my z Jpanem Hetmanem Polnym do swatery, u którego je-
dtem wieweray. — powoda rojna.

18. Rano jechatem do Jpana Kanclerza Wielkiego siestwa Li-
tewskiego z Jpanem Hetmanem Polnym, gdzie sie rzejchali
wszystcy panowie Potkownicy. Tam pan Kanclerz miał konfe-
rencyę z Jpanem Hetmanem Polnym, myśmy tym czasem
szli raptem u Jpana Referendarza Litewskiego, potem z Jpa-
nem Kanclerzem jechaliśmy do Króla Jego Mości. Tam gdy sie
zbrali panowie Senatorowie Xiądz Biskup Łucki Kanclerz;
panowie Wojewodowie Krawowski, Sieradzki, Ruski, Bracta-
wski, Potocki; panowie Soudeni, Sanocni i Halicki Kanclerza-
nowie; panowie Kanclerz Litewski i Marszałek Nadworny Ko-
ronny, gdzie in praesentia wszystkich, najpierwej kinyto
Pawłetowicz Purzyn goniec Carski, swoja odbywat legacyę,
który tylko kramotę oddał, którego nie niebawiac odprawiono.
Potem następo sie Senatus consultum generale, pod czas którego
wszystkim ustąpić narzono, jam tylko zostawat jako commis-
sarz z panem Referendarem Litewskim. Tu Xiądz Kanclerz
poruszył krynie proporycyę, a po nim Jpan Kanclerz Litewski;
ratione Litewskiego wojna najwierzniejsza niech była, i jano by da-
wać wojnę w ziemi nieprzyjacielskiej popierać, ponieważ rep-
licyja następuje etc. — Nim przyszło do senteneyi proporycyi
czytano dwie kramoty Carskie; jedna przez pana Węstawskie-
go, druga przez kinyte podane. Co conclusum, tu sie nie
wyraża, jnsze atoli puenta do jutra odłożono. Tandem

legacja i consilia.

wezwano wyspych samych panów Potanowców obajże narę-
rodów, którym łanie sięgła handlowi czynił propozycję, i do-
wali o kolej wyspy swoje Dania. Interim sięgła handlu
wychodził do drugiej na przeciwną jęby, do tatarów przystąpił
Murzów od Sottanów, ratione anoszenia się - jmi w tej pro-
porcyi; i po mowach cyckich czynił relacyę powrociwy
narad cheji tatarskich, którzy ofiarowali się walony, jedak te-
raz jmi niebardzo chcieli się jębi nas nieprzyjaciela z wojownikami
naszemi. Następnie Ci sami Murzowie przysli do Króla Je-
go Mōci i rozmawiali; i już na amrocie odstępiłimy od Króla
Jego Mōci i zanedłmy z panem Hetmanem polnym do Jpan
Kendlerza litewskiego tam jedłimy, odrazd pan Hetman został
na noc we wsi gdzie tatarowie stali, a jam z panem hono-
rarium do nowoty rajchał. Tegoż dnia przypisł na Wajswódstwo
Smoleńskie Jpan Hetman polny i rasiadt w Senacie. Relacyę
pana Węstańskiego odłożono do jutra. — z rania odwili, potem
pogoda etc.

19. Consilium konczyło się u Jego Królewskiej Mōci z panami
Hetmanami i wojownikami starszymi, circa consistentiam i wypra-
wy wojska na nieprzyjaciela. Jpan Hetman polny powrócił
tu późno bardzo, jam przez dłuż wartował na miejscu. Pan
Węstański czynił relacyę pielostwaowego. — o nocy i z ra-
nia mōci, potem chmurno i odwili.

20. Byłem u Króla Jego Mōci z panem Hetmanem polnym
i miatem audyencyę. Cytało ekspedycyę pana Węstańskiego
daną od Caza, jako portamnikowi, i jęgi mu moć traktować
z strony miejsca i czasu kommisyji. Dano oraz i brzmienie

ella kommissarzów moskiewskich opaczna - Wieroj wyexpedycowa-
no ku wieczorowi gońca Carskiego - Dziadłory u pana Kancelerza
powróciłismy do swatek późno. — dzień różnej pogody.

21. Ponieważ na następującą rozkazuje ustępuje pora wojen-
na, tedy ex consilio udat się hróś Jego Mści trochę w rad, ku
Nowogrodowi Siewierniemu, umysłowu wojna rozłoży do pory
wojennej - Koronne przy granicy od Ukrainy, Litewskie od
granicy Litewskiej ukoło Starodubia etc. Tam się tedy wojna
obróciła, rąkując się być może pory wojennej - A w ziemie
moskiewskiej z Koronnego z panem Budyńskim Stolnikiem
Sedmińskim chorągwi kozackich dwadzieścia; z Litewskiego
z Janem Potubieńskim Pisarem Polnym Litewskim, chor-
gwi dwadzieścia - Przydano też i rajtary z dragonier i cze-
siecia ochotnika; Soltan też poszedł w kompanii z przyb-
naw Orda, przydano i kozaków konnych co lepszych niema-
ło, a pan Rudomina Starosta Starodubowski, jutro przyjdzie
pod Starodub z częścią wojna tentando deditionem - Pan
Pisarz Polny Koronny poszedł w Ukrainę etc. - Tegor dnia pan
Wetawski portannikiem wyjechał do Cara z gońcem mo-
skiewskim rurem - Ja zaś z Janem Hetmanem Polnym ze
stanowiska swego wsi nazwanej Cremlisy wyszedłszy rano
usłisiśmy mil czterech dobrych i oborowano we wsi Cremlie-
cna Stoboda rewana - Już tu w Ukrainie byliśmy za mil
jedną i pół; stąd przeszli granicę kopcami osypaną - Prawe
smykło w przedzie o pół mili stało w boru i tu popalono
bardzo. — w nocny śnieg, z rania podmarzło, a ku wieczorowi
odwili; droga dobra.

Stenokozec wójna.

22. Rano wyszedłszy, szliśmy wkręcając lasami, borami, dębowymi, gdzie bardzo sika baci i pszczoł - Użyliśmy mil ceterę dobrych i stanęliśmy nawrzuć we wsi nazwanej Anobin. Pan Pseudomina w szesnastcie chorągwi poszedł na Starodubowi. Tuż nieopodal stało wojsko prawego skrzydła. — do północy deszcz, w dzień pogoda.

23. Rano wyszedłszy, szliśmy po większej części borem i stanęliśmy we wsi nazwanej Hrymciuczyn, mil ceterę wielkich, nieopodal od miasteczka Kamienia; przeprowiliśmy się przez rzekę Dniepr, ale bardzo niebezpiecznie i nie bez szkodły w worach i koniach. Były i inne jeszcze przeprowi. — w nocy pogoda i przymrocz, w dzień odwilż.

24. Niedziela niegospurna. — Szliśmy w tejże wsi, mil sześć od Starodubia, a mil ceterę od Pochawa i mil mil sześć od Nowogrodu Siewierskiego. Wczoraj o godzinie ósmej w nocy szedł pan Stólnik Wielkiego księstwa Litewskiego na podjazd pod Pochaw ten- tando deditionem. Miał zjść i pan Hetman polny Dziś rano, ale anży listy i pewne ordynanse od Króla Jego Mości, który był o poradzie jeszcze na Dnieprze. Dla tego zatrzymał się na dalszy ordynans Jego Królewskiej Mości. Przyjść wiadomości od pana Stólnika Litewskiego z pod Pochawa, że wpadli byli na- si na przedmieście, ale bronili się rycerzami i dwóch towarzys- zów podstrzelono; a gdy szła Orda z Jasyrem mimo, wypuścił się było ze trzy tysiące piechoty i nieco jazdy; scierali się z naszymi, mówili im żeby się oddali, oni zaś odpowiedzieli: niech w przód szła się Starodub, i niech nawrzuć pana Piaseczyńskiego pana swego i tak za miłą odstępit

pan Stoknis od Pochara in festis rebus. — dzień wilgotny i chłodny.

25. Świętego Macieja. — Rano przysła wiadomości od pana Starosty Starodubowskiego, że można opatrzyć Starodub mając na dresiej tyżcy osady, niechcieli byli, admittare rozhowo-
nu; tandem przypuścili. Cytało jm Uniwersat Jego Króle-
wskiej Mości i pana Hetmana; na który odpowiedzieli: Daję batamutni Królewskiej. Nie i tam tedy nieprawiono. O polu-
dnia wsta Orda od Brańska i prowadzili roga przez
Janyrie. Był i tu hatas z dragonier, bo uiechali od tatarów,
ale muriano jm wydawać. Uiechali byt i do moiej kwatery ko-
nawien i rausiano go wydać, ~~ale~~ uiechali jednak nie co chłop-
ów. Okupiono babe, jedną, ale młodych, by najdrożej niechcie-
li przedawać. Srodnymy boleli patrząc że tak wiele dusz
Chrześcianskich idzie w ręce pogańskie, a sam Jan. Hetman
mariał jerdie i odrykiwać tych wężniów którzy byli uszli do na-
szych. Już nie wieczorowi przysięgł pan Tereben od Króla Jego
Mości, żeby Jan. Hetman i nocą i dniem z całym wojskiem
poruszat do Króla Jego Mości, bo Pan Pisarz Polny Koronny
dał znać, że Romadanowski z Bruchowieciami idzie we cze-
łdzieście tysięcy na Króla Jego Mości. Zauważył Król Jego Mości
obrot się z wojskiem Koronnym na Nowogrodowi, ~~ale~~ a że bytło
już późno, nieuszył się pan Hetman, ale ordynował ję ko-
moniniam z tej strony Desny na Nowogrodowi i upatrzy-
wszy spodobne miejsce, przeprowi do Króla Jego Mości pod Nowo-
gródek, a wozy wszytkie zostawił gdzie na miejscu sposobnym.
Postano po pana Starostę Starodubowskiego i po wojako po

Pochary. — dzień chmurny.

26 Do dnia przed godziną drugą wyszedłszy komonnikiem bledzilismy, jednak przyglismy, nawraza do wsi Laskonogi, gdzie od króla Jego Mości wyszedł ordynans ieby wojsko szło do niego pod Nowogródek Siewierski, a pan Wojewoda Rurki miał się ruszyć późno komonnikiem ku Woronowowi. Sam król Jego Mości zostawał o trzy mile od nas drisiaj. — w nocy i z rana mroz, w wieczor deszcz.

27. Rano przeprawilismy się ze wszystkiem wojskiem litewskim na Desnę rzekę; wozy zaś wszystkie z częścią piechoty i ze czterema działami zostaty za milę od Laskonog w zadzie, i szliśmy do króla Jego Mości — Pominąwszy Nowogródek zjechaliśmy się z królem Jego Mościem, którym się i sam szedł na Desnę i stanął oborem we wsi Chominie, pod milą od Nowogródka nad rzeką, naraz wojsko też litewskie przeprawił na Desnę i tak zaraz pan Hetman ordynował wojsko, które jeździło o porządek było, a gdyśmy zuchali przeprawy zastaliśmy w łozach więcej dwadzieśet kozaków nad rzeką, między którymi i moskwy nie co było. — Skoro się nasi pokazali kozakom przeprawy, naraz porwali strzelali z rusznicy, naraz postawili za dragoniów i na ochotnika wyrzuciono i kilka chorągwi kozackich ordynowano. Idąc wpadli w chrosty, porwali się strzelali z nasrmi, i spędzono ich zaraz ku namkowi; bo na cwierni milę wyszli byli, rozumiejąc że to tylko tatarowie przypadli i tak leśce ich sobie wzięli. Ubito ich kilkadziesiąt i kilkunastu żywcem wzięto; nam jednego uładnika pana Wojnicza ustrzelono, który wraz umarł. Postawony jezyna

Potopynia.

do Króla Jego Mości, Jpan Hetman z wojskiem przeprowił się
za Derem i stanął pod Nowogródkiem w monasterze Czernie-
chym gdzie cerkiew murywana piękna i słabyś nowo
zbudowany przez Baranowicza Władysław Czernichowskiego. Był
tu Jpan Kanclerz Wielki Litewski i jechał u Jpana Hetmana,
z onym do Króla powróciwszy. Odjechał Król Jego Mości do
Stanowiska, do Chomina. W tej okolicy, zdarzyło się zyno-
wi mojemu starzemu, który był przy Jpanu Hetmanie, od
niego odjechał i rabie koczował. Król Jego Mości z tego Chomina
zawsze wyprawił pana Wojewodę, Ruskiego: bo niewyszedł waroj:
w kilka tysięcy na Woroniu (more Woroniu ma być) za mil
stery z tam, gdzie u Romanowskiego bytności oznajmowano,
ieby go, jeśli by się otaborzył, osadzić. Tegoż dnia Sottan
przez Kanclerza swego, ięgnął Króla Jego Mości i miał z C-
rdelem odchodzić, chociaż tylko zostawił stery tysiące onej przy
Króla, a jednak przeciw jemu: niewyszedł, bo Kana Bohana
Hetmana Nakaznego koczaniego wzięto pod warę na zdradę.
Na konie tu trudności. Około Nowogródka powstali byli palci
koczający przedmieścia, rozumiejąc że ich będąc atakować. Do-
ryć obronne to miasto, bo na wałę stanięt dębowy we dwie
siany. Wojewoda moskiewski Istyżerów, który miał z sobą
steryta moskwy i z woiów porządanych chłopstwa i koca-
chwa sroga moc, a nader z rusznicy, jak jęgnowice
twierdzili. — chmurowo, chłupstwo, plugawo.

28. Jechaliśmy rano do Króla Jego Mości, gdzie po naszym zwia-
tej było consultum krótkie. Pan Pisan Polny, honorowy powrócił.
z podjaru u Woronicza, z rad nie pewnego nieprzyjaciela opowiad,

ie pod Wronizami stoj we dwadziecia tysicy kozakow moskie-
wskich - Przyjechał też i pan Wojewoda Ruński, oznajmując że
wczoraj wyszedłszy bardzo błędną, przez tego kataru i dzisiaj zaś
niemógł wojsko przeprowić dla słabości łodu na Desnie, na
której towaru z dwójgą caładzi utonął. Zaczem powraca na-
rad wyprawiony podjazd pod wojsko moskiewskie - Przeprowadził
potem tatarzyn korana starego Chorażego który zaraz stanął przed
hrólem Jego Mości i powiedział, że pod Sosnicą przysłał pięć, albo
sześć tysięcy kozaków i szturmują, ale ~~nie~~ się trzymają na ziemie
hróla Jego Mości, okupując którego hról Jego Mości i nadgródzając
tatarzyna pracą dat czerwonych złotych dwadzieścia i zaraz dla da-
nia odieny Sosnicy ordynowano pana Pisarza Polnego we dwa-
dzieście chorągwi z choronnymi i rajtary Jego hrólewskiej Mości,
a dresie chorągwi z panem Jmatusiem Stólnikiem Kowieńskim
z litewskiego wojska, który tegoż wieczora wyszli - Miał tamie
jść i Orda, bo jm po drodze w drodze; a myśmy z panem He-
tmanem powrócili do Monasteru - Kozacy naprowadzili z armata
stanęli pod Nowogródkiem z drugiej strony miasta - Pochylił
z pod chorągwi ziędra Biskupa Wileńskiego przedat się do No-
wogródka z koniem porzutowym. - Tądno tu było o wszystko,
bo wojsko wybrało, a myśmy się letwo bardzo wybrali. - 7 wa-
nia marzto, w dzień pogoda.

29. Podjazd od pana Wojewody Ruńskiego wczoraj wyprawiony
przeprowadził języna pod wojskiem Romanowskiego wziętego.
Przyrzedł był ordynans żeby po ryponie porzuto; potem zaraz
dresie żeby byli jść gotowi do marzto i znowne torzei żeby porz-
tali po ryponie. I tak porzataliśmy i dla wożów i dla siana, a

ordynans taki stanął, żeby wojsko przede dniem ruszyło na wiego-
rowi przeprowiwszy się za Dniepr. - Martwił się tedy i ten dzień tu
na Manasterze. - Pisatem do domu i dawniejsze listy postatem; pi-
satem i do siostra brata, dyrygując one do Wilna do pana Mone-
sa. - O nieczymże w Nowogrodzie kłósa wyrzucił kozacy, wyjechał
był i Jan Hetman z niektórymi, ale nie niebyło. - Pisatem do
Jana Wojewody Wileńskiego. — w nocy mroźnej, z raną miedzy po-
ławośmi padł, w dzień odwilżyło.

Martius.

1. Kuno kilka ordynansów przychodziło z powodu różnych
wiadomości o nieprzyjacielu. - Tandem ruszyło się wojsko do Wo-
la jego mrozi o godzinie dziesiątej której sam jedził rozogno-
szyć przeprowa przez Dniepr i jeżeli jest miejsce sposobne
dać pole nieprzyjacielowi. - Ale nie niebyło można wrócić się
z wojskiem honorowym, które uszykowat niedaleko Dniepru w polu
i uszykowat wojsko było przy nim. - Szukowali wojsko panowie
Wojewodowie Rumi i Kraskowski, a Litewskie pan Hetman Po-
lny. - Już o godzinie trzeciej z południa pokazał się pan Bru-
chowicki w kilka tysięcy w Tuhach⁽¹⁾ i z działkami, ordynowa-
no tedy ludzi Koronnych, którzy w krótkim czasie tych spędzili
kultajów, że poszli na gwałt uciekać. - Należało jednak z kilka-
dziesiąt, i odebrano działek małych trzy, chorągiewek dwie i
samego Bruchowickiego o ledwo niewiele i jeźdźców kilka wzię-
to, wyptachawcy których konfessat, przy wojsku sięgo. - Przeprowa
trudna była przez Dniepr i Romanukowski też nie przychodził i
sam zostawał na półtorej mili z moskwa i z armata. - Wójt jego
(1) Tuhaj, inaczej Tuzi znany zarodek, trzcinę, osieroty wyraz miejscowy.

Drugie wojsko.

Altaryjka.

Mości sam w polu nowował i wojno w sryku stało przez noc i dzień, o mile od Nowogródka na swoim morze i wietrze.

Gdyśmy odeszli, kozacy nasi stanęli w Monasterze pod Nowogródkiem; uderzył nieprzyjaciół wycieczka z miarą, ale im to dobre zganili nasi ubiory ich kilkadziesiąt, i kilka jeźdźców wzięli wzięli, a moskwa wzięła pana Radtowskiego, towarzysza z pod chorągwi pancernej Jego Królewskiej Mości. — w nocy mroź, w dzień

poгода.

2. Wojno całe i przez dzień w sryku, nieruszając się z miejsca ustawiało i przez noc nowował i sam Król Jego Mości w notanie nowował. Snygi były głośne na konie, że nawet liście drzewnego nie stawało. Brukowiczi, z taboru który z tamtej strony był, wyrzucił wycieczkę, byli i nasi, ale nie znacznygo nie było, jednakże kozacy i moskale przed naszymi uciekali, choć w większej daleko gromadzie. Pacholom nasiemu kula z drzota nogę uderzyła, którego oni porwali. — mroź potężny z wiatrem wielkim.

z rania nie było.

3. Król Jego Mości z jaszczymi wojnami rano odjechał i stanął pod Nowogródkiem w monasterze; Jan Wojewoda Ruski, Jan Hetman Polny z kozacami chorągiewami i z dragoniami zostali na odwodzie. Wypadali moskwa i kozacy, nacierali ich dobrze i nastroszeni. Wziął pan Salamonowicz porucznik pana Łediego Imiedzińskiego jeźdźca dobrego, zwiastego się Portowa, chłopca dorodnego w pancerzu i z drewnem, który był podpity. Wojno stało w polu około monasteru i Nowogródka z kozakami. Było consilium u Króla Jego Mości wysłuchaniem nieprzyjaciela Romanowskiego; conclusum, pomówić się z tąd jutro do taboru Koronnego na mil z tąd półtorej i tam formować generale consilium. Sottan przysłał się, półtorej

przyjść i do Sosnicy, jeżeli będzie wola z Moskwy - Pułta i Wilna
i do Mohylowa przyjecha - Bardzośmy byli zturbowani niewczasem sro-
gim i konie nie mijały, drugie, noc w polu zostają. — a
dzień mroźny z wiatrem, czasem śnieg przysyła.

4. Jakoby przed godziną dzieńną stanęło wojsko w sprawie i
sprowadził je król Jego Mości z pod Nowogródka dalej na Sosnicę
na mil dwie, gdzie i sam stanął z wojskiem Koronnym we wsi
Rynowie. Pod tą wsią kozacy stanęli z Haneńskim na miejscu Bo-
huna Hetmanem Naryżnym poddanym, a wojsko Litewskie stanę-
ło w Stechowiczynie na królu Jego Mości w gromadzie jednej
po wsiach. Podróż podjął pod tabor nieprzyjacielski i nieprzyjacieli
nie pewnego, bo po północy z dnia dwa razy uderzono, w ten ra-
z i u króla Jego Mości uderzono trzy razy. Przyjecha wiadomości z Litwy
że Moskwa Ozwiey wycięli i sobą osadili, oraz że tam były trzo-
gi od Chowańskiego. — mroź z wiatrem ostrym, czasem śnieg latał.

5. Rano jechaliśmy do króla Jego Mości, gdzie dano nam że Ro-
manowski przeprawiliśmy się następuje, a niebyło nie z tego, je-
dno cetero dieście koni pokazało się było na Nowogródka. Na tę
trójkę król Jego Mości nurał uderzyć że trzech dzień dla hasła
i sam wraz jechał w pole dla rozpoznawania. Wyjecha dwie
chorągwie kossackie i kilka kozackich i portano dla wiadomości
chorągiew kozacką pana Marzanna Koronnego na podjazd; ci je-
dyna niedostali, jedno będąc pod samym taborem, przyniesli to, że
stoi nieprzyjaciel w tymże tabore, a król Jego Mości nato co ba-
wiał powrócić z pola. Po południu była rada aż do nocy, con-
clusem z strony Romanowskiego: że wojsko głodne i zmęczone
bardziej, jakże konie w niwel się obrócić i piechoty zastąpić.

Strona.

conclusem.

Koronne sicerwem się namity ze sznap rdechtych, do tego się
 przeprawa trudna, i w taborze niesnadnie by go dobywać było
 można: ergo primo, pomysł się jutro do Łozowa o trzy mi-
 le ze wsparciem wojskiem. secundo, komyskany wojsko ko-
 ronnyego naznaczone w Ukrainie Radnieprskiej, a Litewskiemu
 okolo Starodubia. tercio, król Jego Mości na jsi na Homel do Mo-
 hilowa, czekając na powrót pana Węteckiego, a do tego portaj go-
 ñia uwiadamiąca o tem. quarto, kommissarze do traktatów mo-
 skiewskich, mają zostawać przy Królu Jego Mości, aż do powrotu
 pana Węteckiego. Wnuciliśmy o powyższym kommissarzom i po-
 dano medium z premijonych w Bobrujsku pistnartu tyżecy
 szelagami Włotkiem. Sam podał wodek z mienicą od Moraty-
 niego, ale to do Litwy odłożono. Po tem wsparciem odje-
 chaliśmy z Janem Hetmanem do kwater na pół mili. —
możemy cały dzień.

6. Rano król Jego Mości sam i z wojskiem ruszył się ku So-
 sonicy i usredtocy mil pięć stanął we wsi Owodziejowa zwanej,
 a Litewskie wojsko o pół mili dobre dalej ku Sosnicy we wsi
 Pononicy. Srodre tu wielkie narady we wsiach, które jednak po-
 częsci popalone. Odwied zostat koronny i Litewski od Nowogródka
 i Romadanowskiego — w obozach naszych również nie mieliśmy z tej
 wiadomości. Mezem Jan Hetman wyprawit z Amforowiczem po-
 dwóch z pod chorągwi towarzysztwa, dowiadując się i żeby ody-
 skać odwody do wojska. — poгода, możemy więcej.

7. Postaliśmy do Sosnicy o mil pięć z tą dla niektórych potrzeb.
 Panowie Potnownicy byli u Króla Jego Mości, który zostat przez ós
 dla rozporządzenia jak mają wojsko zostawać i, tam były ciska

negotium konferencyj. Jam odpowiadat w sweterze. Przytła wiadomość że pan Rysz Polny Koronny pod Nowemi młynami die 4 presentis zmiot moskwę na głowę, zwłaszcz pięć chorągwi kozackich, które wysyłał pięć chorągwie odebrał i samego potroconina wzięt i zjodem. Dostał też wiadomości i o tabore naszym że we czterech milach od Starodubia zostaje, oraz o panu Pisarzu Polnym Wielkiego księcia litewskiego że powrócił na Porębowi szukać gościny w moskwie, bo tam jakaś partya zmiot moskwę na mil dwie łupów potrocony i zita ogniem i miezem zniszczone. Zmiot do rzędy Prochorowskiego i Dubowa. Dostano po trochu z jamek obrozu. W tej wsi był trup białogłowy na ulicy od Ordy zamężonej, głowa i twarz u niej była wysyła obtopiona. — mroź, pogodę.

8. Król Jego Mości i wojsko oboje na tychże przez dzień jezure sweterach staty; piechota zaś litewska i armata przysta we spót z dragonią do Kadziłówni na mil trzy z Łąd. Pisatem do Jpana Starorły Smierznego przez posła. Papieski od wozów przyjechał z niektórymi leguminami i powrócił do Kadziłówni, bo tam nazat wozom przenosił. — w noc i w dzień mroź, wiatr.

9. Dzień już tedy Król Jego Mości rozporządził wojsko i wyprowadził koronne pod komendą pana Wojewody Ruskiego w Murajnę na konny teny. Jeżeli byłoby nieporozumienie za Dniepr jako bardzo utrudniające, sam z wojskiem litewskim obrócił się na Starodubowi i jdnym cegiem szedł mil dziewięć wielkimi; wzięt z sobą gwardyę swoje niektóre, a jam się obrócił do Kadziłówni, gdzie zarządził wozy swoje i z temi stanąłem w Pieremiewie, gdzie dla spalania wsi bardzo było ciasno, i wonie u płotu a ja w piekarni z Jpanem Hetmanem nowo wai murielismy. Wyprowadzono na podjazd z dru-

gę chorągwią pana Janotowicza. — w nocy i w dzień mroź.

10. Król Jego Mości z wojskiem stanął we wsi nazywanej Bysuni-Wieścata; miał tam osobną piekarnię, ale zgodnie na konie. Miał też ry, jam przed, a król Jego Mości po południu stanął. — w nocy mroź, w dzień pogodę.

11. Nocował Król Jego Mości w miasteczku histra nazywanym, między dwiema, od Starodubia między którymi leży się. Miasteczko było, ale nawałtów w przyległości wielka. Ranośmy tu stanęli. Pan Janotowicz wieczorem późno powróciłszy z podjazdu to przyniósł: że jeszcze we środę przyszedł Romanadowni odziedził przez z taboru i był na miejscu onego zastat stodoły nawalone, które się paliły. Wówczas z pod Starodubia z tej partyi która była w moskwie z panem Pisarzem Polnym, rozsunęli kilka set kozaków nacięli dobre i zwrócić je sto wzięli. — w nocy mroź.

12. Pisatem do domu przez postę dyrygując do pana Monefa na Wilno; pisatem do pana Wojewody Wileńskiego. Pan Starosta Starodubowski Rudomina wieczorem wyptany z kilku chorągwi, trantował dzień z Starodubiem przy Uniwersale Jego Królewskiej Mości żeby się dali. Przyjęto mile i trantowano naszych w ramach, niektórych i w polu. Odpisali do Króla Jego Mości z wielką submisją, dziękując za alementy stylem służnym, jednak na końcu dotarli, że gotowi powrócić do pana swego, jednak chcieli Wązła Królewskiej Mości i morze wojna moskiewskie i ich wyzwolić, bo obawiamy się żeby nas nie odstępiło. Kierat Król Jego Mości list zawarty do nich napisać assekurując we usypknie. Zebrałszy Król Jego Mości panów Potnowników, prosił żeby chcieli zostawać przy wojsku, ale się wymawiali usypcy i miał zostać pan Dolski i pan Obuchowicz, który non aderat. — w nocy podmarzło, w dzień odwilży.

13. Król Jego Mości nowował we wsi nazwanej Stoboda Mironska. Ten Pan był na obiedzie u Jpana Hetmana Polnego Litewskiego, w tejże wsi szła wojna ta stato, a inne w poblizszych wsiach Starodubowskich. Pan Rohanowicz z ekspedycją gonącym do pana Wętkowskiego charakterami pisaną pobiegł, w której o-
znajmuje o obrocie wojny ten Monarcha: Z Starodubianami nie postanowiono, bo tam panowie wojnowi niektórzy wychańcy i upiory sie, poriceli i pobili mieszczan. — w nocy mroź i w dzień

14. Dwustupny o zdaniu się Starodubia, Król Jego Mości wyjechał i nowował we wsi Najpotawierze. Wojsko litewskie zostało onoto Starodubia, a z Królem Jego Mości, jedno dwie tatarskie chorągwie, ponty i drugi kozackie z niektórym gwardją. Pan Pisarz Polny Litewski i chorągiew Radworny z dalszemi, jechali przy Królu Jego Mości. Tu onoto Starodubia. mieży maie, kraj to jest ryjny, gorysty, ludzi niewiele mający. Ujechaliśmy dziś mil sześć. Sian tu było z potrzebą we wsi Panostawicza od Starostwa i wrypskie go było dostatku, aleśmy jeno przejechali przez tę wieś. — w nocy i w dzień mroź potężny, z wiatrem ostrym.

15. Z powodu niepewnej drogi dla rasierów, Król Jego Mości przez dzień tu został, a tam postanowił piechotę i kilka chorągwi dla przeryzowania. Jpan Hetman Polny niesano odjechał porad do wojaka, z którym iem się niemógł widzieć i pojechał, pisatem przez pana Marsona. — w nocy i w dzień potężny mroź.

16. O mil sześć we wsi Łopuzach Król Jego Mości nowował. Ra-
no przysła wiadomości że wojsko Koronne ponty za Dniepr,
ale pomocy im potrzeba. — dziś ulżyło dobrze.

17. Król Jego Mości nie miał wroga żadnego na przesztym niedzieli

bo wory nieprzygoty; miał się zbierać na sanie żeby ostawiwszy wory, mógł prowadzić jechać, a ja z Panem Referendarzem wyjechałszy rano, pokarmiłem się na uroczysku gdzie przed tym wieś była, w nizinie jednej Izdebruzny a nocowałem w lesie - król zaś jego mój miał nocować w Drogowie. Potem koczując u któregoś tatarowie nasi stąpali jadąc do Połapowa z listami. — odwili i aż w wieczór wypogodziło się.

18. Przed dniem wyjechałszy na mil trzy dobrych, trafiliśmy na trudną przeprawę, przez rzekę Biebrę, bo już puszczona była; jednak umiarkowano przeprawę na wozach, i przeprawiliśmy się dobrze, a patrol siedzą koczowicza Scholastika Wileńskiego, był w ostatnim przypadku, wystraszony jeźdźcą. Pokarmiłem się od tej przeprawy na milę, w puszczy i ujechałszy mil trzy dobrych, nocowałem znowu w puszczy. Droga niewidziana — Pan Referendarz, z Panem handlerem litewskim który tam nadjechał, na przeprawie zostali. Tu na konie nie niebyło, oprócz jedliny i trochę obrowu z wozów dobytego. — z rana wylgotno, potem wypogodziło się, i znowu chmurno.

19. Świętego Józefa — Przed dniem wyjechałszy, wszystko było sucho, widać czasem borem, kilka przepraw trudnych odbyliśmy a do przodu most jezera, na której i łód był mój przyjeżdżający, zostawił w tyle wory, samem przyjechał do Wyszewa. Tu na konie mogliśmy być, a i chleb drogi. Pan handler z Panem Referendarzem przyjeżdżali późno. Tu zastaliśmy niepojętne nowiny, że mostki wycofali Polacy, Dombrowne, Smolany, Tatarskie etc. — i pogromili niektóre chorągwie. — na południowi wypogodziło się.

20. Potem w podróż do Wyszewa. Panem, sam zaś pojeżdżający z Panem handlerem wyjechałszy pokarmiłem

się we wsi Labanowie przynależącej do ekonomii Mohylowskiej, którą dziwny pan Sriedziński za mil dwie i pół. Pan zwał się odjechał w przed do domu, przez którego pisał do Hostaka - Król 25. gromi dziś ledwo przyjechał do Wyprewa. — w nocy poima- rto, w dzień pogoda i ugrato z wiatrem ugodnim.

21. Świętego Benedykta. Porównanie dnia z nocą. Przyjechałem do Craus o południu mil stery, przebywszy Pronia rzeka, a pod miastem Barie, która i most marta na robie będy i wodzie rozlata i z wielką trudnością. Wory ledwo się przypłynęły dla nietych nie tej drogi. Tuż nocował. — w nocy podwzięto, z rana chmurno, potem pogoda. 26.

22. Zostatem w Crausach, bo dla okropnej przeprawy przez rzekę Barie, ledwo wory z trudnością, przeprawiono. Sprowadzono trzy wołarki dla mnie pod reary, żeby mieć w przed wyjechać do Mohilowa. Pan Skaznia Litewski był u mnie nieraz. — mroź, po 27.

23. Zostawiając już tu sanie i wór snarbowy jeden, jechałem sam dalej i z trudnością przebywszy rzeczki, kiedy spotkałem furmanów po reary moje jadących, postanowiłem się w Horbowiczach, a nocowałem w Danzowie mil pięć od Craus. Przyjechała wiadomość iż Jan Hetman już jest w Wyprewie i wojsko Litewskie tym zła- niem jedzie. — w nocy i w dzień mroź potężny, i wiatr ostry. 28.

24. Rano przebywszy Dniepr promem o godzinie dziewiątej stanąłem w gospodzie u mieszczanina Chmientowskiego, pod wałem. Tu powzieliśmy wiadomości o Chowańskim że z wojskiem moskiewskim zostaje około Bielejnia, rita ogniem i mieczem spławiających. Tuśmy zastali pana Chorążego Orzanińskiego, którego ludzie mocno zharasowani w przeszłą sobotę od Chowańskiego, uziłi i stanęli w mili od Mohilowa. Pan Wotodnowicz zwał się i inni którzy byli do Litwy pojechali, powrócili od Kłowaryna, dla tamtego 29.

trudnego. przejazdu od Chowańskiego. — w nocy mróz, w dzień
poгода.

25. Twierdzenie Najświętszej Panny. Zastaliśmy tu panów kom-
 missarzyów kolegów moich ex equaestri ordine determinowanych.
 — w nocy podmuchło, od południa pogoda.

26. Pisałem do domu przez pocztę o godzinie dziesiątej. O Cho-
 wainskim rojnie: były wieści, a szczególnie ta, że Chowański zosta-
 wa między Irtowem a Kopysiem, że w nocy miał uderzyć na
 przedmieście Mohylowskie — Król Jego Mości dziś wyjechał z Krywe-
 wa i miał tu być w sobotę. — poгода na odmiennie.

27. Chorym przyjechał i odjechał. Pisałem do Pana Hetmana Wie-
 lnego Litewskiego. Przyšla wiadomość że Chowański był stanął
 nieprzechoźny. Iniepru w Nierozach; potem druga nadzieja że
 poszedł dalej na Ponowowi. — w nocy i w dzień zimno, chmurno.

28. Rano przysłał mi listy pan Referendarz Wielki Litewski
 od Pana Wojewody Wileńskiego i od Pana Starosty Imuńskiego,
 którym mi przysłał listy z domu od zięcia brata i od pana
 Morwoniego. Pisałem do Pana Wojewody Wileńskiego i do pana
 Emanuela Brzostowskiego przez pana Strajnika Wielkiego Lite-
 wskiego, a do Pana Starosty Imuńskiego, przez pana Stólnika
 Wielkiego Xięstwa Litewskiego; zaś do domu i do zięcia brata
 przez pocztę Wileńską, dyrygując do pana Monesa. Nadzieja
 wiadomości że pan Wojewoda Brzosi umarł. — w nocy mróz
i śnieg, w dzień nie nieuprzedło.

29. Z pocztą Wileńskiej przysłał dziś, oddano list do pana Mo-
 nesa oznajmując że listy moje posłał do domu die 17 Marca.
 — w nocy mróz potężny i mied, w dzień to samo.

30. Król Jego Mości przyjechał i nocował w Łopulowie —

Król Jego Mości przeworski nie przez Zniepr wjechał rano do Mohilewa nonno. Prowadziliśmy wosypcy Króla Jego Mości, nożach chorągwi dwie, cechy miejskie, duchowieństwo z procesjami. Przy bramie przez Łazanowicza odstawano klucze otwiste od fortecy Najjaśniejszemu Panu. — w nocy podmarzło a w dzień ugnęło.

Aprilis.

1. Byłem u pana Kanclerza na obiedzie, gdzie było wielu gości. — mróz, pogoda.

2. Przechodziły jeszcze powieści o umieszczeniu Romanadowskiego przez pana Wojewodę Ruskiego. Byłem na audyencji u Króla Jego Mości o godzinie czwartej z południa. Później poszedłem do domu i do pana Jęnego Młodzieńca do Wawrzyny. — w nocy przysnęło, w dzień pogoda, ciepło.

3.

4. Jutrem nie miał wybrać i ułożono wory do domu jutro, gdyby nienadzwyczajna wiadomość od pana Węstańskiego że już kommissarze moskiewscy z nim jadą mnie nieratrymanta. Przyjechał i goniec Carski. — w nocy podmarzło, w dzień pogoda.

5. Goniec Olexiewicz u pana Kanclerza Litewskiego nam wosypstainm oddał listy. Od kommissarzy Moskiewskich, do nas kommissarzy pisane die 16 Marca, a już z stolicy wyprawionych; odprawiliśmy go, i w niebytności tego gonia cytalismy już listy i list pana Węstańskiego przez pana Wierzbowskiego, pokojowego Jego Królewskiej Mości przystany. Oraz najmuje że Naryżkin wyjechał die 7 Marca, w przód do Brańska z stolicy

głowie i kommissarze Cassey na die 23 praesentis, mają znajdować się - Mielismy zatem consilium owo to tego - Co do konsulacji odbyliśmy do Króla Jego Mości - Król Jego Mości był w łazni u Rodonowicza.

6. Król Jego Mości był w kościele u Fary pierwsz - Byłem u pana kanclerza - Po południu była z nami kommissarzami rada w zamku u Króla Jego Mości o godzinie szwartej - Oddano mi listy z domu smutne, bo żona moja poroniła córke i sama ciężko chora. —. w nocy mroź i w dzień.

7. Miałem być sam wyjechać, atoli niemogłem, wocy przeto wyprawiliśmy wysyłać, sam bez niego zostatem się i nowowatem w Mohilowie - Król Jego Mości z rana krew purzerat - Po południu było consultum prywatne, potem byłem u Króla Jego Mości, który przy pożegnaniu ^{się} polecił mi interessa niektóre do różnych szpanów Senatorów - Ekspedycya gotowała gońcowi pan Referendarz Litewski - Odebratem od pana Pryborowskiego pożyczonych 1000 flor. —. w nocy i w dzień mroź, z wiatrem wogiem.

8. Rano wyjechałszy i z Mohilewem pożegnałszy się z panem Pryborowskim, pokarmiatem się w Plotowynie mięł piżi, nowowatem w Miastyniczach mięł dwie. —. dzień tawie.

9. Rano do Miastynia kozak przybiegł i przyniósł mi listy od Króla Jego Mości i od pana kanclerza wielkiego Litewskiego i do niektórych szpanów Senatorów należące - Pokarmiwszy sobie trochę w puszy, nowowatem w Pochosie mięł ośm a wysyłać lasem. —. w nocy mroź, a w dzień zimny wiat.

10. Pokarmiwszy się w puszy, nowowatem w Synfowem lecie w mili od Ihumenia; ujechałem tego dnia niezmotliwą drogą

mil osm. —. w nocy mróz, w dzień ugnęto; był wiatr osty.

11. Rano wyjechałszy w wielki piątek pominęwszy pana Senarata Grothauera, stanąłem w Smilowiczach o południu i byłem tam na późnym obiedzie u pana Oginskiego Stolnika Wielkiego siostrzeńca Litewskiego, gdzie i nocowałem. Ustatych w drodze koni dwa, zostawiłem. —. rano marło, potem śnieg latat.

12. Wielka robota. Rano wyjechałszy, jednym ciągiem stanąłem w Minsku mil osmi, przed nieopartem dobre. O półtorej mili od Minska spotkałem się z panem Maryatkiem Wielkim litewskim i konfelowatem z nim w miastem od króla incommisio. Byli z nim i pan Pisan Wielki litewski i pan Starosta Włocławski, synowie jego. —. w nocy przyniesło, w dzień śnieg długi wypadł.

13. Wielkano. W Minsku byłem na nabożeństwie; syn mój Krzysztof zachorował na febrę. —. przymrozek w nocy, w dzień pogoda.

14. Po mszy świętej rano wyjechałszy, pokarmiliśmy się w Grodnie, stanąłem w Lumszynie iuwaru; gdzie znalazłem list od pana Starosty Gmudzińskiego. —. w nocy mróz, w dzień pogoda.

15. Pan Józef brat mój przyjechał do pani siostry. Pisałem do siostry przez Paryżkę i Niewinskiego żeby tu przyjechała. Postatem jej przesłałem stołach trzydzieści i talarów twardych pieniędzy. Pisałem też do siostra brata. Postatem obliż siostrze na tysiąc stołach, rydów grodzienich; i przez Paryżkę dotarłem gronostajów pas ośmiastu i tasieru pas czterech. Pan Starosta Gmudziński przysłał wórn z koniami prosił mnie do siebie; niejechałem, jednemu odpisałem tylko. —. pogoda.

16. Byłem u pana Starosty Gmudzińskiego w Włocławku, gdzie i zastat

pana: Stolina Litewskiego i sama. Oddatem list. Królewski
Panu Starosie i konferowatem z nim co mnie Król Jego Mości
polecił - post quad, odjechałem do Tumsyna. —. w nowy mróz,
w dzień pogoda piękna.

17. Byłem w polu, urzuwatem liście pod samym Tumsy-
nem. —. pogoda, ciepło.

18. Chtop Tumsyński powróciwszy z Lubna oddał mi
listy od żony, oraz list od szedra brata do szedra Gwardyana
Młynickiego, a do mnie szedra brat niepisał, o co się gnie-
wam bardzo. —. w nowy przymrozek, w dzień pogoda, ciepło.

19. Sejmik elekcyjny na Podkomorstwo w Mińsku - Niedomaga-
tem i rękę mi nie. —. pogoda miękka.

20. Przewodna niedziela - Ciekaw chorował. —. dzień z wiatrem
zimnym, deszcz po dwunocy przepadł.

21. W Mińsku elekcyjny sejmik na pisarstwo ziemskie Mi-
skie - Bratem lekarstw i alem się miał strażnie. —. w nowy
przymrozek, w dzień trochę pogody, od południa wiatr chmurno,
w wieczór zagrzmiało.

22. Stałym strażnie - Już po amroku przyjechał do mnie na
raz party extra ordynaryjnej z Mohilewa, powracający z lista-
ni do Wilna od Króla Jego Mości. Ten mi oddał listy od
żony mojej dwa, pierwsze w Marcu z Lubna pisane, tak też od
szedra brata z Grodna de data 26 Marca - Tenie nożem przyniósł
wiadomości że Mohilow die 16 Aprilis do miasta, przede dniem
porazowy do południa z nieocenioną mnożą mierzwan i ro-
żnych ludzi wygorzał; nawet razem cały spalił się, tak że
Król Jego Mości mariał na przedmieście za waty wywieść

Przyjeżdżenie Mohilowu.

sie, i amut czei pogorato, a tam nady mery moje porosta-
ty, niestaniata cata ulica stoj z taszi Najwyjzszego Boga-
Wyjechat ten roran die 18 praesentis, a Król Jego Mości die 19
miał wyjechać do Mińska i miał się w nim zabawić. Goń-
cisz ter dwóch moskiewskich przy niem było — dzień zimny
i odmiennej pogody.

23. List od Jpana Starosty Gmudzińskiego oddano w wieczór, o-
najmuje się do Mińska przyjechać Stanowniczego Jego Królewskiej
Mości; odpisatem zaraz i na jinsze punkta ratione listów
do Króla Jego Mości od którego miałem nominację. — w nocy
był mróz, w dzień pogoda i wiatr spory.

24. Pan Władysław brat był u mnie i odjechał. — pogoda,
czałem wiatr spory.

25. Z rania chmurno, potem pogoda.

26. Pojechał rano Jędrzej precjusz mój znowu i
woraż pisane listy datem — Jpan Starosta Gmudziński przysłał
listy swoje do Króla Jego Mości, do pana Kanclerza Litewskiego i
do pana Referendarza — Przysłał do mnie wiadomości że Król Jego
Mości dziś ma być w Mińsku, a pan Kanclerz i Marzatek Litewski
Litewski w Smilowiczach — pod wytypieniem Jędrusza — Jpan Starosta
Gmudziński w podróż do Lwowa a z tamtąd do Wilna pojechał. —
Z rania chmurno, potem pogoda z wiatrem.

27. Zona moja przyjechała do Tumsyna na obiad — Król Jego
Mości przyjechał do Mińska po nieczporze, spotykały Go cechy. —
Z rania chmurno, potem pogoda, ciepło.

28. Przyjeżdżał Lajp Bernardynski z Mińska dla roboty, Lano traci-
łur późno porzucił przyniósł mi list od Jpana Kanclerza Litewskiego

wskiego z Mohilewa pisany die 19 Aprilis, od Menesa i od
 pana Józefa brata. W nowy po godzinie dżeciastej przyjechał znowa
 od pana Kanclerza z listem, w którym pisał, że chciał jego Mój
 potrzebuje iebym tam przyjechał. — w nowy mro, z rania pogo-
da, potem chmuśno.

29. Rano chłop z Repuchowa przybył, oddał mi list od pana
 Kanclerza Litewskiego. Zjadłszy wyjechałem do Mińska i byłem
 u brata jego Mój, który niewstał tego dnia. — Przyjechała wie-
 domość że Wychowoskiego Wojewodę kijowskiego pan Martourai roz-
 strzelał karat, bo Tebera Hetman Zaporozski, jaśniejsi po nim
 doszedł zdrady. — pogoda, czasem chmuśno.

30. Po przyjeździe obiedzie, w poro u brata jego Mój byłem na
 audyencji godzin ze czterech, byłem potem u pana Hetmana Wie-
 lnego księcia Litewskiego na konferencji, ratione nominacji
 moskiewskiej. Późno już o zachodzie słońca wyjechałem z Miń-
 ska, stanąłem o godzinie jedenastej w nowy u siebie. W Mińsku
 rano pisałem list do pana Marzalka Wielkiego Litewskiego ratio-
 ne mojej z nim konferencji z poleconego nominacji od brata je-
 go Mój, w drodze pod Mińskiem czynionej. Pisałem i do pana Pi-
 sarskiego Wielkiego księcia Litewskiego, tamże do Smilowicz. — po-
tem dzień deszcz.

Maius.

1. W nowy mro, z rania pogoda, potem deszcz przepadł.
2. W nowy deszcz, z rania pogoda, potem deszcz czasem uoył.
3. Przytano mi te postanowienia przez pana Referendarza

Litewskiego i pana Podkomorzego Kriemienieckiego z Narzani-
nem z strony miejsca i czasu komisyji w dniu 26 Apryla na-
warte. —. w nowy mróz, w dzień pogoda, wiatr.

4. Pan Władysław i pan Tomasz bracia byli u mnie i odjechali po-
ino. Pisatem do Jpana Starosty Smudziego i portatem list Jego Kró-
lewskiej Mości do mnie wczoraj z Mińska przystany. —. pogoda.

5. Mróz pogodny, w dzień pogoda, potem chmurno.

6. Wyprawitem Paryżkę do Mohilewa a z tamtąd do Lwie-
rowicz, gdzie my komisarze mamy stawać, przez którego i
listy portatem. —. w nowy mróz, w dzień pogoda, ciepło.

7. Wyjeżdżatem z Łomży na komisyję moskiewską, po-
komisyję się w Ławeniu stanąłem w Mińsku wczesnie, gdzie
 zastał króla Jego Mości-Przyjzta przyta z Mohilowa od panów
komisarzy naszych w pewnych konferencyach z królem Jego
Mości i niektóre wiadomości pana Węstrowskiego już z Mohi-
lewa przystane; inter alia że komisarze moskiewscy mieli
stanęć w Smoleńsku die 11 Maja. Było consultum w Mińsku
w bardzo małej gromadzie panów Senatorów. —. pogoda, ciepło.

8. Świętego Stanisława. Dniś pojeździatem króla Jego Mości od
którego odierżatem prolonżacyą arendy łubnia na trzy lata.
Dziś mnie król Jego Mości serenie charciatno urodzony pod
kryszewem samo jedny; od czego lat mu król Jego Mości na-
wer-jedynar. —. od południa wogi deszcz, aż do nowy.

9. Wyjechałszy z Mińska o godzinie dziesiątej pokarmiatem
się w Nariedlisnu o mil wstery, a nowowatem w Smolewiczach o
mil trzy. Koniuszewski piany został gdzieś na drodze. Z Smo-
lewicz pisatem późno do domu przez Porywa Jego Królewskiej

Mieści, powracającego od pana Hetmana Polnego. — z rania
chmurno, potem pogoda, na wieczorowi grad był.

10. Król Jego Mości wyjechał z Mińska Brisiaj — Ponamiatem
 się w Moquistaw pole o mil czterech, a nocował w Boryso-
 wie o mil trzy — Stawia napisował pierwszy raz. — z rania
chmurno, potem pogoda, i nowu chmurno.

11. Wyjechałszy morzy Świętej w Borysowie, ponamiatem
 się tam gdzie Nawa miasteczko było, a teraz i znaku one-
 go niema o mil sześciu, a nocował w Bobrze o mil trzy —
 Tu stali chorągiew tatarska i katarowali z sobą. — rozmaite
pogoda dnia dzisiejszego.

12. Ponamiatem się w Tatarskie o mil pięć, który do rzętu
 przez Chowańskiego wypalony, a nocował w wsi Prawotocznej
 o mil dwie i pół — Temi czasy odprawiano się sesya w Brz-
 wie ujmując wojnę, gdzie i Jan Hetman Polny od przyścia
 z Moskwy zostawał. — w nowy mroź, a dzień rozmaitej pogody.

13. Ponamiatem się w Orsz do rzętu przez Chowańskiego
 wypalonej o mil pięć i pół, gdzie zabawiwszy się na prze-
 wozem nocował o mil dwie w Manarowie u ziemian Dom-
 browieńskich. — z rania słońca, a po południu staterna pogoda.

14. Rano wyjechałszy ponamiatem się w kutasach folwarku
 Romanowskim, który z wiosną na ten czas trzymał pan Pryb-
 owski — Tu końce i Paruzne inaczem chocego — Na noc o godzi-
 nie pierwszej z północy dla niedoznawanych jesure przepraw i trudno-
 ści, z rania drogi strasznego, ledwom się dobił do Dwierowia —
 Zastatę tu pana Podkomorzego Kremenieńskiego, i Stólnika Ka-
 liskiego moich kolegów z jęby Łosonnej. — dzień wieloraziej pogody.

15. Byłem u pana Podkomorzego Brzemienieckiego. — w nocy
mroź, w dzień wiatr zimny, i deszcz częstym nawiał.
16. Pan Wojewoda Sieradzki przyjechał i był u mnie z drugie-
mi ppianami kommissarzami Koronnemi na obiedzie. — w no-
cy mroź, w dzień częsty deszcz.
17. Pan Referendarz Litewski przyjechał już był na wieczoro-
wi; a rano rano od ppana Starosty Smudzińskiego oddał mi li-
sty do mnie, do ppana Referendarza i do wysłanników nas kom-
missarion pisanie. — w nocy mroź, w dzień deszcz częsty padał.
18. Posłaliśmy ppana Bohdanowicza do Naryzonina w krasnym
kostającego. Byliśmy wszyscy u ppana Stólnika Sieradzkiego. Po po-
łudniu przyjechał krasinowski od Naryzonina z kramotą i niektóre
mające rzeczy urtne do opowiedzenia. Zatrzymaliśmy odpowiedź
do jutra. — z rana wiatr wagi, potem uichło.
19. Odprawiliśmy przed południem krasinowskiego do Naryzonina.
Był u mnie rano Romanowski, krajewskiego sługa i ten retu-
lit niektóre necessaria. — z rana wiatr, po południu ciicho
pożyoda, na deszcz się brato.
20. Posłaliśmy do Naryzonina, ażeby miejsce upatrzył, gdzie
rozbić namioty do traktatów. Odpowiedział Naryzonin prze-
tegor, że szkoda rozbić namiotów, ponieważ urządziliśmy tra-
ktowaniem o onym samym, ale gdy przybędą dalszy kommissarze
w ten czas o tym nieomierzka donieść. Chłopi z Repuchowa przy-
chodzili od ppana Janubowicza z listem, o krywicy od żołnierzy
jym podziatane, o które wraz pisatem do ppana Hetmana Polnego
i do ppana Ciwuna Trońskiego. Takie o Chotolejewskich chłopów do
ppana majora Jaszewskiego i do chorągwi ppana Farmotowicza. —
dzień chmurny, wilgotny.

21. Mieliśmy namowe jeżeli traktować conowier. z Narzecz-
nem, ale niewidzieliśmy potrzeby z nim samo-jętnym, i dla
lepszey rozważy, oddwiono do jutra do kwestyja.
22. W niebo wstąpienie Pańskie - Pisat Jpan Hetman polny ie
wyprowadził przeciw Chowańskiemu pana Sultyna z rajtaryą i
dragonią; a pana Lieniawicza na Witepsku i z potłami O-
buchowicza i Smicica, żeby tam spać równo i wyprowadził
onych dnia 16 Maja. — poгода, ciepło.
23. Wiadomości Przyjta wiadomości z Smoleńska, że i nasi dwu jeźdźców
od Chowańskiego wzięli; że kniaz Cernaszi ruszył się na Smo-
leńskowi asistować kommissarzom wojny, ale wrócił się na żąd
bo tatarowie z ogłomną potęgą zbliżali się na ich granicę; że
Odojewski z dwiema kommissarzami już jest w Dotochoburu i
w krótkim czasie miał być w Smoleńsku. Wyprowadził Niwiń-
skiego z wozami do Sumy, odjechał i Lawudni z onym
który przyjechał dla wyzwolenia pana Bohusiewicza młode-
go z więzienia. — poгода, ciepło.
24. Przytaliśmy pana Mohdanowicza do Narzeczina z pewne-
mi punktami, ten powrócił późno. — poгода, gorąco.
25. Przytaliśmy respos Narzeczina. List od Jpana Hetmana i kon-
fessate jeźdźców wziętych pod Witepskiem, z wojną Chowańskiego, od-
dano nam wkrótce. — dzień taki.
26. Pogoda, ciepło.
27. List od Jpana Hetmana Polnego oddano; oznajmuje że Chowań-
ski ruszył się z wojną od Witepska na Siemnu, gdzie i na-
szych ludzi ordynowano i sam Jpan Hetman miał się ruszyć
z armatą i piechotą co najrychlej. — Mesneren Dymitr, miał
z nami pewną konferencyę. — poгода.

28. Przyjta wiadomości ze wory kommissarzy moskiewskich, już do hrabiego przyprowadzili. — z rana chmurno, potem pogoda i nowa chmurno.

29. Od portów moskiewskich, a raczej od kommissarzy moskiewskich ze Smoleńska przyjeżdżat setnia z kramotą do nas, w której przedstawiają nas i pytają, czy wreszcie już jechaliśmy? Odpisaliśmy i odprawiliśmy po południu. O Chowańskim różne nowiny. — po

30. Odebrałem list od pana Wojewody Smoleńskiego z Bratowa, w którym oznajmuje o Chowańskim, że poszedł nazad pod Witebsk gdzie i stał w przodku. — pogoda z wiatrem wielkim, na wieczorowi deszcz aż do nocy.

31. Pan Chorąży Mielnikiewicz od chorągwi pana Królewskiego Litawskiego dla nas przyjeżdża, bo ta chorągiew nam asistować będzie. Żydzi wnosili quacrimonia ze pod krasnym moskale zamurali żyda. — dzień chłodny, jesienny.

Junius.

1. Świątki. Tu w Twierowiczach odprawiliśmy nabożeństwo. Pismem do pana Hetmana polnego do Bratowa. — dzień rozmaitej pogody.

2. Przyjta wiadomości od Pudłowskiego młodego że był u Waprowina i contraście deklarował, portatem tam gwałt pana Chocima. — dzień równy uwarajszemu.

3. Postaliśmy pana Rakowskiego do kommissarzy moskiewskich z ceremonią nawiedzenia ich i z niektórymi pretensjami. Portat Inowatońskiego do Bratowa z listem do pana Hetmana Polnego Lit-

teuskiego —. z rania chmurno, potem pogoda.

4. Czynił relację pan Rzanowski ze zastat moskwy w Jarow-
wie; ranej w polu o podał w namiotach, i tam wiazt odpra-
wa i doniost ze mieli z sobą tysiąc piechoty i driał osmnasie.
Także driał przyjechali kommissarze moskiewscy do Krasnego o
potudnie, gdzie osopali sie, i palestadami obwarowali —. pogoda
i zimno bardzo.

5. Pan Podsedek Orzajński przyjechał do stadu naszego — Kirylo
Pawretowicz Puzkin od kommissarzy moskiewskich z bramotą
i pewnemi exportulacjami przyjeżdżał. —. pogoda, ciepło.

6. Zawadzili od pani Bohusewiczowej z moskalem na oimie-
ne za syna jej przyjechał — Poutę odprawiliśmy późno. —. pogoda
z wiatrem.

7. Przytaliśmy pana Komara Podsedka Orzajńskiego do mos-
kiewskich kommissarzy z pewnemi punktami, osobliwie oznajmu-
jąc im, żeby secutitatem utwierdili regulowaniem ludzi i ar-
maty, bo jnarej niemoiemy przychodzić do trantowania — Jarowo
wat tam pan Podsedek Orzajński. Interim do nas przyjeżdżał od
moskwy Iwan Ostropejow młody, przypominając o respons na
proporcycie od Kiryła podane, żebyśmy w przyszły poniedziałek
zjechali chcieli. Przy tym przytali pana Strebnińskiego więzienia;
ten suplinował od jnszych trzech, pana Józefowicza, pana Chale-
ckiego i pana Tomaszewicza żeby ze Monasterowa i na Tonbu-
rowa onych odmienić. Odprawiliśmy tego dworzanina zaraz.
Jarowatowski z Statorowa powrócił, i list do nas wresztnich kom-
missarzy od Jpana Hietmana Polnego oddał. —. pogoda z wiatrem.

8. Świętej Trójcy. Pan Komar jwi na potudniowi powrócił i

wyrzucił nam relacje, jako osobliwie Dothoruxi exagierował
warojaj, dziś jednak milli quae tractowali i potrzebowali con-
gressum z nami w poniedziałek - Listy od Pana Hetmana
Polnego oddano, w ostatnim pisanym warojaj ze Sztowa oznaj-
muje, że jutro wsiada na kon przeciwko Chowańskiemu, któ-
ry musywasz się z Łuzecoty posredek na Sienca i ratwy
mat się w drodze - Z Smoleńska przysła wiadomości że kniaź
Cernuski, w Rostawie stoj z wojskiem, a Prochorowski posredek
pół Kryerew - Jaz i pan Hetman oznajmił, że ostatnie zasieni
wycinając do Kryerewa - Listy od Pana Podmarbiego Wielkiego di-
teuskiego i od pana Monera oddano, oznajmując że pan Sme-
ling narzucił sobie szerszą Szanguszonę w Radowiskach
u Pana Starosty Gmudniego, in praesentia Króla Jego Mości. —
dzień pogodny, wietrzny, ciepły.

9. Postaliśmy pana Machwicę do Moskwy i na srode pozwala-
my na kongress tylko do umowy ratione securitatis - Wyjeżdża-
my trochę na Burawizom - Powrócił Pan Machwie non satisfactus
in responsione - Przyjeżdżał warojaj gończy o Cara, dziś go odpra-
wili - Dothoruxi niebyt przy legacji pana Machwicę, powiadali że
chory. — z rania chmurno, potem pogoda i panno.

10. Subo moskale przyjęli srode ad congressum, jednakże nie nam
ratione securitatis nieodpisali, postaliśmy do nich z kramotą pana
Bohdanowicza, expostulando żeby dali clavam declarationem lito-
wie - Pisatem do pana Peca Choraziego Nadwornego Litewskiego
do Sztowa, porostatego tam na miejscu Pana Hetmana - Powrócił
juz po południu pan Bohdanowicz z responsem, przecież nie nieodpisali
cathgoricae - Postali Moskwa swój, a my nasz namiot do Bur-

wier, na miejsce gdzie srope narzut był Nasarowin z umowy
z nami postawii, już na umoku samym wynajmowu w prwie
o sobie. Przyjechali od nich Panaret Puznin proponujac iebymy
jużo rżard mieli i konferowali w namiocie Carskim; daliśmy
mu na to dobra tajne, gdyż był dotychczas i pod Wilnem tak
się odprawowała kommisja. Potem sam pisał miśium, żeby
bixas et contra postawii namioty, et inter medio loci sub
dio z sobą rchówii się i traktowai, i uговарилиmy się na to,
ale żeby tamcale srope wynowano; do tego cum decla-
ratione, że ab ipsa securitate iuramento comprobata, et
inviolata przer nich, rawniemy i nieprrestaniemy aże
się to usponij i z tym o godzinie jedenastej, odprawiliśmy
tego postannina. — pozoda, na wieczorowi deszer z Carskim
grumotem.

11. Postaliśmy rano do moskwy pana Komara z tąż propo-
zycją, o czem traktowai w prwie mamy: ratione violati jura-
menti, przer naszych i ich kolegów executi fide modo etiam
et tempore nariadania dajac deklaracyę. Powrócił pan Komar. Zje-
chaliśmy tedy na pierwszy rżard z kommissaryami moskiewskie-
mi do Durowier pieknym apparatem, gdzie po przywitaniu
się, nariadcy my u swego, a oni u swego stołu pod na-
mijotami blisko spójonemi, traktowaliśmy circa securitatem,
i lubo oni intusdebant o plenipotenencyach, stądże na stół swoje: je-
dnak conclusum piśmem warowai securitatem; stóraz oni
podpisali napisanaż przer samych i potem rozmówiwszy się
familiariter o niektórych rzeczach z solwowaliśmy sesyę na
godzinę piątą. List od Iwana Staroszy Imuśińskiego oślat pan

hochlewsni. —. pogoda, czasem wiatr.

12. Mniego ciata — Zostawaliśmy na stanowisku — Postaliśmy pana Bohdanowicza do Odajewskiego, że dla nabieżenia dris' ukończy się niemniej, ani pana Podsedka Brzajńskiego we-
lle obietnicy, dris' wyprowi Niemiej, ale jutro porzemy.
Pisatem do pana Chorażego Nadwornego Litewskiego do Sztowa,
od którego miałem list do siebie —. pogoda, ciepło, tylna tro-
chei dener skropit.

13. Pan Podsedek Brzajński jedził do moskiewskich, gdzie i noco-
wał — Wzrost pan Bohdanowicz poznat jednego Niemca wpiega,
który uciął do Krasnego; Niemcy go utapia, jednan dwa li-
sty po francuzku z Wilna od Trubucha pifane wzięt mu,
któreśmy rano czytali zawierające w sobie prywatne rzeczy. Pi-
salismy do Jpana Hetmana Polnego i rucacy pewne batalizowe,
że już kniaz Czernaszi w Puciacinie przed srodek jeniei pre-
ster stanął — Szachowskiego postatem do kommissarów moskie-
wskich na parol. —. pogoda.

14. Pan Komar z rana powrócił od moskwy, przywiózł
skrypt od nich ratione securitatis, trochę odmieniony, po któ-
rego poprawę, jechał znnowu do nich — Oddano mnie ten list
od Jpana Hetmana z oboru pod Siemnem będącego w dacie 12
praesentis — Pan Komar późno powrócił z Krasnego. —. pogoda.

15. Oddano mnie rano list od pana Chorażego Nadwornego Li-
tewskiego z Sztowa, a potem od tegoż do nas wrypsań o-
znajmując że Chowański poszedł pod Witepsk i stanął w Babim
polu nad Wiedrą rzeką — O potężnie przyjeżdżat bitych od mo-
skwy do nas z prywatnymi eksportacjami, in capite potory-

wesry, żebyśmy się rżehali jutro rano o godzinie siódmej. Odprawiliśmy zaraz ie niemiermy się rżehai z powodu pre-istoronego skryptu. Pan Mesweryn oddat mnie rtotych tyrys z skarbu przychodzące. — poгода, na wieczorowi deser.

16. Raniuchno po ciwartej godzinie z rana przyjechał od mo-skiewskich kommissarzy portanier, ie pozwalają na iadany skrypt. Odprawiliśmy go i portaliśmy pana Machwiea z kopjami deklarujac byj na rżedzie i byliśmy od godziny trzeciej do godziny siódmej z południa. Podpisaliśmy tam wrajemnie skrypta, po-tem plenipotencye które mieliśmy, na wrajem sobie poddawaliśmy; te wiesti zaraz prethumazai. I douga skończono sesyja. Driś to Boga driexi Chowańskiego pod Witepskiem na głowe rniešiono. — z rana pogoda, po południu deser.

17. Zostawaliśmy na stanowisku. Późno przyjeździat pan Kiryti od moskwy wrzując na rżard na jutro i o june potoczne re-cry. Odprawiliśmy ie rżedriemy się, jżno ie o godzinie trzeciej muermy odjechał na naboreństwo, i tylkobymy z sobą byli dwie godziny. — poгода, na wieczorowi deser i grad był.

18. Rano jżdziat pan Machwie do moskwy z tajz deklarując i jżeliby bez przewrody chcieli driś odprawii wesele, które driś odprawiaj na jmieniny Carewiza młodszege Teodora; to ieby toj nam do naboreństwa nieprzenędzali po bratersku; odpisali ie pozwalając na piąten rtwiyj rżard. Przyjżta wiadomości ie uniaj Ciernarni stanat w Prudnach, a Boratynski pod Sownarynem nad Soier. Była wiadomości że chowańskiemu uie-kajacemu wory odebrano. — z rana pogoda, potem deser, cyrnoty.

19. Z rana przyjżta wiadomości od Jpana Hetmana Polnego li-

teuskiego z pod Witebska już z Chowańskiego onopów ze z ta-
ski i pomocy Bożej do szczętu zniósł Chowańskiego wojaka, i
miał nam dać relacyę dostateczną i prawdziwą, później o tem.
o czym i od pana Starosty Gmierskiego dostać wiadomości. — poгода, czasem i chmuryto.

20. Posyłałismy pana Rakowskiego do Moskwy, oświadczając że
niemożemy być na sesyi jęcej aż o południu o godzinie
pierwszej z onoliznami dnia wielkiego i jeżeli niemożna było
ona na jutro na godzinie pierwszej odstąpić i w tem też ra-
sie zjechać do nas od Moskwy Piotr Dółny, perswadując żebyśmy
jechali, i takci w drogę niepo pogodę zjechaliśmy. Gdy przybyliśmy
chcieli żebyśmy w jednym namiocie Carskim usiedli, aleśmy
niepozwolili na to, lecz o podał od siebie we wrotach trakto-
walismy z strony plenipotencyi i stetit że jutro mają jęcej
przyniesić, dostateczną. — Przychodzili ponowu o Chowańskim że
dał bitwę w polu i wcale go zbito, że mało co zostało, a sam
wpadł do Witebska. — przez dzień i noc deszcz.

21. Rano oddano mi list od pana Hetmana polnego, pona-
wiający zwycięstwo nad Chowańskim de data 17 presentis, z ono-
pów Chowańskiego pod Witebskiem pisany. — Już późno przyjechał
Kirył od Moskwy i przy bramie oddał plenipotencyę dosko-
nałą, swięto i nać napisaną; po staremu, pierwszemu niestusznemu.
Prekumacyjowy która odprawiliśmy go zaraz. — Już o godzinie
czwartej w nocy oddano mi listy od pana Kanclerza Lite-
wskiego, Kierdza Biskupa Smoleńskiego i pana Moniefa; ten oznaj-
muje że tydzień stotych z skarbu na mnie odebrał. — przez cały dzień deszcz lat.

22. Postalismy do Moskwy pana Rakowskiego, że niemożemy dziś postać response do plenipotencji nam oddanej, ale jutro pogłębimy i że we wtorek rżard być niemożie dla święta Świętego Jana - Jpan Starosta Gmudrni wyjechał. — deszer nieustanny leje rawnie.

23. Byłem u Jpana Starosty Gmudrniego na obiedzie. Posyłałismy pana Podsedka Orzkańskiego i pana Droydowicza Stolnika Wotnowyskiego do Moskwy z hramotami i punktami ongi obiecanemi, ratione defektów pierwszej plenipotencji i znowu drugiej; ratione zbitych tytułów Carskich tak w plenipotencji, jako na pieczęci wyrażonych. Oddano mnie listy od Jpana Hetmana polnego i od Jpana Chorążego Nadwóznego Litewskiego, oraz do nas wysyłańskich od Jpana Hetmana Polnego. Powodzie jakoby wiosna. — dzień pługawy.

24. Świętego Jana Chrzciela. Byli u mnie wyspy Jpanowie kolledzy. Relacya przyniła wczoraj do Moskwy postani. Po południu wyjechał karyto od moskiewskich z hramotami i pewnym skryptem, ratione tytułów i pieczęci Carskiej na hramocie. Z karytem był i Piotr Dohy. Trafili na dobry czas, odprawiliśmy ich ustrastowanymi. — porogoda mierzana.

25. Pysaliśmy do Jpana Hetmana Polnego wyspy. Mielismy czwarty rżard z Moskwy. Była wielka trudność o tytuły i o pieczęci Carskie, żeśmy czasem nie niemożiase siedzieli. Jpan Starosta Gmudrni pierwszy raz był na rżerdzie. — z rania deszer spory padat, po południu porogoda.

26. Jedrit od nas do Moskwy pan Podsedek Orzkański i pan Bodrinski z skryptem ratione tytułów i pieczęci; powrócili późno bardzo. — porogoda.

27. Przyjeżdżał Skryto od Moskwy do nas z Dolbowym z skry-
ptem ongi postanowionym na rękę i z repliką na pun-
kta niektóre od nas podane, ale że nie mieliśmy w tym uszy-
stkim satysfakcyi, odpowiadaliśmy ich z listem i ustną dawny
informacyą. — porozumienie, ciepło.

28. Rano pana Komonowa postaliśmy do Moskwy z skryptem, ra-
tione tytułów i pieczęci Carskich. Powrócił z tym responsem że swego
mają przystać z odpowiedziami i że ręką późno być niemógł. Byli-
śmy w polu. Z poczty Wileńskiej odebraliśmy list Jego Królewskiej
Mości do nas kommissarzy pisany którym należało pilnować się
dawnej instrukcyi. Udzielił odebrał listy od J. pana Wojewody
Smoleńskiego, i od J. pana Wojewody Wileńskiego do nas wszystkich
pisane. — porozumienie.

29. Świętego Piotra i Pawła. Już na wieczorowi przyjechał Skry-
to i Dolbow z tym skryptem z strony pieczęci i ty-
tułów i ten zdał się być niestworzony, ale potrzebaliśmy me-
lioracyi w tytułach pod wojnę od Cares przywróconych. Drugi
miał być list o rancie postawionej pod krasnym. Odpowiadaliśmy ich po-
różno. — z rancą porozumienie, potem dawać, wiatr etc.

30. Mieliśmy ręką piątą z Moskwy i skończyliśmy preliminarja
naznaczone nas systemu ręką w przystępie ciwarów i tra-
ktować ciwa principale negotium. Byliśmy do rachunku stołu.
— porozumienie.

Julius.

1. Rano oddano mi list od J. pana Hetmana Polnego; Opisałatem

pana pana Józefa brała odjeżdżającego po potużenie do Sztowa. —
dzień ten

2. Nawiedzenie Najświętszej Panny. Po południu do króla
 Jego Mości utorej, wioraj listy popisane odatem, dotychczas i
 misyjne. Jaz o niewsporne przypisat mosnal od swych kommissa-
 riów z listem, w którym przypominając rżard jutrojszy i pyta-
 ją o utorej godzinie. Odpisaliśmy że jutro o wyprzejnej pie-
 rowej godzinie. Późno bardzo już przed zmrokiem przysłał portaj
 od króla Jego Mości z niektórymi ordynansami circa commis-
 sionem. Był list od Józefa Kancelarza Koronnego i Wielkiego dzie-
 ścia Litewskiego z Wilna de data 26 Junii, i od Jpana Wojewody
 zmiłenskiego z Sztowa, oznajmujący że Chowański wyszedłszy
 z Witebska wredt tego dnia miał siedm, niewiedzieli gdzie i do-
 nąd. — z rania pogoda, potem chmurno.

3. Środek rżard z moskwa in principali negotio. Odojewski
 cynit proporycyę z karty, potem Dothoruni poprawił storonie. De-
 ducebant; że Czar musiał pójnieć wojnę za bezręcia w tytulach
 to go mianowano Alexandrem Michajłowiem Filaretowiczem i
 wiele innych podobnych było nieprawd od was. Xięgi drukowali się,
 niemią rabierali się, a Czar was bronił od Szwedów. Odpowiedział Jpan
 Wojewoda Sieradziński i wrypsamy potem ptaili na proporycyę.
 Rozjechał się wrypsy skomiludowawczy, na piśmie portaj
 pretenye nasze i wrywody od moskwy poniesione. Mieli za swe
 moskale, jednak w rygolnie rżjechał się. — pogoda z wiatrem.

4. Czasem chmurno

5. Jechłit o nas pan. Półsieda Orzanicki i pan Miniewicz do
 moskwy z rzyptem wioraj przysłał go obiecany i powrócił narad-

— pogoda z wiatrem.

6. List od pana Wojewody Smoleńskiego odcane ze Szyłowa, zawierający różne wiadomości o wojsku moskiewskim — Od komissarzy moskiewskich nikt nie był, a tem samem ustalali o-

bietskie wirorajszu. — pogoda.

7. Przed południem postaliśmy pana Machwica z Hramotą do Moskwy, że z nich przyjechała wotoki, bośmy i dris gotowi byli rzedzić gdyby nieopozniali reskryptu. Po południu przyjechał od Moskwy Iwan Rajtarowski major, z Hramotą i kilku wiernymi których Car. pozatował i na imię swego Fiedora syna uwolnił. Między temi był ^{Murza} Marza, obywatel Wi-

tepski. — pogoda.

8. Byliśmy w polu z psami. Interim przyjechał Kint z Dohim oddali Hramotę i reskrypt na nasz skrypt piewszy w sobotę im postamy, długi bardzo na kilku amuszach; odpisaliśmy krótko i odpowiadali onym już o dziesiątej godzinie w nocy, deklarując że o rzedzie jutro oznajmiemy, bo tak długi pismo nam trzeba ~~przetłumaczyć i pisać~~ przetłumaczyć i pisać przetłumaczyć i pisać czasem chmurno, trochę górzniato z dżdżem.

9. Pisatem przez pana Murę wyzwoleńca do pana Fletmana polnego — Postaliśmy do Moskwy pana Posudriejewskiego młodożego z listem, oznajmując że dris na rzedzie niebędziemy ~~z powodu~~ z powodu niemożności tak rychłego przetłumaczenia i rozwarzenia jh reskryptu, bardzo długi rozciągniętego; ale że ~~jutro~~ jutro będziemy o godzinie piewszej. — pogoda.

10. Styrzano na witanie z drisat bicie, jakoi przyjechała wiadomość że pacholinowie nasi podpadali pod Smoleńsk z tamtej strony Dniepru i zabrali sila broni moskiew z wojska Czernasinskiego.

Mieliśmy swój rydz w moskwa, gdzie wymówiliśmy im najgorzej, że tak są niepolityczni i grubi w pisaniu swym, bo w reszypcie napisali nieprawdę nam mówiąc - Miałto to czasu nicmalo, tak też i o tytule i onurze tej - Potem pyłaliśmy się ich, jeżeli chcą trzymać pakt Polanowski? odpowiedzieli że niemoga, bośmy je sami złamali; tośmy potrzebowali piśmem, żeby nas od przysięgi uwolnili, i opanowie na to odpowiedzieli, mówiąc że jeszcze potrzeba utrzymać, a imnie - I tak odłożyliśmy to do przyszłej robotnicz sesji i rozjechaliśmy się. — po południu deszcz był.

11. Oddano mnie wino i list od pana Monera przystane, oraz list od pana Lerner'a z Mohilewa. — po południu deszcz i wietrzy z zimnemi wiatrami i piorunami i nieba nie uichło.

12. Rano Rajtar z Moskwy przyniósł ich bramota oznajmując że chcą zejść się, i odpisaliśmy że zgodziliśmy się - Mieliśmy rydz w moskwa, na którym stawaliśmy przy punktach Polanowskich - Były różne ich dyskusja i kłatki z obu stron - Tandem zastawiliśmy stół i sami zbliżywszy się do siebie, przystąpiliśmy do samej rzeczy, w przed zanofaz manifestując, że my pakt Polanowski trzymać chcemy - Oni tedy podali nam listnie czego potrzebują po stronie jego Mors i Kresy-porpolitej, i był to primus gradus - A myśmy deklarowali na przyszłej sesji dać im czego od czasu potrzebujemy - Powróciliśmy z kongressu, zastaliśmy pakt z listami od Jego Królewskiej Mości cum informatione circa negotiis commissionis, od pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego i od pana Wojewody Ruskiego z pod Kaniewa w dawnej Ukrainie. — deszcz coraz gorzej.

13. Postatem Stromouza katarza do Jpana Hetmana Polnego z listem. Ten katarz przyniósł to, że się wojsko moskiewskie pod Smoleńsk we czwartek naprzyło. Przyjechał Porozowski uśredlony od moskwy. — crasem pogoda.

14. Odprawiliśmy posła w wieczór. Piotr Dohy przyjeżdżał z kramotą od moskwy, żeby na jutro być rżard. Myśmy posłali pana Rossowa do nich z kramotą z strony rżardu i wierniów; oraz de securitate żeby ona była obwarowana od wojska Ciernasiego, który już stanął z wojskiem około Doruchowa i tu bliżej od nas o trzy mile. Powrócił pan Rossow późno z kramotą. — crasem deszcz, crasem pogoda.

15. Mielismy, dziewiąty rżard z moskwy. Odstawiliśmy stół pytalismy się, dla czego nam nieobwarowali wczoraj bezpieczeństwa od wojska Ciernasiego. Respondentus: że wczoraj pisali późno o to do niego i dla późności czasu nieodpisali. Potem tedy stół restawiono i sami zbliżyliśmy się. Proponował pan Wojewoda Sieradziński, że potrzebujemy wszytskich pretensyi zaspokojenia, któreśmy mieli przed panami Polanowskimi, o co długi był kłóś. Tandem oni deklarowali że uступują Witepska, a za Potocni i Synembory potrzebują pieniędzy; uступują kijowa i z tamtej strony Zniepru po Dniepru wszytskiego, a żeby przy Caru został Smoleńsk ze czterema zamkami, przytem kozaków w Zadnieprowskiej Ukrainie potrzebowali. Broniliśmy tego wszytskiego, powstawszy potem znieśliśmy się z sobą i dali jemu na się deklarować, żeby nam wszytskiego uступili co zabrali i za pożyczane zrodły dzieńgi milionów zapłacili. Xięgi i broń, oraz wierniów, armatę etc.

powrócili. Znowu powstał kłopot osobliwie z Dithmarsem i
potrzebowali, żebyśmy ostatnia podali deklarację - ustaliliśmy
atoli przy pierwszej - A że już nierano było postanowiliśmy
jeszcze raz zejść się we czwartek i albo tam, albo wina
konstytucyjną - albo też do Smoleńska jąc, a nam gdzie do
forty odjechać, i oni Cava pro ultima declaratione, a
my do króla jego Mości pro informatione poszliśmy. Pro fi-
nali deklarowali że już i Poczta i Synemburga nieoptacając
ustapić. Po tem ustaliliśmy i pojednawszy się, ja osobliwie z Do-
thmarsem, bośmy się z nim trochę byli rozmawiali, rozjeżdżaliśmy
się. — crasem chmurno.

16. Najświetlejszej Pannej Synodowej. Poczta poczta do króla jego
Mości. Już nierano przyjęcia kiego z Dithmarsem z hramotą
ambigue pisząc o sprawie jutrzejszym, a ustnie pisał nich do-
nieśli, że jeżeli niepozwolimy na ich radanie wprawdzie oświad-
czono, tedy niemamy po co się zjeżdżać, ale żeby się odmienić
plenipotencyami przez dwójkę i namioty żeby niebrano. Odpisa-
liśmy że my zjemy sami to chętnie jawi wolniej konczy, janie
śmy sami nawali i że chemy jutro zejść się, może Pan Bóg
jeszcze poda sposób do porozu, którego jeżeli niebędzie, to się
wypaźmniej poroznamy. — crasem deszcz.

17. Rano Krasinski przyjechał od moskwy że chce zejść się i ro-
zmówić o dobrym dziele. Od nas też jechali jeszcze pan Chorazij
Miński i pan Podsedel Orzanski raniej, z listem z strony wpraw-
dziej ich konferencji i rzędu naszego. Mielismy tedy drieraty
rząd. Tam najpierwej expostulawimus moskwa, że wprawdzie przez
list chcieli żebyśmy przez obrytą konstytucyjną co się niegoti.

Potem przystawiliśmy stół, konferowaliśmy sekretnej semiotis
arbitrius, proponowaliśmy się ustąpiemy pięć milionów. Po ni-
jakim czasie ustąpiliśmy do namiotu na namową deklarowa-
liśmy, ostatek nadgród ustąpić a żeby nam ustąpili jako już
przyrzekli wykorzystaniego i uwraźny. Ratione zaś Smoleńska, żeby-
śmy oddarli do komisji po rejmie który ma być w Nowem-
braz, a tam Rreer-perpolita postanowi co z tem uczynić. Tego
non admitterunt i postanowiliśmy rozjechać się na niedziel trzy,
to jest od dnia 21 Julii, do dnia 11 Augusta, oni do Smoleńska
a my do Totoryna. Oni do Łosa, a my do Króla Jego Mości ma-
my postać po informację, a potem na termin naznaczonej
jechać się mamy na ten samo miejsce i pod tą przyjeżdża-
raz uczynione. Od stanowiska naszego na mil pięć ma być
securitas nostra, co pismem zawarować mamy; w Twierow-
czach i w Krasnym ma być ratoga наша i moskiewska, a
ma być securitas na mil trzy osło. Plenipotencie zostaty z obo-
pólnie i warunki bezpieczeństwa dane. Namioty zaraz abierano.
Co postanowiliśmy w ryokcie, poręgnawpy się, rozjechalismy się
do stanowisk. Na zjeździe podatem rejekt Kommissarzom Mo-
skiewskim pana Wojniego Potocznego i pana Łabę o uwolnie-
nie. — ciepło.

18. Wyprawiliśmy byli do Moskwy z kopią tego postanowienia
na Podsedka Onzajńskiego i pana Komonicki, ale ich spotkaliśmy w dro-
dze kinyto z Doltym powiadili narad i teraz sama kopyja wy-
nierli; odprawiliśmy ich i tychże znova naszych, za tym pismem
do nich. — w noc mroź, w dzień pogodą.

19. Po relacji pana Podsedka Onzajńskiego i pana Komonicki pod-

pisawszy uszytanie pisma należące do tego aktu, osobliwie janie-
 śmy prorogowali komisję, portawszy z tym pana Mielkiewicza
 do moskiewskich, od których ten uwarowano, jesliby który z nas do Wi-
 lna, albo Mińska odjechał durante prorogatione, ma sub eadem
 securitate, droga obywateli; co i my z naszej strony onym dali-
 śmy - sami o godzinie dziewiątej wyjechawszy ze Dwierowic, po-
 chawszy tam natoga pana Mieszczyńskiego, a w krasnym pana Bi-
 kulinowicza! ponarmialismy się o dwie mile letkie we wsi Gwie-
 rowiczej, a z tamtych gdzieśmy do Dombrowy spotkaliśmy postać
 w drożce z której odebraliśmy tylko list od księcia Kancelarza Koronnego.
 Pan Podrzędną Orzanski jechał do Jpana Hetmana z postanowieniami
 na ostatnim zjeździe uroczystym - Przyjechawszy do Dombrowy ja-
 chaliśmy w czółnach dwóch spiętych, przez Dniepr do Czujowu folwarku
 Jpni pana Starosty Imuśkiego, gdzieśmy i nocowali. — poranne cło-
 dny, potem gorąco.

20. Pisałismy listy do Króla Jego Mości, do Jpni księcia Kancelarza Koron-
 nego, do którego i ja pisał uściśnile - Jedliśmy uszyty tu u Jpana
 Starosty Imuśkiego i byli weseli - Odjechał Jpan Wojewoda Liwadzki
 po którym i ja w raz z nocowaniem w Mielkiewie. — pogoda.

21. Ponarmiałem się w Repuchowie, gdzie rozporządziwszy co należało
 i zostawiwszy niektóre wory nocowaniem we wsi niedalekiej Podbe-
 reria - Z Repuchowa pisałem do Jpana Hetmana Polnego, datem
 uniwersał ten i mił dla ochrony chłopom kobylnickim. — po-
 goda, czasem chmurno i deszcz kropił.

22. Świętej Marii Maydalenny - W Toturynie naszej Świętej wysta-
 chwamy, jechatem z tą wespą z Jpanem Wojewodą Liwadzkim. Po-

truliśmy portu z Wilna i otworzyliśmy listy; znaleźliśmy list do nas
wysłany z pana handlarza Litewskiego i tego do mnie osobliwy - po-
kazałem się o milę pów Bobrem w pustkach, a pan Wojewoda jechał do
Bobra i nowotem w lesie o milę za Nasrą, a pan Wojewoda
w Nasry. — przez dzień deszcz, aż do wieczora.

23. Pokazałem się w Korywie, nowotem w Bogusław polu z
panem Wojewodą Sieradzkim. — deszcz, gromoty etc.

24. Pokazałem się w Lublinie, razem z panem Wojewodą Potulickim
przyjechaliśmy do Mińska o godzinie szóstej z potuonia. — pogoda.

25. Po mszy świętej przyjechaliśmy - pan Wojewoda do Wilna a ja
do Łomżyńna i przyjechatem o potuonia. — cały dzień pogoda,
na umowie srogi deszcz.

26. Mieszana pogoda.

27. Pogoda mieszana.

28. Z rania pogoda, po potuonia deszcz.

29. Z rania deszcz, potem pogoda.

30. Rano postraciłem przyjechał z Wilna z listami, otworzyłem listy, wy-
tatem list pana handlarza do nas wysłany pisanym - Oznajmując
że sejm ma być w Nowembie, że trybunał w Wilnie die 24
praesentis limitowany, bo wypublichowana pospolitemu ruszeniu sta-
wać na die 17 Augusta pod Sothinowem - że bról jego miał stanąć
w Warszawie die 14 Julii - Napierstwowany list i sanowy odprawitem za-
raz portarza - Z rani wiadomości była że Czerkaszi uat się ku tra-
usom; że turcy wzięli fortece Sieremego i z wielką przypły polega.
Pan Michiewicz był i odjechał. — z rania deszcz, potem pogoda, a
na wieczorowi z gromotami straszącymi deszcz.

31. Do południa deszcz, potem pogoda.

Augustus.

1. Wyjechawszy z Łomży na rano, poraźmiwszy się w Grzymińsku do Mińska przyjechaliśmy na niezpioś, gdzie chorągiew husarska Jego Królewskiej Mości z rania przyjechała, a wioraj był tu katusz pacholców jenie, z miastem. — z rania pogoda, a dalej rozmaita.
2. Porinculum. Chorągiew husarska jeszcze stała — Po niezpiości wyjechawszy, przyjechalimy późno do Łomży — Pojechała z Mińska przyjechała do Mińska, tylko do oboru z listami. — z rania pogoda, potem deszcz wielki aż do nocy.
3. Pustary z Rusi przyjechał, oddał mi trzy listy, a nawzajem pisaniem przez niego trzynastu listów do różnych — Z Rusi oznajmują że Czerkaski z wojskiem moskiewskim stanął 31 Julii w Uhlach, mając wojska pięć-dziesiąt tysięcy i dłać więcej stu, o pięć mil tylko od Syzłowa, gdzie wojsko nasze Litewskie stało. — dzień niepogodny.
4. ~~Wyjechaw~~ Wybieratem się w drogę — Cieladnik pana Przyborskiego pojechał w przed do Kopysia. — z rania pogoda, po południu deszcz.
5. Wyjechawszy z Łomży na stanąłem na obiad w Mińsku u pani Benedyktyny — Pojechała przyjechała z Rusi — Odebrałem listy od pana Referendarza Litewskiego i od pana Podkomorzego Kremenienieckiego — Oznajmują że wojsko moskiewskie stanęło było w przeszły piątek z tamtej strony Dniepru pod Syzłowem na górze w wielkiej potęgce.

jakoby się już z drugiej strony Sniepru mieli pokazać moska-
le. Pisaniem też posłał do pana Monesa i do pana Wojewody Sie-
radzkiego w drogę. Portalem Radziwiłłowskiego młodszego do Jotoczyna i
do Repuchowa po rzeczy. Tuż w następstwie był kłóś z jakimś
panem Piotrem Irostowiczem z pod chorągwi husarskiej Jego Króle-
wskiej Mości; który naszedł na ulasy, i przecie pomiarowania
się odwrócił. Przyjrzem wyrostka Kawalernego. Nowotem w Mińsku
z Furca. — porząd.

6. Pan Wojewoda Sieradzki przyjechał z Wilna do Mińska. Przyjrzem
też posłał od pana Helmana Polnego i wiadomości że z wojskiem z nie-
długo na poniedziałek w nową ustaty i obronę na Mohilewowie ko-
muniem, piechoty części i armaty zastawiać na Sztowie, bo
Czerwani nastąpić z wojskiem potężnym. Zjadłszy w Mińsku, po-
regnowszy się z żoną i domowemi, razem z panem Wojewodą
Sieradzkim wyjechaliśmy na termin kommisji i nocowaliśmy w La-
botcinie o mil sześć. W nową o godzinie dziewiątej wzięliśmy
się raczenie: porząd.

7. Zjechaliśmy się z panem Radomim Starostą Starodubawskim
który już niemogąc przebrać się do wojna, przebrał się i powraca
na Żumen, mając niemato przy sobie ludzi. Jakoby sroga rzecz
było widzieć przechodzących i znacznymi, i tak różnie pacholików
dla chleba, którego niemogło być sprowadzić do obron. Spotkali-
śmy i dragonią czerwoną pana Pisarza Polnego Litewskiego, że mo-
gło być się zbierać ze dwa tysiące ludzi różnych i miał ich zbierać
pan Radomina — a i wozów było niemato. Ponieważ mieliśmy w borze
nad rzeką jedną o pół mili za Upierowiczami na Boryrowie,
z tamtąd odprawiliśmy posłańca naszego, żeby stanął w Mińsku

a drugi zastat w Smolewiczach - pisatem i wystatem trzy listy. Nowowa-
 lismy w mieli dobrej za Boryzowem przy cerkwi. Powiadat też pan
 Andomina że Czerkaszi miał zaraz w poniedziałek wystai za woj-
 skiem naszym poleżnego komonina, a pan Hetman nasz udat
 się na Mohylowowi i Rychowowi potemi. — o południu dnia.

8. Pokarm^{alismy} się w Nary nad mezną gdzie pustki srogie. Po-
 tykalismy i dżis niemato ludzi uchodzących z rana; nowowalismy
 w Groszanie gdzie zastalismy chłopów z białogłowami, a si zorta-
 li przy nas na noc. — gorąco, pogodno.

9. Rano wstawszy, o godzinie siódmej przyjechalismy do Toczyna.
 Tuismy zastali szpanów kommissarzyz kolegów naszych i wiadomoi
 że pan Hetman stoj pod Mohilowem, i tam siedem belli zatrzyt
 od succursum jako sam pisze. Pisalismy na poszte do hróla Jego
 mości i do J. Panów Pieczetarzyz, oraz do szpana Hetmana Po-
 lnego, i ja pisatem do niego przez przytanych katarzów. Pisatem
 oim listów do różnych. — pogodny dzień.

10. Poszta wyszła. Dżis rona moja z wielu ludzmi w Zabrze-
 zku nie ogarniano. — pogoda.

11. Pokarmiatem się w Repuchowie i jechatem na Smolany
 z drogi niewiedząc o preprawie nowowatem w Kolutowie a jnri
 panowie Koledzy w Mieżewie. Przyzta wiadomości że moskwy
 coś było w Orny z tamtej strony Dniepru. — pogoda.

12. Do Dombrowy preprawowmy się rano, tamie i nowowali-
 smy, gdzie różne wiadomości o Czerkaszkim przychodily, orobli-
 wie że sam Czerkaszi powraca do stolicy. — dzień pogodny i gorący.

13. Raniutko wyjechalismy z Zabrowy. Potkano nas z listem od
 pana Mohanowicza bardzo poieżnym, ale precione niecy pisał.

Poraniamy się we wsi Gwierowiciej o mil dwie od Gwierowic tam przyjechał pan Podsedek Orzański i oznajmił nam relację z czym był z Totoryna portany i detulit że Czerkaski zawołany do Cera, a Turej Sołtowski jest naznaczony Hetmanem i zaraz jedzie do wojska będącego pod Sztorem, mając z sobą kilka tysięcy wojska, bo i ze Smoleńska ex praesidiatis dano dwa tysiące które potem Czerkaskiego przeprowadziło. Że też sam Czar ma być pewnie w Smoleńsku, gdzie i dwór nasradano, a wrota miał się ruszyć z stolicy ze wszystką, jaką tylko miał potęgę. Przyjechawszy przed godziną siósł do Gwierowic, zastaliśmy Sołtowskiego od kommissarzy moskiewskich z Krasnego z nawiedzeniem nas przystanego, oznajmując że stanęli na terminie; odpowiedzieliśmy mu że jeśli będzie można, to jutro pojedziemy się, o czym oznajmiemy przez swego portanę. — poгода, gorąco.

14. Rano pan Smogorzecki młodzień szpana Starosty Gmurnieckiego przwiót i oznajmił relację jako będąc portanym od szpanów kommissarzy z Totoryna, był u moskwy w okopach pod Sztorem, jako był u szpana Hetmana Polnego pod Mohilowem w oborze i otrzymał ludzi nam na assistencyę, którzy: jarda pod bramą, a piechota w samym Sztorze nocowali, jedąc do nas, z konwojem od moskwy dodanym. Przyniósł i list od szpana Hetmana, przy którym przysłał i konfessatę jednego przedawcy de data 10 presentis. Czytaliśmy potem list od kommissarzy moskiewskich przez pana Komara pisany, w którym już Sołtowskiego nie ma, bo ten został Hetmanem i był musi w wojsku na miejscu Czerkaskiego, który rewołatus od Cera jako Remissionis re bellica czyli pro assistentia arowi w drodze do Smoleńska, gdzie miał stanąć w nie-

dziel trzy po swym nakazie, nawiąże die 12 praesentis wyjechał
ze stolicy. Assumptus, czyli ten jako inquietus w traktowaniu, et
impotens sui studio honesto titulo amotus Dithoruni od konnijszy.
Postalismy też pana Melchiora do Krasnego z listem, że dziś niemo-
żemy zjechać ię, niemając jeszcze ludzi naszych dla trudnej prze-
prawy, a jutro u nas święto wielkie, więc żeby oznajmili niedy ie-
chac mieć zjazd; żeby też bramoty swoje dali dla bezpieczeństwa
naszym posłom i ludziom innym. Porozuili ten wrytano spra-
wimy, a congressus do poniedziałku przyjętego odłożono, bo i u nich
Spasa, wiecznie święto w robotę. Gotowaliśmy listy na posła, i ja-
kieś listy w różne strony wystatem. — pogoda i wiatr.

15. W niebo wiecie Najświętszej Panny. Naboreństwo odprawiliśmy
w Zwierowiczach. Posła wysła do króla Jego Mości. Dithoruni sied
blisko z częścią wojska które odprowadzało Ciernarniego z pod
Sztowa, iśmy mogli trochę widzieć. Popisował się jakoby to wie-
cie prowaǳit wojska i dziś stanął nad Szwabą. Kompanija była u
nas od ludzi do asysteneyi nam oznajmowanych. Chocagowie pa-
na Starosty Imuńskiego, Ponureństwa pana Drozdowicza kozacki;
pięć dwie pana Poduanilewskiego i pana Krajnego Litewskich no-
szyć się z strony konysteneyi i prowirji. — pogoda, ciepło, już
późno był dzień.

16. Pan Menzureryn jechał do pana Hetmana po wieźniów. Po-
statem i ja pana Chocima żeby odryskat w Mohilewie u pana
Levina złotych pięć set, a w Sztowie baryłkę wina. Przyjeżdżał
Dithor od Moskwy, przy liście oddał kilka bezopasnych bramek
dla posłanów i innych ludzi poselskich propter securitatem
w drodze. Przyjść i posła już nierano, oddano nam listy dwa

od Króla Jego Mości, jeden in Julio, drugi dzień Augusti przytane
z Warszawy i od Jpana Kandersa - Jm. niczarno do naszej assisten-
cji wymiannowane. — w nowy i pier dzien dinner.

17. Nie niebyło do czynienia - W nowy było widać ojcień dury
na Hornom gdzie Dothoruniego cesi wojska moskiewskiego spoty-
kata. — po południu wyproszono się.

18. Nimśmy się ruszyli przyjechało dwóch rajtarów od Moskwy z hwa-
motą, że ich posyła na ratunek do Dombrowa - Myśmy też wyje-
chali i stanęliśmy przed godziną trzecią w Durowicach, gdzie namio-
ty, jano i w porządku rozbite były - Po przywitaniu się z kommissa-
ryami moskiewskimi, zawiadaliśmy blisko stoły przytawioły - W przed-
Odojewni proponuit i nawonier dał proporcycę - Traktowaliśmy ró-
żne rzeczy, a iśmy od Króla Jego Mości posły nie mieli, znać
że zginęło przez ich ludzi - Odrożyliśmy kongress do roboty przy-
stej i rozjechaliśmy się. — piegoda i chłodno.

19. Gotowatem listy do różnych i do domu. — piegoda, dinner był
przed potuciem kucni.

20. Odprawiliśmy posła do Króla Jego Mości - Pisatem jedenaście
listów do różnych i pisaliśmy też uwerpót z panem Referendarzem
z strony prowincji naszej, do Jpana Podmarbiego Wielkiego księcia
Litewskiego - Przytła wiadomości że wojsko moskiewskie cofnęło się
w zad o milę od Sztowa, i piechota wyzsta z okopu - Była i
druga favorabilis wiadomości, ale to do weryfikowania - Po południu
przyjechał bierzo z Dothyn z hramotą i z pewnym skryptem ci-
na principale negotium iebyśmy dali deklaracyę, tak też z stron
my wieściów niektórych, odpisaliśmy, a na skrypt respons przez

swego dać obiecaliśmy, bo ten potrzebuje summam deliberationem.

Bojaryn Janis wielki szedł z wojem ~~do~~ Sztowa na Smoleńskowi, podobno czy nie Prochorowi bo go obiecwano. —. porozoda.

21. Przyjta wiadomości że wronaj tedy szedł Prochorowi, którego doprowadzono dwadzieścia pięć chorągwi. Oddano mi dwa listy z obozu od pana Hetmana, i słuch czy przytł. Przestęj nowy ogień wielkie było widzi daleko. —. dzień tania.

22. Przyjta wiadomości że Dothorowi poszedł od Sztowa na Kopyzi. Przytłaliśmy pana Podsedna Orszynskiego z reskryptem na one- cześniejsze pisma moskiewskie, który powrócił późno i czytał relację a w tłumie zaś więcej, potrzebując na dzień jutrzejszy rządu. —. na wieczorowi dener był.

23. Przyjta wiadomości że Dothorowi stanął w mili od Orszy na Kopyzi. Mieliliśmy dziś rząd dwonarty z moskiewskimi kommissarzami, na którym tylko niektóre dyskursy były owego porządku. Dali też nam pewny skrypt na piśmie, utwór tamie kazawczy przewertować, wzięliśmy z sobą ad deliberandum, a że nie mieliśmy od Króla Jego Mości response na listy nasze, odłożyliśmy rząd do wtorku i tak wyjechaliśmy się ranną i w zgodzie pieknej. —. w now i w dzień dener przerywają.

24. Świętego Bartłomieja — Przyjeżdżał Dothow od Moskwy z hołmą przyprowadził i konwoj, dwóch rajtarów naszymu którego przytłamy do Mohilewa. Pisatem przez tegoż do pana Hetmana polnego, i do pana Gersera z strony 500 złotych. Tenie Dothow spisał rejestro więźniów moskiewskich przytłanych przed tym do nas od pana Hetmana. Odpisawszy, odprawiliśmy go. Pojta przyjta. —. porozoda.

25. Miałem u siebie niestórą kompanią wojnową - Pan Messerzyn powrócił z panem Chojmem, oddał mnie listy od pana Józefa brata z oboru - z party odebrałem list do nas worytkich od pana Kanclerza.

z rania deszcz, potem pogoda.

26. Miał być rżard i przystali moshale Wotnowa, pytając się o ony, aleśmy oddorzyli dla niepogody i wiatru do jutra - Pan Messerzyn otrzymał relację przy liście od pana Hetmana do nas worytkich pisanym, oraz przy liście od pana Starosty Kaniowskiego do nas, w którym wypisuje tranzakcję jako Siemę niesiono i samego rżisto, i jure powołania w Kurajnie, że sam Jrie we dwa tyżkie Koronnego wojska i z częścią Ordy nam in suumum przybył - Pan Chojm wino przysłał - Pewna wiadomość przysłała że Sothoruzi stoją z wojskiem o dwie wiorstwy dobre od Kopysia na Orsach, którego wojsko nari wywoją rżupie i znacznie nawet podjardami. — od południa pogoda, wiatr.

27. Sothoruzi stanęli w Orsach z całym swoim wojskiem, a do Dombrowy wnoraj przysłał dwie chorągwie rozpoznawające i wiatrów i miejsca położenie - Mielisimy trzynasty rżard z moskowską gżicimy nie nieskonstulowali, oreshując na wiadomości od króla Jego Mości, a oni bardzo na amistitium sześciu latnie ciągnęli, chęć przy Smoleńsku i Siewiersku ze oternasto horodami pozostać a myśmy tylko na ośmiu mierzący pozwalali - Naderżta wiadomości że Sothoruzi dziś stanęli w Dabrownie, który mająt mosty robić owo Lubawie tamczym chłopom. — od południa cżasem deszcz kropił.

28. Przysłałisimy do moskiewskich pana Podsedka Orzpańskiego z pewnymi ekspostulacjami; że ich chorągwie blisko tu się przecha-

drają, i stawiają w niewolniczych naszych - tudzież o bezpieczeństwo
nasze. Już nierazno przyjechał Dathow z kramotą dla spisania
wzięniów swierio przyprowadzonych ze Smółowa. — jesienna niepogoda.

29. Przyjta wiadomości że Dathoruni stanął w Dombrowie ze wry-
stkiem wojskiem, i sam z tamtej strony Dniepru z jedną częścią
a druga z tamtej strony. Pan Podszew Orzanski czynił relację
z czym był postany. Na Horui nie było stać party, bo je karat
wypięż Dathoruna, że straszyli. Choczu nie przechodzi droga,
niebroniono tego w postanowieniu kommissorskiem. — Nieodprawi-
liśmy party dla niebezpiecznego przejścia od Moskwy - gotowatem
jednak niektóre listy. — pogoda.

30. Mieliśmy ostatni raz z Moskwy. Podaliśmy im na pi-
śmie, respons na ich punkta na przestym zjedzie nam podane.
Exportowaliśmy serio circa securitatem, że takie góry erum-
pant w ich obrze - a mieliśmy przestrożę od pana Gurniego, że ję-
cy twierdził iż chcą nas zabici do Moskwy - contra iura gentium.
Barżo się tego wymawiali, że teri scrupulatis manibusque upewni-
liśmy się vicissim prospicere in omni casu securitati commis-
sarium. — Heśmy nie mieli od Króla Jego Mości informacji
odtożyliśmy do przystępnego bliskiego zjazdu - Wzięniów jutro od-
mieniali postanowiliśmy. — chmurno, wietrzno, zimno.

31. Przyjta poczta z Wilna - Dathoruni już przyjechał w piętnaście
dni z Dombrowa. Była w wielkim strachu od Moskwy, gdy pa-
rtiję naszą z panem Jhnatowiczem katarowano. Przyjta nam
listy od Króla Jego Mości de data 10 praesentis. Odmieniono w Duro-
wiczach dwadziestu wzięniów, między temi pana Mikołaja Józefow-
icza. — Dessier.

September.

1. Poarta o południu wyzsta do Króla Jego Mości - wyzstatem dierisi listów z moiej strony - Jpanowie kolledży wrypy byli u mnie na objedzie - Porucznik moskiewski, który tu parstara przyprówadit, przyjeidat od wojsk i powraca do wojska swego. — dien jerienny, pogodę majay rozmaity.
2. Mielisny piętnasty rjard z moskwy - Traktowalisny semotis arbitris, alisny nie nieskonstutowali poznauszy ie oni postali do Cara po ostatnia deklaracya i dla tego ~~remisicijne~~ traktowali odtozypisij rjard do ciwartku albo do piatku - Wiezniów odmieniono niestorych a jnszych na parol wydalisny z prostych ludzi niemal wrypsnich. — pogoda.
3. Ciesi wojska moskiewskiego z armatą z Dombrowna wyzsta na Kopyzi - Porzatalisny pana Podszelka Orzanskiego do moskwy cum expostulatione, ie ludzie moskiewscy z oboru wychodza i stawaja blisko nas, by crasem nasi nieragonili iel nielzy z nimi, i ieby niemieli sobie tego na beresie - tak ter z strony parolu na namian danyh wiezniów, do bramot ieby nie poddicasy, ale sto z kommissarzy podpisywat sie, i o konwoj naszym ludziom. — z rana pogodę po południu nie.
4. Róine wiadomości przysły: osobliwie ie Bóthoruni sam przed tą stroną Dniepru na hylowu, a drugie na trzy części podie lito sie i jedna miata jsi w litwie, ale o tem niebyto pewności - Odano po południu list do nas od Jpana Hetmana ze hylowa, oznajmujay ie wojsko pod Mohilowem zostawato - Przypisuje Jpan Hetman ie ma wiadomości o zbliżajaym ie nieprzyjacielu i ie do Mohilewa powra-

ca - Pan Pasał jechał do Brasnego z kommissiemi moskiewskimi. —
po południu & ledwo się wyprzedziło.

5. Pan Pasał powróciłszy oznajmił relację i przywiózł bramoty na
 parole na więźniów moskiewskich, od nas wypuszczonych. — pogoda
piekna, myła jednak wielka.

6. Mielismy rżard szesnasty z moskwy, gdzie na dyskursach ras
 trawiono, bo oni oreniewają o Cara deklaracyi nie nie trawto-
 wali; myśmy jednak deklarowali że na żadne armistitium po-
 zwolić niechcemy, jeżeli nam nieustaję jasności proponowali.
 Przy tem żeby najdłużej wojna trwać miała Kreś porpolita
 Smoleńska nieustaję. Jan więc mato co siedziawny, bo oni usta-
 wali dla namowy, odrzucilismy jeszcze rżard jeden do wtorku a-
 do srody. — pogoda.

7. Pan Mohilanowicz jedrit do moskwy po konwoj porzie. —
 dzien niezłanej pogody.

8. Porzta wyzta już późno - Mosnale konwoj przytali porzie
 do Dłorok. — pogoda różna.

9. Rano porzta przyzta z konwojem moskiewskim: list od
 Jpana Kanderza ditekowskiego do nas oddany z Warszawy die 24
 Augusta ~~z~~ cum informatione o conienkacyi ze Szwedami; że
 sejm na dzien 16 Novembris naznaczono; że pana Starosie ha-
 niowskiemu narano porpieszy ad succum Wojnie ditekowskiemu;
 oraz że druga porzta w rychle miała wyznę do nas - Inie ter
 oddano różne listy oraz dwa od żony moiej gdzie oznajmuje o nie-
 szczęsnym przypadku oratowania onej i wielu ludzi w Łabrzezin -
 Immediate przed południem przytali do nas mosnale z długą bra-
 motą circa principale negotium - krótkimy odpisali odatadaję

do ustnej konferencji. Były snarugi niektóre ich prywatne, a i
w tejże ich kramole były niektóre skommata, obiecaliśmy jutro
rano przerw swego odpisai. — z rania pogoda, po południu za-
chmurzato się.

10. Posyłałiśmy pana Podsejda Orzańskiego i pana Paske do moskwy
z reskryptem na uworajszaj kramole bardzo grubo pisana, ale odpi-
sałiśmy jeszcze lepiej — powrócili późno — Byliśmy trochę w polu. —
pogoda, ciepło.

11. Pan Podsejda Orzański czytni relacyę kramole oddawszaj. Dzi-
na zachodzie słońca przyjechał. Doty od kommissarzy moskie-
wskich z kramolą w której słowa były przeciw przypis bardzo; o-
dat i więziń cztetek mniejszej konducy ludzi za parol. Odpra-
wiłiśmy późno onego, deklarowawszy jutro być na rzedzie, o co i
oni w kramole pisali. — dzien ciepły, z wielkim wiatrem.

12. Mieliśmy rzed siedemnasty z moskiewskimi. Mieliśmy co ba-
wili ab expo brationibus naręśliśmy o tak grube ich pisma, które
nam po dwa kroc w kramolach przystali — potem różne potoczne
trantowaliśmy mecy, nakoniec dali nam skrypt jakibyśmy mieli
dać między sobą rozjeżdżając się i koncludując kommissary. Wszy-
stka series onego że zawieramy amistitiem ad 1^{am} Junii i rze-
chali się znów kommissarzom między Horami i Romanowem;
abyby też Car nieracując od pogranicznych, ziemami ani wóciami
sąsiednich wojak; wrajemniej i Król Jego Mości, a wyprawniej aby
Kam nieporoszył ich ziemi, a jeżeliby na onym terminie niedożyła
kommissary, to znów niewymagając wojny, zdać się na medya-
torów, Panów Chrosciańskich. — pogoda.

13. Dwóch rajtarów moskiewskich przyjeżdżato dla konwoju wie-

wniom i porzecz naszej, przez tych, panowie moskiewscy kommis-
sary pisali kramoty, gładząc onegdajszą grubość wojny iebymy
się niegniewali. — z rana pogoda, po południu wiecher wrogi z dala
i gromotem.

14. Jechał pan Podsejden Orjanski i pan Kossow do panów moskie-
wskich kommissarzy z skryptem naszym, gdzieśmy dali modum
abusque amicitio limitarię kommissy. Pošta wyszła do króla
Jego Mości już dobre po południu. Ja pisatem trzysta listów, a
osobliwie pisatem do królowej Jej Mości i jeszcze do wielu innych.
Jeszcze późno przysła pošta, niebyło listu od króla Jego Mości bo wy-
jechał w pole na ośmi niediel, jedno od szana Kanderza do nas.
— pogoda.

15. Mielismy rzad ośmiarty z moskiewskimi. Prantowalismy z do-
nym skryptu rozjędnego od nas podanego, którego oni niechcieli
przyjąć ze abusive amicitio; bo prawi, jakbyśmy byli po to
kommissarzami iebymy wojnę stanowili, a ta i sama przez się
jest. Po długich rozmowach powstał i powrócił, nakoniec dala-
rowali się od Cesa niemając response i mapy czekać. Zarzuciliśmy
żeby oznajmili z czym portali, odpowiedzieli, coś się w proporcjach po-
dali. I tak ci rzad odłożyliśmy do piątku, a jeśli przyjdzie response
z stolicy to i przedej. Pana Hrebnińskiego starczy na parol puszono
z więzienia. — w noc mroź, z rana pogoda, potem chmurno.

16. Jechał od nas pan Pasen do moskiewskich z kramotą i po konwoj
wiezniom i porzecz naszej, także z niektórymi punktami. Kupił
rumak a pana Podkomorzego kremenienickiego za stotych turyt. — jesienny.

17. Pan Pasen powrócił z ręką relacyą co sprawił wczoraj u moskiew.

Brasinski już nieraz przyjeżdżał do panów Brasinskiich w hramotach
circa negociacionem nostram, oraz potrzebując aibysmy portali do
nich. Nożo wieznego, ad excipienda certa media nalerace do uwar-
owania amisticii, żebyśmy iij darmo nierozjeżdżali z kommisiji -
prawiłismy go, odpisawszy wrotko iż jutro rzekłemy. — z rania
chmurno, potem pogoda, zimno.

18. Pan Podsekretarz Brzanski jeździł do nas ad excipienda secretoria.
Powrócił naraż, ale z jednemi bajkami - listy rano przysły od pana
Metmana Polnego, oraz od pana Wójcowskiego Ruskiego do nas wry-
strich z pod Stawiszer die 23 Augusti pisany, który przysłał i kopie-
listu od Kana do siebie pisanego, obiecując sobie samego na mosk-
Pocztu wyjechał o godzinie trzeciej z południa, pisaliśmy do Kroleja jego Mini-
i do innych - Pan Karsuk przyszedł uciety z więzienia Kazańskiego
po czterech tygodniach uładowania swego, ten opowiada iż Carya Kari-
mowski do Wiarmy jechał w półtora tygielca ludzi podłych z armatą,
piękną i zporą, której jest sztuk dwanaście; iż Baszkierzy bardzo do-
wierają moskowie; iż Car posłał Narynskiego do Kalmuków z swa-
mi i innymi podatkami, natrzymując ich żeby niepomagali Baszkie-
rom przeciwko moskowie; iż w obozie Dathoruskiego wojsko bardzo nu-
żne i konie straszliwie zdychają. — dzień wreszcie wilgotny.

19. Mieliśmy dziewiętnasty rjazd z moskiewskiem - ab exprobratione
ze wrotaj z niem pan Podsekretarz Brzanski odprawili, tentowali iż jak
amisticium według zażądania swego utworzyć, na które gdyśmy pozwo-
lić niechcieli, podali koncept. rozjemczy, opisując w hramotach jak i co
oni proponowali, zwalając całą winę niedojścia pokoju na nas.
Nieprzyjęliśmy my onej hramoty, i tak ci jeszcze krykali wedle pro-
jektu od nas pożądanego niestora meary przydawaj, która wziętość

do pocykania ze sobą i do jutra ostatni rjad i pocykanie
odtożyszy, rozjechaliśmy się. — dzien długi.

20. Mieliśmy rjad dwodniowy i ostatni w Durowicach z panami
kommissarzami moskiewskimi. Po południu rjechaliśmy się. Kon-
ferowaliśmy częściej prywatnie, częściej odchodząc osobno circa ar-
mistitium, żeby do sejmu one odtożyć, tak jednak żeby to na de-
nyę Jego Królewskiej mości podać. Interum żeby nam Polesie, Wipso
i Witepsk ustąpili, na co oni ani in vim rehabilitationis Jego Kró-
lewskiej Mości pozwolić niechcieli, chyba żeby takie armistitium
stało które oni przez pana Komara deklarowali, a myśmy
nieprzyjęli. Zaorem Jan Wojewoda Sieradziński deducit astante
populo, że z nich przyjecha niedojscia kommissarzy i protestował
się, że oni będą winni tego nowie rozlewu. Odojewski nie nieod-
powiedział, tylko powstawszy wzajemnie oddaliśmy sobie rapiny
limitationis kommissarzy, z podpisami rządu i pieczęciami, potem po-
reginaliśmy się wzajemnie. Po rozpisaniu się, potem Jan Wojewoda
Sieradziński i pan Referendarz zagabnieni od Narzeczona konfero-
wali przywalnie żeby nierozjeżdżali się sine armistitio. Narazie
rozjechaliśmy się, oni do Krasnego, a my do Twerowu zabrawszy
nasze namioty. — chmurno, czasem pogoda, gorąco.

21. Pan Podsedek Orphanowski jechał od nas, bo oni potrzebowali, żeby-
śmy im jeszcze namyśli nasre odnoży chcieli circa armistitium
cum eadem declaratione jakąśmy wioraj dali, owar dla kon-
woju nam jako obiecali, dai się mającego boiarzyna Orphanina i
ze dwodniowo rajtarami. Pan Podsedek Orphanowski powołałszy Doniost
że nieustajac wiorajskiej obietnicy pozwalając na armistitium do
sejmu sine rehabilitatione Jego Królewskiej Mości i bez ustapienia ia-

dnego horodu. O południu przyjechał Sołchow pytając się, czy nie
pozwolimy na to? odprawiliśmy się to być niemore - z nimie
przyjechał i nowoj nam przyobiecany. Wieroj już w now przy-
szła pusta od Jpanów Kanderzów Koronnego i Litewskiego do nas
z listami. —. z rana chmurno, potem pogoda piękna.

22. Rano rjadtory wyjechaliśmy wsią wsią wsią kommissarzowie i
nocowaliśmy w Horokach, które mając radowe moskiewskie, cete ro-
stawaty. Tu jadąc, wór jeden Jpana Referendaria we wodę się
wywrócił, gdzie wsią wsią skryta, odbywanej kommissiji będąc, za-
monty i mieliśmy one przesunąć. —. pogoda.

23. Pokarmiliśmy się w drodze w rozwalinach izłickiego dworu, noco-
waliśmy we wsi jermieniej Kniarskiej nazwanej. —. pogoda.

24. Rano stanęliśmy w Szutowie, gdzie po południu Jpan Hetman
Polny z obozu do nas przyjechał i miał nas wsią wsią na wsią wsią
u siebie. —. pogoda.

25. Wyprawiliśmy postę do Króla Jego Mōi. Z rana mieli-
śmy namowa u Jpana Wojewody Smoleńskiego, u któregośmy i
objad jedli. Tamie przysła wiadomości z podjaru, że się coś wsią
i piechoty moskiewskiej przeprowiło na tę stronę Dniepru i tuisono
się jda na Witepskowi. Po objednie Jpan Wojewoda Kieradzi, pan
Podkomorzy Kremieniecki, pan Stolnik Kuliski i ja, jechaliśmy i no-
cowaliśmy w Khotowrynie. —. dzień pogodny z wiatrem.

26. Tu rano pojeżdżaliśmy się z Jpanem Starostą Imudskim i z pa-
nem Referendarem, pokarmiliśmy się w drodze na Wiatymizami o
mil milu. Jadąc z tego pokarmu, zdybaliśmy postę z listami od Jego
Królewskiej Mōi z Czerwinka, pod Ponajowa piecacie i od Jpana Kan-
clerza do nas pisanemi. Jam przy innych listach, odebrał od pana Ho-

towiera Pisarza Wielkiego Liestwa Litewskiego i uniwersał sejmikowy
przy tem, a postarz jechat dalej do ~~Jana~~ Hetmana Polnego-
Nowolatem pod Pohostem w Lerie. —. w nowy mroź spory, w dzień pogody.

27. Jadąc z Pohostu do Beresyny Sapieżyńskiej nato mnie sie zatrzymało
pod leśtyną, w Beresynie pokarmiliśmy się, gdzie i oś poprawiono, nowo-
waliliśmy w Lerie mil trzy i pół. —. w nowy mroź, a w dzień deszczu.

28. Pokarmiliśmy się w Ihumeniu o mil czterech, a nowowaliśmy
w Smilowiczach nieszerębie, bo sika było wojnowych którzy więźniów
prowadzili moskiewskich. —. w nowy mroź potężny, po potężnym deszczu.

29. Świętego Michała — Rano wyjechałszy, pokarmiliśmy się w Min-
sku, pan Podkomorzy Wremsienicki i pan Stolnik Litewski u mnie
jedli — Niezawo, przyjechaliśmy się z panami kommissarzami Woron-
nemi — Nowolatem w Jasubowiczach. —. cały dzień deszczu.

30. Przyjechaniem do Łumszyna przed godziną czterdziątą, gdzie i
pan Młodziński przyjechał z Korielową i oddał mnie list od Królowej
Tej Młodej z Warszawy de data 7 praesentis — Dusza się oszerzeniła
wraz z przyszedłszy. —. w nowy mroź, w dzień pogody.

October.

1. Jan Wojewoda Sieradziński jadąc z Mińska wiażąc z powty
przystat listy od Jana Kamlerza Litewskiego do nas wzywańskich —
—. pogoda różna.

2. Pisaniem do Jana Starosty Gmudzińskiego, odertatem i listy nale-
żące, z powty odebrane — Przyjeżdżał pan Władysław brat — Po obiedzie
wyjechaniem z Łumszyna na noc do Dubrow; Spotykaniem dwóch ludzi
Wojewody Wremskiego z dwoma chorągiewkami wyprowadzonych. —. dzień
łania.

3. Pokarmiłem się w Choche z panien Włodkiewiczową siostrą
moją, nocowatem w Stowienku. — pogoda.

4. Pokarmiłem się w Trabach o mil pięć, a nocowatem w Najno-
wiczach. — dzień didrysty.

5. Dniś pokarmiałem w Wierchlinach, nocleg we wsi Krafno-
we. — dzień tawir.

6. Pokarmiłem się w Stoddanach, potem umyłem na Ostrope
jechałem gdzie jego mości pana Gasiewskiego Podmarbiego wielkiego
sięstwa Litewskiego, Hetmana Polnego Litewskiego, męża odwagi i
cnoty ustawionego, Litewskie konfederowane wojsko nieustannie
umordowało i okrutnie rabiło — Sroga rzecz do wspomnienia! Na
tym samym miejscu, gdzie właśnie wielki ten mąż śleczął, i
gdzie do niego w głowę najprzód strzelono, i potem kilka razy
na dobitkę jeszcze powtarzano, krzyż stoj — a na którym to krzy-
żu, z jednej strony tylko znak osławienia króla wypuścił —
Anno 1662 die 29 Novembris — Nocowatem we wsi Mirafy. —
pogoda z wiatrem potężnym.

7. Przyjechałem do Grodna w pół do dziesiątej — a z tam przyjechałem
do Lubna na obiad — Tam zastał żonę i domowych moich z tamsi
Borej zdrowych. — pogoda.

8. Pogoda, królem się chmurzyło.

9. Chmurno.

10. Pogoda z wiatrem.

11. Rano oddano mi pakiety listów z Wilna od Monera przyje-
nych w którym były listy od J. pana Kanclerza Litewskiego, i ekspedy-
cyar Sejmikowski z innymi niestłoniemi pismami — Wredens od Jego
Królewskiej Mości z pierzeją porożowca ad conferendum z J. panem
Kanclerzem. — pogoda.

miejscie morderstwa

12. Po południu deser był.
13. Pogoda.
14. Byłem trochę w polu. — w nowy mór, w dzień pogody.
15. Rano jechałem do Grodna, gdzie po południu mieliśmy sejmik na Smoleński w kościele u Ojca Dominikańskiego obrano na sejm postami mnie, i pana Franciszka Goruchowskiego Podstolego Smoleńskiego. Oddano różne publiczne listy, były i do mnie — Jam był dekretem na sejmiku — w nowy mór, w dzień pogody.
16. Instancję podpisałem. Odprawiliśmy i pana Mikosza per nesciptam, który był portem od wojska, do nas. Panowie obywatele Smoleńscy byli u mnie na obiedzie, po którym jointly odjechali. M. Grodzieńskiego powiatu obrano postami panów Starosta i Marianna Grodzieńskich. — przez dzień deser był.
17. Powróciłem na obiad do Lubna — myłisto, potem pogoda, ciepło.
18. Dzień chmurny, z wiatrem ciepłym.
19. Odprawilem Jagielowicza do Warszawy dla rozporządzenia na mój przyjazd; dałem jemu złotych pięć set. — dzień tanio.
20. O ranie deser, potem pogoda, ciepło.
21. Deser.
22. O ranie deser, potem pogoda.
23. Śnieg spadł spory, potem deser całodzienny zmżył jego.
24. Przez odjeżdżającego pana Młachowskiego, pisałem do Królowej Jej Mości i do Jagielowicza. — O ranie chmurno, potem pogoda, wiatr.
25. Pan fundat przyjeżdżał na czas krótki i odjechał wraz. — chmurno.
26. W wieczór oddano mnie listy i mandaty pewne od pana

Handlona mnie naderce, w którym oznajmuje że ma stanąć
w Warszawie die 2 praesentis. Odpisatem zaraz. —. Innueno.

27. Dzien tanie i deser troche urojit.

28. Xiadz brat przyjechał z Wilna, oddał listy od pana Referenda-
ra Diteuskiego, a pana Kotta pisarza Szwabowego, i od pana Mo-
rysoniego; oraz też szerszyszy nowinę że Jpan Carnowski, pod
Driesną, moskwę na głowę poraził i że króje od twógo uwolnić.

—. z rania myła, potem pogoda.

29. Normalta pogoda.

30. W nowy mróz, w dzień pogoda.

31. W nowy mróz, w dzień pogoda.

November.

1. Oddano mnie list od pana Stanisławskiego Cresnina
Wamzawskiego, w którym zaprasza na pogrzeb pana Paia — odpi-
satem zaraz. Były plotki że tatarowie mieli jsi tym krajem.

—. w nowy mróz, w dzień pogoda.

2. Pan Walegraf przybyły oddał mnie listy od pana Sliwskiego
Subrogata Brainskiego, zapraszając na pogrzeb pana Paia we wtó-
rek. —. dzień dżdżysty.

3. Przez noc i dzień deser.

4. Deser do południa, demum pogoda.

5. W nowy mróz, w dzień pogoda; w wieczór późno deser.

6. W nowy i w dzień wiatr srogi z pogodą.

7. Pogoda.

8. Wory ustadano w drogę na sejm do Warszawy. —. pogo-

- da, wiatr.
9. Wyjechatem z Lubna i nowowatem w Nowobrynichach. — poгода, w wieczór deser.
10. Pokarm w Jelowianach, nocleg w Hrusynianach. — deser do-
bry.
11. Świętego Marcina — Nocleg w Podolizianach uci Jatkowskiej gdzie
i wory moje błachę nadesły. — poгода, mróz.
12. Pokarm miatem w Naswie, nocleg w Ładzie. — chmurno.
13. Pokarm miatem w Bielsku, z nad ranem pojecha w Adryan-
nach dla tej drogi. — noc i dzień śnieg.
14. Dał mi nie znać pan Maszkowski że Jan Wojewoda Wileński
już jest w Rasnej ze uszytkiem.
15. Przesz odprawionego podwodnika do Lubna pisatom do Rapcewicza
i do pana Stonogorskiego, postatem i blankiet na list do pana
Milewica o rabicie chłopca. — w rana śnieg, potem deser.
16. W noc i w dzień deser, że śnieg spadł.
17. W noc i w dzień deser z wiatrem przepadał.
18. Deser.
19. Pogoda, czasem chmurało się.
20. Było czasem trochę pogody.
21. Ofiarowanie Najświętszej Panny. Z Adryanem wyjechaliśmy na
sejm nowowatem w Kłopotach. — poгода, ciepło.
22. Przewidywały się przez Bug; pokarmiłem się w Hryszewie
a nowowatem w Sosnowie. — dzień chmurny.
23. Pokarmiłem się w Liwa, a nowowatem w Dobrym. — dzień
chmurny.
24. Pokarmiłem się w Okuniowie, nowowatem w Grochowie.

— do południa dinner, potem popoł.

25. Rano przyjechałem na Stragę, z nad po nuboienstwie przewiartem się przez nudo bardzo rozlaną. Wstałem i stanąłem w Warszawie o godzinie jedenastej w gospodzie przed Jagielowicza za stołymi czterysta trzydzieście najętej u odwiezłego Jego Królewskiej Mości krambacz. — Sejm w Warszawie zerwany. — pogodę.

26. Po mszy i kłananiu się przed Ciesielskiego, zaczął się Sejm, na którym obratiliśmy Mariątkiem pana Iniońskiego Starostę Gnieźnieńskiego.

27. Witaliśmy Króla Jego Mości.

28. Od Króla Jego Mości proponując, wyznit się krambacz koronny — Jones oddał mi list i ubezpieczając z lekarstwami od Morzynego. — pogodę.

29. Było consultum w sprawie pana Mariatka Poromego i w sprawie sijnika krakowskiego powtórnego. Decyzja się późno wota Senatorskie, tylko się krambacz Arcybiskup Gnieźnieński odwodził. — chmurno.

30. Dzień łazni.

December.

1. Wota odprawowaty się i się Biskup wrypy odprawili, w jebie nie nietraktowano. — wiat, śnieg, bryzdy.

2. Wota niechętnie skończyły się, bośmy późno przyszyli z sąsiedów, przed które negocjowano pana Piasczynskiego dla banicy. — wilgoć.

3. Byłem u Króla Jego Mości. Wota Senatorskie skończyły się, je-

dno sami panowie urzędnicy zostali do jutra - w juble nieporządono
czyli listu pana Marszałka Koronnego, ale oddano do jutra - W rano
początek Województwa deklarowane - Już późno oddano mi listy od pana
Hetmana Polnego z obozu od Mohilewa. —. w nocy snieży i podkore-
pto, w dzień odwilżyło.

4. W juble naszej list pana Marszałka Koronnego ledwo czyta-
lono - w senacie wota uchwalili się - Potem o watanse upominali-
śmy się; pana Ryngrowskiemu oddano kaptelanja Mściławska - Na
ostatku już przy wiecach czytano niektóre konsulta, inne do jutra
oddajemy; późno ustat Król Jego Mości - Potowski z drugimi
przyprowadzono z Malborku. —. w nocy mroź, w dzień chmurno.

5. W juble naszej kataru doręży i poset Bractawski wyszedł bez
przyrzeczy i stuznoci, upomnieli; niechodiliśmy dla tego na górę
ad excipiendas consultorum rationes - Król Jego Mości wystuchawszy
przyięgi ośmiu deputatów naznaczonych ad faulas perductionis,
kazał jurisdynkę fardować i przygotować sprawy niektóre z po-
między których i pana Marszałka Koronnego przygotano - W rano go
—. w nocy i w dzień mroź.

6. Świątę Mirotaję - niezarządaliśmy jeszcze - Poset onegdajszy któ-
ry wyszedł z jęby wyjechał i postanowił na niem iść się wrócić. —.
noc i dzień tanier.

7. Niedziela, nie niestrakonano - Był u mnie pan Goruchowski
na obiedzie - Ciesze listy stanęło. —. mroź potężny z wiatrem
ostrym.

8. Poczęcie Najświętszej Panny, Pani mojej - Poset Tatarski zignął
Próla Jego Moście, który dawniej nie mógł przybyć dla postrachu -
W senatorskiej juble zaraz po nim odprawowali legacya panowie po-
stowie od wojna wielkiego księcia Litewskiego - Mówił pierwszy pan

Pace Chorąży Nadworny Litewski - Czysta instrukcja pan Dąbrowski,
która długo bardzo zabawił - Niezapomniato wojsko nas komuni-
suzow, ani mnie osobliwym punktem; potem wstał Król Jego
mości - Odpowiadał onym Jpan Podkanclerzy. —. mrów potężny.

Król Jego Mości sadził wyznaczyć, a osobliwie sprawę o zabi-
cie pana Podkanclerzego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, na której przy-
wołano Łotewskiego i drugich morderców - Stawiała pani Podkan-
clerzowa z trójkiem dziećmi, okazowano sumnie nieboszczyka jako sta-
dła szlachliwego okrucieństwa, przywołano niektórych obwinionych i

ich patronów przydano - Potem przywołano sprawę pana Marzalego
królewskiego de crimine laese Majestatis et perductionis; pan Star-
osta Spiski, zyn jego stanął i prosił o przydanie patronów, których
wobec przydano - Potem nace pan Intrygator dowodził przez ctery i pół
godziny dokumentami, że Marzalek popełnił tantum crimen - Przy-
dany jurista prosił o beneficium juris do trzech dni ad delibera-
ndum i żeby mu dano dokumenta; przyprent i deklarował Jpan Referen-
darz o Królewskiej mości że pozwala do trzech dni i pozwala
przed swojem pochojem jutrojszego dnia o godzinie osmej przejechać dowody -
W jebie naszej dyskutowyła jężeli też bez porta, który ongi wyjechał i
odjechał moiemu Krantowi? podawano media żeby tantisper wsta-
ła negocia nawierzeć ani będzie wiadomości o tego pana Dąbrows-
kiego Podsedka i porta Bractawskiego, et nihil conclusum suspen-
dując do jutra. —. chmurno i troche ulżyło.

10. Przy kontradykcyach Poset Bractawski pan Pezostawski stawiał wyjątki
odgardu kollegi swojego i prosił pan Kordijer żeby pan Marzalek, szedł i re-
gnat Króla Jego Mości i chcieli sami odchodzić, który nie żadnym nie-

Sprawa
Marzalego
Królewskiego.

zapamiętać
zapamiętać
zapamiętać
zapamiętać

przypuszczali perwaryjów, pan Marszałek schował się. —
 re zaś rozstrzygnię sprawę o rabacie pana Podskarbiego i inne wy-
 minaty. Panowie Wojewodzie Wileńscy, pierwsi zaś do Izby Po-
 sełskiej przyszyli. — pożyła mroź.

11. W Izbie naszej nie przyszyli panowie wolodzy, pan Prokurator i
 pan Chorąży, pómówieni od pana Marszałka Choromego przeciwni im
 temu o ničem nieporozumiałym traktować, i tak ustaliliśmy późno nie
 robiąc, a nawet niepozwolili deputatów do remis posłać i tak
 czas na dyskurie jedynym skutkiem bez panów posłów sejmować
 możemy i strawiliśmy. — w nową mroź, z rana mroź, potem świdli.

12. W poselskiej Izbie troche poróżniawszy nie niebratując, do ju-
 tra oddzieliwszy rozstrzygnię, jedynak poset Belski pan Morzyński pro-
 testował się, że bez wolęjów nie traktować dalej niemore — W se-
 nacie odprawowata się sprawa pana Marszałka Choromego. Wpisał
 pan Instygator rękopisem omył onegdajszą propozycję swoją,
 o co et ex quibus documentis et fundamentis accusator pan
 Marszałek. Odpowiedział jurysla od pana Marszałka Choromego, że
 ta sprawa do późna trwać, i odłożono ją do jutra. — z rana
mroź, potem ulżyło i mroź po troche padat.

13. Nicwieleśmy naradali w poselskiej Izbie, w Senatorskiej zaś
 sprawa pana Marszałka Choromego kończyła się. Pan doktor Braun
 był u mnie. — mroź pożyła.

14. Odprawitem Ławadzińskiego do Adonyan z listami i tekstami na ka-
 żel dla żony mojej. W Izbie Senatorskiej z rana, Chapin goniec Cassi
 oddawał kramotę i po zwykłej ceremonii ustalił dzień jego mroź o dru-
 giej godzinie. Widziano kometa całowatą a meridiane ad sena-

ptentrionem. —. chmurno i zimno.

15. Król Jego Mości sadiet sprawy fisci — Myśmy rariadali w Jbie naszej, ale tylko trantowali o tem, jeżeli można bez portów rejmu-
wać? nowe kontradykcyjne rachowity. —. mroźny pogoda.

16. W Jbie poselskiej jako trochę rariadatory, do jutra oddrzyli
cesary. Przed królem Jego Mości agitowała się sprawa, o rabicie
nieboszczyka Podskarbiego Wielkiego xięstwa litewskiego. Od wojna
w parol mówit pan Dabrowski, potem prantyl... pro-
ponując uynit dajaz principalem causam od pana Niewiarows-
kiego że on accusavit u wojna, co listami pewnemi deducebat.
Prosit patron do jutra, rafi dla justyfikacyi i pozwolit Król
Jego mości — Pan Starosta Gmudni przyjechał rano. —. zimno,
z rania, potem ulżyło.

17. W senacie konczyła się sprawa o rabicie pana Podskarbiego
Wielkiego xięstwa litewskiego, odpowiadał pan Niewiarowski.
Przygotowano i pana Marszałka Koronnego ratione inquisitionis,
ale dane do jutra dyflacya. W Jbie poselskiej stelit permizja-
trantowa, i trantowano potrosze nientore rzeczy — potem soluta ses-
sio — Przyjta wiadomości że pan Marszałek Koronny wyjechał z Ja-
nowa do Krakowa. —. przez całą noc i dzień miedzi padał.

18. Agitowała się sprawa o rabicie pana Podskarbiego Wielkiego xi-
stwa litewskiego, z panem Kobowskim aż do poźna. —. przez noc
i dzień chmurno, mroźny wrogi i wiatr.

19. Matoesmy w Jbie naszej niedzieli, ale iplismy z panem Mar-
szalkiem propar Króla Jego Mości żeby nam bramota jasnau cry-
tano, co się i stalo. Agitowała się sprawa o śmierci pana Podskar-

niego Wielkiego xięstwa Litewskiego z panem Potowskiem, która pa-
tronus wsiat do jutra - Wista stanęła - - - - - można, pojmajcie się
wilgotno.

20. I dziś mato riedzieliśmy w Izbie naszej - Pan Potowski spawa-
wał się przed Królem Jego Mością przez patrona doryżi expedite,
et arte, ale niemiast sprawiedliwych wyroków - Pisatem do sony
przez Trentia hajdukę Jpana Starosty Smidniego, postatam dla
dicii materji Tonci trydzieście dwa i garnitury do dwóch unien.
- - - - - z rania zimno, potem odwili i deser.

21. Bytem u Jpana Wojewody Potowiego, gdzie prymicyz ofra-
wował jednego kapłana. - - - - - w nowy wielki deser, w dzień chmurowy
pożyła.

22. W Izbie naszej niedługosmy siedzieli - Pan Starosta Radomski
chciał wydać protestacyę raniesioną od posta który odjechał - nie
pozwolono, potem protestował się contra actum commissiionis et
judicia - Król Jego Mości ze Senatem sadiet sprawa Jpana Ma-
ryszatna Wielkiego Koronnego. - - - - - zimno, chmurowo.

23. Rano pogrzeb pana Morfzyna Łowczego Koronnego - W Izbie
naszej o monecie trantowano i postatiliśmy trzech do Króla Jego
Mości, żeby karat ograbie i oylorie, jiby szty stare szelagzy, o
xtom wioski a niedourenawrzy się do późna verponu so-
luta sesygo. - - - - - dzień wilgotny, plugawy.

24. Kuchia - Król Jego Mości zasiadał - Cytano dekret na pana
Maryszatna Wielkiego Koronnego - Sadyono sprawa pana Rudziejo-
wskiego - W Izbie posełskiej niedługosmy siedzieli; stanęło w po-
niedziatku słuchać relacyi komisarzy moskiewskiej - Ograbiono żeby
mohrety brano która i przed tem była w państwach Jego Króla.

wskiej Mości, opiera Wołoskich — — — dzień takiż

25. Dzień narodzenia — Król Jego Mości był na dole w Kosiele Świętego Jacek, a na niezpore w francuzach. — nie ciepła,

dzień zimny.

26. Świętego Szczepana — Otdani miie list z poryty od Jhana Hetmana Polnego Wielkiego xięstwa litewskiego, w którym pisze z strony wojna moskiewskich. — dzień chmurny.

27. Chmurno, mroź.

28. Byłem na bankiecie u Jhana Starosty Zmudzkiego — Dniś w starszego syna mojego Jana, niewiedzieli kto w twarz ~~strzelił~~ obrzucił i mnie rodzica bardzo uparował — Gońca Carskiego Czajina odprawiono publical — — — dzień mroźny, chmurny.

29. Traktowaliśmy ieby jsi na górę dla relacji kommisji moskiewskiej i soluta — wniesiono i jssze materje ale nie niekonstulowano — W Grodzie Warszawskim samo oim przysięgł delator pan Dydrian — Król zaś Jego Mości sądził sprawy. — w nowy mieg padł i z rana, i wogim wiekiem, potem odwidłło i deszcz padł.

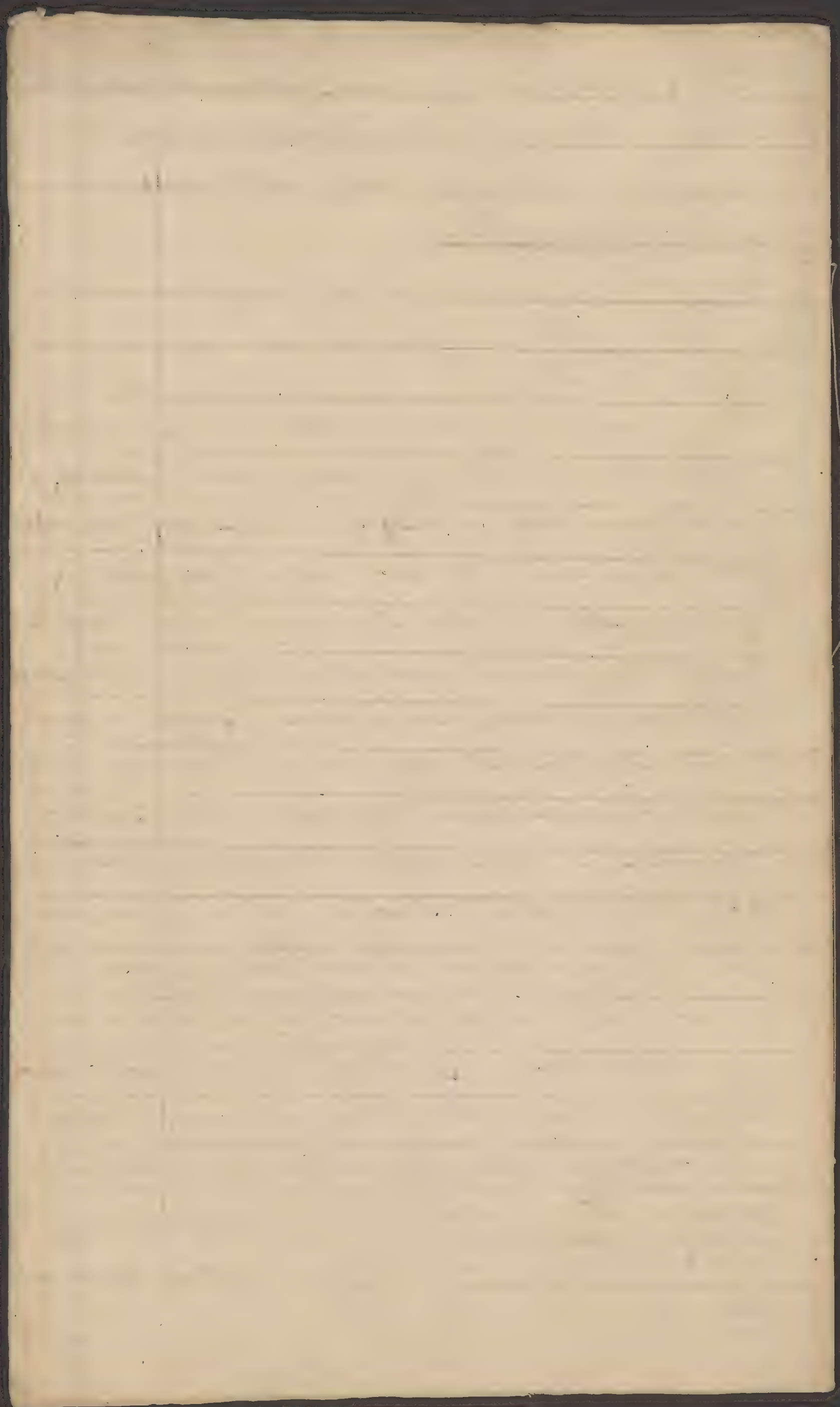
30. Król Jego Mości sądził sprawę o śmierci umordowanego Podskarbiego Wielkiego xięstwa litewskiego, przed którym pan Niewiarowski obbliwiej sprawował ię; dla późności czasu scrutiny nieczytano — W Jbie poselskiej różne materje wniesiono, na nie niepozwolono i tak, ustaliśmy. — wszystek dzień plugawy, dżdżysty, o południu troche się wyprocydziło, później nowu wiatr woyi ze dżdżem.

31. Ostatni dzień tego roku — Król Jego Mości sądził sprawę o śmierci pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa litewskiego — Scrutinium czytano i deszet ferowano — W Poselskiej Jbie powiano

srodki do konstytucyjnego tego sejmku, osobliwie do napisu praw
o wolnym glosie; o limitach sejmow etc. - ale gdy niektorzy
członkowie onych przyjęli niechcieli, została wolna sesja ---
w maju i w dzień marcu

W okresie lat od 1656 aż do 1664 widać jak monarcha
nasz Jan Kazimierz, poszukując dźwigni korony królewskiej, u
Karola Gustawa króla Szwedzkiego przez brata swego sobie usta-
wionej wojny, wnieść. Jan oną z długim pufowaniem się,
z kłopotem narodu i z hańbą własną ukończył, jak Teodor Mi-
chajłowicz Czar Moskiewski zapiął, widząc polską, raz umorzoną
wojnę, drogą raz wewnętrznie rozetwaną niesnami, bez przy-
czynnie polnie opanował uroję, mieczem i ogniem one pusta-
rzył. Jan nawzajem polacy strasliwie grozili morawę, pustosząc
ich ziemie. Tu można widzieć z hańbą domów Rudziwittów,
Dubowitskich, Potowskich, Wiewarowskich przeciwnie własnym ro-
daczom walczących, i nawzajem Czarneckich, Opalińskich, Jasieńskich i in-
nych innych, owych i dyktami ryterskimi ustawionych. Tu można wi-
dzieć owe całą wojnę obija narodu z uisaniem ojczyzny i korupcją
nieprzyjaciela zbuntowane, które własnego nawet umięty hetmana.
Z tego najwięcej zaciągają można wiadomości, co za obywatelstwo Po-
lacy w owym były? co za moc narodu? co za influencje i na-
tę były któremi się naród dźwigał, w smutnych dla nie ra-

zaczęło
7



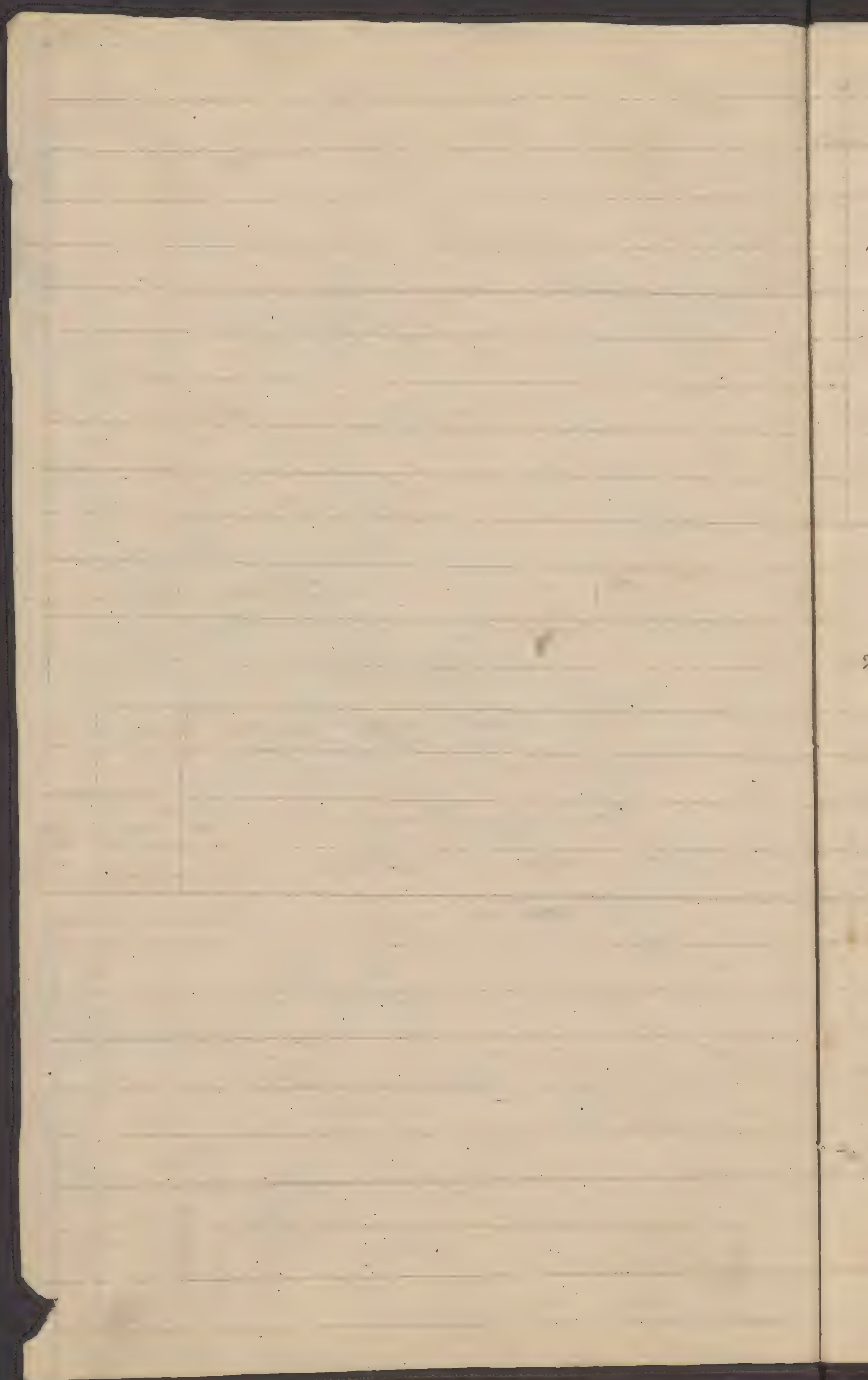
Diariusz prywatny

anno 1665.

ktoby nawrątem na sejmie bardzo nieszcześliwym
w Warszawie -

bo się mnie rozewat, w tak trudne czasy
w Ojczyźnie -

nawet i drugi rozewali panowie koronni za-
raz potem sześć niedzielnym, dwuniedzielnym lubo
na prolongacyę pozwolwszy, za moiej drec-
kiej -



3712
Anno 1665.

Januarius.

1. Nowe lato - Continuatio sejmu który się zaczął die 26 Novembris 1664 anno - Panowie postowie wojska Koronnego, po mszy świętej odprawowali legatia do Króla Jego Mości w Senatorskiej Izbie - Mówił pan Czarnecki Starosta Kanioński, czytano instrukcyę bardzo długą; oddawano potem chora gwoli sześciu dziesiąt pięć nieprzyjacielskich, osobliwie mozcnych - Xiądz Wierzbowski Biskup Poznański odprawował pieczęć mszy świętej jako Biskup; miał u siebie królestwo Schmöi i rita z senatu na bankiecie - . . . noc i dzień z wojem miorem pogodnie.
2. Król Jego Mości zadził pana Jermana, który swojej niewinności sam wywodził - W Izbie poselskiej mało traktowano, bo przyszli panowie postowie wojskowi Koronni, mówił pan Silnicki dosyć competentes, zabawili też instrukcyę bardzo długą - Potem zaraz przyszli panowie Senatorowie od Króla Jego Mości i ich misiońskie: Xiądz Wyrza, pan Wojewoda Krakowski, Xiądz pan Wileński i pan Brześciański, perwaduując żebyśmy sejm koncludowali, a że już było późno zoluta sessio zaraz po odejściu panów Senatorów. . . dzień mroźny pogodny, w wieczór uległo.
3. Różne rzeczy traktując tandem stanęło w Izbie poselskiej, pojęła na głowę i opowiadanie ichmy nie niesprawili, a osobliwie względem głosu wolnego, żeby Król Jego Mości z Senatem chciał adekwata mieć wynaleźć, za czymby i sejm mógł stanąć - Izylismy z tym na głowę co opowiadali pan Marzatek poselski, więc że już późno było, do jutra odłożył Król Jego

Mosie - W senacie toczyła się sprawa z towarzystwem różnym
o śmierci nieboszczyka pana Podskarbiego. — dzień wilgotny, nie-
godny jednak.

4. Wesele pana Wielopolskiego Stólnika Koronnego z paną Ko-
morowską. — trochę śniegu i wiatru.

5. Rano około godziny jedenastej stracono pana Stephana Wie-
niawoskiego, pana Kotowskiego; tych rozstrzelano; przy-
tem niekto Narkowicza, Jastrzebskiego, i Wynowskiego którego też
strzelano, za zabicie pana Gajewskiego Podskarbiego Wielkie-
go - księcia Litewskiego.

Tuż nieraz zasiadł król Jego Mości, traktowano circa me-
dia conclusionis sepmu, ale se non admittentur, wrócił król
Jego Mości do pracy odprawowej. — w nocy i z rana trochę śnie-
gu spadło, potem odwiłało.

6. Trzech królów - Kozacy Zaporozscy odprawiali legację
w Senatorskiej Izbie i zabawili długą instrukcją, ale nie noża-
czym stylem pisaną. Potem król Jego Mości jechał na przenosiny
do pana Stólnika Koronnego - Ipan Wojewoda Wileński przyjechał.
— dzień pługawy z rana i śnieg, i deszcz, potem śnieg, w wie-
czór wyproszono się.

7. Król Jego Mości sadził ostatek sprawy o śmierci pana
Podskarbiego, tych zwolazera którzy się podpisowali na śmierć
jego i na wzięcie - Potym oddawano chorągwie z wojska Wielkie-
go księcia Litewskiego, na ostatek czytano decret na tych: któ-
ry się podpisali na wzięcie i na śmierć; ci go zastępowali i od stu-
żby w wojsku przez; na to nigdy nigdzie wocem activam
nec passivam mieć niemogą i niebędą mieli - którzy się pro-

pisali po śmierci, że od rąk oddaleni i w wojnie zostawali
niemaj. Po dekreście zaczęły się sprawy sejmowe leniwo ba-
rdzo traktowano; bo cum praepudicato animo przyzli, którzy
nowi sejm nasadzili się, osobliwie Wolyni i z Ruskich ziem.
Traktowaliśmy aż do godziny dziesiątej w noc. Różne media
podawano, naostatek żeby przynajmniej był skrypt ad archi-
vum dany na sejm dwu niedzielnym; gdy i tego niepozwolono,
a pan Julafus wyszedł że mu niedano głosu przed księdzem
krakowskim, a tedy o Króla Jego Mości deklarowano, że już
dopiero ma za rozrywany sejm gdy poset wyszedł; który potwó-
cił był i prosił głosu, ale że już to było po preceptach con-
demnat, niedano mu go; ale pan Marzatek porębski ięgnął
Króla Jego Mości. I tak prawie o północy rozryliśmy się po
ięgnieniu Króla Jego Mości.

Gdyśmy sejmowali jeszcze pokazata się exhalacia z gwia-
zdy długie promienie wydaję, co za cometa, drwimy mieli, ale
prętko to minęło. Cometa to był wstanie wódre wielki i długo
trwał bardzo in decembio parafy. — dzień pogodny, mroźny.

8. Mielismy sesyja naprz. litewskiej z ichmościami panami
Senatorami u jezuitów, namawiając media ratowania wielkie
go dzieła litewskiego ponieważ sejm rozrywali się, i ratowali-
śmy się aż do późna. — w nocy i z rana między spory pa-
dat, dzień mroźny.

9. Senatus consultum post commiciale odprawowato się w pono-
ju pierwszym. —

AB: Rozmowa domowa z domowemi; było zita krewnych u mnie.
Mielimy panami wojnami i panem Józefem bratem. — dzień

po pogodny, mroźny bardzo.

10. Consultum i dzień odprawowato ię. — dzień bardzo mroźny
— pogodny.

11. Wesela pana Imelingowe z dziećmi znaną Sangusznowa; spra-
wował pan Starosta Imiędźni. Było królestwo jhmor. słub da-
wał legat, wydawał dzieje jego moji pan Wileński, dierko-
wał pan Gniński Podkomorzy Pomorski. Zabawiliśmy się nie-
mal do północy na tym weselu. — dzień wcale mroźny, po-
godny.

12. Byliśmy na weselu tymże u pana Starosty Imiędźni, po-
żarowi oddawano od różnych, dierkował pan Marzatek o-
zmianński.

Król jego moji zarządzał na tajemnej radzie z jhmorami
panami Senatorami, przed tym raczetej. — dzień pogodny z mro-
żem.

13. Skonczyło się consultum na którym determinowano sejm
dwa niecierlny na dzień 12 Marca. Sprawa moja była z pa-
nem Lipnickim w asessorie, przed Jmpanem Podkanclerzym
Wielkiego księstwa Litewskiego; odestano na górę. Przyjta wia-
domość od pana Wojewody kijowskiego, że ubito Danka i Mno-
kolecznego pod Cietnichowem. Przyjta wiadomość że pan La-
wifra Marzatek Wielkiego księstwa Litewskiego wielai, umarł — nie-
prawda. — w nocy trochę mroźny przypadek, dzień z rana
chmurny, potem pogoda, zimny bardzo z wiatrem.

14. Król jego moji zarządzał sprawę Toruńską z mnichami, które
wygraty. Przyjta listy od Jmpana Marzateka samego, pisał do

Impuna Kanclerza. — dzień bardzo mroźny z wiatrem, po-
godny.

15. Chrzczona córka Pana Mniszka Starosty Sanockiego
w Antykamencie. Król Jego Mości z Królową Jej Mością i Im-
pan Kanclerz z samą jej mością i młotami. Dano imie Lu-
dowika — Maryja. — dzień mroźny, nieg trochę wypadł w wie-

16. Król Jego Mości sadił sprawę o starostwo Lubelskie. —
w nocy nieg wypadł i z rana padał, potem pogoda, dzień uszytych
niertuchanie mroźny.

17. Król Jego Mości sadił relacyjne sprawy Litewskie. — dzień
mroźny bardzo, i nieg przepadał trochę.

18. Król Jego Mości niewychodził i do uściota. — dzień niewy-
powiedzenie mroźny, z wiatrem.

19. Król Jego Mości sadił z rana relacyjne sprawy — W moiej
sprawie dał się, ~~dał~~ zdał pan dipnicki — Potem czytano kramo-
ta do Cera z strony postów jego żeby na sejm przyjeżdżali.
Chciał Król Jego Mości syna mego starszego goncem, a-
le ja go wymówił że jeszcze młody do tej funkcji; tedy
deklarował Król Jego Mości pana Jana Kotowicza rodnego pa-
na pisarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego — Przeprowadziło się Kró-
lewstwo Ich Mości z Łamnem do puławy po południu, i tam w wie-
czór pożegnaliśmy Królową Jej Mości. — w nocy i z rana nieg
wypadło niemato, mroźno wrode.

20. Król Jego Mości sadił Litewskie sprawy — Ze mną pan dipnicki
compositus ucygnit o trzy wie, za półtora tysiąca złotych — Mia-

Tem audyencyą u Króla Jego Mości po objawie Jego na pałacu.
Tam mi deklarował pan, syna starszego Jana wrzucić do pono-
ju całe, bo dotąd niewychodził do ubierania - Niech mu Bóg błogo-
stw, byle umiał Jego razić miłosierdnie i zostawić go przy
Królu Jego Mości. — dzień pięknej pogody, ale tak wrode
mroźny, że od wielu lat ludzie niepamiętają.

21. Wyjechałem iść w drogę i już niebyłem na pałacu. — dzień mglisty wszętki, zimny wrode.

22. Król Jego Mości z rana za dnia sprawy Litewskie, odjechał
na noc do Białej Terki na Towy - Gdy on był dla pożegna-
nia u Jmpana Handlarza Litewskiego, zatrzymał mnie na
baniet, na którym był poset Króla Francuzskiego i niektórzy
panny z Francimera, też spowiednik Królowej Jej mości i nie-
którzy Kawallerowie Francuzcy. — Dzień mroźny, pogodny.

23. Mostawioży syna Jana przy Królu Jego Mości, Jazielowicza dla
sprowadzenia w Warszawę, do którego datem starych ukazywa Wyje-
chatem z Warszawy o godzinie dziesiątej - Pokazniatem w Okunie-
wie, nocowatem w Stanisławowie. — dzień bardzo mroźny, pogo-
dny, cichy.

24. Pokazniowy w Węgrowie, nocowatem w Grannie za Buziem -
Jeżeli z Kopysi od pana Cedrowskiego reladnik do życia pana Konia-
skiego, powiadał że morawa podstąpiła pod Kopyś, i pytał się
życia jeżeli karę poddał Kopyś morawie - to nieprawda była. —
w nocy i z rana z niego trochę przepadło, dzień wrode wiebrny
mroźny.

25. Wyjechałem na południe do Adryanek, gdzie zastał Jpa-
nia matkę i dzieci wrowych. — dzień wrode wiebrny i mro-

iny, mied, wiad; bardzo wielkiego niewiarym zasyli -

26. Dzień bardzo mroźny z wiatrem siewerskim.

27. Dzień mroźny bardzo, nie tak wietrzny, pogodny.

28. Dzień mroźny bardzo z rana, po południu trochę uleżyło, i mied trochę padał.

29. Wyjechatem z Ałojanem i nowowatem za Bilskiem we wri Klemniskach - - - dzień wilgotny bardzo, czasem mied, czasem deszcz padał.

30. Rano wstawy, pominaury Jmpania Jariewicza Podkorskiego w Parwi, pokaznitem w Podoljerskich, nowowatem w Kossurnianach. - - - z rana przyszedło, potem odwilżyło w wieczór deszcz padał i wiatr.

31. Rano wyjechaury z nolegu, pominaur Jmpania Kirsupa Wileńskiego w Krynach, sam pokaznitem w Jwanach wri; ztę bardzo droga jechatem potem i z kumtą ita objeżdżając ie drogę prosto niebyło, dla tego nie o górnice dieristę w noc stanątem w Łabnie - - - w noc cieple, z rana trochę uleżyło, w wieczorowi pusił się mied gęsty i zaraz mawna przyszedło - padał mied i w noc długo.

Februarius.

1. W noc mroź i dzień mroźny, zimny bardzo.

2. Gromnice - Sejmiki na deputatów - Obratimy z Wojewodztwa Smoleńskiego Jmpana Ciechanowickiego Wojewodę Miastowskiego i pana Podkomorzego Wileńskiego Rencia - Owar odprawiliśmy i sejmik relacyjny. Lp. mój Krzysztof, był od Króla

Sejgo moim portem. Ekspedycja na zimnia przepłyła od nas mi.—
dzień bardzo mroźny, pogodny.

3. Z rana chmurno, potem pogoda czafem, zimno bardzo, czafem
śnieg trochę przepadł, późno wiatr spory.

4. W nocy i w dzień wiatr srogi, wiał, ułżyło trochę.

5. Miód robiono.— Wiał wroga i dżiraj, śniegu przepadło mo
wego, i ułżyło trochę.

6. Miód radano rano.— Z rana mroź potem trochę ułży
ło, ichu.

7. Rytem w pole trochę ale bardzo ciepło, bo rajce po wieczku
wiechał.— dzień chmurny, odwilżyło, w wieczór mgliste, mroź.

8. Dzień wietrzny, zimny, didziły, odwilżyło bardzo że się
przegalił i tak panuzato.

9. W nocy przymarło i śniegu przepadło, i przez dzień pa
dał śnieg, wiał.

10. W Wilnie pogrzeb pana Wincentego Gziewskiego Podmar
skiego i Hetmana Polnego Wielkiego księstwa Litewskiego, którego
złotnicze rozstrzelali tyrańsko przed dwiema laty i książętaowie
wieśli wojska raptake na ziemie przestym w Warszawie. Prowa
dono coś wtedy wierników morniewskich.— w nocy śniegu prz
padło, i w dzień padał po trosze, zimno miernie, chmurno, cicho.

11. Postulismy rano Zawiernia do tej moim pani matki prosić
do siebie na zapusty. Po południu jechalismy do Grodna zapro
szeni od pani Podkomorzyny Koronnej i byliśmy u panien Krzy
żan gdy trzy panny do saxonu ordiniowane; jedna iydowska
która się wychowała w klasztorze, panna Andrusowiczówna i pan
na Reyzionowa; która potem w klasztorze porządkowała panna Liem

Po tej ceremonii odjechaliśmy i zaryzykując wielkiej trudności ^{na} ~~na~~ do-
sownie przyjechaliśmy w nocy późno do Lubna ---. z rana
chmurno, potem piękna pogoda, w wieczór znieg-

12. Jeżdżąc rano do Grodna i byliśmy na obywatelskich tych
panien. W Grodnie oddano mi list od Jagietowicza z wa-
żną datą 4 praesentis, gdzie oznajmuje że die 4 ejusdem od-
jechał Królowa Lej-Moii chorą w Janowiczach pod Białym
w Wielkiej Polsce, do której i Król Jego Moii powrócił z Lubo-
wy od grobu Świętego Bogumity, gdzie był na same gromnice.
---. z rana chmurno, potem pogoda piękna, mroź woyi-

13. Dzień przydrożny, pogodny, z wiatrem siewierskim ba-
rdzo ostrym.

14. Lej moii pani matka przyjechała na południe. ---. z rana
wietrzno, dzień mroźny bardzo, pogodny, ciepło potym.

15. Niedziela miropustna. ---. tego dnia również odwilgło, po-
goda jedyna.

16. Przyjrzem myśliwca Maltysza, który ma dom we wsi Ku-
miennej, postąpił mi sułechi po starych piżach i dał mi za-
raz jedną barwę paklanową. ---. dzień tak jak i wczoraj, cie-
ple, pogodny.

17. Wtorek miropustny. ---. w nocy przymarło trochę, dzień
chmurny, niezimny bo odwilgło.

18. Środa popielkowa. ---. wiatr wielki, ciepły, dzień wilgotny
bardzo, deszcz padał często.

19. Sejmiki przed sejmowem. Obrano mnie z kompanem Refere-
ndarem wielkiego księcia litewskiego na naszym Smoleńskim
sejmiku, a na Grodzieńskim pana Kutowicza Pisarza wielkiego

xięstwa litewskiego z panem Podkomorzym Grodzieńskim -

Przyjechała wiadomość przez pocztę z Warszawy, że Królowa Jej Mości po wycieku alteracji zdrowia przyjechała do siebie i stanęła w Warszawie die 13. praesentis, a Król Jego Mości w Białejce; że ma być od Cesarza ablegatus Gróf Kinský w sprawie pana Marszałka Koronnego do Króla Jego Mości, et ad ordines Regni. —. w nocy przymrozek dobry, z rana myłisto bardzo, potem odwilgało i deszcz padał.

20. Z rana podpisałismy instrukcyę naprzec i odjechałem do Łabna. —. Dzień wosyrted wilgotny bardzo, z rana deszcz z mżawką zmieszany, po południu mżawki i wiatry pełno.

21. Piszem do pana Podbielskiego raciając go z sobą do Warszawy. —. w nocy mróz dobry, z rana trochę pogody, potem wiatr, odwilgało trochę w dzień i śnieg padał.

22. Wyprawilem z niektórymi leguminami do Adryanów, a z Łambek do Warszawy. —. dzień pogodny, odwilgało po południu, potem wiatr wagi.

23. Dzień pogodny, w nocy mróz, po południu ugrzali.

24. Listy Małcuja -- Bratem przesłał od pana Brauma ordynowany, przysłał gran 20 złotych miąż bardzo oparował. Przez linienego przyjechała wiadomość z Rusi że tam niedługo moskwy niema. —. dzień wosyrted wilgotny, deszcz padał rafem.

25. Dzień taniej jano i wioraj.

26. Listy z poczty Wileńskiej oddano od Jmpana Wojewody Smoleńskiego z uniwersałem ochronnym na Łabno. —. dzień pogodny, w nocy był mróz dobry.

27. Ligeł brat jechał do Grodna, pisał do Panny sieni strony Kasi

do nasone. Ojcdano mi list w południe od pana Referendarza
 Wielkiego sądu litewskiego i nowiny, oświadcze że pan Piotr
 Czarnewski Wojewoda kijowski umarł wyjechałszy z Biatej
 Cerkwi w Sokolcach, mil siedm ode dworu; że Gruff Kinski Pod-
 sandery Czeski przyjechał do króla Jego Mości z intercesją za
 panem Lubomirskim; że mają być postawie od różnych panów
 i inne rzeczy. — w nowy przymarło dobre, w dzień odwi-
żyto truche.

28. Stefaś chorzał bardzo na ospie. Co jnszego to było, bo
 potem na to chorzał periculose. — nie było mrozu, jednak
wiatr zimny; od wieczora padał śnieg spory.

Martius.

1. Wory wyprawitem w drogę po południu. Faiz był u mnie
 i oddał szablę blackmalowar i inne roboty. — dzień pogo-
lny, o południu odwiżyto.
2. Wyjechałem rano z Lubna na sejm dwuniedzielny; po-
 kazaliśmy we wri nowa niedziela nazwanej; bardzo sta droga,
 nowowatem w Turowlanach. — w nowy przymarło, dzień wilgotny
z wiatrem zimnym.
3. Pokazaliśmy we wri Podolizianach Jatonskiej, nowowatem
 w Nariu. ~~Wzjechał~~ wczesnie przyjechałszy i przebywszy rzekę je-
 szej brodami i przez most. — w nowy mroź dobry i śniegu
przypadło, z rana śnieg padał, zimno, po południu zeliżyło mje-
nie.
4. Świętego Karimierza. O godzinie czwartej z południa stanę-

Tem w Adryanach. — z rana mroźno, po południu ugnęło
pogoda.

5. Leciłem panaceam antimoniałem, niebardzo był dobry
effekt. Już po zmroku oddano mi listy oznajmujące że pan
Sierżynski obożny Koronny umarł — nie — że się noracy
abuntowali w ukrajinie po mierci pana Wojewody kijowskiego;
że sejmowi stanęły koronne. — w noc mroź potępiły i z ra-
nia zimno przyszło; po południu troszeczkę ułżyło —

6. W noc przymało dobre, i w dzień zimno, z rana snieg
porzucił, pogodny dzień potępił.

7. Z Adryanek wyjechałszy po godzinie siódmej, z tamtąd
przebywszy przez łódź, pokarmitem w Kremeniu, nocowałem
we wsi Iłidra Kociego nazwanej Sabnie. Do Kremenia ra-
pachatem sankami, z tamtąd powróciłem one do domu. — w no-
cy mroź wielki; dzień z wiatrem bardzo ostrym, pogodny.

8. Pod Węgrowem potkałem Jmpana Marzatkę Nadwornego ko-
ronnego, jadącego do Tyroina — Wreszcie przebywszy Siwiec po-
karmitem w Siwie, nocowałem w Dobrym. — w noc mroź
dobry; dzień chmurny, ponuro zimny, cichy —

9. Pokarmiliśmy w Okuniewie zawracając, przebywszy rzekę Wi-
sty Ładziami a rzekę łódź, stanąłem w Warszawie o godzinie
trzeciej z południa; szedł brat wrócił na Pradze w Kłanforce, gdzie
był; Commisarsz jch Hłamat na wizite zertany. — w noc mroź
w dzień snieg suchy przepadał, trochę ułżyło —

10. W Warszawie. — dzień mroźny, rufem snieg pęlatywał.

11. Witaniem króla Jego Mości, potem królowej Jej Mości, przy by-
tności panów Senatorów niektórych — Pan Rostki z innymi dłu-

ma na Selahty odprawowali poselstwo do Króla Jego Mości
z Województwa Sandomierskiego, prosiąc za panem Mawgat-
kiem Koronnym żeby mu przebaczył; potem Królowa Jej Mości
o przyrzecze prosiła - Odtwożył Król Jego Mości respons ad fre-
quentationem senatum - Królowa też Jej Mości obiecała taska-
wie się stawia. — dzień wilgotny miedzy mową i podat spory.

Sejm mojej dysencji dwa niedzielny zerwany.

12. Sejmowi dwa niedzielny porażen - Obrano mnie niegodnego
Mawgatkiem poselskim. — dzień wilgotny, pluchota.

13. Nie nieotractujasz w Jbicie, jżno co pan Brochowski zanosił
contradixcia przeciwko panu Oborskiemu Marcinowi, że nie jest
legitime portem obrany; wstaliśmy tedy na górę i witali Króla Jego
Moście - Byłtem z rana u Króla Jego Mości, po ustaniu u Królowej
Jej Mości która była rłaba. — w nowym przywrożeń dobry, po po-
tunnie oowilgło, błoto.

14. Niew bywszy w poselskiej Jbicie i rozmówiwszy się o gospo-
dy i moneta, com uspokoił obiecawszy z Królem Jego Moście sprowa-
tanie rozmówić - Słaliśmy na górę, gdzie propozycie czynił Jmpan
kanclerz Wielkiego księstwa litewskiego, bo Koronny jżysze niedo-
magał; po propozycie, wotował Jmxiądk Biskup Ptorni, potem Che-
łmiński, na tem ustał Król Jego Mości. — w nowym mrozie dudy, w dzień
pogoda, wiatr ostry i budo.

15. Miałem panów Pastów u siebie na obiedzie. — w nowym mrozie
spory, w dzień trochę ugorało.

16. W Jbicie naszej hatarni doręży w spotkanie pana Oborskiego z panem
Brochowskim, razem już nieraz posłaliśmy na górę, gdzie sławiliśmy

sie vota Senatorskie; potem naznaczono panów Senatorów do rachunków skarbowych. — w nowy mroz spory, na de dniem denar i prier dzien.

17. W jebie naszej w tej sprawie pana Oborskiego dlużosmy sie nabawili, a na tretej, potem nieskonczony zliśmy na górę i wystawno nam Setta ab anno 1662 częścią Koronne, częścią Litewskiej. — w nowy przymanko, z rana znieg spory, zimno.

18. W jebie naszej nowu z strony pana Chotnickiego i circa vocem liberam; gdyśmy nie mogli nie concludować, ani deputatów do rachunków cystai pozwolono, zliśmy na górę ad exipienzas Settorum rationes, gdzie Koronne skonczono; Litewskich residuum do piątku oddał Król Jego Mości. — w nowy mroz spory i przymanko, w dzien mato co upraco, zimno.

19. Świętego Józefa - Wierzadaliśmy - Miałem sita gości zamyk Postów Koronnych; Wielkiego księcia Litewskiego - Król Jego Mości był u brzoń Karmelitów. — w nowy wielki mroz, w dzien mato co religio.

20. W jebie naszej niedopuszcili mi cystai Deputatów; traktowano jeżeli - ten sejm - legitymacy i osoty wolnego glosu; dlużo i rita dyskutowano woto tego; tandem nie nieconcludowaliśmy zliśmy na górę gdzie skonczono Sitta Wielkiego księcia Litewskiego - prapan Wojewoda Smoleński przyjechał na Pragę. — w nowy wypadek znieg dluży, w dzien zginat.

21. W jebie naszej niepozwolono Deputatów cystai - wprowadzono o glos wolny urazony na przestym sejmie, osoty cysty dlużo cystit relacya pan Paustawski; potem portawia od wojna Koronnego odprawowali legacya - naostatek podawano medium żeby z królem Jego Mości jako z panem postąpić a pierwsi go

o clemency w sprawie pana Lubomirskiego Marszałka Ko-
ronnego, i na tem solui sessionem - Impian Wojewoda Smo-
leński wjechał do Warszawy. — w nocy przymarzło, z rana
mroźna zroga, religto, wilgotno.

22. Byłem u Impiana Kamlerza na bankiecie, gdzie było sita ludzi
naszych: tam katasim czełdri moiej z waska. — O południu w pa-
lacu Impian Wojewoda Smoleński witat Króla Jego Mości potem
Królowa Jej Mości. Tegoż dnia była sessya niektórych Jemiorion się-
my Biskupów i panów Senatorów, usprawiając panów Portów Krasnopolskich
i Sandomirskich, ale nihil conclurum. — niebyła mrozu, dzień
chmurny z rana, potem pogoda.

23. Król Jego Mości niezasiedał bo był chory na głowę, przypało i
gorączki trochę w nocy. W jebie naszej katasów doszły, ~~z~~ z przymirowa-
ni et cum commotione animorum w sprawie pana Marszałka
Koronnego. Postowie od wojska Wielkiego Xięstwa Litewskiego odprawo-
wali legację u nas; gdyż widział że się rabierali na dissensye
soluowatem sessya po godzinie trzeciej. — w nocy przymarzło, dzień
prigodnej pogody, ciepło.

24. Król Jego Mości był chory i nieuszat się z palacu, w jebie sa-
siadalismy, znouu katasów pełno o głos wolny, strony sprawy pa-
na Marszałka Koronnego że go niestarcznie osadrono, oraz i o cle-
mencia, ieby proci Króla Jego Mości; przyrzto aż conwicia srogie i
do namówek - tandem soluowatem sessya po godzinie czwartej. —
w nocy mroź porządny, dzień pogodny, ciepły.

25. Gwiastowania Najświętszej Panny. Była sessya Wielkiego Xięstwa Litew-
skiego Postoi i Senatu i Ojców Jerujskich, gdzie propositum od Jego Królewskiej
Mości przez Impiana Kamlerza co czyni in casa serowania sejmu i jesieli
go prolongować. Zgodzili się, okrom Mińskich i Czernihowskich Postoi

prozie Króla Jego Mości o convocacie Wielkiego Księstwa Litewskiego in
tali caru. Sejm prolongował ad summam do sześciu dni, jeżeli będzie
pewność od panów Koronnych ze stanie. Listy i inne materje, sie-
dzieliśmy od godziny jedenastej, aż do godziny piątej w południa. —
w nowy mór, w dzień pogodę słoneczną.

26. Dzień kończący sejm. W Sejmie naszej Róde uroczono materje,
osobliwie jednak o głos wolny i o clementyę w sprawie pana Mar-
szatkowej. Pan Bagnowski ten Podkomorzy Chetmiński, zostawczy Wojewo-
dę Pomorskim, wychodząc już z Sejmicy Poselskiej dziękował i regnat; od-
powiedziałem onemu more solito. Gdy katarów i długich discursów
było rita, osobliwie pana Panotawskiego, już o godzinie piątej w połu-
dnia zdatem larę. Dziękował mi książę Cierotynski Podkomorzy
krakowski. Potem szliśmy na górę wrypy, gdzie opowiedziałem Królo-
wi Jego Mości ze cum vacua manu do portu waszej Królewskiej Mo-
ści przybijamy się, niemając nic gotowego. Odpowiedział książę Kanclerz
Koronny ze rzyry Król Jego Mości żeby tu mogła powszechna stanę oba-
da. Wnioś potem książę krakowski żeby na prolongacyę pozwolili,
i trytatem zarazi pierz Województwa; gdy niechcieli nie krakowskiej mi-
wii portawie, wymowano ich, że tandem pozwolili i tak unaniami
consensu, stanęta do jutra prolongacyę. Wnioskili w przed nich
ry, żeby Król Jego Mości pokazał clementiam suam pana Marszatk-
wi Koronnemu; odpowiedział książę kanclerz o Króla Jego Mości, że
jutro o tej materje pozwoli i rzyry Król Jego Mości rozmówi się.

27. Już po południu zasiadliśmy w Senatorskiej Izbie, cały dzień aż
do godziny trzeciej w sprawie pana Lubomirskiego trantawano, czy-
tano i listy które on pisał do Czaplińskiego i pana Piarowyskiego bum-
tujące wojsko Koronne: tandem prolongowano sejm do jutra. —
w nowy przymrozek, dzień pogodny z wiatrem wielkim.

28. Już po godzinie pierwszej zasiadł Król Jego Mości; proponowatemi że

nam constituje o sejmie, wpadli zaraz w materia strony ~~restit~~
restituciei pana Lubomirskiego, jedni contradynowali clemenciej,
drucy promowowali osobliwie krakowscey, sandomircey i Ruruy.
Proponowano medium ieby sejm byt storony wiei niedzielny, nie-
przyjeli; po dlugich przez cety dzien roznych dyskusach, declaro-
wano od króla Jego Mości skrypt ad archivum dai pozwoła, po-
zwalałoby starać sie o clemenciac jego która teraz upewnia gdy
sie będzie starał licitis mediis. Już o godzinie trzeciej w noc,
pan Łos jechał z ziemie Dobryńskie poset, Helmut Storni declaro-
wał sie nieporwala na to, i gdy on jechał Marzatek bratem
głos sobie, on sie wywoł i next mu jakiś xiądz handlowy; Je-
szyć Wasz mości pan Poset młody. On który już miał praejudi-
catum animum z naprawy krakowskich i sandomierskich portów do
rozstawiania sejmie, protestował sie, poszedł, ale go zatrzymiano u
dzwoni; potem jam z Janiechem Biskupem krakowskim i panem Ma-
rzatkiem Nadwornym Koronnym, szliśmy do niego i zatrzymali, że
stanął na swym miejscu. i deklarował że się wraca, ale prote-
stuje się ^{ie} na prolongacy sejmie dalsza przy świecach niepo-
magała. Kiedy sie wszyscy ~~z~~ ubezpieczyli, on cicho potaje
mnie wyszedł; starano sie ieby go powrócić, ale go nieznale-
ziono. Potrzebowat król Jego mości ieby do poniedziatku go pozyskał,
niepozwolono; crekano jednak więcej niżej godzinie. Xiądz Biskup
krakowski vehementes powstał na krakowskich postów, wyklinając
ich i groząc poramymać kocioty przed niemi, snad też oni po-
szli hatarować gdy sie tego dosia niedowiedzieli. Legnatem kró-
la Jego Moście wtasnie przed zamek godziną dwonastą, to jest o
połnocy, potem panowie postowie z rejestru ie gnali króla Jego
Moście, ieżony w piot do pierwszej wyzgli z Izby i król Jego
Mości odszedł. To tak stoi nierobozna przez przerwaniach

postów od pana Marzatta, rewata ten sejm i podata Ojczyznę
w ostatnie niebezpieczeństwo. — w nocy przymrozić mały, w dzień
poгода z wiatrem.

29. Mieliśmy sesyę naszą Litewską u Ojów Jeruzym, żebyśmy
mogli mieć convocację w Litwie, dla obrady pospolitej. — nieby
to mrozu, dzień chmurny i deidi trochę padał.

30. Senatus consultum post commiciale było, gdzieś też był
i ja, jeno kilku się Biskupów odwołowało. O godzinie szóstej
z południa zasiadaliśmy na deputacyi do napisania instrukcyi
do traktatów z moskwa. — w nocy przymrozić, dzień pogodny
z wiatrem zimnym.

31. Kontynuowała się tajemna rada, na której było panów Senato-
rów dwudziestu sześciu. A z rana o godzinie siódmej zasia-
daliśmy kontynuując deputacyę do instrukcyi moskiewskiej i
skonyliśmy. Tajemna rada się nie potnuj trwała. — w no-
cy mroź, dzień chmurny, zimny bardzo.

Aprilis.

1. Król Jego Mości z rana sądził kilka spraw relacyjnych.
Przed niesporem z patarem wyjechał do Ojów Jeruzym na recol-
lectię i tam został aż do soboty. — dzień zimny po przymro-
zku nocznym i deidi trochę mroził.

2. Król Jego Mości niewychodził od Ojów Jeruzym. — w no-
cy był mroź, dzień zimny pogodny, z rana trochę deidi mroził,
po południu mroź z gładem trochę.

3. Wielki piątek. — w nocy przymrozić, z rana chmurno
potem pogoda, ciepło.

4. Król Jego Mości rano do patare wyjechał od Ojów Jeruzym.

tów; po południu objęli nas goście wespół z królową Jej Mo-
ści. — w nocy był przypiórek, dzień pogodny z rana; po po-
łudniu chmurno i zimno. bardzo —

5. Wielkonoc — Królestwo Ichmów było na jutro u panien
Francuzek jeszcze o godzinie dziewiątej ranożony, na mszy było
u Jana Świątego na dole. Xiążdz Pienaszi narat bardzo krótko —
Z nocyła powróciło na patac Państwo. — w nocy wielki
mroź, gruda spora i pomarżało mocno, dzień pięknej pogody ba-
równo, zimny, mato, co ugrzewało.

6. Poniedziałek Wielkonocny — Naznaczyl mi był Król Jego Mości
audyencyi, ale odstąpił do jutra. — w nocy mroź porządny, dzień
pogodny ugrzewało po południu.

7. Wtorek Wielkonocny — Jakiś nieraz połączonym Króla Jego Moście
uznawszy orobliwy affekt pański, gdzie mi dał też quit na do-
roczną z Łabna jutrą. Rzeczy przeprowadzono, ale późno było,
sam przenocowałem w Warszawie. — w nocy mato bardzo przy-
mrozek; dzień pogodny ciepły.

8. Rano o godzinie jedenastej stanąłem na proadze u Ojców
Bernardyńców, gdzie ustradiono rządnia białą srebrną i uwręzke
stoisła na wiosowej taśmie; nocowałem w Okuniewie ranożony
stanąwszy. — niebyło mrozu, z rana pogoda, ciepło, potem wiatr
wielki chłodny.

9. Poniedziałek w Dobrym, nocowałem w Łęgrowie. — noc zimna,
z rana czasem pogoda, czasem chmurno, po południu deszcz z wia-
trem aż do zmroku.

10. Poniedziałek w Dzielnicy przed Krzemieniem nocowałem w Gło-
dyskach. — noc zimna; dzień chmurny, zimny, w wieczór dążył
porządek i padał przez noc drobny.

11. Przyjechałem rano do Aldrynek sam nonno; w nocy po-
-

staty które asz ku wieczorowi przysły dla tej bardzo drogi.
— w rana deszcz pisał drobny, potem ustat, ku wieczorowi
wypogodził się, potem pignie i ugrate troche; zimno—

12. Przewodna nieźlela— w nocy troche snreptu, w rana po-
gada, potem cęsto chmurno, w wieczór zaś pogoda; dzień wi-
trny, zimny.

13. Widziałem cometa przededniem, która świeciła asz prawie
do switu samego, w gwiazdy jakoby od wschodu samego ku potu-
dniowi, ale to raczej exhalatio nieli cometa prawdziwy. Przed
świecącą nocą tanosz świeciła od południa, która w zimie świe-
liśmy podczas sejmku przeszłego sześ-niedzielnego rozstawianego; te-
raz tedy obie te precjusz siebie oraz świeciły przed niedziel
połtorą, jako mi Stromiecki powiadał że widział—

Wyjechałszy rano z Adryanem pokarmiatem we wsi Tokni-
nach pana Poieja, za Wilskiem mil dwanaście, nocowatem w Na-
rwi.— w nocy mróz dobry, w dzień wrogi wiatr zimny, pogoda
płaska, ugrate prawie w południe—

14. Pokarmiatem we wsi Pod Orierce nazwanej, nocowatem.
w liżynach.— w nocy mróz duży, rano cicho, zimno, od po-
łudnia powstał wiatr wielki zimny, suchy, w południe ciepło.

15. Pokarmiatem w Iwanach, przyjechatem do Łabna po piątej
godzinie z południa.

Widziałem cometa od wschodu słońca do dnia.— w no-
cy był przymrozek, dzień pogodny do południa, potem na nowiu
zamurzało się, wiatr wrogi, miernie zimny, w wieczór pościł
był deszcz trochę uropił—

16. W nocy mróz był wielki— dzień bardzo mieszany, era-
sem i pogoda, po południu sroga zawiewucha, to grad, to
śnieg z wichrem, potem wiatr wielki; zimno bardzo—

17. W noc mroź dobry, dzień pogodny czasem z chmurami,
wiatr srogi i bardzo ostry północny.
18. Z poczty Grodzieńskiej oddano mi list od syna z Warszawy
de data 11 praesentis, gdzie oznajmuje że pan Wojewoda Sando-
mierski umarł, i że w Ukrainie zbito dwadzieścia tysięcy Demni-
ków. — w noc mroź potężny; dzień pogodny, wietrzny, zimny.
19. W noc mroź wielki; dzień pogodny bardzo i ugrzato, o
potulnie piekanie.
20. Rano jechałem do Grodna na Sejmik relacyjny Smoleński,
gdzie orar syn Korystoph był portem od Króla tego Mości i obra-
mnie z Impanem Referendarem Wielkiego Xięstwa Litewskiego po-
stem na convocacie Litewskiej. Z Grodna obrano pana Chorążego
i pana Sędziego Ziemi Grodzieńskiej postami — Miałem pisa-
nie przy ekspedycie na sejmik od pana Krotowicza, Pisarza Wielkiego
Xięstwa Litewskiego — Na przewozie posiedrono mi woznice Fie-
dorka, reladnik pana Stawogurskiego. — w noc niebyło mroza,
ale naraż jak słońce mroź, zimno wielkie, potym wiatr północny
wielki, ostry bardzo.
21. Ogrodek nasiano nowy. — w noc mroź wielki, dzień pogo-
dny, wietrzny bardzo.
22. Chaiytem ctery grana, panaces antimonialis, która operowała
niezły, alem srodze był ostabiał; potrzebowała natura pilno ra-
tunku. — w noc i z rana deirdi mieny padał, potem sroga
mieszanina na powietru; to śnieży, to grad, to mieny padał i w wie-
czór ourył ziemię i wrepto zawał.
23. W noc był potężny mroź i że i lód był długi, śnieg aże do
potudnia trwał w polach, potem zjinał; co raz z burzą pniepadał
śnieg albo śnieży, dzień zimny bardzo, wiatr wielki, w wieczór mi-
chło, a cały dzień mroźło.

24. Była sprawa pana Wynowskiego o uderzenie czegoś od chłopa z Nowosiołki Kurska, uszczono że ten ma na nastędy dać ośmiu piętnaście, okowany ma być we dwore przez niedziel sześć i ma dać porok, że według połowatki niema go spać z dworem: byli na tej sprawie pan Gruzewski, pan Kniazycki, pan Pudowski. —. w nocy mroź wielki i cały dzień bardzo mawito z wiatrem wielkim i ostrym; czałem śnieg padał.
25. W nocy mroź spory i z rana mawito bardzo, z wiatrem wielkim i ostrym, po południu spadł śnieg spory i zginął przedno; na wieczorowi jęsy wiatr obrócił się i było cieplej i ciszej na powietrzu.
26. Na świtanie deszcz spadł, potem zawierucha, zimno bardzo, razem śnieg przepadał, w wieczór cicho.
27. W nocy był mroź spory i z rana zimno bardzo; po południu spadł śnieg spory, w wieczór zginął i było cieplej i cicho.
28. W nocy spadł śnieg spory że okrył ziemię, ten zginął przed południem. Z rana mroźni padała, potem pogoda z wiatrem zimnym.
29. Wyjechałszy z Łabna na Convocację powiatem w Odelską nowatę w Kotłowieckiej wsiół z Impanem Szelcia, Grodzieńskim jadącym też na convocację. —. w nocy mroź wielki biały, dzień pogodny, zimny jednak, lubo w południe ugrzato; wieczór chmurny.
30. Powiatem przeprawiliśmy się w Narwi, nocowatę w Biełsku. —. w nocy niebyło mrozu, zimno jednak i wietrzno bardzo, rano śnieg wypadł że okrył ziemię, ale mroźni zginął przedno, od południa pogoda, zimno jeszcze bardzo.

Maius.

1. Filipa Tawia - Rano przyjechałem do Adryana o godzinie dziewiątej, gdzie nastat Stronickiego urzędnika bardzo chorego; dałem mu 3 guttas auri potabilis Haaberi i w godzinie jedna na niego mu się poprawiło, że prawie ożył. — w nocy był mroź mierny, dzień pogodny, z wiatrem jednak matym ale bardzo ostrym północnym.

2. Konia gniadego do nowowata dałem, ochromionego, dałem pół łutera, a drugie mu dać gdy odda. — w nocy był przy-
mrożeń dobry, w dzień pogoda, zimno; rano zmieniło się.

3. Przykazawcy wojsowi i wysłaniec episkopu ze Stronicki był bardzo chory, wyjechałem z Adryana rano; poszedłem do Telatyczek, potem do Bystricy, potem do Namiestowice, nowowatem w Koziradach; gdzieśmy wieści wiadomości że już Król Jego Mości jest w Białej w łobule. — Dzień pierwszy raz skutkiem ożywało się. — w nocy nie było mrozu, zimno jednak; dzień pogodny z wiatrem jednak ostrym wschodnim, w wieczór ciepły.

4. Rano wstawszy przyjechałem do Białej po godzinie osiem, przy-
witałem Króla Jego Mości przywitałem w pokoju; mało się nocy było zjechało, z senatu, bo tylko jedenastu było i z koronnemi, postawili tylko jedenastu było. — Marciak Król Jego Mości już dobrze po południu, książę kanclerz od Króla Jego Mości potrzebował ich, ponieważ nieje-
chali się wszyscy tam z senatu jako z postów, pozwolili do wody odstąpić przysięgi, na co stanęło porządnie powołanie.

W: Jura. Ruskiego to było wczora. — noc pierwsza była ciepła prze-
sta, bardzo na w dzień porażka bardzo ciepła i trwał na południowi, po-
tem pogoda, ciepło.

5. Rano Król Jego Mości polewał ze fry, powołał o południu i przewie-
stwy się białym przez staw, jechał w Tajni u diejki Jmci gdzie był dobrej
myśli, i muzyka grata i tańcowano — o godzinie dziewiątej w wieczór powo-
łał do pałacu — Inaczej tam rozwiła i trawa się przysięgi powsta. —
w nocy ciepło, rosa piękna, dzień pogodny, ciepły.

6. Pierwszym senatus consultum było, potem marciak Król Jego Mości niemi

o godzinie trzeciej o południa i nie nieotrutowano, jeno Jmpan Kanclerz
Wielkiego Księstwa Litewskiego dał od Króla Jego Mości deklarację, że
czył tu traktować de modis ratowania Wielkiego Księstwa Litewskiego; ale
że dla większych potrzeb Koronnych, musi powrócić do Korony i że nie
niechali się wstąpić panowie postowie, w innych zaś Powiatach sejmi-
ni rozrywali się; tedy mając to w reszcie swoich Król Jego Mości, od-
stada convocację do dnia 3 Julij i miejsce naznaczył w Grodnie. Potem
nie niemiłowit nikt ani z panów Senatorów ani z postów i wstąpił
Król Jego Mości. Dopiero jadł Król Jego Mości; przy obiedzie oddał
charakter jedynaka którego mi dał był w Mińsku tak son Król Jego
Mości na przechowanie. — noc chłodna, dzień pogodny, z wiatrem
chłodnym trochę.

7. Poset Tatański odprawował legację od Hana, deklarując że ten
jako i brat jego przed tym chce dotrzymywać przyjaźni i być przyja-
ciółom przyjacielem, nieprzyjaciółom nieprzyjacielem; siedząc mówił na ko-
biercu more solito i ciekawie relacyę. Oddał potem list od Hana i
przywitał Króla Jego Moście i tak odszedł, a Król Jego Mości wstąpił. Przy
stole pojeździe Króla Jego Moście i jadł z Jmpana Kanclerza Wielkiego
Księstwa Litewskiego. — noc zimna, dzień pogodny z wiatrem wschodnim

8. Miało być consultum z relacyją pana Kotowicza gońca Jego Kró-
lewskiej Mości od Cara powróconego. Ja przebywając przy pokarmie-
tem w Niemirowie, na noc rajchatem do Adryanek, ale późno bu-
rdzo. — dzień chmurny, czasem słone pokazywało się wiatro zpo-
my wschodni.

9. Dzień chmurny, czasem słone świeciło, z wiatrem niebardzo
zimnym; w wieczorach cicho.

10. Wyjechałszy rano z Adryanek, wystąpiłszy more świętej
w Bochnach pokarmitem w Filipkach, nocował w Narwi. Potem
przed kłenikami postanowił Morniewskiego Gregoria Karpowicza Bo-

Madanowa i pana Homara przystawa jeh. — dzień taki jasno i
wrona, jęwo w wieczór dener troszenie.

11. Koryzowe dnie — Przestęj nowy widielismy o dieriatej w nocy na-
mortat komety między zachodem i południem, ale to snadź exhalacja
była — Przeprowiwszy się rano bardzo przez Narew porannem w ho-
dziejnej, gdzie martat pana Lipnickiego młodego, i pana Łasieniego
który swierio z tym Mohdanowym wyszedł z więzienia moskiew-
skiego jechali do Króla Jęgo Mōri dla więźniów na odmianę — no-
cowatem w Korynach. — z rana spad deidi drobny, cichy, i pły;
południem pogoda, o południu samym powstała burza z rogiem grom-
em i trusnaniem i deidi spad potężny i potem padł drobny, ca-
łem przestawał — po rogiej suchoci i wiatrach urtawicznych, prawi-
szewit wszętko, bo do tad i trawy nie niebyło.

12. Rano urtawczy porannem w Kopynej, do Łabna przyjechał o go-
dnie czwartej z południa, urtawczy ulotowych z Łuski Bōrej domowych.
— z rana mgliście, potem crafem chmurno, crafem piekna pogoda,
ciepło deidi trona pokropił.

13. Dzień pogodny ciepły, crafem chmurato się.

14. W niebo urtępienia Pańskiego — dzień pogodny, wiebrny, bardzo
ciepły.

15. Byłem trochę w polu — Bwies się poręto — dzień pogodny,
pasny, wiebrny bardzo; w południe przed nowiem chmurato się; w wie-
czór zachmurato się baro, wiatr zachodni powstał zimny.

16. Noć zimna baro, z rana chmurno baro, potem pogoda przysięto
dzisiaj potroje z wiatrem, wieczór ciepły i cichy.

17. Deidi spad porządny, chmurno, zimno, byto i pogody trochę.

18. W nocy był mroź, dzień mierzanej pogody, wiebrny, zimny ba-
ro.

19. Pan Smeling, podkoniuszy Poronny, iachat miono Łabna po po-

tużnia. —. w nowy mroź spory, dzień pogodny, czasem chmurny
z wiatrem wielkim i zimnym —

20. Karytem auri potabilis sine tincture aurie gutt 4. —. noc
ciepła, dzień pogodny z wiatrem chłodnym, wieczór cichy i chłodny.

21. Byłem trochę w polu — Karytem elixiri proprietatis gutt 6. — od-
dano z posaty z Grodna od zyna Jana list i od Pudłowskiego; o-
znajmuje o drodze Króla Jego Mości do Szwowa, czy do Gdańska po
Świątłach. —. w nowy przymrożeń maty; dzień pogodny, ciepły.

22. Karytem panaces aures gran 5. —. noc chłodna, dzień pogodny
ciepły.

23. Karytem auram potabiles gutt 5. —. noc ciepła, o południu wo-
dze gorący, na wieczorowi wiatr chłodny, pogodny dzień —

24. Niedziela świąteczna — Pożno przyjechał rełacelnik od pana Józ-
fa brata z pisaniem w którym prosi nas na wesele swoje, na dzień
Świętej Trójcy z wdową panią Rucyńska z domu Łotnowska. —.
dzień pogodny i cudownie gorący o południu zwłazru —

25. Dzień pogodny, ciepły, w wieczór wiatr chłodny.

26. Wtorek Świąteczny. —. dzień pogodny, gorący, w wieczór za-
chmurato się baro, potem błyskawica orosa i grzmiało, iusż późno
spad deszczu mierny, nieprzemoczył ziemi —

27. Była mroź święta, xianz odjechał po południu, daliśmy in-
teżyna plesniwego do starosty Cjów Franciszkanów z stadka naszego.
Temi orazy wielka znowa grad porynił na wielu miejscach w Li-
wie. —. dzień pogodny gorący, na wieczorowi chmurno, potem
deszcz spad, trochę było błyskanie i grmiało trochę —

28. Po południu dobrze oddano mi list z Sowłai pisany od Józefa
Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego de data 23 z Warszawy;
gdzie oznajmuje że poseł mosiewski Karłowicz Bohdanów przyja-
chał i miał mieć 26 Maj audieniec u Króla Jego Mości, a rozpowo-

ny na rajubz rusać się miały; a orwał się ze ma plena-
 riam potestatem tractowania ludu o wieczny pokój iako y o
 amnistiam. Ze pan Sobieski Chorągiew Koronny, przyjął Mar-
 szalostwo Koronne po panu Lubomirskim Odsiedzone y przysiągł
 dnia 18 Maj; że tenie posłuży bywając panią Kamiojską Wiewo-
 dę Sandomierską prywatnie; że za Biskupstwo Wileńskie najbliższy
 sędzią Tyrenhaur Sufragany Wileński po zmarłym sędziu Białoz-
 wie Biskupie Wileńskim; że pan Lubomirski w Spiskich mia-
 stach siedzi, lud rebrany wyprawia z synami do wojna rzy-
 moć ad obsequiam Kręcy-porpolitej; że Król Jego Mości ma wolać
 excurrere do Suwoia po Świętej Trójcy, żeby zabronić tej coniu-
 cticj i zabierzei factioni w wojsku Koronnym i buntom. — — — — —
na chmurno, potem co raz srożej gorąco, i nowo chmurno, do wie-
czności błyskanie i grzmot potem deidzi spory padał aż w noc do
bry i orypał prawie ziola y zboia.

29. Byłem trochę w polu. — — — w nocy i na switanie deidzi padał
nieśny, z rana chmurno, potem popoł, panno; w wieczór błyska-
nie, grzmiało.

30 Byłem trochę w polu późno. — — — z rana chłodno, bo trochę
deidzi w nocy pokropił; dzień wszytek pogodny, gorący; w wieczór
chłodny wiatr.

31. Świętej Trójcy. — — — noc chłodna była, y z wiatrem chłodnym,
dzień wszytek pogodny, ciepły, z wiatrem chłodnym.

Junius.

1. Z rana wiatr chłodny, dzień wszytek pogodny, gorący y wiatr
powiewał, w wieczór obłoki przechodziły; późno błyskanie srożej i
grzmiało bez deidzi.

2. Byłem trochę w polu. — dzień pogodny, wietrzny, gorący;
w wieczór chmurno się.

3. Dzień pogodny, gorący barzo, w wieczór chmurno się.

4. Boiego ciata — ~~Tego~~ dnia oddaliśmy córka naszą Katarzynę do klasztoru panien Brygidów, gdzie sienią jest Jmpanna Aleksandra Wodyńska na ten czas, przy obecności Jej Mpaniey Podkomorzyny Koronney rodronej Jeym — Ta córka nasza wtaśnie z woli Boiej y swojej, ten rason światobliwy upodobata sobie, y ie nas dtego o to z ptawem y wielką ochotą prosiła, oddaliśmy dla tego onej — Niech iey Bóg błogosławi, żeby mogła dążyć tej mitorierney lasni Boiej, ianoby statecznie zostawała ~~oddubie-~~
nica Chrystusowa.

Widriatem się z xiedrem Matakowskim Kanonikiem Krakowskim, który iachat od Królestwa Jchmósion do Wilna, direkte do Jmpana Wojewody Wileńskiego in negotio rozpruchów które ie iusz wywieraty z panem Lubomirskim: bo iusz przypłyła wiadomości ie ten z błasna wyspedtany, stanął pod Sagem, do którego poryto dwanaście chorągwi z wojska Koronnego; pod Olyką zebranych swowolnych niech, tam też co z sobą prowadził, ie tego na trzy typiaze liczone — Król Jego Mości też miał obior napisać natoryi pod Janowem, który osadził dwiestu piechoty, a ten jest pana Lubomirskiego żony, y tam narat gromadzić ludzie — Dostatem y Uniwersatów pana Lubomirskiego uszryplinych preciono Królowi Jego Mości, buntuiać szlachkę na Pana etc. —

W niezpore u panien Brygidów, wyjechałismy z Wodna y powrócili późno do Lubna. — dzień pogodny, gorący, suchy barzo.

5. Dzień pogodny, gorący, suchy, w wieczór wiatr chłodny.

6. Przytano listy od Syna i Pudłowskiego z Warszawy oznajmujące ie Łorawski Matematyk umarł w Warszawie. — dzień pogodny wietrzny barzo, gorący; w wieczorowi błyskanie z wielkimi wozami

gromoty miernie, potym późno deirdi trocha tu uropił, po stro-
nach był snadzi spory; wiatr był zimny.

7. Dzień pogodny, gorący, iur na wieczorowi gromoty, bitysseni-
ca sroga, y deirdi w onolicy y w Grodnie wielni baro; tu u nas
ani uopła upadła.

8. Dzień wszytek pogodny, gorący.

9. Dzień gorący, pogodny, w wieczor baro chmury nasunęły,
tu troszenie deirdi uropił, po stronach był spory; poręsto być zi-
mno baro w noc.

10. Z Grodna z poręty przyniesiono mi listy od Syna i od Pu-
dłowskiego; oznajmują że Bryona w Lanucie wykatasowali lu-
dzie Pana Lubomirskiego który y sam tam iest, a Księż Moir na-
myśla obór pod Bryoniem stanowią; że Księż Moir od tegodnia
leży chory na nogę, która w Bielanych będzie w ogrodzie wywinął-
~~no.~~ noc zimna, dzień pogodny z wiatrem północnym zimnym.

11. Chłopi z Pruss z owsem porobili i powiedali że tam srodze grad wy-
bit na mil milianascie; padał iano iasie gęsie grad, a długi wtasnie
iano tawien z korkiem y we srodku szerso, onoto łód: do szałku
tam było y iaryny wybitu, nawet kore na drzewach postunko.—
w nocu miedcami był przymrozek biały, jankor był wtasnie, ale zi-
mno srodze; dzień z rana chmurny z wiatrem zimnym, potem na
wieczorowi pogoda, ugrato.

12. W nocu mior spory że bielusiennu było, zimna noc; dzień po-
godny, chłodny baro, trusem gorąco baro.

13. Świętego Antoniego z Padwie. MS: Ostrzeżono nas że die y ma-
sentis ianie's biatęgowy rozrochowane w rypie zfluchacim machuty re-
koma niedy deirdi poręst uropił y ustat; chodiliśmy na to miej-
sce i nalerliśmy było zatanane, na crany snadzi we trzech mied-
sach skrecono y do ziemie utosami obrócono. — noc miednie zi-

mną, a rana chmurno y chłodno barzo, na południowi pogoda, ci-
pło, rafał chmurato ię-

14. Dzień wrytek mieszanej pogody, z wiatrem wrojem, chmury prze-
chodziły, deidi po stronach był, a tu ieno trochę uropit-

15. Posłatem też Sejjetowicza do Grodna z listem do pana Pod-
starościę dla gospody - Byłem trochę w polu - - - dzień mierzany
wiatr wielki, co rano deidi przechodził po południu, stronami był
wielki, tu mato co umouryt.

16. Respons od pana Podstarościę oddano, że mi naznacza go-
spodę u Faisza ryda na convocatio - Obieźdlatem ugot rano - - -
noc barzo zimna z rosem, niebył mroź jednak, dzień pogodny z so-
nim wiatrem, zimno -

17. Byłem w polu trochę - - - noc zimna, a rana chmurno ra-
sem, trochę stonca, potem deidi trobny, naostatek i spory śnieg nie-
długi, ieden odgrył ziemię; wiatr wielki, zimny przez dzień -

18. Zajntem przenie przysiężę, odcynowanego od pana Brauma
go: 15, mato co sprawit -

Już na wieczorowi przyniesiono mi listy z Sonotni przystane,
z Warszawy przez posła od Impiana Referendarza wielkiego dzieł
litewskiego, od ryma y od Pudłowskiego; oznajmują że Król Jego Mości
namyśla do oboru pod Cypem; że pan Lubomirski w Lancucie; i
z portannikiem moskiewskim nieskonizono jessze, ale wrytek moja
do Komisarzy odtoży, byle pomangeł na dwa miesiące terminu
etc: - - - w nocy był mroź biały, z rana pogoda, potem chmu-
rno, y deidi trochę uropit; znówu wieczor pogodny, dzień zimny, za-
sem ciepły.

19. W nocy mroź spory biały, że na dolinach lód był na tra-
wie sy na matuzach uropit ię woda miejscami -

20. Noc ciepła, rano ciepło, pogoda, potem chmurno, cicho y deidi

przebiegał ciepły, że prawie wyczuł ziemię; na wieczorach wiatr ci-
ny wiał.

21. W nocy był mroź biały, poranek zimny bardzo, dzień po-
godny, rano chmurato i bardzo.

22. Po południu byliśmy w wodzie u panien Bernardynek y u
Krygierów Karie nawiedzając — dzień pogodny, ciepły, rano
deszcz przebiegał po trochu.

23. Porankiem przez Tawrowego posłańca synowi do Warszawy a-
ktas i misumę i pisaniem do onego y do Pudłowskiego. Od pana
Referendarza przyniesiono list z Sokoła dawny de data 6, a kartka
pory tymie 17 Junia z Warszawy; oznajmuje że tego Dnia Carskiego
Odprowadził Król Jego Mości ^{odtępnym} ~~odtępnym~~ totum negotium do Komisarzy,
iżby aby ta ultimis Septembris albo primis diebus Octobris by-
możta, dla której namowy wysłał pana Thomasa Podsejda or-
nanskiego posłannikiem do Cara; oznajmuje też że pan Woje-
woda Ruski był zbit Kozaków sześciu tysięcy, moskwy sześciu set,
i batmurów tysięcy, których był dwów Commendant. Kijowski wy-
prawił; że pan Dubowski chce obor swój stanować pod Wistecą.
Potem oddano mi list od pana Sędziego Trojańskiego z Wilna przez
posłańca; oznajmuje że Komisarzy ciągnie się z pożądanym
skutkiem; że convocacyę iżbya wysyła; że do Króla Jego Mości
w posłannictwie pan pisarz Polny, wielkiego księcia Litewskiego
z panem Chorążym Litewskim se dwudziestu chorągwi do korony.
— noc ciepła, dzień pogodny, ciepły, cichy, z rana deszcz przebiegał tro-
chę ciepły.

24. Świętego Jana Krzyżela. Oddano mi list od Jmcięcia Pana Ma-
teuchowskiego, który powracał z Wilna do Króla Jego Mości, z Grodna, o-
znajmuje że componit strictissime inter primates w Wielkiem Kie-
stwie Litewskim y assecurował ich Królowi Jego Mości w nawiązkach

z panem Lubomirskim motibus; ie jym panowie Hetmani
porystaia trzy tydzie wojska Wielkiego Xięstwa Litewskiego z pa-
nem Pisarem Polnym y panem Chorazym Nadwornym Wielkie-
go Xięstwa Litewskiego do Króla Jego Mości; ie na convocatja
wszystu zgodnie tu do Grodna pro 3^{cia} praesentis stana. — Dzień
mieszanej pogody, z rana deidi przepad dobry, potem to chmu-
mo, to pogoda; wieczór chłodny barzo.

25. Odełano mi z Grodna listy od pan Sadiego ziemskiego Grodzie-
niego y od pana Monera. Dla gospod stanowieny przyjechał od J. H.
pana Marzalka Wielkiego Xięstwa Litewskiego. — dzień pogodny, ra-
sem chmurato ie, był y wiech wrogi a chłodny wiech barzo przez dzień

26. Pisatem do Grodna do pana Markiewicza Stanowienego J. H. pana
Marzalka Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Dla gospod na convocatja re-
stanejo, — niemal przez dzień riat ie drobniuchny deidrek, ale
nie niezmorzył ziemi; nu wieczorowi pogoda chłodno.

27. Pisatem do pana Markiewicza y do pana Zawiszy w ryglem
gospody. — od samego poranka aż do drieratej godziny deidi
padat dobry, potem znou od godziny czwartej wrocie chmury y
deidi pad wielki, gromiata też trochę. Nalato dobre.

28. Pan Mładszi przyjechał, oddat mi list od Królowej Jej Mości
de Data 8 Junii z Warszawy. — dzień wietrny, zimny; o południu
deidi przepad spory, potem znou przepad y zaś pogoda.

29. Byłtem w Grodzie rano, ediem uberspicił gospode u Fajzga.
Widziałem ie z pania Podkomorzyną Koronna y z panną xienią,
która mi powiedziała, ie Maria córka moia dano do próby w prze-
sław robotę. Niech iej Bóg błogosławi — powróciłem do Łabna na
południe. — Nu wieczorowi przyjechał pan Tuszycki ianś, prosiac
iebym mu wyppodit koniem, gonie wreladnika, który okradł go
wiece; y datem podie dnia, a iejo tu został podierden. — noc ba-
ro zimna, ianoby z przymrozkiem; dzień pogodny z wiech m

chłodnym, czasem chmurato ię.

30. Pojano do Grodna niestare wremy. — noc ciepła, dzień pogodny, gorący.

Julius.

1. Noc ciepła, z rana pogoda, gorąco, potem się chmurato y dzień troszeczkę pokropił, dzień ciepły wrytek.
2. Noc ciepła, dzień różny, po południu zaraz deidi trochę pokropił, ciepło.
3. Rano jachatem do Grodna na convocację, gdzie zastat jsm: pana Marzatta Wielkiego siewstwa litewskiego — Zasiadliśmy iusz do bore po południu u Ojów Bernardynów u Refektarzu, a ie sie nieziachali panowie Senatorowie, bo tylko przy panu Marzattu był jeden pan Bzreski, lubo panów postów było więcej dwódrustu, ołtorzy — listmy do poniedziatku przysłego, cym toto rei effectus. — Datem listy na posługę do Syna; którego przez pana Pietschewicza postatem narwane y dwadzieścia czerwonych złotych — Jednego ten wypawiliśmy do niego z leguminami różnymi, dano y bandedet ze wrytkim pogodny dla Włosowicza. — dzień wrytek chmurny, co raz deidi trochę padeł.
4. Byłem trochę w polu. — dzień pogodny, ciepły.
5. Pan Miałobłoni przysłał niweryne z Pomorza, odpisatem zaraz. — dzień pogodny, ciepły, czasem trochę chmurato ię.
6. Przyjchatem do Grodna rano, zaraz oddat mi pan Buchalski list od Jmpana Kanclerza Wielkiego siewstwa litewskiego, potem oo syna oddano dwie listy; w ostatnim die 28 Junii oznajmuie ie, żoł Jęgo Moji dńs wyjeżdża do oboru — Zasiadliśmy convocację y podług alternacyach, obrali mnie Marzatkem convocacji, ex equestri

ordine. — dzień pogodny, ciepły.

7. Nasiadaliśmy y usposobili niektóre preliminarja. — W rana pogo-
da, po południu słuchaliśmy do piątku potężny z gromotem.

8. Nasiadaliśmy y oddaliśmy do piątku słuchanie Jmpana pocią Jęgo
Królewskiej Młoci na convocację następną z propositiā. Fotniore
driny robili w Tabnie. — dzień pogodny, ciepły.

9. Jmpan Woiewoda Wileński przyjechał rano. Nasiadaliśmy. Był
u mnie Jmpan Siedzieli Karytelan Godziński, poset następny od Króla
Jęgo Młoci na convocację; był pan Refinian, sędzią Młachowski y in-
si filmosciowie na obiedzie. — dzień pogodny, ciepły.

10. Nasiadaliśmy. Poset Jęgo Królewskiej Młoci odprawował legacie
y czytał instrukcyę Jęgo Królewskiej Młoci; dzieńował od senatu Jęgo
Królewskiej Młoci Jmpan Kowisza Marzatek Wielkiego Xięstwa Litewskie-
go, a ia od stanu rzymskiego. potem namówiliśmy zgódnie ie la
convocacia ma trwać do tygodnia od jutra, to iest do dnia 18
Julii — Byli u mnie offycerowie o szkodę porzynione w Tabnie.
— z rana pogoda, gorąco; po południu deszcz y gromiło.

11. Wsta Jmpanów Senatorów odprawity ier, a ci filmosciowie
byli; pan Woiewoda Wileński, Trocki; pan Starosta Smudzki; Cas-
tellani pan Nowogrodzki, Brzeński; byli też Jmpan Woiewoda Smo-
lenski, Potocki. Wniesti Siedzieli strony convocację iereli iert legi-
time stojona? conclusum namienii o tem w postanowieniu ut
lege caveatur. — Oddano mi list, od Jmpana Podskarbiego Wielkiego
Xięstwa Litewskiego data z Kownie, ten y sam miał stanąć dziś
w Tabnie. — Po południu dobrze odiahatem do Tabni.

12. W Tabnie. — Był u mnie pan Poci Chorągwy Nadworny Wielkiego
Xięstwa Litewskiego, który prowadził wojsko lewego skrzydła do Króla
Jęgo Młoci y późno odjechał do Nowego Dworu, gdzie pozostawia chorągwy
husarska Jmpana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego. — z rana

pogoda, po południu dądo przepiór.

13. Rano powróciłem do Grodna, Kartatom Jm. siostra Biskupa Immaculatego, pana Podnamborskiego, pana Podskarbiego Wielkiego Wielkiego Kucharskiego - Gariadalskiego y najpóźniej po propozyciey, czytnik relacji Jmpan Podnamborski, Komisarzy Wileńskich wojnowej - Jmpan Podskarbi też dał informację, co się dzieje w Warszawie y ich wiele winno wojnowy etc. - Już późno ryd Fajrow powróciwszy z Warszawy oddał mi listy od syna y od Pułkowskiego; ożniomnie mi syn że się wesela pana Sobieskiego odprawowało się 5 Julii a Król Jego Mści miał do oboru wyjechać die 8^{te}; że odebrali pieniądze od pana Morawskiego flor dwieście, od trebacz flor sto trzydzieście. — a rano myła wielka, gorąco; po południu dądo przepiór z gromotem, błysaniem y trąskaniem.

14. Ludwisia zachorowała - Gariadalski; panowie postawie wojnowi odprawowali poselskie rumie, naznaczili deputatów z senatu et ex equestri ordine, do przygotowania es. materii do convocacyi - Deklaracye do jutra oddajono. — a rano trochę dądo przepiór, dzień pogodny, ciepły.

15. Gariadalski już po potrzebnym y are do usmej siedzieli. Czytano relacje z instrukcyi wojnowej y insze materije traktowano - Posła przysła z Warszawy; niemiatem od syna listu, przysła że dnia wiadomości że Król Jego Mści bywszy w drodze na Pradze, wyjechał die 10 Julii do Oboru; w Miasteczku Leżym immediate przed wyjezdem trebach rabił trebacz towarzysza; kuchnia Królowej Jej Mści zgorzała w palacu w Warszawie, naraziator po wyjeździe Pańskimi. — dzień pogodny, gorący.

16. Ranośmy zasięli y skończyły relacje instrukcyi wojnowej, nazwały się deklaracye woiewodów, które ofiarowały po Grodzieński powiat; siedzieliśmy do godziny czwartej.

Pierwszy paroxyzm Ludowisi febry. —. z rana pogoda, o połu-
dnia deidzi spory dzień.

17. Zariadny o godzinie dziesiątej, aż do godziny w pół do ósmej siedzieli y skończyli deklaracje wszytkie. —. barzo rano deidzi spad spory, y w dzień podał, potem pogoda.

18. Deklaracje stanęły. —. był deidzi spory tego dnia.

19. Był na bankiecie u Jmpana Woiewody Smolńskiego, gdzie wszyscy byli; iżno Jmxiądk Biskup Smudski, pan Woiewoda Wileński, pan Podkanclerzy Wielkiego Xięstwa Litewskiego oświecałi do pani Wołowierowej Stolnikowej Litewskiej. —. w nocy był deidzi y w dzień spad spory, potem pogoda y chmurno ciemno.

20. Zariadny po południu znowu, siedzieliśmy aż do zmroku y prezydentowsky y umoderowani wszytko cośmy namówili; podpisanie y samą concludę odłożyliśmy do jutra. Pisatem do ry-na do Dworu. —. dzień chłodny, czasem chmurny, czasem po-
ny.

21. Popisawszy concludę postanowiliśmy między sobą iż nie-
cystaiz podpisaliśmy wszyckie to postanowienie, w prwie panowie Senatorowie, po nich iż iżno Marszałek poselski, a potem panowie postowie według Woiewództw y powiatów; panów po-
stów ten wykonowych dawsky rescript odprawiliśmy. Do króla
tego Mości postów obraliśmy, z Senatu Jmę Xiędra Biskupa Smu-
dskiego, Jmę pana Woiewodę Potockiego, a iż podał Jmę pana
Ogińskiego Stolnika Wielkiego Xięstwa Litewskiego y Jmę pana Ab-
chowicza Podkomorzego Nowogrodzkiego dla confirmacyi tego po-
stanowienia naszego. Oraz podpisaliśmy wszyckie listy do Cyca Świe-
tego y do Kardynałów do Rzymu prosiąc o kanonizacyę Błogosła-
wionego Józefa Honiewicza. Na ostatni dawsky znowu dla ustico-
wania w siegach Grodzieńskich to postanowienie nasze, przesyłali-

omy my Maryatnowie publicae; w ~~nasim~~ per. Te. Dum
laudamus podziękowaliśmy Bogu naszemu, że nam dat tak sku-
tecznie w rydzie ten ant convocatiey odprawii - Pisatem do Jmci pa-
na handlerza Wielkiego zięstwa Litewskiego, do Królowey Jej Mości
y do syna, przez ziębra Matachowskiego. — niemal proro noc y
ku południowi srogi deidzi lat, y potem przepadał on ku wiezo-
rowi; była y pogodas parno.

22. Była rada wojskowa panów Hetmanów, potkowników gdzie
wojsko obwoi y iano. — Jusz późno przyjechałem do Łabna
gdziem nastat ludowisia choray baro. — deidzi niemal ustaui-
ony, plugawe dni temi wazy.

23. Rano iachatem znnowu do Grodna, tamie była conclusia
consilii bellici u Oyców Dominikanów. Pan Hetman wielki odia-
chat po południu. Mielisimy namowę u pana Podskarbiego z pana-
mi postami wojskowemi ratione omysli w rescripcie, że miarto
dwóch cwierei, napisano trzy - iam odiachat nierano do Łabna -
Odełano mi list od Jmpana handlerza Litewskiego de data 17 Julii
z Kochów gdzie był y Król Jego Mości z wojskiem przeciwko panu
Lubomirskiemu; oznajmując że Król Jego Mości zgromadził wojska
niemate; Lubomirski przysięgł zwiarskownym y oni iemu, było
ich dwadzieścia wtery choragwie, ale odrywali się niestóre.

NB: Że on niemiat następować na Króla Jego Mości, a Król
miał nastąpić na niego y spodziewano się temi wazy rozprawy. Od-
dat mi Mones list od pana Moroniego y prosił cwiorem furmans. —
Niemal ustawiczny deidzi; z rana pogoda, ale w wieczor niedym się
przeworit, srogi deidzi spad z buras y potym padał.

24. Po południu dobre, wozak przyjechał od Jmci pana Podskarbiego
Wielkiego zięstwa Litewskiego, oraz z rescriptem panom wojskowym z con-
vocatiey przepisanyym ratione y z assignatiam panom portom tymie
po tysiącu złotych na torach. Odpisatem na list nasz y podpisatem

to obwie. — ^{nowy} w ~~starym~~ rroyi dendi spad n. wickrem, i pmer. alj
niemal dzien padat, razem lozha poyody, bylo y pamo — w wie-
ciw poyoda.

25. Świętego Janusza - Turnaja o rtodzieystwo utapano. —. 12 rana
mgła wielka bano, nie nie widai niebyło, potem chmuwno, po po-
łudniu dindi przepadał, dzień ciepły, cieple, już późno deszcz pa-
dał, y gormiata z błyskamiem.

26. Świętą Annę. Przyjeżdżat pana Tyngiewicziów celadnik, o
poradzenie u niego ktopowi jego przez Alexandra, odłożona spra-
wa do zwartku. — decyduje się raz prezydent, późno spory spad,
zmieniło trochę; dzień wrytem ciepły —

27. Świętego Chryzstofa - Przemysłowy nasennik widriane było
mieszane, między godziną dwunastą i w pół do piętnastej, brzoło
do wtorek z piątką. —. z rana pogoda, około południa i potem
deszcz silny cały przedział, czasem spory.

20. 2 rana poyoda piekna, po potudnie ze dwa rary deridi
napad boche, micycamy byt y spory.

29. Przyjechał powrócić z myśliwem y z ptakiem od pana Referen-
dara Litewskiego z Sonitai, oddał mi response y niektóre pisma a-
ctu convocacyi porządku. -- Ludowisia bardzo chora była, która pro-
sząc o toty operował dobrze. -- dzień pogody pięknej, gorącej, po
stronach górzniato y chmurato się, aże i z drzewi padał, tu nie
był nie.

30. Illya Ruski — — — dien' pogodny, zhoracy.

31. Pan Mładzi odiachat po południu, pisatem do Królowej Jej Mo-
ści, do szędra Młachowskiego, do pani Podkomorzyney Królowey, do ry-
na y do Radzowskiego - Król Jego mości stał się z wyposkiem pod de-
warowem die 19 Praesentis, y miał iść na Zawichost przeciwko pa-
nu Lubomirskiemu. — z rana myła wielką, potem dzień pogody
pięknej, z rana z wiatrem wchodnim.

Augustus.

82

1. A rana chmurno, o południu deirdi spadł wrogi y potem
nowe padat, y zaś pogoda.
2. Poruszenie. — z rana chmurno, czasem pogoda, od połu-
dnia deirdi co raz.
3. Dzień pogody, czasem chmurny; deirdi niebyt jednak.
4. Świętego Dominika. — w noc deirdi, z rana trochę po-
gody, potem deirdi, po południu wrogi wiehet se dirdiem wiehetim
asoz na wieczorowi dzień zimny, wiehny barzo.
5. Panny Maryey Świecznej — Już na wieczorowi przyjechał zięć
brat z kapituly z Krasowa, będąc Gwardyanem Grodzieńskim na-
uczonym. — noc zimna, z rana piękna pogoda, po połu-
dnia deirdi co raz przepadat y zaś pogoda; przynadrate do zni-
wa. Już w noc wroga chmura z bitymieniem niedwyceraynym,
z grmotom, z burzą wroga, y deirdi spadł spory.
6. Dat mi inoi pan Chorągę Grodzieński ie umar pan Mieryn-
ski Maryata Wilkomiński w Wilnie die 1 Augusta, razem portatom
z Łasickowską dierżawę prowar Króla Jego Mości Puzyrka, który
wyjechał dziś po iedenastej godzinie zaraz do Dworu. Pisatem
do Jmpana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, do pana Podkomo-
rego Koronnego y do syna.

Juste na wieczorowi przystano mi list z Grodna od syna, który
iesure die 4 praesentis porta przyniosta, de data 27 Julii z Niska,
miał certypy od Sedomitra ychre Król Jego Mości był na ten czas
z wojskiem przeciwko Lubomirskiemu, który pomysł sie z nowicami
leżmi co raz, jakoby uchodzą, żeby nieyt wojsko Królewskie; ale
y Król Jego Mości pomysłat sie za nim chęć — Wojsko Koronne w zwi-
zku wiecym zostaje, stato na ten czas obok z Królem Jego Mości, a
wiazato sie przy Lubomirskim. — dzień pogodny chłodny ie-

dnas deidi ze dwa razy przepią.

7. Xiebr brat odliczał rano do Grodna na Gwardyansko. Xiebr Samuel po południu odliczał do Nieświeża na lektorstwo. — dzień wrytek czasem chmurno, czasem pogodą, piękna, iuż późno baro spad deidi spory i padat długi.

8. Dzień mierzanej pogody, osto południa spad deidi spory, nimno przez dzień.

9. 2 rana mgła wielka, potem pogoda.

10. Świętego Wawrzyńca — MB: Waleriano natom [to jest rany] wrycie dwornym Labenskim od Tryerów, y w dotek wykopany stosami ryto wstążone, y powiazane w kilku miejscach, tego nietznano się, ale osto w nocy a to restaurions. — dzień pogodny, ciepły, raz ieno wicher przypad, niedługo był.

11. Terminowaliśmy patrzeć na ten natom ryta w pole, y należeliśmy się właśnie narowano, bo wężkami ryto powiazano na wschód y na zachód. — dzień pogodny, gorący, po południu przed nowiem właśnie, deidi trochę przypad kilka razy.

12. Xiebr Franciszek przyjechał z Grodna, po mszy świętej odprawit exorcizm u tego natomu, który nakopawszy, kamieniami rawalono; oar y we dworze wśrodkie exorcizmy krytał. Iuż mu wieczorowi ryta chorągiew pieszca pana Krzywego Wielkiego Dęstosa Diteuskiego, prowadził kapitan pan Wojskowskii, stanęli w Pałanach. — dzień pogodny, ciepły, w wieczerni jędną chmurami.

13. Terminowaliśmy rano do Grodna, gdzie był sejmik tamerszy relacyjny y convocatcy, y obrano deputatem na Trybunał Suarbowy Pana Podkomorzego Grodzińskiego; poborcami zaś do pierwszej raty pan Miciuta, do drugiej raty pan Nowicki.

Odełano mi z poraty list od xiebra Matuszowskiego de data 8 Augusta z Warszawy; w którym oznajmuie że Król Jego Mości przeprowadził się przez Wiedeń pod Opatowem, woyśno zaś Dite-

wskie przeprowiło się pod Ponnyżonicej przez Wile, a pan Lubomirski przed tym się przeprowił y stał pod Wietuszka z swoim ludem. — Powróciłem późno do Łabna. — w nocy srogi deszcz spadł, dzień wrytek wilgotny, wczoraj deszczu przepadał, ciepło było.

14. Sądziłem Łukarza o ródnieptwo, nawiadali pan Juciwinski pan Iniarycni y pan Pudłowski, osadono go na gardło, na przysięga autora który przy liu dochodzić zgody. — Po południu iachatem do Grodna, gdzie na nieznajomych rielach y nocowatem. — w nocy y z rana deszczu mieny padał, po południu pogoda, gorąco.

15. W Niebo wzięcie Najświętszej Panny. — Odprawiliśmy nabożeństwo w Grodnie, po niezpocie odjeżdżaliśmy y przyjeżdżaliśmy poino do Łabna. — Na przeworze nierzemy tam przyjeżdżaliśmy katar krowa mego y Ławackiego, z ueladnieniem pana Soporna, Pisarza Grodzkiego. — z rana mgła sroga y chmurno, o południu deszczu y spad wielki y długi, potem chmurno było.

16. Dzień pogodny, ciepły; wieczór zimny.

17. Portatem rano listy na posztę do Warszawy, pisatem do księdza Drużni proboszcza Warszawskiego, y do pana Mładowskiego. — Pan Mawogurni przyjeżdżał w sprawach pewnych, odtworzył na niedzielę u Ojców Franciszkanów; po południu odjechał. — Łukarza o ródnieptwo poprosiwszy chłop pana Tyzniewicza, od którego y list miałem. — Ksiądz z Galeria przyjechał późno, a ksiądz brat zostawał z nami. — deszcz asz y po południu z godziną nalał wrode, na wieczorowi pogoda, zimno.

18. Przyjeżdżał Chotowiecki na sturbę do mnie, a orobliwie na użel do Łabna, że rónaty datem tej condiciei, żeby gdzie żone accomodować, a sam ierli chęć z chłopem ieno zostawał, y ma za tydzień powrócić z Łopuszce. — Ksiądz brat do Pawłowicz, a drugi ksiądz do Grodna odjechał. — Miano Łukarza ródnieptwa tracił, ale dla nabożeństwa jego do iabra odtworono, a dris disponował się; przy-

wieriono y mistrza z Grodna - Odpisatem do pana Tygiewina, do-
rączy chłopowi oddać meczy powrocone od Łunazy -

MB: Jam też nowy y przez dzień ciężko chorzał, w nowy na-
wiał y wiatrowo srogich, rano wzmity y przez dzień dissenteria -

— dzień pogodny, wietrny, czasem chmurno —

19. Jam przebie chory barzo - Łunaza obeszono za jego zto-
dręstwo, rano - Xiędz brat przyjechał późno. — w nowy srogi
deidzi spad, y gromiło barzo, z rana chmurno barzo, potem to
pogoda, to chmurno, ciepło.

20. Dzień pogodny, czasem wielkie chmury przechodzą, o południu
deidzi trochę barzo powieje.

21. Raniutko przyniesiono mi listy z Grodna które wczora po-
sta przyniósł z Warszawy - Odebrałem listy od xiedra Matachowskie-
go y od pana Młodzieckiego z Warszawy de data 16 praesentis; a od
Syna z pod Mstowa o mil piętory od Czerkowskiej, de data die 10
Augusti - pisze iż Lubomirski barzo spieszno przed królem Jego Mo-
ściar uchodził, iż król Jego Mości po mil siedmiu uchodził gonząc go,
ale umknął się nie daleko Polsee, mając nadzieję iż z tam-
też będzie miał posilki y od ułaski, tak też od xiecia Prasnego,
król Jego Mości z iarda, y piszoty wsi rozbawczy między te postę-
powat za Lubomirskim etc. - Odełano mi list y od pana Alexandra
Sopocka pisarza Grodzkiego Grodzkiego, strony wladnika posierzonego,
odpisatem rano - Przysła też wiadomości iż pani Wileńska Cho-
dziejewicza umarła. — w nowy y z rana sroga mgła, potem pogodno,
po południu dobre deidzi, potem trochę pogody y rano chmurno y deidzi
co rano.

22. Była deidzi tu w Jabnie - Chwata Bogu. — dzień ciepły po-
chmurny niżej pogodny y gromiło z rana, y deidzi kilka razy prze-
padat spory.

23. Długośmy u Franciszkanów; pan Stawogurski miał być dla ugo-

dy y niebył - Oddano mi list w Kosciele od pana Emanuela
 Broszowskiego de data 20 Augusta z Ryzaney; oznajmuie ie wo-
 nacy powiadzili ie z moskwa y chca roztawia przy Krole Jezu-
 Mości do którego y portowie orli od nich preri Dublin etc. etc.
 Odpisatem po południu - Już późno przystano mi list od Jmpana
 Kanclerza, pisany die 1 Augusta z soboru pod Radwim. — dzień
poгодny, gorący, czasem chmurno; przed wieczorem spad deidi śniegu.

24. Królego Marthomicia - O trwogach od moskwy w Wilnie by-
 ty wieści, pisat y pan Referendarz o tem, ale niebyło nic pewnego.
 — dzień mierzanej pogody, od wieczora deidi y w noc padał.

25. z rana zimno, dzień pogodny, czasem chmurato ię trochę.

26. Po południu byłem w polu. — dzień pogodny, gorący, ra-
 cem chmurno, o południu deidi troszeczka poroypit.

27. Byłem w polu trochę z ptakiem. — z rana sroga mgła,
 potem pogoda, gorący.

28. Niebyło iessure z poroty listów. — dzień uszytych niemal
 śniegów, osobliwie z rana wielki śnieg, kilka śniegu, z wiatrem
 szponym południowym; na wieczorowi pogoda, chłodno.

29. Po południu zaraz przyjechał pan Griewinski, od pana Pisarza
 Grobkiego w sprawie o powierzenie arełdnika jego - Przystatem na poszte
 dowiaduias ie, ale ta nieprzysta iessure y iadnych listów niebyło ode
 Dworu. — dzień piękney pogody, z wiatrem miernym chłodnym.

30. Przysła wiadomości de data 14 presentis ie pod Kaliszem do-
 szed pan pisarz Wielkiego xięstwa Litewskiego wojewo konfederatów przy
 panu Lubomirskim roztawiających, ale dali wstrost, ie oie do wojewy Je-
 go Królewskiej Mości z tym podiarden we brzydziej chodząci ustapii
 murieli bez zgody, ab utriusque iako inter cives; potem pan lubo-
 mirski uszykował woysko; nieradono Krolowi Jego Mości nomonniem
 bez piechót dawać potrzeby, on też trochę postawczy poszed na ję-
 chowu. — z rana srogi deidi śnieg, potem trochę poroypit, po po-

Łudnie pogoda - piękna, chłodna -

21. Frater Josaphath a Boni camelita discalciatus (Typpicawir).
Stępte ryle storono. — dzień rusem barzo chmurny, rusem po-
godny, a lubo się na deidzi wodze ranorilo, niebyt iednak.

September.

1. Świętego Jędrzeja: poratan ~~niektórzy~~ siewby ryla. Rano oddano mi
list od pana Monesa de data 30 Augusti z Wilna, przez posła:
ornajmuie ze Chowański eratami popaliwszy niestóre miejsca
w Bractawosuryzanie, z pod Brule most spuscit pod Dagnembor,
tam y sam z wojskiem we 12^{tych} poszed, a nasz Jmpan
Hetman polny wojsko na gromadzie w Kobylnickich etc. — na
na deidzi padał mierny, od południa pogoda, gorąca -
2. Przed południem deidzi drobny y długi, padał y po południu
potem się trochę wyprognito -
3. Dzień piękney pogody z wiatrem chłodnym, rusem gorący
dzień -
4. Rano przysły listy z posły od sędziego Szuzani de data 29
Augusti z Warszawy, oraz y wiadomości o progresach Jego Kró-
lewskiej mości z panem Lubomirskim; summa rei, że na prośbie
Konfederatów dał Król Jego Mości przytu na osiem dni pod Kuli-
orem do recollectey y postali oni do Królowey Jej mości dwu to-
warzystwa, a pan Lubomirski syna swego pana Starosty Spisniecego,
y pana Niemierzyca prosił o interesy do Króla Jego Mości. Ci
postowie staneli w Warszawie 29 Augusta — Oddano mi też list y
od pana Młodzieńskiego de data 25 Augusti, który w ten czas odjechał
do Króla Jego Mości do oboru, od Królowey Jej mości. Rano con-
trowatem z panem Baranowiczem o majątności Strubna y re-
ditem się na wtórych tydzień dłużej, który odjechał o godzinie dzie-

siałej, a ia też do Grodna y powrotem późno do Łabna. — dzień
bardzo pogodny y słońce gorące.

5. Z rana y na wieczorowi pogoda, gorąco było, potem powstała
burza, grzmiało y deszcz trochę, podopit, słynęło się choi sto-
nie świeciło.

6. Przyjechał Paryżka prezydent nowy od Króla Jego Mości, oddał
mi listy od Impiana Kanclerza Wielkiego księcia Litewskiego w któ-
rym oznajmuje, że Wasilków oddano panu Pawłowi Chorągiewu Na-
dzwrotnemu Wielkiego księcia Litewskiego; oddał mi też list od syna
y ojca Pudłowskiego. Odjechał Króla Jego Mości w Kalisz, a pan
Dubomirski stał z wojskiem za Baranowem; interim traktowali mia-
no ostatek uspokojenia. — dzień wspaniały pogodny z wiatrem zimnym.

7. Jam iechał z pięćmi braćmi do Grodna, szły gościliśmy y pozo-
ditem z drugimi jhmioziami, pana Chorągiewa Grodzińskiego z pa-
nem Grotkowskim y za poruczenie Czeladnika pana Sopockowego od
swoich pomiarów na stółkach trzydzieści. Z panem Stawoguskiem
przypadła sprawa, ale wzięt na copie pozwu do dnia trzeciego, iże-
li będą się rozprawy sądziły to zaraz się oświeci to na przyszłość, iże
ad citatione non respondere — ale skończył Rozprawy. Potem odjecha-
łem do Łabna. Putis Impiana Starosty Gmudzińskiego przechodził tedy.
— dzień pogodny, ale z mrogiem y zimnym wiatrem.

8. Narodzenia Najświętszej Panny. Oddano mi też list od pana
Monesa z Wilna de data 6 Septembris; oznajmuje że Chowański
miał most na Drwinie pod Zimemborniem y obu stron ufortyfiko-
wał; że Kustandya pustowy ogniem y mieczem; że była trwoga
w Wilnie znówu, ale uścisła znówu; że pod Kokenhaussem opalili
przed-mieście szwedzi.

Chorągiew biata, Impiana Starosty Gmudzińskiego stała w Chorągiew-
cach, a tu całe ochronili Łabna z orobliwej discretiey pana Lich-
wy commandanta, do którego pisałtem chętnie przez czeladnika.

pana Lubowskiego. Przyjechał i w miesiąc Krainin do prośb
ry i coraz pod was Komisjię nowej tractatow u moskwy opus
sie z wasia na królowi Jego Mości sygnifikacya: przedaże sie na i
mie Jego Królewskiej Mości. — z rana wiatr wielki białe, zimny
woła, czasem chmurno, ie y deidi troche napit; czasem pogoda,
po potużnie gromiło białe y deidi spory, potem przepadał ie
sto ciepło.

9. Dzien wrytek dądzęły, czasem troche pogody, ale y w noc
deidi padał.

10. Dzien wrode wietorny y zimny, czasem pogoda, czasem chmu-
no, na wieczorowi deidi spad spory y w noc długo padał.

11. Iżelano mi list z parafy od pana Mładowskiego, do kate
die 6. praesentis, z Warszawy, który pisze ie sam był u króla Jego
Mości y odjechał go die 3 Septembris pod Siednem, a pan Lub
owski z wojskiem swoim był między Włocławkiem y Białost
kiem, miał ie przebiec na Czerbikowey, a król Jego Mości miał
mu natchodzić w ocy od Piotrowsa. Ale teraz nożary Ładzijskcy by
li w poselstwie u króla Jego Mości przysposobionym dwu Menniewskich
Woiewod, prawi o Hetmana innego mimo Teter, y żeby wojska ho
ronne niepostaty w Kuraenie, a oni sami bronie ie wielkim nieprzy
iaciom mieć. Ale wojsko inoie strudzone gonie pan Lubomir
skiego etc. — dzien wrode wietorny y zimny, po potu-
żnie troche ciepły, na wieczorowi deidi przopit troche, wiatr i-
żel wrogi raufe.

12. Chorągiew tatarska Siemiewiana stała w Baranowiczach. — nie
niepogodny, nie to deidi przepadał, na wieczorowi spad wielki, wiatr
zawro wrogi, zimno białe y ian w ierieni.

13. Miał brat przyjechał rano, oddał mi list od pana Agniewskiego z
z Warszawy, przysła wiadomości ie pan Starosta Spiski Lubomirski
iadał od królowej Jej Mości, potrzebowany portiera od króla Jego Mości.

odebrał listy y przeszytał y nowu mu oddał one. - Le Cesar go
go Mōi deklarował panu Lubomirskiemu iaby niewchodził za jego
granie z ludimi, chyba sam iano goi. - Po południu pan Baran-
wicz przysłał, y datem na oblig jego flos dwieście respektów. Sta-
bni nabytey; odpisatem zaraz do niego y do pana Sypiona, bo
tesz pisat. — dzień wrytek crafem ze dździem, rarem pogodny,
nalato dżyż; wiatr mniejszy y ciepley po południu.

14. MB: Pisze pan Mones iż prer. extra ordynaryjny posłał pi-
sano, iż król Jego Mōi wysłał dżewnie y częć koronnego wyprawit
przeiwo panu Lubomirskiemu kommonikiem. Chowańskiego mto
dego Piotra, pan Garsniauski z panem Salomonowiczem y z Tater-
skiemu przypanem choragwiami dobrze wykrepat pod Illuszkta, ma-
ięgo iż na Birzom, gdzie mu kilkadziesiąt strasaka ubito; ale
kiedo wieit do Oycy, który go sekundował, ale dowiedziawszy iż iż
Jmpan Hetman polny następnie, w prąd wojny na Dwina wyprawit,
y sam miał ić die 10 praesentis nazwał tamże. - A Jmōi pan He-
tman polny miał iż & ruszył die 10 tesz praesentis z Lincymian
na Dynemborkowi na Chowańskiego, albo potym w moskę. - Z Rusi
białey cicho. — dzień pogodny, deidi iednak kilka razy zroził.

15. W nowy mōr dobry biały, dzień pogodny, ciepły, cichy, na
wieczorowi chmurało iż po trochu.

16. W nowy mōr iż lód był na brzegach wód, dzień pogodny
z wiatrem zimnym miętym.

17. Noc zimna barzo, dzień pogodny, ciepły barzo.

18. Już nieraz barzo przynierono mi listy z pusty Wasyliuś
de data 12 praesentis od dźdza Szerusi y od pana Młodzińskiego, o-

raz nowiny nieszczerliwie barzo - że podiarsz Jego Królewskiej Mości
który był we dwa tysiące ludzi powręci rozproszyli confederaci y lu-
dzie pana Lubomirskiego; pod samą Czystochową: gdzie nie była dla
ochrony starszyzna ułata, ale się nie chcieli puszczać, ani odstrze-
liwać: wzięli pana Potubinskiego Pisarza Polnego Wielkiego Xięstwa Li-
tewskiego, który był commendantem nad ludźmi Jego Królewskiej
Mości; wzięto pana Paea Chorążego Nadwornego Wielkiego Xięstwa Li-
tewskiego; pana Monifacego Paea; pana hominę Rotmistrza Ray-
tarskiego y sześcioro dierżat raytarskiej Królewskiej; pana Twierckiego Po-
domowego Drogicznego, pana Opulinskiego Starostę Szremskiego, pa-
na Bryona y innych szlachty naszych zabrano; nie było ledwo pię-
ćdziesięciu - To się stało dnia 4 Septembris - A tamtej strony przed
tym znieśli Królewscy do szwecji szereg chorągwie, a dwie rozprosy-
li y wzięli chorągiew pana Podolego Koronnego - W koniach y wy-
szkoleniach ludzi Jego Królewskiej Mości wielka uroda - Wódz Jego Mości
postępował na panem Lubomirskim z wojskiem, który uchodził iano y
przed tym - Był w polu. - dzien taki iano y wieczór pogodny.

19. Już pożyło przyniesiono mi list od pana Referendarza
Wielkiego Xięstwa Litewskiego, gdzie y copia tychże wiadomości o
wzięciu wojska Wielkiego Xięstwa Litewskiego od Lubomirskiego ludzi
przytłak - Stało się to dnia 4 Septembris pod Czystochową, ale do-
stado tam, że pana Paea Chorążego Nadwornego Litewskiego ~~zabito~~
x całkowicie postrelono y pana Monifacego w rękę raziło y nie
naszych litewskich bez młotowiska zabili Koronni ~~nie~~
rebellinanci y nie pana Potubinskiego wzięto etc: - noc ciepła,
dzien pogodny y nad rzytę gęsta, w wieczór chłodno i
y zaś prędko pogoda.

20. Dzień z rana mglisty, potem chmurno burz, wrażliwość i pogoda
od południa i chmurato się ruszem!.
21. Z rana i po południu pogoda piękna i ciepła, na wieczoro-
wi zchmurato się i deszcz spadł dobry, ciepły.
22. Z rana drobny deszcz przez dzień prawie, mato śnieży trochę
położył, na wieczorowi deszcz spadł wielki.
23. List od pana Monesa oddano z Wilna przez posła dopiero,
data die 21 praesentis; oznajmuje iż Imperator Hetman Polny die
10 Septembris był pod Tym Miejsce, który mile od Zimboru, a
Chowainski na Drwinę ku Drużni nieopodal naszego obozu; pan
Hetman stara się żeby się przeprowadził do nieprzyjaciela, a wypra-
wił pana Crambarskiego i pana Salomonowicza, żeby mu w tym ra-
zli. O iżyma trudno, lubo się przeprowadził chorągiew Kozacka na
Drwinę, bo niewychodzą Moskwa z obozu, w którym onie bardzo
zdychała. — w nocy długiego deszczu padał; z rana mglisto i chmu-
ro, a i po południu dobrze na wieczorowi, wyprószyło się pie-
nie; dzień zimny bardzo.
24. Już późno oddano mi list od pana Baranowicza, i quit po-
dymnego anni 1659 z Strubni. — noc zimna, dzień pogodny bardzo
ale chłodny.
25. Po południu oddano mi dwa listy z porysów Warszawskiej od niedź-
dziuzni, jeden de data die 19, drugi die 20 praesentis i wiadomości
z obozu jego Królewskiej Mości i inne różne. Oznajmuje iż wię-
źniów wszystkich pod Czerkaszową wziętych mieli wypuścić; iż się
upokaszają confederacji i spórawiać się, iż pretensje będzie uspokoi-
nie z onemi i z panem Lubomirskim, a był król jego Mości die 13
praesentis pod Janowem, blisko Oluszki. Pan Lubomirski poszedł był

na Wiele w góry, ale gdy o to był premitus w wojsku jego, tedy
odszedł się marzał i poszedł na Przedupnie nad Słazną granicę—
Do traktatów prowadził książę Biskup Krasowski, iako mi jest przy-
stana copia listu onego do Jmpana Kamlerza Wielkiego księcia Li-
teńskiego— W Czerstowem też była inquisitia między książę, kto
przynajmniej nie niepuszczone pana Pisarza Wielkiego Księcia Litewskie-
go Polnego, gdy się retirował z wojskiem Jego Królewskiej Mości w po-
trebie pod Czerstowem— Ale sąd tej sprawy oddano do innego
czasu; iednak praesidium swoje dał Król Jego Mości do Czerstowem
a tanto za wartha dano etc: etc:— Potem przyniesiono mi list
od Jmpana Podmarbiego Wielkiego księcia Litewskiego, gdzie prosi
o lekarstwa na quartanę, bo sama chora na nią— Odpisatem za-
raz i postatem co mogło być ex medicamentis glauderi—
ma pogoda, od południa deśdi, czasem drobny, czasem i spory pa-
dat—

26. Postatem z podymnym do Grodna— Byłem w pole—
troche chmurno, potem uszytek dzień pogodny, wietrzny, chłodny.

27. Książę brat przyjechał z Łowosza, przyniósł i obrar Najświetlejszy
Panny Cudownej, Budzi, który przez ten czas uszytek wygnania był
przy panu Referendarzu Wielkiego księcia Litewskiego i tu u nas
było naboreństwo przy tym obrar— Był i drugi książę, spowiednik pu-
nien Brygidy; tu i nowowali— Po południu przyjechał brat z sukna-
mi, których zupełnie niemało—
pogoda przez dzień, na wieczoro-
wi, deśdi padat cwar, wiatr zrogi—

28. Książę brat ośiachał do Grodna, wiało i obrar z sobą— Późno po-
wócił Gawaszi od Jmci pana Podmarbiego, oddał mi list i assignację na
cetera tyższe statych do pana potroce—
dzień chmurny, czasem

pogoda, deſiſi trochę przeſiad.

29. Świętego Michała - Przyjeſta wiadomości że wrytich więſniów pod Czeſtochowa pobranych, wyppuſcił pan Lubomirski; z którym ten y z wojewodami traktowali razeſto. — a rana mgliſti, crasem pogodą, od południa deſiſi przeſiadat.

30. Poſtatem o południu do Jmpana Podnarbiego Wielkiego ſieſtwa Litewskiego, Kawaſkiego znowa, oſtatem y aſygnauca niergodna y liſt piſatem - Już w więſioſ oddat mi cuſſor mój, reſponſ oſ pana Referendarza Wielkiego ſieſtwa Litewskiego; oznaymuie że już Kwaſińskiego odprawuie do Króla Jego Moſci. — w noy tam ſroga burza y wichur, przed pułnociem, iſſere poſtata, że ledwo ſię buſyſki otrzymaty; w dzień ten ſrogi wiatr, a nierwyracny prauie; zimny z czeſtym drobnyg. diſzga przeſiadaniem; crasem trochę ſtońce ſię pokazało.

October.

1. Rano oddano mi z poſty Wiłkiſkiej liſt od Jmci pana Hetmana polnego, gdzie oznaymuie że Chowański uieſt ad ſamam wojſka naſzego, przez trudne przeſięcia lasami kommoniniem popaliwſzy wozy na Oporze; y wyprawit za nim Jmci pana Staroſta Starodubowskiego w kilkunaste chorągwi y ochorzych ludzi, a ſam nieſzed za miſkwa. — a rana mgła wielka, potem pogoda, chmuſno iednak, rasem ſtońce uieſciło po łozie.

2. Rano oreladł pana Obuchowicza oddat mi liſt od pana Maſzkiego, z Warszawy de data 25 Septembris. — Oznaymuie że Królowa Jej Moſci tego dnia, miała wyjechać przeciwno Królowi Jego Moſci y mia-

to go cesał w Radziewickach, mil sześć od Warszawy; a król jego
Moi miał traktować z panem Lubomirskim y z wicekrólem pod
Rawą. — Ze pan królewski litewski umarł y rozdano vacancie; kró-
stwo panu Stolinowi litewskiemu; Onianę Jmci panu Pisanzowi
Polnemu etc: — . — . w nocy deide spadł śnieg; dzień wrytek chmu-
rny, chłodny, czasem drobny deide powiał.

3. Niemiałem pierwej powrócić z samego listu, iednak była
wiadomość że miały być traktaty y że pan Lubomirski pozwolił na
wrytkie puenta od jego królewskiej Mości y condicie podane. — Pożno
oddano mi list od Jmci pana Podskarbiego wielkiego księstwa lite-
wskiego: de data die 1 Octobra, oraz y assignacją inszą, na uk-
ry tyjące złotych. — Pisatem późno do samej Jej Mości pani Pod-
skarbiey, ratione choroby iey na quatanę. — dzień wrytek cał-
chmurny, y bardzo zimny.

4. Dzień chmurny, zimny, czasem pogoda.

5. Rano był u mnie pan Maryaten y pan Pisanz Niemski Gro-
dziński, y stanęło że pan Stawogurski ma dać Fiedorkowi za uk-
nienie floty ~~przed~~ przedsięwzięt, a człowieka który ranit ma siedzieć
tędy dni na więzi —

MB: przypłyły niektóre nowiny etc: — . z rana mroź dobry,
dzień zimny, pogodny.

6. Posyłałem po pieniądze do pana Poborze — . — . w nocy mroź
wielki, że na katuszach Tamarina była; dzień pogodny, zimny.

7. Dzień łazisz iano y wrota.

8. Dzień wrytek bardzo ciemny ode mgły, wogiem, mało co wi-
dać było; z rana deide trochę mroził.

9. Pisatem do Jmci pana Podskarbiego inowu rano — Pieniądze

przywierzono od pana Chryztopha Miciuty poborze powiatu gro-
dzieńskiego flor który typiace ad rationem quoty ie dwaogę po-
dynnego na commisyar moscieuskiej, które z wielką baro tru-
dności oddał pan poborca y to flor pięć set srebrzami Ryskimi
z tej summy oddał —

Oddano mi też z poczty Warszawskiej list od sędziego Tymoteusza
Carmelity; oznajmuie ie pod Rawą niedosta ugody kró-
la Jego Mości z panem Lubomirskim, który poszedł pod Kalisz mo-
wu. — dzień wryty ten baro mylisty, ie zgoda nie niebyła
widać na podwórzu —

10. Dzień wryty iako wrota, z rana wilgotna, porano wiatr —

11. Dzień pogodny, wieczny, miernie chłodny —

12. Oddano listy od pana Referendarza Wielkiego Xięstwa litewskie-
go y wiadomości niektóre. — dzień pięknej pogody z wiatrem,
miernie chłodny; od wieczora zachmurato ie; uchoi wielka iawa.

13. Już porano oddano mi listy z poczty Warszawskiej od sędziego
Dziedzi, oraz punkta namówione z panem Lubomirskim y
z związkowemi, de data die 6 Octobris z którym iachat pan Białko-
wski do pana Lubomirskiego, ale z obu stron te punkta zgodnie u-
miarkowane in praesentia sędziego Anny-Bisnupa Gierzińskiego y die-
ty Bisnupów Krakowskiego y Chotmskiego — Z Wilna też poysta
przyjta, y oddano mi listy od Jmci pana Pletmana Polnego z Tym-
ofiejem, przytłat też copie bramoty Naryzokinowego listu y re-
sponsu swego na ten list. — z rana mgła wilgotna, chłodna,
po południu wiatr ciepły, porano dżdżi rozpł —

14. Niezrzesliwy dzień, bo mię w polu kon na stoie przechylit, iem od mo-
giego bołu wryja omłat baro, y teraz wielki ból cierpie — Wina sędzi
brał od winników z Dąbki dla mnie stargował. — dzień baro pogodny, cie-

ply z wiatrem miednym.

15. Wina beceru dwie kupionych na flot czterysta dwadzieścia przywieziono z Grodna. Cyrulik przyjechał w wieczór, od pana Gabryela Cyrulina postawy z smarowaniem y z plasterami y naraz mi to na nos applicował. — z rana trocha pogody, potem deidi przez dzień przepadał.

16. Był z miodem z dipsna przyjechał. Był pan Gabryel Cyrulik y odjechał, iam chory. — dzień wrytek chmurny, z wiatrem zimnym.

17. Chorym na krzyż, poszerano mi rękę z obu rąk krzyżowych u nog obu. Oddano mi response od pana Referendaria Wielkiego Xięstwa Litewskiego z Sonotni, który dziś miał iachać do Rosji: przysłał mi copia rescripta Jego Królewskiej Mości przez panów posłów naszych z convocatę postanych. — w nocy przymrozek dobry, dzień pogodny zimny.

18. W Rosji miał być dzisiaj Jmci pan Woiewoda Wileński dla conijunctey syna swego starszego z panną Staroscianną Gmudką. — dzień zimny; po południu śnieg padał po dwakroci.

19. W nocy mróz był, przez dzień niemal śnieg padał mokrą, y krążył dachy w wieczór zginął y wypogodziło się, marito dobre.

20. Zarzyłem panaces aureas gran széri, ale nie sledzona burza bolata przez cały dzień. Rosi Michatowskie smórono w groonie. — w nocy śnieg troche spada mokrą, z rana y w dzień barzo zimno, z wiatrem ostrym; iusz w nocy deidi.

21. Cyrulina odestatem rano. Pogodritem pana Michata Strynaszkielwiera o kranienie przez Klonowskiego z Adamowicz. Oddano mi list od pana Monesa z Wilna, poryba de data 19 Octobris. Oznay-

muie ie goniec moskiewski iusz był w Minsku die 12 praesentis.
The szwedzkie woysko wysiadły z morza w Pomorskiej ziemie.

— dzien chmurny z rana y deidzi padat zimno, potem pogoda, wiatr uich y ulzyło z zimnie.

22. Przyjeżdżał pan Wotkowicki na sturba, ale nierdat mi ręk, iako niemałomy. W południe oddano mi list od Jmci pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego, który mi przysłał copia listu Jego Królewskiej Mości do siebie pisanego, strony prowizory commissaryj — odpisatem zaraz — w nowy przymrozek, z rana piękna pogoda, po południu deidzi padat niewielki; dzien cieply.

23. Poczta bardzo rano przyjechała z Warszawy do Grodna; oddano mi list y wiadomości od xiędza Szremskiego, pisze data die 18 praesentis ie król Jego Mości: ponieważ pan Lubomirski wrócił od utrogo z sąsiadów naszych na przedłożenie wojny dziewięć tysięcy czerwonych złotych, y dla tego rozkazał traktaty: die 16 praesentis z pod Rawy przed nową przeciwko związkowym, a Królowa Jej Mości powróciła do Warszawy die 17 praesentis — w nowy mróz spory, z rana pogoda, po południu wiatr, miedzy ze deidziem usz do noc, dzien bardzo zimny wrytek.

24. Dzien wrytek chmurny, zimny bardzo, w wieczór wiatr wrygi powstał zimny y deidzi trochę padat.

25. Rano oddano mi list od pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego z Sowiłki de data 24 praesentis; oznajmuie ie w niedziele przesłał nareczono Jej Mości panne Staroscianke Imadrasz Alebowiczównę za Jmci pana Sapiehy Podskarbiego Nadwornego Wielkiego xięstwa Litewskiego w Rori. Wesele die 16 May w przyszłym roku 1666.

Pisatem do Jmci pana Podskarbięgo Wielkiego xięstwa litewskiego przez
xiędra brata, który tam iutro wyjeżdża z Grodna do Swistory. —
przed dniem y z rana deidi spory padat, przed południem poyda-
rimno mienne, aże w wieczor zmarło.

26. Miod rozrycono. Zarzytem panaces antimonialis gran 4 która
bardzo dobrze operowata. Dano nam nać że Maria w klasztorze ba-
rzo chora była wczora na gorączkę zarazliwą. — w noc mro-
zory, dzień pogodny, zimny bardzo z wiatrem.

27. Niebyło mrozu, dzień chmurno pogodny, mienne zimny.

28. J. S. Symona y Judy. — w noc był przymrozek, dzień po-
godny, chmurny, ciepły.

29. Czeładnik tej mojej pani materyn z Warszawy przyjechałszy od-
dat mi list od pana Młackiego datu die 20 praesentis; oznajmuie że
syn Jan w Krakowie zostawa. — mrozu niebyło, dzień chmurny, cie-
ply, od południa y przed samym deidi czasem drobny, czasem spory

30. O południu oddano mi listy z poztą oraz z Wilna od Jmci pa-
na Hetmana Polnego y od pana Monesa de data die 26 Octobris; z Wa-
rszawy od xiędra Brzuzki y od pana Cincanego de data die 26 Octo-
bris; oddano też od Pudłowskiego de data die 22 Septembris z Bar-
wolda, gdzie oznajmuie że syn Jan chory od dnia 15 Septembris zo-
stawa u pana Samuela Rusieckiego. Tak poście przysła wiad-
mość, że rzymskowi niechcą rozstrząsać ich przed sejnem, a prosią o
zwierci dwie y o consistencie rzymskie. Do pana Lubomirskiego ex
consulta postano. xięzy Biskupów Krakowskiego y Chetmińskiego żeby z nim
traktowali.

Pisze też że król Hiszpański umarł, testamentem uczynił re-
gentem matrona i sześciu konsyliarjów, a syna w infancja ro-
stać, w casum jego śmierci iako barona starego uczynił were-
dem wszytkich królestw swoich ioma młodym, postubionym Cesarzo-
wi Chrześcijańskiemu, oddaliwszy starca królowa Francuzka, którego
Orabancia de iure naley; i tak spodiewaia się wielkich w Chre-
ścijaństwie rozruków; ianosz w masy Niemieciny aparat wojen-
ny pokazuje się. Pisze y to, że xiare Brandeburskie uczynił lię
i Hollendrami przeciwko Angelaykom y iura w królowie okazy
angielskie natedowane towarami zaawizowano. Pisze że goniec
moskiewski i Minska wyszedł do króla Jego Mości die 22 Octobris.
Był u mnie Romanowski od pana Krasinskiego przedstawcy mo-
skala, że sam jutro tu ma być i Sonotni. — i rana dzień zpo-
ry aż do południa i wiatrem, na wieczorowi wypogodilo się pie-
nie, dzień niezimny.

31. Pisatem do Impiana Woiwody Smolinskiego y do pana Mone-
sa, alem tych listów niedawał, bo pan Krasinski nieprzyjechał
i Sonotni, przez którego miałem dać do Wilna te listy. — nie
było mrozu, dzień chmurny, pogodny, nieonie zimny; crasem
dzień trochę przeład po południu dobre!

November.

1. Wszystkich świętych. Był u mnie pan Krasinski moskal który
się prędał do króla Jego Mości y odjechał późno do Grodna. —

w nocy mróz spory biały y natury pomarły, gruda; dzień chmu-
rnio pogodny, rosa aż na wieczorowi.

2. Matas Chłonicowski y Purczyński iścacych z Grodna niewie-
dziei z nim, których ich być chcieli y obraiono trochę Chłonie-
wskiego. — dzień chmurowo pogodny, czasem z toniem zimno
w nocy był przymrozek dobry.

3. Die 3 Novembris oddano mi z Wilna listy od Jmci pana
Hetmana Polnego y kopie Narzeczynowe y list od pana Mone-
ra. — w nocy mróz wielki, dzień zimny bardzo, y niegdy przym-
padło trochę.

4. W nocy wielki mróz, dzień pogodny, bardzo zimny.

5. W nocy mróz, dzień pogodny, z wiatrem wielkim y wrode
zimnym iak wrode zimny.

6. Dezdi iako pował w nocy, to przez dzień cały padał y
w nocy.

7. Z rana piękna pogoda, potem o potudnie nachmurato się
na orbatek dezdi trochę przypadł, dzień ciepły.

8. Przyjść wiadomości że pan dubomirski iachał w kilkaset
konni do Wielgo polan których stało kilka tysięcy pod Pyszdra-
mi y ianoby tam z niemi miał związać urogię, ale iestwo to
niepełne rzeczy były. Pan Deszeryński Podkanclerz Koronny niechciał
przyjąć Uniwersałów Jego Królewskiej mości, iako directos tych tam
ludzi zgromadzonych. Dano nam znać, że Karla chora bardzo w Kła-
stwie. — w nocy mrozu niebyło; dzień pogodny, zimny miernie.

9. Rano iachaliśmy do Grodna nawiedzić Kasię y iedliśmy u
pani Podkanclerzowej Koronnej; powróciliśmy późno do Łabna gdzie
zastatam listy od pana Referendarza Wielkiego siestwa diktowa-

niego; gdzie pisze iż z korony oznajmując iż Wielgo Polanie po-
spolite ruszenie przyjęto mile pana Lubomirskiego y z zwa-
znowem spomyślta iż zflachta unum welle, unum nulle;
etc. etc. odpisatem zaraz pozo. —. dzień pogodny, miernie zimny

10. W nowy mroz dobry biały; dzień chmurny, zimny z rana, od połu-
dnia nieg troche, potem deidzi przepadał troche y ułżyło.

11. Srebrny Marcin. —. niebyło mrozu, z rana pogoda, po po-
łudniu przepadał czasem deidzi drobny.

12. W nowy przymrozek, dzień pogodny z wiatrem zimnym.

13. Niemiatem żadnego pisania tu pisał z Warszawy; ta jednak, przy-
szła wiadomość, iż król Jego Mości stał pod Toruniem, tamże o kilka mil
y Pan Lubomirski stać musy iść z Wielgo Polany y niemiat intencij
do upokojenia Ojczyzny buntując zflachta przeciwko królowi Jego Mości.
Pan podkanclerz koronny z oboru ich wyjechał die ²⁸ 28 Octobris do do-
mu y deklarował niewinność w koniatacie etc. —. —. niebyło nie-
mrozu, dzień pogodny, ciepły.

14. Byłem w polu troche. —. w nowy mroz spory, poranek zimny,
od południa ciepło.

15. Od Jej Mości pani Podkomorzyny Koronnej list mi oddano o
prz. gońce, obore postatem troje. —. w nowy przymrozek, z rana mżył,
dzień chmurno pogodny, czasem z śniegiem, niezimny.

16. Niebyło mrozu, z rana chmurno ze mżgą, potem piękna pogoda, ciepło.

17. Dzień z wiatrem chmurno pogodny, niezimny.

18. Pani rano iachawszy do Giedna, pozo z Marją na craf z Kłajto-
ni iac wsiąwszy powożką. Byłem w polu ale napięcia niebyło. —. dzień
pogodny, czasem chmurno, po południu wiatr zimny.

19. Fajsz był u mnie y porachował się o robotę uszytą; datem

mu znówu robie' pare, udezen yonrych z mego srebra. — z rana 26.
snieg spory morny padat,wiat; po południu deidi przepadat.

20. Poczta przysła z Warszawy rano. Oddano mi list od siostra 27.
Suzuki de data die 15 praesentis, przysłał mi y dyaryusz tranzak-
cyj z panem Lubomirskim, y że stanął pokój w koronie ex
mente Jego Królewskiej mości dnia 9 Novembris w polu pod Pater-
nem, mil wsi od Torunia — Za co niech Boga dobrotliwemu bę-
dzie wiecna chwala — Pan Lubomirski za niediel trzy ma wyjechał
za granicę y lud cudzoziemski ex nunc ex. Torare — Wiązkowski
mała czekał w więzisku amnistej z sejmku, który król Jego Mości
obiecał wstąpić in Februario — Byłtem w polu. — w nocy y z rana 28.
deidi przepadat, po południu wypogodziło się pięknie, wiatr miernie zimny.

21. Ofiarowanie Najświętszej Panny. — w nocy mroź dobry, dzień 29
chmurno pogodny.

22. Rano postaćem listy do siostra brata, pisane do fmsi pana Randerza 30
Wielkiego siewstwa litewskiego y do pana Referendarza, żeby oddał na progre-
bie Jej mości pani Wileńskiej na który iachat — Był był z Tyngocina, a
którego kupitem niektóre rzeczy potrzebne — przez noc y przez dzień
deidi y w nocy znówu — nalało.

23. Byłtem w polu. — w nocy y z rana deidi, od południa chmurno
pogodno.

24. Z rana snieg trochę przysłał morny, chmurno zimno.

25. Świętej Katarzyny — Oddano mi list od pana Monera z porty; o-
znajmuje że Hollendrowie opanowali morze, Angliowie zaś w portach
ostanęli z swoimi flotami. — w nocy snieg y do południa padat
że okrył ziemie, dobre y przymarzło trochę.

26. Byłem w polu r rana bo była poranna, ale barzo de pole,
ostro irodre. — dzień chmurno pogodny, zimny.
27. Dragon Dwizniewski przytł; mówiono po rlotych reri na
cwierci r koniem — R posły oddano mi listy z Warszawy pisane
data 21 praesentis od pana Mładziego, od syna, od pana Linasiego y
od Pudłowskiego; oznajmuie ie bról Jego Moii die 19 praesentis
przyjechał do Warszawy; ie goniec morniewski iasz stanął
w Warszawie. — przez dzień uszytek mgła roga, y zai pasta,
mrogu ten barzo.
28. Markowi oznajmuie ie iur riezdra z Bicków. — przez dzień
mglisto, itodzie podata, zimno.
29. Adwent ie rierał — Liadr był u nas — w now prymarto,
z rana rniey, proryt, morny, zimno, potem wiatr rozmarity.
30. Świętego Andrzeja — Odstatem listy na proste warszewskie, pisa-
łem do pana Mładziego, do syna, do pana Linasiego ieby dat dla ry-
na rtytych trzysta; y do Pudłowskiego. — dzień pogodny, zimny, w no-
cy mroć był dobry.

December.

1. Postatem Purpzyre do Wilna dla stanowiska. — w now srogi
wieher y dzień wietrny, pogodny, marto z rana.
2. Listy oddano z posły Wileńskie od Jmci pana Hetmana Polne-
go y od pana Monesa, który oznajmuie ie pan Komar powrócił od Ca-
ra y stanął w Mohilewie die 21 Novembris pewnie — A Commisrya ma
być z Moskwą in Januario, znova w Dwierowierach — w now był

deidi spory, dzien pogodny mroiny.

3. Wrony wyarty w prrod. — dzien pogodny, mroiny.

4. Swietey Barbary - Jam ter wyjachat do Wilna na Trybunat skarbowy; preprawiosy sie prer Niemen pod panem Kownackim przyjachatem nierano do Ory qziem muriat y nowowai, bo udano by to ie nieman tu ituznego przewora, tom ie byt udat na Ory, ale ie tam bano ity, tom ie powrocił do tego pana Kownackiego; z tego karzmy nad przeworem pisatem do matroni, prer chto uabry mie preprawdzat. — z rana cicho, potem wrogi wiatr y snieg, wiadł wielka boro; wrode niepogodny dzien y droga nieuczesna.

5. Rano wyjachawusy ponamitem w Miesse wiosce, nowowatem w Mierczu mil osiem. — w nocy deidi padat trocha, potem snieg y prer dzien z wiatrem, wypad snieg duzy; w wieczor wypogodilo sie, marito.

6. Ponamitem w Boanach, nowowatem w Kleparzach karzynie pana Braifewskiego, mil osiem. — w nocy snieg padat, dzien pogodny mienie zimny.

7. Popasszy trocha noni w Wace mil dwie od Wilna przyjachatem do Wilna o godzinie trociey z potudnia - Odeat mi pan Mones list od Jmei pana Kancelarza Wielkiego ziestwa ditekowskiego de data 4 presentis z Terdney, qdzie oznaymuie ie pan Podsedex Onzanski pisat da ixe znai ie commifrya in Januario. — prer cety dzien iesure w nocy porazyszy snieg padat ustawicznie.

8. Porzeczia Najswietzey Panny - Solennitas w Oryow Bernardynow. — z rana iniey trocha padat, dzien potem chmurny.

9. Zaczast, ie Trybunat Skarbowy - Obralismy, Directorem Jmei pana Podskarbiego Wielkiego ziestwa ditekowskiego; Pisarzem pana Pisara Ziemskiego Wileńskiego; Byalismy wsupry u Jmei pana Podskarbiego na

obiędie. — . z rana mroźno, potem ulięto, dzień chmienny.

10. Przyjta wiadomości że frequenti senatu w Warszawie seym
naznaczono die 17 Martii; seymini przed seymowe die 3 Februarii.
Chmielnicki dany na rece pana Hetmana Zaporoskiego — Die 25
Novembris Piotr Doltow goniec Carski miał audyencyę; po nim za-
war Deder Aga Poset Hanski — I Wielkiy Polsky oznaymując że sie
ta spryiega z confederatami etc: etc: — Mielismy sessya, y postano-
wilismy securitatem sądow naszych y insze punkta. — . z rana mroźno
proszyt do południa, potem stonę trochę y znów chmiurno, dzień zimny.

11. Trzeci ułotanie Trybunatu — Tylnismy punkta namowione wczora
preesytali ad publicandum. — . w nocy y z rana potężny mroź, po-
goda, z południa ulięto.

12. Zariędy matowmy się bawili, bo Jmci pan Marzatek Wielkiego di-
ktwa ditekowskiego przybywszy prowt, żeby do poniedziatku sessya y pry-
iege jego odłożony, y tak się stało. — . w nocy y z rana mroźno
spory padał, po południu deidi.

13. Przyjta poyta z Warszawy nowa, niebyło żadnych listów, igno-
expeditie seymowe do Wielkiego, dyktwa ditekowskiego przyniosła. — .
w nocy deidi padał, z rana trochę pogody, za się deidi y mroźno
nowy; w wieczor poręto mrozić pogoda.

14. Poyta poyta rano: pisatem do sędziego Kierucki, do syna y do Pu-
dowskiego, portatem y Sobola do crafai synowi — Zariędalismy ma sa-
dach; w przed namowa była strona monety; stetit, mierz się z Magistra-
tem; dla gorków naznaczono deputatów zwerificować — Potym Grody
przywołano, do czwartku odłożono przyjta tym którzy nieoderwali się z de-
latami, przywat się y pan Gmudski w swojej sprawie — Strony pen
y Salarya tera conclusum podielii iereli w przypadku. — . w nocy

mroź y śniegu przypaść, dzień zimny y śnieg rano padał.

15. Zasiadamy radziliśmy panów poborów, odłożono do rzwastku żeby
nie kalkulowali; owar mając nie sprawić czemu niewierci in tempore
podatków. — noc y dzień mroźne, pogodny, potem relięto, chmu-
mo.

16. Imi pan Hucalen przyiąg na rady — niedługimy radzili cale
do jutra odłożymy y na sporobów wynagrodzenie żeby rta mone-
ta, naznaczymy deputatów, ustatulimy. — przez cały dzień śnieg padał.

17. Mielimy sesyę u fmei pana Kanclerza rano ratione monety; po-
tem zasiadamy radziliśmy Grody o niepublicowanie Delat y nieodda-
nie ich do rwaru in tempore; Non parentes legi condemnati in paenis
eorum. — w nocy mroź mieny; dzień chmuromy, z południa relięto.

18. Rano zasiadaliśmy w salku na sesyey u fmei pana Podmarbiego
circa praetia rerum odłożyli do jutra; potem w nocy siedzieliśmy
do poźna — Imi pan Hletman Polny przyjechał. — dzień zimny,
chmuromy pogodny.

19. Zasiadaliśmy ad praetia rerum, mowimy odłożyli do lepszey in-
formatyey — W nocy potem do poźna siedzieli in absentia panów Senato-
rów ieno przy Imi pana Podmarbim — Przyjechał późno Imi pan Sta-
rosta Smudni. — dzień tanier iano y wiora.

20. Odcano ten list od pana Baranowicza ze consens. na Strubie
obrymat — Brankiet był u fmei pana Kanclerza — Przyjechał też Imi
pan Woiewoda Troini późno. — dzień mroźny, chmuromy pogodny.

21. Świętego Thomaşa — Pisatem do fmei pana Woiewody Wileńskiego
y do pana Jordana o uniwersaty ochronne — Mierzasiadaliśmy na radach
bo wieść. — dzień tanier iano y wiora.

22. Zasiadaliśmy nierano. — Dnia odpisatem do pana Baranowicza, ze

na dzień 10 Januarii rządu dla ukończenia & Strubne. — dzień zimny
pogodny.

23. Mytem u fmei pana Hetmana Polnego na Antonola — Zarządaliśmy
y zadali pana Imuńskiego Karstellana o rekonto pięć uoi sto tysięcy y
kilkadzieriat tysięcy; na calculacii odłożono. — w nocy y z rana mro-
zno, od południa śnieg padał.

24. Vigilia do Boiego Narodzenia — Zarządaliśmy w przedmy do tary
naznaczeni, potem w rade wielkim y zadaliśmy panów Potrów; Wileń-
scy przypieglili rotę ex constitutione Anno 1613. — Ustaliśmy przed nie-
oporem przymym. — dzień z erajim mrozem pogodny.

25. Boie Narodzenie — Pisatemy listy do matroni moiej, qditem ten pa-
stat uniwersety na ochrone Labna y na uwolnienie Strubni od chleba.
Miatem u ciebie panów synowców. — mroź bardzo potężny, dzień pie-
knący pogodny.

26. Świętego Susefana — Baniet u fmei pana Starosty Imuńskiego — Po
naboreństwie, zarządaliśmy u fmei pana Podnastbiego na calculacii; pana
Imuńskiego; odłożyliśmy do poniedziałku, dla porządzenia lepszego. —
mroź potężniejszy, niżeli wczora, bardzo przymre zimno.

27. Świętego Jana Ewangelisty — Miatem u ciebie wiele gości — Przysła-
wiadomoi ie pan Wulff artillerzcy choronney Magister rymat die 17
Novembris, y Kiegl Kamler choronny chory. — dzień niewypowiedzia-
nie mroźny, chmurno pogodny.

28. Zarządaliśmy na rachunkach pana Imuńskiego — Tak przysła
wiadomoi ie pan Poznański Grymatkowski, creował siedmiu consiliarzów w Wie-
lgiy Polnie y chce iaino nowy regimen w Wielgicy Polnie instituere. — ulżył
mroź y śnieg przepadał po trosze.

29. Pisatemy do wielu y do matroni y do Jej Mści pani Matki do Labna po

statem y copiae Universitatis do publikowania na rycinie Smolinskiej -

Zariadalismy iusz niewano, sadili panow Robotow, potem czytano list od Krole Jego Moiej utonym pozwola prolongowai Trybunat do dnia 9 Januarii; na co y w nocy y przed tym y teraz rzyda stanęła -

Oddano mi list od Krole Jego Moiej, ielbym na commissaryach iachub mo-
wieckich -

Tegoz dnia umar pan Jelenai Chorazy Brzemi na quartane, w wie-
ciach o godzinie rzostey; zaraz nawiedzatem - zostawit syna z wiareworo-
wna, Synowica moia, Marka we dwu leciach. - dzien zimny bardzo,
wiadło wrogo, rawiecznie -

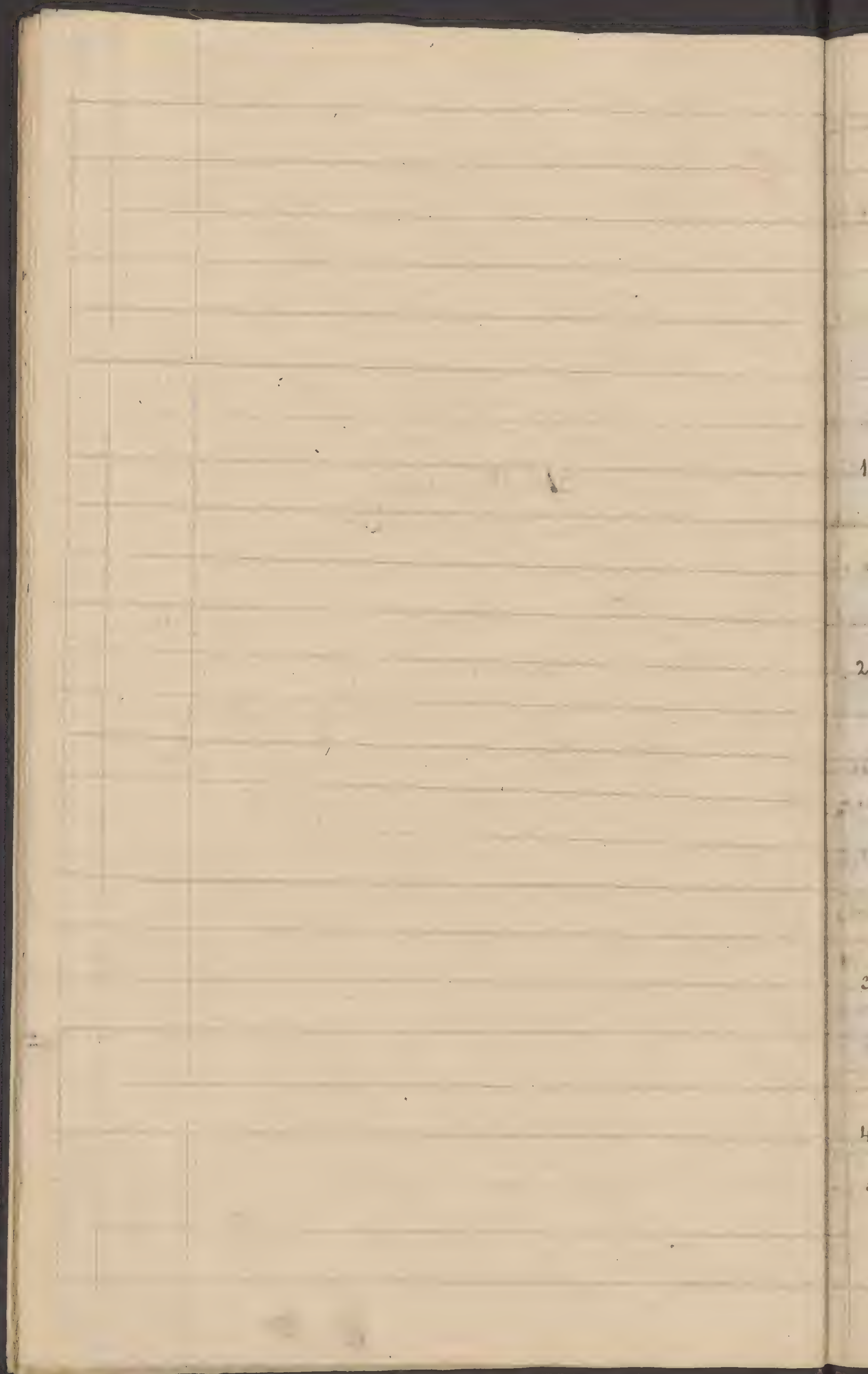
30. Niedzielimy y na taxie y na calculaciy pana Gmudzińskiego,
potem na zadach asz do godziny ródmej w noc - Późatem do matzonskiej
moiej, portatem y korta na ochrone Tabia od pana Smultyna
Oberstera, przez rydow Grodzienonich diryglyas do Taurza. - dzien zim-
ny z wiatrem, czaści mniey prosiyt, mierne zimno -

31. Z rana zariadalismy na taxie ale niedzięgo, potem w nocy wie-
luim; stetit ielby Grody na dzien 4 Januarii zapozwali wroptnich Jgno-
biles utomy od zimn westug convocaciy, nieoddali podatku uchwa-
lonego - iusz na zimnoku soluta sessio. - przede dniem y z ra-
na, mniey padał, potem chmurno, relizto dobre -

Koniec roku 1665, utory skonczyliemy iesciure na
wygnaniu, cum spe pokoiu przez tractaty z mo-
siewa. -

Następnie
Rok 1.6.6.6.

Daj Boże szczęśliwość,
niebysmy poradzany y
porządku mogli otrzymać
ponow w Oyczyźnie?



Diariusz Prywatny

Anno 1666

który zaczął się w Wilnie.

Januarius.

1. Nowe lato - W Wilnie na commissary - Byłem na obiedzie u fmei pana kanclerza wielkiego księstwa litewskiego gdzie było siła ludzi racnych. —. z rana mroź potężny, y śnieg przepadał, potem trochę relizło, zimno przeje.

2. Przyjta wiadomości baro rano, że Paweł Sapiela Woiewoda Wileński, Hetman wielki wielkiego księstwa litewskiego umarł w Ruaney die 30³⁰ Decembris Anno 1665 o godzinie nieznanej - Requiescat in sancta pace - Mój orobliwy dobrodziej in hoc epitio.

Haradaliśmy y sędzieli różne sprawy - Deputowano na porachunek naszych commissarskich provicii ex anno 1661. —. z rana zimno y śnieg przepadał, po południu relizło.

3. Byłem na bankiecie u fmei pana Woiewody Smolńskiego z wielką jhmosciami. —. dzień z rana zimny, chmurny, a potem mienięjszy w zimno.

4. Sędzieliśmy krutno baro. —. śnieg duży padał, przez dzień zimno.

5. Była liquidacja o nasze commissarskie rezerwy u fmei pana Podskarbiego - Haradaliśmy y sędzieli niektóre sprawy - Exequie na dusze pana Woiewody Wileńskiego w Łamach. —. dzień pogodny, zimny z wiatrem.

6. Trzech brólow - Dialog u Cyjów Jeruitów. —. dzień pogodny,
mnogi bór.

7. Szedliśmy aż do godziny siódmej w noc. —. przez dzień
śnieg padał, iur późno deszcz spory.

8. Exequie odprawował Jmci pan Hetman polny za dune
nostego pana Hetmana Wielkiego, Wielkiego xięstwa Litewskiego u
Świętego Karimierza - Szedliśmy aż do godziny jedenastej w noc sprowo-
we pana Gmudniego; oddano do komisarycy woyskowej - Pan
Biatorów sukcesor nieboszczyka księcia Biskupa Wileńskiego, sprowo-
wując się dowiod że przy nieboszczyku pana Jaziewskim Podskarbin
Wielkiego xięstwa Litewskiego zostało Kręcy - porpolitej pieniędzy
sto pięćdziesiąt tysięcy. —. z rana deszcz, potem śnieg, w wieczór
mnogi spory.

9. Pociągawcy różnych panów senatorów y w kole, wyjechał
z Wilna o godzinie pierwszej z południa; poruszywszy na Litw-
ie, nowożem na mil dale dalej u Brachieca - Jmci pan Hetman
Polny dał im mną, trzech dragonów. —. przez cały dzień śnieg padał,
wiały, zawiewucha wroga, iem wielkiego żarzył niewzgaru - W nocy deszcz spory.

10. Poruszyliśmy u Karpowicza Kłachieca, mil stary uiahański drogą
wroga uieprawy; nowożem w Brachieca mil stary. —. przez cały
dzień drobny śnieg, wilgotno bór.

11. Rano uiahański y w Kłachiecu trzech koniom podawany obrota,
poruszyliśmy w Potnicy, nowożem w Ory - mil iedenaste uiaha-
tem. —. w nocy przynajmniej trzech, śnieg z wroga suchy, potem
spory, aie deszcz drobny śnieg przez dzień, wilgotno wroga.

12. O godzinie trzeciej wyjechałszy z północy, ledwom o go-
nie dziesiątej przyjechał do Łabna, rażywszy w drodze srogiej
trudności i niewczasu, bo iusz. w tym kraiu nieguomal, niegu
północy i bardzo sta droga była, przez Niemen iednak lodem
pod Osar przyjechał - Pan Baranowicz przyjechał. — noc ciepła,
przez dzień męła wroga, nie mało widać było, i wilgoi przy tem gęsta.
13. Rano skonczyłtem zapisami z panem Baranowiczem o Strubce
i odbracony prawo należne, oddatem typią dwiesięć złotych według umo-
wy. — dzień mglisty, ciepły, wilgotny, w wieczór wyprowadito się.
14. Z poczty Warszawskiej oddało listy od syna i od Pudtowniego
który i minucie dwie in quarto wypisał. — dzień wrytek
mglisty bardzo, wilgotny, plugawy, nie niemarto.
15. Kartą pana Szultynowa donuzala. — dzień zimny
i wiatrem zimnym, ale nie niemarto i niegu mało co roztalo.
16. W noc przymarło i z rana mroź, potem odwilgło i do r. padał.
17. Dzień pogodny, w noc niegu przyprowadito trochę i przywarło.
18. Kupitem u pana Czarnowodziego konia Turckiego gniadego i ru-
mana iasno karstanowatego poduncypniego w różnym roku; datem
soroż soboty i gotowem i złotych dwiesięć siedemdziesiąt - pisałem do
pana Czarneckiego odtatem jego Ciografu na złotych typią
mnie danych, lubo tylko złotych trzydać dat nam dla syna. —
w noc trochę sniegu, Dzień z wiatrem, wilgotny.
19. Dzień łazisz iasno i wroga.
20. Byli Liera Carmelici z Wąsowa - Postatem listy na poczta Wileńską
pisałem do fmei pana Podkarskiego wielkiego księcia Litewskiego, do xia-

dra Rectora strony pedagoga y do pana Monera. — w nocy mróz
spory y śnieg przeproszył trochę, dzień mroźny z wiatrem północnym.

21. Oddano mi listy z poczty Wileńskiej od Jmci pana Woiewody Płoc-
kiego, z listem od pana Emanuela Brorowskiego, od pana Referendarza
Wielkiego księstwa Litewskiego, który oznajmuje że primis diebus Fe-
bruarii mamy u Dniepru stację Commissarzy; a teraz z Wilna wy-
prawiono od nas do moskiewskich Commissariów że się pospieszymy y o-
berkemy się de subsistencii zbliżwszy się. Oddano mi też list od pana
Monera który oznajmuje że z Rygi pisze iż Szwedów tysiąc z Finlan-
diey poszło do granic moskiewskich y mają wojnę ^{nieprawdą —!} zacząć. Oznajmu-
je przy tem. niesumienne nowinę że pan Frediani Morykoni matnie skoń-
czył wiek swój, bo w wannie suchy zgorzał. Pożal się go Boże, mój mi-
ły przyjaciel — Przytłak mi ten pan Referendarz assignacją do pana
Kornia na złotych dziesięć tysięcy troyta dwadzieścia srebrni, dekretem
w Wilnie przypisanego sędziego daonego prowincyi commissarskiej.

MB: to niedołyto bożem uciech. — w nocy mroźna y potania, po
południu ugrzało y ułżyło znacznie; dzień pięknej pogody.

22. Późno oddano mi listy z poczty Warszawskiej od księcia Tyшке-
wicza y od Kudłowskiego y rejestra wydatków przy sybie. — w nocy
mróz, dzień wietrzny, zimny.

23. Wybieratem się w drogę. — w nocy y z rana mróz, od południa
odwiałgo, śnieg polatypował z rana.

24. Zaciągnąłem z sobą na commissarja pana Łukaza Kniary-
ckiego, dałem mu zaraz czerwonych złotych troytrieście, ad rationem.
— w nocy śniegu trochę przypało, dzień zimny, wietrzny.

25. Wyjechałem z Łabna w Imię Boie na Komisaryę moskiewską na noc do Grodna. Sam byłem ciężko chory na głowę i reby, riebilo mnie i potem w nocy gorączka palita bardzo. — dzień mroźny i śniegiem i wiatrem, wroga wiał zawiewucha, na wieczorowi ucichło.

26. Niemogąc się wyprawić z Łabnem na noc w Grodnie wory wyprawy do Tydomli. Pan kniazięni przyjechał i został przy mnie. — dzień mroźny, pogodny.

27. Ekspedycyowałem co nalerij wyjechałem z Grodna o godzinie dziewiątej, ponarmitem w Siedlu, nocowatem w Ostroynie późno przyjechałem. — dzień nie wiele mroźny, śnieg suchy przepadał.

28. Ponarmitem w Wariliszach, nocowatem we wsi Cybarach pół nocy dobre ze Młotem. Już w tych krajach nie było dostatek. Sam chorowałem bardzo na reby i głowę. — dzień pogodny, zimny.

29. Ponarmitem we wsi Bypów Termitów za Dwornym, pod którym na rzece Tydzień zapadł wóz mój i jeden z niegami, ledwo ratowano, ale wszystko zamonto i zita upody poniosłem. musieliśmy most budować. Nocowatem w Lipniskach. Nierastawny Imię pana Heltmana polnego, pisałem list i do pana Kozłowskiego pisarza jego moskiewskiego, pisałem strony dragonii obiecaney na komisaryę. — dzień wietrzny, mroźny; śnieg do południa padał.

30. Przededniem zdrajca woznica Miotay ślepy zapalił niewstronie stajnię i ledwo konie wyrwano; Pan Bóg strzegł i tylko ta stajnia sama zgorztała, ratowano zaważ; a i sam woznica zdrajca skrył się i nieznaleziono go. Ponarmitem w Trubach, nocowatem w Wierzniewie. — w nocy śnieg, i do południa z wiatrem zimnym, w wieczor

nowe przypadki.

31. Przebywszy rana Berezynę, lodem z trudnością, pokarmitem w Wo-
torupie, nocowatem w Janzewicach, parzo późno przyjechałszy do tej
drogi. — w nocy mroź, potem ułżyło, wiatr; od południa znieg wiódł
zawiewucha wroga, w wieczór zaliżyło barzo.

Februarius.

1. Pokarmiliśmy trochę w Rasowie, z tamtę wyjechałszy o godzinie ie-
dynastey, stanątem w ~~Łonsupnie~~ ^{Łonsupnie} ~~zdrówo~~ z Łuski Moirey z domowemi o
godzinie czwartej z południa. Nastątem tu Krawieckiego y Tomkiewicza.
— wszystek dzień wilgotny barzo, y znieg i deszcz padał nafami.
2. W nocy znieg przyszedł odwilżyło, w dzień pogoda y zimno z ra-
na, po południu nowo odwilżyło.
3. Wyjechałszy rano stanątem w Minsku o godzinie dziewiątej -
seymia przed seymową przypadat, w przyody był wywód wroga odo-
żony Szpakowicza, autoratu pani Kosskiej y ten odożony do drugich
Gromnic, et ex quo proxit o dilacii na munimenta. Potem pan Hara-
burda poset Jego Królewskiej Mości odprawował poselstwo y czytał in-
strukcyę Jego Królewskiej mości. — dzień mroźny, barzo pogodny.
4. Z rana za przybyciem pana Referendarza, mieliśmy namowę nafa-
Commisarskua; conclusimus w tych sprawach czekali na panów kolegów koron-
nych. Tuż nierano zasięli na seymiku y gdy weszliśmy z szpanami se-
natorami, piani młodei bracia uszyli srogi okrzyk, że długo była wroga
confusia; tandem czytano listy od ruinych. Następnie czeładź rotniowska po-
częli katarować na podziwku y rzucać kamieniami w okna, że aże
na stół przed nas wpadały: na tem, niekoniecznie bo y późno było solu-
ta sessio. — w nocy y z rana mroź, od południa znieg padał.

5. Lubo rano rzedliśmy iednak dla rżnych łowinow i hatasow niernugt seymix sie skonczy i drisia iednak sentencie z gury odpra- wity sie, wryplnie; do iutra odlozono ostaten - ie sie spoznito y iam zostat na noc. — z rana zimno, potem odwilgo, y snieg padat mokry.
6. Rano oddano mi listy przytane od Jmci pana Referendarza z posety Wargauskiej, od Krolowej Jey Mozi, od zyna y od Pudtowskiego. Rano wy- iachawory z Minska, stanatem przed potudniem w domsynie. Odstatem charta Jowinza Jmci pana Marzatkowi Wielkiego zieslowa litewskiego. — w nowy snieg wyprad duzy, dzien chmurny, wilgotny, z rana snieg prepadat troche.
7. Odprawitem Jilinskiego do Wilna dla sprawowania niestorych rze- cy na commissary y dla pieniedzy - pisatem do Jmci pana Podstarego; do ziesla Butwita Rectora Wileńskiego o pedagoga, do pana Monera y do pana Cinarskiego. — w nowy mroz y z rana, dzien wilgotny razem snieg prepadat.
8. Odprawitem po potudniu Puryskiego dla sporadzenia na commissary do kudzina; datem do niego stotych sto dziesiec, a w Mohilewie ma wziaci stotych dwiescie. Datem mu tess suchedni dwie stotych dwadziecie y iusz mu raptaiem za rok caly, ktory sie konczy aie anno 1667 in Sa- nuario. Dano panu kniazycziemu stotych dwadziecie, to iusz wiait do tąd stotych sriesi driesiat ratione tej drozy ze mną. Przytla wiadomosc ie gonierza od Nanzrokina przyjachat do Minska z bramotą. — Dzien wrytch chmurny, z wiatrem bano zimnym, w nowy sniegu przy- padto niemalo, y w dzien troche.
9. O potudniu oddano mi list od pana Referendarza, a wespiot y od Jmci Pana Marzalka Wielkiego zieslowa litewskiego, oznaczuias ie gonierz od moskiewskich Commissarow przybyl die 4 praesentis do Minska, iebym y

ia przybywał tamie dla wystuchania y expedyowania onego, bo dru-
dzy Ichmościowie tam byli. Ze nierychtożnui danu niemoyłem zia-
chai. —. w nowy mroze, w dzien ugrato, pogodna.

10. W nowy o godzinie pierwszey przyniesiono mi list z Minska od pa-
na Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, w którym oznaymuie
ze lubo udawał ze do nas wysytkich, ale tylko do fmi pana Starosty Imu-
drskiego był list od Narysorina; który nawreka ze go przez Dinem-
borg niepuscił fmi pan Hetman; ze tituly w lisie dat nie według
umowy, dotychczas Królowi Jego Mości Smolenski, Siwierski etc. Pyta
sie, ten, jeżeli Goniec Carski był u Króla Jego Mości y jeżeli Król Jego
mości reszta posła do stolice dla traktowania; iano Cas do dworu zay-
tat; czyli ten wszyscy ziedziemy sie na granicy Smolenskiej na tra-
ctaty. Odpowiedziano wnowa tego gonieczka, odpisawszy ze fmi pan Het-
man nie bez wielkich przyrzec, niepozwolit przejsci na Dinemborg,
odszkuniwając własności Przewy-possolitey, co oni naszym pod Łachaw-
czami uuzynili. Goniec die 28 Januarii witat Króla Jego Mości,
z czym był? niewiemy. Myśmy gotowi, ale na panów Coronných czeka-
my. O insze puncta y o tituly, zwichawszy sie rozmiemiemy. Posta do
stolice pewnie Król Jego Mości nieposzle, bo Przewy-possolita nam uszy-
tnim posioy stanowić na ziażdach zarata. —. w nowy mroze, dzien
chmurno pogodny, zimny, lubo kęs w dzien ugrato.

11. Dzien mroźny, pogodny; w nowy sniegu przypraskło.

12. Jam był cieszno chory, po wczorayszey dobrej myśli u fmi pana
Starosty Imudrskiego. —. dzien pogodny, zimny.

13. Rano przyjechało dragonów pięciu od fmi pana Woiewody Smolin-
skiego, ze mną, na Commisjia ordinowanych; oddali mi list od Jeyoma

sei w którym oznaymie sie mię obrano postem na seym, na seymni-
ku Grodzinskim w proclnie. Postatem do Tartawia w sprawie o zabi-
cie chłopca Lomszynskiego; odłożono do poniedziatku sprawa. —

dzień popołdny, od południa oświłto barro —

14. W nowy wiatr wrogi, z rana mrožno, potem itodzi —

15. Postatem znouu dla sprawiedliwosci do Tartawia o zabiciu chło-
pa; pisatem do Jmci pana Starosty Gmudniego — Stanął dekrét, ukaza-
rano mego boyca na gardło y głowszczynę raptaci, za przysie-
gai samotnieiego chłopca mego — oddano mi respons od Jmci pana Sta-
rosty Gmudniego. — wiatr wrogi, miez, wiadł, do południa y dalej.

16. Przyjeżdżat pan Przewoźni od Jmci pana Starosty Gmudniego, dla
ugody o zabiciu chłopca mego Lomszynskiego, y postanowitem że za
głowe Tartawski chłop raboyca ma dać złotych siedemdziesiąt y siedzieć
tydzień w turmie; co ie y pismem zawarło. — dzień mrożny z wo-
gim wiatrem wiadł wielka barro.

17. Powrócił Silinski z Wilna z Pełagoyem Jerskim dla Micharia;
oddal mi listy; od Jmci pana Podskarbiego Wielkiego siewstwa Litewskiego;
od siewcha Rektora; od pana Monera który barro był chory, y od pana
Cincskiego — Przynios y tę nowinę niesurepna, że iur po napisaniu tego
listu do mnie od pana Podskarbiego, sama pani Podskarbina Wielkiego
siewstwa Litewskiego umiała, na długi y ciężki choruże quartanę; w Wi-
lnie dnia 13 Februaria o południu — Z skarbu odebranych przez pana Mo-
nera flor 576g : 20, cześć tu przywierzono, a cześć wydał Silinski w Wilnie
na różne potrzeby z tych pieniedzy. — dzień barro mrożny, z wrogim ostrym
wiatrem; wiadł, pogoda iednak.

18. O południu przyjechał pan Woyśni Poloni stryjeczny mój z wie-

zienia po lat siedmiu wyszedł, y pan Władysław brat Łukie, y zosta-
li u nas. Oddano mi list od fmei pana Starosty Smoleńskiego y copie
listu pana Referendarza Wielkiego księcia Litewskiego, w którym się ra-
dzi, iereli non expedit onemu iachui do Mohilewa, dla ostentacyi
moskiew, ieremy gotowi do traktowania pokoju. Odpisatem zaraz, że
non expedit ex multis rationibus, dając to iednak sub censuram H.
mm: panów starszych collegów. — dzień bardzo mroźny, ciemny, pogodny.

19. Panowie bracia zortali y przez dzień u nas. — z rana mroźno bardzo, po-
da, po południu ulżyło y nieg przepadał: chmurno, wietrzno.

20. Panowie bracia odiaćkali po południu. Potym przyjechał dragon z li-
stem od pana Referendarza Wielkiego księcia Litewskiego z Nizyru, data
die 18 praesentis, pyta się co słychać? że chce do Mohilewa iachui; odpi-
satem zaraz. — z rana mglisto, zimno, y śnieg; potem odwiległo bardzo y
deśdło, przepadał; wiatr mrozi, pługawo, mroźno.

21. Pan Drozdowicz nowował wci wci Łonsupie, iotwierzonym libem.
— w nocy przymarło, dzień wrode wietrzny, z rana pogoda, potem
śnieg, zimno bardzo.

22. W nocy przymarło dobre, dzień pogodny, po południu ugrzato.

23. Postatem listy do wielu do Warszawy, do Grodna y do Wilna, postate-
tem do pana Cypraniewicza y uggarezesz do naprawy. — w nocy mroź
dobry, y dzień zimny bardzo z wiatrem ostrym.

24. Świętego Macieja. Przyjechał też wiadomości że pan Młodek umar w Wi-
linie die 17 praesentis, który sta arendował wielkiego księcia Litewskiego, od
niematego czasu; był mój dobry przyjaciel. Przyjechał pan Kisiel młody
od pani Podsekrowey Witepskiej, strony chłopca Pulina, że od niej tu

wypre. Odpisatem ie tuteyruy opyru. — dzien zimny barzo, wie-
trny y nie nieugrzato, troche y nieg przepadlat z rana.

25. Rano wyjechawuy byliśmy u Jey Moir panu matki w Koriemowie,
tam widzieliśmy Stefura naszego, po opicach chorego iesure, który
cierzo chorzał; do tego rogi casus przydat mu ie, ie w drodze die 18
praesentis, ianov' niebie biege, uderzyto go nogay w twarz obrazito po-
dle ust blisko, z prawey strony y byla duza rana — na noc o godzinie
siódmej powrótiliśmy do Lomszyna. — dzien mrozy, pogodny, lubo
w noy niegu przypadło, y z rana troche padat.

26. Pozno iusz oddano mi list od pana Referendarza Wielkiego xięstwa
litewskiego z Nizyc de data die 23 praesentis, oznaymuie ie chory..
Z Nuri wiadomosci przyzta, ie sie Witebsk był rewar, y niepuszcza-
no ani z miasta ani do miasta, udawali chłopom confidencii, ie na
Ukrainie Dithoruckiego wrieto, y woysko moskiewskie niesiono; przy-
daia, ianoby Car z fraszunka miał umrieć — penes authorem fides:
wszystko nieprawda. — dzien mrozy, barzo pogodny.

27. Przygiem młodsiana Siwieniego, portapitem na rok po flor
120 ogutem. — dzien pogodny z wiatrem, zimny barzo.

28. Rano o usmej godzinie przynios listy dragon od pana Referen-
darza Wielkiego xięstwa litewskiego, które pan Andrzej Galinski pre-
izuppy na drodze, odebrał y crytat odpieretowawuy; tamie mi przy-
stat copier, listu od Jmci pana Kenderza do nas wszystkich pisanego;
takie listy od pana Sytronka y Mirinka z Wilna. — w noy snie-
gu przypadło troche, z rana zimno, potem zetyło.

Martius.

1. W nocny mroze y z rana zimno, potem odwilgeto, na wieczorowi
snieg spory padal.
2. Pisatem przez posila do Warszawy do roznych, oraz do Wilna do
pana Bizynka, który po śmierci pana Monesa obieał dispositia po-
srtu od skarbu. Rano wriatem pronzku aurum pargans gran 4,
ale zgola nie a nie nieoperowata. —. w nocny mroze dobry, y z rana
zimno, potem zelizgeto dobrze janoby wiesienna piora y deidi kropit.
3. Oddano list z Wilna od pana Bizynka, który zawiadzie po-
srtu teraz. —. w nocny przymarsto dobre y miecez przysproszta,
w dzien srogi wiatr, mierzaniina, snieg padal spory, wilgotny burzo.
4. Swietego Karimiera. Oddano mi list od Puryzki z Kalsina pi-
sany die 23 Februarii. —. w nocny tak srogi szturm, ze ledwo bydyn-
ki sie otrzymaly; dzien pogodny z wiatrem srogim, wiatr zawiernucha;
w wieczor cichutko.
5. Rano przyjachal pan Christoph Ginter factor pana Barthlomie-
ia Cinarsiego, od ktorego oddal mi list de data 1 Martii z Wilna,
oddal y trzy sztuki materiej Francuskiej nazwanej Popielies, naydu-
ie sie Tonii litt: 159 datem recognitiae na sztolych 477 ptaczar to
niec po fol 3 tej materiej. Odiachal zaraz ten Ginter do Mohilewa.
—. w nocny srogi mroze, y przez dzien z wiatrem putnowym burzo
ostrym, pogoda, a orasami miecez wiacl, zawiernucha ze swiata niebylo wi-
dać, ale niedlugo co raz.
6. Tego dnia oddano mi list z Minona od pana Referendarza Wielkie-
go xiestwa Litewskiego z Morysowie, die 2 Martii; oznajmuie ze zia-

chat tam dla konferencyi, że y od pana Wolskiego przyjechał po-
stanie z responsami na nasze bramoty z Włtna pisane do mo-
nieuskich; że Nanzeronin iusz chiał zaraz iachai do Doruchowa
dla tractatow, ale zatrzymał się w Smolinsku.

Oddano mi listy y od Jmci pana Starosty Gmudzińskiego y od pa-
na Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego z Borysowa die 3
praesentis pisane, przytali y bramoty co Nanzeronin pisat do nas
commisjaron z Stolicy; a Jmci pana Starosty iusz z Smolinska, że
gotow tractowai y gotow zaraz byt iachai ad locum loci, ieno
że o nas nie niesłyszeli nigdy byliemy. Pisze y pan Wolski, że
był w Stolicy y oznajmuie iano go expediowane. Je woyni Mo-
nieuskich nigdzie teraz niema, iednak że uder Carski przy-
szed, żeby byli gotowi na masłane zapusty pod Smolinsk do Ho-
rodow poblizkich. Potrzebuie tedy Jmionowie żebyśmy ia zaraz po-
posiedzi przyjechał do Borysowa. Na te listy odpisawmy, portatem
do Minska przez Silinskiego. — w noy y w dzień potężny mroź,
z raną śnieg y w pogodę z wielką wogą padał.

7. Mięsofarsna niedziela. Oddano mi respons od Jmci pana Sta-
rosty Gmudzińskiego z Minska, gdzie wtorek przyjechał na wesele pa-
na Lukomskiego, który prosi y proponie żebyśmy iachai do Bory-
sowa, dla powziętnej naszej commissarskiej namowy, co mamy
czynić? ponieważ Nanzeronin z towarzyszami iusz w Smolinsku, a my
niemiemy dozwolenia się panów Porownych kolegów. — w noy y w dzień
wrogi mroź, padał y śnieg trochę lubo przy pogodzie.

8. Dzień bardzo mroźny, wielki mroź, pogodny.

9. Odebrałem listy z Warszawy od ziędra Typpiewicza, gdzie przy
innych wiadomościach oznajmił, że król Jego Mości syna mego przy-
tę do nas konfiruował - Mięsożur odprawiliśmy pięćdziesiąt w mi-
łej conversacji z domowemi - Śnieg ujeżdżano pod dworem. - dzień
pożyteczny i wrode zimny.

10. Popiełca - Dragon mój z Minska powróciłszy, przeka-
zał mi list o-
pana Referendarza Wielkiego Listwa Litewskiego z Nizy, który pi-
sał do Jmci pana Starosty że jest w Borysowie Górnym od Naszroni-
na - Oznajmił też Jmci pan Starosta, że ianoby pana kmicza mia-
no zabić w Berezie, niewiedzieć kto y iano. - w nocy y w dzień
bardzo mroźny, z rana pogoda, potem wiatr bardzo ostro pow-
stał, chmurno.

11. Pan Heliaszewicz był u mnie, z testamentem nieboszczyka pana
Zaliwskiego, w którym czyni mi opiekunem. - dzień piękny i poży-
teczny, ale wrode mroźny.

12. Wyjechałem z Łomży na rano w drogę niepogodną, pod smie-
łem w Bieleckiej Stobdzie, nowo wiatem w Smolewiczach - Przyjechał wia-
domość że Czarniewski Wolontaryski Podpułkownik sprzedał się do Moskwy
ze dwiema chorągiewkami swemi. - przez noc y przez dzień osobi-
wie z rana mroźny duży, wiały, zawiewucha wroga, z wiatrem z mrozem

13. Rano wstałem y w Stobdzie gościnie koniom wyjechałem, sta-
nałem w Borysowie o gościnie dziesiątej rano - Przyjechał potem pan
Krawczyk, a iuż w wieczór przyjechał pan Referendarz Wielkiego Li-
stwa Litewskiego; pana Marzanna nie było jeszcze - Zastatłem tu go-
rnym od Naszronina. - w nocy wiatr wrogi z mrozem, y w dzień
łagodny mroźny y zawiewało drogo.

14. W Boryowie - Przyjechał Jmci pan Maryatan Wielkiego księcia Litewskiego - Odebrałismy kramota od Górnycza i Commisarzy Moskiewskich dwu Nazywaninów a Smolinska; porządek, żebyśmy u naszpliłi gdzie rechemy mieć consistentię Commissarską; iżeeli w Kadzie, żeby y oni blisko być mogli nas. Secundo: żeby była securitas z obopolna tym miejscem. Tertio: żeby więźniów sprowadzono na komisarzy, a oni mają w Smolinsku naszych. Odpisaliśmy na to, że niemożemy subsistere w Kadzie dla naszego spustoszenia, ale iżemy w przynajmniej w kraju bliżej onych; Securitatem y więźniów obiecalismy którzy być mogą. — dzień wrytek miedzny, wietrzny, mroźny.

15. Słuchaliśmy namowa nasza; conclusum w Minskim kraju ożekiwani panów Koronnych collegów y informaciy Jego Królewskiej Mości dalszey, a iżeeli przydzie wiadomości o panach Koronnych, to na obwiezreniem od pana Starosty Imidzińskiego o tem, mamy się wrypy ziahać do Smolewicz, y tam namówić, niedy y ianc mamy się ruszyć na komisarzy. Teraz podpisaliśmy listy do Króla Jego Mości; do Ichmościwa pana Piereturskiego; do Jmci pana Woiewody Smolinskiego; do Jmci pana Podskarbiego, y do Moskiewskich commissarzy oddalismy response Górnyczowi y odpowiadaliśmy onego nierano. — dzień pogodny, ciepły, barzo mroźny.

16. Trucha wiadomy w Boryowie u Jmci pana Starosty przed południem który miał wemni konie odjechać do Borystaw-pola, nowowatem w Smolewiczach. — w nocy y z rana niestychny mroź wrogi trasyacy, na wieczorowi zuchnowato się barzo, mroźno iednak.

17. Dnia rany na się seym w Warszawie dzień niedzielny, po dwu

rozwianych. Daj Boże szczęśliwie! Przyjechałszy rano z Smoleńska stanął w Minsku przed godziną dziesiątą. Przyjechał pan Anaxi-
den od rymarza do rybu. Przyjechał w wieczór do Smoleńska,
zastatę panien chorą, i Ludowiskę na Odre. — z rana mię-
wiadł, potem ustalo, od południa religja i pogoda piękna, z wia-
trem iednak i zimno pomieć.

18. Tej nocy pana Matna przyjechała do nas po południu. Ludowiska nazywa najmileyszą bano ciężko chorowała na Odre, już to piąty dzień, od soboty przeszły nieiedzi, tylko iau w zapamiętaniu leżała w swojej grozynie: którą Pannie Przenajświętszej w opiekę polecamy. — tego dnia bano odwołęto, na wieczorowi dędzi pisał, po-
no wypogodziło się, i wieher trochę był przypał.

19. O dzień niesreżny w domu naszym, któregośmy najmileyszą córeczkę naszą Ludowiskę przebyli, iednak poiechę rodziów nas u-
trapionych, o czym pisać iat niedopuszera niewymno-
wony. Ta lat trzy ieno i miesiące dwa prze-
żywszy; zachorowawszy na niesreżną, Odre,
w przesła sobota, ~~ciężko chorowała przez pół~~
~~ciężko chorowała~~ ciężko chorowała przez kilka
dni, dzisiaj w dzień Świętego Józefa o go-
drinie w pół do piątej ~~po południu od nas~~
~~madra, nabójna, iednak poiechę~~ po południu
~~nas odbiegła~~ po południu nas odbiegła do
Aniołków świętych — Mierza; nabójna, madra,

pocieszna nad lata swoje dziewcyzna, która mnie zawore,
narmi iama w starości obiecowata —. O śmierci niewiasty!

Niewielkiego tyrańskiego meztwa dokarata,

Jeś ostrze nosa, sliżony ten kwiatek zamata;

Zachowaj się na osę lepiej twardej było,

Lub rielso, które pięknym ogrodem urodziło.

O! która się nieznasz śmierci, na łałach okrutna,

Niedrwi się tak y w naszych iestę teraz trudna.

Wypletaś mi wdracmar, z Dziadyną moiego,

Niedzielac liliczyka, od chwasta prostego —

Aleś tak się Bogu mojemu podobato, od którego to nawiedzenie
mnie przyjmie —. —. w noc mroź y z rana zimno, o potu-
dnio śnieg mrozy.

20. Oddano mi listy od Jmci pana Marszałka Wielkiego Xięstwa Li-
teńskiego z Baxort, który mi przysłał y od Króla Jego Mości list
de data die 13 Februarii z Warszawy, żeby z commissary do boku
Jego Królewskiej Mości przybył, dla informacy, co się na niej będzie
działo. Odpisatem zaraz do Jmci pana Marszałka. —. w noc mroź, dzień
pogodny, trochę śnieg prosył.

21. Poronanie dnia z nocą. — Po południu przynios mi listy dragon od
Jmci pana Referendarza Wielkiego Xięstwa litewskiego, który mi przy-
stał list od Jmci pana Hetmana Polnego litewskiego, przy którym y
monitorie do panów wojskowych chorągwie białej Jmci pana Starosty
Gmudzińskiego żeby mnie w ochronie mieli. —. w noc mroź y dzień
mroźny, pogodny cały, suchy.

22. W nowy mróz, dzień pogodny, ugrato trochę w południe.

23. Odstatiliśmy ciatko Ludwisi naszej najmiłszej do Kartawia, które postawiono w nösiele murowanym, w sklepie Alebowiczowskim; trumna biała materya obita, galonem złotym, cwieczki białe - Zaprowadziła Jęj miś pani matka, z domowemi -

Odstatem też statych trzysta przedsięwzięć do pana Dorofiejewicza do Mińska, należące panu Stronkowski, który miał je oddać w Grodnie królowi Fajzowi za nadanie y na tyżki. — w nowy przymarzo dobre, w dzień pogoda y ugrato bardzo.

24. Przyniesiono mi rano listy z porty Mińskiej od zięcia brata z Grodna; gdzie mi oznajmuje że syn mój Jan był w Łabnie, postany od króla Jego Miś do nas commisarzów. Z Wilna do pana Birynka, który oznajmuje że Woyt Wileński Wileński umarł, w drodze z Koryżynem iadąc na sejm. Przytatem też pan Ciani list od faktora ~~menice~~ Kowieńskiej, którego zowieć Jan Hemsing, strony af-signaicy moicy do Alona na pewną summa z skarbu. — w nowy przymarzo dobre, z rana zimno, chmurno, potem ugrato; w wieczór chmurno iakby na dżdżi.

25. Zwiastowanie Najświętszej Panny. Po południu oddano mi list od pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, który przytatem mi list od Koryżyni z Kudrina, z data die 19 praesentis. Odpiszętem zaraz do Jmci pana Referendarza. — w nowy przymarzo dobry, w dzień pogoda, ugrato dobre.

26. W nowy potężny mróz, w dzień mato co ugrato, pogoda.

27. O południu przyjechał syn mój Jan, powoiowy Jego Królewskiej Miś, oddał mi listy od króla Jego Miś, y od wielu innych. — w no-

cy mior dobry, w dzien ugrzewato, pogoda piekna, w wieczor zavar
marito.

28. W nouy mior potesny, dzien pogodny y ugrato dobre; wieczor chłodny

29. Już pozno barzo powrócił dragon mój od Jmci pana Referendarza
Wielkiego iestwa Litewskiego z listem, oznaymuie ze moskwa wypuszczy
z fortecy byli w Smoleńskach, ale to iestze nie samo pewne
wiadomosci, ciekut inszych.

Byli pan Władysław brat, pan Lypowski, y pan Łaliński intody wziętę
dem ugody, panów Łalińskich porządkach z małochy onych, która stanę-
ła, a iam opiekunem tych sirot y dobrze ich pomiarowato — Ku wiecz-
nowi odiawali do pana Siemkiewicza, który te małochy ich prosił. —
w nouy mior duży, w dzien pogoda, ugrato.

30. W nouy mior wielki, dzien pogodny, mato co ugrato.

31. Rano oddano mi listy y pusty od Cypryńskiego który mi regarę na-
prawiony przysłał; y od pana Birynka który oznaymuie ze z Warszawy pi-
ora isz iestze die 22 praesentis nieobrano Małżatka poselskiego, bo iedni
chcieli żeby przypięty był a drugi. zaś żeby nie w przed obierai
Małżatka, p: iustasza Sandomierscy y Brankowscy; ale uszyty pośredny,
beda która Jego Moie przili o restitucyę pana Lubomirskiego, na co
nie niergodzono. Pisze też pan Birynk ze w Rydze wieza księcia Farskie-
go obalita ia, y strachu y szkodę w kamienicach mieszkan nabawiła.
Ze pan Milinski pisarz Wileński umarł w Grodnie die 25 praesentis. —
w nouy mior potesny w dzien pogoda, zimno, choi ugrzewato troche.

Aprilis.

1. Laureli notu domu Łomyskiego ciestowie robił — Day Moie szeregslowie.

Trasow raiagnatem. —. w nowy potesny mror, dien' pogodny, suchy.

2. Dien' tawir iano y wrova.

3. W nowy mror wielki, w dien' piguna pogoda iano zausse.

4. W nowy mror duzy, dien' pogodny, chłodny.

5. Przed południem przyjechał dragon od pana Referendarza z listami, który mi przystał też listy od fmei pana handlowca, od fmei pana Hetmana Polnego y pewne wiadomości seymowe; że pan Podkomorzny Wileński laszka dawał na moim mieyscu, ale od die 22 Martii nie idat ieszcze. A Ruri pisze że Naszerokin stanął w Michnowiczach die 26 Martii. —. w nowy mror w dien' pogoda.

6. Oczekatem listy na portku do Minska, pisatem y do pana Cynasiego do Wilna, postatem mu y zegarek nowy, bo ale był naprawiony; postatem czerwony złoty w listie panu Cynasiemu, a złotych 12 od zegarna, oddatem do pana Dorofiejewicza —

MB: postatem na rze pana Cynasiego asygnację mnie daną z Smolna Wielkiego siewstwa Litewskiego na chiesię tyższy złotych do pana Horna żeby odebrał.

7. Przyniesiono mi listy z Hastawia, przystane, od fmei pana Starosty Smoleńskiego datu die 4 praesentis z Borysowa, gdzie oznajmuie że wyierdia die 12 praesentis do Sypłowa, żeby tam został na święta. Przystał mi też kopie listu od Naszerokina z towarzyszami jego dwiema do nas pisanego, w którym daie nationem nieprzybycia pro lesmino do Smolinska, że mu droga zbrojona od fmei pana Hetmana na Dineambok; że zbliżył się do Michnowicz, w mili od Kadrina, iżerax mieć medium locum ziadom, y pospiechu naszego wyglądaie. A te hrabota przystali pier swego portanica. Odpisatem zaraz do fmei pana Starosty. —. noe barzo mroźna z wiatrem północnym, ie 12

stroga padła na drewna; dzień bardzo zimny mało co ugrzało.

8. Powrócił dragon mój z Mińska z listami i poztą; między ~~między~~ wielo innemi oddano mi ten listy do nas wrytnych commissarzy od Króla Jego Mości i od Jmci pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, które zaraz odczytałem do pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego i list pisatłem. Pisze Król Jego Mości że posła pana Hojuchowskiego Stólnika Kaliskiego Commissarza Koronnego, i obiecuje i innych przystać, abyśmy skoro ten przyjedzie traktowali z moskwy. - Ornaymua z Warszawy że Marzfatniem poselskim obrano pana Pieniężka Starostę Oświęcimskiego die 26 Martii, a die 27 Martii witata Izba Poselska Króla Jego Mości. - Die 28 Martii proponit Jmci Xiędz Kanclerz Koronny; to mi pisał Jmci pan Kanclerz Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Tego dnia rozmierzylem w Łomżyńie dom, i poręko go zastadai jaki ma być. — w nowy mroź spory, dzień pogodny, ugrzało dobrze.

9. W Łomżyńie dom ratowylem day Moze urządzenie —

Jura na zachodzie słońca oddał mi chłop Proszowicki od Jmci pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego list, który mi przysłał copia kramoty od Narzeczona i towarzyszy, w której pisze proz pana Rymsza, występując że nieporpieniamy na niecyce commissarskie, lubo i bez panów Koronnych; naostatek deklaruję, że jeżeli niepospiejemy, tedy oznajmia Carowi że zostaie bez dzieta za nieprzybyciem naszym. Przysłał mi też copia listu od pana Rymsza który od nas iedzie do panów moskiewskich. Ornaymuie że bardzo tęsknie bez nas; przytem oznajmuie że ta z moskwy wiadomości, iss się na wojnę bardzo gotują. Odpisalem do pana Referendarza zaraz. — w nowy mroź i z rana zimno, od południa chmurato się jakoby na dzień, ale niebył.

10. Przez noc y przez dzień wiatr wielki y zimny baro, iednak nie-
mów tey nocy.

11. Baro rta drogi wyprawitem w przed wory, dż do Hartawia
na noc, potem daley iako cras pozwoli, w samą resolucaj. Pisatem
do sziedra Gwardyana Minskiego, strony kapłana w drodze ze mną.
— w nocy przymrozek dobry, w dzień pogoda, chłodno.

12. Wyprawowatem się w drogę. Oddano mi list od pana Refe-
rendara Wielkiego szestwa Litewskiego z Prusowier przytany, gdzie
mi znnowe przysłał copia listu Naszrokinow, iako nam odpisuje, y
tegorz pana Rymsy relacien, co sprawit będąc u nich w Michnowiczach.
Oznaymie sika rzeczy, inter alia że pan Lubomirski zbliżył się
o trzy mile od Czystochowej, y że pan Referendarz Koronny iachat
do niego za pozwoleniem Jego Królewskiej Mości — Nieodpisatem do
pana Referendarza bo iusz miał wyjechać z Jmiej panem Starostą
Imuńskim do Sztowa. — w nocy mroź potężny, w dzień pogoda
y ugniewato, czasem chmurno; zimny dzień.

13. Wyjechałszy rano z Łomżyń, w Hartawie mroź świątecz wy-
stuchawszy sziedra Minskiego, stanątem w Minsku po południu rta ba-
ro drogi, bo y śniegu miedysami sika y muriatem więcej niżeli
miał obiedrać na nocy — Oddano mi tu list od Jmiej pana Marzatta
Wielkiego szestwa Litewskiego daty die 11 praesentis, gdzie deklaruje, że
na commissyę niepoiedzie, aie po Świątecz y tu ma być w Minsku na
wielgi czwartek. — w nocy mroź dobry, z rana pogoda, potem chmurno.

14. Wziątem z sobą w drogę za kapellana Ayca Rutanowskiego Ber-
nardyna — Poczta przysłał iusz po godzinie szóstey do Minska, dla której
musiatem trochę zabawić. Oddano mi listy od Jmiej pana Kamlerza Wie-
lniego szestwa Litewskiego, który oznaymie, że post vota dopisano

die 4 praesentis seym sie raerzt. Ze xiadz Arcy-Biskup Gnie-
 zniński umar y Arcy-Biskupstwo oddano, xiadru Kanclerzowi Koron-
 nemu. Oddano tez listy y o xiadru Tyzniewicza dwa, jeden de
 data die 20 Martii drugi de data die 5 Aprilis, oznajmuie ze xiadz
 Arcy-Biskup ciezno baro umieral, ledwo trzeciego dnia skonac, inge-
 minando rawsze pana Lubomirskiego. Oddano listy od pana Ciniwie-
 go y od Henrycha Olecka directora Mennice Kowieńskiej; odpisue
 mi ze teraz niemoga oddac za assignacie skarbowe dziesięć tysięcy
 złotych mnie należących. Od pana Birynka tez list oddano; pisze
 ze Rygi są prostrzy, ze mosnale tego lata niemoga wyjechać wy-
 wieść w pole etc. Wyjechałszy tedy z Minska iusz po godzinie
 dziewiętej ponakmitem łochy nad rzekę, nowoatem w Lubotcin, gdzie
 y tej nocy pani Staroscina Imudzna chora nowota - nta droga była
 baro. — przed dniem przymarło y był mroź, dzień ciepły, pogodny.

15. Rano wyjechałszy z tej drogi, ponakmitem w Bogusław pole, nowo-
 tem w Morynowie. — w nocy nie było mrozu, ale nad dniem dobrze marło
chmurno, zimno, na wieczorowi na dzień rabierato się.

16. Ponakmitem w dorzecz nowoatem w kimpie nta baro droga y w pu-
 stkach stać przysło. Przyciebrając do kimpie uszwałtem listkę. — w nocy
a osobliwie z rana mroź pogodny, dzień zimny, z wiatrem ostrym, pogo-
dny, od wieczora rabierato się.

17. Rano przyjechałtem do Bobru, gdzie mury Świątek wystawiały, za-
 statem tu listy od pana Referendarza Wielkiego siestwa Litewskiego do Kró-
 la Jego Mości y do Jmci pana Kanclerza Wielkiego siestwa Litewskiego, które
 podpisałszy rapierstowatem y ordinowałszy na pofkę do Minska do pa-
 na Dorofiejewicza, zostawitem przy iudzie, żeby oddał pofkarzowi gdy
 pofar Bobr piodzie. Nowoatem w Pawieni za rana przyjechałszy. W tydzie

ze listach oznajmując, że korony Maraimi deklarowali całe przy
krocie Jego Mości zostawać. Miałem list y od Jego mości pana Woje-
wody Chmińskiego de data die 7 praesentis z Mierza, który mi przysłał
y niektóre z Warszawy wiadomości, co się działo na Sejmie. — nieby-
To dzień mrozu, dzień wietrzny bardzo, czasem chmurny, czasem pogodny
y dech trochę przeпадаł.

18. Piękna niedziela. Wyjechałszy rano świętej tamie w Stawieniach
stanąłem na południe w kroczy tu y nowowatem. Droga temi tu miej-
scy mroza bardzo, y przeprawa trudna przez rzekę Dniepr, dobre jednak
przejazdem z łaski Bożej. — niebyło mrozu, wiatr mrozi, czasem dech
przeпадаł.

19. Postatem w przed do Szatowa dla gospoś, pisatem do Jmci pana
Starosty Smużńskiego, orestatem y listy należące. — niebyło mrozu, ale
dech przepad w noc, dzień ciepły, z wiatrem północnym, pogodny,
czasem chmurno.

20. W kroczy, postatem wyprawiliśmy w przed wory po południu. —
mrozu niebyło, dzień bardzo wietrzny, ciepły, chmurny, czasem pogodny.

21. Wyjechałszy z kroczy rano po mory świętej, pokarmitem w półtora
miałach od Szatowa; na noc do Szatowa o godzinie piątej z południa,
gdziem zastat Jmci pana Starostę Smużńskiego. — niebyło mrozu, dzień
pogodny, ciepły.

22. Wielki Czwartek w Szatowie. Przyjechał pan Kozłowski Stolski Ka-
liski Kommissarz Koronny, collega nasz. Byliśmy na bankiecie u pana
Sierwińskiego Gubernatora Szatowskiego. — dzień pogodny, ciepły bardzo.

23. Wielki piątek. Kramota odebraliśmy y prektumaczono przez pana
Przemyskiego wieźnia, od moskiewskich Commissarzy z Michnowicz

gdzie pisarz ie nas teskliwe oczekiwacia - Pan Referendarz przyjechał na complete - Byliśmy w polu z Jmciem panem Starostą Imudrskim. — z rana chłodno, dzień pogodny, wietrzny, ciepły.

24. Wielka Sobota - Powrócił od moskiewskich commissarzy portanier z bramotą z Michnowic, ie z ochotą na nas czekać. — dzień pogodny y ciepły bardzo.

25. Wielkonoc - Porzta przyzta rano. — dzień ciepły bardzo, na wieczorowi w nieczym, gromot długi z błyskami, potem derdli spadł spory buria y halat.

26. Porzta odprawiliśmy - Pisaliśmy do Krola Jego Mości ieśmy tu stanęli, y ie dalej ad locum hui pomaniemy ie o oświecie; ostregajac owa ie sie mowia na wojnę pilno gotuje, bo Car sam oretenus raportowat wojnę publicae boiarom y wosytym, w tydzień po napustach swoich. — z rana chłodno, potem ciepło y dzień pogodny.

27. Dzień pogodny, miednie ciepły.

28. W przed pan Referendarz, potem Jmci pan Starosta Imudrski wyjechali z Sztowa w drogę do Kudzina.

MB: Rozprawa ośladzi z kupcem Sztowskiem o hatary, Sztynowicem. — od rana chmurno, zimno, derdli spory przepadał, wieczor pogodny.

29. Rano iachat pan Stolnik Kaliski, moje wory ieszre rancie przeprowidy sie, za Dniepr porzty - Ja riedny obiad ranny, wyjechatem z Sztowa - przeprowidy ie o godzinie pierwszey z portaniera, przebywszy rzeka Bate w brod, miejscami niedobremi przeprowami nowowatem we wsi pana Swiderskiego Sztowskiej, narwaney Sieristaw mil ctery od Sztowa - Kuznecz pierwszy raz ustygalem - Drewo sie rozizialo. — z rana chłodno, czasem derdli przepad, trochę, od południa ciepło chmurno.

ras, deidi drobny potrapiat rasem.

30. Rano wyjachawszy stąd drogą barzo y różnemi przeprawami, pokamiatem w Hornach, gdzie zastat Imię pana Starostę Imuńskiego y pana Stolnika Kaliskiego. Po południu polowaliśmy z Imię panem Starostą - Nowotem we wsi Horskich Drewnowie y pan Starosta dalej o mile. — dzień mierzanej pogody, y deidi prepadat rasem.

Maius.

1. Rano wyjachawszy z noclegu, dojachatem Imię pana Starostę Imuńskiego, potem wespół z jegomością przyjachatem do Kadrina po diesiątej godzinie y byliśmy oboje commissarze; trzech z Litwy orwasty z korony. Kartatem stanowisko sporządzone przez Purynę dawno postanego y dotąd wreszcie u wójta Kadzińskiego. Moskiewscy commissarze stali w Michnowiczach, u mili od Kadrina; dwóch Naizoninów, trzeci diak Karpowicz.

Przyjadł od moskiewskich commissarzy Dworzanin Carski, z kramotą, Hrehory Zachary. Weliarzów dotąd barbarę napisana, bo nam niepowody wyrucania z naszej strony, przystali i script pewny, potrzebuje nam resposu. Na list odpisaliliśmy, exprobando im tę grubość pisania, obiecawszy im proz niego dać respos na ich script. Potem mieliśmy konferencja z sobą circa preliminarja, a statem do jutra odtrzymamy. — noc y poranek z rosą chłodną, dzień pogodny, ciepły.

2. Posyłałismy do moskiewskich pana Komara Pożarskiego Orzanińskiego y pana Lajczka, z respossem na script ich wczorajszy, dawszy przy Cre-

denie memoriali; daliśmy y punkta pewne ad conferendum, c-
sobliwie o miejscu riarom, żeby wystać na urwanie onego z obu
stron - Baro późno powrócił pan Podsekler z collega. — dzień pogodny
wietrzy baro, nierimny; na wieczorowi z wietrem d. d. spód spory, y dluogo
do noc padał.

3. Rano po nabożństwie pan Podsekler Orzański z panem Tala-
czem czynił relację, co sprawili u Nazyronina, który na uszytko po-
zwolił; stanęło y to, żeby dla upatwienia riarom miejsca, wystać z obu
stron; ianor wzięliśmy u tem pana Podsekla Orzańskiego, przydawny
pana Miniewiczę, który wyjeżdżał d. d. Co strony punktów in
principali y negotio, że odłożono ad congressum - Pozwolili Moskwa
kupować w środku na ich stronie czego nam potrzeba, a choćby
y na Smolinskim, byle od nich wzięli passport - Rano też przy-
jechał pan Ledochowski Podkomorzy Kremeniecki drugi collega tw-
ronny. - Wyjeżdżał pan Podsekler Orzański, dla upatwienia miejsca na riar-
y; chcieli Moskwa koniecznie nad samą rzeką Mordnicą, dla tego ie-
by to właśnie przy granicy praekcludendo nam y tem samym do preten-
sji do Smolenskiej nudyie: tancem stetit że we wsi mamy ie-
nieidrać nazwaney Andruszow.

Odełano mi list od pana Karwowskiego Namiestnika Mohilewskiego, przy-
padłono y woty, moich dwa kupnych, a łreiego darowanego od p. mi
pana Hetmana, ale nie tego który był naznaczony - odpisatem na ten
list d. d. — w noc był przymrozek, dzień pogodny z wia-
trem ostrym.

4. Pisałismy do pana Podkomoriego Orzańskiego żeby się nie
zbliział do nas i liniey commissyji warowanej nieprzechodził.

Do pana commendanta Mohilewskiego pisaliśmy żeby posła
przeto sła na Bratów - Jedną z fmei pana Starosty Gmurnie-
go iachaliśmy w pole y uieszyliśmy się - Powróciwszy już niewano
zastaliśmy posła z Warszawy y z Wilna, donyły mi listy różne, a
y faktot pana Lipaniewo regaraczem mi mój z Wilna przysłał. —

— w nowy mór dobry, z rana chłodno, dzień pogodny.

5. Po południu dobrze przyjechał od moskwy Jurey Piotrowicz
Lutichin Holowa Strolecki grzechy cztowier, z nim drugi Jwan
Frołow, z hramotą a ustnie prosit żebyśmy pismami uraiemne-
mi stwierdzili warunek securitatis commissary, na cósmy pozwo-
lili obiecawszy intro y odpisać y przez swego ten script wysłać,
a legom użanowawszy oświatiliśmy nariai. — dzień wosytek plu-
gawy, deidi, zimno, wiatr.

6. Poślatiliśmy pana z Brostowickiego y pana Posudzieckiego do mo-
skwy z listem y z scriptem securitatis dla przeywienia iereli się bę-
dnie podobat. Posła odpowiadaliśmy, jam pisat do wielu, a wosysek
pisaliśmy do krda Iego Mōri, do fmei xiedra Handlerza, do fmei pana
Handlerza Wielkiego xiestwa Litewskiego, do fmei pana Woiwoody Imo-
liniego y do fmei pana Podmarbiego Wielkiego xiestwa Litewskiego.

Powrócił późno pan Brostowicki z Collegar y widali hramotę re-
spens, że przyjmują ten script securitatis, f. sam Naszownik expe-
diebat omnia, non consultis collegis: ieno sie drowował że riaro niebył
zanęty temi dniami, et formalia ment, iesti idie o szepa sie nieobita,
choby ię ototyłowem obili niedy w sercu niebędnie szerygrosii, tedy to
nie niwary. To własnie im szalbierzom stary. — w nowy prymorze
z rana śnieg padał, zimno, potem pogoda, wiatr uich, dzień bardzo zimny.

7. Przyjeżdżał Alechony Wielkizow od moskwy proponując żeby de me-

104

dia nostri ríachat íden dla umócirowania scriptu securitatis, ie
y oni reszta do szopy na ríardy rígotowaney. Odtórzylismy do ríar-
du w poniedziatku, da Pan Bóg uszytuich na mieysce obrane ---
--- w nowy potężny mór ze gruda byta, y lód był duiy na
wodzie, dzień pogodny, zimny.

8. Rano mieliśmy konferencyę naszą okółta porządku na tem
mieysce pod commissyę y obratiliśmy sędzię pana Szostowicznego, pi-
smem ówresztowey iego urzędu tego ríazywanie. Potem traktowaliśmy
iako mamy stawiać na przyrztym ríerdzie; póczytaliśmy y instru-
kcyę nam daną na terawnieysze traktaty. Pan Podsedek ten czytał
nam relacyę, z cym stawiał w stolicy będąc postannieniem ód Jego Kró-
lewskiej Móci y z cym ódprawiony. --- w nowy mór szopy, dzień pogo-
dny, zimny.

9. Mieliśmy konferencyę naszą, na której ód Woiewódtwa Mściśła-
wskiego, pan Świecicki z collegę swoim przy óddaniu credenru póczi-
siliśmy zabronili z dóbr szlacheckich karcz wybierać starych panom
woynowym przy nas zostaiącym y quaerimonie donosili, ie za kar-
tami pana konstantynowicza wybierano chleb u szlachty; ódtórzyl-
ismy do namowy. Potem pan Podsedek Brzajński czytał relacyę, iako
concludował z moskwa y na cym się rozíachat będąc postanni-
siem do Cesa y iaki im script podał, który mu narzaiutor wó-
cili póréthumacyowoy. O godzinie piatay przyjierdziat Juan Fro-
low tylko pytaiac się, iereli będzie wola naszą iutor być na
ríerdzie? ódprawiliśmy go zaraz ie będziemy ianieśmy przy-
renti.

Aż późno na zimoku przyrsta possta Waryziwska; był
list ód Króla Jego Móci do nas, w którym referuie się na in-

formacyą secretniejszą w cyfrach, od Jmci pana kanclerza Wic-
kiego księcia ditekowskiego, a tej informacyey niebyło między li-
stami, ani listu od Jmci pana kanclerza. Do mnie oddano ro-
żne listy, tudzież od księcia brata, który mi y Tyjeu trzy przysłał
blackmalowych. Pan Węstawski oznajmuie że we środe, to iest
dzeń conclusionis seymu y namawiać de mediis usposoienia
Krecy-pospolitey, in quantumby się podaly ić do króla Jego
Mości y kończy sejm: sin seus prosto z Izby Poselskiej rozpi-
nie y roziachać się. Daj Boże pomyslną ułożyci nowinę sre-
śliwey conlusiey. Oddano mi przytem list z Wilna od pana
sztyka Jana, y od pana faktora pana Linarskiego, w którym o-
znajmuie, że przyjęto moie assignacie w kowieńskiej Mennicy
iżno proszę o poorekanie. — w nocy był mroź wielki, dzeń z rana ci-
mny pogodny, na wieczorowi zahmurato się y ciepły wiatr wiać poraży.

10. Mielismy rżard pierwszy z panu portami moskiewskimi we wsi
Andruszow nazwanej, między Michnowiczami y kaurinem w pót
drogi. Mielismy co tractowali, iżno ^{Primo:} script securitalis, którego mo-
skale odstąpili, to y my też. Secundo: o plenipotenuyę na tera-
nieyszych commissarzów; conclusum że mają do cara pisać, o
ta kramota wieruszerey. Tertio: strony wierniów na odmianę za
pawtem nieoddanych; tych mamy regestr iutro pisać do nich,
y tak roziachalismy się, gołrin że dwie zabawiszy.

11. Posytałismy do moskwy pana Podsejda Orzanińskiego y syna
nego kuryztofa, z scriptem naszym ratione tej plenipotenuey
y strony wierniów iakżośmy ongi postanowili. Obiecali o tych na-
pisać, a mieli swego przysłać. — dzeń z rana chłodny, pogodny,
wietrny pót.

12. Runo przyjeżdżał Łotuchin do Moskwy y oddał nam
script od nich, w którym potrzebać uwiadomienie od nas plenipo-
tenney, powiadać że niemać naszey y oddali ią nam na-
rad na pierwszej commissyey; co nigdy niebyło - tak to narad
nieboimy, utamliwy. Upominat się też ustnie pilno y prosił
nieby jutro był rządek drugi. Odprawiliśmy go, że na przyja-
dem Jmci pana Marzalek Wielkiego księcia Litewskiego dai-
sieprzym wniesiemy się, y rano jutro o tem znać damy.

Pisaliśmy do króla tego Młoci, do Jmciów panów Sekretarzy,
do Jmci pana Woiewody Smolniskiego y odprawiliśmy poście już
na wieczorowi. Postatem od siebie zesłać listów tej poście w ro-
żne strony. Myśleliśmy trochę w pole.

Przyjechał przestroga że wojsko moskiewskie wyszło już z stoli-
ce y inoże jest owo Mazańsk, że y samie Car ruszy, jeżeli
commisyja nie stanie według jego intency y ma iść prosto do
Wilna, pominąwszy te wosytne Ruskie fortece, ażeby go Pan
Bóg zatrzyma, ale to jeszcze niepewne były wiadomości. Nie
wiele co poście na Ukrainę.

Jmci pan Marzalek Wielkiego księcia Litewskiego przyjechał
wieczorem do Łodzia. — w nocy był przymrozek, dzień pogo-
dny od poranka, na wieczorowi chmurno y deszcz padał mierny
ciepły.

13. Posyłał Jmci pana Rossakowskiego stolnika Bractawskiego do mo-
skiewskich, żeby chcieli dzień drisiejszy darować college nasremu
Jmci Panu Marzalekowi Wielkiego księcia Litewskiego dla wytknie-
nia z drugiego, a jutro stawimy się na rządek o godzinie pierwszej
z południa. Powróciwszy, detulit się pozwałać. Był u mnie

David ziemianin Nowodworski y donios nientóre przesłogi. —
dzień pogodny z wiatrem chłodnym.

14. Przyjeżdżał od moskwy iereli pętko rechemy być na rze-
rdzie? ie crenaia. — Oddano mi list od Jej Mości panicy Woi-
wodziny Witeńskiej, którym prosi na pogrzeb nieboszczyka ma-
tyjona swego Sapiehy y pana Podkanclerzego Wielkiego xiśłwa Lite-
wskiego Sapiehy pro die 25 Mai do Berezny, gdzie obay oraz
maia być qrebieni. — Odpisatem w wieczór. —

Mieliśmy riarz drugi z moskwa, gdzie traktowali strony
plenipotencyi y o armistitium durante commissione y are do xi-
lku miesięcy. conclusum: portaj im script owato tego; było y
strony wierniów niemato rozmowy. — w noc. mroź spory,
dzień pogodny z wiatrem ostrym.

15. Mieliśmy konferencyę naszą circa armistitium. — Po południu
byliśmy w polu. — w noc był przymrozek dobry, z rana chło-
dno, po południu cieple, dzień pogodny.

16. Miałem u siebie wrytaich Jhmósciów panów commissarzy
y inszych różnych jegomościów. Przytaliśmy pana Harabarda do
moskiewskich, ^{scriptu,} ~~ie scriptu~~ armisticiey ianęmy ongi im obieca-
li dżis portaj niemoiemy. — noc zimna bardzo, dzień pogodny
cieple, w wieczór chmurno.

17. Rano przyjechał porzta. — Mieliśmy listy od Króla Jego Mości
y od Jmci pana Kanclerza, który pisze imieniem Króla Jego Mości
ut trahamus moram, ie Król Jego Mości ie wrytaiemu wysoka-
mi chce sam pójć przeciwko moskwie. — Nie oddano listy od
Jmci pana Kanclerza, w którym oznajmuie ie ie len seym łodzi

zostawat die 4 Maj. Je w nótce bedriemy mieli informacye iako mamy konczy traktaty. Miałem y wiele innych listów, między brat też pisze, że Jan pan Hetman Polny był w Grodnie w ten czas, miał do Szwedów pociągnąć się tedy y wojsko ciągnąć miano.

Posyłałismy pana Rossowa do Moskwy z scriptem na armistycium coniepowanym dwa punkta zachowawczy do konferency na rierdzie; poroził y powiedział że mile przyjął Sazegonin a ma swego przyjąć. Byłismy wtajemniczeni u pana Podkomorzego Kholmienickiego. — w nocy y przez dzień dzień wielki padał, w wieczór wypogodziło się, dzień zimny z wiatrem.

18. Oddano mi list od pana Szyrowskiego z rybami y od pana Chorima; odpisatem potem od panny Suchodolskiej.

Mielismy rządy trzeci z moskiewskimi. Namówili armistycium durante commissione, ale script ułto tego nieskonczony, bo moskale non constabant sibi iako ongi na rierdzie byli postanowili. More swo fatrzywi liwie, czego y dowiedli swoim postępiem. — w nocy mior dobry, dzień pogodny z wiatrem zimnym.

19. Mielismy generalną konferencyę naszą, iako mamy w traktatach postąpić. Posyłałismy pisarza do miejsca rządów, dla przekładowania scriptu na armistycium który miał Sazegonin podać y podać. — w nocy mior dobry, dzień Miłoty Ruskiego: pogodny, ciepły.

20. Oddano mi list od pana Namiesznika Mohilewskiego, oddano y isietorynę y ryb wędzonych na otwitych torach.

Odprawiliśmy postę ku wieczorowi dobrze; pisaliśmy do Króla Jego Mości, do Jmóściów panów Pierżurów y do Jmci pana Woiewody Smolińskiego. Sam od siebie pisał trzynaście listów w różne strony. Na

no mieliśmy konferencyę iako odpisać do listu Jego Mości, po po-
témnie czytaliśmy y uważali script Naszerowinów wczora przynie-
siony przez naszego pisarza - Nieprzyšlo do tego dla expeditiei po-
sły która pozno wyszła. —. —. w nocy przymrocz, z rana pogoda,
po południu rachmowało się y gromiło, potem deidzi prepadat
spory pozno.

21. Mieliliśmy byli iachai na rano ale przystali moskiewscy pismo
bez podpisy w którym potrzebuia response na pismo ongi nam
przystane, a potem niebyśmy się riahali - Myśmy odpisali przez
naszego umyslnego że nie trzeba odpisować na ich te hramoty, ale
sami iutro się rozmówiemy na rierdzie iereli recha byi - Potem
uważaliśmy te ich scripta, które dwie były - primo: o armistitium
particularnym - secundo: stoony armistitium generalnego w nauricie
pokoiu wiecznego, et conclusimus, o partykularne traktować, a dru-
gie odłożyć na ten czas gdybyśmy się o wieczny pokoiy zjorici nie
mogli - Po południu byliśmy w polu. —. —. w nocy niebyło mrozu, dzień
niepogodny z rana, y po południu rafem deidzi prepadat y spory, zimno; w wie-
czór pogoda.

22. Liaro cwaraty lubo w sroga niepogoda - Propositum z naszej strony
ratione scriptów dwu od moskwy portanych circa armistitium - Po nie-
których rozmowach owsto tego, gdy on precie indurował generalne, czy-
taliśmy nasz script accomodowany do ich pisma, który wriagowsy o-
li zaraz tamie w srobie preftumaczi - Interim mieliśmy privata
et publica colloquia z moskwa blizno gożiriny, tandem wysłaliśmy Na-
szerowin na zastone, sam wypisł preftumaczone pismo y wrost że stu-
snie po chrześcijańsku napisane, iednak dla lepszego umiuporenia w ma-

tych rzeczach, trzeba niektóre rzeczy przydać albo poprawić, a nie-
 dato mu się żeby kupcy nasi na naszymi paszportami mogli ie-
 zdzić do Moskwy. O czem nie niewstrzymując, przegналиśmy się y
 roziechali. Pozno oddano mi listy od Jej Mości pani Woiewodziniey Wi-
 linskiej napraszając na drugi termin pogrzebu matzonna swego, pro-
 die 8 Junii. — w nowym przymrozek, dzień wrytek dździysty.

13. Byliśmy wrypek na obiedzie u Jmci pana Marzanna Wielkiego xięstwa
 litewskiego. — a rano y potem za południe dździ, ku wieczorowi powoda.

24. Rano przysła posła, mieliśmy publiczne listy od Króla Jego Mo-
 ści y od pana Kanclerza Wielkiego xięstwa litewskiego ze dat 12 pra-
 sentis, gdzie były y informacye pewne do traktatów należące. Jam
 miał osobiście riedem listów do mnie.

Przyjętą też rano od moskiewskich postanie y oddat script w któ-
 rym potrzeba, żebyśmy tego zostali do nich dla rozmowy w niektó-
 rych rzeczach y oznajmując że co do amistitium y więźniów dalszych
 nisali do Cera. Odpowiadaliśmy go ustnie, że przez swego odpisujemy. —
a rano niepowodno, dździ drobny, ku wieczorowi wyprogodzito się.

25. Rano namowa narza iako odpisać do Króla Jego Mości; po po-
 łudniu wyprawiliśmy pana Podsejka Orzanskiego y pana Stólnika Wolno-
 wskiego do moskiewskich iako potrzebowali, ustną dawszy informacyę.
 Interim Plaitar oddat list od Moskwy strony więźniów, że nam daia
 na parol niektórych, a potrzeba Monastyrów y Filippiusa, y inszych
 niektórych, a ten Monastyrów pokrewny Carski; żeby im byli wypa-
 nisani. Odpisaliśmy że napiszemy do Króla Jego Mości. Powrócili na tem nari
 od Moskwy y użynili relacyę że Razgonin sercyre otworzył się
 a ten iss postat Stetuchyna do Cera z scriptem naszym na amistitium
 ad comprobandum, a dla tego postat Jego, żeby ustnie donies Carowi,
 żeby ich hoamot tam u Dworu nieprzeписывано y inaczej Carowi nieo-
 noszono, na przynależność ponoia swiego y żeby Car do dalszych mieysc
 powagał uwolnić przynależat, żeby się wyszła natrymaty na mieyscach,
 a on tu miał stać do Homla żeby horacy odstąpił, do Polowa, Witebska
 Linemborka żeby niewypadali z fortecy. — Przystat też więźniów dźwi-
 g.

cie różnych na parol, między temi pana kopie młodego o ktorego
sie ja starat na mój parol. — w nowy był przymrozek, dzień pogodny długi

26. Listy przygotowałem y odestałem na posztę. — Mielismy niektóre wiado-
mości przez wieźniów różnych. Przysła też wiadomości z Dnisney że
Chowaniński młody miał stanąć die 16 vel 17 praesentis pod Witebskiem
mając wotery tyjące ludzi przy sobie; ale to niebyło — przez cały
dzień sroga pluskota, śnieg okrył ziemię, wiadł sroga z wilgocią, bardzo
dzień plugawy, wietrzny —

27. Poszta odwręta od nas o godzinie jedenastej rano. Bylismy wryszu
u fmei pana Starosty Gmudzińskiego na obiedzie. ~~przez dzień plugawy z mi-~~
~~giem y pluskotą wryszu~~ — Porzucalismsy dzień po południu pój Gonskiego do
panów moskiewskich, iereli chcą posłać do korodów żeby było umiowanie
woyny, to y my naszych posłamy żeby też in spem amistiticy niepo-
padali pod rękę nawoiowane; przytem żeby oznaymili iereli chcą mieć
ziard z nami y wtedy? — Pisalismsy przez tę posztę do Króla Jego Mości
y do szpanów pisarekierów starych, do fmei pana Woiewody Imolinie-
go, y fmei pana Marszałka Nadwornego Koronnego o wieźniów Tyko-
cińskich moskiew. — dzień plugawy, z śniegiem y pluskotą wryszu —

28. Przyjeżdżał od moskiewskich Kolarzski z scriptem, że szyć trzeba
powoju stanowić y że się spodziewaia od Cesa Jego Mości potwierdzenia na-
mówionego amistitium — Strony ziarda dnia, że są gotowi — Myśmy też
posłali pana Brorowskiego oznaymiając że na ziard iedziemy — Przysła po-
nowa z Prychowa że od dnia 1 Maia Homel iest w oblężeniu od ko-
sachów, że się ci przeprawiają przez Dniepr y berunowie guszą —

Idyśmy iusz byli wyjachali na ziard, potkał nas pan Brorowski
niemal w pół drogi, opowiadając że moskiewscy niemoga ziachać, że wonie
opodał maieć, y tak ci wrócilismsy się do stanowiska — z rana śnieg
padł potem deidzi y przez dzień pluta, chmurowo, zimno, trochę y stonice się po-
razato.

29. Już nierano przyjeżdżał moskal oznaymiając że moskiewscy czełkają
na miejscu na ziard — Zarazem o godzinie pierwszej wyjachawszy stanęlismsy

po gorinie, wtorey - Proponowalismy przywórac na pamięci skutek na-
mowy strony amistitium, ieby w nadzieję tego, nawar portai ieby ie
z obu stron od wojny zatrzymano: ale gdy przyszło strony rozgłosu
summa difficultas była, bo oni y sami nieważyli ie, ieby ci ludzie
lewy chcieli stuchać, a choi multis rationibus to ie im wywodzi-
to, ie powinni stuchać iereli rac pod reker Carskiej, iednak pozwolii
na to niechcieli, cyli niemozgli - Conclusum: ie mieli portai do Wi-
tebska, Smoleńska, Potocka, Dinemborku; w drugiej stronie do Rostawia
a orar y nari maiać być wystani do Drisney do pana Poddomorego
Orzanskiego, ieby nawrepek nieczyniono z ludzmi moskiewskimi, ie-
cheli oni ten dakra pokoi - ~~Wortatex~~ strony więzińców rozmówili-
smy. ię tobie y ten rozizachalismy ie -

Tis ten rano pociach do wódrichai pan Kopei młody wtore-
go uwoboditem z więzienia - Temi crafy zimno nawore, ie w piecach
palii muriano. — w noy był przymrozek dobry, z rana pogoda,
zimno, potem deidzi przepadat z wiatrem zimnym.

30. Po południu stuchalismy legaciy delegatorum do nas od panów
obywatelów województwa Krystawskiego, o przywody od ludzi przy nas
bżących; potem namówilismy expedicia, ie ratuiemy tego, ale ci ludzie
tylko pro assistentia nam rac przydani, ius plenarum portais iudi-
candi przy samym Jmci pana Hetmanie, lub commensanie od Jego-
mości ordinowanym - Cytalismy ten listy y uniwersaty tym wtórych
przytamy z moskiewskimi ~~kommissarzami~~ postaniami ratione as-
misticiey do fortec y woysk - Przychato sześdieriat ieden moskalów tych
postaniów. — z rana chmurno, zimno; od południa pogoda, ciepło.

31. Portalismy naszych sześciu rozgłosu z tymi moskalami do fortec
ieby niewypadano, y do naszych ieby nawrepek nieczynili, portalismy y do
Rostawia; odprawilismy y panów Krystawskich delegatos. — w noy
mróz dobry biały, z rana pogoda, od południa chmurno.

Junius

1. Odprawitem o południu dwa wory do domu z niektórymi rzeczami przy Milanowskim, pisatem y do matronki moiej -

Przyjeżdżat od moskiewskich portanier z pewnymi scriptami, oświadczenie co trzeba odmienić in amicitia, gdzie wyrażnie intendunt żebyśmy wieczny pokój zawierali, exclusive dozwolamy y mieysce commissary odmienić -

MB: Z matką ożariej stat się katus z panem Konstantynowiczem panów choronnych collegów. — z rana pogoda, od południa deidi niebardzo zimno, przez dzień -

2. Rano przyjeżdżat moskal od portów ich, jeżeli będzie wola nasza dżurja być na riar, że oni gotowi - Odprawiliśmy się przez swego odpowiedniemu na ich pismo wroczajce, a na riar dżur być niemożemy bo już nierano - Potem mieliśmy naszą konferencję oświadczenie ich scriptu wzgledu przytane, że do riaru odtoży - I postaliśmy pana Brzożowskiego do moskiewskich dawany karta bez podpisów, że dżur niemożemy niczai, iutro też święto wielkie, ale gdy się nam udany niczai to się rozmówiemy oświadczenie pisma ich wzgledu przytane -

Po południu o godzinie czwartej przysta przysta - niebyło żadnych z Warszawy listów - Przysta wiadomości z Warszawy że Czarz Turczci przysta przybiegł do króla Jęgo Moir, żeby rozay który się w portu - oświadczenie Jęgo królewskiej Moir, niepomagali Hanowi staremu, którego Cesarz rusca, a nowego wsadzi, który będzie we wszytnym pomocnym królowi Jęgo Moir y Pracy porpolitey y deklaracje dżurawie nasze pomocy na nieprzyjaciół, a oświadczenie na moskiew - — cały dzień dżurysty, pługawy, mało kiedy pogody.

3. Dzień wstąpienie - Po południu dobre od moskiewskich raytar przyniosł kramole nieraficeretowanay ani podpisana, z ceremoniami y naraniem, iako to przy dniu świętym, żeby duch święty dopomógł do dokonania powoin szaryego, a że nieobeznawiają Lotuchyna bo już wszytno maia u siebie w nalej; to iest od Cara resolutia ~~est~~ circa amicitium - Królowi odpisawszy że iutro na riar gotowiśmy niczai, od

prawiliśmy tego portanica zaraz. — w nocy deidzi y z rana, mato co po
gody potem, y nowu deidzi prepadat, dzien cieply z wiatrem potudnio-
wym, chmuromy.

4. Rano posyłaliśmy do moskiewskich iereli rechar riarhai sie
w tawar niepozoga sroga; odpowiedzeli ze ponow trzeba im przewozni,
ale gdy nasz deklarowat ze intow choiby byta niepozoga, tedy ria-
dar; tedy acquieverunt, ianosz byliśmy gotowi na riard, ale ze o-
ni nieicahali, zostalismi u —

Miatem kompaniy u siebie. — w nocy y z rana rogi deidzi, od po-
tudnia nie tak, na wieczorowi wyppogodilo sie, chmutno iednak barro.

5. Mielismi riard srosty — Od nas proponowano iereli maier od
Caru declaraciu ratione amistitii durante commissione — Powiedzeli
ze Car approbavit nasze postanowienie, bo igno trudnoci byta wrzle-
dem noranow, ktory niechca byt portuzni, tylnu zamemu Carowi — By-
ty nuzne y insie secretne rozmowy, bo Narzownik chiat byt ieby igno
ze dwiema de medio nostri mozt rozmowit na stone odwiadny sie,
ale tylko strasyt nas thatmukami y plotki prawił — Tandem conclusum in-
tro postai do nich script na amistitium, ktory iusz byt dawno concipo-
wany, a potem riarhai sie w poniedziatku y podpisai z pierzeiami y
romieniami sie temi pismami uraiemnie — Nakoniec obiecali wrytuich
wiznionow naszych wypuscit z Smolinska — Byta wielka radozi u
moskwy z tego amistitium. — z rana mglisto, mouro, dzien chmu-
romy, po potudniu troche deidzi prepad-

6. Bylismi wosyry na obiedzie u fmi pana Referendarza Wielkiego
ziestwa Litewskiego — Przyjadrat koleryeni od moskiewskich z pewnemi
punktami do amistitium naleracemi y iasa ma byt przyiega na nie.
Mylismi tez posyłali z naszym scriptem do nich pana Skindera, wedlug
onegdayrego postanowienia. — z rana chmuromy y troche deidzi padat, ora-
sem pogoda, w wieczor drobny deidzi padat, cieple.

7. Rano przegladalismy wrowayre ich pisma ktoreismy moderowa-
li, a co strony tego ieby commisyey nierozrywai, odstoylismi do con-

ferenciei z sobą - Przyjeżdżat też raytar od moskwy - pismem ieby
dziś rozmienić się armistycyi pismami - ~~od~~ Odpisalimy razur że
prepisuią te bramoty uiszenia, a w ostatnim punkcie, że się iutro
rozmówiemy z sobą -

Odprawiliśmy punkt iur dobre po południu - Pisaliśmy do króla
Jego Mości, Jppanion Pieczętarzon obayga narodów, y Jmci pana Pod-
skarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego - Jam od siebie pisat osem li-
stów do różnych - Po południu byliśmy w polu. — dzień rzarem pogo-
dny, rzarem deidzi pudał, ciepło -

8. Rano przyjeżdżat kaleryni od Moskwy znou z tem ieby w scri-
pie dotrzyć, że nierozrywai commissiei; tismy do namowy z sobą od-
trzyli śmia -

Odprawowaliśmy exequie nieboszypnowi pana Woiewożie Wileńskie-
mu y pana Podkanclerzemu Wielkiego xięstwa Litewskiego Sapiehom -

Mieliśmy riarz ródmy na którym na Tusnar Moiaz zawarli-
my armisticiu durante commissione, dawoy między się pisma na to
z podpisami y pieczęciami naszymi y przysięga z obo- pulną utwierdzi-
wuy - Co razur tamie ogłozono wszytnim - Nadto nie więcej nie
tractowaliśmy, przepisuią iednak, niemato to wieść raju - Strony wie-
śniów mówiliemy też, ieby pobliscy byli wypuszczeni - Prer też pana
Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego, pisatem rtery listy do różnych
dignitaruy y Senatorów - — dzień pogodny, ciepły; iednak po południu
deidzi troche potrofit, y wiatr rrogi przypadał ruz -

9. Podpisaliśmy listy denunciando de armisticio y za panami wy-
stawemi przy nas będarzemi strony prowiercy onym do Jmci pana Hetma-
na y pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego -

Poseta przysła o godzinie piątej z południe - Przysła listy do nas od
króla Jego Mości y Jchmościom panów pieczętarzon obayga narodów wielkich.
Jam listy miał od pana Kobiwicza Pisana; który przysła uniwersat Jego
Królewskiej Mości do rwiążonych koronnych, y iaka im na seymie mia-

420
ta byj dana armisticium - drukowane - oddano iesure piej listow ta-
nie od Dorofiejewicza z Minska, gdzie byly towary a daremne - die 5
Junii pisany. — dzień pogodny, ciepły, czasem chmurato ię y wiatr
wielki.

10. Prystalismy listy od króla Jego Mości y Ichmiorion panów Pieret-
arow, gdzie król Jego Mości nare nawierai armisticium durante commif-
sione y moras trahere w tractatach etc.

Posrta odenta aie w noy - Pisalismy do króla Jego Mości; do pa-
nów Pieretazow; do Jmci pana Woiewody Smolinskiego; aleśmy na te
listy wroza przyniesione nieodpisowali. Teraz przystalismy copie in-
strumenti armisticy do króla Jego Mości y do ruinych - Tam od sie-
bie przat osiem listow do znajomych y do pana Sielawy towarzysza,
portatem ten listy dwa od tubeyrey kompaney przy nas bedacey. —
— dzień pianny baro pogodny, po południu gorący.

11. Prystali moskiewscy dworak raytarow ktorzy wierli uniwersaty
do Homla y do ludzi gdzieby wolien Cascy byli, ieby iure uifzpli ię.
Prystalismy do moskiewskich ie iutro iypremy zardcu iereli rehuę. Powo-
ciwszy nas retulit ie y oni iypay zardcu y pozwalaię. Pisatem do ma-
tionai moiey przez Ihumena Piotrowicza kupca Minskiego, przez ktorego
portatem ktory szurui Turcie tu kupione.

NB: Swedzka commifysa z moskiew dñs zawyha ię, a inducie
na swiety Jan wychodę. — dzień pogodny y baro gorący.

12. Portatem umyślnego dragona do pana Suchodolskiej Stolnowey
Mistawskiej z pisaniem.

Mielismy riard osmy. Od nas proponowat Jmci pan Starosta
Smudeni, ie po zawartym armisticium treba nam przystapić do wie-
cneygo ponoiu, wylczywszy uszykie incommoda, ktoreśmy przez nich
poniesli tej wojny z ich przysynny stamawny pacta; ieby tedy podali
poroby, iakoby znou powrócić dawny mitorii miedzy Monarchami,
y nawoiami przysyn. Odpowiedziat Narzerokin ie ra wielkie uszywody

Car niemięł dotrzymać pokoju y rozmiarów pod swoje wiat pro-
tectie żeby nie byli poganom tłumom niepodobali etc.: - Concludowat
żeby iur tych rzeczy nie trzeba wspominać, a chociaż y oni do tego się
przytadać po co nastani, żeby pokój uwyjnić - Po długich controwers-
jach in preliminaribus strony powoła wiernego, conclusimus że
mała nam dać na piśmie media, w przed oni, iako ten mamy
zawiesić, że my też wrażliwie damy y potem będziemy to u-
ważali y mianowali - potem rozczuliśmy się. — dzień pogodny
y baro gorący -

13. Świątki - Niemielimy żadnej zabawy dla samego nuboienstwa. —
— dzień pogodny, y wrode gorący, czasem wiatr przewiat trochę -

14. Świątki - Byliśmy wrym u Jmci pana Stanisława Kosińskiego-
go, Stolnika Kalisiego, collegei naszego na obiedzie -

Rano przytali nam moskiewscy przez dzień rątarów pismo iani-
ma być pokój wierny. — dzień pogodny, gorący z rana, po południu
chmurato się y wiatr chłodny przewiewat, późno dędi trochę -

15. Świątki - Przytaliśmy do moskiewskich że iawimy ich wawa przy-
jęli pismo, tak iurto nasz response damy na nie y potem rozmówiemy
się z sobą owo to tego, bo rano czytaliśmy to ich pismo, w którym o-
biewia że wierny pokój urządzić Półtora y Witebska, y dać wspo-
mnienie pieniężne na wyposa nasze według dostojenstwa y zaważ
concludent że takie penta powinno stawiać, bo Jan Krymski któ-
ry nam zawsze pomagał, y teraz sam pomocy potrzebuje; że bli-
żej my sami mamy w domu trudności; że wyposz koronne iako lu-
dzie Kresciańscy ięraf powoła y niechaj do nas na wyposz, ale
raczej wolej bronić żeby nie z tej strony morza niedopisili panu
przychodzi którego wprowadzają - [to Condusza rozumieć] na rozka-
zowanie - Było y inszych rzeczy więcej niepotrzebnych -

Powrócił nierano pan Kochlewski od moskiewskich y detulit ie
mnie przyjmując y na uszytu pozwałaia. — z rana dździ przepa-
bny, potem crasem chmurato ie, ieonak rano ciepto baro.

16 Wyprawiliśmy posła. Pisalimy do brata Jęgo Młoi, do ffrancu-
szekarsów, do ffraci pana Woiewody Smolinskiego, y do pana Podem-
skiego Wielkiego księcia litewskiego. ~~Jako pisał~~ Jędrut pan Podse-
dek Orzaniński y rawnor moskiewie response od nas na ich pismo on-
gi nam przytane. ^z iakiemi sposobami my też chciemy użyczyć po-
sła znowe z nimi. ~~Zaemienie~~ mierzą widzieliśmy o godzinie
dwiadziecy w wieczor. — z rana zimno, y uszytu dzień chłodny, pogodny.

17. Rano przyjeżdżał od moskwy Chorazij raitarski, opowiadając ie
chciał być na rian dżisia iereli wola nawa; znowszy powiedzieli-
imy, ie baro byśmy radi gdyby ranier, ale ie o podał mamy
monie, tedy wolimy iutro bez obsetek iachai ie na godzinie zwy-
czajnej. Donios też nam Jmci pan Marzatek prestrzeż, ~~ie~~ isz-
postat był kupca do stolicy dla niektórych potrzeb swoich otrzyma-
wszy passport od Narzozkina według postanowienia in amisticio;
tedy gdy iur chiał iachai niepozwołit mu Narzozkin powiedaia
ie Carski uwar przyszed, ieby nikogo niepuszerano ani tam, ani
z tamtąd y prestrzeż ie zginatby marnie y pieniądze by stracił,
bo ie wyprawa ruszty y rekt "powieda panu Marzatkowi ie nie-
" ~~bedzie~~ sła niarów, ledwo ie tny; co ma być niek bedzie iano
" Bóg naznaczyt komu" — y tak i tego kupca wrócił narad y z pienię-
dżmi niepozwołisz do stolicy.

Po potuoniu mieliśmy conferentia narad, iako iutro na riednie sta-
wai mamy z moskiewskimi.

Miałem pisanie od Janubowicza w wywodach od istnionych,
w których pisałem do pana Kozaryńskiego Commendanta na ten czas
od pana Podkomorzego Orzelskiego; do pana Bexiera Commendanta Wo-
pyskiego i do pana Szymkiewicza Podpuźnika Pana Mieroszyńskiego.
Spodziewaliśmy się pomyślnego i dziś od Króla Jego Mości,
ale nieprzysto.

MB: Wczora w wieczór było raemienie miesiąca gośdiny dzie-
wiatej dobrze widriane. — noc zimna, barzo, bez mrozu iednak, chmu-
rato się czałem, dzień pogodny z wiatrem chłodnym.

18. - Mielismy rżard dziewiąty z moskwa, na którym w przed wyma-
wialismy onym, że niedotrzymują armistitium poprzedzonego, iako
nam pisze pan ~~Frederik Orzelski~~ Podkomorzy Orzelski, że Kozacy
przebie chca do Homla szturmować; że Chowański driny robi i pie-
chota Witebska która ignoruje do ^{Potocka} Witebska odprowadzają, iła ludzi
porabianą etc. — Wymawiał się że niewie o tem Narzeczonym, ale po-
szle na inquisition i winni będą karani — przywodził ten raytara po-
siedzzonego od Szwynów iwaig — Inowon mówiliśmy że kupia niepu-
sūt naszego do stolice mimo armistitium; odpowiedział, że lepiej to
będzie gdy białobere berpiemienstwo zawrzemy, bo nasz się on niepowinui
tak prosto, a comużyc się rozetwie, toby on zginął; czynny byśmy
go też tu czekać mieli — Po długich a daremnych onotu tego namowach,
uspokoiwszy się, zawarliśmy o pokój wieczny traktować, wywodząc iako
no jest potrzebny i może być z obu stron przyteżny, ale gdy przysta-
ć ultimis declarationes, powiedział że więcej nie niepostąpi nado-
co w piśmie swoim nam podał, to jest Potocki i Witebski i sum-
ma iaku na wojnę — Długom z nim cętowali, nie to iednak

niepomogło, bo co raz deklarował iż dawemne to mowy. Wniostem
potem natrymując ich kstatnie; iście strony Ukrainy y tatarów
nie nienapisali, w piśmie; odpowiedział: a na co wspominać
Ukraine? to dawno Carstwa, bo iż zami Horacy dobrowolnie podda-
li iemu. Strony tatarów w ten czas iż postanowi, kiedy principa-
le negotium rawnymy wiecznego pokoju.

Inaczej odmienili iż moskiewscy y pokazali iż y karar
gotowi byli sumptu commisionem, iednak natrymując rzeczy y
prolongując, concludowaliśmy iż w niedziele posrtemy im script
declarationis nostrae strony wiecznego pokoju; a w poniedziałek ro-
zmówiliśmy iż z sobą o pokój dozwiesny do lat pięcnych - y tak con-
cludowaliśmy bez nadziei dalszej tych tractatów, kiedy tak staneł
ex improbitu, bo z stolice nasz przyjeżdżali nowe ukazy - Powróci-
wszy, namówiliśmy stać zaraz do Króla Jego Mości paster oznajmu-
jąc. — w nowy spód deidi spory, dzień pogodny, nieśnie ciepty.

19 Porzta wyjeżdża po południu dobrze. Pisaliśmy do Króla Jego Mości
do Jhmoscion panów Pieretarsion y Hetmanion oboyga narodow, do
Imi pana Woiewody Trockiego, do Trybunatu, do panow Commendan-
tion nad woyskami, y do fortek różnyh ostrzegając o tem proceście
moskiewskim, żeby iż mieli na ostrożności y radili o całym dzieście
Litewskim, nieubezpieczając iż na pokój z moskiewą.

Przyjeżdża przestroga iż Narzeczon młody, syn tego Commissarza
którego Król Jego Mości aecomodował baro, y sika nasz wysył, przyja-
chał do Caru niedawno w kilkudniest noni, y przywiózł od Cesarza
Kresciańskiego dobre nowiny Carowi; a z nim y od pana Lubomirskie-
go ablegatus, niemiec z dwu sztowier, poburzając na nas Caru

y donosząc że teraz ma czas |: to rzeczy nieprawdziwe: | gdyż Car go
bardzo mile przyjął, y obchowywano go stolicą żeby nikt nieśmiał pod
gardłem zwać go zdraycą, że to był wieść od Cyca do Króla Jego Młoi,
y udarował go Car bardzo.

Tuz po godzinie dziesiątej w nową przyjechał poczta z listami od
Króla Jego Młoi. —. noc chłodna y z rana; dzień uszyty pogodny, ciepły.

20. Świątek Trójce —. Przytaliśmy pana Podsedka Orzechowskiego do
moskiewskich z ostatnią deklaracją y respektom wiecznego pokoju, że
ustąpimy dziesięć millionów względem żyć naszych położonych,
żebyśmy przy uszytym według post Polakowskich zostawali — a żeby-
śmy się o wieczny pokój starali sposobami najpodobniejszymi; jeśli
bądź niemożna to o doczesny pokój — Pożna bardzo pan Podsedek powró-
cić y niestuchan^{liśmy} relacji — a pozwoliliśmy panu Podsedkowi discus-
sować ex occasione |: co się y stało, ale nie Narzeczom nieodpowiedział
na tocale: | że Polska wolna ma po sobie electia pana, a wasz też
Car ma synów, mogłoby to uciąć nadzieję starzenia, bo uszyty syno-
wie jednym państwem radzić niemiędzy się — Ale to się dźwiga tylko
dla zatrzymania impetu moskiewskiego y dla prolongowania Commis-
sji —

Szlachta Smolńska z Wyszewa, odprowadzono do Moskwy. —.
dzień pogodny, czasem chmurny, ale mudo.

21. Rano czytał relację pan Podsedek Orzechowski, że Narzeczom za-
prat się tego, żeby miał chcieć zwać Commisji na ostatnim ongi re-
zultacie |: a to nie było prawdziwa: | ieno że i tak ich stało nienależnych
treba było tym też sessją rozstrząsać, że wie on o naszych mieżani-
nach y że wyszedł są wielkie, że zgodziliśmy się mogliby na Moskwa
obrócić uszytym, ale widzi y sam że wieczny pokój stążyć niemożna

żadną miarą; bo prawi: Wy niechacie paść Polanowskich ustą-
pić y tak ie, wam godzi, a nam ie, też niereydlie, bośmy
nowia odpykali naszą Smoleńsk, to iusz murimy starai sie o
poroy do pewnych lat. A co byt discurs circa electionem, nie
nieodpowiedzial Naszrodin, ieno westchnał ciernu. To była
relacja pana Podsejnowa.

Po południu przytaliśmy nowu Pana Podsejnowa Orzanińskiego
do moskiewskich ratione więziów ieby wszytnich ożytem wypu-
ścić, zaś o inrze prywatnym porozumienie umody. powrócił iusz
nierano pan Podsejnow.

Před samym zachodem słońca przyjechało dwóch moskalów,
z hramotą moskiewską, w której odpisują na naszą Declaration,
względem wiecznego pokoju.

Przytła wiadomości że pan Piotr Kisiel umar. Byliśmy wspanu
u fmei pana Starosty Smudzińskiego na wieczery. — z rana przyoda,
po południu derdzi, w przed doobny, potem wielki padat arz do noy, y
malato dobrze.

22. Pan Podsejnow Orzaniński rano przyniósł nam relację o moskiewskich ułomach
niepozwolili na wydanie więziów ożytnie teraz, bo to, y o plan, do
traktatów należą samych należą. Potem przyjechali dwaj rycerzowie z pisa-
niem od Moskwy, że na naszym zwołaniu strony rycerza, może ie
odstąpić do wrody. Odpowiadaliśmy y dali respons że y my zgadzamy się
na to.

Jachaliśmy w pole po południu y powróciliśmy iedliśmy wieczerą
z fmeia panem Marzatką Wielkiego księcia litewskiego u fmei pana
Starosty Smudzińskiego y nierozumiemy się wiec dobrze dniato, bo noc ma-
ta. Tęż dnia odjechał pan Podsejnow Orzaniński do Wilna dla spraw

swoich; pisatem do pana Woyńskiego Potocznego brata, y do pana Visarra Smolinskiego za panem Podsejmem. — dzień pogodny, ciepły, w wie-
rior chłodno.

23. Portatem Silinskiego do Sutorosa, pisatem do pana Szyrowskiego. Mielismy ruzd drieriaty z Moskwa. Proponowalismy strony wiecznego pokoju, potem semotis arbitris tractowalismy; po niematykh rozmowach, gdyśmy potrzebowali dla informacii Rzeczy-pospolitey, ianaby summe dali o stórey napisali w piśmie swoim, declarowat dwa milliony przy Potoku y Witebsku, za wieczny pokój y iusz iadney rzeczy więcej nieporowat. Smialismy się z tego, ale trudno co byto dalej porównat. Concluserim tedy ^{primo:} ie nam ma przystać script tej deklaracii swojej o wieczny pokój — secundo: strony interessów Habsburskich, iereli rypru sieby ich chciał tegoż Moji z onemi uspokoit? — tertio: dowód z part Szwedzkiej ie na tractatach | w tenie czas kiedy z nami Szwedzi zawarli pokój: | oddali im Szwedzi Dinembork wiecnościami. I taksomy iusz concludowali ie wieczny pokój iadną miarą być niemoie, gdy oni impossibilia podawali. Proponuimus tedy y Nanzorowin clare powiedziat, ie trzeba o dochesnym pokoju myśleć, bo wieczny być niemoie; potrzebowalismy sieby nam dali na piśmie ianym sposobem chca ten pokój nawierać dochesny? powiedziat ie iusz dat oraz pisze o wiecznym pokoju, ie co zawoisowat Czar sieby przy nim to uszytuo zostawito — wywiedlismy tedy ie inszy to iest tractat, tedy osobliwie ma być pismo — Conclusum tedy ie ma przystać pismo y na to iatro — Ku koncowi sesyey expostulawimus ie, sub amisticio Moskwa nad Szwina iita ludzi porabiacu, odpowiedziat ie pono ci ludzie niewiedzieli iesure o amistitium, którzy z tak wielkikh dincey postanili byli do Potocna, ale beda za to karani Woiewodowie iereli ich

nieostrogali o zawartym armistycium. Mówiliśmy też, żeby wzięli
względ na wszystkie ogółem z obu stron, nieupatniając czyn na czyn-
ment, boćno teraz, gdyby się to było wzięło w pismo armistycii y
naprzysiężto, mogłoby to być; a teraz może już pan Bóg Dary, że
pożół do czasu przetrwać stanie, to y o to będzie koniec. Tośmy się z tem
rozjaśniali. Mieliśmy też do siebie portów od Woiewództwa Księstwa
ruskiego. — dzień pogodny, gorący.

24. Boże ciało y świętego Jana. Było nabożeństwo z procesyją,
przy ołtarzach z łaski Bożej. Dobrze po południu przysłał Narzew-
ski list swój prywatny do nas wszystkich z offertami wielkimi, pro-
wego kucharza, który odelut też nam ryb rozmaitych wielkich
rybami, które się w moskiewie rozebrały stonęch srodze — przy tem w ia-
szeniu wielkim drewnianym dwa harbury w miedzie smarowane z ko-
mieniem cete. Odebraliśmy też wielki present y podziękowali listownie
a postawiliśmy daliśmy ośmiu talerów wdzięcznego.

Po nierzpocie już nierano przyjęli dwóch rajtarów y oddali
nam script od moskwy iako sworacy obiecali na trzy punkta od nas
proponowane. Odpowiedzieliśmy naraz, ustnie, że proser swego damy ot-
wist. — ranie pogoda, gorące, po południu chmurno y doidzi łochy,
zrefad.

25. Rano czytaliśmy ten script. moskiewski, w którym deklaracja da-
łony miliony przy Polowu y Witebsku na wieczny pokój. Strony Sta-
na, że gdy będzie wieczny stawał w miary samey pokój, w ten czas
nato tego stanowić. Dinembor, dowodzą, że go Świebri od nas wzięli,
a oni od Szwedów, y rós traktatami ci oddali im wiecznością.

Przytuliśmy pana Jaiaczka do moskiewskich ~~z~~ z naszym
scriptem ex quo wieczny pokój stawał niemniej, żeby nam podali

sposoby i innymi cheć dooresny nawierai -

Odprawiliśmy posła iura ku wieczorowi - Pisalimy do hróla Jęgo Moisi, do fhmóściów panów Pieczętarzów i Jmci pana Hetmana polnego - Sam pirat w moich sprawach brzyńskie listów do różnych -

Powrócił Jilinski ze Szatowa, gdzie kupił konia do cugu iwege na złotych siedemdziesiąt - Jura o godzinie dziesiątej w nową posła przysła, .— . przez całą noc deida wielki, padał y niał, dzień pogodny, niegóracy, erusem chmurato, ię -

26. Rano przysłałimy listy posła przyniesione, od hróla Jęgo Moisi y od Jmci pana kancłerskiego, też informaciones iano y przed tym, referuie sie do instrukciey - Powrócił ten słony iędrat z wiadomością de amnistio do Potocka y retulit nie pan Cramiewski wywabiuwry moskwa z Witebska z ramku, zastapit im od ramku y ubit więcej dwiescie a ięwrem uziat ceteris - Przysłał od moskiewskich rątar y iędnego wierzna z sobą przyprowadził, niemił pisma .— . noc zimna y dzień chłodny bardzo, pogodny.

27. Miatem u siebie wszystkich fhmóściów panów Kommissarzów Collegów na obiedzie y różnych fhmóściów; byliśmy weseli - Jura ku wieczorowi dobre dwóch rątarów przysłałato od moskiewskich y oddali nam pismo słonegimny dzień nieprzysłałi iano rabawoni .— . dzień pogodny, iępty, ku wieczorowi deida spód nieony.

28. Rano przysłałimy script od moskiewskich w zora przysłany, w którym po długim naraniu Naszeronin delanie sie ponoy stanowią na lat dwadzieścia - Aleby to wszystko przy Caru zostawato przez ten czas, co ięno rawoiowat; iędnak co słuzna stanązi moie - Przysłałimy pana Jaraburda y pana Gurskiego z listem, że dzień w ten wiek materycy response dać niemóiemy ale intro pto dla woloni

wszystko: i na dziedzie rozmówiemy się o wszystkim - Mielismy
też list od Murawki z Homla, że koraci nieodstępnie od tej for-
tece, i gdy moskiewskich Commissarzy postanę przychali do nich
z ukarem o amistitium, tedy oni natrymali ich i tych których
Murawka za potrzebowaniem horackim wystat dwóch i Proto-
pope Homelskiego, a tem czasem postali do Brachowickiego do
Adiutera po resoluicę; zbliżyli się sami pod fortece, iednak nie
niepostępowali hostiliter. Pisalismy też do pana Podkomorzego Or-
szynskiego ostrzegając o Homlu, postawry i copien listu Mura-
wskiego. — noc chłodna i poranne, potem ciepło; po południu
deidzi przepad trochę, czasem chmurno.

29. Świętego Piotra i Pawła - Przytalismy pana Brorowskiego do
Moskiewskich z piśmem, dając respos na onegdayszą ich twamo-
te - że temi sposobami żeby co nawoiowali wszystko miało usta-
wić przy Caru, iadnak miara powinow dżesny stawiać niemnie, a
co o lata na ian wiele, to trzeba odłożyć i zgodziwszy się na
powinow dopiero mówić ostatek do niaradu odskładając. — dzień
miejszanej pogody, bo czasem deidzi i wiatr, chłodno.

30. Rano przyjeżdżają dwóch rajtarów oznajmując że moskiewscy
szęra, sobie niaradu o najwyższej godzinie - Mielismy tedy niarad ie-
dynasty - Propositia czynit Naszaronin od piśm danyh ratione do-
czesnego powinow; potem wpad o niedotrzymanie amisticii przez pa-
na Czarniewskiego który wpad do przedmieścia Witebskiego i siał lu-
dzi wyjąć i zabrać, czasem trudno i dalszego stanowić pokoiu; tandem
usporokilismy obiecawry postać na inquisitię i że mu to będzie zgani-
no - Przytępilismy potem do samej rzeczy: po różnych discoursach onoto te-
go powinow deklarował Naszaronin że ustępuje Car Witebsko, więcej nie,
i ius i dziedzić się więcej niepotrzeba, a iednak z tąd nieodwacha

y pytał iereli sie contentuiemy Witebskiem za ponoy dooresny-co
tesz my ustapiemy. - Po namowach o tem in generalibus secesserunt
moskiewscy iebyomy sie mogli porozumieć z sobą y namowiofny sie po-
wóciłomy do stółow y oni semotis ~~et~~ omnibusquae y daliomy dekla-
raciy, ie dla ponoy y usmirenia prielania króie Chrześcianney, u-
stapi król Jego Mości Smoleńska do czaru, po iesienney reuq - Nie
na to nieodpowiedzieli - Ale sami ie go gdyomy wystawali, confidentius
Naszeronim poyt tractowai, ie ja z mey oroby baro bym rad pozwo-
lit na taki ponoy iaki wy sami proponiecie, ie go to dochodza, Cara
niwie wiadomości y od ^{biat} ~~biat~~ perswazie: a ta ie go mowa, iea mi sie
ie byla artificiose uformowana po moskiewsku: ie teraz na czas wo-
iowai was, a to osobliwie uiaia, ie u was teraz wielkie zamieszanie, ie ho-
ronni niepra ponoy y nieprzyda na nas: to do niezawnych mówit y pana
Dubomirskiego improwy: i, razem moie Car snadno opanowai Litwy - Na-
ciliomy ie sie my snadno zgodziemy z sobą, y tak wielkie leacz maize
woyska uszytnie obrucimy na was - Ale on; y ia to widze y znam,
cosz niedy w stolicy inaczey uiaia, gdzie y ia musze, wystawai w suspi-
ciey, bo tak twierdza ie wy Commissarze, dla tego rozkazanie commissyar
ieby sie woyska wasze rebraly y tu przyzly, a niechciecie szereg ponoy,
a iabym rad ieby tu Car rogo inszego aertat do tractowania - Podatem
medium, wiemy ie Car u was iest absolutus, y choiby naybarzney biat-
iorowie odwodzili od ponoy, gdy sam Car rechce, nie ci niemoze uay-
nie; ale iebyś uszed suspiciey, napiszemy script dajaz deklaracy stony
Witebska y ie chemy szereg ponoy nawierai niecierliwajaz wojenney ro-
sprawy - I tak z tem rozegliomy sie w zgodzie y nakoniec o wierzniow
che rozmowiofny sie - Proit Naszeronim baro za wierzniami leacz w Wite-
bsku pobranemi, osobliwie za Dukowickiem mieszczaninem, który to u

mnie gospodarował w Pobylnikach - Obiecaliśmy pisać do pana Głównie-
 uskiego o wzięciu i restacji na inquisitii, iako nie to tam stało - Już
 nierano powróciliśmy do stancyi, nastaliśmy od pana Suryna przy-
 stane confessata rozkazu iśnego wziętego o iego ludzi, gdzie pisze
 iż pod Kholmem jest dziesięć tysięcy wojska Morawskiego - Nie na przyby-
 ciem od moskiewskich commissarzy raytara z ukazem de amnistii,
 postali do Bruchowickiego do Hladiaza i oświadczenia iego rozkazania ie-
 żeli mają odstąpić, tem czasem niestwierdzenia, a iednak rabieży czynia-
 — dzien pogodny, chłodny, na wieczorowi deszcz i podał i w noc dłu-
go, potem srogię gromoty i pioruny i deszcz wielki na dniowi-

Julius.

1. Pisalimy do pana Podkomorego Bogańskiego - Już poźno bardzo
 dwóch raytarowie oddali script długi od moskiewskich z podpisem. —
 — dzien mieszanej pogody, bo deszcz przepadat zimny.
2. Visitatio B. N. - Rano na nabożeństwie, po południu czytali-
 śmy tę ich kramotę, która foremnym stylem napisana, nie trudno zo-
 rumieć - Perswadować iebyśmy się contentowali Witebskiem za powój do-
 chodny, bo teraz u nas wojna domowa, a wyprawnie Monarchowie
 w takie mieszanie rądzi sobie odbierają co przyległego w sąsiedztwie
 Mieszkań oraz i strony wiecznego pokoju - prawie bigos z kapustą - Na-
 mówiliśmy portać do nich dwu, pana Haraburda i pana Kossanowskiego,
 że Witebskiem contentować się niemożemy, a inszych punktów niezrozumie-
 my, ieby nam wytłumaczyli, to odpisujemy na wszystko oraz -

Portę odprawiliśmy poźno bardzo - Pisalimy do Krola Jego Mości, do
 ichmościu panów Pierzeczów, Jmci pana Woiewody Smolńskiego, pana

hubnistrza wielkiego księstwa litewskiego -

MB: Zamienie stoneczne widzieliśmy wielkie bardzo, bo więcej niż w piot namito się było; poręto o mosty godzinie rano, trwało ma-
to nie do dziewiętej godziny. — z rana deidi spad spory, z gzymo-
tem srogim, zimny.

3. Porzucaliśmy do moskiewskich z responsem pana Stolnika Bra-
tawskiego y pana Brorowskiego. Pisaliśmy do pana Czarneckiego ex-
postulando o naruszenie amicicii przez upadnienie pod Witebsk; do sto-
rego postaliśmy umyślnie dla inquisycii iako się to stało. Oddano mi
też list od pana Podsejny Oryńskiego z Bobru. Był od Moskwy
z kramolą portanier, w której tylko upominając się response na ich
script ongi postany. Odpisaliśmy zgasz kramolę. Tenże ustnie mówił, że
zupra, iaredu na poniedziałek. — z rana pogoda piękna, po południu
deidi mały przepadał, ale ciepły dzień y bardzo wygodny gospodarszom.

4. Rano przysłała poczta. Niemielismy różnych listów publicznych.
Mnie doszły od Jmci pana Woiewody Smolńskiego data 19 Junii z obo-
ru pod Warszawą, od zyma też z tamtąd data 20 ciurdem y dawniey-
szy, od panów Miernyńskich której prośbę na pogrzeb brata swego,
i od różnych szepi listów; z Mińskiego krajem od matronki mojej trzy
listy, pierwszy data die 23, drugi data die 24, trzeci data die 26 Junii,
w ostatnich bardzo rturbowana pisze na mój list iem oznajmił, iż
moskale chcieli commisyję rozerwać, ale to daremny tak srogi fra-
sunek był.

Czyli nam relacyę nari wrota do Moskwy wyprawieni, że się
bardzo furypowali, że niechcemy kończyć traktatów, ale ustoremmy żeby się
wojny nasre rebraty. Nasza Panzeronin że od nas takie mowy wycho-
dzą y przedstawykwowie to donoszą do tolice, iarem tam są różne rady

o tem y musza sie tam miezai niewierzaiac iebymy wzupre powie-
chiali- etc - Przyplyli iednak raytara, fir utorym y my naszego wyprawili
ieby horacy z pod Homla ustapili; daliśmy y uniwersat nasz - Oddano
terz nam list od pana Czarneckiego w utorym iustificuje sie ze musiat
bronit sie moskwie, gdy w półtora milach od Witebska, wypat nań
kubie Woiewoda Witebski, tedy lubo w nierównych sitach, byl potu-
ryt wszytnich na placu y wiezniow nabrat; nowu nastapit mu Woie-
woda Potocni, tam mu porwano Porucznika o utorego powi, iebymy
cliborowali - Przyjachut z moskwy pan Prosmyski z matronky, wy-
sed y pan Bohufat utory byl lat dwanasie we wierzieniu; ten re-
tulit, ze wojna iesure nierobiacz sie, ale dwa usazy wyplyt iebymy
li gotowi - He do Swedow portali iyrze powie y chea z niemi za-
wierai doniecznie - . . . dzien pogodny, goracy -

5. . . Rano przyplyli moskiewscy ze iyrze dñs rianu; y myjmy do nich
portali o tuz -

Mielismy konferencya nasza iako mamy stawai z moskiewskimi
drisia; adato sie senatu i etiam iniquissimis conditionibus zawierai tra-
ctaty, iesliby moskale swai commisyja chiali, non admissimus, ale gra-
dus certos seroare, rozumiawszy ich intentiones; - Oddano mi list od
pana Podkomorego Organkiego -

Mielismy rianu dwunasty - Proponimus, ze iyrze my powo-
ie doresnego, cheamy wiedziec od was Portow Carskich, czym daley re-
checie nas ucontentowai iako uszywdronych, iebymy ten powoy sta-
wai - Naryzoxim odpowiadat indifferentes trahende tpus, y my tanze
czynili - Intrusit w tem postypek pana Czarnieckiego pod Witebskiem
y stawit Porucznika iego Polissza pod Potocniem, wietego / utorego nam y
oddal: dla dowodu, y ten czynit relacya, ze pan Czarniecki portat na-

posad Witebski oriemidriciast uoni dla ieryka, potem Woiewoda wystat
piechota, ci ustypuige, naprowadzili na lud nasz one; tamie ich umieis-
no, a pan Cramiawski niedbat na nasze Uniwersaty y na armistitium-
Swiorylismy iemmy postali do Witebska dla inquisiciey pewnieyszey y
tym ucontentowali sie - Dali terr nam plenipotencia, na dwóch towa-
rystach Manzrosinowych od Cara -

Po tej rozprawie semotis arbitris porglismy mowiu wręcz bez
ceremonii, co dalej czynić? Declaravit Manzrosin ze ia punde szuy-
re z wami, isz niemoga dalej postapić bo niemam wiekszey wladze,
traktować nad ustapienie Witebska, a z tad iachai niemoga choiby tu y
dom sobie zbudować y commissary swai niechce, bismy przyiegli starai sie
o pokoy - Tismy mowili, a cosz z tem czynić niedy stuznoui niechcecie;
ment: niedy niemam moay wiekszey - Sensim dat sie wyrozumieć ze mu
treba dać znać do Cara ze sie my Witebskiem niecontentuemy; Za-
tem po rozmowach ruznych conclusum, ze mamy im napisac y poslat
do nich pismo o tem, y co my terr ustypuemy Carowi, a to podpisac
reforma naszem, ieby on moyt poslat do Cara to pismo nasze - Wnie-
slismy potem primo: ieby mieli w pamieci isz potrzebuemy ieby za-
konniy nari moyli przer ich ziemie przechodzić do Chiny dla na-
wrocenia pogan - secundo: iebyjmy moyli wiedzieć, iezeli bibliotheka
pod czas nastapienia Turkow na ostatniego Cesarza Constantinopolitainskie-
go dla bezpieznego przechowania dana do Moskwy, zostale y teraz, y
iezeli moze być regista titutow tych xigg, bo tego potrzebuie Cyrcie
Swiatey - Responsum quo ad primum: moytoby to być y ita inszych po-
zytkow gdyby pokoy stanal - quo ad secundum: ze te xiegi rozpraszali
polacy w ten czas, gdy Stois był na stolicy; ma być onych co's pre-
cie choi niewiele - ale Xiazie Włodzimierz narat był Maximowi ia-

kiemuś, przybrałszy umiastnych Greckiego y Słowiańskiego języka, te
siggę przeyszei, które potem pozynęły. Po tych rozmowach roziaha-
liemy się w dobrej przyjaźni.

Wszedł do nas szlachcie Potoci na imię Joseph Galetni od Na-
szorina drugiego, o którego zaraz przysłał tenże syna swego, ale go
wydać trudno było. — dzień pogodny, z rana gorący, po południu
wiatrac ten operował.

6. Posyłałismy do moskwy pana Gurskiego y pana Kotta z scriptem
naszym iż się Witebskiem niemoiemy contentować, a z naszej strony u-
stępujemy Smoleńska po Lubno, od Dniepru zaś z tamtej strony do
Karpili jeziora, z drugiej strony Siewierozupny to co jest między Semem
y Derna rzeką. Przytem pisałismy o więzieniu różnych re których pa-
role dano y odmianę.

Odpisatem do pana Podkomorzego Orzajńskiego wyśledem ochrony
chudob moich, na list wierszany w którym piąt iż ma to zlecenie od
fincji pana Dletmana.

Pan Chorazij Miestawski bardzo pozno przyjechał z towogami wielkie-
mi iż kozacy rozproszyli lud pana Sużynów. — dzień piękney po-
gody, ciepły.

7. Pan Suchodolnii odiahał rano z listami; młodziar finci pana Pod-
skarbiego Nadwornego Wielkiego zięstwa Litewskiego. Oddano mi list
od pana Stólnika Miestawskiego z Mińska y od samey tu z domu, która
pisze o towogach y proci o radę; odpisatem iżby się tu zbliżyła. Oddano
konia moskiewie którego był wyrostek Galetni wyprowadził. Przepred list do
nas od pana Podkomorzego Orzajńskiego, ostregając iż kozaków coś rapadło
gdzieś y pokarali się w Czerehowie, iż y sam chce w polach Bugnowo-
wisk stanąć; attendendo securitati nostrae. — dzień pogodny, mierny

go, ciepła.

8. Rano oddano nam list od pana Murawski starego z Homla, którym prosił miłosierdzie Bore prosi o ratunek, bo noracy nieodstępnie y mogą za kilka dni ich głodem wymorzyć, żebyśmy y my radzili o nich - Powrócił y Boreyza panów Referendarzów który się był zapuszczył do Ojca do Czerkaska; ten mało nie był w ręku u kozaków pod pro-
pyskiem, ledwo pierzo uszedł, bo konia pozbył gdy im z daleka po-
kazował litteras papus, strzelił kozak do niego y wreszcie tam
hostiliter postępował - Było y Jhmów pana Marzatkowych kilka
dragonii y mierzozanie z Czerkaska, to ci wreszcie gdzieś tam
zginęli - Piszaliśmy tedy do moskiewskich pana Stolnika Wiatkaf-
niego y pana Smirnowa z eksportacyą że niedotrzymują armi-
sticium zaprzyjętego, gdyż takie się dzieje violencje, bo przysła-
nam wiadomości że w Czerkowie kozacy dobywszy Ostrożka wycieli
sześcioro piechoty naszej - żeby nam tedy deklarowali, jeżeli chcą,
y mogą utrzymać ~~to~~ y zahamować tę swawolę kozacką, albo żeby
nas tu niebawili daremnie, iakobyśmy niezawodili ludzi naszych po-
granicznych, pod pretekstem armistycji, bo y sami niemogliśmy secure ro-
stawiać na tem miejscu, kiedy tak swierzy przysięgi niedotrzymują -
Piszaliśmy do pana Podkomorzego brzańskiego ut attendat securitati
tych krajów - Piszaliśmy y do pana Kuchmistyza Wielkiego siewstwa lite-
wskiego iako generalnego Półkownika wojsk w litwie rortajskich, o-
znajmując o tem co się tu dzieje -

Przysła posła już o godzinie siódmej z południa - mnie odda-
no cztery listy - W nocy tej był mroź ić lód był w piętna rano. —

dzień pogodny, ciepły.

9. Przysła wiadomości rano, że kozacy odpędzeni od Krywea poszli
prosić do Czerkowa, a z tamtąd mieli powrócić pod Homel - Ciepło -

śmy listy do Króla Jego Mości, który referuje się nas pierwszy in-
formację; wiebyśmy ułożyli Komisarzy - Imię pan Komisarz. przez
oznajmuje się prosti będzie powoły w koronie i rebellizantami, bo
się powoły, ięno idzie żeby obwarować secure postanowienie lepiej
mieleli pod Patrijorem - Oznajmuje też że Han ad summas angus-
tias, redactus od Turonów, nortawas w Tawienach u Kozaków, ale Gaus
Turcki assecuruje się y nowy ięzre lepiej będzie stary Królowi Jego
Mości - Mielismy też wiadomości, że książę smi pan Woiewoda Wi-
leński arcybiskup na Woiewództwo die 29 Junia, die 30 miało być
consilium circa securitatem Wielkiego księstwa Litewskiego - Przytem
z niewolnych mieścić, osobliwie od księcia Wołosy z Supraśli że
iury traktaty staneły z związkowemi y z panem Lubomirskim -

Więz Królowy Piotra murkiego; iarmark w Kuchnie -

Początek, odprowadziliśmy dobrze z potudnia; wysłaliśmy do Króla Jego
Mości, do ppanów Pierzgarzów y do pana Kuchmistoya, Wielkiego kie-
stwa Litewskiego - Jak od siebie pisat do różnych iędyności listów -

Rano też ugnili nam relacyę; który wieczora do moskwy ie-
ndali - Do moskwy postaliśmy pana Rossowa z responsem na
ich kramotę ony przystana, ięsmy iur raz deklarowali iur sa-
mych Wilebiniem kontentować się niemciemy, ięreli będą mieli wie-
szą moc od Cära, to y my niechamy do dalszych postępie trakta-
tów - Jure nieraz przypiechato dwóch rąptarów do nas który maia
ięchali do Starożubia do Woiewody względem zahamania tej swey-
woli Kozackey, z kramotę Komisarzy moskiewskich; aleśmy ułożyli tych
rąptarów - Rano lód był, taki mroz ley nowy był. — dzień bardzo
piękną pogodą, gorącą.

10. Przysła wiadomości nowu powołania że wyięto w Ostrożnu pie-
chotę naszą pod Czernewem - że się katasowali mocno Lurynowcy

pod Krzyżewem z kozakami; nady w occariej postreleno pana Jara-
fanowicza commendanta ludzi naszych; y kozaków ubrano dobrze.
Te, w Czerkowie mierzchan y niewiarly y działni niewinne wyzięto.
Był y sam Wasył z Krzyżewa z temi wiadomościami. Zaczem po-
syłalismy pana Skindera znowa do moskiewskich: cum expostulatione
ie przyięgi niedotrzymuia, ieby deklarowali iereli ich, y czy mogą
zatrzymać to kultystwo; bo się my protestujemy ie nie z nas
będzie wina siedy w obronie od naszych co się stanie. Pisalismy
do pana Podładowskiego ut provideat securitati tych kra-
iów, poniewaz noramy nieobserwować armistycium: zaprzysiężonego.

— noc chłodna, dzień pogodny gorący, ienny wyjeżdżamy w po-
le choi ku wieżorowi, powróci, murcieli dla obbactwa.

11. Przysta wiadomości z Warszawy z bonu data die 24 Junii ie pan
Lubomirski przystał do Króla Jego Mości pana Podładowskiego z wielką
submisją, dając w ręce Pana ięwoł y fortuny swoje, byle przebaczył,
przystał oraz przywileie na łaskę y budowę, contentując się zola
clemencia Jego Królewskiej Mości. Przystali y rwiagnowi portów tam
ie pod Grodem do Króla. Jego Mości prosił o amnestię według Kat-
eryńskiego traktatu, ieno potrzebowali ieby y za dwier cwierci rapta-
cono; tródnit jednak punkt ieby zostawali w więzku do seymu dla
lepszego berpiereństwa. Declarował Król Jego Mości, iereli ie nierozwia-
ja ad ultimam diebus Junii, ie miał nastąpić na nich z ~~woj~~ wojna-
mi swemi.

Po południu otrzymał nam relacyę pan Skinder, iano Vazironin u-
warit się barzo, ie go pytał iereli ma moc ięgi swej - wola Kozacka,
maiąc to sobie na besceście. Opytował też pana Rezniewskiego posta-
pek pod Witebskiem; tandem powiedział ie posle do Kozaków ut u-

per sedcant ab hostilitate, y iereli nierecham, tedy naraz rusni
wojska swoje od Siemski, y naraz ieby na tych rozaxow naraz
pity rnosze one - Mielimy ten relacya od pana Lebowiego, ie
pewnie piechoty przedieriat y utepiy artyry wyzieto w Cieredowie.
- - - dzien pogodny y wodre goracy, w wieczor chmurato sie, y troche
grimiatu, y deidi drobny snopit troche -

12. Rano oddat mi list pan Wolai od pana Pisarza Polnego Wiel-
kiego Xięstwa Litewskiego, potem do nas wyslych od pana kuchmis-
trza Litewskiego z iustificacia pana Ciesniewskiego; ten prawi ze w Mint-
sku jest wiadomosc iwo wojsko Litewskie powraca od Króla Jego Moiej-
wojsko pan kuchmistrz locuie pod Dworem w jego commendie
nostajcie - Ustaliemy response od moskiewskich bardzo skromnie
pisany, ie pisali do Cara w wielu matq materiyach, dla tego odpi-
sac niemogly przedrey, a pisali y do Cara o tej swej-woli rozkaznicy; ie
bysza winni narani na wieczna pamiatka y na puytad wyslychom.
Skazal sie na pana Skindera ze goraco z niemi porost glosem nie-
wysracynym z furjami - Ze strony generalney wiezniow rozmiany,
miala rozmowu z nami, y iysze iardu iano to dzisia -

Byla dostateczna relacya o wyzietu przedieriat y artyry pachotkow
pod Cieredowiem, od pana Joanowskiego -

Mielimy riazd Arzyny -

Proponowal Narzownik strony pism naszym, y zaraz umozrat sie
na pana Skindera ze wzgledu ostro z nimi porozumiet traktuias; a ia pra-
wi sam bez pychy, poide do was miasto Dworzanina, w dobrym diele.
Potem etuagie mowiy strony rozkazow ukraińskich, ze niestuchajcie ukazow
Caruich portow, tancie neru robia contra amicitium, y dowodzilimy tym
pachotkiem, atory wyszed z Cieredowskiego Ostrozu f: ale y ten to detulit

ie w kilka godzin przybyli portañcy moskiewscy po wypieciu piechoty prz-
dierzast y utępych: iano dobyli; iano ie postwili; ie nawet ciata stosami
drew nawłoxny zapalili w dole jednym - Było uoto tego gwałt ekspostu-
cyi, zoltazera zismy pytali iereli mozey nabrymni kozakow? o co ie,
oni brali, alismy to im wyprzedli, ie nietyl wanych uszow niestuchai,
to rni ie niemoziec uiazi, razem my msiemmy rudi o sobie ieby
tego wiecey niedopusci - Declarowali ze sie staraia pilno ieby to uiazi y
pisali gorgio do Cara, y od niego drismo maia pisanie, ie postat
wypaznie strony Homla do Bruchowieniego ieby razat odstypci. kozakom.
declarowali y znou postai uoiach gdzie ieow my zechemy w tej ipa-
wie, y wiezniow powracac - y tak sie tamaterya skonczyta.

Demotis arbitris proponowat strony generalney rozniany wierniow,
iawim by to mogto byc sposobem? podalismy ieby uszybnich wydoi,
nieuwariac cyn, precinow cynu; y co by zostawato to ich oddai -
Wtrazit potest principale negotium, natracit y wieczny pokoy, a ierli-
by y im y nam nieprzyjst zawrzei pokoiu ani dozesnego, iawobymy
ie mogli rozjacai; zoltazera nietyl nam ani im w ustupkach nie
bedie wolno daley postepowai, bo Car pewnie wiecey niepozwoi nad to
co iusz nam declarowat, lubom prawi pisat pilno do Cara o uszy-
bno ieby mogt pokoy starai - Powiedzielismy ze my niewatpiemy ie
isz sie to dieto dobre skonay y ipwia desperowai, ale w ten cas
iusz o tem bedriemy miowili, nietyl storer Moie, abracowai stuzynie
niebedriemy mogli, bo on y mediatorow wtrazat - Potem znou strony
wierniow y potrzebowali ieby my napisali sensum nostrum, iawaby
mogta byc securitas rozniany generalney; obiecalismy napisai - Te
wszystkie reny artificiose tractowat moskal ieby zwolnyrt nastatnie y pora-
rowat starzaz nas rupturam Commissionis, ie wiecey mozy niema, ieby

tym więcej mógł co na nas wytargować, wimy bardzo dobre wrocznie
li y z samey cery, y z mowy, y z natury moskiewskiej. — z rana
goła, gorąco y panno, po południu powsta sie chmurai, we wieczoro-
wi dądi spad bursy ale niedługo.

- 13 Nowiny ruzne bardzo nieforemne przychodily, z chorony, które da-
wale ieby sie odmienily — Ktamiwe od tych ludzi —

Moskale przyjezdrali ie im dwadziecia nami uwiadomiono y popro-
wadiono na Kryzewowi; dalismy tedy im paszport y pisalismy do pana
Suryna o inquisitię y o porzecz tej synody — Myalismy w polu z matę
wiechay. — dzien czaem pogodny, zaś chmurny, chłodny y gorący.

- 14 Przytalismy do moskiewskich projekt pisany, iakoby miała być genera-
lna odmiana wierzniów uszytych z obu stron, według onegdajšej na-
wierdnie namowy naszej — Powoławszy pan Halewski wtulit rem nowam
od Narzeczona, iż plan stary uwadzy z Krymu do Kozaków, wypro-
wadzit z sobą kresemeta y ludzi Polskich y moskiewskich do Ukrainy, za-
czem trzeba sie rozmowić ieby rząd mógł być, a response jutro ma przy-
stać przez swego. — Odełano mi list od pana Podszewo Brzajńskiego. —
— z rana trochę dądi przepad, dzien chmurny, ciepły.

15. Rano przytali moskiewscy ie, iż ruz rząd z nami — Odpowiadalismy
zaraz ustnie, ie poniewaz niedali nam response na wroczaję pismo
nasze, tedy trudno ie rzeczyć — Za niemi przeto przetalismy pana ^{Ukraino-} Ukrainows-
kiego z listem olwatym, bez podpisow, ie obiecali nam wypra przez pana
Haleskiego odpisać, a ie nieuczynili tego, czekamy response — Juz po połu-
dniu przytali swoich z listem, ie przyli y spodiewali sie dłu rząd, bo
response dawai trudno, acz sie w próż trzeba rozmowić w tej matercy
cośmy dali na piśmie onym — Odpowiadalismy zaraz, ie jutro rzedziemy sie
bez obseten ruzwajnej godziny — Przytali oraz dwu ruzwajow z uniwer-

satem swoim do Hłuska, Stucka, y gdzieby sie kozacy pokazali reby
ab hostilitate poprzestali; ierli iednak Doroszenko niedaie ranepek po
Kiiowem y Kremenizkuziem Carskim ludziom - Ci raitarowie tu przer
nec zostali. — z rana potężny deszcz padał, y nalał burzo y potem
zapadał; dzień chmurny, ciepły iednak, czałem y słońce sie pokazało.

16. Najprzejrzey Panny Synapteryowej -

Mielismy rżard internasty z moskwy -

Na utonym Narzownik proponował rżzne rżeny collimabat ie
dnak wymawiając sie ie niedat responu na nasre pismo ratione
generalney wżeniów prżerniany, bo na to treba consensu Carskiego; po
tem strony kozaków, ie kżepkie udany Carwie posty reby rżadnych rżarepek
nieczynili: ie Doroszenko z Tatarami przyjmy sie do Kiiowa y Kze-
mienizuka - to rżas o Hanie starzym prżawit, ie usze do quonych kre-
maziów z familiiar swoia - Tractowalismy o tem z godnie - Conclusum ie
mamy pisać do Króla Jego Mżci reby rżarżat kozakom rżarepek czynić
z nasrey strony - Co strony wżeniów tak declarował, ie pisać do Cara
po declaracie, a iereli stanie dożerny posty, tedy wżeniowie musza
być wolni - sin secus treba co postanowić o nich - Myśmy ożpo-
wiedzieli ie uprżoda o tem teraz mżwić, bo mamy nadzieia ie posty u-
czyniemy - I tymżemy sie tedy rozżachali, ie mamy cżenić od Cara de-
claraciey -

Powrżciwszy z rżadu, rżartalismy postę od Króla Jego Mżci, który
ierżre nam rżas trahere moras w tractatach, rżpodiewając ie prżstnie-
go urżnowienia w koronie y obieując z wżyskami na nieprzyjaciela o-
trżić - Strony Tatarów ie trudno teraz co declarować, poniewaz Han
stary zmżony, a nowy ierżre sie nieczwał, niewiedzi iereli rżchre by
dotrzymać przyjżzi - O mżciatorów też nieprżobna declarować niewie-

drażę kto się zechce: pobieże na trawiaty z moskwy - Pisat y fmi pan
kander, do nas, referuje się na list Jego Królewskiej Mości - Przyt y od
innych różnych listy - Jam tak posta odebrał piętnaście listów od różnych
do mnie pisanych - Przyt mi ten fmi pan Hetman uniwersaty moni-
torias do panów wojakowych niektórych -

Jegoż dnia przyjachali kozacy którzy iedrili z moskiewskimi rajta-
rami do kozaków pod Homel; retulerunt się odstąpić; ale ieden Lani-
liwicz nasz kozak musiał być aże w Hladaczu u Bruchowieckiego, który
niech mu się wzięć y niechiał być stukać uniwersata Komisarzy
moskiewskich; owszem, przytatar zaraz żeby ustupowali do Homla y in-
festowali państwo nasze, co y ulegli pod Czerkowem, aże od Caza
przyzed ukaz ukazał, y tak ci zaraz postat Bruchowiecki żeby ustąpić
kozacy od Homla y powrócili w Ukrainę, co y ulegli, ale pod Hom-
lem w ustupie straciłi siła ludu barzo. — dzień pogodny, niebarzo go-
racy.

17. Już nieraz przytata druga posta extra-ordynaryjna - niebyło li-
stów publicznych do nas - Jam odebrał od fmi pana Woiewody Smolinskiego
Pana, daty die 2 Julii z pod Łezycy z oboru, gdzie oznajmuie iż pan Sa-
bomirski pisat do niektórych z panów Senatorów, iż sercyre chce uspo-
koić Rzecz-pospolitą; iż czas do zniżenia się naznaczony die 3 Julii - Do-
szed mi y drugi list od fmi pana Woiewody Smolinskiego bez daty, w któ-
rym requirit rebym depomogł o wyzwoleńie Nowosyńskiego z moskwy, iż-
by był skazany o zabiciu pana Gajewskiego niebożczyka, za którego żeby
dano Monastyrzowa proposuit - Oddana mi ierzre dwa listy - Przyjezdzt
moskal o sobie zabrane od Surowowców. — dzień pogodny, goracy,
czosiem chmurno.

18. Odprawiliśmy posta do Króla Jego Mości po południu o godzinie

ciwartej do którego pisaliśmy y do Jmóściów panów Piętarzów; do
Jmci pana Woiewody Smolinskiego, do Jmci pana Podskarbiego Wielkiego
stwa Litewskiego. Jam pisat z mojej strony siedymnaście listów do ro-
żnych. Oddano mi ten list od pana Emanuela Brzostowskiego. Ro-
żanej data, die 8 Julii, w którym oznajmuie re zwycięż wojska Ho-
romego deficit y w rozory ię obróit, chce urządzić całe materiam
electionis, bo iotnirre coaluerunt z Woiewództwem. Czekai ponowy-
nie piona nowina. — dzień pogodny, gorący, w wieczór chmurato ię.

19. Ruine wiadomości z Korony przychodziły, ale nie pewnego - to ie-
no. Hanem nowym teraz zostat Craban Gereia, syn Sattana Astam
Gereia, a Wceymem Wielkim u niego syn Defekariagi. Wteryra któ-
rego prazysty Han kazat rabi, niedopuszczony apellacye do Cesarza
Turckiego, y za to Turcy powstał y rozbił dawnego Hana.

Po południu przyjeżdżato dwóch rasytów od Moskwy z kramotą y
wzięniów tatarów naszych toreb przyprowadzili - a myśmy posyłali do
nich pana Stolnika Bractawskiego y pana Miniewicza z pewnemi
punktami ratione wzięniów, a oobliwie ieby chcieli generalna odmiane
onych uczynić; namonier dowiedzieć ie, iereli rykto sprowadzić ie do
Caru deklaracye in principale negotio, iebyśmy tu nierostawali pro-
pincuię. — dzień pogodny, gorący; po południu spad deidzi spory.

20. Mielimy relaciaz rano wyzorcałego poselstwa do moskiewskich. By-
li barzo contenti iemy postali uniwersat Jęgo Królewskiej Mości, którym ka-
ie wszytkim w państwie swoim obserwowai armisticiam przer nas posta-
nowione; ie y do Hana Jęnego postat list Jęgo Mości, cum persuasione or-
tor - Janazat y Dorozensowi z kozakami ieby nieczynit raneper. Od Ca-
ra niemaia iesure deklaracye, skoro odbioru dādraz nam znai y na riazd
przyjada dla namowy. O wzięniów maia ie starać.

Po południu po godzinie wtorej wyprawitem Milanowskiego y La-

letnego do Lomsyna; pisatem do matsoni, postalem y wiezanie na
 Siwety Anne — w noy byt deidi, chłodno, z rana chmurowo baro,
troche deidi i opit, chłodno; po południu poypoda, ciepło.

21. Przychodily niektóre wiadomości od panów wojskowych, orobliwie że
 podiars króla Jego Mości wojskowi zagaseli y obawory wrytkich wypis-
 cili. Ze wojskowi winowacy chorągwie pomierali iść z Woiewodstwy.
 To wrytko plotki wymyślone.

Przyjeżdżat od moskiewskich rąfkar y oddat jednego który byt
 wisty przed laty pisać, y sturzył tam pana Szwedowskiemu. Oryta-
 liśmy list od pana Ciesniewskiego w którym sprawnie że nie on dat
 przyrzecze moskowie pod Witebskiem y że odkryta więźniów tam zabra-
 nych. Pisata y panie Oginska siostra moja, że iey urzędnika wzięli
 Dunicy; prosi o wyzwolenie. — dzień pogodny, mienies gorący, na wie-
czorowi chmurowy, potym deidi padat późno.

22. Siwety Marycy Magdaleny.

Před południem przytali moskiewscy opowiadając że iert wiado-
 mości u Cara Jego Mości z Ukrainy, że tam wśredie donoty iego U-
 nary y stalo się uiszenie doskonałe; przy tym, że mając iusz od Cara
 deklaracie po której przytali, razem żebyśmy iutro na riarz przyja-
 chuli. Odpisaliliśmy skótko na to, iyras tegorę.

Przytaliśmy też pana Kossowa z credensem y informacie pē-
 wony że y teraz z Potowa wypadają y ludnie zabierają y domy palą.
 Ze pan Ciesniewski odkryta więźniów, żeby też woto Ciesnowa y w ca-
 mym zabranym wydano, y pytaige się o wiadomości od Cara. Retulit
 że posłał do Woiewody Potocnego z rozkazaniem srogim, q do Starożub
 na szlachta porabowanay; ale żebyśmy się rozmówili o same dieito powoie
 y na riarz iutroiny przyjeżdżaj. Dotrzyty in colloquio Narzeczkin, że

inych powołać ich najlepszych, ale ci ludzie przeważnie; rozumiejąc to o Odojewskim i Dołgorukim, że oni nie mogą, żeby Narzeczony concludes traktaty sam; dla tego musi co raz do stolicy przyjeżdżać, po ostatnie wnioski.

Rano też przyjechał Puzyrski z Łomżyńską; oddał mi list od matroni daty die 17 Julii rano. Oddał też od pana Josepha brata list, od pana Puzyrskiego starego i od konia - przywiózł mi i ptaka i 2 wyżyłki mi Puzyrski.

Już w nową po godzinie dziesiątej znowu przyjechał posłaniec - Oddano listy publiczne od króla tego. Istniał i pisał pan handlarz Wielkiego księstwa Litewskiego; karał nam ierure trahere moras; iednak pan handlarz dostrada że expedir żeby Wielkie Księstwo Litewskie mogło wytrzymać sobie po tak długiej wojnie, razem trzeba traktatami nawrócić powrót według instancji, chybaby znowu deputatów przyjechało zebrać i inną formować instancję. - Jam odebrał listy od p. pana handlarza Wielkiego księstwa Litewskiego; od p. pana Podskarbiego Wielkiego księstwa Litewskiego, który pisał że mi posłał typy i stoty, a niewiedząc dokąd i przez kogo. - Od księcia Stryńskiego, od księcia Tyшкевича z Warszawy, pisał że dostał ugodę z panem Lubomirskim die 8 Julii pod Koninem, ieno ierure de conditionibus non constabat. - oddano mi i z innych dziesięć listów od rodziny i znajomych. — z rana długi padł spory, potem cały dzień chłodny, chłodny.

23. Z rana czytaliśmy publiczne listy i mieli namowę narzeczeńską. Mieliśmy iard piętnasty.

Proponowaliśmy upominać się deklaracji Carskiej, replikować Narzeczony długą mową mierzającą różne rzeczy pro forma ieno, że się Car dziwi że tak długo bawimy się nieskonczającą komisyją;

ptailismy tera y my exaggerando, ie trudno spieru y nonu y niedy
 nam nieustepuia naszych wtasnoŕi. Tandem kazalismy wszytkim usta-
 pie, dopiero deklarowat Narzeronin po dlugiej premowie, wspomnia-
 uszy ie y z sasiadem od morza Chwateŕskiego to iest hwydami ma-
 ier ponoy y od Hana Przymyskiego maier portow w itolify y oni u
 Hana maier swoich portow, a to wiecie Car Jego Moci dla ponoye
 Swietego, ustepuie iezure Potocna do Witebsna, a ie iur pod przyiega-
 wiecy nie postepowac niemore, bo tylno taku ma od Cara declaracii-
 Ptailismy ie tak zgrupie nam z naszego udielcia; dotorydem w moiej
 mowie, co o hwydow my z temi mamy wieczny ponoy, a wy niewie-
 my iezure iezeli ie zgodzicie z nimi na tych traktatach. Do Hana tera
 niewiemy iezeli mogli wari doyc bo tam zamierzanie byto wielkie, ale
 y nowy Han bezie trzymat przyjaŕ z nami, bo z Order mamy wieczna
 przyjaŕ. Tandem potrzebowalismy ieby nam na piśmie dali te ustupne
 Potocna, dlugo ie zbraniaci, tandem po dlugich concertaciach tak conclusum
 ie my mamy w prwiok do nich postac, ie wsmy od was styporei ustnie, ie-
 bycie to nam na piśmie oznaymili, y iezeli wiecy niemaie ukaru Jego
 Carskiego Wielicestwa, do dopiero oni maier nam dae na to pismo
 nasze repons. Pro conclusionem powiedriat, ie co pisat do nich iur rozpisat
 bramoty do miast ieby do stolice wszytkich wiezniow zwiozono dalszych,
 a bliszych do Smolinska zwioza y tak onoto inszych wiezniow prywatnych
 skonczyliŕmy. Powiedriat teŕ ie kniaz Iwan Kudeniewowicz Czerwinski u-
 mar. AB: Stetit y to ie nam wolno stac do Krola Jego Moci ruka-
 yza iulibyŕmy ie y na ten doreŕny ponoy zgodzie niemieli. — crasem
popoda, rufem chmurowo, rufasura w wiezow lozhe deidi uropit.

24. Odestalismy wiezniow Witebskich, byta rufachta y prwiok ludie, tych pan
 Graniewski pobrat pod Witebskiem pod amisticiem wpadŕy. Terdit pan-

Gurski z niemi do moskiewskich; pisaliśmy też o naszych wierniów - Do tego przez tegoż postaliśmy pismo do nich według postanowienia wiersowskiego, potrzebną deklarację na piśmie strony ustąpienia Potocka. Jam odprawił Czepina do Repukowa, pisatem do pana Podkomorzego Orzaiskiego, do pana Regalskiego, y do pana Borkowskiego w urządach Repukowskich poddanych. — dzień wrytek chmurowy, trochę ciepło, trochę się uwarzało, dzień ciepły.

25

Odprawiliśmy pojeżdżanie o godzinie piątej z południa - Pisaliśmy do króla Jego Mości; Jppanów Pieretajów; Jmci pana Hetmana, do pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego y do pana Kuchmistra Wielkiego Xięstwa Litewskiego - Jam od siebie pisał siedemnaście listów w moich sprawach do różnych. Pisaliśmy też wiersot z panem Referendarzem do Kormana, strony pieniędzy nam winnych z mennicy Kowieńskiej - Pisatem y do pana Emanuela Morostowskiego y także do Xięcia Sudyckiego pisarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Czytał nam relację pan Juraj od morawy, że mieli przystać ~~z~~ w piśmie do nas, a nie przystali; że wierniów mile przyjęli y o naszych staraniach się mieli. — Do Woiewody Wilebskiego Siuchorowa mieli pisać, że nieślusne hramoty do naszych pism, wyciągając niepotrzebne exactie. — dzień pogodny, ciepły; po południu deśdzi przeпад trochę.

26.

Świętej Anny.

Miatem u siebie Jmci pana Referendarza y panów honorowych kolegów, którzy tu w tej kompanii odprawili imieniny matzoni moicy. Po południu dobre dwóch rajtarów od moskiewskich przyjechałszy, oddali nam script bardzo długim discurssem nadrianym, względem oneklaypskiej deklaracji, że nam Potocka ustępują.

Rano towarzystwo potrzebowało uwolnienia, które przez nas zosta-

wato. — dzień pogodny, niecieplego

27. Rano wysłaliśmy prelatem zamyślony bramoto wyzyskał moskiewski
w której deklaracji iako na rękę ustnie powiedzieli że nam ustąpię
Piotra do Witebska. Opowiadają też że mają moc do zawarcia poko-
ju przytępnego, inne rzeczy niepotrzebne popisali.

Po południu dobre przystali moskiewscy dwu rątarów z bramoto podpi-
saną y napisaną, opowiadając że mają z Ukrainy wiadomości, iż do
roszenia z rozkazami y Polscy ludzie z panem Strakowskiem y Tataro-
wie przysięgali, iż y zabijają Carskich ludzi z Kijowa y zabijają mona-
styskie dobra, pieszczą się y inne, razem niebysmy temu zabiegli iasoby
się niedługo dążyć okazie do wojny z takich powstanków — Odpowiedzi-
śmy że przez swoich iutro odpisujemy. — dzień bardzo gorący, w wiecz-
rowi z gromotem słońce gład spory y dech, ale niedługo, potem chmurno.

28. Posłaliśmy pana Brozowskiego po południu z responsem dwoiakim — pri-
mo: na pierwszy ich script względem ustąpienia Piotra, ustępujemy teraz
iako całe Siewierozymy według dawnych granic — secundo: na drugi
względem ukraińskich rozkazów od Dorogobuzia, że piszemy do króla jego
Majestatu, żeby się im karat ułpoko; jeżeli jednakże na linia z Kijowa
przejdzie rękodzieł, niewiemy czyli tamci niebronia tego co nam na-
leży — Pan Podzielnik Brzajski przyjechał — Byliśmy wszyscy y żmiej panu
Marszałku Wielkiego księcia Litewskiego. — dzień uszyty różny po-
gody, bo z rana ciekaw chmurny, ciekaw pogodny; od wieczora pogodny.

29. Rano czytaliśmy relację pan Brozowski że nam mieli dać respons przez
swoich na nasze pisma — dzień uszyty chmurny, ciekaw trochę
słoneczko o cieple.

30. Posłaliśmy do moskiewskich z pismem naszym że życzymy pokoju zgo-
dy y jeżeli spodziewamy się większej mocy od Cesa; jeżeli postali iutro

nam oznajmili, iakobyśmy darmo czasu nieprawili. — Je Woiewodowie
pracie brumoty wydaia, rozkurcie naszym ludziom powianty iobie da-
wai, iano y teraz do Siereczce przytali, żeby razawali. — Strony też wie-
ściów pisaliśmy. —

Przyta posła z listem od Jęgo Królewskiej Mości o godzinie piątej
z południa, data z pod Ponina die 10 praesentis, od Jmci pana Kancel-
la y Jmci pana Hetmana do nas. — Do mnie samego siedym listów
różnych przyta. —

Ta przyta przyniosła nam to, że iusz pewnie traktaty stanęły
z Woiewodami, z zwiadowcami y panem Lubomirskim. — Jusz y copia
pactorum przytali pan Kancelarz Litewski, y sam o tem pisat y doudry
Alle z Wilna przytali pan Woiewoda Trocki copia listu pana Królewicza
Pisarsza do siebie de data die 07 Julii z Warszawy, że się inaczey stało,
y iano miano być znaczna część wojska orobliwie z regimentów Jęgo Królew-
skiej Mości. — Doudry pisali że mieriono całe pana Łobieskiego. — Daj Boże
żeby się to odmieniło. — ianoby y Litewskiego wojska miało zginąć nie-
malo. — — — dzień takiż iano y wczora. —

31. Rano pan Minskiewicz przyniósł relacji, iano Narzgonin exagie-
rował na script nasz że niechcemy powieć przyniść, że iutnia isz nam
Potocka y Witebska urzępowali, wiedząc że u nas swoje zamieszkanie
w Ouerypnie; że wojska niemamy y obiecał dać response chisio. — ianoby
dobre po południu przyjechało dwóch rajtarów od moskiewskich y odda-
li nam bramota na dwa armurze, tych odprawiliśmy a nuzaliśmy
przebrać po polsku na jutro do uwagi. — — — dzień pogodny, z słońcem i z wiatrem
chłodny y pełen czasami. —

Augustus. —

1. Odprawiliśmy porządek o godzinie szóstej po południu; pisaliśmy do Włodzimierza Mironi, pisaaliśmy y pisma różne od moskiewskich; do Petersburga obywateli narodów y do hrabi pana Woiewody Smolenskiego. Ja od siebie pisatelną otrzymałem listów do znajomych.

Po południu czytaliśmy te kramole moskiewskie, wyzpa przytargi. Odpisując na nasze pismo przez pana Mironowa i ongi im podane. Wskazywaliśmy w nas że niechcemy trzymać przysięgi ani pokoiu zawierać, ale myślimy uspokoić się w domu, na nich cały nasz obrót y mamy Bogu przeciwne myśli, kiedy i inne domowe wojny mamy a chcemy wojować. He ufamy w Tatarych których cały świat nienawidzi iako bismarcków y że ius łayne y frantowski concepty nasze na iawie się wydać; siła i innych rzeczy nieuczynnych popisali. Concludowali że ius więcej ustupić niebędzie y my niechcąc nad potwór y Włobos, żebyśmy concludowali jeżeli chcemy na tem, a gdy odpisujemy na te ich kramole, żebyśmy się nie mieli.

Marek ten y przyjechał od Moskwy do nas pan Matarowski ian's z Orymianskiego powiatu szlachcie; ten wiarty wiernie stał Nesterowowi y tu w stolicy do Karpowicza przyjechał brzoźnego Commisara. Wia- wory od niego responsa do nas przyjechał. W tych kramotach pisał Karpowicz do Nesterowa że się Commisara dobrze prowadzi y maia nadzieję że stanie powój doresny, bo im ustępujemy ius siła; Smolenska y Petersburga y możemy więcej ustąpić gdyż nam bardzo potrzebny jest powój bo z Dub- mirem y tacy nieuspokoiono etc. y tak te mamy informację przez tego szlachcika. — dzień mierzanej pogody, wieczór jednem dechom przepadał y chory, wstanie w rano, a w wieczór z blizaniem y gzymieniem.

2. Porumienie.

Mieliliśmy konferencyę po naboieństwie naszym. Czytaliśmy nową te

bramota moskiewska y moderowaliśmy response conipowany; iakosz od-
pisaliśmy stuznie iako do barbarow należało; ie u narodów polity-
cznych niezachowanie sie tak grubo traktować spraw publicznych etc. etc.
Z tym scriptem naszym posłaliśmy do moskiewskich pana Podsedna Or-
zanskiego, przyławszy memoriale ie tak grubo pisuiał do nas listy; ie
zawidy ieno rątarów w wielkich dietach przysyłał do nas, a my na-
wse Dworzan Jego Królewskiej Mości do nich przysyłamy. Ie nam wie-
rniów za parol nieodrytaia, y o pana Lachiboga Chrapowickiego podatem
w memoriale. Ie tytułu mnie należnego nie daia, Podkomorzym Smoleński
nie pisze, y insze niektóre punkta podaliśmy. Przysłali też moskiewscy
wierzniów; iednego ~~sta~~ spachica Mscistawskiego Rąskiego, drugiego mie-
szanina Orzanskiego przez Rągasa z bramotą. Odpisaliśmy zaraz.
Napisałimmy też przez pana Podsedna ie poniewasz deklaracja isz iusz wię-
cey ustupen nie będzie, iebyśmy sie nie spódiawali; tedy iyeremy miei riasz
intro bez obryten, iebyśmy nato tego rozpówili y naszy deklaracja dali.
— aien zgodny, goracy, miernie iednak —

3. Czynił nam rano relacii Pan Podsedn Orzanski, wczorayszey do
nas legaciy do moskiewskich. Ie script mile przyjęli lubo ostro napisany.
Ie Cas, pisze sie do potrochnych Monachów, to czyni iako ruzni Krolowie
wruspuia choi czego nie trzymali, do tego ie dítwa przysiegata, oó czego
iesore Cas niewolnit. Ie do Woiwód pisali y iezore napisali, ieby nie
wtrącali sie tam gdzie naszych amistycium nastalo y ieby bramot nie pisa-
li tanich ianie doleć były. Ie tak grubo napisali niechca sie w to wta-
wiać, ale swoim stylem pisali y nie ie tego serca. Rągarów przysłał, bo
niemaiu nikogo spódnego z Dworzan. A ie potrzebuimmy deklaraciy
ostatniey, znać ie chemy ruzi Commisjyer; oni nas deklaracja ie nie wiada
z tego choibyśmy y my odiawali, bo przysięgli ponoy zawierac. O wierzni

obietali starać się, y że iur zwoła ich do stolicy z dalszych mieysc, obliczając y planu Chrapowieniego; a na nic się pozwalać. Najem

Mieliśmy rządzić szesnastą

Narzewonin zarządził baro yzując, względem firm temi dniami raznych, że się rozmówiemy semotis arbitris, aleśmy zatrzymali, żeśmy im dobre wytarli nomina o ten grube pismo onych, y dali admonitiam żeby takich kramot nigdy niepisali. Było koto tego niemato. Na cancellaryj składał, żeśmy potrzebowali żeby nawano takich ludzi, którzy do niechęci y rozzerwania dobrego dzieła dają occarie. Z tego baro był consternatus Narzewonin y wstąpił się baro. Semotis arbitris potrzebowaliśmy deklaraciy jeżeli mając my więcej do tractatu, żebyśmy darmo czasu niestrawili. Różne były discoursy, inter alia powieściat Narzewonin że trzeba się nam zgodzić, bo y Monarchowie tego ratują, osobliwie Król Szwedzi z ptajem tego ięcy fięby na hycion Moskwa powstał, ale Szwedzi nieycały y radiby żebyśmy się nieygodili. I tak nam powiadać że zrobicie imo domowe rozruchy usposobili, toby zaraz poset szweczi wysłać wasze wyprośadit na nas; to te rzeczy myśli waszych tajnych wychodzą na świat. Że pan Komar będzie portamiem tractował z nami y lusi responsa cinort y deklaraciy że więcej ustupić niebędzie nad Potem y Witebsk, y potłumy tu na commiffary przyjachali, peoni będąc że na tem zaworamy. Cośmy im moć refutowali. Tandem po długich tractatach stali. Ponieważ oni w kramie swojej napisali, że niemoga więcej datę postąpić, ale nienapisali żeby Carskiemu Wieliczenstwu niewolno uczynić co się podobu, że mają pójść do Caza po dalszą deklaraciy. Janusz zaraz po wstaniu wysłał Tutochina y semotis omnibus stojąc mówili onemu że go posyłać do Caza, żeby ustnie referował co słyszał od nas. Concluserimus strony większom mowa, o generalną rozmowę; a on odpowiedział że iur Car rozkazał zwołać do stolicy z dalszych mieysc y będzie, byle dat Pan Bóg zaworę po nas. Myśmy namienili że y plan trzeba wrozić.

AB. Przecie Narzewonin wtrącił tractuag u stotów: że iestlibyśmy się na te ustępni zgodzić niemogli z obu stron, ledyby dobre nam pomyslić iak y z czynbyśmy się mieli rozjechać z tego mieysca, bo nie o tem niemasz w postanowieniu naszym zaprzęganym o ułożeniu z obu pułkami, a po dwunastu

ta materia uworit. Odpowiedzieliśmy że w ten czas o tem mówić będziemy
jesli by stracił Bóg niechielisze porozić zawierai. Nierano zatem roziaha-
liśmy się w zgodzie potajawszu dobre. — dzień pogodny, gorąco z wiatrem
poziwie —

4 Świętey Zoninina.

Rano mieliśmy konferencyę naszą. primo: Pisaliśmy kramotę do moskwy
deklarując iako y wzgora że się Potociem y Witebskiem do lat pewnych con-
tentować niemwiemy, ieby to Carowi Jego Mości donieśli wyrażnie, ponieważ Dwo-
rzanna posyłała; iereli znacznie według dostojności raczej daley traktować
z nami mając moc większą, tedy y my będziemy daley traktowali. Skonczyli-
śmy, strony wie niów. Jezdit z tej kramoty pan Podsedek Orszanski. se-
cundo: Uworit finit pan Starosta Imielzki że chce odjechać do Borykowa
na kilka niedziel dla starego zdrowia y że niema o czem subsistere. Dis-
suadowaliśmy bardzo ieby nieodjeżdżał, iednak deklarował że radby, ale nie
może y uwrót pana Podsedeka ieby to doniosł moskwie, iako to przyjmą. —

Oddano mi list od pana Podnanderzkiego Wielkiego księstwa Litewskiego y od
pana Emanuela Brastowskiego. Przyjta ta informacya pewna od tegor o para-
zeniu woyska Jego Królewskiej Mości od Woiewództw y związanowych, gdzie na
dwa tysiące ludzi zginęło, okrom tych co po stronach zginęli. Była ta potrze-
ba pod Inowotarskiem die 13 Julii w dzień Świętey Matgorzaty na przeprawie,
gdzie ita ludzi znacznych zginęło, między temi y pan Piliński Podkomorzny
Piński y pan Kossakowski Lery. Jednakow po tej potrzebie niezgłoszony, na
requisitach Jego Królewskiej Mości mieli obywatela z Woiewództw y związanowi po-
stać deputatów y król Jego Mości miał wysadzić Komisarzy ieby traktowano
znowe o uispoieniu tych rzeczy w Ocyryznie. Z Wolynia też tu pisano że
y tam upłachta gotowa iak na nów wsiadać obrawszy sobie re Regimentarza
Imia pana Woiewode Petruskiego księcia Wyszniowieckiego Dymitra. W tem
zapomadzeniu Woiewództwa mato, y Wielno-polskich starzym pan hrabowski
Warszyski, Substitutem pan Poznański Grynattowski, Coniliarzem pierwszym
pan Lubomirski. Daj Bóg co prędzey pokoiy w Ocyryznie!

Tabytem konia iarno gliniarskiego od Lutochina muskala Kotowu Stole-
cenięgo. — dzień pogodny, iednak deidi trochę przeпад w słońce po połu-

dnia y w wieczor poyno -

5. Po południu dobre przyjęcie chorągwy Raptarskiej od morskich
a brambora dosyć skromnie po upomnieniu onegdajszym napisana,
ie według naszego postanowienia napisali do Cesa Jego Mości posyłać
Jego Dworzanina - Tęmy byli u fmsi pana Referendarza Wielkiego siewstwa
Litewskiego wsiady na reszce, tamie y iedli wieczerze y z tamtą
fmsi pan Starosta Gmudziński iusz o godzinie w pół do dwunastej po-
yno odiahuł w drogę do domu referens in fine Augusti, a iahat do
Borysowa - - - przed witaniem gozmiato, y deids spud troche, dzien pogod-
ny, erafem chmurny z wiatrem chłodnym.

6. Rano przysła poczta; niemielismy żadnych listów publicznych y pri-
watnego żadnego ode Dworu; mnie oddano list od matyżonki moiej datu
die 2 Augusti z Minska gdzie oznajmuie ona takie y Dorofiejewicz ie oddat
stolych tyra z dworku danych a reszt nam Commisarzom przyhodzących -
Oddano mi też listy od fmsi pana kuchmistrza Wielkiego siewstwa Litewskiego,
od pana wojskiego Potocznego dwu, od pana Jozepha brata, od pana Cyna
skiego y od pana Binynga; pisze w tych listach teraz, ie niedługo traktaty
z Woiewodstwem y panem Lubomirskim y po tej ustatce w której pisze
kuchmistrz kometów dragonii yginęto y piechoty niemato, ale variant bo
ciężko byzuka piere ie izno utrzymać cytowieno yginęto - król Jego Mości
ia panem Lubomirskim poszedł w tropy, który ie miał na Mater Pol-
skiej pod Glinianą a król Jego Mości miał pod Solcem wytknąć wojska.
Postano iednak siedzą Lipskiego Scholastyka Wroclawskiego od panów Sena-
torów siedymnastu przy królu Jego Mości będących do Woiewodstw y zwia-
znowych ieby chcieli media paia przyjaź - Pisze y to ie zięcina kanderow-
na umarta, rozdano dierżawy; fmsi panu kanderowowi od Starostwa Kowień-
skiego; fmsi panu Woiewodzie Trockiemu Wielona y inrze dobra tamie.
fmsi panu Woiewodzie Smolinskiemu od Starostwa Piskiego dobra; panu
Ciechanowickiemu, obożnemu starostwo Orzajskie po panu Galinim. Tak
poczta pisat ciężko byzuka, ie mowia ucygniliby beneficium gdyby wta-
gnęli, ieby sie rozpowili w korobie bargo.

Odprawili smy poczta po godzinie rzutej z południa; pisalismy do brzo

Tego dnia; do ppanów Pierestawów p. ule siadł handlarz iuz miał odjechać
ode Dworu, bo mu przywieziono z Rygna expeditia na Arcybiskupstwo
Snieżnieńskie; obayga narodów; do fmei pana Woiewody Smolinskiego; y
do fmei pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego. Jam pisał od siebie
dwanasie listów różnych, portatem też do matzunki moiej quit na ty
się żłoty odabrany od pana Dorofiejewicza przez one, do skarbu Wie-
lniego xięstwa Litewskiego należący ie mię doszedł ten żłoty tygiel z re-
nty dwoyga podlymnych, nam Commisarzom naznaczonych na convoca-
ticy Gróńskiey. Tego dnia umar mi woznica Matyasz, upiwszy się. —
dzeń pogodny gorący, ale noc była chłodna barzo.

7. Porzucaliśmy do Mosiewskich pana Stolina Bractawskiego, uskarżając
ie na Woiewodów Piotrowskiego y Witebskiego ie za linia narzaz, nachodzą-
cni też iuz w wieczór przystali bramota cługa tak też uskarżając
ie, orobliwie na pana Izamicińskiego ie zarepni czyni y za linia nacho-
dzi, iebyśmy tego potrzegli ianoby z tej occaricy do rozłania nowie nie-
przyty. Obiecaliśmy odpisać przez swego. Przyty wiadomości od fmei
pana Starosty Smolinskiego, ie piszą do niego iuz pan Subomirski porze-
do Matey Polniey na Radomiu y ma ie stężyć z xięciem Dmitrem
Wyszniowieckim Woiewodą Bractawskim, który miał przyty w osim ty-
sięcy porpolitego ruffenia Wotyńskiego y swoich ludzi. Oznajmując też
tam ie cale ronoż powstaie przeciwko Królowi Tego dnia y ie chca Woie-
wodstwa seymu w polu, na koniach. Te nowiny p. fater: do pewniejszey
wiadomości. —. a rana myła wielka, dzień pogodny, ciepły.

8. Oddano mi list od matzunki moiej datar die 20 Julii z Łomżyńa di-
rigowany od pana Dorofiejewicza przez nozawów tuberszych który z Prayfara-
mi Mosiewskimi ierdili na Htusnowi y daley ratione armisticii do no-
zawów ieby ie powracali do domów. Fmei pan Starosta Bractawski odia-
chał przez którego pisatem do matzunki moiej, pisatem y pięć listów innych
y dirigowatem te listy do Mińska do pana Janaiskiego Pisarza Wodziekiego
Mińskiego, portatem nam y list od fmei pana Marszałka Wielkiego xięstwa
Litewskiego strony wydania cłtapa fmei pani matce. —. noc y poranek
zimny, dzień pogodny, po południu gorący.

9. Porzucaliśmy rano pana Podreplna Orzelskiego do Mosiewskich z raportem

sem na ich onegdajszą kramotę, dawny utrney konferencyi informacie
względem razypen w zaręganu chleba z Potocka y Witebska; dali res-
pons taki że iury więcej o to nas turbowai niemaiay, ale Woiewodowie
sami muszą starać się o zaręganie chleba do horodów; a ci Woie-
wodowie y do samego Cára o to pisali y Cár do nich, żeby się u nas sta-
wali żeby te razepni utaty. W drugim punkcie, o stanie do Wilna za bie-
głym od nich z konmi receiunt. Orytaliśmy też list o Murazgi z Homla,
który oznajmił, że z przedawynka od nozawów, od samego Bruchowienie-
go uciekły, że ma wiadomości że Tatarowie domuszaią w Ukrainie qteboko, y
że sam Soltan miał wypić z Orda; że też putkowi Czernichowskiemu y Sta-
rodubowskiemu, nazano być w pogotowiu, niewie do nąd. — z rana chło-
dno y myta wielka; dzień niegorący pogodny.

10. Świętego Wawrzyńca.

Pan Garniewski pisał do nas y przytłak Boboza Woiewody Potockiego któ-
ry do niego z kramotą przyjeżdżał, żeby urępowat z Woiewództwa Potockiego.
Orytaliśmy pana Szaizgna y pana Gurskiego do Morawskich, iatuiay że się
te razepni porynaiay narych z Woiewodami; razem iurzymy z obu stron
szukać sposobów żeby temu zabiegi, orobliwie postawry, żeby się z sobą
zniesli y tak postanowili, iakoby na obie stronie mogli zaręgnąć chleba bez
katasów. Potrzebowaliśmy rządu iutro maieć neru pilne do mierzenia się
w tejże matercy. Dziś rano powraciuofy uirynili relatia, że mile przyimu-
ia od nas to staranie o pokuy między ludzmi, ale iutro być niemoga na
nieznie, bo święto wielkie u nich Manowicia - wóochwert to u nich - a że
po iutrze na rząd pozwalaiay. Pisał też pan Garniawski, że die 23 Julii
Szweici razegli Commisyya z moskwy. — Droga usza temi wrytkami zasa-
ni, że wśrednie zboża, iakymy y ogrody w niwecz wrychły. — z rana chło-
dno y myta wielka; dzień pogodny, ale chłodnym był zawpse.

11. List był od pana Lehenia Podstarościego Kryweńskiego, uskarzaiay się na
dragoniay przy nas będzą, że ita stacyy wyciagaiay. Odpisaliśmy zaraz. —
z rana chmurno, potem deidi iurpiti troche, chłodno; od południa pogoda, ciepło.

12. Rano przytłali moskiewscy dwóch rzytarów, że dziś rząd był niemole ale
iutro; przytłali przytem kramotą względem Garniawskiego, że on się blizno Potocka
zemknął y przykrył się Carskim ludzmi. Oznajmiał też że Dorożennow

z Polskimi ludźmi y z Tatarami noto Pereastawia drew przelewając Carskich ludzi tak kozaków y moskiew białych; co się stało die 28 Julii, y dostadając w bramocie, by ich nieporuszyły wojska ich na tych wzburzycielów pono-
ie Świętego, a ratym żeby y postronni rozgniewania nieprzysiężeli, ie-
byśmy temu rabiegali.

Wzięliśmy przestrogi od niektórych z Smoleńszczyzny, że Cierney z Ka-
mienica Litewskiego uszytkie wiadomości do Moskwy przesyłają; o tem sek-
mie co się dzieło wypisawszy dostatecznie, postali w murzynie y aż w Smo-
linsku te pisma z rury wyjęto y portano do stolicy. oznajmię ~~teraz~~ też
y popowier z Horek y mieczynie Rudinscy. — z rana pogoda, po południu padał
deszcz dobry y długi, y gromiło trochę; rano się porazato.

13. Przytaliśmy pana Podredna. Orzkańskiego do moskiewskich z responsem na
ich wzoraczę, bramotę, wywołując że nie z naszych przyznaj, czego dowo-
dząc postaliśmy barabanczyka portanego od pana Woiewody Potockiego do pa-
na Czerniawskiego z kartą otrzą żeby urzędował, alias grozi wojną, którą
też kartę im postaliśmy y insze bramoty do Septa, gdzie też grozi ogniem
y mieczem — Powrócił pan Podredn o południu z Michnowicz y detulit że
iżych rządu iutro moskale, przez którego też przytali nam bramotę, wia-
domości co się stało w Ukrainie przez Dorozenka z Tatarami y z Polskimi
ludźmi; lubo niewypisali wzryre, aleśmy ich ostatko dowiedzieli. Pereastawscy
kozacy znowy się z Dorozenkiem, zabili półtawonina tamiecznego; przei-
conych kozaków y moskwy wyjęli częci; Woiewoda Moskiewski tamieczny u-
rzed z ostatkiem moskwy do ramna y tam się ramnast którego obiegli
kozacy y bardzo się bunt zapalit w Ukrainie przeciwno Moskwie — Na to oni
to przytali że ranepra od naszych kozaków, żebyśmy temu rabiegali. Ode-
staliśmy y barabanczyka.

Po południu o godzinie piątej przysta posła od Jego Królewskiej Mości
z listem, od Jmci pana Kanclerza, y od Jmci pana Dietriana do nas uszytkich-
lan też od pana Ruchmistrza Wielkiego Xięcia Litewskiego — Jam odebrał
oryginał listów z różnych miejsc — Ta posła przyniosła nam pomy-
ślną nowinę że posłacy stanął w Koronie z Woiewodztwem, z panem Lubo-
mirskim y zwiadowym, y iutro die 1 Augusti zaprzysiężono traktat tak przez
Commisarzów Jego Królewskiej Mości, iutro przez Deputatów drugiej strony.

Condycij iuzre niemieliśmy - Niech będzie chwata Paży mitorietnemu za to dobrodziejstwo. — dzien z rana zimny burz, potem pogody i gorący po południu; wieczór chmurny.

14. Mieliliśmy rian siedmnasty,

Na który iudax mato sie konie z nami niebiegaty. Na tym riednie proponowaliśmy ze niestuznie ich Woiewodowie pretensie czynia do urzędów Potockiego y Witebskiego Woiewództw, czegośmy dowodili kramotami. Rozmówiwszy sie publice nieco, gdy utapili usypu, wnios Narzeczonin ze Czerniewski daie ocarie wojny bliżo stanguszy od Potocka, a Murazaw od Witebska; przytem referowat co sie y w Ukrainie stalo, ze y tam armistitium niebrzymaia; ale nie tak urzebant strony Ukrainy, iako strony tych Liawców ieby nari ludnie przez odstapili. Proponebant metum multis exemplis dawonemy y tym wierzym, co sie stalo w Pereastawiu, ieby tote w Potocku y Witebsku niewyrabili mierzczanie chacz sie przystupiyi Królowi Jego Mości, poniewasz wiedza ze wam oddaemy te horody. Stahto sie im ruznemi ratiami, niecontentowali sie iednak, ieno ieby nari odstapili, bo alias muri Car przycupni wojna do tych horodów, propter securitatem praeridii, co przeciwno postanowionemu armistitium. Concluserimus iednak, ze strony Ukrainy damy znać Królowi Jego Mości, a sami do rozkazów posytać niemoiemy, poniewasz iuz tam ruzty uniwersaty Jego Królewskiej Mości. Napiszemy do fmsi pana Hetmana strony stanowiska pana Ciurkiewskiego, y do tego ieby sie nieblizat pod Potock y zatogi sprowadit. Ale widza niecontentowali sie tak nara deklaraciy y tak rozciachaliśmy sie w agonie. — z rana chłodno, od południa wrodre gorący; wieczór zimny.

15. W niebo wiekie Najwielebney Panny.

Przez dzień pisaliśmy poyte, która wyszła iuz po godzinie dziewiatej w noy. Pisaliśmy do Króla Jego Mości, do fpanów Pierestarzów, do fmsi pana Woiewody Smolinskiego, y do pana Kuchmistra Wielkiego xiestwa Litewskiego. Jam pisat piestnoście listów od ciebie, takie do matzonnki moiej utorej odertatem listy od xiedza brata przystane y rekawierzki od upa. pisatem iuzre pisi listów a tak wysyłaich dwadzieścia listów tak poyte od ciebie wysyatem. Przychodity ruzne nowiny, orobliwe ze Dinscy rozay rebellizowali Caro- wi. Ze z pokoin Królowey Jej mości f. który ma w Rydze brata poyte

Moskiewskiego:| wysyłał oznajmić Carowi co się w Polsce dzieje, i bi-
me za to z Rygi przez tego posła tydzień talarów na miesiąc od Cara.
Je pan Lubomirski miał rezydenta moskiewskiego przy sobie - Je w stolicy
pospulstwo gotowe do buntów; je tamie dądzi siarzysty pisał. — dzień po-
godny, ciepły wysyłał od poranka.

16. Conferowaliśmy iano do pana Czerniewskiego odpisać; stetit żeby się
cofnął trochę od Potocznego o mil dwie ianie, i ratygi sprowadził z tamtąd,
a barabanczyka odjechał nasad, bo go tu przytłakł Panzerowin. — dzień
pogodny, z wiatrem zimnym burzo.

17. Pisaliśmy do fmi pana Starosty Smudzińskiego i do pana Emanuela Bro-
stowskiego przez ręce pana Referendarza Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Była wiadomość że wyjechał Litewski już wot Brześcia było. —
dzień wysyłał chmurny, burzo zimny z wiatrem, późno dądzi pisał.

18. Przytaliśmy do Moskwy pana Czekowicza nawiedzić; dotarliśmy
w piśmie że iżemy posła świeżego wysyłaćmi ułami. Mnie przyjeżdżi
i przez swego intro odpisać mieli.

Posła przyjechał po godzinie piątej z południa dnia, die 1 Augusta z pro-
Nowego-miasta. Pora tego Królewskiego Mości, fmi pan Kanclerz, i fmi pan
Woiewoda Smolński że powoły stanął i zaproszony, przytano i copia con-
diegi i iana ma być dana amnistia na sejmie. — Jam oebrał pięć listów
tey posły do mnie samego pisanych. Przyjechał też fmipeczna: wiadomości
z Moskwy że Illa Danilowicz Miturski Tei Carowi umarł w stolicy. Cho-
dy i wysyłał. — dzień pogodny, zimny wysyłał burzo.

19. Przytali z rana moskiewscy Rayfara z hramota, wzywać nas odwie-
dzając; pisał też że iżemy dobrego chleba dostarczenia, iano oszukiwac
od Cara deklarację dalszych, który teraz ma dostarczenia względem tych
wiadomości z Ukrainy że wtargnęli kozacy i Tatarowie, a im tu dochodzi
wiadomości że już są w Siewierozachnie, proszą tedy nas o przesłanie co sty-
szemy z tamtąd, żeby nie zostawiali w stanowisku bez wiadomości o tem; i oni
portali do Starobucha dla tey, dądra też mać skoro przyjdzie. Odpowiedzieliśmy
bez pisma, ustnie nakazujemy iż nie z Ukrainy nie mamy; nawet Król Jego
Mości nie miał jeszcze żadnej wiadomości o tey odmianie kozaków, skoro co
będziemy mieli oznajmiemy ~~szczęść~~ szczęść, aieby oni bezpiecznie zosta-

wali na swoim miejscu, bo my to na sie bieremy, luboby co y w Świe-
wienierynie było. Oddano mi list od pana Kuchmistrza Wielkiego Xięstwa
Litewskiego z obow pod Serwecem, datu die 10 praesentis. — z rana chmu-
rno, dzień pogodny, zimny; w południe trochę cieplej.

20. Z rana przysłali Moskiewscy z kramota Odrytaige nam pana Dere-
żynskiego Strachieca Witebskiego, gdzie pisze że raczpli od naszych. Przy-
stali y list od pana Kozaryńskiego do Woiewody Witebskiego pisany, żeby
za Łuczotę moskule nieprzechodzili. Odpowiadaliśmy go że przez swego od-
piszemy.

Byli u mnie Jępanowie Collegowie na obiedzie. — dzień pogodny, zi-
mny przecie — w nocy był mroź dobry.

21. Odpowiadaliśmy porbce rano o godzinie dziewiątej. Piszaliśmy do Jego
Królewskiej Mości, do Jępanów pieczętaryzów, do Jmci pana Woiewody Imo-
lińskiego, y do pana Kuchmistra Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Sam pi-
sał od siebie y wysłał ten porbca reszcie listów do różnych osób Senato-
rów, Dygnitarzy y znaniomych.

Przyjechał pan Kwarinśki który się sprzedał.

Przysłaliśmy do Moskiewskich pana Janimowicza z responsem na wnoszą-
szej ich kramota, żeśmy pisali listy ostre do naszych Commendantów żeby ra-
czple nieczynili z Moskwa, y pod horody nieblizali się, a za wiegna przy-
staniego podiektowaliśmy.

Przychodziły tu wiadomości od ludzi którzy do Mohilewszczyzny po prostu
chodili z Siewierza, że morawy y tatarowie noszem stoją pod Baturynem na
granicę Moskiewskiej od Siewierza, y że morawy zdają się na stronę Jego Kró-
lewskiej Mości.

Powrócił pan Janimowicz y retulit że mile przyjął Naryzowin, a przysłał
wiegniów naszych pana Włodkowicza, pana Skelanne y panne Kozaryjkę z
dwoma białymi płci. — w nocy y z rana mroź spory, dzień pogodny lubo y
ugroźato, po południu jednak z wiatrem ostrym.

22. W nocy y z rana mroź duży; dzień wrytek pogodny, zimny bar. o.

23. Rano oddano list do pana Podkomorego Czajńskiego y był przysłany; odpi-
satem zaraz. Potem oddano listy od księcia pana Koniuszego y od pana Kuchmis-
trza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, potem zaś od Jmci pana Starosły Jmierzniwego

z Borysowa - Oddano też nam list od pana postarosty prokopyńskiego,
w którym oznajmuje że z Starobu Moskali zachodzą za lasy y dalej do
dobro zabiegających do Popowa; razem postaliśmy pana Podsejda Brzajńskiego do
Moskiewskich y wręczyli wiadomości naszym, a rządy dla wyprośnienia należą-
cych nam rzeczy pro informatione - Powróciwszy retulit nobis, że tamci por-
dani przyjechali przez Woiewodę Starobrowskim y oddali się dobrowolnie - Do-
szła że nasi pod Poloniem y Wilebskiem przynęcają - Wiadomości że rządy ale
nie może otrzymać, osobliwie o pana Janolińskiego y pana Wopyskiego syna - A że
Lutochina nie może tak długo, smiezną, nie pozwolić: że las zabierając
koczmych żeby nie byli do nas, żeby z pewną rzeczą powrócił o tem, który
rozgrywaną że im starzego zabito pod Umaniem y na Wotynie pocho-
wano, chcą ich dla odyskania tego ciała y zemżnienia się śmierci jego -
iako to bawni walcie - W nocy y z rana mroź wielki, dzień pogodny
zimny.

24. Świętego Bartłomieja -

Czytał nam relację pan Podsejda Brzajski - Czytaliśmy list od pana
kuchmistrza Wielkiego księcia Litewskiego y niektóre wiadomości: że z Rygi pisał
że się jeszcze traktaty nie zaczęły były ściśle z Moskwą, ale na samej
granicz przez rzekę most budowano, na którym miały się te odprawować.

Pisatem do fmy pana Woiewody Smolinskiego skierować do pana Kuchmi-
stra Wielkiego księcia Litewskiego, do którego też pisałem - Pisatem y do księcia
pana Konstantego Wielkiego księcia Litewskiego dając response na list jego, w któ-
rym potrzebną żebyśmy przy traktatach nie oddawali Moskwie Newla y Siebie-
ia -

Przyjrzeliśmy moskalom na wieczorowi z kramotą długą; przytali y copiar listu
pana Porawskiego do Woiewody Wilebskiego pisanego - Odprawiliśmy go zara-
żę przez swego olpisem. W nocy mroź wielki że led był, dzień zi-
mny; na wieczorowi chmurno y ciepły.

25. Z rana czytaliśmy y uważali wczora przystaną kramotę od Moskiewskich.
Pisali że przez różne rzeczy nasze od naszych naradzono amisticiem - że
nie chcemy pokoju, że przez ubóstwo z Państwa naszego nieocześnie etc. Odpi-
saliliśmy y posłali z tem scriptem do nich pana Storkiego - Powróciwszy retu-

lit nam, że Dynimborzki Woiewoda słuszny ma pretekst do Strugów f. bismy
 y o to pisali że dieriaty części potrzebie od zarejestrowanych w Knyazborze
 przez naszych: iano ten który trzyma od Caza tej fortecy: że iżera y oni
 z nami powidania, y obaczył nas gdy eras obaczę zgodny. A mieliśmy
 przestrożę z боку że iusz Lutochin nieporoicie, ale przysła od Caza deklaracja
 przez inszego; expiscabant u naszych iereli iednym horodem biedzimy się
 contentowali gdy nam ustapię. Była y ta wiadomość ianoby Dońcy
 Moskiewscy mieli się stążyć z naszemi kozakami y z Tatarami, iednak iednak
 ponowu na to trzeba. — w nowy dzień trochę rano, dzień pogodny wie-
trny, ciepły iednak.

26. Przysłali Moskiewscy Praytara bez pisma że iżera ietro niarę z na-
 mi o wyuczayney godzinie. Odpowiadaliśmy zaraz uśnie że y my iżeremy
 y gotowiliśmy się z nimi. — Liadzi Dybowski odiahał. — dzień
piękny bardzo pogodny: wesół y ciepły.

27. Mieliliśmy riarę osmnasty z Moskwy.

Proponował Narzgonin strony ruzepes w Ukrainie y nad Dwiną.
 My retorgebamus że z ich strony wszytkie okazie pochodzą. Proponowaliśmy
 że w Knyazborze od Strugów z towarami zarejestrowanych, Woiewoda Di-
 nimborski chce dieriecinę, ale się o to rozmówiwszy trochę ukoito prze-
 deklaracja onych, że do tego nieprzyjdzie; także y o Ukrainie poniechaliśmy.
 Clemotis arbitris Narzgonin deklarował imieniem Cezarim że niepozwala nie
 więcej ustępować nad Półcią y Witebsk, iereli chemy iebyśmy tam zawiesali
 tractaty. Odpowiedzieliśmy; znai że Cezar niechce pokoju y oni, siedy iady na
 rart tak mata, niech nas odbyć chce; exprobravimus że nigdy na nas
 tak nieprzystojnego pokoju niewymoga y iaby nas darmo tu niotzymali,
 pro finali potrzebowaliśmy ieby nam na piśmie deklaracja swoia Cezarim
 imieniem dali, co y przyobiecali y z tem niedługo się bawiac roziachalismy
 się ~~z~~ trochę disgustati.

W nowy y pier dzień niedobrem się miał bardzo po wiozayszey wieczery
 której laqius nui wyuczay r. iustem. Oddano mi list od pana Choraiego
 Mscistawskiego y ryby. Odpisatem w wieczór. Potem oddano mi list od pni pana
 Staroty Imużniego z Borypowa daty die 23 Augusti gdzie pisze że miał

wyjechał die 25 eiusdem. Jam był chory bardzo przez cały dzień. — dzień
pożyłny, ciepły, z wiatrem ićnaw miłym.

28. Odpisatem do fmei pana Starosty Smilnickiego rano — Wasył Oleśko przy-
szedł od pana brata, przyniosł mi signet złoty; był y mieszczanin z Bara-
nowa, retulerunt, że w stolicy niemasz nad osiem przynasów więcej łwów,
y niebieszaj, wyznas Moskwa — Porzta nieprzyšla do nas od Króla Jego Mości.
— z rana chmurno iakby ze mżył, dzień pogodny, wietrzny, miernie
chłodny.

29. Rano przyšla porzta — Niewielkimy listów różnych publicznych — Jam
odebrał listy od dźdźra Tymkiewicza, od pana Wojskiego Potockiego, który oznay-
muje że pan Woiewoda Trocki chory bardzo — od pana Birynę z Wilna; od fmei
pana Podnarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego z Randani data die 11 praesentis
w którym raprawza na pogrzeb małżonki swojej do Kowna pro die 16 Sep-
tembris — y iezgare który listy odebrałem od różnych — Oznajmuja, że porzta
ie pośyła całe skoncone w koronie y woysko Litewskie przysłał Wiste die 8
Augusti pod Janowcem, który, pan Lubomirski nazat zrobić usmyslenie żeby
sie pretko przeprowiło to woysko — Jego Królewskie Mości bywają w Kozien-
cach a fmei pana Randera Wielkiego Xięstwa Litewskiego, do Warszawy miał
Wista powracać, lubo woda bardzo mata była dla mnogich suchoty y nie-
mógł dojechać wodą.

Czytaliśmy z rana kramotę od Moskiewskich wczora iezgare pozno przy-
nierioną, ale muriał ten tu nocować przystany, aie dziś przyjeźliśmy go —
Przy długiej kramocie napisali cathexhoricae, że Car nie nam więcej nieusta-
pi nad Poloną y Witebską, perswadiuia ićnaw iebymy Commisary konczyli te-
mi sposobami — Odprawiliśmy ie przez swego odpiszęmy —

Odprawiliśmy postę iuz w nocy — Pisaliśmy do Jego Królewskiej Mości,
do fpanów Pieczętarzów, do fmei pana Woiewody Smolnickiego y do fmei pana
Podnarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego o naszej prowisia — Jam o siebie
pisał do ~~razu~~ różnych panów Senatorów y Dygnitarzy y do familii w inte-
ressach własnych y publicznych oternusie listów tak porzta — — dzień po-
godny, ze wieczorowi zachmurato sie bardzo, wiatr ciepły spory południowy.

30. Ta kramotę moskiewską wczora przystaną pretumaroną czytaliśmy y u-
ważali contenta oney — Declaruia, że Car nieustapi więcej nad Poloną y Witebską.

iało nam y ułnie ongi na ostatnim niezisie deklarowali - Nadiali przy
tem discursem ie my niecheemy pokoju; ie Car porle do Jego Królewskiej
Mości z tem swego porta - Ie Monarchom wszytnim opowie nasza nieochota
do pokoju, ie oni ićinan niechea sie rozjachać bez tego - Conclusemus offi-
sac deklaracje, ie sie my niecontentuiemy tym co nam daia - Na insze
puncta indifferentes odpisac i trzymać ich iezere na miejscu - Już po-
yno oddano mi list od Jmci pana Starosty Imuńskiego z Miejsca pisany.

— . dzień z rana chmuromy, potem pogodny, iurz po zmroku deszczowo
pit troche -

31. Przed dniem rano parno przyjechał posłta do nas od Jego Królewskiej Mo-
ści z Warszawy - Mielimy listy od Jego Królewskiej Mości z Warszawy daty
die 18 praesentis; od Jpanin Picustajów obojga wielkich; od Jmci pana Woje-
wody Smoleńskiego trzy listy różnemi datami - Przytłat nam Jego Królowa
Mości dostateczna informacja strony naszej negotiaty - przytłat copie
listów od Hana z Krymu, y oznaymuie ie poset Hainsi Dedis Aga
przyjechał na przyjaźń królowi Jego Mości y Kręmy - porpolitey przyswioło kądze-
mu nieprzyjacielowi, oobliwie Moskwi - Ie poset szwecyjni tractuie o liqz
na moskwę - Tam odebrał listy oobliwie od Jmci pana Kanclerza Wielkiego die-
stwa Litewskiego; oznaymuie ie seym primis diebus Novembris ma być, ie-
dnaz będą patruli na nasza concludia tractatów - od Jmci pana Woiewody
Smoleńskiego daty die 18 z obozu pod Koriesadami, ie idzie z wojniem,
w tamtym kraiu z pięć dni wytknęły, na Stonim do Minska - Oddano mi
ten listy od dzieła bratg z Grodna y tyren duri y czareyde blachmaloway -

Posyłałimy do moskiewskich pana Stolnika Wraclawskiego, z responsem
na onegdajszay kramule -

Jmci pan Starosta Imuński przyjechał iurz niesano. — . z rana pogoda,
od południa chmuromy, w wieczór deidi kropit -

September.

1. Po południu ku wieczorowi przyjechał rasył od Moskiewskich barzo niepo-
czesny z kramobą, atórego zavar nieodpisując odprawiliemy dawny prektumaciac
te pismo. — . z rana pogoda, potem chmuromy, y deidi troche kropit, ciepło.

2. Rano mieliśmy namowę iano ofpiru Moskiew, który wczoraj pisali trudnemi słowy iednak naciągając na riarę y żebyśmy o czasie armisticii stanowili y chcieli concludować iust traktaty taniemi sposobami ianie p dawali. Odpisaliśmy indifferentem, deklarując ićnaw, że my niemogliemy ić tem contentować co nam dawali, a gotowiliśmy riarhai ićieli recheq Galey w traktatach postępować. Postaliśmy z tem scriptem naszym pana Podsedu Organskiego do Moskwy, aleciuppy żeby y strony riaru rozmówit, ale cum declaratione, że taniemi conditionami traktować iano cheq oni, pokoy stawai niemore y iesliby niechiali daley postępować tedy riarz niepotrzebny; ~~chyba~~ chyba by mieli sposoby gruntownieysze do zawarcia pokoju docelowego. Powrócił pan Podsed i uszyt nam takie relacye od Moskiewskich, że nad Potem y Witebsk ułeprowai więcej mowy niemaia y niespodiewaiac ić od Cesa, y riarz wolno mieć im notarzera dla skoni czenia temi conditionami ianie p dawaliśmy, a my nie iur więcej niepowie my. Sami z tego miejsca nieruszemy choiby woyska ićty mimo onna moie, Waszerokin mówi, nie tylko pan Hetman, ale choiby sam król Jego Moie ićst z woyskami, bośmy przypiegli tu uoiacy Commisary. Wolno im choi y ićtro odiahai pwar; Cez posle do króla Jego Moie gońca, który uprzedzi panów Commisarzy y doniesie że niechiali uoiacy dobrego diety, y uszytym Monarchom doniesie Cez przez Postów swoich y pisma roz eyle które nasły w traktatach y pokaze że oni winni. Ze mnaz to oni, pra wi iano cytowieniem sporozumym, który nieład się swasze, tak postępiac ro bie emiatu, ale w net y ten przyedzie który pomoie ić swatry; f: pono to Bothorwidgo supponendo: z niemi. I tak ci niezostawili dalszey nadzieie tra ktatów y pokoju, razem y my conclusiones nieriezdai się z niemi ale ra czej doniesi to królowi Jego Moie y fmi panu Hetmanowi Wielkiego księ stwa Litewskiego. — noc zimna, poranek mylisty baro, zimny; dzień pogo dny cieply.

3. Rano mieliśmy nare konferencyę z cym porzecz do Jego Królewskiej Mo ci wyprawie y gotowaliśmy listy na porzecz. fmi pan Starosta Żmudzki za chorzał na febre. — noc zimna, dzień pogodny, cieply.

4. Odprawiliśmy porzecz po poturciu. Pisaliśmy do Jego Królewskiej Mo ci o bneemy list donoząc, że Moskale iur deklarowali więcej niepostępić, że y

cy więcej niemaia, a i pisał do Hpanów Pierestajon wielkich o-
bojga narodów; do Jmci pana Hetmana Polnego; do Jmci pana Podskarbiego;
do pana Ruchmistrza Wielkiego Kiełbasa Litewskiego y do pana Podkomorzego
Orzajskiego względem poszły do Jmci pana Hetmana - Sam pisał od siebie do
Sygnitarzy y senatorów, także do familii y znaiomych ~~pi~~ w publicznych y
wtajemnych ~~spowiadach~~ pisać: listów w różne strony.

W Wilnie przez czeładź pana Podkomorzego Kozemianickiego oddano mi re-
gister naprawiony y list od pana Myrowskiego.

Na wieczorowi przyjechał rąkarski od Moskiewskich z bramoty napieretowa-
nej y podpisanej, w której summa jest żeby się nie rozjeżdżali tak ich y bez
uspokojenia, ale żeby Commisary odstąpi na inny czas y na inne miejsce -
Odpisaliśmy tego rąkarsa zaraz, obiecując przez niego odpisać - Był y Ry-
żenin u nas, odstąpiliśmy do jutro... noc zimna, z rana pogoda, ciepło,
po południu chmurno.

5. Konferowaliśmy iako odpisać Moskwił na te bramoty, y w tej sprawie
Rupanina że do nas nienależy, iednacie napisali list do pana Commendanta
Trisickiego, żeby ich stajęcych mógł do Witebska dla pieśni iachai ~~z~~
z strugami - Piszem do matronki mojej y do Dorofiejewicza przez Jemienia po-
pawicza Piotrowicza kupca Mierzińskiego - Oddano mi list od pana Podkomorzego Or-
zajskiego, w sprawie pana Suchobolskiego... noc miernie zimna, dzień pogo-
dy z wiatrem chłodnym.

6. Odpisatem do pana Podkomorzego Orzajskiego, pisatem y strony Repuho-
wa że jego kompania chce chleba wybierać.

Porusztaliśmy do Moskiewskich na bramoty od nich ongi przytancer z respon-
sem Tataryna naszego; który powrócił y powiadał że mile przyjęło pismo
nasze.

Przychodził Czepik z Repuhowa, oznajmując o tych intruzach; powiadał
że y Janubowicz bardzo chory, a prawie umieralnie - Piszem przez niego kmi-
wersat panu Podbereskiego na ochronę... noc zimna, dzień pogody
z wiatrem miernie zimnym.

7. Mieliśmy konferencja, iako dać panu Cerniewskiemu informacja, względem
cofnienia się w rad od Potana; concludimus, in quantum to byj moie ruszy
się z miejsca, ale konferować z Woiewodą Potanin w przyd, żeby on

miejsca z nad ustąpi nieawant ratąg Moskiewskich, ani odcupować tych miejsc.

Do południa przyjeżdżał chorąży Ręptarski od Moskwy z kramotą. Jęz-
iżno zawście pisał, żeby woy wolał nieciążyć, ale rozpisanemi kramotami
swoimi Commisyar; że u nas rapat srogi do woyny etc. - Długa przy tem kra-
mota o powołaniach nobyły ze wiośni o Roctawia y o Branska - Jmci pan
Starosta Smierci był przecie chory, barzo. - w noy mroź spory, z rana po-
da, potem chmurno y ianoby dżidzi poraspiał.

8. Narodzenia Najświętszej Panny.

Porzta przysła rano - Był list o Jęgo Królewskiej Mości y o Jmci pana
Kancelarza, żebyśmy ponow zawiecali według ostatniej informaciey o Jęgo Kró-
lewskiej Mości prezta porzta przysłane. Był też list y o pana Kuchmistwa
Wielkiego Xięstwa Litewskiego do nas - Jam mót miał listy o pana Kuchmi-
stra Wielkiego Xięstwa Litewskiego; o Jmci pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa
Litewskiego; który oznajmuje że słom osukał y że niebiedniemy mieli nale-
żnych od niego pieniędzy - odebratem ienure pięć litów w różnych materjach
y sprawach.

Oznajmuje też porzta że wojsko Litewskie miało się zabawić aż do
10 presentis w Kraiu Przemim, potem na Stonim w Miński kraj - Le seym
miał być die 3 Nowembra nieśi nieśielny, ale maieć putrak na Commis-
sya naraz. Le wojska Rosonne inre wróciły się naradzić ku Thomanic-
wi, po ugodzie z panem Lubomirskim. Le pan Lubomirski pojechał do
Wroctawia spieszno. - Z Rygi pisze że tam tam wiadomości że król Fran-
czki pisze do Jęgo Królewskiej Mości, żeby się niegował z panem Lubomir-
skim, bo miał dodać y ludzi y pieniędzy; co porzta na bawki. Le z hwe-
dmi traktując chypio Moskale y upodriwając się pokoiu etc. - Pisze też w ga-
setach że Anglikowie barzo atakali Hollendron na morzu y znoum gotując
się. - noe zimna, z rana pogoda, potem chmurno, y dżidzi trochę idrożyt,
miesne zimno.

9. Porztałismy pana Jęskiego z listem do Moskiewskich na ich oneyżayrac
kramoty respondując koutaw, że nich bćwie nie z nas przysłać icieci ier
Commisyar rozewie. Le niechaj naraz utępować wtasności. Powrócił y
tulit że przysłał pismo mile, a co strony urzędniaka pani Oginskiej y innych
urzędniów mieli pisać do Opowskiego y Patańskiego Woiewodów, nawet do samego
Cesa że niestuchają oni. - noe zimna barzo, dzień miazgny, z rana

y potem liści przepisał drobny, raz był y drugi.

10. Mielismy rano dziewiętnasty z Morkway-

Propozycja pnia pan Maryzeta cygnit iesmy y teraz zischali na ich requisitach y iano izygnismy tak y izygnemy zgody - Replikowat Maryzeta y potem mowilismy wyszty perswadiuiaz ieby niepryppunzali do nowie roslania: ie y Ukraina chce quatem trzymat, ktorey my niemowimy od stajni niedy oni sami dobrowolnie wykiciuiaz sie - Sylkowimy sie naswaruili z niemi y wymowili dobre, ie Maryzeta niemogt solowuoi zaden miara - Osobliwie w tem iesmy przypiegli ponoy zawrui, Distinguowatem, tak iest, ale przytaczamy ponoy y niemary tam w pismie ie ie mamy Potowiem y Witebskiem contentuoi etc - Jednak rozischalimiy sie w pismney zgody y powili o rano w poniedziatku, boimiy im mieli uazai co sie dzieie w Ukrainie, iano Tatarow nasi rabnywali. — dzien niepokodny, derdi eresto przepadal drobny.

11. Pisalismy do pana Podkomorzeo Brzajskiego y do pana Comendanta Trisnieniskiego; przez tegoz pisatem do pani Ojinskiej siostry. — dzien wyszty plugawy, didiupsty.

12. Odprawilismy poszte o godzinie drugiej z poludnia - Pisalismy do Hpanow Pierestazow Wielkich oboyga narodu, a dziezja handlerza iano iusz do ~~Tomisat~~ Nominata Arcy-Biskupstwa Mieznienskiego, do pnia pana Hetmana; pnia pana Podnarbiego Wielkiego Xiestwa Litewskiego, o nasze powirzay - Sam pisat z moiej strony dzieziewi listow do ruznych, takie do matronki moiej diriguiaz list do pana Bronifarego Paca Ciwona Trockiego wroplem ochrony chudob moich; y ierzere listy do Wilna do ruznych -

Przypita wiadomosc ie woysko koronne rozstoyto sie w Wojewodztwach Wołyńskim, Ruskim, Betskim, Chetmorskim, Subelskim, w Podstarciu etc reuiaz napstaty ad die id praesentis za trzy cwienci, ktora ie miata dojci, miato sie ruszyi w Ukrainie - Nasze woysko wielkiego Xiestwa Litewskiego miato ruszyi sie z Brieskiego kraiu die 31 Augusti na Stonim w Kray Minski y tam miato zabawi - Oddano mi list od pana Surowinskogo Gubernatora Szutowskiego; odpisatem zaraz -

Jusz o godzinie piątej: poludnia przypita poszta od Jego Królewskiej Mości le data die 7 Septembris - Sam odebrat tak poszte dzieziewi listow

ruskich panów w sprawach publicznych y prywatnych, y od pana Podskarbiego który obiecał tydzień stotych do Dorofiejewicza - Oznajmuje tak przeto że seymiki złożono pro die 28 Septembris, a seym walny sześć niedzielny pro die 9 Novembris. — dzień bardzo zimny chmurny, prawie śniegi doobny.

13. Rano czytaliśmy listy publiczne od Jego Królewskiej Mości, który referuje się do pierwszych informacyi ~~on~~ swoich; od fmi pana Kanclerza, od fmi pana Woiwody Smoleńskiego y od pana Kuchmistrza Wielkiego Xięstwa Litewskiego; oznajmuje ten że Świeżi chcą po- ciągnąć Stęgo Commisarzy z Moskwy y iych z nami ligi na nich. Mieliśmy rżad Śwōdriestę z Moskiewskimi.

Niedługo bawia mowa, proit Narzeczon ielby ustypili - potem dłu- gie kazanie prawił strony pokoju; potem potrzebował informaciy strony razepex w Ukrainie: tōmy im czytali y co Han pisat do Jego Kró- lewskiej Mości deklaracyę przyjaźń swoia, jęinadze Król Jego Mości zatrzy- muje hostilitatem - Potem z obu stron pro et contra mieliśmy concertatio- nes ratione nawaricia doresnego pokoju, a Narzeczon zawsze długiemi mowami bawit - Powiadał że Król Świeżni iycyt ~~sobie~~ sobie był me- diatorem, ielby byt mógł poryskać iako mediator ich ziemie Iwerskie, gdzie Iwan - Horod, a od nas Inflanty - Concluiował, że niemożemy te- go ~~a~~ armistitium koniecy, chyba przez pismo, luboby y tractaty nie- dony - Nie trzeba przynamniej tak rozjachać się, że ponieważ ich usta- pili Dadra się mate, ielby na mediatorów idai to negotium, durante eodem armistitio; a Czar niedba ani o Łesarzy, ani o Króla Xińskiego na mediatorów, ieno na niego się zgodra Monarchowie - Naostatek po- trebowat ielbyśmy my Declaratya ostateczna dali, na czem chiemy pręstać? ie ielieli być rzeczy stuzne y podobne, my prawi na tem pręrtaniemy - Ielieli niebźda podobne, poslemy do Cāra po informatiq bo wy mówią powiadaie że w regu wanych pokoy, to się niechce nam ustępować - Nie byto już pozno wzięliśmy do namowy, a doto- ryt y tego że na te narzecz Commisarzy, patra y hweđi y Moskiew- scy Commisarsie iako my nawroemy - I tak nie niesprawuwszy, ro- ziechaliśmy się. — dzień chmurny, zimny bardzo, bież śniegi pręcie.

14. Pisatem do pana Namiestnika Mohilewskiego y portatem na niedwie- dnicu y niedziadki stotych dwadzieścia tyrfami przez Sawę Ahejewicza

Burmistrza Mohilewskiego. Mielismy list od pana Murawjewa z Trojczyna, gdzie oznajmuje że kozaków Siewierskich Murawjewa mocno bili pod Piasecznem, że na trzy mile gonili siekac i trupa stada, gdzie pod Gwin towna Potkownikiem Bieginem konia zabito, a Ciesnikowskiego Potkowni na postrelono i poriezono baro.

Mielismy po dwadziest konferencye nasze, co czyni z Murawjewa? Concluserimus, że jutro pana Podsedka do nich poslat -

Odpisatem do pana Gubernatora Sytowskiego przez pana Łukowskiego. — z pana ze mego deidi drobnym, potem pogodą, chmurą, chłodno.

15. Porozumielismy pana Podsedka Orzanskiego do Moskiewskich, żeby nas dostateczniej informowali, iakiej chce od nas deklaracye względem ustupku, iako ongi na rzedzie namienili; a dalismy ten ad priuata tam informatione żeby im wytłumaczył, że sie my bawie niemożemy, bo seym blizki, żeby czynili co mają czynić - bo ten albo pakt utrwierdzi, albo wojnę stateczną namowi - żeby Murawjewa nie mieli na ustupku, bo sie ta już sama wybija z Carowej wladzy. Nie planujemy teraz odstąpić niemożemy tak wielkiego; ani Dinenborku odstapiemy, bo ten iest iakby w zanadrze Wielkiego księstwa Litewskiego i to iest narzeczona posejrya od infant pozostata - W ostatku, jeżeli nam powieścieli iżeli my im damy deklaracye ostateczną, iżeli rechiu z nami dalej skuteczniej tractowai, ielbyśmy sie tu daremnie bez diela niebawili. — noe zimna, dzień miernie chłodny, pogodny na wieczorowi deidi spadek spory i nalał -

16. Rano czyni relacye pan Podsedka Orzanski od Moskiewskich - primo: Potrzebuje ostatecznej deklaracye od nas, czym sie contentowai chcemy? żeby iusz więcej oto niemości - secundo: Pokazowat Narzeczona plenipotencya nowa od cara pryncypal i że iada ci Commisarsie którzy tak dale lecie byli, Odojewski, Potkownich dwóch Jurcy i Smirnov, Atmar i ci tamie specificowani ~~którzy~~ którzy z nami teraz tu tractowali - tertio: Że Tatarów niechce admittere do tractatow z nami, ani ich interesow, moze tych nawse poronai, niechce z niemi przyjaźni i że wyprawiono Gregoria Ciencielewicza z wojskiem na nich - quarto: Dynemborku ani wspominać i pomysłeniem żeby odstąpić mieli, mając swoje wielkie w tym interesy; do tego że im Szwedzi go pusili, a nie z nas wzięli - Collocitus pro

coniecturas, ie chęć z Szwedami wojować zawarty ligę z Królem Danią i Holendrami - quinto: Non vocari uisum, nec nominetur, chyba by też ich ludzie byli wrócić pod Cudnowem nabrani od Tatarów z naszej przegranej. O sobie powiadał Narzowski, że z tych przyjaźni miał odiać, żebyśmy o nim dobrze rozumieli, że nie mają żadnych swoich interesów strony polnej; nie był ni inszego y nie były ieno żeby był pożyty y zahamowane prelacje sowie Krześcijańskiej.

Oddatem listy na poszty przy listach publicznych wyszczególnionych moje prywatne, do Grodna do szlacha brata; na sejmik generalny list; blansietów latem dwa, także na sejmik należące, y także dwadzieścia listów do różnych. Ja poszta rano bardzo wyszła - - - z rana myślało, potem przyszedł, od południa deidi przepadał.

- 17 Rano pisatem do matroni mojej, poszatem y list pni pana Podchorążego wielkiego Xięcia litewskiego ratione tygiu sztych, przez pana Przeworskiego -

Poruszyliśmy pana Podchorążego do Moskiewskich, że radzilibyśmy dali declaration ostateczną, czym się contentować mamy z powrót dowiedzieli, ale ponieważ iedną ich Commissarę inri z Stolic, iako to y plenipotencyj ongi pokazana comprobavit Narzowski, tedy dwójka by to była robota, bo by tamci przybywszy mogli improbare; albo inowu by nas trzymali na miejscu, a my się bawili niemożemy, razem niech nam oni dłażnia iak przeto była tamci bojarowie? a jeżeli niebada, to my ich iako niemożemy ellego - Chęć li tractować, niech tractują. Co strony Tatarskich interesów, sami pozwolali, żebyśmy y z nimi pomiarkowali; a że Książę Gregorij poszedł z wojskiem na Ordy, to przeciwko armistitium, bośmy ich pieniążkami zatrzymali naszymi żeby dobrymizowali armistitium. Co strony Dynemborka że im Szwedzi go ustąpili, niemożliwość uderzować, do tego iurte pacta silioletnie ich z Szwedami evanuerunt cum ex expiratione temporis et termini; nam res in partibus Olivensibus seu w wieczności restawione. Podatę ie y insze rzeczy do prywatnej konferencyi - - - z rana myślało, potem przyszedł; po południu deidi przepadał.

- 18 Rano czytnam nam relation pan Podchorążego Orzani o Moskiewskich. Strony Commissarzy inszych, że chyba byśmy my odiać mieli niekoniecznie Commisarzy, tedy byśmy prawi my musieli też odiać, bo się nam rwać oney

niegodni; tedy tamci insi ~~ktory~~ ktory nieprzyjezdzali przyjechali y tu mie-
szkali. Poszli na szalonych tym reponsem - Sieniawicziw posred nie dla
tego ieby mial nastepowac na Tatarow, ale ieby iakby to u nas uwazianym
i otwier tam zostawat dla odporu iedliby oni nastepowac mieli; a iegera o-
nych nabryzmaj ^{gotowi onym} (pieniadze wrocie tozono na Tatarow. O Dynembork ieby
ani mowii, aby go nam wrocie mieli; takie strony plonu. Alebyśmy
im dali na piśmie declarationem ultimam czego potrzebnym y iaka
ma byc granica z tych naszych traktatow. Mielismy zaraz conferentia
nawaz, conclusimus: przeyci ie, pierwey dobre w mapkach y z informa-
cyi pewnych, w mami deklarowac ustapić Moskwie -

Po południu sadzilismy sprawę Protawnicza z Rydem, ciarw obie-
ma narazana - pogodili ie. —. z rana mylisto, dzien chmurny, suchy
iedrak.

19. Miatem u siebie wrytnich 11 panow Collegow, osrom fmei pana Staro-
sty Smolenskigo, to chorowat.

Przyjta wiadomoi ie woysko nare zmysla ie, y pan Klat z put-
kiem ordynowany most budowac pod Orzaz. —. z rana deidi drobnie
hny uropit, dzien wrytek chmurny pogodny.

20. Bylismy u pana Referendarza -

Przyjta wiadomoi ie moskwa, wierzniow z Tykocina prowadza -

Przejedrat od Moniewskich Ducorzanin z szargu o iano, o konie
etc. —. dzien wrytek chmurny barzo, crafem deidi drobny uropit.

21. Swietego Matheusza -

Posylalismy do moskwy pana Podredna Orzaziskiego z pismem podpisa-
nym daiz im declaratia czym ied mamy contentowac za pokoy docze-
sny na lat oriem - to iert: Ieby ukraina wrytku z obu stron Dniepru
pony nas zostata. Polock y Witebsk z kiaziami iano posred tar woynaz bylo.
Od Smolenska po Dubno y tam o Witebska, od Teriora Kaspelskiego ku
Dziwi Drwinie iano wtoi Szersza z porieciem granicy; a to dla wygnan-
iow. Dynembork z Lucinem y Rucyca y wrytku Inflanty nam nalezace;
a hny moskwa ma zostawac Smolensk po Dubno etc. Siewieruzynna wry-
tku Koronna y Litawska, Czernichow, Nowogrodok Siewierni y insze osady
iako z dawna bylo. Ieby nam wierzniow uwelkiey condyciey y plon odda-
li wrytek. Armata w Gammach y iano ied znayduia ze wrytkim ieby po-

dali. Inne minutoria do namowy odtrącały dalszą między nami. —
dzień wspaniały chmurny, zimny; raz łochy stonę ponurają się.

22. Rano otrzymał nam relację pan Podsekretarz Czajkowski i mordercy miłe
przyjęli pismo y zyczą ustnie konferencje z nami, o czym przez swego ma-
iura oznajmił. Jutro przyjeżdża Dworzaniek tenie co y ongi przyjeżdżał
o sprawy różne y oddał nam bramy w której łagownie pisał, że
miał na przyjęcie przez pana Podsekretarza Czajkowskiego pismo; proszę żebyśmy
się niegniewali że raz nie możemy z nami traktować, bo się muszą prze-
jechać y do Ławy pojechać, a iako przyjdzie response onym, tedy zechcą znieść
się, mają nadzieję że do ucontentowania obu stron to być może, y
czego ludzka myśl nie pomyśli, to miłosierdzie Boskie do skutku przy-
wieść może. Odpowiedzieliśmy tedy pisał, bez response, bo nie trzeba było.
Pisaliśmy też do fmei pana Hetmana diriguje przez Mohilew, perswade-
ując żeby ebiec wojusko zmyśli, iasobyśmy przynamnie ostentatione
armorum mogli lepszy zaurwać porządek — pisatem y ja list do fymonaii.

Późno oddał mi Woyt list od pana brata Terreya. — dzień pogodny, cie-
pły, ieden po południu, dechło trochę świeżo.

23. Już po godzinie piątej z południa przyjechał poczta z listami publi-
cznymi de data die 12 praesentis z Warszawy. Sam otrzymał listy od fmei
pana Kanclerza, od fmei pana Woiewody Smoleńskiego dwa listy data die 24
10 praesentis z Mławy, a z Wilna data die 16 praesentis gdzie y sam
obiciem pospieszył do Mohilewa. Od pana Birringa z Wilna gdzie o-
znajmuje że pana Późniaka Pisarza Liemskiego Wileńskiego zabija pan
Stanisław 1 dnia Grodzi Wileński die 12 Septembris. Od Dorofiejewi-
czy z Młinska, który oznajmuje że wojusko ma stanąć pod Młinskiem
die 25 praesentis, bo y pan Lebedzi Stanisław już był przyjechał. O-
znajmuje też że pan Michalukiewicz Porucznik umarł. Oddano mi
przez tych jeźdźców dwanaście listów od różnych. — dzień pogodny, po-
łudniem ieden po południu, dechło trochę.

24. Rano otrzymaliśmy listy tak pocztą przyniesione od Jego Królewskiej Mości;
od fymonaii Piasekarskich wielkich obu; od fmei pana Woiewody Smoleńskiego
dwa listy; y od fmei pana Podskarbiego. Od Jego Królewskiej Mości nie mamy
więcej informacji, ani też od panów Piasekarskich, iako referują się na dane
przed tym z data die 18 Augusti. — dzień pogodny, ieden po południu.

deidi przepad.

15. Przystaliśmy do panów Moskiewskich pana Wrozyńskiego nawiedzić, przypomniawszy strony więziń, że Tyńocinsey też są blisko, żeby namyślić stawili. Przytem o Łozno panów Oginskiich, żeby z tamtąd chleba niebrali. Porozumieliśmy referować że mile przyjęli. O więziń namyślić nie pisali do stolicy; a strony Łozna, że zaraz mieli pisać do Woiewodów. — przerwały dzień deidi, pluskota.

16. Wyprawiliśmy posła po południu o godzinie trzeciej. Piszaliśmy do Króla Jego Mości; do Kompanów Pierzastarżów; do Jmci pana Woiewody Smolńskiego i do Jmci pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Ja ze swojej strony pisałem do pani Butlerowej Podkomorzyny Koronnej; do córki mojej kochanej w starostwie Podziemnym wstawić; do matzonnicy mojej której portatem list Jmci pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego i uniwersał ochrony; a oprócz tych jeszcze iedyńcie listów do panów Senatorów, Woiewodów i prywatnych osób, w publicznych i moich własnych sprawach. Wyprawilem też wóz mój mniejszy skarbny z mezbami różnymi, Siwickiego portawny do którego datem na strawa flo 16 a czerunowi datem flo 1. Pisałem do matzonnicy mojej, portatem i niektóre rzeczy portawnych w tym wozie. — dzień chmurny, pogodny, nierimny.

17. Z rana przyjęli moskiewscy Rządcy z kramotą bez podpisów, affectuizując iardu iutro. Natomiast też się na naszych konferenciach z niemi ogłaszają się wojenne potyczki, iako nienowina między ludźmi; ięra oni żeby mógł pożądanym i długim i statecznym stanem powoły, i żebyśmy na sejmie mogli go opowiedzieć, który żeby też należny otrzymat koniec, winny być. Odpisaliśmy zaraz krótko, że iutro na rządy będziemy i ięremy po spiechu zawarcia powoły, z iakimbyśmy mogli na sejmie do Pań Bóg stanąć.

Jutro po rannym przyjęciu posła. Nie mieliśmy listu od Jego Królewskiej Mości, ięno od Jmci pana Kanclerza do data die 13 Septembris, kiedy nie które informacie nam do tractatów należące intymnie. Więcej nie mieliśmy listów publicznych, ięno zaś z listu od pana Ruchmistrza Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Jam odebrał dniejsze listy od różnych osób. Przystaliśmy list publiczny zwrócić. — dzień piękny, baro pogodny; ciepły.

18. Sejmiki w Powiatach przed sejmowe dzień.

Mieliśmy rano dwódnasty pierwszy z Moskiewskimi -

Baron prawił Narzeczyni żeby wszystko ustąpił. Długo prawił o-
razem powracając się być chorą baro, że ledwo mógł mówić. Przypo-
mniał punkta naszego scriptu o ostatniej deklaracji danego onym str-
onę ustąpić i potrzebował iemy tam dokończy punkt do rozmowy o o-
statnim Smoleńskim od Lubny, żeby teraz rozmówić, iaby on to
mógł Cesarowi oznajmić żeby zabawy nie było. Powiedzieliśmy że to lepiej
ożar kiedy będzie wiadomości od Cesa w pierwszych punktach; a on to rozu-
miał że we wszystkich punktach mamy iemy co się rozmówić. Mien-
sita namy niepotrzebnych; potem ustąpili i ci strony byli pisarze. Do-
piero z daleka ponast wprowadzić, że ma nadzieję iż Cez może usta-
pić za Kijowem Kanowa i niektórych miast, a że tandem i Kijów namie-
nit, ale nie z muru ani postrachów wojny wanych, lecz z dobrej przyjaźni
i affektu precinno królowi Jego Mości, iemy żeby tego nientań przepot
w traktat z Poloniem i Witebskiem i żeby to ratione wiecznego pokoju, bo
się obawiają iaby się to zaraz ogłosi, żeby praeridarios onych koczów nie-
wypnęli dla przyjaźni Jego Królewskiej Mości. Powiedzieliśmy że na to mogą
być sposoby securitatis, nich iemy ustapia, bo tego dzieł niepodobna. Po-
wiedzieliśmy że plan nowy uciec na Oryxon do Turka i la port-
now precinno planowi stannu, bo od Czernasów miał pomoc i nowu na
państwo ustawać. Prawił nowu że Szwedzi chiał być mediatorem i że
Cez chiał uciąć z Szwedami ligę, ale on, Narzeczyni odradził etc. - Z tej
tedy sesji, odcahalismy cum spe wrucenia Kijowa i że mamy czekać po-
wrotu ich portance z stolice, z responsem na dane od nas ostatnie declara-
cie. — dzień iano i wieczora pogodny.

29. Świeżego Michata -

Mieliśmy confesentia strony wyprawienia posły do Jego Króle-
wskiej Mości. — noc zimna parow, dzień pięknej pogody z wiatrem
ostrym pólnocnym.

30. Już na wieczorowi przyjaźniat Baro od Moskiewskich z hramo-
tań długi. Odprawiliśmy go zaraz że przez swego oficeru i daliśmy
prettumacyi tę hramotę że powoli przesyłamy. — w now mroź
wielki, dzień pięknej pogody zimny.

October.

N. 244⁵

149

1. Posła wysła do Jego Królewskiej Mości o godzinie dziesiątej z po-
łudnia - Pisaliśmy do Jego Królewskiej Mości; do fflmpanów Pierestawów,
ale fflm pan Kanclerz wielkiego xięstwa litewskiego iusz był w domu; do
fflm pana Woiewody Smolńskiego; do fflm pana Podmarbiego wielkiego xię-
stwa litewskiego, o reszta prowisiey nam torem należący, ponieważ
fflm pan Marzatek iusz odebrał wszystko; pisaliśmy y do fflm pana Kuch-
mistwa wielkiego xięstwa litewskiego - Jam pisał osobliwie osiem li-
stów od siebie do różnych panów y familii -

Czytaliśmy wrocayraz kramotę od moskiewskich - Summa rei -
Słusze że że pana Czarnieckiego ludzie zabrali wotów ystak pierwie-
sigt u Moskiewskich, żeby wroceno że y ludzie pobito - że też tam ro-
zgotowali że się Komiszya rozzerwata, bo niemata trwać iene do Sep-
tembra, że to niestuzna, a my prawi nieroziedniemy się ale słończemy
to dobre dzieło - Piszę że, o te sprawy przysła do fflm pana Hetmana
Półnego po sprawiedliwości y uskromienie - Deligomy zawierali pokoy, bo inacy
Car posła do Króla Jego Mości opowiadał o chote swoją do powoia pod Szym
na którym była y portowie od Monarchów portownych y tym będzie to
wiadomo o tych naszych niygodach na Komiszyey - Na te kramotę
pisaliśmy im iano nalezato według ich niestuznych exportulacyi - z któ-
rym responce przysłaliśmy pana Gurskiego do Moskwy -

Oddano mi list y instrukcyę Jego Królewskiej Mości na seymniku o
pana Suchodolskiego - odpisatem zaraz - Potem pan Suchodolski (Chorazy
y pan Jerzy Suchodolski - . — . w nowy mros, gruda wielka, dzień po-
dny miernie zimny.

2. Pisatem dzisiaj ctery listy do różnych, które listy datem na resz fflm
pana Referendarza -

Czyt nam relacyę pan Gurski o Moskwie, że niebawo mile na-
sze kramotę przyjeżd, osobliwie względem planu naszego cōmy pisali,
że y teraz w dalre strasie z Smoleńska zapędzają, nie żeby mieli dla
powoia nabyć wrocac naszych ludzi; tedy rent Panzerowin - Niech mo-
skiewskich wroc ludzi, których Tatarowie zabrali - Stromous był u
mnie - Pan Marzatek przyjechał Orzaniemi z seymniku swego na którym
obrano onego y pana Referendarza in absentia potem - . — . w nowy
mros wielki, z rana pogodny - po południu chmurny, w strona -

3. Byliśmy wryty na obiedzie u fmsi pana Referendarza wielkiego
księcia litewskiego. — dzień cały chmurny bez słońca ciepły i ledno,
a rano i późno deidi trochę urosnit.

4. Świętego Franciszka — patrona mego obojowego.

Byliśmy wryty u fmsi pana Starosty Gmierskiego na obiedzie.

Porzucaliśmy pana Podjednego Orzelskiego do Morkiewskich z tem, że tu
dlugo czekać nie możemy i jeszcze z tydzień zatrzymamy i jeżeli mają co
czynić żeby czynili, bo wyrok utrzymać nie możemy, i bracia narzekają
na nas że się im przysług dla zatrzymania naszego, a dawemnego ie
Commisyey niekonczymy. — Ie teraz nam trzeba na sejm porzucić dla
informatyey i tary-porpolitey, do czego ma uowie rady stosować. Da-
liśmy y inze ruzne informatie panu Podjednowi.

Opisatem do pana Karkowskiego, odestatem y trzy niedziadki któ-
re mi był do upodobania przysłał. — dzień pogodny, ciepły, ku wie-
czorowi deidi trochę urosnit.

5. Porzucamy wczora pan Podjedna do Morkwy czynit nam relacie; że
jeszcze nic maia od Cára response, bo te ceste mieszkaniny okato Poto-
cka od pana Ciarniawskiego, turbaia Cára, gdy wojewodowie co raz
domagają wielkie skargi. — A żebyśmy się tym contentowali, iano y on-
gi na ziemię otworzyli y namienili że się spodziewaia in Czar Kisiowa
Kaniowa y innych okatow dla ustapi dla ponowu y ie samo przyro-
dzenie Snieżnem rozgranicza Ukrainę. — O Dynemborku nie mażat y mó-
wić z sobą, bo prawi, gdy z Smoleńskuzny towary będziemy przerytał,
to kiedy nas wy przywrócicie w Polesku y Witebsku, to my wam to oddać
możemy w Dynemborku. — y tak możemy się z obu stron rachować bez spry-
wady. — dzień pogodny, ciepły, wrytek.

6. Pisaliśmy generalny list do fmsi pana Hetmana oznajmując o takim
response Morkiewskim y ie my iusz bez wyroku niepobieramy się co
wiecey sprawić. — Porzuciliśmy ten list przez Draguna fmsi pana Starosty
Gmierskiego — pisatem y ia do fmsi pana Hetmana, pisatem y do Matyoni-
ki moiej.

Porzucaliśmy do Morkiewskich pana Janimowicza z listem podpisa-
nym, że mamy narzekanie od Króla Jego Mości y od wrytnich braci, nawe
od wyzwa samego, że tak ie dlugo darmo bawimy niekoncząc Commi-
syey, że y sejm blisko nastąpił; ruzem niechcą być dłużej zatrzymać.

zjemy iutro miei raić ie z sobą rozmówiemy ićeli ma byi co
z tej Commisyey, albo nie. Powróciwszy ten portany retulit, ie y oni za
tucia tego ie darmo tu mieżnaua, utorym barney iezore spryżęto
ie, bo pierwey nieli my przychali; racem y awsem ięra, ieby-
imy sie iutro raićali y rozmówili z sobą y co dobrego postanowili.
— w nowy dzień krosit, dzień pogodny, ciepły —

7. Mielimy byi na raićie ale ie niepogoda była, portaliśmy do Mo-
niewsnich ie poniewaz nieodpisali nam na list nasz wczora, tedy
niemożemy byi paroni ićeli ięra z nami raića, wotajęza przy
tej niepogodzie. Zatrzymali się tedy, lubo iusz ich piechota była wy-
sta. Po południu dobrze przytali Swożanina Kolerzkiego, z drugim
młodym z kramota — przytali; wierniów pana Maynowskiego Capita-
na, z kanionu wiełego, pana Tyżkiewicza młodego Wawnyńca, panna
Kawerdzianę, Organistę z matyonna Talarowę, pana Obuchowicza Pod-
komnego Nowogrodzkiego, Michniewicza y z wdowy Loricowa, y Okcie-
wiczowu. Tęgo Kolerzkiego odprawiliśmy bez responu. Pan Maynowski wy-
iachat z stolicy przed dwiema niedielami, powiećat że ie niemaz wyjęk
nigdzie w Moskwi, osrom dwadzieścia osim przykazów w stolicy przy
Carcu. He Danców iusz upokoiłi; dawpy im zapłata, ale katmuy nie
myła na wojnę przeciwko nas. — — dzień chmurny y dajdi prze-
dat z rana, po południu pogoda piękna, potem znowu chmurno.

8. Przychodzą wiadomości ie mordale wywożę mierzani z Smoleńska,
który byli wieści pobrani z różnych miast, z crogim uciskiem tych lu-
dzi. He podwóci ten tyżę idie z moskwy na zwierzenie ie wri ludri.
He do Zwierowicz portano Raybarę dla nabierania onych —

Porta przyta o godzinie dziewiątej rano. Niebyto oĩ Króla tego Mo-
sci listów, bo Warszawna porta nieprzyta była — Tyłko z litwy pisat do
nas Jęli. pata Kanclerz, Jmci pan Woiewoda Smolinski, dwa listy
z Mienwicz y z Minska gdzie oznaymuie ie pomanie woyno protko na
Płus a sam w prwi do Mohilewa. Pisat y pan Buchmistrz Wielkiego Xi-
stwa Litewskiego, ie sm zwoię partię umyka ku Beresyni — Jam odebrał
ręym listów od różnych Woiewodów, Hetmanów y Senatorów, takie od
matkonni moiey tróie listy datam die 26 et 30 Septembris et die 2
Octobris; oznaymuie ie odebrata stotych tyżę ie skarnu prer rze
pana Dorofiejewicza, o ktoregom też miał list. — — dzień chmurny —

wietorny; y derdi co nar prepadał.

9. Przededniem przybiegło dwóch Czerwion ubory uciekli z Smoleńska, ci ponowili o rogiem utrapieniu ludzi w Smoleńsku - Jano ich rabieraiar y ośystaiar y o tem ie tak wiele podwio idie wywonić ludnie -

Porystalismy Jmiej pana Marzatta Orgainskiego y Jmiej pana Podiedna do Morniewskich, expostuluiar ie się dzieie naruzenie armistiti przez to rabieranie quatkowne ludzi naszych; ie się taki motus dzieie pod boxiem naszym ianby iur wojna byta - Tarem muriemy wątpi ieby o podobie mylili z nami - Tak ter strony wiezniow, a ~~rob~~ orobliwie ieieli maiar wiadomoi od Cara y deklaraciy, iebyimy tu bez dila niezostawali -

Ponze wyprawilismy ku wieczorowi - Pisalismy do Jego Królewskiej Mości; do Jmiejpanow piecystarzow; do Jmiej pana Woiewody Smoleńskiego y do pana Ruchmistra Wielkiego Xięstwa Litewskiego - Sam pisat orobliwie od siebie siedym listow do ruznych y do pana Ciniarskiego portatem regarek maty dla naradzenia - Pisatem do matzonnii moiey, prostatem y quit na tytiar statych ieby Dorofiejewiczowi oddai z listem moim - portatem y prongai dla matzonnii. — dien plugawoy, didiysly ku wieczorowi wyposzito sie.

10. Po natoreinstwie cyhili nam relaciy pan Marzatta y pan Pourden Orgainski od Morawy - Strony rabierania ludzi, ie Carowi wolno swoich przenosić gdzie mu sie podoba, y plonu wracai truinu, bo daleko wiecy u nas ich ludzi, ktorych pod Cudnowem przez przyiege, y gdy król Jmiej byt pod Siewskiem zabrali Tatarowie - Gdy tych wrócim, to y oni naszych wróca - Ie pytamy strony wiadomoi ieieli maiar oia ra deklaraciy; niepowinni ukazwai Carrskich bramot ~~to~~ co do nich piare, ale iypar co nacyresiecy wierzai sie, szukać sporobow usponoienia y teraz ie iutro u nich Pokrowa iypar we wtorek riazdu y tam sie lepiej rozmowia, nieli przez te zrytnei z obu-pólne ubore iawnego skutku nieczynia - A co goziemy wojna, kyo sie nieboia, maiar za sto Hetmanow y nacyresiecy wojna, przyiege z obopólna - Strony wiezniow y mowii niechiali ani rejestrow przyimowai -

Miałem u siebie pana Łyszkiewicza z matryonna, y panna Siewer-
driannę. — dnem wysyłał długiety, pługawy, o rubełach tutek, i y
porozumie sie.

11. Przyjta poryta. Niebyle listów od Króla Jego Mości bo był na to-
wach; ieno od ziędra Kanclerza Koronnego był list. Mielismy od Imi
pana Iwiewody Smolinskiego oznajmienie, że z Mińska miał wyja-
chać die 7., a wyszło miasto ze rusy die 8 praesentis, z pod Mińska
na Ruś białą. Most pod Kopysia nazano gotować. Imi pan Het-
man miał dżurja stągać sam w Mohilewie. Mielismy też list od
Imi pana Kuchmistra Wielkiego Xięstwa Litewskiego, który oznaj-
miał że Szwedzy z Sztokholmu otrzymali Commisarze, takie ro-
kazanie, żeby żeby wtoczyli Commisjya, aie do conclusiey seymu
naszego, chce mieć conjunctionem armorum z nami na Morawie.
Jam miał tylko pięć listów z poryta.

Bylismy troche w polu ze prz żeby sie przewietrzy. — z rana tro-
che pogody, razaz chmurno, wilgotno, dżdż padat, po południu wypogoda-
ło sie, zimno barzo.

12. Rano porotalismy do Moskwy y oni do nas przyjechali pytaiąc się
strony iarda. Potym melismy namowę naraz iako mamy stawić
z Moskwy in ~~omnibus~~ terminis.

Mielismy tedy iard dwudziesty wtóry.

Na wtórym Narzeczon długi uwrnit mowę dla czego tak pretre-
niemnie był respos od Cara, że zamierzai przyjeść do wiadomości U-
krainie. Że Car był w pochodzie dla nabożenstwa w Manastyrze u
Serheia, p. a nowy to, y u nich tylko wiesty w Państwie: gdzie od Symi-
tra Cara w wyjezay poryto, że tam powinni bywać Carowie na świę-
tą Zieloną, y teraz, y dopiero w przyszłą sobotę, albo niedziela Car przy-
jeżdż do Stolicy. Zaorem z duchowieństwem iako była narada przy-
miałę Ukrainę, tak y teraz był mniata y z drugimi Bzarami iereli
ia nam wrócić. A zita y insykt mecy prawił, nawoimy mu płać.
Potem prawił żeby utępiłi wstyty. Dopiero confidenter Awtował.
Że gdy Car był u Serheia, tedy z wiadomości ukrainnych stat sie, że
w Stolicy, że to tu commisjya, a tam — wyjecha nasre z Tata-
— +

rami wojnie, y żeby tak niebyło iano się stalo pod Cuiusmodi za-
prysięgami. Dla tego murata był dumna wielka w stolicy, a pod
pryjęciem powiedział, że jeszcze od Cera niema deklaracyi, skoro będą
zaraz oznaymia y rzeczami nieciard. Interim in omnem even-
tum, ierliby stracił Noie niemogły stanąć traktaty, dobreby żeby
inni rozmówili strony wypuszczenia więźniów wszytkich in genere.
Tuncem concludimus radei się dla tej namowy w przyszły cza-
stek, iereli na ten czas przyjęcie y od Cera resolutia, tedy możemy
conferre. I z tym rozjachaliśmy się w zgodzie. — w nocy mroź spory,
goda dula, dzień pogodny, chłodny, jasny.

13. Rano przyjechał pan Siwicki z drobiazgami. Oddał mi listy od
matronki mojej data die 6 praesentis. Przyjść wiadomości że śmierć pana
Hetman uwrora stanął & na obiad w Mohilewie, razem pisaliśmy
do Jegomorii przez pana Maryatna Orzajskiego, żeby żeby chiał gdzie
siadnąć dla ustney konferencyi z nami, dawamy panu Maryatnowi
niewiele więcej ad referendum. Pisatem y ja do śmierci pana Hetmana
ratione ochrony Republiki, o co pisatem y do pana Kozłowskiego pisa-
na Jegomościwego. — w nocy wielki dech y przez dzień ranne przeprata,
w wieczór wypogodziło się.

14. Rano oddano mi list od śmierci pana Hetmana z Bobru die 10 praesentis
pisany, oznaymia że uwrora miał w Mohilewie stanąć, z wojskiem
szły do Michnowia iereli traktaty niestano, etc. —

Mieliśmy radei dwodniesty traci z Morniewskiem.

Umyslnie Narzeczkin sam chorym się uczynił y niebył na
niedzie, ~~z~~ ieno dwóch. Proponuit Narzeczkin typy brat tamtego, że
że chiał rozmówić strony generalnego uwolnienia więźniów. Zycyli-
omy y my, ale chcieliśmy wiedzieć których więźniów, bo na samych
zabrani przez accor, niestuznie są więźniami, lubo y proci ale ry-
cerscy ludzie. Pomówiliśmy o tem nieco, y inne różne rzeczy, powi-
li żeby urządzono. Latem wnioś Karpowicz że tak iący Cez uczynił, że-
by wszytkich Ratnych ludzi y szlachty wypuścić z więzienia, naznany-
wszy pewne czasy bliższym y dalszym według odległości, a najdal-
szym z Sibira, rozciąć. Interim żeby całe wojsko rozpuścić y żeby

wojny niebyle; dopiero traktaty. potem traktaty. myślisz o spójności
wieczny albo dociermy - Postregamy elusionem tych barbarów, powie-
dzielismy im dobra Tajinę y deklarowali że ierure tydzień powie-
my, żeby przysła deklarację od Cesa ostateczną, ponieważ powie-
daia, że iey niemaia ierure - I z tem roziahalismy się -

115. Mielismy od jednego ufnego prestroja, że Cesa piera u-
stawicznie do Moskalów, żeby wstąpił do Komisarzy iak naybarziej
był z pory wojennej ułec; y dżis arte intruserunt ~~hant~~ hanc
materiam y Narzrokin idrów, ieno umyślił choroba - y żebyśmy
się niepodniewali zgody, bo niedare Cesa więcej utępowai - Na-
wet o Kiów który w nadziei nam proponuit Narzrokin, niema
od Cesa deklaracji -

116. Strony Smoleńskięj Isłachty prestroja. — drzic mierz-
ney pogodę, zimny, w wieczor dżis spory -

15. Oddano nam list do wrybnych y do mnie o fmi pana Het-
mana z Mohilewa; gdzie piera ięra z nami konferencij - Odpi-
salismy y iak odpisał zaraz. — wrybny drzic mierzney pogodę,
eręte y dżis propadł; błąd, plucowa -

16. Przyjrzat Koturyni z drugim Zwozaninem o Mosiewnich z bra-
mota dżegar barzo - Przytem oznaymili że iak przysła unany o C-
sa na deklarację naszej strony utupiek, ięra ratem rżadza w przy-
zły poniedziałek - Odprawilismy ich zaraz, że przez tego iakro damy
response -

Odprawilismy poszty iak w nowy - Pisalimy do bróla fmi; do fmi
panów Pieretazów wielkich; do fmi pana Woiewody Smoleńskięgo do
Mohilewa; do fmi pana Podmarbego wielkiego dżestwa Litwanięgo y do
pana Kuchmistrza wielkiego dżestwa Litwanięgo - Jam od siebie osobno
pisał do kórzego oobliwie z tychże fchmiciów panów Sygnitarny y ie-
rure niemając listów innych w różne strony -

Jak pozo po rżostey godzinie przysła postka z listami o fmi
Krotewskięj Moiu y fmi panów Pieretazów wielkich obayga Narzrokin - Jam
odbrał o fmi pana Kanclerza ieno - Od matygoni moiej y nowinę powie-
szay barzo, że iak Pan Pion z tuskim dwy dwiemy rozwiarał homylnie do

wszy ich syna, który ich uwił 8. Octobra w piątek o godzinie
po ósmey rano, gdy mierząc był w wojnie, a aspect ☐ ♀ - Miał
go być choim zdrowego na chwytę dnia święta.

17. Porządku naszego nieomyślnie odchodzić wzrasta, że ja druga zastata, ale
długo oczekując rano o godzinie osmey, y iam przypisał do matryonki mo-
jej dyktując do Dorofiejewicza z listami pierwszemi.

Od pana Hetmana oddano list ie ichy z nami konferen-
tacy y ma stanąć w przyszły wtorek we hutorie, ieby we środę do
Horeń rzachci. Odpisaliśmy ie y my ~~ichy~~ rzyliśmy, ież nas ro-
zumiałemy z interesnego rządu, oznaymiliśmy do hutoria.

Crystaliemy kramoty wojowa przystana, w której czynia, namię-
ta dobrego ducha racjonalnego, obiecując rozmówić się utnie. Jednak
ichy moram, bo pisze ie w tem nierozumieniu ie, tedy z tem po-
zycie wy z porozumienia siebie na seym, a my do Cära pomyślemy.
W ostatku do kongresu referować się. Mysłmy ten portali do nich pa-
na Polzina Brygadziera z panem Zajaczkim z pewnymi punktami, in-
sinuando ieby chcieli uszyć portapi z nami y ieby nas temi ino-
lutis circa declarationes niebawili. Ieby się wojska naszych nieobawia-
li choi ie obliżać, y inoie namy przysłać.

Alnie oddano z wojowacych porządy listy od wielu, takie od syna,
pisze ie zostaje w tam. Pańsney iano y był. — dzień piękny pogody
ciepły Liano w lasie.

18. Świętego Łukasa -

Mielimy riar. dwóriczty czwartę z Mosniewskimi.

Matryonin był choi chory. Długa oracja, wyprowit eremu
z responsem Cära zabawit. Po rozmowach robopolnych. Taniem dala-
muit ie Cär nieloi o Kiiów, izno z tamtąd duchowieństwo y
sowiecy lutorie supplicowali, ieby sprowadził securitati onych, o-
sobliwie o Tatarów gdy im przyjdzie z Kiiowa ustąpić; ieby te-
dy do Kiiwa Cät Kiiów zostawał przy Cäru, aie ie Tatarowie
sali upokoić. Co strony Linemborku, ieby przy Cäru zostawał do
wiecznego pokoju, a oni dadzą pewną summe zaraż. oisogau.

iae wyjścia lat amisticii - żeby hwedzi drżeli widząc o takiej con-
iunctie naszej, y dla portu który może być ode Kłowa do br-
lewa rzekami rzekami, gdzie ludem tylko trzy mile przewozić to-
wary do ierora Subna, z tamtąd do rzeki Owixuty, y z tam do Kł-
lewa, dla tego tedy Dinemborku potrzebuiać. Ale na to wysłał
y na deklarację naszą, dali nam kramotę peionar, dla której
przetłumaczenia zostawiliśmy pisarza naszego. Strony Dinemborku
ierore deducebant ie im hwedzi na wieczność oddali y gotowi to
traktatami dowieść, a wam prawi, w Oliwie znówu pisać y
mieć oddać lub armis, lub per pacta odyskawny. Teraz com-
missya z hwedami tylko o rzeczy kupieckie, a my prawi, mamy
wieczny pokój z nimi. Po różnych discursach y deklaracji ie
my niemólemu takiemi wzórkami pokoiu zawierać, roziaha-
liśmy się. — dzień ciepły z rana, pogodny, potem z ostrym wiatrem
19. Rano oddano mi list od fmei pana Hetmana, y od pana Kozł-
owskiego pisarza jego.

Mieliliśmy naszą confrentia; Cytaliśmy script wyzora nam
od moskwy pisany w którym pisze Kiiow w pewnym czasie o-
daci; Potem y witebra in Januario. Za otatę Smolnizy y co
na Siewierzowi pewna summa dać, a Dinembork żeby przy nich
był. Wzora ierak y za Dinembork summa pro proponebant, któ-
ra miała przy wyjściu amisticii ustawać bez płacenia.

Mieliliśmy riazd dwodzięty piąty.

Proposuiumus ie dla doskonalszej informatiey wroczayego pioma
roziahalismy się y najpiętszy posłaliśmy o Kiiowa ie z Miasami
ma naleci y ie na czas długi zostawowu sam Kiiow w ręku Cara
nieustajna, et non expedit. Druga rozmowa było tego była ie w o-
statku next! więcej niemamy pozwolenia, co nam przysłano o
Cara, to obwierzamy. Potem o Dinembork znówu alternauca,
ale najbarsiej o Ukraine, dali ratia ie niemoga iey puszczać bo-
ie boia żeby Han iako trzeci nieomieszat się y nieurynit ianicy
trudności, bo tamci ludzie wiary Grecy supplikowali do Cara

ieby mogli być bezpieczni, i rozumka to istota: ieby ich Hano-
wi niewzięto. Myśmy deklarowali ie diełi Woiewođstwa od
samego Kijowa niemoiemy; a co strony ostatnia Smoleńszczyzny,
y ta granic nowych cypii niezechemy, byli dali sumę iana
na wygnaniów. Nie tedy nieconcludowaliśmy, ieno ie to pismo
deklaratcy Carskiej ucyora nam dane, mieli przepisać kazai
y sami podpisać y przytaci. — dzień pogodny, z wiatrem baro
ostwym y zimno srodre.

20. Dla confērentey z Jmci panem Hetmanem wyjachawszy rano
z Kijowa ~~przyjaciół~~ przyjachaliśmy do Horok przed gōrinną
cwartą, gdzie też Jmci pan Hetman przyjechał przed zmro-
kiem y prosto konno iachał do Jmci pana Marszałka Wielkie-
go xięstwa litewskiego, gdzieśmy wszyscy byli. Rozmówiwszy tro-
che familiatę, odeszł do gospody Jmci pan Hetman swojej.
Potem przyniesiono nam list od Jmci panów Collegiów w Kadi-
nie porobitę, gdzie oznajmują ie Moskiewcy w sprawie sto-
wa, dżiś bez nas przytali, nie nieodmienili, nad script pierwszy
na sesyey dwudziestej cwartej dany, ieno ie ie podpisałi. —
w nowy mroź epory, dzień pogodny ale srodre zimny z wiatrem
potnocnym isz y w nowy dzień był izron y grada.

21. Rano mieliśmy confērentia z Jmci panem Hetmanem do-
stateczną, co nam do tractatów należy. Tamieśmy y ieli u Jmci
pana Hetmana, nowowaliśmy w Horokach. — w nowy mroź potę-
sny y w dzień marzta, pogoda.

22. Rozmówiwszy prywatnie Jmci pan Hetman in nonnullis secre-
tationibus y ze mną obiachał do Kijowa, a my ziadny w Hor-
kach, iednym cypiem stanęli w Kadirnie. — w nowy mroź epai
epory ie sowyt zimie; dzień wilgotny.

23. Rano przyjąłato dwóch raitarów moskiewskich poręknia-
szoj porępnionych od niektórych z ueladi iotnickich. Odstawiliśmy ich
do pana Sedniego.

Przytaliśmy do Moskiewskich pana Łozowskiego z listem poryta-

wiciąc, do tego przypominając że się czas króci, żebyśmy mogli mieć ziarno w poniedziałek na którym iurbyśmy mogli koniać commissary, bo się dłużej bawić niemoremy zbliżeniem się regnu naszego. Nie nam nie odpisali. — w nowym mrozie spory, dzień zimny, wilgotny, zniechęcający do pracy.

24. Poczta wysłała po zachodzie słońca. Pisaliśmy do Króla Jego Mości, do Kompanii Pięćsetarzo wielkich, y do fmei pana Podskarbiego od nas trzech o reszcie przychodzących pieniędzy. Sam pisał od siebie siedem listów w różne strony.

Pysłaliśmy do Moskwy pana Cielhowicza utnie expostulując że nam wtóra nie odpisali na nasz list y nie starzatego strony ziaru nie odpowiedzieli, razom y teraz upominamy się ziaru iutro, bo się nam trudno bawić dłużej. Przyjadrat ~~z~~ iusz pozno od Moskwy Kolesycki deklarując, iż dla tego nie odpisali nam ongi, że wola sami rozmówić na niedzielę y iutro go żeby był iutro. Odpowiadaliśmy go, że y my niedzielę y iutro. — dzień pogodny, zimny bardzo, bo y w dzień mroźny.

25. Mieliliśmy ziarno dwudziestą mury.

Proponowaliśmy expostulando że nam niedali iasniejszego wieściu obietnice pioma nad piomem względem ustupów. Replikowat długi mowa Panzozin że starznie obiawili wola Caza swego; potem myśmy wywobili że bardzo niestasznie zabrymnia Kiiow y Dinembork chęć zabrymnia przy sobie. Semotis arbitrio, tacz ieys deklaracja, że wieściu niema ustupów. Że to diabet wojny pudybura. Długi nota tego discurs, gdyśmy o racia prosili czemu zabrymnia, to o Kiiow, że różne odmiany bywaia, iako iusz się stato, że korany przy nich byli, potem ich bili z Tatarami pod Kozłotchem, y że się na nas powstawali razem dla tego chęć Kiiow zabrymniać do czasu pewnego; w ostatku że tak wiele od Caza ukara maia. Pysaliśmy na to że przedcy korany powstania na was pod wanyim twarzym panowaniem y starznie z Tatarami, a gdy przy nas będą, utrzymamy ich iako wiadomi ich obyzacji, y poddanych przyrodzonych Rzeczypospolitey. — 62

nemborn dawne racie, że nie u nas, ale u Szwedów wzięli, y ie
im iest potrzebny. Ptailiśmy że u kogosz kółwiec wzięty, że ićnak
nasz iest, nam go potrzeba wrócić, iako legitimis possessoribus,
bo nikt niemoie cudzych rzeczy widaćowi bona fide, chyba że
niemaz prawa na Monarchon ićno iłazem swoje odbierać, to
iuz tractaty exclusitis, bo te powinne usporoie difference y po-
mierowoić, iako uam ustępujemy tak wiele ićraz szeryze powoiu
Monarchom y Nawodom. Gdy niechcieli daley postępowoić, myśmy
terz declarowali, że takim sposobem powoiu stawoić niemoie, ale
swoey wolemy odiać, na Moskwi rozkazem wrętko episcopus. Na-
zersonin terz pravit o pap na wolnoie ićchania Dwina wresz do
domu, a towarzysze powoi do stolice, poiały; pozwoliliśmy im tego
y samiśmy sie powoi declarowze znou, że ićno na poręga-
nie riedziemy sie ostatnie y teraz ićdnaz poręgnaliśmy sie, ale
u wami bomo zamartyczonemi.

Poyno z Republiki przyjechał postaniet oznaymując że
chorągiew Jmci pana Starosty Smudzkiego stanęła. — noc y dzien
mrący, chomutny, znieg polatata czasem.

26. Pisaliśmy do Jmci pana Hetmana, oznaymując że binnym terz do
niegi list mieli wczora po riedzie naszym powróciwszy; co sie
wczora stalo z Monieurniemi. Pisaliśmy y do woyska Wielkiego
Xiestwa ditekowskiego oznaymując in quo stata res tractatos nostat;
iako hardo y twardo postępuia morale y perswaduiac ieby
per pro amorem patriae, chcieli w stajbie persewerowoić y woić
in hostium iako w woy poręgnieyszy. Pisatem y ia do Jmci pana
Hetmana et in secretioribus nonnulliss, pisatem y strony Repu-
bliki. Tak też y do pana Kozłowskiego przypominając upewnie-
nie ochrony. Oddano mi pisanie od pana Kozłowa wrętkiem
Republiki, że stanowieniy tam consistencia udazat, iebym niemiat
na rle że stanat a chorągiew.

Jam temi czały stępat znowe, osobliwie u nowy gorgczya, ephemeris p-

bris, rarytem tedy na nie curo diaphoretici gran 4 pozno, to niesto
pote lekarowato mie barzo przer noc niemal y rano. — dzien
chmurny, mrozy uwyftek —

27. Odpisatem do pana Rossowa. Bytem staby po lekarstwie utore mia
y dno po poludniu turbowato.

Po poludniu przyjezdziat Kolenyeni z Reutarem od morskiewskich;
oddal bramota od samego Narzeczina jednego do nas wosyfaich, z po-
dpisem zeni jego samego izno. Aringa lista, iesmy odrucili cale ich
przyjazn y niechielismy dobrego dieta konczy lubo oni nypali su gres.
Lazem prosi o pass Drwinar nena y Infantami na przerwani, ieby
mogt bezpiecznie do domu swego przeicah. Ustnie nas Kolenyeni po-
wieriat, ie deklaracja portow, in wiency pozwolai ustapen nad te ut-
re deklarowali, niemaiu lekaru, ani spodiowiaiy sie oi cara wiency po-
zwolenia. Odprzywiliismy ie. jutro poci swego odpisem, y zaraz na-
mowiliismy iaku samy im odpisai y co ma ustnie od nas portany
mowit.

Notandum: Aslus Narzeczinaow ie izno od siebie pisat dla tego
pafu, pokaziac rykomo ie chie odicah y niedba o Commisary,
a ieonax suerat od tego isz reryto ie swonoy, ianoby non przesie-
Dendo spami ie iazere tractowai moiemu.

Posta przyjela o godzinie czwartej z poludnia. Od Krola Jego Moic
y nie cale z korony listow niemielismy publicznych, izno od pana
Kamlerza lidelnego sekretarza litewskiego z Litwy data die 13 praesentis.
Jam ~~niechcelismy~~ ta poci posta z odebrat dwanaście listow od panow
Senatorow y Dygnitarzy w sprawach publicznych i prywatnych tudziez od
familii, a trzynasty list pisat z Wilna pan Leonier utory portypit
na mieye pana Biringa. — przez cata noc od dwieciastej godziny spro-
gi dendi. Rano czalem pogoda z sloncem, potem chmuraw, wilgotno,
slizawica, pozno dendi.

28. Swietlych Symona y Judy.

Przytaliismy pana podlegla Orzanskiego z listem do Ilorowianich

na ich wzorzący bramota, iśmy nieodmawiali ich przyjacieli, ale
niech sami rządzają cześć doremnie, niechaj. dobrego koni. Trieta
trudno ich nam od nich spowiewać czego pomysłu, a myśmy za-
wsze gotowi do służby przytapi, iśmy już nieraz obawili
zamyśle onym - Co strony affectacji pana Naryzownika żeby mu
był pass dany preiaru rera, Dwoina strogami, lub sucha droga,
przez Instancy do domu jego, lubo dobre jest obwarowana securitas
Commissarska, Archiwowska przyiega, y teraz utwierdzona, iednak nie-
siemy sie z fmią, panem Hetmanem iedli sie mu to bednie ex
consilio bellico tym tracto tractem pozwoli preiaru - Na Kolerzenie-
go za sie mowa, kazalismy powiedziec ie to doremnie obrytanie,
bo sie my ich consilium contentowai niechcemy y niemniemy - Iedli
chaj niekie tractuia stuznie, iedli nie, to już ~~nie~~ rady. obrytanie da-
remne y. ronerwana Commissya - Pisalismy woryty do fmiu pana E

~~Wszystko to jest nieprawdą, a myśmy nie mieli czasu na pisanie do fmiu pana E~~
~~Wszystko to jest nieprawdą, a myśmy nie mieli czasu na pisanie do fmiu pana E~~
~~Wszystko to jest nieprawdą, a myśmy nie mieli czasu na pisanie do fmiu pana E~~

31. Odprawilismy posła rano o godzinie dziewiętej - Pisalismy do krol-
ego Moir, do fmmpanion Picretarzon - Jam pisal od ciebie dwanaście li-
stow, stow. tak posla wystatem -

Mielismy list od fmiu pana Hetmana publiczny, w którym decy-
dit nieochota woyskowa, ie nieptatne, iednawie ma patrac iano my
nowremy lub skonremy z Moskwy - Miatem y ia pisanie od niego
w confidenticy pisane -

Mielismy ten prestroge ie woryay Mornieroy portali. Do Caru.
Liana Tajnych diet na rozadronych koniach - ale ten powroci z Smo-
linska narad - dzień chmurny, zimny, po poluonia niey pasci tro-
che ale spory -

November.

Worytych Suietych -

Iedlismy a fmiu pana Martatna worytych - Odano mi pisanie

E Hetmana oznajmując o wrotach moskwy
 deklaraciy omniino stosowanej do pierwszey y ia pi-
 satem od siebie list prywatny do niego y postatem no-
 winy od xiedra Siemki mnie przystane; ze woysko koron-
 ne szturmem Premysl wzięto y grabowato ony; pod Sam-
 borzem ubito kilku y niestychane kryminaty podziata-
 no. Kazym inuunt pan Hetman koronny zeby
 medio Octobri pod Kupa sieagnęto sie, gdzie y 4. po-
 lnym ziachowscy sie mieli na porute in hostium
 wyprowadzić na Dniepr w Ukrainę; ze też w ziemi
 Ruskiej osobliwie koło Samborzas troje powódzie, wie-
 lkie czynią szkody w zbożach y dobytkach. — dzień
ptugowy, iesienny.

29. Od moskwy dwóch Raytarow przyjeżdżato z hramotą
 respondującą na nasz list, nie w sobie nad pierwszą de-
 claracją nieobejmującą; ze papu Naszerokinowi nie trzeba
 będzie gdy Pan Bóg urządzi pokoy — Pisalismy do Jmci pa-
 na Hetmana oznajmując z czym pan Podsepek powro-
 cił od moskwy; ze sie woysko naszych nieboia, bo wiedza
 ze pod inną chorągwią ledwo kilkunastu cztos zostaje,
 ze te miate nie w gorze woysko przyprowadzono zawse
 mające sumnienie y brydrze sie przelewem krwi chry-
 ściańskiej; ze owo woysko niepoada, chyba o mil pie-
 dresigt gdy nierawny pokoy; ze woysko gniewa sie na
 nas Commissarzy etc. — wilgotno, ciepło.

30. Po południu moskwa przyrzekli przyprowadzić sie ca

mieszkańcinem Smoleńskim Karpowiczem żeby na
naszym passem mógł sprowadzić towary do Rygi,
takie z strony inkwizycji o siano o które moskal spo-
twarzył ciaładzi moją - Responsuimus: że rozmówimy się
z nimi można będzie ten pass dać, lub nie? a na
inkwizycję, nieśledmy - Powiadał nam jeden Mohilewicz
przybyły z Niziny, że Ukraina po większej części osta-
wa przy Cachu y Doroszenko w Białej Cerkwi, a Sende-
niatowie wyparli byli we 2000 ale ich tak wsparło, że
musieli ustąpić do Lisieńki y Piaskowej; że Sarda-
stau zbuntowany, ale Moskwa została w Łamezku; że
Ordy nie ma w Ukrainie y stępnat że wojsko ko-
ronne zbliżało się ku Dnieprowi - Była też tu wie-
domość że już pan Starosta Kamieniecki z wojskiem
koronnym około Stonima, ale to jeszcze niepewno. —
pożoda.

a

gi,

spo-

sie

a

ee

sta-

inde-

o, ie

ra-

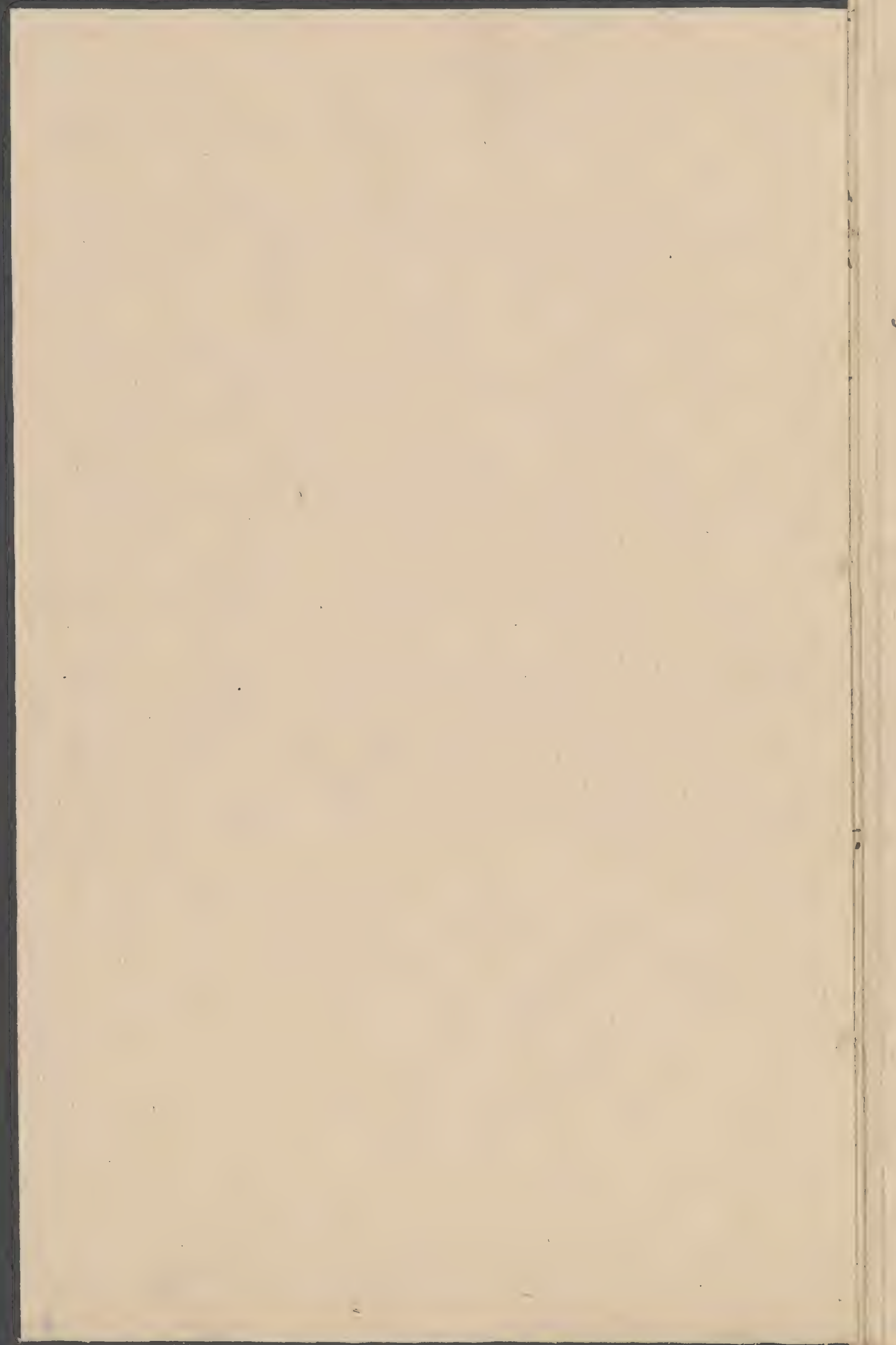
ie

ko-

wia-

m

—



od panicy Michaliewiczowej wdowy z Grodzieńskiego kraju która
 pisze; niewiem quo respectu, niemając z ~~oną~~ żadnej correspon-
 dentey, proszę bardzo o statanie żebyśmy pan Starosta Gmudziński nie
 maiałby pewnych dóbr po umieru mego iey wierze zmarłego, że ma
 być dożywocie na nich; iżno je litpendente niebasznie umarł. Po-
 statem draguna do Mohitewa po woty. — w nową mroźną porę i
przez dzień mroźny spory z wiatrem dużym; imno bardzo, gruda wielka.

2. Nadzwyczajny dzień.

Pisaliśmy do Jego pana Hetmana odpisując na onegdajszy list, że
 creamy declaraciy wojenney, bo iżno tylko dla pożytku ~~u~~ unum
 congressum zostawiliśmy sobie, niewdaliśmy ię w to żeby non proce-
 pitemus negotium, gdyby nieprzyjaciel niechiał tractować więcej, ale
 uwać Commisjię. Pisatem y ja od siebie.

Odpisatem do panicy Michaliewiczowej; postatem y list do Jego pa-
 na Starosty Gmudzińskiego, w którym deklaruję że ja powrotem swoim
 chce się zdać na przyjaciela. — nowa mroźna y dzień uszytek mroźny, wi-
trny bardzo, pogodny.

3. Przyjść pora o godzinie jedynastej rano. Niemielismy od Króla Jego Młoci- listy, y iżnego publicznego, tylko od Jego pana kancłarza wielkiego iżnego iż- wskiego. Jam odebrał te pisma, trzymając listów od różnych jhmisicji.

Był u mnie Stromons Kataur, powiadał że przed tygodniem
 przysłał pięć set rątlarzi do Smolinska, ale na przedmieściu stanęła-
 consilium mieli Woiewodowie Smoleński Prochorowski, Kozłowski y Labor-
 owski żeby choć rozprawać Commisjię y odbierać namioty, a potem nas
 z drogi powołać. Prawi, że to on sam słyszał, ale to niekoniecznie
 prawdziwe. — dzień pogodny, mroźny, z wiatrem sporym.

4. Przed południem przysłał Młociński wierzniów honorowych № 29. towarzystwa niżnaniście; to są rątlarzi y dragoni przez dwa dworzany swoich. Niepisałi mi, my też nieodpisali.

Po południu przyjechał pan Grabinowski ~~z poselstwem~~ od Jego pana He-
 tmana w poselstwie rationally wojny, publice deklarując że chce iść o-
 choty in hortium; prywatim za się ostregając o wielkich defektach, że
 iżno utrzymać w starcie y chce perseverare patrum na consilium

sia naszej Komisji. Mieliśmy potem naszą konferencję. Był y
Stromons y czynił nam relację, iako stężył od woiewodów na Smo-
lone będkach p. a tych trzech, Prochorowski, Kozłowski y Labodowski unia-
wie: utajony w rozgłosie, ie braba nas pstrasiła choi y namioły re-
brai y odiebrai znomo, a potem nas doyonii y powoioii z drogi iaby
concludowai Komisji. — Qd

Od Moskwy przyjeżdżali z wieśniami; prezentowali nam isz im bi-
li z potem chłopci od Porozga. He sie nasze wojsko grozi do nich y chce
ich rozgnowai. Powiedzielismy ie to pewnie byi musi gdy poroiy nie-
stanie; nietylko tam ale y daley sie dostanie, bo iotniere na to po-
swiecony, y musi rzucić przywienia. — w noc y z rana zimno, po-
tem odwilgo, w wieczor co prorytu wilgotno.

5. Wysłaliśmy do moskiewskich pana Worozowskiego bez listu, isz po-
stawiliśmy sobie na niedługym ostatnim, ieden iezre riarz dla pue-
gnania z nimi, razem iezremy iutro riarza, iebyśmy iusz konier tej
Komisji uczynić mogli. Powoioiszy uczynił relację ie Panzowski
furier wielki ustroił, isz panowie Komisjarsie chca sie narzucić
nawie naszej, niech ta pówie na ich duse, anai ie przysięgaie
co inszego w sercach mieli, a co inszego w iszpadach swoich, y insze re-
cy prawit. Jednak na riarz o gówinie drienastej pozwolili rano. —

Odełano mi list od pnia pana Hetmana, daty die 4 praesentis z Joto-
ryna. Myjmy pisali do pnia pana Hetmana ie postalismy do Moskwy
z deklaracją o riarz na pociękanie, y ratione wyprawienia dwudziestu
chorazgoi dla narigynienia rykonowii, ie expedit byle nawa ~~pry~~ przy-
siegga niebyła naruszona in armistitio linii potozonych y drienowalismy
ie ta pana Grabinskiego certat.

Przytali Moskiewscy iusz po zgrozu dobrze z bramota do nas
swoim. Szalbierze wielcy. Pytali nas czemu tak rortaię przyni-
my, a nieznamy sporobii do dokonania dobrego dicta, iako iusz
nam ustupki obicawili. A iezmy do nich pana Worozowskiego posta-
li, z tem ie chciemy riarza dla pociękania, tedy prawit, niemore-
my wedlug przysięgi naszej z obopólney miei za ostatni riarz, a-
le gotowismy po bratersku rozmowii, mairz nabitia ie po rary

dopomorie do dokončenia naszego y dobre wstrzyżonego dobrego
dieta. Pod podpisami ich przypisano, że pan Wincenty Bonoliński
jest w Smolinsku y prętko będzie tu u nich. Odpowiedzieliśmy tego Ray-
tara zaraz nieodpisując. — W mowach iur saniem iur. — drugi
pozdny suchy zimny, że umarło dobre.

6. Pysztaliliśmy saniem do Morsiewskich para Janimowicza z respon-
sem na wyzwayrac ich kramotę. że ile my pytam y dziwiemy
ie nas tu tak dlużo trzymacie, niechaj stępnego konczy. pozwol;
iżemy tedy y stawimy ich na rias o wyzwayney gotowie.

Mielimy niarę dwudziesty siódmy.

Propozuimus ie lubimy tak sobie wynowili ieno dla poieyna-
nia ziachai sie; ienak reszcie wyzora swoich kramotę obiceli nam
sukai sporobow do dokončenia dobrego dieta y po bratersku rozmowii;
tedy iżemy ustypeli od was, iano nas rechiecie dalej ucotentowai.
Raz woin dlużę oratias prawit od zapreia commisyjy, a do tego
siagat y wywodit, że niemożli rwać oney, bo przypiegi na to, bez
iadney ratiey. Wywiedliśmy zaś my to multis rationibus et in-
strumento amistiçii, że to ieno pōty łowi miato, pōniby byta
nawiecia nawarcia pozwol y pytalismy: a pōniz tej nādzieie orenai?
y co za skutek będzie y potem porzekania? to ieno ie moie Pan
Raj podai sporoby. Sita byto altercatiey. Naostatek rent Ra-
zymonin, że gdy ierwiecie Commisyja, tedy Car sare na chorogwach
swoich to wasze zaprzyzienie postanowienie poprzyjinać y tym was
będzie wiodowat. Odpowiedziatem mu ia ie Król Szwedzki na swo-
ich chorogwach Pacta Polanowskie Monarchon przyięga, stwierdzone
sare przyjinać; ba y to nasze postanowienie, słuszniey nieli wy. Po dlu-
gich altercatiech dali nam kramotę y takie w zgodzie rozjachalim y
ie, iadney mecy nieotractuię, bo ni do tego dalej postępowai nie
chcieli.

Przyjachuemy odebratem listy od Jmci pana Hetmana strony drugiey za-
hamowanych Ryskich kupców, ieli ie wroci, albo iie zatrzymai do sey-
mu. Pisat y pan Jurski Marzatek Bractawski, przyslat y discurs et su-
am sensum, iano mam concludowai Commisyja; to jest iebyjeli sub co

dem armistitio natrymali; iedni zostawu tu in loco loci, a dru-
dry poicahawu na szym - Wojsko za sie ieby moztu powroci do
litwy y tana sie roztozi -

Pozno wytalismy te Narzeczynowu nam podana, kramotę - Nie-
masz nie, izno to co y mowit, ie niemoga rowai iedna miara
Commisjey wyprzedem przyzgi, rzeczem ieby odstoyt do czasu -
Do tego pytaia nas iereli z woli Jego Królewskiej Mości chremy
my rowai Commisjey; bo iereli bez woli jego ale z waszo domyeta,
tedy poytla Cas do Króla Jego Mości donosze onemu o tem - Con-
cluzie ie gotowi przytapi do tego, eoby iezure Bóg y rus mozt po-
doi sporobow; wyta wszyta intencja y peruwana jego ieby armi-
sticium byt mozt do pewnego czasu ianiego. - Mien Maikiewic y
Lymanowski od Bohdana Narzeczyna do mnie. - dzień pogodny
zimny bardzo z mrozem.

7. Porotalismy rano do Moskiewskich z listem, pytaia sie iereli to
struzi, w Krijbornu natrymane, za Smoleńskie y Witebskie byli Pysni
Odpisali, ie poytla do Woiwody Smolimskiego dla pewney inquisiticy
y inoi dabra - Pisalismy do Jmci pana Hetmana, y iam pisat
do pana Gonskiego -

Odprowidilismy poytla iute bardzo pozno w nocy - Pisalismy do Je-
go Królewskiej Mości y do Jpanow Pierestarzow obu wielkich - Jam pi-
sat ut siebie do Jpanow panow Marzetskich, Hetmanow, Senatorow,
oiznych dignit arcy; tawie do znaiomych y familii dwadziecia ie-
den listow tak poytla w sprawach publicznych y przywatnych, utore y
wytatem. - dzień pięknej pogody, mroźny z wiatrem.

8. Pisalismy list do Jmci pana Hetmana expedicje pana Grabinskie-
go, ale ten dnis nieodiachat - Był pisarz - Cielny - Mohilewski - Maltus Se-
limowicz obiecat mi dostai niecierwidnia y dwa niecierwidni. - w nocy
spadli troche sniegu, dzień chmurny, czasem inicy troche porpadat; zimno.

9. Porotalismy rano do Moskiewskich pana Janimowicza z responsem
na kramotę, na onegdaynym nam ziercie dana; ie my sie contento-
wai a tak macyym Arcyprypolitey, uszerbkiem - niemozemy - Odpo-
wiadali, ie przez swego odpisara iereli tego bydzie potrzeba -

Pan Grubinski iad u mnie y bardzo pozno odiahat bo na zimno, samym, przez tego pisatem do fmi pana Hetmana y do pana Pierskiego. Oddano mi list od fmi pana Hetmana data die 8. Novembria z Jolymnia. — w nocy spad snieg y w dzien co raz prepadat, nieporozno, rehyt.

10. Byalismy w polu z rana; niezta poronza.

Przytali Mosniercy bramota dteya przez dwu Raytarow, ktorzy pitali, icili ziard nieci chemy y niedy? odpowialismy ich stownie, ie przez swego odpowiemy w orem bedzie potrzeba. Cytalismy potem te bramoty. Summa rei, iebyismy ich rozjachali sub armistitio do Monachow nanych y onym perswadowali do dokonienienia dobrego dnia. Ie potem oni pozna przez lubitelne bramoty czyni obrytni co by nalizato do wiecznego posoir, aiebyismy nieporozno rozjachali z Commisary; tedy knescianski spoiob podaiay, ieby wszytnich wiezniow szlachty, duchownych y stuzatykh wypuscic z moskwy, ktorzych tam iest wieksza liczba. O ziard nie nieporoz. — w nocy sniegu przypadlo troche, z rana troche tery snieg prepadat, zimno; po poludniu pogoda, manto.

11. Swietego Marcina.

Bytem u fmi pana Starosty Gmudzińskiego.

Przytali Mosniercy pana Wincentego Sonolinskiego, Prinsomorskiego Smoleńskiego z wiezienia, przy iednym Raytarze bar iadney bramoty; kazyismy go tery odprowili. Byt wyzt u mnie y powiedzial ie uwrora orpiegow wyprawowat z krasnego. — dzien mrozy, barzo, czasem snieg suchy prepadat.

12. Pisalismy do fmi pana Hetmana, ktorzy temi crafy w Jolymnie zostawa konferencie z Morzule dalej w tractatach porzypowai niechca, ale abundant armistitium; interim iebyismy nieporozni na seym iachali wiezniow liberatiz proponunt. Pisatem y ia do fmi pana Hetmana.

Oddat mi mój dragun list od pana Karkowskiego z Mohilewa y kinfow dwadziecia atorem na niedowiednia pozytat, tak tery stotykh ktorzych niedostawato w pieniazach z kinska mi przytanych, a on to byt utrzymat, tak grzeizny czlowiek. — dzien barzo mrozy, z mato tem patnornym, czasem sniegu troche.

13. Poyta jasyta o godzinie w piąt do dziesiątej rano - Oddano listy od Króla Jego Mości; Jmci diekza Kanclerza z Warszawy datami 22 Octobris; do Jmci pana Kanclerza iezure z Litwy, który die q praesentis miał iachai na seym - Był list y do Jmci pana Podskarbiego do wszytnich względem rozty provisiey. - Sam odebrał dziesię listów od różnych panów Dygnitarzy, mniomych y familii; także od matygoni która oznaymiałe ie ie wprowadzita do nowego domu w Wigilia wszytnich Świętych y iezure dwónarty list od pana Josepha brata, oznaymiałe ie mu sie jym urodził Michał.

Pisaliśmy rano do Jmci pana Hetmana ieby chiał cathegorice declarowai, iako zeche z wojniem postypii, iebyśmy też y my mogli nasze negociatya storowai ratione armistitii, vel rumpere Commissary albo prolongatyej oney; postaliśmy y copie listów od Króla Jmci y Jmci pana Kanclerza.

Poytaliśmy pana Podsejda do Moskiewskich dla conferentyej na list ich oneydayszy, ie chcą uoiatyi Commissary, odmianu generalnu wierzniów, aiebyśmy do seymu odtożyli one; ut declarent modum, iako to być może w tak scistym czasie - He iarden miei ^{niedziemy} ~~niedziemy~~ chyba ostatni dla poiegnania, ieby teraz iezure pomyslili o pokoju uciwym nieodutadajci na seym; albo ieby wojna consistentia była pokazana y ieby informowali, co w tem dobrego upatruia y ie chcą ieby ie Commissary prewlesta; były y insze rzeczy minoris metum. — dzień mrozy, zimny, z rana oniey troche przechudł.

14. Cypit nam relatię pan Podsejda z panem Gaiguziem taksu. Odmianu y oswobowienia wierzniów iezur takim sposobem - Rozwierci wojna z obu stron y teraz do seymu Commissary odtoży y tam do niego o ustupach które nam piciawali, a ierliby po seymie na tem my nieprorotali, to iusz sub armistitio przecie ieby sprowadzi mediatorów z obu stron, ieby ci rozgadili y pomiarkowali nasze trudności; w tem też wubnim armistitium ieby wierzniów wszytnich wypuścić o siom plonu - Ukupci uciwych wierzey niepozwalai, ani horoda ia - Iezure za prorogaciej Commissary do Seymu - Na woysko chleb podłi - Iezure nie u nich, y consolatia wojna od Króla Jmci y Arcy-papio

lity; bośmy y tego od nich potrzebowali. I tak z tem panem Kozłowa
odpawili.

Oddano nam lity od Jmci pana Hetmana, byt y do mnie. Przytł
ten nam autentyczny pisany do siebie od pana Dobieńskiego Hetmana
Polnego Koronnego, także list Doroszeńków do niego pisany y panu
Hetmanowi narzemu portany; gdzie oznajmuie ie mnogie brdy we-
sety, [bo tysięcy] z którymi on miał sie pomagać przeciw za Dniepr
w Ukrainie, ieby narzecz Komisarzy z Moskwa smoleńscy ich mogła.

Jeszcze pozno przypiechat Raytar od moskiewskich z bramota, w której
odpisują na narzecz requisitów strony strugów w Kryżborku zatrzymanych,
ie te są Smoleńskich mieszczan, ale towary są Rybskich kupców iusz
kapitałowa Smoleńskom. — dzień zimny bardzo, z wiatrem północnym
orałem śnieg trochę.

15. Odpowiedziemy pomyśle o godzinie pierwszej z południa. Pisaliśmy
do Króla Jmci; do Jmci pana Hetmana, do Jmci pana
Podmarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego dziekując ie nam obiec
wiesz oddać przychodzących. — Jam pisał od siebie osobliwie do tychże pa-
nów dygnitarzy y iensze dziekując listów do różnych znaniych y fa-
mili.

Mielismy wiadomości y wzgledu y teraz, tak od Bohusza iako z li-
stów z poręty y od Jmci pana Hetmana, ie Moskwa z Szwedami zawa-
rli pokój wieczny, dawają im bardzo zila millionów. Ostreż y w tem
Bohusz ie wyprawit Car do Hana nowego z wielkimi obietnicami y
pożarcami ieby go zatrzymać ab hostilitate; iestli ie dokaza tego, to iusz
nam nie nieprzydadzą; sin secum to na to pozwolą iusmy poradzi-
ć. Ale pono wie otrzymać niedy brda pomyśle w Ukrainie. Ostreż y w tem
ie boiarowie przeciwni pisać u Caru Narzeczkinowi do umiarenia z na-
mi dobrego dieła. — dzień trochę mroźny z miernym wiatrem, ale nie
był ostrym północnym.

16. Przytłaliśmy do Moskiewskich Tatarzy, z listem od nas podpisanym, ie
kupcy ich dali nam sprawę strony strugów w Kryżborku zatrzymanych;
ie teraz czyniemy pilną inquisitę strony zrych w ujętym iusz
y iensze sprawiedliwosci ukazywać. — Na końcu dotarliśmy, ie to wietrze

nasza wojna i nasza własność tak wiele провинy zaprawi
niecierpiąc Rzeczy-pospolitej. Na co Bóg niepomógł onym.

Pisaliśmy do Jmci pana Hetmana ię przy upomnieniu Morale iortaię
y my oicowi, oznaczając na Declaratiam onej, iako ze chce wyprawa o-
rdurować, które iestli more dłużej subsistere na Rusi. Postaliśmy też
listy do obu Jmpanów Hetmanów Koronnych, oznaczając co się
dzieje na Commisyjy, a uobliwie ię Morale cale niedbaia o in-
teressa Tatarskie y niechcieli nas ani słuchać gdyśmy im proponowa-
li one ięby to Hlanowi donieśli; zśmy my niezapomnieli onych we-
spół z sprawami Rzeczy-pospolitej traktując y po wielkiej cześci Com-
misyjy dla tego niedochodzi. Pisatem y ię do Jmci pana Hetmana y do
Jmci pana Górnego Marzalka. — dzień mroźny bardzo, z rana razem
śnieg trochę padał.

17. Rano wyprawitem dwa wozy moje z rzeczami y konia Tatarski-
go do Łumina przy Purysie y Maciejewicz; postatem y kozaka
Stephana utargował wozora przyjął; pisatem do matyżonki moiej, pisa-
tem też do pana Siemowitowskiego do Siatowa. —

Oddano nam list od Jmci pana Hetmana, w którym deklaruje, ię
lubo y głoś srogi w Biatęj Rusi y omnia incommoda niemożę za-
trzymać wojska, iednak zatrzyma wojsko aie do concludiey naszej
Commisyjy, bo narad powracai in honestum esset; czerai iednak
potrzeba wiadomości o obrotach wojsk Koronnych. — Miatem y ię list
od Jmci pana Hetmana, gdzie petit consilium, iereli salvo armistitio
moie wojsko non hostilitas, ale per modum resignienia chleba do Po-
rany. — Miatem list y od pana Marzalka Bractawskiego, przy któ-
rym przyjął uniwersał Jmci pana Hetmana na uwolnienie od chleba
Ruszy; przyjął y różne przy tym discursy onoto operatiewy wo-
jska w te zimowe czasy nieptatnego etc. — Oddano mi y uniwersał
uwolniający od chleba Rusze. — w nocy y w dzień srogi mroź
z wiatrem bardzo ostrym.

18. Pisaliśmy do Jmci pana Hetmana diewięć za taką Declaratiam
w zatrzymaniu wojska na Rusi przez Commisyjy. —

Posyłaliśmy do Morawskich pana Walszewskiego z listem, stimulując

ich, żeby się rozwligowali, a chcieli do służnych przypisać traktatów, nieuwzględniając ich lekkiem wiadomości, albo nadziejami, żeby z nas się odmiany miały być domowe; żeby nas niepurzerali z tego daremnie usposobienia służnego, bo temi sposobami słobami prośbami, niemniej się król Jego Mści i Krzyż poprosił contentować i my na sejm niepowodujemy bo i tak mamy planaliem potestatem zawodzić; przy tem pytamy ich iereli to z wiadomością Cara Jego Mści tak stawać i nas tu bawiać, niezuwagi srodzów według pręgi, służnych do powoju.

Pisatem do Jmci pana Hetmana i do pana Gurskiego odpisatem; namienitem i w sprawie pana Suchobolskiego.

Pan Walszewski późno powrócił od moskwy Detulit, że na nasz list, mając przez niego odpisać. — w nocy mroźno z wiatrem, i dzień srodze mroźny, pogodny.

19. Posyłałismy syna mego z kramotą do Moskiewskich, względem uwolnienia pana Dąbrowskiego Chrapowickiego który w Kazani został w wielkiej nędzy i ciężkim więzieniu od kuracina Woiwody tamtejszego. Pisatem i ja moim listem do Narzeczona w tejże matercy. Chorego zastat syn Narzeczona, za rany uległ i chorzył; że nie mógł z nim confere, ale drugim swoim jego collegom proponował z nim przyjaźnić, a listy do Narzeczona odlatat: ci jednak powiedzieli że mieli kramotę od Cara, iżżeż kazat uwolnić pana Chrapowickiego i spodziewać się że presto będzie. — w nocy i z rana mroźno z wiatrem, od potu dnia uległo, i tak późno deidi padał.

20. Odeano nam list od Jmci pana Hetmana; miatem i ja od Bogomierzy i od pana Gurskiego.

Od moskwy przyjaźniali dwaj z kramotą dającą respons na nasz list wnoszący przez syna mego, strony pana Dąbrowskiego Chrapowickiego; pisali że i tak Carstwo kramota wysłała i będzie presto uwolniony z więzienia — dotada mówią; E! dla Boga ugnie powoy żeby wszystkich więźniów wyzwolić. — Po podpisach, przypisuje Narzeczony mnie się słamać z wielką bawą ceremonią.

Pisaliśmy też do Jmci pana Hetmana i potalismy copia kramoty słobom, nam wzywa od Moskiewskich odeano i nie odpisując nam, na nasz

wolać winę i niechcimy powołać, gdy niecierpiemy wieńców genera-
lnego uwolnienia. A jeżeli idzie o sposoby strony utupień te już
nam stworzyli, y mamy w rękę na piśmie nam podane od nich.
— w nowy dzień spory podał, y zaraz morzło, w dzień religio, ca-
sem smiey porępadat y stod' czasem.

21. Ofiarowanie Najświętszej Panny.

Przyjechała poczta o godzinie dziewiątej rano. Mieliśmy dłużej
krota Jęgo Moria, ani od kogoś innych listów publicznych. Sam odebra-
łem trzy listy i cztery od matrony mojej, gdzie mi oznajmuje iż
się z nominem sciand była ratłata y mato dom nowy niezgonat,
iż w iednej części ognisko wymurowano. — miałem ienre dwa listy, a
potem oddano mi listy od Jmci pana Hetmana z Tatarszyna, przy tem nie-
które copie y same listy z wiadomościami z Warszawy. Oznajmuje iż
Dorochenko wszed w nadniepore z Ordey.

Wd: Przyjechał również wiadomości pewne iż Morale nawadzi pokój
z Szwedami dawny im sika millionów. — przez cały dzień smiey
spory podał; odwilgło dobre.

22. Odpowiadaliśmy poczcie o godzinie dziewiątej rano. Pisaliliśmy do
krota Jmci y Jmpanów Piceretanzów wiejszych, oznajmuje iż ienre
Morale Daley progredy niechca y cale nie niebractuiemy, iżby się
porpolita nieuberpierzata tem powoim, ale securiora consilia wrieta
przed się. — Sam pisał od siebie dwanaście listów przy tej poczcie, w ro-
żne strony, pisałem także ienre list do pana Wajsmiego Potockiego y po-
statem mu bramota portów Morkieurich strony reyna iego w Kazani
w wierpieniu cortajiego, oraz w sprawie z panem Nawogarskim. By-
liśmy w polu po porosy. — Powróciliśmy mieliśmy conferentia iano po
stapiu strony generalnego wieprniów wyzwoleń z Moskwy. — Concluram
odpisać im y potrzebować iżby dali sporob in scriptis iano to ma być,
bismy też my im podali na piśmie przed tym iano my ienre. —
w nowy y z rana odwilgło, potym morzło dobre; dzień z rana mglisty,
potym ciarniejszy, był syron. prairie.

23. Rano przyjeżdżaliśmy pana Róyskiego z bramota do mosi. wsia, i
odpisywać na ich pisanie gdy strony wyzwoleń pioraz pana Chrapow-

czego dotrzygli o generalną wierność commutatie. — Miał ten list od nas przyjęli i obiecali przyjąć script iaso tego iymen. —

Nowiny przy tem. — Kazali nam powiedzieć że Tatarów ^{nili} 40 było w Ukrainie i Dorozenko, mieli potrzeba z Moskwą i ich rozprawy i tak proptoreni nari ustąpili. — Tatarowie nabrawszy płonin si odezgli, a droidy zostali. — Dorozenko odchodząc z Ukrainy niesie pana Stratkowskiego z ludźmi które miał przy sobie.

Byliśmy w polu, była ponowu porośnięta, ale ślepe pole. —
w nowy śniegu przypało, z rana śnieg trochę, dzień mroźny.

24. Od Moskiewskich przyniesiono nam respons na nasz list wygłoszony i osobliwa brama, ianym sposobem ma być generalis commutatis wierności.

Byliśmy w polu wyjeżdżali, ale srogi wiatr z mrozem potężnym, wiatr, zawierucha, i tak rzedzimy we wsi powróciliśmy do Kadino. —
— w nowy i w dzień potężny wiatr z srogim mrozem, na wieczorze śnieg spory, wiatr, wiatr, bardzo zimno.

25. Święty Katarzyny.

Prano pisatem do Jmci pana Hetmana. Po południu oddano nam list od Jmci pana Hetmana generalny, a do mnie od pana Gurskiego i pewny discours strony wójcia dla consistentey woyska, albo raziqnienia chleba w zawojuowanych Wziwooditwach salvo armististio, ex quo terrae nieprzyjacieli bierze do fortei.

Czytaliśmy brama Moskiewska wizeru oddana, ratione commutatiey generalney wierności, w ten sens:

Primo: Żeby wierności woytkich służących w boju, także w domach rabowanych i kłach. (okrom płonu supponunt) lubo i napionych, wypuścić sto rzeczy w rwa stronie, z obu stron w nadziei wiecznego pokoju.

Secundo: Z bliższych mieży we cetero niedziele do daty postanowienia; dalszy od pogranicza w dierżi niediel; a z dalszych mieży w pot-ronu. Z sibiżi zaś i z samych dalszych mieży i ramion. w rok od daty sprowadzić do Smoleńska, a potem na granicy Smoleńskiego Ujazdu oddawać.

Tertio: Obay to postanowienie Monarchowie przyjęło mieć, a

Nieustannie podpisac przysięgi na potwierdzonych kramotach; dla czego za przybyciem naszym - obopólnie do Monarchów, we dwu misyjach mając portów do siebie portai.

Quarti: Aby wieczny pokój niebył odłożony daleko, ale cipe Portowie namówia o czasie y terminie do rzechania się Komisarzyom, dla traktowania o wieczny pokój; a miejsce Komisarzy w Karlandyey w Litawie, gdzieby mainiey przysię z morya mediatorów, ieli na tych będzie zgoda przez tychże portów pomienionych.

Quinti: Armistitium teraz namówione iaby w swojej mocy zostawało nieporuszone zawsze aż do skonczenia Komisarzy; stąd ^{nie} ma się rozumieć na rozrywany tem odłożeniem.

Sexti: Już się tak daleki czas potrzył wypuszczenia najdalejzych wiezniów, to niema przeszkadzi traktatom o wieczny pokój, ale bez ~~usuwu~~ czerpiwania iainego o ten się starać, iaby wieczny pokój nieporuszony nigdy, mógł stanąć.

Ab: Tym piśmem iusz excludunt docerny pokój y obciąża go w to krótkie armistitium rozmiary wiezniów.

Traktatem przeprowadzuy się wieprzowina. — dzień pożyteczny a mroźny.

26. Chorągż Tatarski oddat mi list o fmi pana Hetmana y Uniwersat de fcy moim pami Łukobolskiey.

Rano przysiębrał Rayst od Mornicowskich skarżąc się na pacholstwa Tatarskich że pod Młuchowiczami zapadli do wsi y porabiali uboie, tamie Mornicowcy byli Raystarowie stony chcieli być naszych, oni się niedali y wybili Mornicow. Odpowiedzieliśmy żeby iutro restali, że naszego reszlemy na inquisitiam.

Syn powołał z urocia Młistawskiego od pana Piechanowiczego. Chwila tam barzo. — dzień mroźny irotre, pożyteczny, w wieczór chmurato się.

27. Prezydent nowy portai przysiębra; Mieliśmy list o bróla fcy Moim, gdzie pise że za przybyciem panów Komisarzów Litewskich da nam la-thegoricam declarationem, iako mamy sobie postąpić dalej z tą Komisją. Sam odebrał od pana Kotowicza Pisarza Wielkiego Listwa Litewskiego abymy przysiębrał y roku iako pan Chonki Starosta Litewski, strany Marystia przysięga Pouchi musiał przysięgać. Było iła kłusów na porzątku.

sięgnę, że się do szabel porwali, przynajmniej pan Petrusowski iano y za-
wzię scismaticus. Odebrałem listy y do siostra brata y duone y swar-
data 17 praesentis; oznajmując że Księża Kiejsza zabito. Odebrałem te-
ż siostrę listów od różnych panów Hetmanów y Ministrów ta-
mże familii w sprawach publicznych y prywatnych. Odebrałem też nam list
od siostry pana Hetmana y mnie, myśmy też pisali; iano niepisat iano cho-
ry barzo, bom się jeszcze we czwartek przesyłał wędrownym nie-
dowarowem y barzo się nie miał być nowy y przez dzień na łożysku.

Pocztąaliśmy do Morawców pana Machowicza, odpisując na onego-
wój kramotę onych, że tak niestudnie y szalbiernie figlowe sponby
~~wynajdując~~ wynajdując, żeby nam rucy deklarowali jeżeli chcą, albo
nie, ponieważ? żebyśmy się tu darmo nie bawili. — dzień chmurny,
mroźny, czasem nieg z panna trochę przypadał.

28. Pan Machowicz odpisał na Morawców nie nieodpisali, ale pro-
wodzi mieli odpisać jeżeli tego będzie potrzeba. Pisaliśmy do siostry pana
Hetmana, y iano pisat y do pana Górnego. Iano jeszcze był staby barzo.
— dzień barzo mroźny, pogodny.

29. Odpowiadaliśmy porcie o gościnie iedynastey rano. Pisaliśmy do siostry
tego siostry do siostry panów Sekretarzyów wielkich że ciękamy ostateczny
rozstrzygnięty tego Księża Kiejszy siostry y siostry porpolitey co mamy dalej
czynić. Iano pisat dwojgi listów tej porcy, do wielkich orów y panów do-
noszą o sprawach publicznych, do familii w interesach prywatnych.

Wszystkie te dni tak barzo mroźne, przysię, że trudno wypowia-
dzić, natomiast jest teni cześ. — dzień pogodny, mroźny.

30. Świętego Andrzeja.

Ostatem popisane przerwamie trzy listy. — I pory późno już
w nowy pisatem do matygoni moiej przez pana Kossowa diriguje,
ostatni list ma ostatek przez pana Rutkowskię, pisatem strony chleba
i otaczają. — w nowy trochę sniegu przypało, w dzień chłodny z mrozu
chmurne, czasem pogodno.

December.

1. Listy do matygoni moiej wczora hiojne odebrałem pan Kossow.

który nieobchodził y pan E. znowu do wojny: ale a. z.Intro Łódź. —
 listy list od pni pana Heltmana publiczny, nie w niem niebyło igno
 na nasz list odpisać o inwencji Moriswinski w traktatach. —.

U novij boche pripadto sniegu i z rana prepadat, ale drien mrožim
pozdu.

2. Mielismy list od Jmci pana Hetmana, oznajmił że pochodziłowie
bez wiadomości onego, turmatim poszli w Porreczyn dla rywności i
gładno na wojnę - Pisalimys do Jmci pana Hetmana y tam pisat od
siebie prywatny list - Przyjta wiadomoi że Jan Charnicki przyt
interysta ~~st~~ stowieno are pod Bawo nemine resistente, a Murafino
taxie w Siwierczyzna.

Porzucaliśmy do Morawickich Pana Jachimowicza z listem, ex occasio-
ne parolów niektórych, dotychczas nie nam już deklarowali iżeli
chcą powołać albo nie - Nie nieodpisali oświadczenia przez swego - W no-
cy mroz srogi, w dzień trochę relinquo, wiatr inny na polu niemi, a na k-
rodzie zimny.

3. O potużeniu przytali Mossiewscy bramoty, respons na nasz list wro-
tujący - Holaryeni przytali, istnie retulit

Primo: Ze iżymy, żebyśmy co przedrey traktaty zawierali, bo iest po-
set Hana Krymskiego teraz u Caza, żeby ten do poroim potem niepro-
szodnit.

Secundo: Stromy wogólnie generalney wimiany, ponieważ ich nie
da się acceptuemy, iebyśmy nasze pocieli-

Tertio: Je ustupen radnych. wicet, niebyłnie, y je dozwany podoy
y na lat yznanacie niemoie stanaj ale treba daley.

Quarto: Ale iedli teraz Commifya nieboydnie, to iusz be me
diatorów potem, trudno zawierać poroiviu.

Quinto: Prezentuję skargi na Muraszyn od Komla w Starobowoszyznie y od wojska naszego z tego wielkiego, że pan Hetman wysłał uniwersał do Poruczan; że y wielkie stacya wysłał.

Text: Lita plotek nowin naprawit, ie y z Rygi pisze, iż szeń Ba-
szów Turcki na Polaków i cie - że użacy przepiegli Tatarom by pod-
danemi, a nie wiarac się ni przy nas, ni przy Moskwie y inpe bayki-
wato'my ma odpowiedzeli wszystko iako należało, a na prawotę przi-

swego odpisać obiscaliśmy.

Od p. pana Hetmana mieliśmy list, był y do mnie y uniwersał do Republiki.

4. Przyjechał zaraz z p. panem - Niemieliśmy listów publicznych i innych - Jam odebrał prywatne siedem listów, między temi o Portowickiego y Registra cyrkułowe, y wieści w Łabnie - Był do nas list o nas list o p. pana Hetmana, był y do mnie; odpisatem dzisiaj.

Wyśłaliśmy do Moskiewski wozora nam podana kramota - Wyprawa, że na wielu miejscach infringitur armistitium z naszej strony - Chcieliśmy teraz chcieli pokoy stanowią, by potem niewypały - rzuca y nie przenios się do innych rzeczów, y inne rzeczy pisze. — w nowy wieści
y przez dzień wieści, po południu pisał miy trochę; reszta tego dnia trochę.

5. Wyśłaliśmy pana Podjedza Borzajskiego do Moskiewskich, z krótkim listem a z ustnym responsem na ich kramotę y z repliką na onegajski holeryński propositie - Ale z Tatarami iżemy im przysięgi, boimy tego iżemyi zawsze - Pokoy zawierai co pręcej y my iżemyi ale stanemmi conditiami; iżno w nich niema ohoty do pokoyu - Co o Turku, iżby się nieczuli opiekunami naszymi, by y oni sami niecierieliby się gdyby nas ten miał opuszczać. - Uchcieliśmy wyrozumieć y iżaby chcieli koniency Commisary, iżliby się rozstrzeli miała - Strony armistitium generalnego, wytłumaczyliśmy że takim sposobem być niemoż, bo to nieskonczenie rzeczy przez mediatorów traktować, interim oni b. a zwolnili iż najtężej - iżby nasze prowincye trzymali; a co o szarpi, iż b. iżemyi się starali iżby temu zabieży - Powrócił p. pan Podjedza retulit, że Moskiewscy b. z alterowan, bo dawo im zna iż nasze woysko od Sienna wpadły wielisz wyisli y wypalili y do iż r. iżby utarmowali, razem armistitium stanane, y niepozwolai się pokoy za takim postępnem y d. iżby niech, iż bawii dla tego, y iż my iżby sposobu nieuczeptuemy - Ustupen więcej iżby nieb. iżby, ale tam Portowick y Witebsk zaraz utypii; Kiów zaś w połowiny lat namówionych inducii z nami, V. g. iżby na lat d. iżby pokoy stanie to w lat pięć utypii - Linemborku nieustępowai ale dai co pieniądze - Iżemyi iżby nieb. iżby deklarowali - Strony koniency Commisary, iżby iżby wyrozumieć y mieli swego do nas przysłać. — w nowy y przez dzień

wiat, onie, zawierucha waga, wiadł ie wiata niezna; ku wieczorowi
nichto y odwidło baro, ze strach napati..

6. Dziestego Miesiaca, a Turia Ruskiego.

Adprawiliśmy parę o gościnie drieristej rano. Pisaliśmy do Księcia
Jęgo Mości; do panów Pierstazów Wiskrych, y do pana Podmarbiego w pre-
tenyach Dorofiejewicza - Jam tak przysta, pisat dwanaście listów do ro-
snych nob, a do dierza Tyrykiewicza niepisatem bo nieodpisuie niqdy.

Od Morkowy Raytar przynios do nas kramotę, długą y memoriat
obliwory; nieczytaliśmy dzisiaj... w nocy przymarzło trochę baro, dzień
wrode wilgotny, y deirdi z rana padał.

7. Czytaliśmy rano te kramotę Morkiewicza preztumaczone. Skarza
ie ie z Vienna wypadły żołnitze, wielkie robowali y wypalili y
naprom mieszkanie wozów z towarami zabrali. Assanowa choragiew
y z eskadry tam była wojnowa - Piers przystem iebyśmy p. ponieważ
nieceptuiermy sposobów onych, obliwie wrędem generalney wignia-
odmiany, iakoby przez ten był powód do wiecznego pokoju: my cali
mnie choroby iakobyśmy się z tym bez namówionego pokoju nieroz-
chali y dla czego te zarepu sie dziecia, y iereli będy accomiowane
iebyśmy oznaymili, iakoby oni Carowi oznaymili, a on nie dał tamtym
bez obrony zastawai honorom, iakoby groźba ie providebant securitati
sue..

Pisaliśmy do fmei pana Hetmana oznaymuie o tych exportulacyach
Morkiewskich; pisatem y ia w sprawie fmei pana Starosty Imużniego
wrędem pomiarkowania z fmeia, panem Kancelerem, postatem y list
panów Starostin y copia manifestu do pana Hetmana - Pisatem do pana
Podmarbiewskiego y do pana Karsowa strony ochrony Republiki y Pielca, po-
statem y uniwersat fmei pana Hetmana do Choragwi pana Starosty Imu-
dzkiego, ieby nie więcej niewymagali z Republiki... prześlanimy
z rana przymarzło, potem nowu odwidło dobrze, y iniegu mieysami
znaynie ubyło.

8. Pozegie Nieposłusane Najwistrey Panny.

Pozytaliśmy do Morkiewskich pana Kisiela, z responsem na oney ay-
ney ich kramotę, strony Strony Tamania armisticii ie naci wpadli,
ieśmy iusz o tem pisali do fmei pana Hetmana y ie ieżu napili

• Je ci swywołni bęć suwonię pokatani - Niedy ten ich biele pōdłom-
lem z nozami byli y szturowali y pōd koryew zabiegali, bōsmy to
cierpieli y tizar w Ukrainie ~~et~~ etc: - Ne niestranemy wojzami, bo gdy
byśmy niechcieli wojze pokoiu, tobyśmy pīsili wojzno w ich ziemie
iako na niegotowych - Żeśmy iur im dali na piśmie narę bellara-
tia, na czem more donemy byi zawarty pokoiy - Że na tem uporo-
bie, pōrę wyzwolenie wierniōw generalne, ieby pōrę to mieli amisti-
cium wieczne, a narę prowinye trzymali iadna miarę pokoiy tanż
niemnie, bo to niestuszno - Nawstata ieby chcieli przytępowai do uko-
nieniu dobrego dieta, niedy rus iet na to pōgodny - Ieby nus niestra-
syli coniunctia z Tatarami y Turkami, bo ci maia przywierze z nami,
y ieli Tatarznie z nozami iako nam oni pisali znieli, tedy, dla te-
go ti, że niechiat rwi amistitium y pomagai onym przeciwno Moskwa-
et: -

Przyjął Otopow z łachy, Morawskim skoczył się do podłogi i
wyskoczył na dach iego pod Lwówkami i innych
okna, zabrali konie i to, oraz Otopow i paszki podłogę jednego i po-
siadli drugiego - Conclurimus do fmsi pana Hestmana pisar. o inquisitia, a
teraz poszli naszego z łachy Otopami do Dąbrowna, dla wia wia wia
domoici, żeby ci wia wia wia co wia wia wia. — dzień wia wia wia
y dach pias, pias chadno.

9. Rano pisaliśmy do Jmci pana Hietmana oznajmując o wyzwa-
sanych urogach Morsulów, prosząc ichby chcieli tantillum coercere se in
curie, i tandem prędyre do Miola Jego Mości resolutio — pisatem y ja
do Jmci pana Hietmana.

- Przyjeżdżaj od Moskiewskich Holeryni z kwarantany w której jest Discus
z pisma Świętego prowaździ, radząc nam ponoć uczynić iako oni chcą,
a Bełarucia iest już więcej ustupem ichnych niemaia, y mieć nieprobie
wciąż się - Perswadiąc ten dla Boga iebymy tych traktatów - raz nie
upomnęli bo nieprzyjaciele pokonni przeychodzą - Istnie ten powołanie
ten Holeryni iebymy się nieozieździłi, przynamniey ~~starej~~ strony
względem nieskonńczysty y iebymy dali nasre sporoby o tem, ponieważ
ich nam niepodobają się podane pismem - . Odprawiliśmy go bez re-
sponu, obcinając przez swego oficera iedli tego będzie potrzeba -

Od pmi pana Hetmana list nam ušlano, pisat y do mnie —
dzień wrypek wilgotny, mglisty, iwa w nowy wiatr wielki powiał.

10. Pisza wojaka wielkiego listwa Litewskiego swięci wychoi. Pisa-
liemy do pmi pana Hetmana za towarzysztwem przy nas zastajacym cie-
ciu —

Przyjałat pan Meysersyn y detulit ie pacholinkowie ie mazykami z woj-
na posli do Porrenyżny — [niepewna]. — dzień bory wilgotny, mgli-
sty, chmurny wrypek.

11. Poczta nieprysła —. Od pmi pana Hetmana dwa listy ušlano do nas,
ie wydat eurowe uniwersaty ieby ueladi za linia niewpawata — ie
den iebyśmy Moskowie uszakai mogli —. Miatem y ia list od pmi pana
Hetmana. — w nowy przymarło dobre, dzień wilgotny mglisty.

12. Poczta przysła dobre przedewiem — wieby iadnych listów publi-
cnych — Sam oiebrat tylko siedym listów ta pociu o niestajacych
nawo Senatorów y Sygnitorzy —

Porystalimy do Moskwy pana Worozowskiego z koutnim listem, ie
wstawamy tu s iisera saczai ie ich Pan Bóg nienabchnie do stu-
rných tractatów y ieby nam oznaymili iereli maia naciie, zawa-
nia pokoiu wedlug Kresciańskich sporoków etc — Ustnie tesz narozali-
my oremu ich ludie mykaia ie z Smolinska tu pod nieykie Com-
missyey mimo postanowienie rapropiszone y oremu zakuia nam
przedawai iynowai, dtopom z tamtey strony — Czy to z ich wiadomosci?
bo tem samem znai ie iyna rozorwania Commissyey, rebyśmy tu da-
ley niemogli zostawai —

Cytałimy tesz list pociety Naryzokinów do Woiewody Simeon-
skiego, z atorego patet ie dwa y trzy Knoff y Kurlan-
czyey, wrytnie wiadomosci co ie z nas w cyonyżnie dzieie Moskwe do-
nosza — Kwie tesz Naryzokin ostroie porymai Woiewoie wryplem
sta na Dwiniie; ie tu naywiebra iert trudnoi o Simeon na
Commissyey. — w nowy brode przymarło, dzień wilgotny chmurny.

13. Odpowiadamy pociu o gódinie pierworey z potudnia — Pisalismy do
króla Jego Mości y do Hmpanów Picusarzów Wistrych obuyga Sarsin.
Sam pisat do pana Podkomornego Koronnego strony syna do króla Jego
Mości o obroz etc: pisatem y do syna obbliwie do Warszawy a oziom

tego wyjątkiem ięzycie oiem listów do różnych panów Ministrów, Dygnita-
tary denatorów y familii - Odpowitem ten chłop Repuhowskiego y od-
pisalem do pana Krasowa; do Oupowicza datem y do chłopów list mój
ieby byli portuzni Oupowiczowi -

Pan Mrozowski rymit relacjy ie mowiale przez swego mieli dai
respons, ie ustupen iadnych wizey niebedzie y wolno nam chod y
chis odiahu sobie - Strony ludzi ich pobliżu, dla tego ie nari rabuia, -
musia miec ratoga, nie u nas traci one - Przecawia tako nieratary-
woli, tak ten niebsta rozmarowai dla nas -

Obtrzymano ten tu, ie Marillius który od Moskwy byl u pana Lu-
bomirskiego, byl tu u Nuzerokina y mial iachu do pana Lubomirskiego -

Przyjaźnili Moskale y niebyli u nas ie ich nieopowiediano. —
dri is pierney pogody z mroiem miernym, pomariti wszytko.

14. Pan Kaizer z panem Walisewskim którzy byli z panem Stolni-
kiem Kuliskim odiahu do domu - Przez pana Kaizera pisalem do sy-
na Jana y portatem mu sabala do rapu. —

Juz w wieczor przyjaźnat od Moskiewskich Polacy i kramoty, al-
datiomu preklumany; utrnie rai mial referowai - mial etega, ten k-
mote, wszytko kargi muryne, ktore juz y przed tym byly, toimy mowili
y obiecal na piśmie to przystai wszytko, ie do fmi pana Hetmana posle-
my - ie blisno przyznali raytarów, powieciat ie oni swoich orad-
zi pilniaci, ieby nari niepustosyli wpucajac, mowilimy ie iereli
nieustapiac, tedy y my w tejce wri karemmy naszym ludzi portawai - Pro-
conclusionie Declarowat, ie coimys pisali iereli maia sposoby ianie dalsze
do pokoiu, tedy juz zwonych wizey ustupen niebedzie y niebreba ie
skociewai - Odpowilimy go z tem ie przez swego offiserny -

Od fmi pana Hetmana mielimy list, byl y do miel. — dri is
podany, ciuchy, mroiny baro, y znou wszytko pomarito starznie -

15. Wniednim przysla posla z listem y informatia ortateynay od Jęgo
Krolewskiej Mości, ziano mamy daley portepu z moskwy, oroblenie
ierelby nieporzwoili zaraz na ewacuacjy Kiowa y ustapienia Synem-
borku y Inflant; tedy iebyimy sine armistitio zawierili spom reassum-
ptacy tractatów, przez obrytki Monarchoi - Synaymnia tego ie pan
Machowski we ortey - dri isci choragwi pory Tatarach y kozarach po-

sied w Ukrainie; wojsko insz na Moryniem na Dniestrzei wstaje;
ie puzdie ten ad operationes bellicas et hoc seym obmyśli uprzedz-
Mielismy list y od fmi pana Kanclerza, referuje sie na Krolewski-
Jam odebrat ta puzda drisier tyko ctery listy - Miatem ten list
od Bernera z Wilna, oznajmuie ie co ogien w Londynie nie spalił,
to woda zabrata ostaten miasta - . Oddano ten nam list od fmi
pana Hetmana miatem y ia od tegor, y od pana Jorskiego, do obu-
lusz odpisatem zaraz - Postalismy filii panu Hetmanowi Copia, lista
tego Krolewskiej Woi do nas y do fmi pana Kanclerza -

Posythalmy do panow Morcieuskich z listem pana Jorskiego potrze-
buje ziada na dzien intrepry rano, ie iusz tu dluszy Jarwo
mienzai niemozemy y wojska w kraju glownym utrzymat trudno,
ie chemy iusz albo konczy, albo sie poragnai pusciwszy na wola
Mira wywada namy od onych ponierion - Powrociwszy pan Jorzi retu-
lit ie Morcieuszy intro odpisai maier, a ie swieto u nich intro
wiekie, Mioty, proza ieby mozt byt ziad w piattek o wyprag-
ney godzinie -

Pozno oddano list do nas od fmi pana Hetmana, y do mnie od-
dano - . . . dzien piadney pogody, cichy, ale wode mrozy, qstoled.

16. Pisatem rano do fmi pana Hetmana -

Postalismy z kramote od Moskwy wyzora przez pana Jorskiego
przystanu, w ulicy szargi ruszne wypisica, a na koncu ie dis ia-
chui sie niemoz dle urozystosci - . . . dzien wode mrozy, pogodny,

lichuchny.

17. Mielismy ziad dwoi iesly osmy y ostatni na tej Commissey.

Stanalismy na mieyscu wypragnym zaraz po godzinie iedynastey
Gariadery w Troie proponowat od nas fmi pan Starosta Januszai
Morcieuskim, ie po tak dlugim tractowaniu naszym, ignylibyismy im
koniec uwynt tego dobrego dieta, zapem natomny sie y ricchali ieby-
ismy dis do skutku przywiedli albo sie poragnali - Replisowat Na-
sazonim wywodur wywody, od naszych, ich ludziom porynione, wpo-
mniat y przyrany tej wojny, iesmy dali z naszey strony one co
do pokoiu konieniu, ie iusz nam dali na pismie ostategne declara-
cie; ^{obiecucie} ~~ambr~~ iedmaz nie clare niespecyfikuar, ie icchali ie nam te niepo-
^{ambigue}

dobacem sporoby, ie bęziemy znowu iako sie rozjachai mamy - Potem
daley postępując deklarowaliśmy im wypraszając ie iacieli Kiowa niere-
chą ewakuare zaraz y Synemboha nieustapić, tedy powoy iadna mia-
ra, stanai niemoie - Oni ~~znowu~~ wzajem deklarowali ie to byi niemoie
iadna miara - Persuadowaliśmy iednak multis rationibus ieby nam
nawet wrócić chci w rękai & kiedy przy nich tak wiele rostai, na-
stater poróbowaliśmy: wróćcie nam zaraz Kiow y Dinembork tedy
miemy y ialey iezne z soba rozmowai sie, to iest ratione utrainy
Zachiepnicy, ie ródzibyśmy traktowali y dla pokoiu ustępiłibyśmy cze-
iako oney; ale tego y Tuchał Narzypkin niechiat nietylko odpowiadać.
Kiedyśmy więcidi ie cale niechci zawiesi pokoiu, bo iakby niebwa-
iay on traktowali, musieliśmy deklarowai, ie iest armistitium od si-
ria dnia muri utai y Commisya utai, ale protestuemy ie przez
Krójem y całym światem iemy iezgi srogie pokoiu, ale my go
niechcie - Ieby iednak nie cale odruci nadzieie y sporoby traktat-
ion, namówiliśmy ieby znova inza nowa byta Commisya, prymis
diebus Junii, na cōmy pismo przytai iutro postanowili - I tak cały
miemat rok traktuias, z wielkim ialem poeznai ie nam in festis
rebus przyto, dla uporu y chciwoni tak srogiey Moriewiczney - Poie
gnaliśmy ie iednak w zgodie y rozjachaliśmy ie do stanowiska napych-
Tawaz portaliśmy do Jmci pana Hetmana, dajac znai o tej nuphu e
traktatow; pisatem y ia - - - dzien mowmy bozo, w wieczor cōmia-
na y wieg spory padat, y w noc dlugo -

18. Rano portaliśmy pana Podszew Brykańskiego do Moriewicznich
z pismem względem resumptiey Commissey, iakimiy wzgoda mō-
wili z niemi excluso armistitio -

Oddano nam y mnie list od Jmci pana Hetmana, pise strony
Filipiusa, ieby za Nowoszyńskiego dai na odmiane - odpisatem do Jmci
pana Hetmana - Oddano mi list y od Jmci pana Pisarza Polney z Hta-
ria; odpisatem ten zaraz -

Pan Podszew Brykański powrócił y ucynt nam relation, ie tego
pisma narego niechiali acceptare, ale przytali in contrarium wszystko
napisawszy, ieby to armistitium w cale zostawato, y pisma przez ob-
sytai y między samemi napisane, nieporupenie zostawaty - Przypiehat

zasady y historyi od Moskiewskich z drugiej bramata, w której nie-
mamy nic essentiali, izno perswadiuie iaby ta commisyja nieustawa-
ła, ale eale sub eadem valore et circumstantiis była odłożona
do czasu pewnego; nawstaten y groia. Nieodpiszaliśmy dziś; ale
imy odprawili p. ta tego ie przez swego ofisieru iutro rano y
poprawiwszy nasze pismo, posłanym onym z tej deklaracie, ie tu na-
drien iutrzejmy dlużej zabawi sie niemoiemy y armistitium dlużej
browi niemoi iadziemy wosora deklarowali na ziedrie. Concluserimus
tedy między nami odpisai krutko, Cathegorice, iaby nas temi niepotrze-
bnemi pismami niebaueri y script meliorowawczy na odnowienie kom-
misyey, iaby im potai iutro iano nayraniey co iu dziś przygotowa-
to. — w nocy iniey wypad spory, y w dzien przepadł czasem, relięto
dobrze y gnazpie sie droga naprawila.

19. Raniutko posłaliśmy pana Podiebskiego Organizkiego do Moskiewskich
z pismem meliorowanym ratione resumptiue Commisyey in Junio;
napisaliśmy y list do nich, y utnie decilimny dajac deklaracie, ie armi-
stitium iadna miara byi niemoi, niedy oni wrytne tak wielkie
provincye y horody nasze utasne utrzymuie przy sobie, y my
woyska niepowinni u siebie trzymai przyuiciac, mogac ie in ho-
stium exonerare. — Dotychczas iednak w tem pismie, ie wolno Ho-
spodarom przez obrutai znieci ie strony armistitium, które teraz za-
raz z Commisyey utawa —

Pozte odprawiliśmy. — niewysta tego dnia. — Pisaliśmy do Kró-
la Jego Mości y Kompanow Sekretarzy wiekzych, oznaymując o
rozetowaniu Commisyey y tak ewgim uposie Moskiewskim. — Pisaliśmy
tez do p. ni pana Hetmana o tej z Moskwa w pismach trudności.
Do p. ni pana Podiebskiego pisaliśmy za panem Podiebskim Organizkim
w jego preterney o prowicy. — Jam pisat do panów ~~leca~~ tana Senato-
rów y z Dignitarów pięć listów; także do kiedza brata i do Rostnowskie-
go oznaymując ie ~~ie~~ bede w Lubnie pro die 10 Januarii da li Pan
Bóg — pisatem y do matizoni moiej. — Tęze pisatem przez tego po-
sła do p. ni pana Hetmana y do pana Moskiewskiego pisarza jego
strony ~~uniwersytetu~~ uniwersitetu ochronnych na chudoły moje ru-
syne —

Rano wyprawitem w przed lentyne, a wieczami przy Gwardiam
nieb pozwoli nsta sobie.

Powrócił właśnie pan Podredex Orzanski od Moskwy y donios
ie niechaj takiego pisma przymowai sine armistitio; ale Naryzoxin
Declarowat ie sam chce iachai do Cara, ieby muszt wyszko prets-
iji, ieżo trebaby mu z csem pewnym iachai; razem potrzebu-
ie riaru iutro bez iadnych ceremonii. Postalismy tedy znnow
panu Podredxu Orzanskiego do nich, ie niedziemy sie, byle nas
niebawili niepotrzebnymi rutorami. Srodre byli consternati, aże
ożyli kiedy im donios ie na riaru pozwalamy; a iusz sie byt
resolwowat. Naryzoxin do nas przyiachai, iertibymy riazdu na
mieyscu swyraznym niepozwolili. Conclurimus tedy, iachai sie in-
tro w Andoujowie. — dzien chmurowy, a wiatrem mroźnym.

20. Róża sie dnia wyszła o godzinie iedynastej z rana -
Mielismy riaru dwodziepty chiewiaty.

Bez ceremonii bo y piechoty niebyty z obu stron, ieżo dwu-
ozon opomada narzecz. Przyichawszy do piekarnie wysiedlismy,
z naraz po prawey rze pierzeie, gdzie y morsale po porozumie-
niu sie z obopolnym przyyli do naszey stanuyey. Tam iusz
wraz przyysto z robu tractowai przez godzin utery prawie, astul-
sit nadzieia ianej tany powoin, bo sie nastaniali bardiey do-
iego, y sam Naryzoxin Declarowat iachai iutro do Cara, rzeż
przydaize ie miat szryre persuadowai. Namowilismy tedy pe-
wne puenta ultime declarationis, ktore on przyist twierdzac ie mo-
zemy za pomoca Bozai nawzecz poroy, iedna odwizosy do
trzech niedziel resumptionis Commizyey. Rozjachalismy sie w przy-
iajmi pagn.

Naraz za naraz do kadzina powrotem przyichat kolugni y
publie uuznit ceremoniar ie przytany do nas z podarkami imie-
nien Carum. Spodricowalismy sie ie tam co registego powoiemy, a-
licci gdy wytozt, wstyd nas byto ieimy przymowali kiedy, ieżo
ie bytoby to bezresie Carowi gdyimy nieprzyist; musieli naraz
muelismy naraz odebrai; ie gdyimy porachowuli, niedortato sie na
kaidego z nas ieżo po stotykh & dwiesie dwadziecie y utery y po

groszy piętnaście - Późal sie Boie iemy sieedy przynowali to te
mery - a daliemy odurnego czerwonych stoty trzynaście, po pięć
kaidy z nas dat, y tego zproda. — dzień chmurny z wiatrem mro-
znym burzo.

21 Świętego Thomaşa.

Rano pisaliśmy na poszte do Króla Jego Mości y do fmei pana
kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego oznajmując że iusz po roz-
waney Komiszyey znnowu razefiliśmy traktować y iakim sposobem
oznajmiliśmy - Pisaliśmy y do fmei pana Podkurbiego o nasze prowi-
sia.

Rano ierwit pan Podkuba Orzanski do Młoniewnich z nieutowe-
mi punktami wyzora niedotrozonemi - Gdy powrócił retulit że Na-
sroxin teraz nieiednie do Cara, bo nego crena o onego responce na
oznajmienie iemy sie odiahał iusz deklarowali y donowtem o
nemu nasze ostatnie deklaracie, bo nego niebył powoiowi - Jesli
tedy pozwoi Car na wszytu, na wszytu sie miał notatai? iesli
ter niepozwoi, to pzez list wam oznajmie że sie y riezdrai
iusz niektraba bzie nam z soba.

Mortali tedy w Kadlinie panowie Collegowie, a fmei pan Staro-
sta Smudzni, fmei pan Marzatek Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y ia
odiahalismy do domow po ten czas redituri per termino.

MB: Treba sie tu bargo obawiać astum aliquem tych barba-
row.

Nowowalisszy wrypcy w Hornach - Pisatem ter na poszte
do fmei pana kanclerza, fmei pana Podkurbiego Wielkiego Xięstwa
Litewskiego, do dziegza brata, do matyoni moiey y do Dowierwiza -
Pizno o godzinie wtorey z potudnia wyjachatem z Kadlina y nowowa-
tem w Hornach. — dzień chmurny, zimno bargo.

22 Fmei pan Starosta Smudzni odiahał do Dąbrowna, a ia rano wy-
jachawny z Horna, stanatem w Sztowie po potudniu zavar gdzie
mstatem listy o fmei pana Sletmana z Mohilewa do nas wszy-
tych y do mnie, w stonym proi do siebie do Mohilewa Ma con-
ferenticy; odpisatem zavar że sam choi nocy pwiada - fmei pan
Marzatek Wielkiego Xięstwa Litewskiego wartat w Bykowie, a iam

wieczorny parę koni z miasta do wozu, iachatem zaraz troche ziadny y nocowatem w narymie pani Bielewiczowej w pól drogi do Mohilewa - Woz y xiedra napellana zostawitem w Siatowie, ze jutro pojadę do Pawłowicz na Koubtę, a z tamtąd do Bobra prouto; na swięta da pan Bóg. — dzień uszyty pługowy, wiat wiał, mrožno wrode, y niey padał.

23. Rano wstawy przyjachatem do Mohilewa iano dzień, gdzie z fmei panem Hetmanem rozmawiały y ziadny konim fymowicz nocowatem w Hlotowynie pozno przyjachowały. — z rana niey wiał, od południa poypła niekora.

24. Odmieniono mi konie w Ciecierynie, z tamtąd pisatem do fmei pana Hetmana y postatem informacia od fmei pana Starosty Zmierzniego dawa, ratione tego Starostisa. Przeprowadzamy moie konie w Woropajów przyjachatem do Bobra o godzinie czwartej w wieczor na wigilię Bożego narodzenia gdzie iur. kartat y xiedra y y na z wozami, alony prouto tu iachali. — z rana niey padał, y potem wiekno, mrožno wrode.

25 Boże Narodzenie -

Odprawitem w Bobrze we Dwore fmei pana Podjedna organicznego y przez cały dzień tam zostawatem. — troche relizy, z rana stodi padała trocha, iednak dzień przysny.

26. Rano more swięty wystuchawny w Bobrze, barw sta droga pokarmitem w Nary, nocowatem w Torzynie u hłachisza za nam stanęwszy. — od północy iano poniat przez dzień padał niey wielki y wypad barw, ze nie drogi niebyło.

27. Świętego Jana Ewangelisty -

More swięty wystuchawny przedniem, przyjachatem do Borysowa iano igno brarz na dzień, niepostawiając igno list do fmei pana Starosty portawny, iachatem y pokarmitem w Rozputaw-polu; nocowatem w Smolewiczach - Tu mi uoyan ~~spod~~ Stephana odlat listy od matizonki moiej data, die 26 Decembris y od Dorofiewicza. — dzień barzo chmurny, odwilży miemie, nafem niey.

28. Pisatem do pana Referendarza wielkiego listowa Litewskiego y postatem w piod do Minska, sam wzychawny rano pokarmitem

— w Minsku, z tamtąd stanąłem w Łuninie o godzinie trzeciej po-
łudnia, lub bliżej dnia — Kartatem wysłałem domowych moich
w pomysłnym zdrowiu, na co chwata Boga mojemu — Kartatem y
syna niecierpionego — Niedobrem się miał, z burbowany w tej drodze nie-
sypaniem y samą podróżą. — dzień chmurny, mroźny burzo.

29. Kartatem barto ierure. — dzień pogodny, mroźny burzo.

30. Pisatem do różnych domowych prosiąc na kocziny na niedziele
przyjść. — srogi mroź, iako niepodoba.

31. Pan Melodowski stęga pana Podkomstrego Kremenienieckiego iechał
do Wilna, przez którego pisatem do pana Turego Faktora pana Ci-
narskiego — Na punkcie kartatem listy ranu do Minska na ręce pana
Dorofiewicza — Pisatem do fmi pana Kotowicza, Pisarza wielkiego dworku
Litewskiego; do fmi pana Kamulowa y do xiedza brata, kartatem y
uniwersaty ochronne od fmi pana Hetmana na Łabno y na Strubę —
Pisatem też do Xiarzcia Sanguszki y do xiedza plebana Kart-
wskiego, do pana Wolana, do pana Sienniewicza prosiąc na kocziny
syna mego na niedziele — Oddano mi respons od Xiarzcia Sanguszki
od xiedza Diekhanu y od pana Wolana, że się obiecają przybyć — Już
pożno pisatem do xiedza Protasewicza Gwardyana Minskiego y do Cy-
cia Motakowskiego kapellana moiego. — dzień tranżiwrny mro-
żny z wiatrem potrocznym.

Ten rok inonogłisimy ierure bez pokoiu, lubośmy Rok
prawie cały na Commonwealthu pracowali, przy nadziei ie-
dnak zostając onego, a day Boie y smutek ogładać y in-
tandem odpowiadając przynamniemy chwia w rogach zostaiemy
trudnościach. porzucamy fortun dla cnoty y wiary Panu y Cy-
ryjnie dotrzymanej.

DIARJUSZ
P. R. S. W. A. T. N. S.
ANNO

1667.

Który zaczął w Łomżyńsk, przyja-
chowsz, a Commissyey c. Kosciowskiy, oto-
żony do dnia 10 Januاری a nadzieia
porządane go powie-

Przyjął tu die 28 Decembris 1666. K.

1.

2.

3.

4.

Januarius.

1. Byliśmy na nabożeństwie w Radomowicach; byłem nabożny. Jan porządku odebrałem wiele różnych listów, niektórzy z Warszawy pisali wątpiący żeby sejm miał dojść - Pan Referendarz oznajmuje że Narzeczony nieiahał do Cera ale postat Korpowierze Diana - że Moskale pokutawali Tatarów naszym chleb wybierających w Smoleńsku, a iący żebyśmy się powracali przedko dla conclusionowania tractatów - Odebrałem też listy od pana Kerner'a y od Jana bratka faktora pana Biringowego, który oznajmuje że za apogmatem Jmci pana Podskarbiego ma stolych siedymset portai do pana Dorofiewicza z Wilna die 21 Decembris dla mnie, iednak do tad niema y wiadomości o tem - Miałem też list od Jmci pana Marzanna Wielkiego dziełwa Litewskiego z Mińska; odpisem zaraz przez swego prokura na intro do siebie. — dzień bardzo mroźny, czasem śnieg przepadał.

2. Krzysia Syna mego Franciszka, który się urodził die 8 Octobris w Lumszynie - Krzysia go zięta Marowski Dzienek Mastawni; Kmiotkowie Jego Moji Hieronim Sanguszko; Kmiotkowie pana Kostawicza Reumienowa z domu: było niemato domowych naszych - Jam też nowy ciężko rachował, że prawie matom od ciężkiej gorączki nie zgorzał. — dzień pogodny, ciężko mroźny.

3. Goście niektórzy zostali, alem ja tam ciężko był chory iem y u stole być niemógł - późno odiahałi, pan Pan Rutni z samą przyjaciółką. — dzień takież mroźny.

4. Jam bardzo chory iem był wrodze zemdlony, po południu rarytem panaces antimonialis grana dwa która mię dobre ~~o~~ ewacuowała wypuciwszy doży różnych colorów flegmy, ale mdatem resto.

Późno przegwieriono mi listy z porządku z Mińska - Od Jmci pana Kendera data die 23 Decembris z Warszawy, gdzie oznajmuje że Pierzej Wielki Koronna oddano panu Podkancelarzemu Serżynskiemu, a mniejsze sędziemu Biskupowi Chetminskiemu Olnewskiemu; Rutawę Wielką Wielkiego dziełwa Litewskiego Jmci pana Woiewodzie Smoleńskiemu Pacowi; Polną zaś panu Woiewodzie Litewskiemu Wotowiczowi - Odebrałem

ten lid od pana Woynickiego strony wyzwolenia krewnego jego
z Moskwy. Od pana Linaniewa y od pana Biringa. Oznajmując ten
że się seym przedługował, ale warunkowały negocjować do Języ; z nadzieją
nie stanie. — dzień wrode mroźny, pogodny.

5. Mnie gorączka ustata, ale byt tak słaby że się prawie ru-
miej nie mogły, do tego też nie miałem iako obiad w niedzielę, dopiero
dziś bardzo niewiele y to przez gwałt. Miałem wagi ból głowy y apat
w żołądka. Pan Rubini odiahał. — dzień tansze wrode mroźny, po-
godny. Niektóre zimna temi ciału.

6. Trosk królów. Jam prawie bardzo słaby y głowy bolenie nie ustata.
Wybiegatem się w drogę, znów do Kadina na reasumptia Komisarzy. Po-
rachowałem się y poprosiłem relacji. — dzień wrode mroźny, pogodny.

7. Rano wyptatem różne listy na Paryż. — Dziadny w Tomaszynie wy-
jechałem bardzo chory o południu, przejechałem domowy ufrakowanych
— z rana trochę śnieg, potem pogoda, mroźno wrode.

8. Już jak dzień wyjechałem, pokatniłem w Turowie w postach,
nocowałem w Borysowie. Przyjść wiadomości że się seym rozewat
dla 30 Decembris y inne niedobre nowiny, iakoby Tatarowie na
Wotyn wpaść mieli. Strach Boże! ale trzeba ponowu czekać. — z rana
na mglisto bardzo, potem pogoda, ale strasznie mroźno.

9. Rano wyjechałem, w Łonczu mrozie śnieżny wyjechałem, pokatni-
łem w Nary y znów w Bobrze. Doniosłem wyjechałem, nocowałem za
mili postach we wsi pana kuchmistrza wielkiego Dietwa Litewskiego, —
Jellany, byt pan Jedroży u mnie który blisko tu mieszka. — z rana
chmurno, śnieg czasem trochę, zaś pogoda, we wieczor bardzo zamiatano
dzień mroźny z wiatrem.

10. Pokatniłem w Kuchty stanąłem w Krotowie po godzinie trzeciej z po-
łudnia, pisałem z tyż do pana Referendarza wielkiego Dietwa Litew-
skiego do Kadina. Pisałem też y przez posyła wiele listów do różnych —
— zabijał mroź znacznie, czasem śnieg y w nocy y w dzień przepadał,
chmurno, czasem pogoda.

11. Pokatniłem w Limonowie dworku pana Plewskiego, nocowałem
w Krotach. — w nocy trochę śniegu przypadało y w dzień czasem prze-
padał, czasem pogoda, mroźno.

12 Rano staliśmy w Kabinie przed drzwiami gołymi. — Mielismy
 zaraz konferencję, ale jeszcze Jmci pan Starosta Amudzi i pan Ma-
 ryatex wielkiego księstwa Litewskiego niepowrócili. — Czynił też mnie
 pan Referendarz wielkiego księstwa Litewskiego informację, co się tu
 dricło; osobliwie że miał konferencję z Karpowiczem Dziarskim gdy on
 powrócił od Casy, gdy mu czynił relację co tam spotkał u niego — Nie
 Dymborsku ustąpił i z Dąb z Inflantami zaraz. — Kijowa teraz u
 stopni niemocy, chyba na lat trzy, gdy pierwsza Komisja be-
 dzie względem wiecznego pokoju — Miałem po Dnieprze żeby rozdzielić
 Dnieprze żeby pod władzą obu Monarchów zostawiało. — Interim
 ten przyjechał Bohun z poddianym, oddali bratnie; tam do po-
 koju perswadując Moniewczy, przypominając i swojemu Łajne
 Nasironinowe rozmowy; utnie zaś retulerunt co im słono od
 Postów. — Ten wyszedł co Karpowicz panu Referendarzowi powiedział,
 ianymi sposobami Cas deklarował pokój zawierać z nami; przyda
 wny raie dla tego Kijów chcą zatrzymać osobliwie względem bun-
 tów morawich, żeby ich mianem uiać z obopólnie mająt praci-
 dium potrzebne na fortecy, boby trudno ie z wyspiem przeprowadzić
 przez Dniepr pod czas inwazji Tatarskich i Kozackich Kozackiej obo-
 licy, najtęż wotazna. — Proili przy tem żebyśmy mieli za te, ie
 lubo sami potrzebowali rządu, niemore dziś sławai Nasironin ie bardi-
 chory, ale intro riedzie. — Powrócił i pan Podden potem od Moniewskich
 i toż retulit ie dnia rządu być niemore; a tamtych jeszcze z rana o-
 trawiliśmy dawny respos, mulejny na to co in komisjiis mieli, dekla-
 rowaury ie sami rozmówimy z panami Portami w ostata. — Czysta
 Ten listy Jego Królewskiej Mości i Jmci pana Kanclerza wielkiego księstwa
 Litewskiego które umowa postać extra-ordynaryjna przysłała dat-
 die XXXI Decembris ex consilio post Commisjiali; gdzie oznajmuje
 ie tym ten wyrosty rozprawny die 27 Decembris. — Ze Tatarowie stę-
 zyszy sie z Kozakami miedzi pana Małkowskiego we wstępnie-
 sie chorzgi pod Siianu die 19 Decembris. — Ze Tatarowie hostili-
 ter krema nłanami postli i iusz o mil dwie ode Siowa brali lu-
 dzie. — Lajem żebyśmy pokój zawierali i taniemi conditiimi ianie
 Moskwa proponit. — żebyśmy na lat dwanaście by ten na post-

naszei uwolili inducias, choiby Dinembork do tego czasu zosta-
wał y kijów do lat kilku przy Moskwie - Witebska y Potocza iednak
nie ieby ustępowali ex nunc - ieby ligę, zawrót z moskwa przeciwko
Tatarom y Kozakom, buy samey Rosie Otthomanskiej - Summe za Di-
nembork ieby po ~~to~~ do przyszłego seymu in suspensio zostawili, który
die 7 Martii chce mieć Król Jego Mości, y quantitatem summę nie-
specyficzną -

In quantumby niechcieli y postanowi conditami zawietai
Moskale, iebyśmy do świętego Jana, albo ultimos dies Mai armi-
stium postanowili - A iedliby ten ordinans potwał nas w drodze, ie-
byśmy się wrócili y według onego się spawili -

MS: Ten seym rozstrwał pan studiomai Poset Witebski bez ia-
dnej oceny y wargawoy odiechawny z protestacją, imo ie się powa-
dził y panem Kindeiem -

P. S. przekaże smi pan kanclerz w liście, ie nie tak wielka nęska
w woysku koronnym iako z rana uiano, iednak o dwie mile onoto
dworowa Tatarowie graszabantur, ale na wiosnę pewna woyna z Ta-
tarami y z Turkami. - Do tak wiele niezgłoszonych nowin oraz
z nowy troche mniejsz przypuszczyle, driesi bariorimny z wiadom
nie ostrzym -

13 Rano pisalem do smi pana Wileńskiego; do smi pana Hetmana
Wielkiego Litewskiego -

Rano przypustali Moskwierzy iedeli pewnie rechemy być na si. i. i. i.
diisia? U mnie byli panowie Collegowie y odpowiadaliśmy ie zaważ iedni-
my, zarem lubo smi pan Starosta Smudzki y pan Marzeta nieprzyja-
chali.

Mielismy razi przydriety - przyczyniając konferencyę Pana. epi-
scopego samego z Dianiem Karpowiczem gdy czynił relację wojny u
Cesa bytności: -

Na tym wiecie diuieymy proponuimus iedmy przysięchali ode-
brai od nich ostateczna Declaratya y wojny traktaty - Prawit Nagie-
mi Wargawin oracjami, tandem uzgoduimus utypis wrytkim - Lapis-
rorz puzeliśmy traktorac w samey nocy - Stugosmy się umawiali
strony Litwainy; ewakuatę kijowa; y o Zaporia -

niepretamany upov Moskiewui, bo w ostatku powiecieli ie wiecey
 Mura ~~nie~~^{nie}mamy, a o Madnieprze y mowic nam niekuzam. - Ale nasze
 ratie niepomagaty, bo dalecy teraz od riasdy dwodiestego dziesiatego
 byli, gdy sami onoto nas biegali: inady priculi o rewoluciey kaza
 cniey u nas; bay u nich byl poset od Kana checz sie w prajai
 ztany z Moskwy: a teraz prawie niedbali o ponoy.

Uwazywszy tedy ie y seym ciwoty rozrywany, y wojno nieptatne,
 y koczony z Tatarami lige, et in effectu hostilitatem. Maia ter
 tani od Krola Jego Moji list iebyśmy zawierali ponoy. Wyjechamy do
 inszego budynku w teyle wri Annapolue y dlugo z soba namawia-
 liśmy quid agendum daley. Przegrawszy sie we wrytnach trzino-
 siach Prezy-popolitey, Concluserimus noniezyi traktaty. Conferowali-
 śmy u piod praz pana Podseba Orzanskiego gradatim postepu-
 iaz, po dwadziestu go posytaiuz in oim praparamenti. Potem sami
 uzredyli sie concluserimus:

Primo: Ie ma byc ponoy na lat trynascie to iest in an-
 no 1680.

Secundo: Przy nas ma zostac Potock, Lwobin, Sinembork. U-
 kraina Madnieprza ~~to~~ a ma byc przy Caru po Dniepr do Lybie
 lut; takie Smolensk z Miazdami, Siewier Koronny y ditcarni -
 Zaporoie ma tak nam iako y Moskwe nalezi. Kiow ma zosta-
 wac przy Caru praz lat dwa od przyztygo miesiaca rok zaczy-
 naiuz. - W tych lat trynascie induciatum maia byc trzy com-
 missye, to iest: pierwsza za lat dwa od miesiaca Junii przyztygo,
 o tem czasie y Kiowa cale ustapii maia. Druga commissya
 za lat piec za od tamtey ierliby niedonta. A ierliby y na try
 drugiey niemoyt wieczny ponoy stanz, tedy iusz treia ma
 byc znoun w lat piec po drugiey, to iest w lat dwanascie, y iusz
 maia Monarchowie z obu stron zaprowadzi mediatorow Panow
 Czworsciańskich, dla pomiarkowania y ucynienia pokoiu wiecz-
 nego. O czasie y miejscu Monarchowie saiez zniosz sie z so-
 ba praz obrytai. Strony titutow mowilismy ie maia byc
 wnutnie. Oni potrzebowali ieby wolno piaz do innych Monarchow
 choi co nienulery Carowi, a trzyma teraz; natismy niepozwalali

ale nie było by to y o innych punktach do traktatów ~~na~~ należących
niezadowoliliśmy, isnowy per capita namienili - Oni zaś potrzebowali
abyśmy my coniepowali instrumentum tych traktatów y wszystkie
punkta które rozumieć być potrzebne wywarili y im porali -
~~co inaczey odmienićby trzeba, ie nanotować -~~

Na co pozwoliliśmy temi conditionami dosyć niestudziemi, ale sie
volentibus satis Reipublicae namówiliśmy powoy y rzecz sobie przy-
dawoy ie dotrzymać mamy tego cośmy postanowili, poiegnali
śmy sie y roziahal - Z wielkim naszem szalem, a moim zrobi-
wym, postawawoy tak wielkich fortun w Smoleńskuzynie y
grodzie bez popełney zastawoy chętnie srogim - Co na Boga me-
go wkładam, cierpliwie to o Pana mego przyjmując, za wszystkie ma-
dziękuję - On dat! On wia! y da nowa iereli będą gołim
onitowierdza Jego świętego.

Moglibyśmy byli mieć powoy pociepoy, ale domowe nie-
szaniny, ad tam iniquas conditiones przywiodły Byłyżne. Ten
niech odpowie Boga z czej sie to stato przyczyni - A gdy co raz
in deteriusz soty nasz nasze, pono temi sroizami zatrzymat nas
Bóg od ostatney zguby - Mo bo seymach które rozetwanych y
zligowanych nowu z Tatarami kozanach, spodiewać sie tego go-
wego. - Strzeż Bore! - . . . dzień nietychanie mroźny, pogodny.

14. Pisatem do fmi pana Hetmana wielkiego Xięstwa Litewskiego ra-
no -

Formowaliśmy instrumentum pacis dla portania Morawie per
copiam, na czem strawiliśmy dzień cały - Jhmowicie panowie alle-
gowie iedli u mnie! - . . . dzień barzo mroźny, pogodny.

15. Potem odpowiliśmy rano zaraz po gozinie osmy - Pisaliśmy do
Króla Jego Mości, do fmi pana Kanclerza Krotomego Litewskiego; do
fmi pana Kanclerza wielkiego Xięstwa Litewskiego; do fmi pana Wiś-
niego Hetmana wielkiego Xięstwa Litewskiego oznajmując o postanowie-
niu z Moraw - Pisaliśmy y do pana Starosty Starobrowskiego mają-
cego commendę nad woykiem, ieby uymował insolentia woyów-
nych na chlebie w Smoleńskuzynie będących. - Jam o ielic oibli-

wie iedenásie listów pirat z nowinami o sprawach Kręty- porpolitey i w sprawach prywatnych-

Od Moskiewskich przyjeżdżat Raytar z bramotą podpisaną, w której wyrażaia redci namówionego powia z niemi ongi, a przypominaiia iebyśmy portali instrumentum tractatów według obietnice onegdayszey narey-

Imi pan Starosta Smudni, iur późno bano przyjechał. — dzień
baro mroźny, w wieczór trochę śniego-

16. Pisatem do Imi pana Polubinskiego, Pisarza Polnego Wielkiego Listwa Litewskiego-

Portalismy pana Podsejda Orgainskiego do Moskiewskich z respon-
sem na ^{wyrażenie} ~~wyrażenie~~ bramole, at ~~expli-~~ ^{expli-} ~~cacie~~ ^{cacie} i projektem ~~pisma~~ ^{pisma} ra-
warcia tractatów, według narey obietnice - Podalismy y w memoriale
niektóre punkta, zastanę ie ienęre niektóre mnieysze te da pun-
cta do postanowienia.

Imi pan Marzalen Wielkiego Listwa Litewskiego przyjechał po potu-
aniu. — dzień baro mroźny, porożny, czasem śnieg-

17. Przyjechał pan Poptawski od Imi pana Hetmana zostany na sądy
na ~~excessivos~~ ~~excessivos~~ ^{excessivos} ~~wojskowych~~ y z linia rachowugyph, ieby
ich urzamiat, et arceat od tego-

Pan Podsejda Orgainski cygnit nam relaciaz z czem wczora był
portany do Moskiewskich:

Primo: Oddat projekt y dziekuia za to.

Secundo: Potrzebuiar ieby Monarkhowie te nare panta przyię-
gar stwierdili; pozwalaiia ieby tu napisai y iurament-

Tertio: Locuati Potocna, Witebska, Dinemborku in Martio.

Quarto: Coniunctio armorum przeciwo poganom do namo-
wy z nami.

Quinto: Co woynowi wzięli teraz chleba w Smoleńskoyzme
to iur maia spisane-

Odanó mi list od Imi pana Woiewody Mstislawskiego w którym
naprąza na wesele uwie z panną Marzianową Potulicką-

11. pismu pro die 23 praesentis de rureg.

Po południu iedził od nas znowu do Morkowy Pan Podsedek Or-
ganiński w nieroznych materjach.

Pisatem do Jmci pana Hetmana Wielkiego Xięstwa Litewskiego spon-
dując na to, co do nas przez Jmcię pana Starostę Gmudzińskiego per
conferentiam nadeszło; oobliwie iedzi expedir żeby sie podpisał ad in-
strumentum pacis z moskwa lubo, nie traktował; zdatismy to na sa-
mego wola, insinuando że Moskale non admittent podpisanie bez
przysięgi równo z nami. Co strony tego żeby co na wojnę dali, de-
klarowali oni że obiecali na wojnę dać gdyby wieczny pokój
stanął, ale ie dotychczas; non tenentur. Pisatem do Jmci pana
Hetmana. —. dzień z rana mroźny, pogodny, po południu religio y
zachmurato się, w wieczor śnieg padał drobny trochę baro.

18. Pan Podsedek Organiński przyniósł nam relację wojnową bieżącą
swoję z Morkowy. Że Narzeczony pisał swój ten projekt instrumentu
pacis y musi ratować się; a rureg że do Cera potat z napisem pi-
smem y moras trahit póni respons odbierze, interim nas ratować
y deklarował, że rureg tak presto być niemożie. Dziękowali y
baro contenti byli, iednym do nich przysłali iednego od Jmci pana
Hetmana przystanego; ale uskarżali się baro że rureg excessa nari-
czynia y Car pisat że y pokój takiego niechce, co z takim skwirkiem
ludzi jego, ~~zab~~ żebyśmy temu zabierci chcieli. Przysłalismy znowu
pana Podsedka do Morkowskich consulendo tem halasom ulóre nasi
czynia pacholiskowie as za Drohoburem, przysłalismy porucznika la-
tarskiego z Uniwersatem Jmci pana Hetmana y z napisem, rewołucji
wszystkich wojnowych do wojna. — Oddano nam list od Jmci pana He-
tmana generalny, w którym iednym żebyśmy co przedrey pokój ten kon-
czyli, że y wojna w wojim głośnie rubistere niemożie, albo całe
mynowai się do noni odpadny musi. Byłismy wysłany y u Jmci pa-
na Starostę Gmudzińskiego. —. dzień niepokojny, z wiatrem
połnocnym.

19. Pisalismy do Jmci pana Hetmana y pana Starostę Stanisławskiego

oznajmując iemu postali z uniwersatami rewołucyj z chleba, z
bregu wojskowych, aż do samego ziemlaka - Pisatem y ja do
pni pana Hetmana -

Przyjta wiadomości ze przybieg goniec od Cara do Moskiewskich
iur z responsem na te wiadomości iemu tu die 13 praesentis namo-
wili tractaty, a ten z ład. wyjechał die 14 tam prostro biegaia Mo-
skale. — w nocy sniegu, trochę przypało y z rana padał y po-
tem przez dzień przepadał, wiatr zimny boro.

20. Rano przyjechał Kolerzani z drugim Łoddickim od Moskiew-
skich, którzy przynieśli nam kramota smionca, to jest instru-
mentum pacis na srobie okazy. Te daliśmy zaraz prostu
muryz przy tychże samych warunkach z tej kramoty -

Przyjta wiadomości z Olyni ze pana Machowickiego znieśli Ta-
tarowie z Kozakami pod Bratławiem 1. we 20: silna Choraga;
iako iur pisano o tem y ze wojny ^{remonty} ~~remonty~~ sie glesono - Przydaia
ie miedzy Dubnem y Olyną oraz Tatarowi potwryt sie y kozakom
silna putai z diatami y ammunicia, bo y pana Machowickie-
mu silna diaten wiezi - iednak y tam piora ie ponowy cesa-
li o tem. — w nocy y w dzień sroga wiatr z sniegiem; wiatr, zimno.

21. Porazowy od rana aż do godziny czwartej z południa sievie-
liśmy nasz punktami od Moskwy przytaniem, rytaias y modernizac-
one, a rano przytaliśmy ie diuia iaid byi niemore, dla tych ra-
saw - Odpowiedział Kazyrokin ie y on chory y iutro sam wyjde ie-
by mógł byi na niezdie, chyba collegowie ziada -

Idyśmy na tej rabawie siedzieli, przyjta pusta z Warszawy
daba die 9 Januarii - od Króla Jego Mości list, w którym referue-
sie na list pni pana Kenderzów, dontadaias iebyśmy tractaty zawie-
rali quibuscunque conditionibus - pni pan Kanclarz szeroo ba-
ro pisze ruszne daias media - Mielimy list y od pni pana
Hetmana z Mohilewa - Tam odebrał ta pusty dwanaście listów
różnych miay od Khmowskiow panów Ministrów, Hetmanów Lenato-
rów y Dygnitarzy - oznajmując sprawy Rzeczy - pospolitej y priwa-

toż
tne nemy; (od siedza brata tamie i Stronieniego który mi
oznajmuisz re Adryanna odbierania - Odebratem ten listy dwa
i matizoni moicy iedney datly die 11 Januaria w których o
wielkich troogach oznajmuisz. - Oznajmuisz tak postę, że seym
die 7. Marca a seymini przed-seymowe die 7 Februarii stojone.
Je pan Kobylecki do Kana wyprawiony, którego nam y listu
copią z drogi iusz z Łasów pisanego przytano: Jako był u
Hospodara Wołoskiego y iano stęzał orewisic od Turryna który
tam zostawa przy Hospodarcie od Cesarza, że woyna podnosi na
nas za to, że Król Jego Mości zastawny Królem nieozwał się
z przyjaźnią Cesarzowi Turckiemu etc: - Je pan Bieganowski
kanclerz Kamieniecki wyprawiony do Cesarza Turckiego, a dano
mu oręzi chieriat tyższy na tę drogę, abiegając tej woynie. Je
Król Jego Mości posyła do panów Chęć Kresciańskich prosiąc o po-
silni pręciwno Turkom - Pisze ten że tam troogę wielkie wrocie
od Tatarów z Kozakami atakowych. Prawie Borne nawiedzenie!

Chwata iemu. —. dzień pogodny, mroźny baro, z wiatrem sporym.

22. Pan Mezereryn Major przyjął listem od pni pana Het-
mana, gdzie expoint nam iebyśmy traktowali z Moskwa reby forte-
ce z prowiantem oddawali, y iebyśmy nowego Dworzanina przydali
do odbierania fortec - Na co y odpisaliśmy ególnie na to.

Przyjął listem od Moskiewnich uprzącając baro iebyśmy nie
mieli za to, że niemore być rząd chria, bo a nich swisto;
imieniny diu riosły Carowej, które muszą obchodzić y je na
szronin baro stabejo drowia - A secretnie powieściat że mo-
żemy postno skończyć dobre dieto tobyśmy dary darmo zorta-
wali prziznając, ani ulegać z stolice na ochępostwo po które
portali do publiki na bankiet y po inne requisita do tego. Po-
przyżę że ma placenatiam potestatem szronin skończyć te
traktaty - Ostrega się y w tem, że po naszym bankiecie iżora ie-
by dzień był wolny ieden przed ich bankietem - I tak nieciahu-
jemy na rząd, ale postę expedyowali. Odełano mi ten list

od pana Raptoskiego y Krasińskiego z Smolinska; proszę, żeby
ich elibetowali. — w nowy wiab wielni, dzień pogodny niety-
chanie mroźny.

23. Rano od fmi pana Hetmana list nam oddano w którym o-
znajmuie ie pana Starosie Starodubowskiemu; inuansit z nami
conferrowai, iako prezo wypraw ma runie od granie Smoleń-
skich y iheru, iebyśmy co przedy skończyli tractaty, ieby wy-
praw mogły odejść na caserzt Litwy od Wołynia y Polesia wzglę-
dem incurii Tatarskich. Odpisalimy do fmi pana Hetmana,
przez pana Benzersyna Majora. Miatem y ia list od fmi pana
Hetmana, pisany z Mohilewa die 21 Januarii.

Pisalimy przez porste do Króla Jego Mości, do fmi pana Kande-
rza Koronnego, y xiedra Podkanclerzego; do fmi pana Kancelerzego Wie-
lniego xiestwa Litewskiego. — Sam pisat od siebie do pana Cernina
Wielkiego xiestwa Litewskiego strony Aldykanek, tamie do Stronickie-
go. Na seymnie Smoleński pro die 4 Februarii pisatem do panów
Obywatelów in genere — pisatem do syna iedliby był na seymniku. — Sie-
nure zesłanie listów w różne miejsca wytatem. — Ta porsta ma
wynieść drit zaraz z pótnowy.

Porytalisimy pana Podiedra Orgainskiego do Mornewskich wyproze-
miewaia, iereli ma iasie trudności ie reska od Cara ieby nam
otworzył, a w inszych punktach iebyśmy moderowali y kończyli,
na co iebyśmy mogli mieć riarz iutro y iusz marieci na tym, iako-
by do snubku przywieść dobre drito. — Declarowat Parizyonin ie-
ana plaenariam potestatem y niebednie ni nasz resat od Cara,
by iutro zaraz skończy y poprzygiat pakt. — Ie sam ma do
Andrussowa z kuchnią y z posielat przyjechać. — Ie z tantat
nieodiednie are skończy tractaty y na riarz iutro pozwała.
Iedna stara biatogłowa prawita, ie te moory ierure miesiac be-
da towaty, potem odwilegnie; Obrazomy! — dzień niety-
chanie mroźny, pogodny.

24. Rano oddat nam list pan Niekłud w swojej sprawie

o porabowanie od kozaków -

Mielismy iard trzydziesty drugi. - f. rachując y ten co sie ziedrat sam ieden pan Referendarz z Diarjem Karpowiczem.

Na którym zaraz semotis arbitris traktowalismy y moderowali wrybkie puncta conisporowane in Instrumento paiss-
Idy przysło o Newel, Siebiez y wielicz niechcieli Moskale iadna miana pozwolii ieby to przy nas zostato, ie idawna przy Sie-
wierzyczynie tamte dwa byly, a ostatni przy Toropiu. - Namem
tego altercuiaz sie y constitucya producuiaz ie do Potocka A 30
przystacono, niemogliśmy nie efieret, aleśmy wiesti do namowy. -
Potem drugi punkt iesze trudniejszy uwzględem wiazniow, ie nie-
chciau wyzwolii tych którzy sie ochrzili y przysiegli Carowi, ta-
kie doobnieyszy celadri y Dragonow którzy sa w stuzbie Carskiej
przymuszeni, tak tez mierzian nemieszkow y zgota tych wryt-
nich którzyby chcieli powracic do Króla tego Moiri y Przemys-
spolitey z tych mieysc które sie dostacia Carowi przez te lata
przymierne. Obiecbant ie ich zatrzymuiaz na to ie pod Corno-
wem Tatarowie, tak wiele im ludzi zabrali. - Stuzba y ostrano-
to tego puncta byla altercatia, z declaracia namu ie niemoiemy
tego ustapii choiby y Commisarya rozprawic sie miata. - Tandem
wiestli Moskiewscy na rozmysl do iutra nieypraz ieby tak na tem
owoi sie traktaty miaty. - Interim inoe puncta moderowalismy y zgo-
dnie umowili, az niektore oxrom tamtych dwie iesze zostaty do
zostaty do iutra. - Liedzielismy do gódriny piatay późno y odiachali
imy do stanowiska, Moskale w Androssowie y na noc zostali. -
dzien trodnie mroizny, pogodny.

25. Przysiadrat Kolerzini a listem od Naizrozina do pana Podsejdu
Baranowskiego, w którym pisze ie iur iadnych niebednie trunosci, qdys ma
supetna moc od Cara sobie przystanai, iebyśmy sie riazali toz y u-
stnie ten Kolerzini powiedriat.

Mielismy tedy iard trzydziesty troci

Na którym zaraz proponuimus, ie od tego puncta muiemy ra-

wstaniego.

Mieliśmy consti consilium y wyprawiliśmy pana Posada or-
szynskiego do Moskiewskich, reszmy wrota niepoiegnawszy się oziachali
że się spóźnili; gotowiliśmy dziś ziachać się y konuszyć dobre dzieło. Na
powrotem już nieram pan Podsedek swoim relulit, że go z tym po-
poradit Naszrokin, iżż iżno ~~na~~ co miał swego wyprawie do niego
żeby go nawiedrit w słabym zdrowiu, ale że sam przybył dziennie.
Strony ziarda prosit żebyśmy niemieli za złe że dla słabego zdra-
wia niemoie ziachać, ale jutro chę przybyć y konuszyć. O więźniach
mieszczanach deklarowat od siebie żeby do pierwszey odtoży: com-
missyey, interim y Portowie Wielcy mogą tractować gdy będą ju
approbowany pact restani od króla Jego Młoi do Cara, a teraz tego nie-
stai między puncta ponow. Namienit o Nowel, Siemie y Wielkie żeby
o to y niemiowić, bo to nie podobna żeby tego ustąpić mieli.
Strony liberam exercitium religiey Catholickiey stony przy Caru so-
stanu, że ci będą mieli iako różnych wiar ludie maia wolności.
Wspomniat y insze niektóre puncta.

Boleliśmy na tau srogi niesurepcie Ogryzny naszey że nam nie-
przyjaciel sam podaje condicie iako mu się podoba; bo te mieszczaniny
nasze y rewolucye różne, a co raz srobie, do tau ciężkich pact przy-
muszają. — w noy wiatr, w dzień wiałł sroga z wiatru wielkiego
potem śnieg z rororem nawpse, w wieczór odwilgło y ze didrem, trochę
śnieg padał.

27. Mieliśmy ziard trypleisty czwarty z Moskiewskimi.

Na którym porzeliśmy od więźniów tractować, mieszczam samych,
et stelit; że Poset Jego królewskiej Młoi przy potwierdzeniu ~~pact~~
pact, ma domowić w Stolicy przy Caru, tamie y o rydów który się
owracali; a który się nieswili, tych wyzwolić. Potem tróinnoi o Nowel,
Siemie y Wielkie; nawsem gdyśmy się można ratamowali y gola
nuptuwa Commissyey grozili, deklarowali że wolno nam co chieć, to
czynić, a oni daley moay niemaia tego ostepować co im dano od Ca-
ra. Odeyliśmy tedy do namowy y porzataliśmy podając media,

ieby przy nas Wielicz, a przy nich Nowel y Siebini zostat, lubo co
 sobie odbiora; albo ieby o tem Wielicz postowie jego Krolewskiej
 Mości stanowili bedac u Cara. Niego tego nieprzyjeli totez refe-
 lendo choiby im zaraz zginac przyzto, Uduzu Cennego odstapiu nie-
 podobna - Tandem dlugo Deliberuiac, adieci trojim ialem ze fala
 Rei publicae do tego nas przywodty, ze ad mentem hostilem mu-
 siemy wrytuo czyni, declarowalismy sami do nich ~~para~~ powo-
 ciowry; ze lubo tax z iawnar, wywoda Kreny porpolitey, a to dla
 dobra porpolitego ustapiemy tych korodow w strone Cara jego Mości;
 ale strony Wielicza dotrzyj w loactwie, iemy my wyuredli to, ze
 ten z dawna nalezat do Witebska - Janon cytatem ~~pa~~ pacta sa
 Krola wiestej panisi Stephana ze tax iest; a oni mowili - "Choi
 "on nalezat do Witebska, choi nienalezat, my go odstapiu nie-
 "mojemy" - Jecna dla uhamowania swie Chrescianskiej, takim
 sposobem y tego ustapiemy - Cytatismy potem insre punita, uti
 rych ongi niecytane, y tax skoncyfismy ze intro rano pisarze zia-
 da dla prettumaczenia na ich isup, potem sami przyjedniemy
 na riaro y scoriguemy ~~pa~~ te prefisane punita - W tem rozjarta-
 lismy sie piegnawary - w nocy wiabst trogi, wiadl, z umigiem;
drien poqodny z wiabtem sporym, jednan nie tak mroyna -

28. Na switanie poiachali nasi pisarze z instrumentem jonoim do
 Andrusowa, a Horniewscy ienre do dnia tam stangli - Przyiahat
 rano barto y sam Naryzokin, ieby prettumaczy to pismo - Porytali
 smy pana Podsedka do Naryzokina, w nientorych ienre confes-
 tiach, y ten powordit pretuo y donios ze iur prentawaier we dwu.
 Porytat potem Naryzokin do pana Podsedka z prestroga, ieby smy
 sie niekwapili na riaro, aie te rreny prettumacary - Porytalismy
 dowiaduige sie do pisarzy ierli niemacia iakiey trudnoci w pre-
 ttumaczeniu; retulit ze nie niemaz, y iur prettumazono, igno-
 lmy punita zostaiac do pretorinia, a Horniewscy ierli pozli, y maci
 nam dai znai sworo borie cras przyiahat - Nieczekaiac wiadomosci
 Naryzokina iachalismy do Andrusowa, qdiesmy retali iur te

pisma / preltumazone y scortigowane /

Mielimy tedy ciar trydzierty piaty -

Wiedziemy sie bawili, bo ieno nie co prepisali w tem piśmie
strony wierniow, ale niebyto iadney odmiany - Concluserimus i zgo-
godne pisma, ieno ielby przer iutro prepisano, a w niedielę rano
scortigowali y iachowpy ie podpisali y poprysiali -

Potem wworat Nazozonin semotis mere omnibus, ieno ieben
Dian Turey tarynych diet wortat, ratione coniunctionis armorum
precinwo Turcom, ie modo defeniwo precinwo onym stawai po-
winnismy, iako to iert dolożono in instrumenti pacis, a dawai
mu occasie do wojny niada sie: Istilby tedy ~~miat~~ Turex chiat
Turex prehu co malo moliri precinwo nam, tedy ielby Krol te-
go Moii wiedrac od Multan y z wotek o iego imperie, ruios
sie a Carem przer obrytai wot tego - I tancimy te materia skoncyp-
li, bo ymae ie niemielu plenariam potestatem tractandi circa
coniunctionem armorum, dla tego niewdawali sie, ieno iismy my
silem rary natrazali przed tym; tedy on z tej occasiey namienit y
mowit onoto tego -

Oddano mi list od pnia pana Hetmana y truj uniwersaly na o-
chrone dob. moich w Woiewodstwie Witebskim, ex quo concipim
z tych tractatow zaraz slychacie obeymowai dobra uowie. — diem
niebawo mroiny, chmurny, ciemny y pogorny; wieat spory y zimny
sawiewato potroze. —

24. Przyjaldiat ten rano Bohusz a punktum ad instrumentum pa-
cis, ielby sawowai aby reliquy Grecney ludie, w państwie tego Krole-
wskiej Moii wartaique stony byli pod Carem sawoiowani, mieli li-
bertem religionis exercitum, ergo non admisiimus ullatenus, boby to
byto wartai uelugium protectionis Carowi, Kozakom, y insrey
Puri schizmatyckey; z tem odprawilismy - Wasz zatem Bohusz ie u-
stepuier tego portowie Moskiewicy y tanci tego niepisalismy - All
prepisowano przer dno in instrumentum pacis, iako wzyra scortigo-
wano. — diem chmurny, niebawo mroiny, wieat wielki byla y wiat.

z imieniem crafem -

30 Idy przepisano Instrumentum pacis cisiter hora 11. pan Referen-
dary sam iachat do Andrusowa z onym y tam conferował z pismem
Morsiewiczim, niedługo y myśmy wrytek przyjachali y uexalismy
sie to uonogono -

Liard trydriety czisty -

Jalismy tedy do Izby gdzie iura byli Morsiewicz; tamie
w przed oni potem myśmy podpisałi - Wiedugo bawiasy Jalismy do wo-
py w której ~~ten~~ wrytek oraz a die 1 Maji tractowalismy -
Tam był ~~otłacz~~ ^{ottam} Morsiewicz sporządzony, obraz Chrystusa Pana; oni
zowia Spasie! Samego Pana, cudowny iako powiadał, ianoz wo-
dre piekny obraz, niewielki ale cudownie przyjemny - Przysięgliśmy
matem comprobando pacta wrytu oraz; Morsiale potem oraz - to
przyjedze sub secuta contestatio prier pienosnego College, ie dotry-
mamy powia; wzajem y Vazynonin ten, deklarował -

Wb: Ale ja im nigdy iako fałdi fragis niewierzam y synom
moim za testament to podaie, ieby pod błogostawieństwem Ro-
dicielstwu odemnie to mieli, ie temu narodowi nigdy niebreba
ufa, bo y teraz oni ieno to crafowi wygadzałi, a zawsze sa, nam
głównemi nieprzyjaźniety - obliwie ie odebrali y Ocyryzie stawa y
incommoda przy tan wielu prowinnych - Odebrali y fortuny moie
w Smoleńskuzynie, które wam synom moim matera - Pomniacz
synowie, ierli który z was będzie tan greszny ie sie, będzie anut
na tym, iesmy ten dusia ponoy sawarli prawie przymuszani, nie-
liczonemi calamitatibus w Ocyryzie - Pomniacz y to iebycie fe-
liciori seculo to recuperowali co nam iniqua fata y mierzaniy
domowe odebraty. - dzień ten wrytek mierzany, wiadł, rimow.

31 Z rana dierkowalismy panu Bogu ie ponoy stanat - Przytut
Jmii pan Hetman dviated ctery, z tych strzelano, forte dragonia abo
sa była przy nas, y przytano - Spiewalismy Te Deum laudamus
anown - Idylmy mieli conferentia przyjachat od pontu Morsiewi-
kich Jurey Poddiacy Jaznych driet, ten imieniem Carpsim dat

nam w podarunku po trzy soroki soboli niertych; na kartach by-
to napisano za ctery tysiacz stotych, ale niestoi na tego; ie-
dnak y za to Bóg zapłać, az wolalbym byt mieć miasteczko mo-
je w Smoleńszczyźnie - Potuliliśmy podarki Monieuskim -

Mieliliśmy rian ortalni, trypiersty riodny w Andropo-
wie -

Conferowaliśmy z Monieuskim in confidentia, wotliw:

Primo: Żeby Tatarowie z Kozakami a potem y Turcy mieli
na nas następować, żeby y Car dopomogł wreszcie z wyyskami
swoimi. ^{Respondendo} ~~Przez~~ ^{Przez} ~~portulitę~~, żeby Król tego Mości miezenaia y Po-
stów wielkich, obwieścił Caru o tem wreszcie -

Secundo: Żeby z Kiowa byli naszymi pomocni praeridiari
necessitate exigente -

Tertio: Żeby Car kazał dobrać rywności do Białej Cernwie, Cichy-
na y innych, a Przew- portulita refundent to pieniędzy -

Quarto: Żeby mógł być resident przy Caru od tego Królewskiego
Mości dla konferencyj, zatem żeby y powsta była z Stolicy do
Warszawy; to jest żeby na granicy listy odbierano wzajemnie -

Quinto: Żeby Woiewoda na Kiowie będący y ich Hetmani
mówili się wzajemnie z sobą, in occurrentis occurrentis rzeczy wo-
jennych -

Sexto: Żeby gdy Portowie lub Portaminowie będą u Caru, wo-
lno było przez powsta konferować z Królem tego Mości, gdy tego
będzie potrzeba -

Traktował w tem Naryzokin annuendo, y przyznawał, że re-
czy bardzo z obu stron potrzebne, razem miał to uszytuć domieri Ca-
rowi, a w prwie zaraz Poddiańskiego posła, żeby co prędzej mógł
dobyć wiadomości do Moskwy y do Kiowa o zgoimie. My też ma-
my nasze portai Uniwersytaty do naszych Zamków, żeby wieczerze
o tej zgodzie naszej, byli w przyjaźni z ludźmi Carskimi, y mo-
wili się in occurrentis z sobą - Tak te rzeczy skonczywszy, pojecha-
liśmy się z sobą, żebyśmy intro z tym uszytym wyjechali.

— przez cały dzień niey padał, oświetło dobre, ciepło.

Februarius.

1. Poręba odprawit pan Referendar iura po naszym odierżbie - Pisaliśmy do Króla Jego Mości; do Kompanów Pierestarzów syna - iac iemy poręby zawarli - pisaliśmy y do Jellii pana Hetmana, a ia orobliwie z moiej strony osoby rozestatem dwadzieścia trzy listy w ruzne strony do panów Ministrów, Hetmanów, Senatorów y Sygnitarzy, także do familii w sprawach Prerogatyw i w prywatnych interesach.

Odprawitom Siwinię do Witebskizny, dla odebrania chudob moich, dat i pan Narzeczyn bratność swoją do Woiewody Witebskiego, żeby ustąpiło zarząd.

Wyjchawszy z Kadina o godzinie jedynastej nocowatem w Horkach i tam y Ichmoście panowie Koronni i drowy Ichmoście iachali do Orze na sejmik gromniczny. — dzień bardzo wietrzny, zimny y niey padał śniegiem.

2. Gromnice.

Naboieństwo odprawitom tutaj w Horkach, byli na mszy świętej y Ichmoście panowie Koronni y odiachali dalej, i tam tu został y iadtem obiad. Oddano mi list od Jmci pana Hetmana; odpisatem zaraz przez poręba jego. Wyjchawszy po obiedzie nocowatem w Limochówce - Dworze pana Plewińskiego. Tu mi oddano list od Jego Mości panicy Woiewodiny Minskiej, w którym prosi na weselę córki swojej, Panny Marianny na dzień 20. praesentis do Młotowa, która idzie za pana Horskiego, woiewodę Młotowskiego. — z rana niey było dnia pogodny mroźny kazy, w wieczór znów chmurno y niey padał śniegiem.

Rano wyjchawszy stanętem w Sytowie o godzinie dziewiątej - iadtem u siebie na obiedzie panów Kompanów Koronnych; nocowatem tamże. — dzień chmurny, zimny, wietrzny; nalem niey padał.

4. W historyi wiadomy nowolat w Krukley - Dni's też tu był
rano jni pan Hetman który iachut do Toloryna na iutreyne
noto wyprawowe, na którym też miała obierać Portów na seym
od wyprawy. — dzień chmurny, niemożny, wiatr iednak zimny.

5. Pokarmiofy we wsi pana Podbereskiego, nowolat w Bobrze.
Tam iuz pozno przyjechał marzalek od jni pana Hetmana
z listem y od pana Podkomorego Litelskiego, który mi oznaymiał
ie z seymiku Gromnińskiego z Borysowa przez swoje obywatelasy
uniwersaty do braci, seymik przenieśli do Bielicy, ranem idą y
mnie, ieby tamie iachut - Odpisatem przez idą, Helmanowego
syna, ie mi to w rad mil dniezi y trudno mi iedździć tam da-
lewo, iedli idą ieby był flotem, ieby mie in absentia obrali pro-
citem y tak iuz resolutowatem ie, nieiachu na ten seymik,
który ex vigore Constitutionis ~~z~~ użył odprawować się w Bo-
rysowie. — w noc y przez dzień srogi wiatr y wiatr, a w dzień o-
sobliwie, iedny siertuphanie stey rąpli drogi, bo cale ginęła w mo-
menie, wiatr, snieg, ruderucha ie ciwata widai niebyto, w wie-
sów snieg srogi mokrą y doidi potem ie iuz prawie niezawie-
wato w noc.

6. W Bobrze msze. Swięty wystuchaway y z panami Khoranne-
mi porynaway, osobliwie z panem Podkomorzym Khoromieniczym,
bo pan Stalnia Kalini niedoiechut wozora do Bobru, lepsza droga
pokarmitem wotornicy z Liemianina, nowolat w Borysowie.
Pisatem do pana Referendarza Wielkiego Liestwa Litewskiego przez
podwodników który mi tu owies y rano z Miya od seymoi
przywiozli. — wiatr srogi, odwilgto barzo, pogoda lub chmurny.

7. Pokarmitem w Stobowie Bogustaw-poda, nowolat w Laboto-
cie na Smolewiczami - Dni's seymiki przed seymowe. — w noc
y przez dzień srogi wiatr, dzień ciepły, chmurno pogodny, ubytowanie
od wiatru południowego.

8. Rano do Mińska przyjechaway pokarmitem, potem do Tomary-
na przyjechałem o godzinie południowej. z południa y dniem

nastat wszystkich dobrze idomych w domu - Na w chwata na
wieni Kroya mojemu. — dzień smutny, pogodny, ciepły, ciępy.

9. Przed dzień niemał uszytek dał mi pisać, zimno.

10. Przyniesiono mi listy od Jmci pana Hetmana y od różnych li-
stów y wiadomości. Od pana Podkomorego Wilebskiego gdzie bynaj-
mniej, że mi obrano portem na sejm przysły in absentia, przy-
stat mi y blankiet na instrumenty z podpisami rąk panów o-
bywatelów; przydano mi Collegę pana Karimierza Chlewińskiego
Podstolego Wilebskiego. Otrzymałem też listy od pana Referenda-
rya Wielkiego Xięcia Litewskiego y copias instrumenti specis ubo-
rzymy zawarli z Morawami; przy tem z postępi pierwszemu listowi wiele
mnie należących od różnych panów. Powrócił Zawarski gojusz, od-
dał mi respons od Jmci pana Hetmana y blankiet na uniwersał
ochronny. — w noc mroź wielki z wiatrem wielkim otrzym y
dzień mroźny bardzo y wiechny.

11. Wyprowadziłem w prąd wody z cieżarami do Łabna - Chorożowie prze-
chodzili różne. — z rana powieła śniegi gwałtownie, potem po-
da, mroźno.

12. Temi śniegami wojono rufkami, szlakami - przechodził. — mroźno
z wiatrem bardzo ciężkim, zron wody temi śniegami że nowa powodziła.

13. Piszem do pana Oginińskiego Podkomorego Oginińskiego Wilebskiego
portatem y copias instrukcyi onemu - Wyjechałem do Łabna wojen-
hausy iadary w Łumrynie, nowowatem w Radowie tedy przyjechał
pan Rutki, względem signa swojego żeby go nigdy zalecił, ten
nowował. — dzień mroźny mroźny, ciepły, pogodny.

14. Wyjechałem znowo, pokarmilem w Wotrynie, nowowatem w Wi-
gniewie. — dzień nietychanie mroźny, pogodny.

15. Pokarmilem w Trubach, siodeł w Lipnińskich. Byłem u Jmci pana
Hetmana Wielkiego na wieżery y był mi rad. Jego mroź bardzo
w, dlatego siedzieli aż do wtorey z piątką, bo był w gospodzie
naszej nawiedziła matzonska mroź; napisaliśmy się bardzo dobrze -
Tym odebrał wiadomość że pan Lubomirski umarł die 31 Januarii

zachorowawcy die do ciudem na cather y gorazne. Doktorowie pu-
ryansami go bariey adibilitowali ze nie mogt wytrwac - Umar we
wroclawiu. Pan Biskupski Starosta Wielkiski tefc umar. Ta bery
wiadomosci byla ze pan Rudzieiowski mial prostro pucze postem
do Turck. Re Hlas Krymski mial sam y wypisac wypis pod petnia
poczty do Korony, racem Król Jego Moie wyprowit do Panow
Krescianskich prosiace o posilnie. — dzien pogodny, mroze bno-
iny cichy; od potudnia ciepley.

16. Po konferencii z Jmcią panem Hetmanem niecam odiahatem,
porazmatem we wri Scierowie, nocowatem w Lidzie - Stakatem po
wzoraynym. — dien mrozy z wiatrem, pogodny; niegu tu o-
mat.

17. Pokarmitem w Warilyszach, nocowatem w Ostroynie. — dien
pogodny, mrozy, lub wiatr potudniowy; baro tu omal niegu, do-
ga iednak dobra.

18. Pokarmitem w Legiorach, z tamtych pozno na noc do Grodna.
— dien odwilgot, nieg drobny przepadat, w wieczor pusit sie
spory.

19. Rano podniekowanay Boya przy obzarze Rudzikim Nayswie-
trey Panny, ze nam dat zawrei pokoy, y ze mie zdrowo przy-
prowadit do domu, byliśmy u Panicy Podkomorzyney Koronney
y panien Brygidy; iachalismy do Labna gdzieśmy stansli o godni-
nie pierocy z potudnia. W Labna zastatem list od Jmci pa-
ni Sapiehy Ciesnina Wielkiego Xięstwa Litewskiego strony edry-
onen, ze ich niewoliera y niemytli odbierai. Oddat mi bery Xiędz
brat sprawy na Strubas y z panem Pawogarskim, oddat y pie-
niadre cynzowe z Labna. — w noc y przez cety dzien y
w noc nowu ustawicznie smieg padat y napadto go dosy.

20. Dien cudownie mrozy, pogodny.

21. Iuz na wieczorowi Jmpanowie Commisarsze Koronni Al-
legowcie nasi iadze z Wilna do Korony, przyjachali do mnie; pan
Stephan Ledachowski Podkomorzy Kresmienicki y pan Stanislaw

- kończąc Stalnia Kaliski, i byliśmy weseli obie. —. dzień
mroźny, pogodny, w wieczór relizyjne dobre, i sniegu przypa-
 22. Miejsce pierwszy wtorek.
 Goście moi mili zostali u nas w domu — Byliśmy weseli. —.
z rana mroźno, w wieczór relizyjne, pogodna.
 23. Śladny obiad panowie Koronni, odiać u wieczorowi weseli,
odiać i zjechać brat. —. dzień z rana mylisto baro, i odwilżyło
rodzi, dzień w wieczór.
 24. Świętego Marcia. —. w nowy przypadek trochę, dzień ciepły,
woda ią pisała baro.
 25. Dzień wyszedł dżudy, z sniegiem crafem, rodzi się wody pu-
siły i sniegu, mało zostało!
 26. W nowy mroź dobry, w dzień pogodny, ugratka
 27. W nowy przymarło dobre, dzień baro mylisty; w wieczór trochę
pogody.
 28. Postatem listy na poster Mleńsk, do Grodu, pisatem do Jmci
pana Hetmana, postatem mu ten cyfrę. —. w nowy przymarło
trochę, dzień mylisty, zimny.

Martius.

- W nowy mroź dobry, dzień mylisty baro, zimny przymar-
- Młody mi non gniady z cugu z wielkiego baro piękny od
oriscie set rtoty. —. w nowy przymarło i sniegu przypa-
sniegu padał plunota; ziemia ponęta przymarła.
- Przyjechał zjechać brat o południu, oddał mi listy z poster od Jmci
pana Kancelarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, oraz od Księcia Jego Mości
w którym nawdzięcza prace i kontry i staranie na traktatach i uspo-
kojenie z Moskwy pochwała; pisat ten Jmci pan Hetman Wielki Wiel-
kiego Xięstwa Litewskiego z Moreira datą dnia Marcia przymarło
weseli z Jmci panem Referendarzem iachał tam do niego, co był
niemniej ładny miary. —. w nowy mroź był, dzień pogodny, ugratka

chmurny, letni.

4. Świętego Krzysztofa. — w nocy trochę przymażyło, dzień zimny z wiatrem.
5. W nocy poranny mroź z wiatrem północnym, dzień pogodny, ugrzato potrocho.
6. Wyjechałszy po obiedzie z Lubna w drogę do Warszawy na sejm, nocowatem w Stambie moim folwarku z matroną, moim y śladz brat z nami. — dzień zimny, chmurny, w nocy był mroź wielki.
7. Sejm dwa niedielny zaczyna się. Rozporządziwszy y jadłszy w Stambie, wyjechałem na noc ~~do Odessa~~ do Odessa, gdzie przyjeżdżając, pod miastem zatrzymała mi się rozgowa u Lentyni y nadata się trudności. — w nocy mroź dobry, dzień zimny, chmurny.
8. Lentyna ian mogąc powierzyć naprowadzono do Krynów, tam nocowatem y tam pokarmitem starając się o naprawę wozu, ale gdy niemożno naprawić, pani Michalkiewiczowa wyczystała mi Rydwana swego, na którym pusątem się w drogę, nocowatem w Krynianach — Lentyna została na której naprawa daniem do stęgi pani Michalkiewiczowej. flot 3 u której miał naprawić. — w nocy mroź dobry, dzień z rana pogodny, potem chmurny; ugrzato po południu.
9. Pokarmiatem w Podolizeranach, nocowatem w Nawie; lubo z trudnością, dobre jeździł z Łaski Boicy przeprowitem się przez rzekę Nawę. — w nocy nie było przymażyło, y z rana letniego padał śnieg, po południu zginął; ugrzato, wiatr zimny jeździł.
10. Pokarmiatem w Bielsku, na noc stanąłem w Adryanach pojeździł, bo już tu dziś sta droga była. — dzień chmurny ugrzato, zimny; poletał śnieg razem.
11. Dzień chmurny ugrzato, z wiatrem zimnym.
12. Wyjechałszy z Adryanek rano, pokarmitem w Czarnej stał drogę bezpo dzieła przebywszy Bug i woda doniósł matę; promem,

nocowatem w Dzierzbach. —. w nocy mroz dobry, dzień hma-
no pogodny, wiatr zimny.

13. Poranitem w Węgrowie, nocowatem w Siwie. —. w nocy
mroz wielki, z rana popoła, mrožno; od południa chmurno, raure
wiatr spory, ostrzy burzo.

14. Poranitem w Stanisławowie, nocowatem w Oraniewie. Wia-
dem wiadomości ze Marzatkim Poselskim obrano pana Kotowicza
Pisarzy Wielkiego Listwa Litewskiego, bo nie było kogo innego, y to się
czwartego dnia obrano — Panowie Koronni oświecali na mnie, iano
mi retulerunt dzisiaj nieśwory, alem ja o tem niemyślał. —. w no-
cy przymarło, z rana zimno, przez dzień więcej padał, spory, nie-
przerastał, po południu topniał.

15. Rano wyjechałszy stanąłem na Pradze o godzinie dziewiątej,
w Warszawie o godzinie dziesiątej — Stanąłem gospodę u pana Tre-
borza odwiecącego Jego Królewskiej Mości, naista na floor dwadzieścia pię-
dziesiąt — Pan Referendar przyjechał tam, do Warszawy — Tu już ty-
dzień w sejm wstąpiwszy, vota Senatorskie odprawili się — Marza-
tkim Poselskim pan Kotowicz, Pisarz Wielkiego Listwa Litewskie-
go — Niewychodząc tego dnia nigdzie z gospody, Król Jego Mości
po febre iężre się wyzarował, y niewstał z łóżka — Królowa
Jego Mości na potajem chora, decumbebat iężre. —. w nocy przy-
marło, dzień pogodny, zimny miernie.

16. Raniątem w Izbie Poselskiej, zatem Król Jego Mości przyszedł sy-
na ielbym był u niego, redtem tedy zaraz y przyjął — Pytał
co się dzieje w Poselskiej Izbie, powiadatem, gdzie ruszne były
discussy — Po obiedzie wrócił Król Jego Mości y sied do pokoju de-
werafu, bo się iężre szanował — Tam powrócił do Izby Poselskiej,
zatem ruszne materie; o vacantiach, de incomparabilibus, osobli-
wie ielby butawa z łaskaw niechodita; ielby fillii xiadr Arcy Biskupa
Probstwa Świętego Michała niebrymat; doudy probonebant ielby seym
był dwou nieświelny, ale Król Jego Mości deklarował się niedłuscy ma-
być iego do soboty przed Kwietna, nieświelu, ruszne incomparabili-

lia zaś wnoszone. O indigenaty wielka trudność bo potrzebowano
nieby dobra indigenów pro vacantibus były miane, inri żeby pra-
wu doryć czynili y przyrzekli wstęgu Constitucy. Było y inszych
a niepotrzebnych doryć discussiō, na których gdy się nie wiezo-
rowi ustosunkowało, ledwo dali się więcże żebyśmy szli do Króla Jego Mości
przypominając wyroczysza obietnice iż miał deklarować distribucy-
nem vacanti. Szliśmy tedy; Król Jego Mości, siedział w pokoju Kró-
lowej Jej Mości, a myśmy z Senatem zostawali w Anticamerze,
y mówił pan Marzatek iako stało prosił żeby Selta ^{Senatus} nie
czekał, ale iż de incomparilibus rozmówiemy. Declarował tedy książę
Polskiemu Koronny od Króla Jego Mości Biskupstwo Łuckie zjednem Chet-
~~minskiem~~ minskiem, to Kiowskiem, a to zaś do deliberacyi⁽¹⁾. Woiewo-
dztwo Krakowskie panu Hebrydowskiemu, Miecznikowi Koronnemu, y
niektóre Senatorie ~~draszkowe~~ draszkowe naszym; dostali się też
iżno z tych panu Stryjskiemu. Biskupstwo Kamienickie y Miec-
nikowskie Koronne zatrzymał Król Jego Mości do małego czasu w oc-
libraty. W Wielkim Kuchnie Litewskim Jani pan Kamlerz dekla-
rował, Biskupstwo Smoleńskie książę Tyrenhauszowi; Woiewodztwo Imo-
leńskie zatrzymał też do czasu iżure. Marzelańca Witebska panu
Simontowi Siedziemu diadziemu. Strony Dany, także dano od Króla
Jego Mości deklaracją, iż ten według prawa należy książęciu Koniu-
szemu, ale ex conditione żeby sam reszował ustanowienie według
obowiązków dawnego prawa, y żeby przyrzekł iako Starosta pograni-
czny, do tego żeby abdicował zaważ ministerio książęcia Pruskiego y
sam się wyniósł z Pruss do Ojczyzny. Naresztem rozegraliśmy się, —
w nowym przyniesio tobie, dzień pogodny, niebuło zimny.

17. Mielimy nas Commisarius konferentia ex equestri ordine, ratio-
ne relacyi naszej na tem sejmie, iakośmy traktaty skonygli z Mo-
skwą.

W Kibie Poselskiej nowu w tepr materye wyroczysze wyrocz-
wory, nas dano brano, osobliwie z ziem Pruskich Portowie potrze-
bowali żeby seym był dwa niedielny iżno; a żeby zaważ przed

(1) Biskupstwo Łuckie zjednem w przewidywaniu Chetminskiem, czyli Kiowskiem.

conclusio Król Jego Mości wyjdzie łaskie wiii na pospolite ruszenie,
propter securitatem tamtych krajów, co iereli ~~by~~ie, tedy też mogą
pozwolcie y na dłuższy seym; na to niepozwolano, ale żeby świętym
mied iede trwał precyze - Deputatów do rachunków iedni niechcieli,
dłudzy żeby przysięgli byli, insi * żeby antiquo more etc. Gdy tak
niechcieli się do iusicy conclusiey tych rzeczy, parowowatem rebyśmy
zachowali antiquum statum tej Kręcy - pospolitey, bo alias zginiemy;
aby Poset niewychodził z jby cum protestatione za lada occasia, bo
to jest levitatis, ale ~~razem~~ firmiter przy wolnościach stawał etc: etc: in-
clinabant prozie y do Deputacy; do liby skarbowey, y do regimie we-
stug deklaraciey Jego Królewskiej Mości - do intra iednak stojąwszy,
soluta sessio.

AB: Wczorajny termin ieden prywatny rationy butawy. — . w no-
cy srogi mroz, gruda y w dzień marcu, ani ugorato, poręba.

18. W Sobie Poselskiej ruszne discursy, do wczorajnych materiy-
t pospolite ruszenie usposobilo się ie miał Pan Marzalen przypro-
mnie Królowi Jego Mości żeby treie wiii wyjdut - Incomparabili-
townity ale spetaty, iednak niektóre connotowano, między temi y lasz
z butawy chorony - Tandem wytat pan Marzalen Deputatów do ra-
chunków skarbowych, gdzie też y mnie naznazono; wytat y do artil-
lercy; potem też do Constituciey naznany Deputatów; tych przysięgłych
mnie chiano, ale niepoparto tego - Inaynie się reery nachyliły do Con-
clusiey nadzieie tego seymu; ~~promovebamur~~ iiri do Króla Jego Mości
ad excipientes rationes ^{denatus consultorum} ~~ilorum~~, ale się spoznito, niemoyto przysięż do
tego; razem soluta sessio.

Po wtaniu jmie panem Referenciam iachalismy na patae,
gdzie y Król Jego Mości nazat się był zaniere z Łamem; tam na spowie-
dzeniem o nas przez jmie pana Marzala Nadwornego Choronnego,
iachalismy Królowskiej Jej Mości siedząc w kresle drugim iak w tu-
sku - Mówila że mna po Włochu y z rana niepozognata mie się
przyciemno było w pokoju, a razey niedoprzeta dla słabości wrona,
potem zarata była wotai kłumaza; niebyło, y rzekła, "niemam"

"posze noye mowia, y wari mi ita mowia" - na x co gdym sie o-
zout, poignata y vrenta - "niepoznatam iem tak itygo niewiniata"
Lopierow, umarzata sie ie temi dniami malo nieumarta - Rozmawia-
ta potem o ruznych rzeczach, chwala ie summo miltaculo ten po-
koy sawortiony z Moskwy, dziecy Turcyj nastypnie; ie dubomiesni
tak nagle umar etc: etc: Ne temu paistwu przydzie razingi za
takim nieprawem samych etc: - Natem postoniusy odeszlimy, ale
staba bargo iessre po tem paroxysmie, anai to po niej dobre - Sami
masy nietuszki dlugiego ipia - o nowy wrogi mraz y w dzien
wiatr potowny, y tak sam zimno iako srod zimny bylo.

19. Swietego Iosepha -

Nierusiadalismy ie wiezi -

Natem u fmi pana kanclerza na obiedie, tamie mi fymoni
tego Krolewnicy Mrozi mowit, iebyrn wriat syna starzego, a ent mto-
dszego do powia tego ie excessius tamten. - o nowy epad smieg sto-
ny, w dzien marto: z wiatrem sporny

20. Nierieda -

Niezosiadalismy -

Pan Refawian, wielkiego diestwa litewskiego mowit mi o tom
o Krole tego Mrozi strony syna. - o rana zimna, ku wieczorowi
wietni smieg padat.

21. Rano byliśmy na rachunkach smerbowych koronnych - Potem
w Poselniczy Iabie ruzne materye; tamto z tandem concludum iie do
Krole tego Mrozi z ruznymi terr rezyami, a osobliwie upom-
niei sie o uocantie. Ntore rozdat Krol tego Mrozi - Bismarstwo Kio-
wskie zatrzymat do dalszego rozu w Deliberatocy ieby przybrat subiectum
Miszynidostwo Koronne pana Bilisziemu Podkomorremu Ptociemu -
Starostwo Brachinskie diarezin Dymitrowi Wozniowieniemu Woiem-
die Belskiemu - O Probostwo Swietego Michala za siebrem Arcy-
Biskupem, a o Opactwo Wyzhoukie za siebrem Hofi Tuxim proit
ieby do lat nilku longmai mogli - Butawa wielka Koronna zatrzy-
mat, poniewaz sami prouilismy o to, poni non circum scribetur

per legem utraque letmanska... C. popolite rusynia y in...
ostoiyt Król Jego Moji do dalney namowy-

W Wielkim xiestwie Litewskim oddat Woiewodstwo Imoleńskie
panu Podbereskiemu Kuchmistrzowi Wielkiego Xięstwa Litewskiego, a ku-
chmistrzostwo panu Sierickiemu Chorążemu Wilkomirskiemu - Nawet by-
ło potem kryta Jella, ale Portowie Pruscy rugowali się, ieby wypa-
Malborku Roset, gdy niechiał, ten co go rugował wypred z Jiby y niepo-
wócił, nawet przedano krytą Jellą, y wrót Król Jego Moji -

Przytła też wiadomości że Xiężna Kancelaryjna Wielkiego Xięstwa
Litewskiego Radziwillowa, umarta die 17 praesentis w Pinsku o godzinie
diesiaty z rana - Wielkie vacantie przypadły, które ieżre na rybo-
la poupraszano... w nowy śnieg spory wypadł a do morki pranie, ra-
no chłodno, od południa odwilżyło y morko poręgi-

22. W Jbie Poleskiej traktowano o zabiciu pana Imoguleńskiego od
pana wierzbowieckiego Starosty Dybowskiego - że porta rabito wymowała
się Poleska Jba -

Wnieśliśmy też ieby Smollanom wygnaniom dano is nagrody
vacantie po Xiężnej Kancelaryjnej; z tem siliśmy na górę do Króla Jego
Moji y proponowali - Responso ie ięmy Król Jego Moji vindicare inno-
centem sanguinem, ale de modo, iebyśmy prawo napisali in praes-
entiam casum, et in futurum, ieby sturły securitati Portoi, a teraz
mandaty wydać kazat po ^{myślności} o nagrodzie Smollanom, że Król Jego Moji nie
ma pewney wiadomości o śmierci Xiężnej Kancelaryjnej; skoro ta dorydnie,
odda Król Jego Moji - Potem powróciliśmy do Jiby, propozitiu strony
vacantii, o albowystwo prawo napisać zgodili się, y ieby prociat na
iastro nagotowano, po przezytaniu co się będzie idato przymówiemy się -

W nowy mroz dobry, w dzień nieysciami ugrzato; w cieniu mazyło
wotany na wieczorowi

23. Chano zezglismy się byli do rachunków Jelli pana Podnarbięcego Litew-
go Xięstwa Litewskiego, ale ie niebyło nikogo z panów Senatorów y pa-
nowie Koronni mieli byli naznaczyć od siebie, niebyli, y nieracznali-
śmy -

W dniu xiędrz Arcy Biskup po godzinie pierwszej - południa iść
szedł do Miazdowa do Kamru prosto, y do Króla Jego Mości iść e-
lżymaury Pallius - Wano gromadno politykan politykano Jego Emi-
nencya -

W jebie Poselskiej czytano projekt Constitucyey securitatis wygo-
nowa namowionej, Portaw y Commisarzyo etc. - Contradycował p...
..... krewny tego który zabił Portę, ieby nieudiono sammano
projeu ale w Trybunale y niedy niechiał odstąpić contradycy, bo
multis rationibus certatum y przegono go - Potem Portaw Kra-
nowscy y inni, niemato ich, wyszli z jebey cum protestatione, za-
ciem y sessio soluta - Interim Król Jego Mości zabili causas fisci -

Nano mi tera pan Podkomorzy Koronny, deklarował od Króla
Go Mości vacans po dieiny Kamlerzney, w powiecie Kowieskim
Woytowo Polwisnie z temi ioriami - 1. Dłuszyki, 2. Bartniki, 3.
Gajstrie, 4. Nędryny, 5. Szwandrie Nowirany - Ze tam pustni pro-
silem o co lepsze osobliwie o Kamlerzney Jego Królewskiej Mości.
- w nowy mow potrzyny, z rana zimno bano, y w wieży, w d...
troche ugrato y to niewygodnie.

24. Zasiadaliśmy na rachunkach szkaru Wielkiego Listwa Litewskiego
lecz ie niebyło żadnego z panów Senatow, namowiliśmy oddzielić do so-
boty, a zaraz poratiliśmy do panów Koronnych oznaymując o tem ie
ieli chcieli ieby swoich przytali - Staliśmy y to, ie mamy od mennice
zanę rachunki -

Po tej sessey bytem u fmsi pana Kamlerza Wielkiego Listwa Lit-
ewskiego który chorował; konferował ze mną strony vacantey ktorą mi
Król Jego Mości z temi swęj naznanył.

W jebie Poselskiej czytano od sezyrarszey Constitucyey ratione securi-
tatis Portaw, ale ie niebyło Portaw Krasnowskich który wczora wyszli
z jebey cum protestatione, posyłali dwa collegio rewocujące dyspizia
Czartoryskiego Podkomorzego Krasnowskiego y pana Starostę Lipniewie,
widzonego zabitego pana Imogulskiego f. niewygodnym to było z po-
sobem: który niebyło przytali y tanci umoderowali projekt

securitate. Nieważne zatem mawiać, żeby się iść do Króla Jego Mości, ale na wieczerze szliśmy tandem na górę, gdzie pan Marszałek przedstawił jej zgodną stanęta constitutia, a teraz i ta sprawa niemożliwa była sądzona, prosił o rescript do Trybunału i podpisami Jego Królewskiej Mości, Diekza Arcy-Biskupa i pana Marszałka N. selskiego, na to pozwolono. Były i inne prywatne prośby w sprawach. Ale strony porpolitego ruszenia responsum multis rationibus se terarum non expedit. Primo: Ad excursions Satarów z Kozakami ztarcami wydał Król Jego Mości wici dwore, iako in subitaneo periculo. Secundo: Je to iest ultimum remedium salvande Reipublice, treba ostrożnie porozumieć. Tertio: Naby tym alarmem nie wiadomo Turczy. Quarto: Je crena Król Jego Mości od Pana K. bylekiego do Hana wystanego informaticy, iereli co hostie molitur daley. Quinto: ~~Prze~~ Crena od Górnca do Turcy wystanego atory iusz mógł w Stoyanopolu stanąć, dla wyzpiegowania iereli getuica Turcy wojny. Sexto: Muru patrac co y pana Rudzieiowski poset, sprawi w Porthy i z cym będzie oprowadzony. Septimo: Nierozumieć tam naagle Król Jego Mości w tanie trudne o zycionie crafy ruszać z domów ubogich ludzi i wosytkich, boby niemogli subsistere dla samego głodu, albo consumerentur do ostatka. Octavo: Je trzeba w przed prawo napisai na porozecznar zgodar wosytkich stanów i treba opisać modum prowadzenia, bo iego do Seymu Król Jego Mości, od seymu atory stanął miał, w resu swoich porpolite ruszenie. ~~De~~ Nono: Cuius rei stabejo zdrowia Król Jego Mości obawia się, żeby mógł sam iść w pole z porpolitym ruszeniem, razem treba prawo pisać in casum tego, kto? i iako poprowadzi? Decimo: Ferdiby następowata polzga Turcy, niepodobnaby samym porpolitym ruszeniem resistere, bez ognistego wojska i raiszgowych chorągwi; razem treba obmyślić Arcy-porpolitey na seymie tych

ludzi y onym naptate - Woiewodstwom bliższym a periculo wo-
lno sobie domyślić securitatem na seymie namowiszy - Na in-
sze punkta odpowiedziano competenter - I tak wrócił Król Jego-
Mości y my się rozeszli. — w dzień pogodę, zimno, w nowy był
mroź, hoteżny, sroga gruda y do południa y potem -

25. Świętowanie Najświętszej Panny.

Tego dnia Illi xiążd Arcy-Bisnup Gnieźnieński in prae-
sentia Jego Królewskiej Mości, który był na dole u Świętego Ja-
na w kościele in frequentia summa, był investitus Palliurem
z Rymu przystanym, który zwyciężnie o ciału Świętego
Piotra powierzył - Przy mszy świętej która spiewał Illi xiążd
Poznański; po Mszałicy przyprowadzili xiążda Arcy-Bisnupa
Bisnupa y denus w ornaie, a Palliur, iura wprzódki przynie-
siony leżał na corporale; potem ~~rozłożono~~ z ornata y w kapę
ubrano y tak palliur wdziano, naostatek który zwyciężny
Arcy-Bisnupi dano y doprowadzono do Ławrysticy - Po tej cere-
monii Król Jego Mości był na kanonicie y Senat y Jmci xiążda
Arcy-Bisnupa - I tamże wreszcie Król Jego Mości powrócił na pa-
łac. — w nowy mroź, w dzień pogodę, chłodno -

26. W rana are po południu zasiadaliśmy na rachunkach skarbowych,
pierwszy w tym ten czas rachował pan Imużynski Orda z mennice
Hutnowey Oliwskiej y nieskoniecznym języce -

W poselstwie Jmci strony prospolitego ruszenia, prosił Król Jego
Mości żeby tożcie wydał więcej, abyła zgodą na prospolite rusze-
nie, ale imi chcieli żeby wojnę sposobem, w prosił, kłta wy-
wytkach; to zaś o obronie generaliter traktować, żeby y wojnę
accomodować, bo trudno samym się iść na wojnę a wrócić
wrócić w domach, żeby nieśli - przydawano y inne materje.
Przychodzili też panowie Senatorowie od Króla Jego Mości perwa-
dzać żebyśmy seym skłaniali; żebyśmy ad excipientes Seltorum

rationes przychodzili, że znnowu pomagają się pericula od ord Saks-
kich etc: etc:; do namowy oddajono. A znnowe znnowo o pospolite
ruszenie tractowano, żeby zaraz wiii wydał Król Jego Mości, a potem
prawo napisany o niem. Gdy się już spoznało f. lubo y to medium po-
dawano y od Króla Jego Mości y Portow niektórych żebyśmy mieli co-
logium cum Senatu ratione securitatis: y niemogli się zgodzić na ra-
dną rzecz. Król Jego Mości odiachał na patai y nas też soluta ses-
syo. — w nowy mór: dobry, dzień pogodny mato co ugrato.

27. Król Jego Mości przez dzień był w patai. Przy obiedzie Jego przez
Imię Maryatka Nadwornego Koronnego Braniczysa, deklarował mi Lesni-
ctwo Pilwinski y Tabna arede do roku iezore; obtafiuszy Jana za
nogi podziękowaniem. Keras y Królowey Jego Mości opowiedzieli, sam nie
mogłem być, ale Jelli pan Maryaten był; odpowiedziata że się zda-
ie na wola Króla Jego Mości. niebyło wiać tej iuryjii relatyey
y tak rozjachaliśmy się, dla czego Król Jego Mości niepodhisat mi przy-
wileia na łemnictwo diusia. — w nowy mór: dobry y dzień zimny
y wiatrem wiecy też trochę przepad.

28. Z rana aie do południa na skarbowych zariadaliśmy ra-
chunkach y zkonczyliśmy kalkulacia pana Amudzińskiego strony Mon-
nice Oliwskiej.

W poselskiej Izbie narabyt sita materji, iednak principaliter,
żeby iiii do Króla Jego Mości prosił żeby wydał tracie wiii na
pospolite ruszenie; contraria sententia żeby raurey o obronie
tractować, tam będzie y pospolite ruszenie, gdyż niepodobna nie-
ucontentowawszy wojska y niezapłaciwszy rortawii w domach, a
samym iiii na wojnę, nim prawo też stanie, Król Jego Mości
wiii wydawać niemore etc: etc: — Gdy się zgodzić niemogli y spa-
znito, wrtat Król Jego Mości, myśmy też senyca solwowali.

Jelli pan Hetman przyjechał na Pragę.

Król Jelli podpisał mi przywilej na Pilwinski przez Jelli pa-

na Brzezińskiego Marzalek Radwornego Koronnego, który mi co- 30.
bliwy swoy owiadyt affect y zrywego mimo innych przystoyt
starcania.

Portowie wojakowi u Króla J. M. byli ——— w nowy mroz
spory, dzień zimny z wiatrem ostrym.

27. Z rana rachunki razgłoszmy z mennie pana Boratyńskiego.

W fibie Poselskiej Portowie w przed od woyska Koronnego, po-
tem od Wielkiego Xięstwa Litewskiego legatja odprawowali, ale pan
Goruchowski zapomniat oratcy y wymówił się że mu choroba
nie dopuszcza. Nato potem traktując, szliśmy do Króla Jego M. J.
którego prosił pan Marzalek.

Primo: Żeby zaraz tencie wici wydać rozkaz na porpolite
ruszenie.

Secundo: O debeta ziem Rurkiah ratione Thelonii.

Tertio: Skowyt na rolników swobodnych.

Quo ad primum: Żeby izno w porząd napiszemy prawo o tem
ieby Król Jego M. J. miał władza wydania wici, tedy y Król Je-
go M. J. uroyni wszystko co ad securitatem Republice należy.

Quo ad secundum: Defret niewyleciał ale stanął ~~u~~ przy
prawo.

Quo ad tertium: Na excessivos rolników nasze animas
se vertere.

Powróciwszy rozmówiono o seym ieby był jeszcze niedzielny,
doudry ieby prawo o porpolitem ruszeniu napisać. Żeby Depu-
tów do remiss ad causas fieri dano. Nic niestanko y ustaliliśmy.

Przystąpi wiadomości pewna z Królowia że tam szła pani Konia-
ryna z synowicami ie był ożenit, drugi rok temu. Sumarta die 24
Mama młoda bardzo pani, izno ie blizkie zpościewienie. Porta-
wila cieżkie w miesiącu ——— w nowy mroz, potężny, dzień po-
godny, zimny z wiatrem.

30. Niebyliśmy na rachunkach skarbowych bo Jmci pan Posel
rbi był chory.

W Poselskiej Izbie rusze materye, o fobliwie o porpolite ru-
szenie; czytano y Constitucia na nie, ale poprawowano y nie-
stanęła zgodnie.

Jmci pan Hetman wiachał do Warszawy y był z wielą gości
na bankiecie u Jmci pana Kamlerza - byłem y ja y długo
w noc byliśmy. — co nowy mior dobry, dzień pogodny i-
my.

31. Rano na rachunkach Mennicznych.

W Izbie Poselskiej o fobliwie o porpolitem ruszeniu, niemoż-
czona Constitucia iednak; po ruszonych materyach y disceptacyach
parita y conclusum ze seym ma być szesć niedzielny, który
ma się terminować w poniedziałek przewodney niedziele, bez pro-
longatcy, y żeby się ozywał pozwadaiąc na nie, ten ma trwać
activitatem vocis na seymie, ze o tem mamy iutro donieć
Królowi Jego Mości y deklarować, przystem odbierać rationes ditorum
było się to iutro nieodmienito.

Jmci pan Hetman Litewski nonno do namku wiachałszy wi-
tat Króla Jego Mości.

Odprawitem Łudkowskiego dla odebrania Piliwiscen dawny
omu informatia cum requisites. W wieczór ośdano mi listy od
matyjonki moiej dwa oraz datami die 28 y die 25 Marca w tem
mi oznajmuie o nieszczęsnym trafunku swoim ze maty iey
oka niewybit stefu's z przyczyny lasarzy, swoich. Co mię bardzo u-
frasowało. Byliśmy na bankiecie u Jmci pana Hetmana do ie-
donastey godziny w nowy

W: Dni's przychodzili panowie Senatowic do Izby przewodnicząc ie-
byśmy seym accelerare chcieli y ze pan Rey Woiewoda Lubelski ra-
wne mówił do nas ięno Waszmościowie, upominano go o to przyst

panu Marzaliu, że się tego sprawić musiał. — w nowy mro-
zył, dzień pogodny, chłodny.

Aprilis

1. Rano na rachunkach memniejszych w Sądzie

w Izbie Poselskiej kataru pełno — Cytano Constitucją, o porpo-
litum ruszenie, ićnak nieconcludowano — Ruszne potem materie
wtrącano — Promowowali niestory Senators wystrasz, zgoła ich
iż na góre, niepozwolili — Naostatek wtrącono incompatibilia, o-
sobliwie Województwo Podlaskie z Starostwem Mielnickim, kiedy
arguebant citando prawn, że niemożę tego obyga pan Marzko
trzymać; ieden Posel wyszedł cum protestatione, asz niestanę
one radono, że przeciwno prawn — Ićnak że późno, soluta ses-
sio —

† Mi pan Podkanclerz wielkiego Xięstwa Litewskiego przyja-
chał do Warszawy. — w nowy niemayło, dzień mierzanej pogody
zimny ićdnak.

2. Przez cały dzień siedzieliśmy na rachunkach exarbowych — Suon-
cywszy memnice przystąpiliśmy do rusznych percept —

W Poselskiej Izbie nietylko się zebrali, bo pan omieszko który
wcióra wyszei, nietylko przyszedł, but w wielkich obrotach ić wyzora
przeciwno prawn wyszei y z furia statut koronny uderzył o Tawę —
Stego tego było kataru, potem ruszne wnosili materie nieconcludowa-
wory ićdneq neury, in confusione soluta sessio — w nowy troche
przymaryło dzień ciepły na dzień zanorito się.

3. Wczoraj przy obiedzie Jego Królewskiej Mości z panem Referendarzem
rozmawiał z nami y po obiedzie z gościnie o rusznych rzeczach; potem
ićtem u pana Referendarza — Przyjatem wyzontu do pisania, Warszkiego.
— w nowy troche przyprzeptu, dzień zimny, chłodny, ićż późno dzień

prepuł troche zimny.

21. Rano oddano mi listy z Witebska o pana Josepha brata, o pana Rossowa y o Siwieckiego - Ormazmucha o ustapieniu Morskoy z Witebska na terminie, ale nie nierostawili amunicy ani prowiantu -

M. rana o noto zachowaniu Skarbinięch.

W tej pioselnicy ruszne materye, vacantie, incompossibilia, o nierozpięciu decretów Trybunałskich seymowemmi sądami. Słaba propo-
zycja ruszenie - Relacja commissary Morskowskiej etc. - Po długich al-
ternatywach y kłopotach, tandem wysłany na górę, gdzie pan Marzatek upo-
minat się co mu rynda Jęży skuta - Mutawer ratygnął Król Jego Mości
o circumscriptionem prawem - O Probostwo y Opactwo znówu prosi sa-
mi sędziy ięży ratygnął - Biskupstwo Kijowskie ięży difertur delibe-
ratione - Starostwo Mielskie panu Chłifewskiemu confert -

W mieście Litawskim po drugiej Kanclerzowej Pińsk, Jęży panu
Kanderowi; Wielona z Bosagota Jęży panu Hetmanowi; Dzierżawa Ko-
wińska Jęży panu Woiewodzie Potockiemu; A mnie zapomniał pan Kan-
clerz o Isniectwo Pilwisie - Na insze punita odpowiedział siad Podkande-
ry że sa materye status, trzeba w przed prawo napisać, dopiero to do
execucyey po przysię. może - Potem zaraz zaręka czytając Słła ab
anno 1662 - Po godzinie piątej dobrze, niedorzekawszy wrócił Król Jego
Mości że to już późno było -

173: Stronę determinatcy seymu przywołit Król Jego Mości żeby by-
ła inclusive w ośmi niedzieli od urezgia, ianoby się kończył w ponie-
dziale po przewoźney niedzieli; byleśmy sami chcieli y mogli tak
materye wielkie w tak krótkym czasie skończyć, bo te dni święte tre-
ba poświęcić care animatum y trudno co robić; ięży iednak Król Je-
go Mości, żeby w poniedziałek święty y we wtorek odczytać Słłorum
residuum któreby się skończyły; a potem zaraz odprawić relacja Morsk-
wskich traktatów - I tak ten dzień drżący odprawiony. — W nowy dzień
prepuł; w rana dzień spory, y niemato padał, potem powiła z wiatrem

cinnyym y wielkim.

5. Po rann y po obiednie Jego Królewskiej Mości czytano Senatus etia
a myśomy naradali na rachunkach skarbowych przez całusienini dzień.
Najbariercy rubawity nas podpiny do quitów y do production, ktoray-
imny byli naznawzeni do tego. Pusta wieczla a iam listów dai nie-
mogt dla dnieyney rubawy. — w nowy mroz dobry, dzień pogodny
nie było cinny.

6. Rano zasiadliśmy na rachunkach y przez cały dzień rachowaliśmy,
iśmy przeyreli y mięsti. Jmii pana Podskarbiego wydatki. A napi-
nowey Jmii pan Wileński liquidowal swoje Hetmanskie wydatki ut-
chytł się pokazato sto sześćdziesiąt tysięcy.

Król Jego Mości zasiadł iusz, nierano qwie czytano residuum
ultorum. Po tych zasiadali w Jbrie Porcelki y traktowali o rusznych
materyach ięman upili się y naznawzono Deputatów: między temi y
mnie. Wielkiego Sięstwa Litewskiego: ad conferendum o portem xiaz-
ie Brandenburgskiego ratione Drahunia na ktorym on ma summa
od Prussy propolitey. Artykułem obłagga ie ust.....

— w nowy mroz mierny, dzień pogodny, cinny iędnak.

7. Wielki Quartern. Listo na nabożenstwie.

Przyşta wiadomości ie Moskiewcy ludnie, z napiermi co na forte-
cach niossy się, ubili Tatarów & w Ukrainie burz y Dorozennki
dupioro dopiero dowiedziat się ie pokon z Moskwy, razem wyptat
uniwersality do rożaxów ieby się nietajyli z Tatarami. — w nowy
mroz duiy, dzień pogodny cinny.

8. Wielki Piątek.

Nieśomy nirobili dla nabożenstwa.

Datem czerwonych stolych dzieńdziesiąt do Wrocławia na rufne
potrzeby niemrowi z Łokotai; datem y regerł co miał kupić. Wy-
sokiego chłopca uwolnieniem chłopca uwolnieniem, ie ma do Turck ia-
cha z Strzyem uwoln; bżazem y nieiacha y tu wartat.

Tego dnia przyjąłem w Grodzie Warzawskim plenipotentia pana Ry-
gmuntowi Przyborowskiemu, y innym do dochodzenia summy na Ławas-
ce u pana Łożana y u panicy Wąprowskiej. — we nowy mroz, pot-
rzym, dzień pogodny zimny.

9. Król Jęgo Młoi rano powrócił z Biełan y potem pierzo obchodził Ko-
ściół —

Panowie Koronni z rana zariadali na rachunkach Koronnych, a na-
zi na Wielkiego Xięstwa Litewskiego Skarbu. My zaś naznaczeni z przy-
zariadaliśmy u dzieła Biskupa Krakowskiego na sesyey o trzeicy
z południa in negotio z Xięciem Pruskim. Z Senatu byli Xię-
ta Krakowski, Xięta Chetmiński Podkanderzy Koronny; Pan Woiewoda Lubelski
Prej; Pan Poznański; Pan Podkanderzy Wielkiego Xięstwa Litewskie-
go — In Roselskiej. Trzy z Korony sześcin, z Litwy trzecha. Traktowali-
śmy z panem Owerbekiem postem kuziecia Kurfirysta Brandeburskie-
go żeby ustąpił y darował Przemysłu politey million y dwa roki
sto tysięcy ex pactis w Wielawie przez pana Gosiewskiego Podmarbiego
Wielkiego Xięstwa Litewskiego postąpionymi y potem w Rydogorzy przy
Króla Jęgo Młoi y niechętnymi panów Senatorów y zaproszonymi,
w której summie miała mu Przemysłu politey ustąpić Elbląga y
Gratynia, albo żeby iaki spór mógł być wynaleziony żeby zmniejszyć
summa. Poset Kurfirystowski deklarował, że niewdzi Xięcie jego po-
trzeby tego ustępować na co ma warowne prawo, y co może być
z pożytkiem ięzre Przemysłu politey, bo gdy mu ta część Elbląga
będzie wolna ab onere praeridii etc. — Deklarował przy tem imie-
niem pana swego, że na wojnę Turcką chce stawiać effectiwe
osiem tysięcy ludzi nosystem swoim, byle ięno u nas swieziono
prowiante według potrzeby, żeby kupować co mieli ci ludzie. Gdy
odszedł do innego porwiał porot, mieliśmy namowę co z tem czynić;
po długiej namowie, powróciwszy go, znowuśmy conferowali propo-
nując że Xięcie jego obligował się na nieprzyjaciela Przemysłu po-

spółkę stawia zawsze potłora tyżica piechoty y pięć set rąpa-
mych; niestawit, żeby tedy to potrafit w tę sumę - Na co negatio-
nem odpowiedział, et multis rationibus comprobavit, declarując że
dziś jego obędnie się starym sporobani we wszytkiem, choia-
by y z upoda, uoiar, byle był pewien w tem do czego ma pra-
wo - Po niematych disceptacyach conclusimus, że ma nam dać na
pismo uoiar declaratij imieniem Xarzęcia Pruskiego y z tem
rozegralimy się - . . . w nowy mroz morny, dzień pogodny, zimny -

10. Wielkanoc - Alleluia -

Król Jego Mości był na dole w Kościele Świętego Jana; na pa-
tae potem zaprowadziłimy Króla Jego Mości -

Bytem na obiedzie u Jellis pana Prusanderego, prorit barzo y
pan handlarz, alem się upora iensze obicat - . . . w nowy mroz
morny, dzień pogodny, ciepły -

11. Poniedziałek Wielkonocny.

Po nabożeństwie, Król Jego Mości raziad Mayestat swój in
pleno numero statis Senatu, et equestri ordinis, dla odebrania re-
latij Komisarzy Moriewnien która odprawowaliśmy - W prwid in-
gress uwynt pan Stelnik Kalski Komisarz z Wielkiej Polskiej
Kontro, ieno że stawamy cum relatione; potem pan Referendar
uwynt recapitulatij przestych Komisarzy y że ~~te~~ niewychowity
przez lat iedynastie ~~do~~ tego; że niemiści placariam potestatem
Komisarzy abstrawania pokoin dozesney; ranem zawsze to ar-
mistit, to prorogatione tempus elucebatur, aie teraz Res pu-
blica coacta tat calamitatibus data nam potestatem ranwiec in-
ducias do lat pewnych - Wyfat zatem seriem transactij naszej aie
do riazda dwudziatego dwunastego, że Król Jego Mości nieiad, decla-
rowat iżz odstada do jutra na qodine iedynastu continuatij re-
latij - . . . w nowy mroz był, dzień pogodny, ciepły morny -

12. Po nabożeństwie Król Jego Mości raziad y konczyt pan

Referendarz czytając dalsze ziady nasze z Moskwy aż do ostatniego; potem czytał instrumentum pacis. Gdy skończył, znowu pan Stolnik - kaliski concludedował mową swoją krótką, że oddaliśmy opus tak precyzyjnego dzieła. Następnie czytał ralewonych którzy pomagali nam prace na tej Komisji, osobliwie pana Komara Podse- dła Orzanińskiego. Janios zatem pan Referendarz instrumentum pa- cis y plenipotentia Moskiewską y oddał Jego Królewskiej Mości no- bis assistantibus - które rzeczy wziął do siebie p. pan Kanclerz Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Ten po audientey urocznioney dr- żał nam od Króla Jego Mości piękna bursz mową, tam praes- entibus, quam absentibus. Potem Illi Xięże Biskup Krakowski od- ~~szedł~~ do Senatu drżował y uszyty panowie senatorowie stali p. ni mówić. Gdy przyszedł drżował ab equestri ordine pan Marzatek Poselski obchodził przez Wiewódstwa, insygnierzyżato- rzy y drżował. O! ingratos homines! Za ciężką prace, odwa- gi y kontry nasze na tej Komisji, która pojechała iężre ab anno 1661, osobliwie ja z Jego Mości, panem Referendarzem Wi- elkiego Xięstwa Litewskiego. Janiżem zgłosił się drżował, cum convi- ctione że miał animadversere na niektóre punkta. Janiż tak y drżował pan Marzatek, lubo mógł to okazać swoim sposobem, y niektórych malecontentorum opiniones okryć mową.

Skończywszy te transactiony w której najbarziej od Jego Królewskiej Mości y od senatu ucontentowani mortalissimi, wstał Król Jego Mości o- powiadając że rozumie iż, iężro przydzienny na górę, y naznaczył godzinę iężynarkę, przed południem.

Nytem na obiedzie u pana Marzateka naszego Poselskiego, yżnie było s. ita ludzi różnych z portów. — noe zimna burza, poranek zimny, mglisty; dzień pogodny, zimny.

13. W J. b. poselskiej ruzne materye wnieszone y wpisowane w re- gistr iężro by na pisanie Constitucy z tego protym, y a. co mō-

wie królowi Jego Mości - Orobliwie strony? Posta Franciszkiego, elek-
ciey elekcyonów Kręcy-porpolitey, Pospolitego ruszenia, & Selta
ie nieurystano wszytnich - Strony assecuratciey panów Senatorów da-
ney Jego Królewniey Mości ie Kręcy-porpolita wysptał wszytnie stu-
gi Jego cdyńe wolien zaciagnione - Wielu tego regestr napisany.
Wnoscili damna passi, też o nagrodę etc. etc.

Oddano mi list od Jmci pana Starosty Imużyńskiego, data die 9
Aprilis, oznaymnie ie choroby. — niebyło mrozu, z rana y wieczor
deydi urosit trochę barzo.

14. Z rana byliśmy na rachunkach skarbowych niedługo - Zauważli
pania Joriewskę z panem Miatożorem trutinowai regestr skarbowy, co
leśmy nieskonczyli -

W Izbie Poselskiej srodze sła matercyę narzbiarato sie, ie com-
towano w regestr - Wygnany też co raz trudnili o nagrodę - Gdy tak
cały dzień strawili, iur na wieczorowi Ciemnichowsky y Nowogródny
y inzi postowie Damna passi odesli byli cum protestatione, ie
o nagrodzie nietraktowane wygnancom, ażeśmy ich zatrzymali z pa-
nem Marzalskim u drzwi y dali im medium dać na Deputa-
tów ieby należli sposoby do contentowania y zaraz acquies-
cent - Postat tedy pan Marzatek portów do Króla Jego Mości o
naznawienie Deputatów z Senatu, y naznaczył Król Jego Mości.
Pan Marzatek też naznaczył z Izby po czterech z Marodów. U-
spokoivosy tak ta matercyę, niedługo sie bawiaz soluta sessio -
Synów sprawa z panem Kanclerzynym powoiowym Grabowskim
odłożona do iutra. — dzień zimny, deydi czaśem trochę urosit.

15. Zano zasiadali na Deputaciey tej wygnanów, było panów
Senatorów osmna albo diewięciu y od nas dwunastu, podawali
media różne, ale non adequata y nieskonczyli -

W Izbie Poselskiej zaraz zrazu wniesiono strony electicy, ieby ia
cale umorzyć y podawano media różne, orobliwie iednak było ieby

panowie Senatorowie których porady, przypiegl na tem iacu nie-
promowowali y niebada promowowali electey na Koncursa si-
vante Principe - Wnosczeni y inne ruzne materye, a o isciu na
quod cale rapornicane y tak ieno Muziemu mowami y discoursami
drien stracili darmo.

Sprawa synow chcieli byli odscaci do sędzię Litewskiego ale
non admissum ex quo niebyło Maryatua Litewskiego, wrzeli na
Patrona - Pan Hetman z Rostochowcy powrócił. — przez cały dzień
decyli dobrym padat.

16. Nieznanymy nariedzi w Kbie naszey. Od suplin rangeto - Wnoscio-
no potem materiam electionis y tractowano cras niematy - Wnosczo-
no y inne ruzne materye, ale nieconcludowane; tandem iuz pozno
crysano tractat uszyten Legoniami; crysano y aringa ranecia Consti-
tuticy ze seym: arscio niedzielny ulozony; potem reynat Irba, pan se-
dria Dobrynski, bo zostat druzynowym Senatore, nakoniec y pan
Maryaten Poselini waique. larnie podniekawat. Odpowiedziat pan Lu-
winy Koronny y tak wysliomy do Krola Jeyo Moici, gdzie zaraz pan Marya-
ten exkuzowat ieiomy nie na leominie przyzli y upominat sie niedo-
rych vacantii. Declarowat tedy Krol Jeyo Moici Wismupstwo Kiowskie
xiestu Samokodominium etc. - Crysat y inne niektore materye pan
Maryaten iakby perquare, na to respons odlozono do poniedzialku;
ze pozno iuz bardzo bylo, po siwomey godzinie zostat Krol Jeyo Moici
y mysomy sie rozerzli zaraz. — dzień pogodny, ciepły, czaśm chmu-
ny.

17. Z rana u fllii pana Podskarbiego Wielkiego xiestwa Litewskiego,
nariedcalimy na rachunkach z fmiac pania Joziewna, Podskarbinu
bywora Wielkiego xiestwa Litewskiego, tamiesmy y iedli.

Krolowa Jey Moici powsta byc czerstwieysza y iudta publica na pa-
lacu z Krolew Jeyo Moicia. — w now zimno, dzień pogodny chłodny.

18. Przypadat dzień conclusiez. Nierano zariad Krol Jeyo Moici, tracto-

wano drzewieży matercy orar rusnych principaliter iednak strony religiey, ie tu pod bytności Porta Szwedzkiego nabozenstwo Metety-
cie odprawowano; na to Deputacy Król Jego Mości naznaczył. - Nas tru-
dnili exules, y na to continuation Deputaciey potwierdził. Introducowa-
no nas amnistia, postano po same autentini, ~~sed~~ nieczytano ie-
dnak; iednak introduction seymu na dzień niedzielny czytano. - Trum-
gdy sie spoznito per declarationes postanowili prolongatiam do piaz-
tna przyrzecy. y tak ten ostat Król Jego Mości.

Mytem z panem Referendarzem u Krolowej Ley Mości prosiac za
panem Podsejkiem Organism o Wystawstwo Organonie. - Staba Krol-
owa burzo. - w nowy był przymrozek, dzień pogodny niezimny.

19. Niebyła sessya in materia wygnaniow, bo inore były ruszne
confetenye.

Nasiad Król Jego Mości o godzinie dieriatey. Tractowano strony am-
nistiey Legonickiey y inore niektore matercy, ale nieskonczony. Na-
znaczył Król Jego Mości sessya Koronnym na jutro rano w Senators-
kiey Sobie ratione uspokojenia woyska Koronnego y iako ma być ro-
zebrane na Woiewództwa do raplaty, naznaczył y Deputatow. Po go-
dinie dwonastej szed Król Jego Mości iści y wszyscy poszli.

Na sie godziny trzeciej nasiad Król Jego Mości, zaraz strony Depu-
tatow do jutrojszey sessyej namowa, y lubo niezarus zgodili sie
ie panno Maryalen naznaczył Deputatow tak z Korony iako z Wielkiego
Xiestwa Litewskiego po iednemu z seymiku naizdego. Potem znowu
strony amnistiey aie do poźna, a iednak nieconcludowane. I ten ostat
Król Jego Mości o godzinie w piot do osmej. poźno. - w nowy mroz po-
razny ie gruda była, dzień pogodny, nieburzo zimny.

20. I rana zasiadaliśmy na sessyej Litawskiej, a pannoie Koronni na-
wioicy ratione woyska rozebrania y raplaty.

W poroku Jego Krolewniey Mości propositia czytł Jmii pan kanc-
lerz z instrukciey Jego Krolewniey Mości seymowej. - Latem nasiad Król

Lego Młoi. Naypierwey chieby indigenae przyrzekli; niedopusz-
no tego y Król Jego Młoi deklarował ielby insze precedant materye.
Narekto tedy materiam electionis y tractowano aże do wieczoru, tan-
dem Król Jego Młoi pozwolił constituciam napisai reassumuiac da-
wne prawa et diploma anni 1631. Podpisano ta constituciam, iednak
niektórzy contradicowali. Prolongatcy pozwolili y ci do piątku, którzy
oncy do dzisiaj igno chieci. Datem wrót Król Jego Młoi. — w nocy
mroz dobry, dzień pogodny ciepły.

21. Z rana sessya, Jemii pan Podkanclerzy proponował. Imię pan
Wileński Alzman Wielki Wielkiego księstwa Litewskiego dawał infor-
mationem strony wojaka dostateczną. Nievanosmy narodzi, niemogliśmy
tera tractować eltycy, bo Król Jego Młoi rasiat. Tam zaraz w przed
materya wygnanców wniesiono, ale ragaiono na się wiozayora ele-
ctionis domagacy sie appendiendo Constituciy wiozayorey, umu-
raiy pisma wreskie. exteris dawne ratione electionis, etiam post
Constit 1662 anno. Tandem to arponiono gdy ustapili którzy sie tego
domagali. Cytano potem script ad archivum dany Woiewodztwu Wra-
ctawskiemu y Biełichowskiemu że tam niewielka tycy liżba nozakiu
ma zostawia y to w Starostwach. — Nastapita na materya exulum: pro-
dawano media

Primo: Portow wyprawie y starai ielcyśmy dobra nasze pod Carem,
mogli per substitutas personas trymai.

Secundo: Ielby summa która od Cara będzie dana przez Commissa-
riów z seymu naznaczonych rozdzieli.

Tertio: Królewszczyzny sto ma, trymai asz do zawarcia pokoiu
z Moskwą y powrotu dóbr exulum.

Quarto: Kilka Starostw naznaczy do podziatu.

Quinto: Surgielty wozii na starostwach przypadaiguych według
proponuyi intrat.

Sexto: Summy wnosie na dzierżawy sto ie ma.

Septimo: Summa pecunie ulryi -

Le iuz nierano byto, nietraktowano dalej y wstat Król Jego 24.
Moi. —. w nowy mróz, dzień pogodny, ciepły.

22. Z rana sessya narza w Kapliu - Czynił pan Pisarz Holny re-
latia lidiby Jmci Pana Podskarbiego za jego igno urzedu, bo pana skar-
biego dawnych rachunków nieustychalismy. Pan Podskarbi potem deduco-
wał dlugi Rzeczypospolitey na wojno y inne potrzeby, y nale-
żało się tego na osteryniasie millionów plus minus. Uznosilismy
y my z Panem Referendarzem Wielkiego Xięstwa Litewskiego nasze
pretensye co winno iako Commissaryom - 25.

Narząd potem Król Jego Moi. Z razu traktowano niektóre ma-
terye, ale potem materia avulsionis wniesiono. Jam podał medium
ieby iuznie przez Deputacya in paucis numero ad invenire media
do ucontentowania wygnanców, iakoz zaraz naznaczył Król Jego
Moi z Senatu, a pan Marzalen ex equestri ordine, lubo niektórzy
contradicowali, iednak szliśmy do pokoju marmutowego y tam na-
mówili pewne media. Interim w Izbie Senatorskiej traktowali owote
pospolitego ruszenia, a gdy wtrazono o wprowadzeniu postronnych
Państwo succursion, broniaz onych chcieli pisac prawo, ale nieustanęło.
Gdy się spornilo y iuz zwiec przymiesiono, zgodzili się przez declaracie
na prolongacya do przyszley srody, zatem wstat Król Jego Moi.

Oddat mi listy obywatel Witebski pan Izarmy, od szlachty która
pod Markow asz do pokoju nastawata, tamre od niektórych za nie-
mi interessorias; mieli replia y do Króla Jego Moi. Oddano listy
y od pana Josepha brata y inne: —. w nowy przymrozek, dzień pogo-
dny, ciepły.

23. Świętego Wawrzecia -

Nierobilismy nic.

Nierozumie Witebscy Pisarz Miescni y Klubka oddali mi list
od pana Piskomorskiego Witebskiego y prosili o amnistia. —. w nowy

przymrozek, dzień pogodny, ciepły.

24. AB: Rozmowa z Janem panem Michałem Pacem, Hetmanem Wielkim Wielkiego księstwa Litewskiego y z Janem panem Podborskim Wicewodem iurysdykcji Smoleńskim in materia Status.

Wenle Jay Małi panny Wileńskiej Chodniewiczówny żaney panny, w Łamach w Łbie Roselskiej, gdzie był król Jego Małi y wojsek, z panem Starostą Łomżyńskim Krasinskim Podskarbiego Koronnego synem. — w nocy był mróz, dzień pogodny, ciepły.

25. Już po południu zawiad król Jego Małi Łazarz pan Butkowski ionios materia electionis, że pewni panowie Senatorowie podpisali się do listów do Francji czyniąc szpem regandi Condeuzowi. Lpiorowicz procektor tractować ostro, bardzo, osobliwie pan Poznański y Portowie ruszni z Korony, nadeślowali to, y ono, inket alia, że pan Referencarz Koronny Włostyn iachat z tem do Francji.

Primo: Prossaz o positi quasi na Turcyja.

Secundo: Żeby Condeuz iano dowiędzony Cawaler sam tu z wojonem przyjechał y był Hetmanem.

Tertio: Że im w listach swoich pisali niektórym panowie Senatorowie czyniąc nadzieję pewną królestwa.

Macano tedy, kto się podpisorowat do listów, in capite: prołozono siedzia Biskupa Poznańskiego Wierzbowskiego z którym y do porwanki przyjeżdżał panu Poznańskiemu ie rent; "gdy niebył duchownym powitbył" Wazey królowiey Małi o pozwolenie iebył iie z nim po cawalerfku "rozprawił, że mie rausze w sentencyach taksuie" — król Jego Małi sam co raz wyjeżdzał się w mowy portów y znał byt iie iie barzo gniewał iie tak libere mówiono. Podawano od króla Jego Małi ~~de~~ medium, że te subiecta bridia revocabit dla których portat y iestliby iaka nawalność do pogon byt miało, tedy za zgoda nasza który seym dwuniedzielny dla namowy obrony. Powiędziat też pan Podkomorz Szwowski, że pan Wicewoda Turki iachat wyjechał ~~z~~ buntować na nas, o co się król Jego Małi barzo ro-

agniewał, iakoz odiahał pan Woiewoda w robotę przysta - kiedy się za-
mawiali bazy, przez pana Marzeta wspomiano że Król Jego Mości ian-
da f. a directe to mówit do panów Senatorów: żeby co uo ma do uoy-
po bratersku odpusiali sobie, a nie conviciis przed Magestatem Jego Króle-
wskiej Mości postępowali, bo rui stuba per libertate decertantes glosa-
mi, nie temi porowankami. Gedy to tak in summo feroore przez uszy-
tne sessya trwało, Król Jego Mości ołtożywszy do iutra na godzinę ósmą ra-
no, wstał y tak się rozewał halsy. — a rana deidi przepad, dzień po-
godny ięsty.

26. Nasiał notę godziny iedynastej Król Jego Mości f. ale w przed a same-
mi panami Senatorami wiat confentia urpakaiaze te materya ele-
ctionis: f. Karuz postauke też wniarli y tractowali relosissime szana-
ia media iauoby warowa libetam electionem; interim nent ieden ie-
sita ich słyszato gdy pan Imużni mówit że pan Kanclerz Wielkiego
Księstwa Litewskiego sam fomentuje y promouie materiam electio-
nis, która omnium malorum in Res publica fons et origo. Res-
pondował na to pan Imużni, ale baro niesporo iano, że ante latam
legem 1662 anno tak rozumiat, potem niewie o iadney rzeczy - potem
kier y sam pan Kanclerz, sam się chwalił baro wywódraz przez uszy-
tne cary iano przy Króla Jego Mości stawał wiernie. kiedy radni przy Pa-
nie zostat iano saluberrimis = berimis consiliis rutowat Ojczyznę. Stęgo
baro mówit in eundem sensum, że się nieporze isz przed Constitutionem
kiedy to wolno byto promouowat vivente Principe electionem iano
per necessaria Republicae. Prosił natem Jego Królewskiej Mości żeby chiał
admittere propozicję appensiem do Constitutioni terazniejszej, że wszelkie
pisma circa materiam electionis gedy kolwiek będy nufniemy y an-
nihiluemy sub paenis in contravenientes legi, w tychże dawnych pra-
wach wyrażonych na co y pozwolił Król Jego Mości, iakoz cżyłano po-
wtornie tę Constitutionem y zda się że ta materya cale uspokojta piśmem.

Przenosimy pana Maroty Tomiynskiego. — noc zimna baro, dzień

26. połudny ciepły.

27. Jutro rano król Jego Mości, naradził traktować circa diploma wzgłędem postanowione, że externa subsidia król Jego Mości niebędzie raził in suam Rei-publicam y który seym dwu niedzielnym iestliby z wiadomości od Porta do Turan wysłanego constaret że od Porty nam paratur woyna. Myśmy zaś nasze materjały ~~z~~ avulsione wnieśli y lubo coraz insze unowzono rzeczy, myśmy iednak tak serio poparli że naraz deputacia ranoznazona y pośredni do pokoju Jego Królewskiej Mości traktowaliśmy, gdzie y namiśli media - Oraz y panowie Inflanterynowie też traktowali o swoje pretensye względem stracenia majątków swoich - Napisanie scriptu ad archivum in hac materia do jutra oddaliśmy; niedługo potem wstąpił y król Jego Mości na prolongowaniu ierzyc seymu do soboty. — w nowy mrok dobry, dzień pogodny zimny.

28. Z rana Deputowani pewni konfirmowali script ad archivum na ucontentowanie nas wygnaniów w Kuronie y w Litwie - Potem na sesyji naszej litewskiej siliśmy do kapłan, gdzie traktowaliśmy de mediis raptatych woysku - Ich Mości panowie Denatorowie wszyscy którzy aderant oddawali swoje ~~z~~ vota specialiter concludebant podymne uchwały per iuramentum personale samych panów, były y infre różne media, które się siłagaty do Komisji woyskowej, iacoby potracić w ródł różne okacie, aż do poźna straciwszy na temia wstaliśmy.

Panowie Koronni z rana mieli namowe z panami portami woyskowemi ratione zastug; potem naradził król Jego Mości y tam traktowali o podatkach przez declaracie, gdzie wroga trudności ratione spustozenia Mazowia y Podlasza - Pożno wstąpił król Jego Mości. — w nowym przymrozek, dzień suchy, niebuzo ciepły.

29. Z rana dokonaliśmy scriptu ad archivum. — Naradziłyśmy potem na sesyji iur po godzinie trzeciej - Naraz od declaracie ratione podatku przez Woiewództwa naradzi y skonczyły się te do poźna wiedeze - Po-

awalano driesię podymnych ielby wszytyj personaliter sami panowie przysięgali. A Russkich kraino niepozwalano podatniow, ale nie skonczywszy concluriej wstaliśmy. — Przez wszytkie czały sucho bardzo y mrožno w noy. — noć zimna, dzień pogodny, ciepły.

30. Od rana o godzinie dziewiątej naradzamy się i siedzieliśmy na sesyey naszey; rozchodziliśmy się y znówu powrócili y siedzieli do zmroku. Tractowaliśmy w przód uspaniające dubia strony iuramentu orobliwie na podatni, przez wszytkie trudności które occurere mogą. — Chcieli panowie Pierestare orobliwie pan Rudek to w Warszawie przysięść w Grodzie; tom przewodował ielby było exemplum od samegoż który to podał medium, y tanci porachowawszy czas iano może ziać, deklarował przysięść w Grodzie y drugiemu. — Skonczywszy te trudności przystąpiliśmy znówu do naszych deklaracyj. — Wilno deklarowało dwadzieścia podymnych, insre dwadzieścia pięć, gdy przysięło do Grodna iego dwanaście y tak ratamował resztę y niechiał postąpić; ie była pora, solvimus sessionem y zylisimy do Króla Jego Mości, tam panowie Koronni tractowali o podatnach deklarując dwadzieścia pięć podymnych. — Wniosł się Królowi y Płomni strony prolongacyj y zaraz zgodzili się do poniedziałku. — Naraz wstąpił Król Jego Mości. — Noć zimna y dzień zimny, pogodny, suchy.

Maius.

1. Niedziela.

Nie było iego barriety. — Jam w stanowisku przez dzień zastawał powróciny z pataca gdzie Królestwo Jch Mości porpota iedli in assistentia wielu ludzi, iednak Królowa Jey Mości staba iezere była. — noć bardzo zimna, y dzień lub pogodny, zimny.

2. Sesya nasza w Kaplicy od godziny driesiętej, aż do godziny szóstej z południa y daley. — Deklaracie kończyły się od Grodzieńskiego Po-

wiatu y stanęła zgoda dać podymnych piętnaście. A Woiwodztwa
 Potocznego, Witebskiego, powiatu Orzanińskiego y Moryńskiego y Woiwo-
 dztwa Mściwoskiego troje podymnych, a z powiatu Kreczyńskiego
 z tej strony Berezyny dwoje podymnych, a z Berezyny ie-
 dno. Cytało Constitucia ratione iuramentu y circum-stantyi.
~~W~~ noto tego ale nieprzyszło do umoderowania - Koronni przy Kró-
 le Jego Mości deklaracie o podatku cynkuli - Jedni stanowili
 podymnych dwadzieścia ceteri, drudzy poborami albo sum-
 mam correspondente do poźna. — noe zimna, dzień pogodny
suchy baro.

3. Świętego Moryja -

A rano na nabożeństwie, był y Król Jego Mości u Świętego Ja-
 na, potem sześciliśmy na sesyey naszej, a Król Jego Mości asz do
 godziny drugiej z południa z Koronnemi. Myśmy umoderowali tę
 Constitucia o podatkach y skomiryli. Potem o czasie wnoszenia o-
 nych do skarbu. Było nieco trudności że niektórzy chcieli przy Powia-
 tach natrymać podatki y o samym wnoszeniu, bo chcieli drudzy
 dwiema ratami y poźna, iednak po długich altercaciach gdy się
 spórzyło y Król Jego Mości wstał był iusz, zgodziliśmy się iedną ratą
 wydać wrytnie piętnaście podymnych wydać za niedziel sześć po
 seyntnikach relacyjnych a die 16 Augusti do skarbu, że tegoż dnia
 y Commisyja ma się zacząć wyprawa na utorey y poboruy y si-
 retentores mieli się sprawić y wyszło usponić. — noe zimna,
a rano y w wieczór deidi trochę przepad y dzień zimny z wiatrem
rano.

4 Na sesyey naszej traktowaliśmy cytałe Constitucia Commis-
 syey woyskowej, y cały dzień na tem strawiliśmy, trudności najwię-
 tsza że dotożono aby na Commisyey lub przed Hetmanem wrytnie spra-
 wy o korywki skomirzone były, ianoby iusz ad alia subsellia niepoia-
 gano; usytaliśmy też do wystuchania pretensyi panów portów od wojs-

skorogich ska - przystanych - Do późna na tem siedzieliśmy - Panowie
koronni ruzne materye tractowali, osobliwie iedną stronę qua-
rtu y bardzo długo król Jego Mości siedział. — noc zimna y dzień
zimny, suchy, pogodny.

5. Na sejmie naszym do późna niehani zasiadasy mowierowaliśmy
Constitutia o Commisyey woyskowej w Wilnie, tamie oraz sa-
dy z retentorem. Commisya ta die 16 Augusti. Przytąpiliśmy po-
tem do quartu, ale nie późno było nieskończyliśmy. U króla Jego Mości
gdy na woysko pisano ostre prawo, przysięgli Postowie woyska Koron-
nego y deklarowali królowi Jego Mości y Arcy-przpolitey że takich
Constitutiey przyporować niemoga aggrawujących stan Rycerski, y że
ienoż iednego króla na Pana znają, na ten sens. — MB: osadzili
pauentes że to dworu naprawa. — Mielli sie o to bardzo postowie
y ostro mówili; Xiąż-drocy-Biskup bronił, że iusz tu y ostre
nam mówili niektórzy Postowie, znieśliśmy: to iedną, trzeba y
teraz darować to, a dalej postępować y kończyć Deputacyę do
Trybunału Skarbowego, nieconcludowano iedną y wrócił król Je-
go Mości o godzinie dieriaty późno. —

MB: Conferentia pewna cum primatibus circa conservatio-
nem libertatis. — dzień takież iako y wieczór.

6. Sesya nasza ydnieśmy o ruznych powiatkach namówili - Sedy-
śmy tractowali żeby pospolite ruszenie było w Wielkiem Xięstwie
Litewskim, przyszedł pan Handlarz contradicował temu y tak odo-
naliśmy do calej Arcy-przpolitey o tem tractować - Stanożo żeby
zwinąć woysko w Litwie dawny przedziesiąt tysięcy na
montentowanie żołdaków starych zwinąć chorągwie, a offycyerowie
aby crekali do Commisyey - Panowie koronni też tractowali re-
czy skarbowe y pan Poiskarbi w erogich był obrotach, potrzebo-
wali żeby stawiał Tymfa gdzie ad acriora verba przysiężto y mato
na tem sejmie niezerowali - Siedział król Jego Mości do iedynastey go

driny y monizono Trybunał skarbowy.

15. Powrotna conferentia. —. dzień zimny, pogodny, suchy.

7. Niezariadaliśmy na sesyey naszey — Król Jego Mości zasiadł o godzinie drugiej. Lauszo traktował strony rozebrania woyska na Woiewództwa, ale wielka trudność. Ustawiał Król Jego Mości po godzinie dwonastej ier; znowu usiedli o temie traktowano. Stę-
 kit sie ma być przynajmniej tysięcy woyska w Koonie y Woiewódz-
 twa mają płać zawsze płać go potrzeba, nieskonczono iednak tego.
 Utracono było y materia, awulsionis, iedno potrzebowano ielby di-
 ploma cytano, do czego nieprzyzto, approbatia iednak tego cytano
 y podpisano. —. noc y poranek zimne, w dzień ciepło.

8. Świętego Stanisława.

Conferentia pana Hetmana Wielkiego u Króla Jego Mości. —.

Tem na obiednie u Jmci pana Kucharza. —. noc zimna y z rana dzień pogodny, suchy.

9. Najpierwej materia awulsionis traktowano, po długich con-
 certatiach stanęła declaratia Jego Królewskiej Mości y zatem
 wrót ier Król Jego Mości y myśmy sie rozeszli.

Pisatem do matzoni moiej przez kuriera Tayszawego, postatem
 y mariona nientore, do domu.

Gdy znowu zasiadł Król Jego Mości, znowu wzniecono materia a-
 wulsionis oraz inflanturykow nagroda która stanęła, ale naza si-
 ta trudności ucynta, bo contradicowano, tandem po długich concerta-
 tiach, iur po godzinie ismej dobre stanęła zgoda. Interim dano
 znać Królowi Jego Mości ze Królowa Jey Mości bardzo chora; iycyst' wsta-
 ianoy za mową księża Prymara wrót Król Jego Mości y rozeszli-
 śmy sie iusz po dziewiętej godzinie. —. noc zimna, dzień ciepły,
pogodny, suchy.

10. Rano o godzinie w pół do szóstej umarła Królowa Polska Ma-
 ria Ludowiska, długo chorując; ale osobliwie ex & macerore ze isy

intentia co raz przeciwniejsze braty contradistie ratione electionis.
Requiescat in sancta pace - Zaraz naučili ciato wrytly y pu-
nazano kudego lubo w turku iezere legato - król Jego Mości iate
sny baro, leriat y niewychodził in publicum -

Leczli sie panowie Senatorowie y Portowie wrytly do Senatu
mniey Jiby gdzie Jego Mości siadł Prymas Miotay Przymowski mi-
mowa krótna, ad ordines imieniem króla Jego Mości, ie straci-
wry królowa Jey Mości, in tanto merore zostaię niemoie sa-
siadał dżia, ięry abysie mu pozwolili ten czas ieby mógł gó-
rasie y darować iakowi, skoro ieżo resumet vires będie kon-
cylt sprawy Kręry - polskitey - Potem w tenie sens przemówił
y pan Marzalen Poselini, racem rozesłismy sie y niezasiada-
li tego dnia: — z rana popada pizna, ciepło, potem dżidi
troche śnieg, a w przed. zagroziato mocno o samym polu dnia

11. Jey nowy przeprowadono ciato królowey do kamru ię kan-
cy - Gdy wieziono powstał srogi wichor, ie wrytacie dwanaście
swiec które nieśli pocholesta pógarty - Ubrano ciato onę górną
ny iędynastey, potem maza była spiecona przy srogiey ciębie.

Król Jego Mości rano in cognito przyiachal do kamru z pata-
cu w narocy z panem Podkomorzym koronnym - Niezasiadał, ie-
mismy ie racali de Jiby Senatorskiey y Senat, mowa siadł
Prymas pruit imieniem króla Jego Mości, sebyśmy iezere co dżo-
wali czafu, a ieby tractowali strony strony - iakoz pocięli tracto-
wai strony rozetrania woyska przyzłego na Woiewództwa - Raz-
nazono leż deputatów do condolencyy królowi Jego Mości - Niedługo
tractuie mizylismy sie y w pokoju siadł Prymas od Senatu a pan
Marzalen Poselini od portu cypit condolentia dżyc królowi y od mę-
ska postowie óżowali sie - Odpowiadat siadł kamlerz koronny wrytkim,
zaraz ten óżaręd - król Jego Mości do penciów dalszych - Jaz iępa Sena-
torska y inore penci obite były kitem y sznurzem czarnym uszadze.

Do ceniłentey sili na msce dwiska która była przy ciele króla
wey na temie mieysce gdzie królowa która iato leżała do po-
grebu, gdzie srogie mnusstwo ludzi nawiedało ustawicznie -

Do potuinnu o górnice czwartej niemal zariędlismy znowu be-
króla jego Mości - Innowu też materya tractowali panowie koronni sa-
tionie obrony, ale łaciński po staremu w accommodation ad proportio-
nem łanów z wotkami Magowieniami y Podlaskiem - Długo sie nie
li panowie koronni, nari rozchodili się -

Odprawitem Borynowskiego do Lubna z wozem, pisatem de mat-
ryzacji moiej, postatem wina becen dwie y inze ruzne rzeczy we-
dług rejestru; dano na strawę flor dwadzieścia -

Tę nową przeprowadzono iato królowey, w który czas srogi był
wiatr ze świece pogasty - Rano król jego Mości przyjechał in cogniti
do kamru z pałacu. — w nocy zimno, wiatr, wiches wielki, dzień
zimny bardzo, z rana deidi trochę przepał, potem pogoda -

12. Ladał król jego Mości z nami; ostrzeżono od Ję Tęgo siebym
w mowach naszych iadnych condoleniui nieczynili - Tractowano zaraz
deklaracie koronne strony podatków y przez dzień cały tractuiaz mon-
cyli pozne o dieriaży - Naszych materyi nie niectactowano -

Potkato mię niezgręście przez nieczor czeladki moiej, bo których
wozem wyprawitem do Lubna, zanocowali na Pradze w Marztorze
Cyjów Bernardynów, tamże ruzne rzeczy powrócone z woze przy
namniay na flor 700, a rzeczy kupione na obłozny coki moiej do
Troina y nieznalazły się, nawet orładnik mój iadł Borynowski na
którego rece datem był te rzeczy uieś, czy z boiazni ze strach y nie
dopilnował bo szat z drugim czeladnikiem, czyli też wydał komu-
tenie ranios flor 40 którym był dat do niego w drogę -

Illu pan Metman Wielkiego Xięstwa Litewskiego wyjechał
z Warszawy y nocował na Pradze. — w nocy mroź, dobry, dzień bardzo
zimny, trochę y deidi przepał.

13. Rano bardzo byłem u sillei pana Metmana Wielkiego Xięstwa Li-

teuskiego z drugimi jhmosciami na Pradze, uloty ziały odiachat
z Pragi. MB: conferentia.

Wyprowitem wo henie z Milanowskim z winem, zelazem y
inszemi drobiazgami do Labna; dano mu znowu na strawe tutez
dwuniescia, a do Stromieckiego portano stolych piestnosie; drugi raz
dalej, bo ten zdrayca Morynowski uiera z tamtem.

Krolowy Jego Moji ciato wlozono do truny, ale samo gote byt
ieno naszyte materiy.

Krol Jego Moji zasiad preiise o godzinie driesiatey. Panowie Ko-
ronni naznaczeni z Woiewodstw y ziem w pokoju rariadszy na-
mawiali strony rozstrwania wojny, mysmy za przy Krolu Jego Moji
dawali declaracie na podatki wielkiego ksiestwa litewskiego y skon-
czyliśmy one; przeczytali do tego Constitucia o podymnym wielkiego
ksiestwa litewskiego; zatem wstal Krol Jego Moji przed godziną pierwszą
z potudnia.

Zariadszy zarię koto godziny czwartej znowu oł naszyte mate-
ryi naręto. Biskupi bronili przyięgi, tanem y to sie usponailo.
potem do Commisyey wojnowey przystapiono; zatrudnito sie ba-
no, ie iedni chcieli z Powiatow, drudzy z seymu naznaczonych
Commisarzow, ~~quidam autem~~ ~~quidam~~ evicimus zeby z seymu, bo salaria
dawai, bytoby to onuz na mnieszej braia, niekly z dobro Jego.
Krolewnicy Moji, Duchownych, y Senatorskich nieciaia na te pri-
watne salaria, y taki zgodz stansta. I tak ci sita moveru-
ia, preie stansta ta Constitucia; zatem Krol Jego Moji folguie
zdrowiu swojemu, wstal po godzinie driesiatej w nowy. — noe
zimna, dzien chlodny z wiatrem, czafem chmurny na deidz sie za-
norito.

14. Zasiad Krol Jego Moji o godzinie driesiatej. Zaraz zaręto tracto-
wai strony summy sieym krot sto tysiez przyezonych a rurey
darowanych na Commisyey Swowskiej na rozetwanie zwiegnu

wojaka Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Uprzeminali się panowie ko-
ronni żebyśmy wróci, my zaś dowiedzieli się ta summa dancowa
na, że niemając od Wielkiego Xięstwa Litewskiego to jest a statu sa-
dny assecuraciy, że bracia niewiedzą o tem illuqu, ani ileci nam
tego; decretatum multij rationibus et perswasionibus od nas że w
vinculo unionis, powinni concutere ad publicas utilitates, bo
przez rozwiązanie wojaka y korony swoich od legon, mianowicie roz-
wiązai mogła y nasze niewolności do korony, aby mogło być
a większa szkodła, niżeli ta kilka kroi sto tysięcy, gdyśmy niemogli
sopire tej matercy, a gódinie pieruszej z potudnia wstat król Jęgo
Moi iei y wyszey odexsi.

Mariusz znova król Jęgo Moi o gódinie rwarkej. Usposowiliśmy
nawpiwkej te matercy w recess do przyszłego seymu puściny,
inore raterm exytano Constitucie Litewskie. Już pozno panowie ko-
ronni swoje materie wprowadzili, oobliwie relatia czynit xiądz Bi-
skup Krakowski sessionem a rozegbraniu wojaka, y usposowiom;
potem o hybernia była trumności z Duchowienstwem, ale y to stan-
to; to o danituum kupieckie, to o inore matercy; tandem de
circumscriptione butawy et incompatibilitate z lasna oney, y to
w recess poszto. Przer całą noc aż do gódiny szóstej rano w nieciele
siliat król Jęgo Moi y chiał koniecznie nończyć weym, ale że nie-
podobna było dla wielu spraw Przer porpolitey y iei wyszey barzo
zturbowani byli odstoyt do ponieciatku continuationi. — w sobo-
ty dzień pogodny i ciepły.

15. Rano o gódinie szóstej, siedząc przez noc z królem Jęgo Moim
rozegziliśmy się z sessey niemogay, seymu pronicy.

Nytem u pana Beratyniego w liizdowie i panem Referendarem
Wielkiego Xięstwa Litewskiego y z innymi na obiedzie; z tamtąd iadga ziaha-
liśmy się z panem kanclerzem Wielkiego Xięstwa Litewskiego, potem do
ciasta królowej Jęgo Moim; z tamtąd y do gospody. — z tamtąd

16. południa dżidzi z grudem, potem sami iego dżidzi y nulat dobre.

16. Wypowiedzenie zariadził Król Jego Mości y Koronne traktowały się mabe-
rye. Cytano różne Constitucie, inrze umoderowano, inrze cał-
nie adaptowano. W sprawie Zamysłu dżidzi trudności y ta w re-
spos do przyszłego posła seymu, który po różnych discepta-
cyach deklarował Król Jego Mości. Stojąc in Januario szczi niedzielny
ieby y sądy były możliwe. Stronny fundacyi różnych, Deputaci wy-
słuchani w posole Jego Królewskiej Mości przystępowali y mówili. By-
ła trudność niemata, a zaraz na porzątku sesyey o dług winny
Królowi Jego Mości który raczył na woysko Koronne dwa millio-
ny y coś. Stanęła tandem Constitucia, że wyptani, iego summy nie
specyfikowali, a na seymnikach ieby brać sposoby namówili wypta-
cenia. Siedział Król Jego Mości do godziny dziesiątej w noc, potem
wstał. — dzień zimny po dżidzi, chłodny, ciemny y pogodny.

17. Zariadził Król Jego Mości przed godziną dziesiątą. Chciano trakt-
ować prywatna desideria, podano medium od Króla Jego Mości że in-
cy conlusiey seymu, razem czyniąc compendium tego co trud-
niło more, ieby wysłuchi Deputatów do rozegrania desideriorum
odmieniać aculriones et operationes bonorum Rei publice y niezdato
się to. Potem znów od Króla Jego Mości ieby po dwa desideria
z seymników stawiały, stała to w ellugae y niemożliwie zgadzać; ~~ff~~ 9/4
była godzina dwonasta, Król Jego Mości odstąpił do poobiedniej sesyey
y wstał ierz.

Zariadził znów ante hora quarta Król Jego Mości. Promouwowa-
no różne desideria, ale ianęsmi się rozeszli na kamieniu Podol-
skim, tak że tego y zaręto ~~ff~~ ratione provisiey y fortyfikowania
onego, przypominata się y prywatna pod tym pretextem posła iednego
y siła to czaru wzięli, że ten posel po dwunoci chiał z protestacją
wychodzić. Tandem urpoxiono. Potem diady Podmanelerzy Koronny po-
trzebował ieby mógł z którym wyższym non obstante incomparabili-

tate [a orobliwie z Kłomim]. Biskupstwem trzymać pieni, niepozwolo-
na, iżno iako iert w prawie; podrywki iednak miei, Opactw, Pro-
bostw etc. pozwolono. To zaś Król Jego Miei instabat, iebym pan Miei-
czyn Koronny mógł ~~pan Mieczysław Koronny~~ do lat dwonastu trzy-
mai Malbork arestacy i iebym to Krec-porpolita assecurowata. Nie
pozwolono, iżno Commisary względem spustozenia tej oekonomicy, le-
dwo tandem wymogliśmy ie narze Constitucie Litewskie crypted, ale
in summa confusione w kutasie ie y niewiedzieliśmy co crypted. Na-
kazywacza byta trudności o condemnat aniesienie z wyrokowych o
trzymane w Trybunale Koronnym; gły to towato arr do qđoiny
driesiątej, Król Jego Miei widrac confusiam, oddziupowy do intra, wstat.
— arr do qđoiny qwartey z południa od porannu dżibi pudat y
nalat dobre, potem sie wywyodrilo.

18. Rano zarząd po qđoinie driesiątej zaraz Król Jego Miei - Ru-
szone poręko wnorie materie, ale wznowiono Malborka, assecu-
ratia ie stanęła przeciw; potem Derideria woyskowe traktowano,
nadewszystko iednak zatrudnita sprawa pana Starosty Kromnic-
kiego z panem Starostą Borskim o pewny dług, ie pan Fre-
dro po dwa kroci chiał wynisic z protestacją. Wstawat Król
Jego Miei ierz o południu, zarząd za ię, to też derideria woys-
kowe, ale niechciano na nie pozwalai, cila iednak crafu wię-
to, stawaty przeciw niektóre Constitucie; iusz pozno barzo do crypted
nia Litewskich przystapiono, niektóre stanęły, ale private Derideria
wszystkie podrapaw, aie panu Silnickiemu pewne dobra dorywotne
w wieczności obrociono, z Litwy też panu Starosie Starodubowskiemu
tennoie in haereditatem dano, ze ostatkowi wprowadzono do przysięgi
indigenow od kilku lat przed tym ciwitate donatos. Była foremna
barzo comedia z niemi, bo ich niechciano admittere, ie aburi sunt le-
ges, y gdy przytłęzani byli do przysięgi, ożyzniono ie wstatie mu-
sieli cum summa ignominia; byto tej mierzaniny przeg. qđoiny

asor masonie przyjeźli y to w protestatcie rufnych posłów - Latem
mianowano panów Senatorów residentów, infames też panowie insti-
gatorowie oboyga narodów przemętili. Tu też pan Marzatek ięgnat
króla Jego Mości: wziął materia ię skona Wąsła Królewskiego Mości do-
puszczit uspokoić eleitę która była oceania diffidenyji y tak wielu
rozewanyh seymów, zaraz powróciła confidentia populi y te
szczepliwość uyniła, ię ten seym z podziwieniem wyszykła stęgi
na conlucyę winyzię panowania długiego na które wolnemi
~~uszykła~~ uszykłaśmy glosami naszymi, dotyż ię gdy Wąsła Króle-
wska Mości dotrymasz nam obietnice, tedy też wierni poddani
dotrymaia Wąsły Królewskiej Mości powinno postuzęństwo -
Ciemu wyszykła barzo ię dziwowali, gdy skonczył more solito ię-
gnaię, catowaliśmy senę Jego Królewskiej Mości y tak wczora
przez cały dzień siedząc, y przez tę noc siedząc wyszykła. — licz
był pogodny ciepły.

19. Dziś w dzień Boiego urzeczyśnienia skończyliśmy ten seym o
godzinie trzeciej rano - Bytem y smi pana Kanclerza na obie-
dnie y dla legom niemogł poięgnai króla Jego Mości. — z rana
derdzi y: potera, pniepadat, zimno.

20. Siedzieliśmy na sesyey u smi pana Kanclerza Wielkiego Lis-
stwa Litewskiego y przegzeliśmy Constitucie nasze y sporządzili ięko na-
lery - Król Jego Mości odiahał rano o godzinie siódmej na Tawę do
Białej - Teki, niemogł y dziś poięgnai y muriatem wstał do nie-
dziele. — dzien barzo pizany, pogodny, ciepły.

21. Poatem do wielu a taure do panów Sapiechów ratione Adryanen
y datem te sprawa na rze pana Sottana Podkomorzego Starobubo-
wskiego. — przez dzień niemal derdzi padat, chłodno.

22. Odebratem assignatę od filii pana Podskarbiego Wielkiego dieptwa
Litewskiego na flor 1500 do pana Szaflarza Skarbego Wielkiego
dieptwa Litewskiego, za które w Wilnie maia dać złotych tysiące, a tu
w Warszawie zaraz złotych pięć set; te tak ordinowatem: od gospody

złotych dwieście dwadzieścia, synowi zaś Krzysztofowi złotych dwieście
osiemdziesiąt.

Król Jęz Moir przyjechał o godzinie dziewiątej rano, zaraz przez
Imię pana Podnomoręgo Koronnego oddał, syna młodszego Krzyszto-
fa do pokoju Królowi Jęz Moir, na miejsce starszego Jana y sam
pojeżdżatem Króla Jęz Moir, y innych - Pokarmiofuy na Wodze u pana
Pierzowskiego, nocowatem w Stanisławowie. — w nocy deidi spory pu-
dat z wiatrem wielkim, dzień pogodny ciepły.

23. Rano wyjechał pokarmitem w węgowie, nocowatem w Dier-
zbach, pół nocy przed Kremeniem ba się oś stamata pod nuchnią.
— noc zimna y z rana, dzień ciepły baro, pogodny.

24. Wyjechał z Dierzb przebytem Bug pomysłnie z tasi Boirey
u w Adryankach stanatem z południa po godzinie pierwszej zaraz
tu rano, niudfuy wieczera, iachatem dalej y nocowatem w Pilskach
— noc y poranek zimny z wiatrem, od południa goraco.

25. Pokarmitem w Nowi gdzie przebywasz rano, nocowatem w Koto-
chierney. — noc ciepła, dzień z rana pogodny, od południa deidi
spory ciepły aż do wieczorowi, nalał chłodu.

26. Pokarmitem w Turowlanach, do Łabna stanatem przed półno-
cą, gdzie narat diędza brata, matzonę y wrytkich domowych
elotne idowaych z tasi Boirey, za co nich iemu bódnie chwata —
— dzień ciepły, pogodny, rześmichmutno, y deidi miejscami,
w wieczor y w nocy bly nawiea stoga.

27. Dzień pogodny chłodny.

28. Dzień pogodny, chłodny, do wieczorowi deidi spory y zimno było.

29. Świątki. — dzień chmurny, zimny y deidi trochę padał.

30. Dzień chmurny, zimny.

31. Noc y dzień zimne z wiatrem, pogoda; nocy przeniec był mroź,
dobry.

Junius.

1. Rano posłatem do Jmci pana Podskarbiego wielkiego sigetwa litewskiego po beznę wina obiecaną, z listem —. —. dzień łamiący iano y wczora, w nocy był mroź.
2. Dzień chmurny, czasem deidi, wiatr wielki, zimno.
3. Dzień deszczysty, wietrzny, zimny.
4. Byłem w polu. —. dzień chmurny, zimny, wietrzny.
5. Świętej Trójce. —. dzień chmurny, wietrzny, zimny, troszenie deidi uropit.
6. Dzień chmurny z rana y deidi uropit, potem zimno y pogoda.
7. Z rana pogoda, potem chmurno, z wiatrem, zimno po południu co raz deidi uropit.
8. Posłatem listy do surszych y do syna do Warszawy ze łaskami odesłać Kolaske z rodziną synowi. —. dzień chmurny z wiatrem srogim z rana, potem deidi przepadał spory, wieczór cichy.
9. Wracę Ciata. — W Grodnie mure, Świętej Trójce brata wyptakawory po procesy y Ojców Bernardynów wyptakawory pokarmitem w Ory, nocowatem w Ruteny. —. dzień ciepły, czasem pogodny, czasem chmurny.
10. Pokarmitem w Merezyn y poiachaury na przetaie nocowatem w Oranach. —. wieczór deidi wielki podał y poranu spory, potem pogoda, po południu znowa deidi co raz przepadał.
11. Pokarmitem w mazygmie pana Bratysławskiego mil dzień od Wilna, nocowatem w Wace mil dzień od Wilna. —. z rana pogoda od południa deidi przepadał czasem, od wieczora zaś pogoda, dzień zimny wietrzny.
12. Wrele Ley Moim Panmy Krystyny Mlebowiczówny Staroszcianki Imudniey ostatniey córki Jmci pana Jerzego Mlebowicza Starosty Imudzkiego z Jmci panem Karimierzem Sapiechą Podskarbinem Na-

dwornym wielkiego Xięstwa Litewskiego, Woiewodziecm Wileńskim, na które wesele przyjechał dzień rano do Włilna y stanął u pisarza Miśkiewicza pana Piotrowicza. Odprawito się pizanie wesele, ale spoznito się bardzo bo przerw noc całą siedzieli. Slub zawat Jęłli xiądz Sapieha Biskup Wileński, wydawał Jęłli pan Woiewoda Trocki, a panna dierkował Jęłli pan Podkanclerzy Wielkiego Xięstwa Litewskiego. — dzień mierzanej pogody, iednak didia było byto.

13. Już po godzinie czwartej rano rozeszli się z tożnice goście, bardzo niewzjęśnie byto. Na weselu uszysej znou. Podani oddawali na wtoremu spoznili się aż do nocy bo panowie Deputaci chcieli swój powarek oddawać przed panami Senatorami wtorego tego niepozwolali y ta alterkacya była czasu wzięta, a iednak stetit się po panach Senatorach oddali, byto doży kleynotów y srebra. Lunchem obiad dano już po godzinie dieriatej w nocy a iam odeszed do gospody. — Rano bardzo deidi urosit, potem dzień pogodny, w wieczór bardzo zimno z wiatrem północnym.

14. Wrenoriny w Kamieniu pana młodego Jęłli pana Podmarbiego Nadwornego wielkiego Xięstwa Litewskiego, na których byliśmy winytki, te się odprawity wielkim dostatkiem y porządkiem. — dzień pogodny, ciepły.

15. Pisaniem ruszne listy do rusznych powiatów, ratione podymnego. — dzień pogodny, gorący.

16. Wesele u Jęłli pana Starosty Żmudzkiego pana Stachowskiego a panna Łgierską bękartką nieborżyną pana Kiszki Woiewody Potockiego na którym byto była ludzi znacznych. Pisaniem ~~go~~ do Grodu Kowieńskiego ratione przyięgi na podymne. — Potatem list do Grodu Mlińskiego oznajmując że w Grodzieńskim Grodzie będą przyięgi na podymne. — dzień pogodny, gorący, w wieczór chmurno.

17. Z skarbu odebratem złotych tyrysz na apignacya Jęłli pana Pod-

skierując w Warszawie daną; ratione dluga w skarbie mnie winnego.
Pisatem do Witebska do pana Podkomorzego Witebskiego y do Groda ta-
miesznego ratione podymnego - Te listy datem na rzu. pana Bohu-
sza pisano Grodzkiego Witebskiego.

Banniet u diacisza filii pana Wiewody Wileńskiego zawołany
na którym y ja byłem musiałem obowiązany wielkimi od diacisza
prośbami. Było barzo zła & ludzi a prawie wszyscy którzy w Wi-
nie pod ten czas byli; z diat mocno było bo w Lekhanzie to by-
ło y dostatek wielki dawano, od ryb orobliwie. Gdy już było po-
zno wypradem się z irby y odziedem, otrzymany ~~z~~ ziaie, stuge
przytatek który mnie srobie turbował iebym powrócił, ale iem był po-
drożny wymawilem się y poiachem zaraz z Kamna iak w dro-
ge, nocowatem na Wace. — przed witom srogi dzień spoi y
z rana drobny padat, dzień pogodny od południa y mowu
chmurno.

18. Pokarmitem w mil rzei u szlachica pana Karpowicza, noc-
watem w Przetajach. — z rana chmurno, zimno; od południa
pogoda cieple.

19. Rano po godzinie szóstej przyiachem do Merezja, gdzie
gwoli msze świętej, pokarmitem. Pisatem z tam do fmirii pana He-
tmana do Hg. Nocowatem u pana Chorążego Grodzkiego w Przetajach
w Przewatce. — z rana chmurno, zimno; potem dzień co rano przepa-
dat.

20. Rano wyiachem przyiachem do Tabna już późno. — dzień
pogodny, ciepły, z wiatrem z rana.

21. Dzień pogodny, barzo wietrzny y zimny.

22. Łaiytem aurum vitae rano, alem się barzo zawied bo mi
srobie turbowało per vomitus z srogiem kurtuzeniem - pojął się
Boże iem zaiywał, cały dzień barom się ale miał orobliwie kawa
w nogach srobie mię trapił, iem niemógł dać ratunku sobie

niecnego, aie chustami odgrzano lewie.. Pisatem do panicy. 24
Potkomoruyney Koronney, portatem y licentia na obtoczyuy. — dzien
srodze wiekry, zimny, chmurny, czaem, pogod.

23 Niedobrem sie mial barzo po tem lekarstwie wyzowayzem. —
dzien tanisz iano y wyzora.

24. Swietego Jana Krziciela. —. w nocy deidi y przer dzien
raz przepadat, parno.

25. W nocy tak potezny deidi spud ie niepomnia ludie rowne
go, w poznych siewach wielka ucynt sznoda owron y gryk;
z rana deidi y potem miejscami igno przepadat, dzien pamy.

26. Z swonem sprawa w Tabnie o uradzie. —. dzien po
godny czaem chmurny z wiatrem, cieply, iuz w wieczor tro
zeczne deidi ukropit u nas.

27. Odprawitem Krziewskiego do Adryanen dla oddania onych y
odebrania moich meuy. Poratem podymne spisowac w Kluczu ta
benskim. —. noc chlodna, dzien barzo pizaney pogodny, goracy.

28. Bytem we wriach. —. dzien pogodny, miernie goracy.

29. Swietych Piotra y Pawla. —. dzien pogodny goracy, czaem
chmurato sie, osobliwie iuz w wieczor.

30. Bytem troche w polu y w Tryzjach. —. w nocy poryt deidi
y padat do poludnia cichy, cieply, y nalat od poludnia pogoda
ciepla, w wieczor chmurno.

Sulius.

1. Odano mi z porty Warszawskiej od upu list ieden, oznay-
muie ie mu Krol Jezu Moie pozwolit obrok na pare koni ie
u stolu stawa y bywa przy ubieraniu Paismim. —. z rana
chmurno, od poludnia pogoda.

2. Nawiedzenie Najswietszej Panny. Byliamy na nabrzezisku

u Ojców Franciszkanów, tam prosiła nas do siebie Jej Mości
pani Podkomorzyna Koronna na obiad dla rozmowy strony obtu-
ranych Karinych; byliśmy y postanowili ieby były te pod bytności
Króla Jego Mości w tych uraiach, bo wczora pisano o declaraciey
Jego ie miał być pewnie - lecz w obiad wtasnie przybiegł drugi,
kozak, daige nam ie w kilka godzin insze consilium stanęło
po odiedzie tamtego kozaka, iż iuz Król Jego Mości niepoiecie
do Litwy y niebiedie w Grodzie, razem muriato sie to uszytko
odmienić y niemogłismy czasu naznaczyć obturynom; infestis re-
bus odiechawny powróciliśmy późno do Łabna gdzie zastatam lito-
sowicza z pisaniem od Pudtowniey, w którym oznaymaie ie smii
pan Woiewoda Potocui raiachat niektóre uri od Piłwipera, przytat
mi y podymnego inszy regestr. — dzień pogodny, ciepły, noc by-
ła zimna y poranne.

3. Pisatem rano do pana Podsedka Grodzieńskiego respektem poiaru
w sprawie z panami Stawogurskimi. — dzień pogodny, nie-
nie gorący.

4. Rano wyjachawny stanętem na obiad w Strubie, po południu
spisowatem podymne wszędzie, tam y norowatem. — dzień pogo-
dny, po południu ięonak ichmury srogie co raz przechodziły y
grmiato kilka razy, ciepło.

5. Powrócitem do Łabna. — dzień pogodny z wiatrem mierzym

6. Łotnirze z discreciey proili o prowiant na piechotę która pro-
wadili z Pieszmyżny do Szadowa, y danu po tronie. — noc zimna,
dzień pogodny, niegorący.

7. Noc bardzo zimna y poranne, dzień pogodny, ciepły.

8. Oddano mi list od pana Referendarza do którego pisatem list
mój y na fabra ma dać orientieriat czerwonych statych, postatem
y niektóre scripta od pana Dlemana przytane. Iuz nierano przy-
iachat Kraiewski z Adryanem oddawny one, ale mi iita ~~nie~~ meery

moich niewydanu z tamtą... —. noc y poranek bardzo zimno
wietrze; dzień pogodny ciepły.

9. Wyjechałem rano z Lubna. Jadąc z Sopocinami w boru potra-
piłem się z Janem panem wojewodą Potocznym, gdzie confere-
wat ze mną strony differencyi niektórych wsi do Pilwiszek na-
leżących; deklarowałem że nie ma nieustaję chęci do dekretem
 Jego Królewskiej Mości. Rozjechał się, pokarmiłem w boru nad-
ierioniem, nowowatem w stogach. —. noc zimna, dzień po-
godny, z wiatrem chłodnym.

10. Jechałem na Rudominę, na Soszyni, pokarmiłem w puszczy
u Osoczyna w Trubach Olickich nad rzeką Sreszupą. Z tamtą
przez całą milę stać bardzo drogo, jechałem, że ledwo rydwan
mógł wyjechać, razem późno na nocleg przyjechałem do Witno-
wicz. Jani pana Kamlerza wielkiego księcia litewskiego staro-
stwa. —. w noc y z rana bardzo zimno, rosa biała naustat
mrozu, dzień pogodny gorący, potem chłodno w wieczór.

11. Przyjechałem rano o godzinie osmej do Pilwiszek dzierżawy
mojej którą otrzymałem na przestym sejmie z Tarni Jego Kró-
lewskiej Mości pana mego po śmierci księżnej pani Kamle-
ryny wielkiego księcia litewskiego. Dano użytko Jani panu
Wojewodzie Potocznemu, a mnie udzielił król Jerolim ciastne
z Tarni swojej Pańskej, którą na ten czas contentuję się crena-
jąc dalszego bieżenia za moje zastęgi. Obieżyłem grunty
Pilwiskie po południu. —. w noc gromiło, przed-dniem y rano
derdi śnieg, potem pogoda, gorąco.

12. Jadłem obiad we wsi mojej Medwyny nazwanej, z tamtą
iadałem byłem w inszych wsiach y powróciłem do Pilwiszek za ga-
zu. —. dzień pogodny; w dzień gorący, w wieczór chłodny.

13. Posłałem z listem do Jani pana Podmarbkiego wielkiego księcia Li-
tewskiego do Raudani. Miałem wszystkich chłopów u siebie Pil-

wioskich y inszych uri do mnie należących, także Żużinów y
Smolninów. — dzień pogodny, gorący bardzo.

14. Dzień pogodny, ciepły.

15. Dzień pogodny, po południu deida trochę przepad, ale po
stronach był srogi, iano to znać po drogach.

16. Wyprawa Najświętszej Panny. — Nie było śniegu w Wilno-
wiznach rano z Polwizem wyjechałszy, nowoatem iachatem do
Olwity gdzie jest cudowny obraz Najświętszej Panny, tam zary-
wszy nabożeństwa, pokarmitem w Łanowiznach, nowoatem we
wsi Jostadi nazwanej. — z rana mgła wielka, potem pogoda
gorąca, dobre po południu deida przepadat, a iurż w nowy srogi
deida spad, y nalało tu strasznie wreszcie.

17. Prier Łozdzie mimo Bierzyni iadze, nowoatem w Łopockim.
Tu iadze ielenia używatem. — czasem deida, potem pogoda.

18. Rano urtaury przyjachatem do Łabna o godzinie szóstey,
drowych at z Łaszi Borey zastatem woytkich domowych. —
z rana myłisto, potem razie chmurno, czasem przebie ☉, po po-
łudniu srogi deida spad, y długi, w wieczór wypogodziło się trochę.

19. Z rana chmurno, potem chmurno pogoda, po południu deida
przepadat, w wieczór y w noc długi, srogi.

20. Pisatem do fmei diełza Biskupa Wendenckiego prozyc na o-
bturynny karine; odpisat obiecując. — Jedziliśmy do Grodna dla
sporażenia po południu. — tam obtożymy z panną Xienią y panią
Podkomoryną Koronną obturynny do dnia Świętej Anny, powo-
liśmy się do Łabna późno. — przed-dniem srogi deida spad,
od południa pogoda, w wieczorowi deida przepadat, zimno.

21. Dzień z rana chmurny bardzo, czasem pogoda, czasem deida drobny
siat się, wiatr wielki y zimny.

22. Dzień pogodny, wiebrny, zimny.

23. Pan Dinoff Podkomorzy Koronny przyjechał do Grodna dla przysię-

gi na podymnie. — rana pogodna, po południu deśdzi, potem
w wieczór wielki spód, ciepło.

24. Rana wyprawiliśmy wory, po południu sami wyprawiliśmy się
załatwiać do Grodna na obłucznym iur, córki naszej — Kartali
śmy do dzieża Prowinnyata Ojcio Bernardynów. — dzień piękny
pogody, gorący.

25. Świętego Jakuba.

U Panien Krzyżowej Panny do obłucznym nateraze, Panna Pre-
rycka; Córka moja Katarzyna; y Panna Mębowna były u msze
Świętej wielkiej publice y zaprowadziliśmy je do drwi. Na nie-
szpore zaś który spiewał Janie dzieża Biskup Wiedeński Chodnie-
wicz, przed skończeniem sąda Panna z Tawni, chodziła do dzieża
Biskupa do altara gdzie ich examinował, iereli z dobrej woli
nie z przymusu wstępować do sakonu. Po nieszpore wyszła Panna
Xieni ze wszystkimi pannami y stanęła we drzwiach do kościoła
z klasztoru od altara wielkiego, tam przeliliśmy oney ielby przysię-
żte te Panny do sakonu. W przed oddawat Panna Prerycka pan
Klaren Mutler Starosta Preński; moja córka sam oddatem memi
uści y sakona; Panna Mębowna, pan Jan Mutler, potem te
nowiciuszki szły z pannami y Panna Xienia do Prefektarza
y tam Panna Xieni uszywała porządkiem wamozze tym pan-
nom, przy której ceremonii była matzonna moja z córkami, a
mnie pozwolono patrzeć przez okno z ogrodu. Gdy uszymano
uści, Panny spiewały Heni creator, po uszyeniu powstały spie-
wając uszykie na chów, myśmy się też rozeszli. — dzień po-
godny, gorący.

26. Świętego Anny.

Tego dnia obłuczny odprowadziliśmy je tych trzech panien pomie-
nionych przez tegoż dzieżę Chodniewicza Biskupa Wiedeńskiego;
miał nazanie dzież brat, potem zaraz trzy Panny profesyckie

nity, zabawita dlugo ta ceremonia; po uszytkim byliśmy uszytacy u
Jey Miei panicy Podkomorzyney Koronnej na bannicie. Gusz nierano
przyjechał Jmci pan kanclerz Wielkiego xięstwa Litewskiego do Grodu ułowe-
mu zaraz oddatem uszytkę y prositem na intro do siebie z samy, ale
sie wymówili. Do Kłaztoru daliśmy uszytkiego na czestowanie Pa-
nien. —. dzień pogodny, gorący.

27. Był u mnie banniet względem córki moiej wesela, do ranonu
wzora oddaney. Był Jmci xian Włocłowski, pan Chorazij Nadworny
Wielkiego xięstwa Litewskiego Pau, y innych rannych ludzi dosyć. Pienie
sie odprawito z Tasni Moiej uszytko. —. dzień pogodny, niebawo gorący.

28. Przyjeżdż wykonatem rano przed urzędem Grodzkim Grodzienskim według
Constitutiey na Podymnym ze uszytkich condicy moich w ~~if~~ różnych
Woiwodztwach zostających; porpotuśmy przyjeździ, pan Starosta Grodzi-
ski, pan Marszałek, pan Podkomorzy, y pan Chorazij tutejsi; y pan Li-
pnicki Marszałek Morgorni. Powróciłem do Zabna późno. —. dzień
uszytek chmurny y bardzo zimny, z rana deidzi y potem przepadat,
wietrno bardzo.

29. Dzień uszytek chmurny, rano deidzi porupiat zimny.

30. Jam był troche w polu. —. z rana pogoda, po południu deidzi
spory spad.

31. Pisatem do pana Kottubaia y portatem mu parę soboli. Pisatem
też do pana Jozepha brata y poslatem copię punktu o podymnym
z Constituciey, y copię attestaciey Grodowej przysięgi moiej na pody-
~~do~~ mne y rejestra dymów z Witebska przystanych. —. z rana pogoda
po południu deidzi spad spory, ale w nowy przenieży mrozi był zimno z wielkim
ludzi strachem.

Augustis

1. Dzień pogodny, ciepły, rano troche chmurno.

2. Portiunculae -

W Grodnie, Preynatem lepi córka moja Kasia w Kluystorze wie-
do professey oney, niemogąc iusz iey widzieć - Powróciłismy do sta-
bra pozno. — dzień pogodny, niegorący.

3. Dzień pogodny miernie gorący.

4. Jako iść pomesto, ale ienore ielone było — — — a rana piękna po-
gada, potem panno, po południu rachmurati się, potem deidi poleiny,
gromoty y trzaskania srogie. Piorun uderzył między bydło nasze w po-
le y ogłuszył kilkanaście świń, ale ledwo do siebie nazwiał, po-
stę, nietylko iednak uskody iedney.

5. Micharia odpratem, z Jrodna na vacaiie. Jusz pozno odcano
mi listy z poszty; z Warszawy od syna który mi przysłał obraz Opa-
skiego, Clementis 9 wieko obranego dnia 20 Junii. Przytano y gacety
niemieckie, oznaczając że ponow stanął Hollendrois z Angliami.
Pan Młodzi odjechał, pisatem do siostra Ignaciewicza y portatem mu li-
stów ostrych, do syna y portatem mu radzik za stół i brysta — — —
przedniem był deidi y z rana trochę porzypiał, potem się pięknie
wyposzowało, zachód chmurny.

6. Przytem w polu. — a rana chłodno barzo, dzień pogodny, nie-
gorący.

7. Wobec wspaniałe zimny, dzień pogodny, chłodny, wieczór zimny.

8. Podysmna z tabaczką i strubką odczatem do pana Włodzkiego Pobo-
nie iudicimskiego. Na Pilwiszku ielenia przesłanego przywieziono, odcano
y listy od pana Kottubcia y od Pułtowskiego, który mi przysłał in notes
centia, od panów Commisarzy na rozgraniczanie Pilwiszka z Jmcią pa-
nem Woicowem Poturim. — dzień pogodny, po południu deidi prze-
pad spory po diawra, miejscami niebyt.

9. Piano odprawitem iktapiów Pilwiszku, pisatem do pana Kottubcia y do
Pułtowskiego, portatem Hanniet na ciele, żeby panowie Commisarze nie
wieszali daremnie niemajac iadnego do Commisarzy fundamentu; po-

statem też na list do pana poboże Kowieskiego blansiet na ręce
Pastowskiego żeby napisał o przyjęciu reszty porzuczonego z Pilwiszkiej wło-
ści. Datem list arendarowi Janowi Kucyńskiemu na aręda w karczmie
w Strubie białej.

Po oddaniu porzuczonego, oddano mi quity od pana Poboże z Łabna
i Strubni. — z rana deirdi, potem pogoda, po południu znova co raz
deirdi padał spory i nalało baro.

10. Zwiżego Wawryńca - Wyprawilem wozy w prąd do Wilna -

— z rana chłodno, potem ciepło i pogoda, późno trochę deirdi -

11. Wyprawilem wozy z Turzyńca do Wilna - — z rana myła
sroga potem pogoda, po południu, prawie przez dzień deirdi przepadał.

12. Po południu iachatem do Strubni na noc. — dzień pogodny, w po-
łudnie gęzgu baro, potem deirdi przepadał po kilka kroi -

13. Powróciłem do Łabna. — z rana pogoda, po południu deirdi
miejscami spadał wielki -

14. Z rana pogoda, na wieczorowi deirdi padał duży.

15. W Niebo - wiecía Najświętszej Panny - — na świtanie i po-
tem deirdi z srogim gęzotem, potem dzień pogodny, wieczór chłodny.

16. Karły przyjechał, i przykazaniem me tu w Łabnie siewady-
wai gospodarstwem. — dzień pięknej pogody wrytek, niebawo gorący.

17. Przyjechał Milanowski z Łomżyńca, przyniósł listy od Siwioniego
z Kobylina który mi przysłał wypis intromisyjny do Oziarów Gene-
ralowej. W Łabnie było iże poręgo — dzień pogodny z ra-
na chłodny, potem gorący, baro -

18. Dzień pogodny, gorący baro.

19. Dzień pogodny, baro gorący, w sam nów po godzinie trzeciej za-
chmurato się i deirdi loszące ięno uropił.

20. Dzień pogodny, srode gorący, po południu zachmurato się i deirdi
spad trochę, miejscami niebyło go namniey.

21. Sporządźmy w naleri w domu, zostawilem w Łabnie gospoda-

mem Theodora Karneya, sam wyjechałem y z matryonem moim i
nieśano, na noleg przyjechałem późno barw do wsi miesckiej
Pranier. —. poranne popoł., dzień bardzo parny, iur po południu
dobre deidy padał; gdyśmy byli na miejscu iur po dieriałej go-
dlinie, powiatł erogi wieber z tyskawicy, potem gromot erogi, na-
ostatok deidy wielki barw y trwał aż do dnia y w dzień.

22. Pokarmiliśmy w tory zarazu, nocowaliśmy w Rotnicy. —. z rana
deidy padał y przestał prędko, ale przez noc nalał mrozie, dzień
potem pogodny, w wieczór zimno.

23. Pokarmiliśmy w Mercezu zarazu przyjechałszy, nocowali w o-
ranach, nil ośiem. —. z rana popoł., po południu deidy przepadł.

24. Świętego Balthomicia — Pokarmiliśmy w narzynie pana Ciecha-
nowicza nil ośiem, nocowaliśmy w wale pani Chreptowiczowej. —
noc bardzo zimna y poranne, dzień wietrzny, pogodny, iur późno
na mrozie deidy y potem pisał przez noc erogi, ie nalał barw.

25. Kancelie Komisary wojnowej — Przyjechałem do Wilna przed
godziną osmą, rano, stanąłem w namiemieniu fmi pana Referenda-
rza Wielkiego Xięstwa Litewskiego z łaski jego pozwoloney do stania,
ex officio ukazano mi na domskiej ulicy u pana.....

Po południu zariędliliśmy na Komisary, obrali Dyrektorem fmi
pana Michala Paea Kantelana Wileńskiego Hetmana Wielkiego, Wiel-
kiego Xięstwa Litewskiego; była concurentia Xięcia fmi pana Woje-
wody Wileńskiego, ale to privatim urpowoiliśmy ie ustąpić Xięciu Jego
Mości, potem obraliśmy na Pisarstwo Do Komisary fmi pana
Kierdeia Chorajego Grodzieńskiego, siestrenica mego. O gospody traktu-
wano y deputowano na to. Po serijey byliśmy uszyty u fmi pana
Hetmana na bankiecie. —. w nocy y z rana deidy padał, po potu
dnem wypogodrito się.

26. Nieśano zariędliliśmy — Odtoryli do intra ie się nie uszyty zicubali,
ieśnaw obwołano żeby intro panowie Grodowi do przyięzi byli gotowi.

— dzień pogodny, ciepły, czajm się chmuraci.

27. Lasiadny tractowaliśmy de securitate, która namówiliśmy że
Imię pan Hetman ma przewidować, a my assecurowali że ten piechotni
jego mościency należny iako będzie oddany. O gospodach oznaczeni mo-
wili Deputaci do ucontentowania y delegaci do nota Trybunałskiego ra-
tione compositi inducyi y o gospody ieby ich co nam ustąpili. In-
ramenta, Grody, ieby w poniedziatku czynity y delaty oddaty do nas
według Constitucii. Majstrat Wileński ieby ieno w iedney gdzie mie-
szka kamienicy był wolen według przywilejów ante unione
otrzymanych, w inszych stać wolno, bo oni te uprzywilejowane a-
necia a sami w inszych mieszkali dla ochrony. Imię pan Po-
durski deklarował że nie chce do skarbu brać pieniędzy, ale ieby
poborowie oddawali za asygnacjami wojsku. Wnieśliśmy że ita
szlachty ubogiej nieprzyjęto dla siłowości czasu, ieby tu odprawia-
to mogli; odstąpiliśmy dotąd aż padebit z delat Grodowych kto nie
przyjęt, dopiero formabimus iudicium o to tego. Wtaliśmy
przed godziną wtórą z południa.

Oddano mi list od Imię pana pisarza Polnego, prozi na pogrzeb
panny Papieżanki w Wilnie pro die 11 Octobris u Świętego Karimie-
na. — z rana srogi deirdi y długi y potem przez cały dzień
mato co wielki preraiz.

28. Solemnitas u Świętego Stanisława; translationis Świętego Karie-
miera, karat ziada Inuminowicz. — w moim srogi deirdi spać
y długi, dzień pogodny, iednak w wieczor deirdi troche preraiz.

29. W nocy naszymi strony przyięty Jch mościów księży Biskupów ie
per duos ex capitulo mieli przed nami przyiętą ex vi consti-
tutionis; nakazano przyięt, lubo ieno w Grodzie przyjętli Wileń-
skim. Panowie Grodowi prawi do srody dla sporządzenia delat
y concezum, sam ieno Grod Grodzieński przyjęt y oddat delaty.
Panom wojskowym Deputatom Declaratum ieby aż za trzy nie-

dziele od drzcia tu stawali - Były y inne różne materye. — w no-
cy deidi wielki padał, z rana doobryły po południu trochę, potem
piękna do wieczora pogoda.

30. Niedługom na sesyey niedieli, jednak ośadziłom sprawę pana
Stuzki Starosty Przemyskiego ieby przyjeżdż zaraz w Trybunale na
Starostwo y ieby podał urząd Grodzki; ieby za niediel ctery wni-
no pieniądze z powiatu Przemyskiego.

Po urtanu byliom na bankiecie u xiągicia Smi pana Łb-
woły Wileńskiego. — dzień pogodny, ciepły, rusem Amuratu ie.

31. Poczta przyniła - Pisze z Warszawy ośbłowie Smi pan Kanclerz, do
Smi pana Podkanclerzego Litewskiego, ie pan Radziewski przysłał zpa-
wego do Króla Jego Mości z tem, ~~ie~~ iż Turcy niechca z nami trzymać
poroju iereli z Moskwy nierozgiewieni przyjacieli, ie y panowie Ko-
ronni są, za tem y pan Radziewski iży y radzi ~~nie~~ ieby roz-
wiał z Moskwy poroju - Sam Król Jego Mości y Jego Mości xiądz Arcy-Biskup
y pan Kanclerz odradziły y przeciwni są, temu - Do pana Radziew-
skiego odpisuje Król Jego Mości ieby do seymu zatrzymał te rzeczy u Porty.
Perswadowie nam iebyom cały Komisary napisali do Króla Jego Mości
ieby nierwał traktatów z moskwa bo to urzypoditoby nasz nad naród
a Polak zawsze danej obietnicy wiernie y nieprzyjacielowi dochowuje.
y mieli y mieliom namowe niektórzy u Smi pana Hetmana ie
treba pisać.

Na sesyey adbietałom przyięgi od Grodów niektórych, ale za-
bawita nas sprawa z xiera Biskupstwa Gmudzińskiego który proprio
ausu sami przed sobą przyięgali nie w Grodzie; statit decretum ieby
przed panem Pisarem Grodzkim który ma riekhai znówu przyięgali se-
cundum rotam w Constitutioney opisanej y sflakta który nieprzyięgli
ierzore ob angustiam temporis - Xiedza Kanonika który był autorem
tey niezgany ukazaliom in paenas legum, obowiązawoy Smi xiedza
Biskupa Gmudzińskiego per decretum ieby executia usypit westy cano-

na prawo Duchownego.

Pan Węstawiński przyjechał z stolicy, debulit ie od Czar portami do Koła Jego Mości naprzemi dwaj Wągroninowie y Bohdan Karłowicz Dział. — dzień pogodny, z rana ieno trochę dżdżi przepadł.

September.

1. Na sesyey przygizy stuchaliśmy panów Grodowych, insze oddzieli do soboty, insze do poniedziałku. Sądziłi też sprawę z panem brytainskim Wotosyna jednego. Namawialiśmy ~~nie~~ insze ruzne materye orobliwie obywatelskie mamy sądzić sprawy lawnych retent. Wiera naszymi urtali.

Mieyskanie Witebscy oddali mi list od Magistratu Witebskiego y od pisarza. — dzień pogodny, ciepły, orulem chmurato sie.

2. Na sesyey o retenta Lawne porzegliliśmy sądzić, oddzone do poniedziałku Grody. Potem czytano listy do Koła Jego Mości, Jego Mości sędziego Prymala y Jego Mości pana Kancelarza wielkiego Xięstwa Litewskiego względem tego że panowie Koronni ięra ieby z Moskwa rozewwai traktaty a z Turcyymem uyrznić lięz na nich; deklarując że to admittiti niemore y podpisaliśmy się wszyscy do tych listów, bo ~~że~~ pan Kanceler ostrzeżł pryncypa, poyta ie y pan Radziecowski radzi ieby te lięz uyrznić y panowie Koronni są na tem. — dzień pogodny, ciepły, po południu chmurato sie barzo.

3. Na sesyey nieduży siedzieliśmy. Pana brytainskiego ra ~~excep~~ isz nieskoronnie zachował sie w kole naszym, oddzieliśmy do wiece na niedziel. Insze oddzieli. Sprawy do poniedziałku.

Poyta odczyta. Pisatem do Warszawy do syna portatem y kopią na przywilej dla podpisu Królowi Jego Mości. — dzień piękny barzo y gorący: nowy iusz chłodne.

4. Dzień pogodny, gorący.

5. Na sesyey sadziliśmy grody, aubliwie Powiat Miemianiski, nie Dwor-
nianin y Poborca pan Strawinski wzięli od nientorey szlachty retenta,
a nieoddawny do skarbu, na delata podali -

Po sesyey byliśmy na bannicie u fmi pana Kruprego Wielkiego dzie-
stwa Litewskiego. — z rana y po południu derdzi pisał, y nalało bar-
-

6. Na sesyey naszej Grody nasze sadziliśmy, ale sprawa fmi-
ie poborcowie za jeden dym quit daway, na delacie sieri utarli u
nientorych obywatelów; mieliśmy wielką trudność. — dzień pogodny,
derdzi iednak z rana y potem po trzecie przepad; w nowy mroz był spo-
ny, dzień zimny burzo.

7. Na sesyey niebarzo długo siedzieliśmy, sadzili Grody y Poborców -
Jurament conipowany poborcóm do teraznieyszych podatników. -

Posła przysła. Oddano mi listy z Warszawy od fmi pana Kamlerza
Wielkiego księcia Litewskiego, od księcia Tyżkiewicza y od syna, tak też
od pana Mładzkiego; pisał, że idzie Raup od Turcyjna, confirmując
ielijmy rozprawiali powoy z moskwy. Pisał, że Posła, że Król Jego
Moi wyjechał die 1 a cięto Królowey miało wynieść die 3 praesentis
do Krakowa. — z rana zimno, od południa derdzi wielki, asz do
nowy y dalej.

8. Po nieczynności obraz Najświętszey Panny cudowny Troni wypro-
wadono z kościoła świętego Stanisława, prowadzili wryty panowie
Senatorowie y co ieno ludzi było w Wilnie y portawili go w noszcie
Oyców Carmelitów bójch. Tamie miał narzanie księdz Korhanowski sta-
wny kaznodzieja Lubelski, wrytym discurs. Kiedy stuzniejszej miej-
sce Najświętszey Pannie byli w Wilnie? byli w Tronach? z Briat bi-
to y z reznyey strzelby. — derdzi co raz mrozi przepadał, podał ie-
dnak procepy pieknie było, dzień zimny.

9. Runo u Oyców tykie Carmelitów po my mrozi święty był narza-
nie [a było też y u Oyców Dominikanów], potem obraz wzięli panowie
Senatorowie y murzni y nieśli do bramy ostrej, za którą insygn Dale

sami powrócili - Był srogi miasa ludzi i prosiłymi mężczyzn, i
tam poniesiono do Tron na miejsce wyznaczone, ale nie było tam
stanu miazgi i obrzeżem; był i miazgi srogi w ciżbie i w btoie wie-
liim.

Na sesyey naszej bardzo krótko uśredniłimy, bo ieno urządził Witro-
mowski przypięty.

Pan Joseph brat nasz odiahał do Witebrna, pisatem do pana Po-
winskiego, datem i listy podawne do niego na Kobylnini i Urub. Po-
iayatem pana brata timfami rtoty i zezidierist ad rationem iema
dać domi dierisi chłopom moim. —. dzień pogodny, bardzo zimny,
w wieczór deidi uropit.

10. Na sesyey długo uśredniłimy - Było doryi strony salarium na-
szego kataru, z ianich pieniędzy miazgi były dane, co odtóżono do ponie-
driatka, iano i przypięgi panów Poborów - Towysta ię też sprawa z od-
stadu o dawne retenta z Poborami Imuiznienimi; naznaczono nas
silką i mnie do przegrania z Imia panem Podmarbim, da dania
informatyey dostateczney o tem, bo wrode sita zrody ponosi Preer-
-porpolita. —. noc zimna, na switanie deidi spad wielki, potem
pogoda, dzień wrode zimny wspan.

11. Byłimy naznaczeni u Imi pana Podmarbiego do zwereficowania
względem Podymnych z Convocacyi Grodzieńskiej uchwalonych, skąd
przybyło dymów osiemset siedmiciat. Ciomy uonicyli. —. w nocy
srogi deidi aż do dnia i potem mierzny z mrazą, od południa wygo-
godito się.

12. Na sesyey uonili capitulares prosiły żeby według praw słow-
ich do niewierkich, ale Duchownych poborów oddawali podatki; cyfali
przypięgi swoia, która cyfali kanonicy. Przypięgi poborów ięzre do
cwartku odtóżone - Cyfaliłimy relatyę wyzorasrey sesyey naszej,
podanyowano do dalszey wereficaty i rejestrow marbowych - Pan Stan-
kiewicz Ciwan Syragolski, poborca przed tym, w pad w tenże error
natrymania pieniędzy Preery-porpolitey i prosił żeby mógł wnieść

do exarbu sine publica confusione, alia lego prolongatum conu-
lendo reputationi iego. Na ostatku o salaria Commisarskie druga
questia y trudna; tandem statit ie treba dai one. Niech finii pan
Podskarbi poryczy u Roborciu pieniedzy, a my damy assecuration, ie
durante Commisione z retent windicowanych praeiudicium restitue-
tur ta summa sine diminutione 15 podymnych. Tej assecuracii
ma byc napisany projekt y czytany, potem umoderowawszy podpisai y
tanci pacificatum negotium et sessio soluta. — w now wielni barzo
y mrozi, ie lod byt y gorza, dzien pogodny, zimny barzo.

13. Na sessyey przysięgi nientonych panow Roborcow, potem sadzili-
my sprawa pana Strawninskiego Rotmistrza Powiatu Anzynie-
go y wtali —

Sadzilismy karaj uszyty na pognieb panicy Lebrydowskiej Karyela-
nowey Lubelskiej, Lenowiczowey z domu, ktora od trzech lat umarta.
Zrebt ia Liqie Jego Moii Rudiwit Woiewoda wileński, bo przed tym
byta za Rudiwittem — Karat Liqie Kuchanowski karmelita bory, w ich
terz kosciele y grobionu. Stypa byta u Liqeciu pana Woiewody, gdzie
byt y ia z drugimi ichmosciami. — w now zimno, dzien pogodny
niebarzo zimny.

14. Rano oddano mi list od pana Referendarza wielkiego Xięstwa
Litewskiego z pów Mohilewa daty die 10 praesentis. Oznajmuie ie
Sarzozokin z stolice przyslat list p. prier kursowa pierzego w Tubnach
zawiazany: od Cara do Króla Jego Moii y prosi ieby przestal posylac
do Króla Jego Moii. Oznajmuie Car o Tatarach ie mieli z wielka po-
taga wtargnaci do Polnocy; ie Kozacy przyslati do nich o te poritni;
potem znou Dorozennu pisat do Kana ieby ie zatrzymat, bo nie-
maly wojsk ich, ani Morniewskich, ani Polskich, ale da znać gdy tego
bedzie potrzeba. O co rozgniewany Kan postat Sottanow ieby bili Ko-
zaczow ieby niechcieli im pomagac na nas, y ieby z Królem Jego
Moiecia pokoy zawarli.

Na sessyey sadzilismy Rotmistrzow Powiatowych inszych na salary
maj odstajuszy. — w now mrozi wielni, dzien pogodny, zimny.

15. Na sesyey przysięgi niektórych panów szlacheckich. Od Capituly uw-
szono skargę na pana Marzatta Przemyskiego o chłopu który się sam
obierit u niego w gospodzie. Mielismy też różne namowy, potem
ustali, bo Jmci pan Hetman order był na seymie Wileński, na którym
pan Rosochanski Pisarzem zastawny Wileńskim z Leńskiego Trońskiego przysięgł.
Tamże pana podcednego pomianono na Leśnictwo Wileńskie.

Pozna przysięga wczora pozna. Ta przysięga że pan Rudziewski
poset wielki do Turku umarł w Adrianopolu die 8 Augusti na kamion
y zeprowadzany się fructami. Że ten morawy wyszły w Ukrainie
30 mill y usłomili [f. f. f.] kozaków Zaporozkich y dali odwiez nie-
którym fortecom. Że wojsko choronne uste. Że Tatarowie mają
winni z wielką potęgą.

Datem listy do pana szlacheckiego Wilebskiego, do pana Józefa brata,
do Magistratu y Pisarza Wilebskiego, także do wielu innych. — dzień
wszystek, a orobienie z rana bardzo pługawy, dżdżysty.

16. Na sesyey naszej w macej lidzie nas agitabatur długi sprawa
pana Swiderskiego z panem Micutą szlacheckim powiatowego, circa
fortem executionem delat w Powiecie Grodzieńskim; suspensa do sprawy
z panem Imudinim.

Jmci pan Hetman y drudzy szlacheccy wojskowi byli w ko-
le wojskowym u Cywów Bernardynów, które pierwsze dziś było y obra-
no Directorem pana Rudomina Starostę Starodubowskiego. Powrócili
potem Jhmowicowi do nas, y naznaczyliśmy jutro namowę iako
z wojskiem postąpić. Że było nierano, ustaliliśmy.

MS: W piątku wtorek było zabito krowę rzeźnią y znalazł w niej
cielo o dwa główki, ale z jednej ręką; uszy ostre, oczy ostre, nogi
wysuwały ostre, ogon zaś się psi u tego monstrum. Widziata
czeladź moja y sika ludzi to widziata diwne. — dzień wszystkie pługa-
wy, deszcz wielki wczoraj y dziś.

17. Na sesyey sadziliśmy sprawy niektóre, potem przysięgli delegaci od
wojska. Mówił pan Stuzka chorąży wielkiego Xięstwa Litewskiego.

W przerwach nam gratulowali, potem requisitie swoje wyprasili.

Primo: Zeby milion dawny ante omnia był wypłacony.

Secundo: Zeby ostatecznie cwieteri winnych, z pełną oddano.

Tertio: Zeby Deputatom ad rationem istą daną zora.

Quarto: Zeby gospody dla wyprawnych były naznaczone.

Quinto: Proili o informatie, gdzie maia dochodzi rotnirze, re-
tent które im niepewne ukazano w zastawach.

Sexto: Przydali panowie Deputaci wyprawni ze winno siedem
mili sto tysięcy do dawnych trzech millionów, zeby y ten stuy w pa-
mierz wartował.

Odpowiedział onym filii pan Marzaten Wielkiego Liestwa dte-
wniego usiły od Jmci pana Hetmana. Po odejściu wyprawnych na-
materialismy iako odpowiedziei w poniedziałek; widetur, ze w przed
treba wieciei kummu ptaii zeby coequatia stanęła y porachu-
nek o cwieteri y sto zasturyt, dopiero ze umawiai bedniemy. By-
ła też altercatia ratione salarii y obiecał pan Godskarbi dać
ad rationem teraz, a potem ustated.

Pisatem przez poryte do pana Komara bedniego Brzanińskiego y
do wielu innych. Oddano mi list od pana Morzyńskiego y szere
tomów Glaubrowych. — przez cały dzień coraz deidi przepadał
spory, wrode nalało temi dniami y powodzi były.

18. Z rana chmurno, po południu deidi ustawiczny y w nowy
ctwego.

19. Pogrzeb Królowej, świętej pamięci Ludwini Marii w Prano-
wie. Tu w Wilnie exequie odprawity się u świętego Kazimierza.

Na sessyey naszej daliśmy respons delegatis od wyprawy; potem
sądziliśmy różne sprawy. Salaria postanowiliśmy po tygiar stotys
na Commisaryon. Naznaczone Deputatów z nota intro ić do wy-
prawy, inszych do calculatocy z wyprawy. — dzień uszyte
chmurny y deidi padał burzo orafom.

20. Wyjazdowy z Wilna posłanym w Warszawie, nowym wfe-

wie mil pięć, miejscami bardzo sta droga, bo nulało spodzie przez ten ty-
dzień. — w nocy deirdi wielki i z rana i wrytek dzień wilgotny, plu-
gawy.

21. Pokarmitem w Ryżmorał mil czterech, nocowatem za Romsyffka-
mi mil dwie i pół we wsi Joscitony nazwaney nad Niemnem. —
z rana mgliście, potem po południu deirdi trochę, na wieczorowi pogoda
i rai chmurno, dzień ciepły.

22. Przez Kowno przejechałszy i przewiozłszy się przez Niemien, tamże
pokarmitem w Wersław w pół milu od Kowna, nocowatem w puszcy
u rudiaka Choickiego mil trzy. — w nocy przymrozek, dzień piękny
pogody, po południu gorąco.

23. Przez puszcze i miejscami w Maszynach bardzo ciasna, droga iach-
tem mil czterech, pokarmitem w wiosce młodej Medynach, z tamtąd
do drugiej wioski na noc iachtem Kise nazwaney. — w nocy
przymrozek, potem z rana pogoda, po południu bardzo się zachmurzało,
na deirdi się zbierało, niebył iednak.

24. Przed-dniem i rano deirdi podał mierny; potem zaraz pogoda
piękna, ciepło.

25. Dzień pogodny, ciepły, rufem chmurno.

26. Dzień chmurny, pogodny.

27. Pokarmitem w Pilwiznach, gdzie przewiozłszy się przez Dzesupę,
nocowatem we wsi Łowonaynis nazwaney mil czterech. — dzień
pogodny, bardzo ciepły, na wieczorowi zachmurzało się bardzo.

28. Pokarmitem we wsi Szymielis mil trzy i pół w Paurich które
nazynaiać się od rzeki ~~Szemał~~ Szewinty, owieci mile od nolegu,
z tam iachtem mostami wtawicznie do Boiorgali mil dwie i pół: gdzie
leżący miejsca nazwamy i wsi, z tam także mostami mile iedną do
nazwamy nazwaney Kiaszga, Plebena Sarskiego - iachtem diusia
mil sześć. — z rana zimno, chmurno, od południa gorąco, pogoda
piękna.

29. Świętego Michała.

Przez Ragnę iachatem, pokasmitem we wsi Pruski nazwanej
pięć mil od Tylic, gdzie stanąłem o godzinie trzeciej i południa
na iarmark stawny, ale w samej rzeczy nie tam się znalazło.

— w nową przyniesiono, dzień pogodny, od południa gorąco.

na w Tylic- iarmark, było długi różnych rzeczy. — w nową
mroz, dzień pogodny ciepły bardzo.

October

1. w Tylic- sprawowałem różne rzeczy. — dzień pogodny, ciepły.

2. Paptainowcy co się wzięło tu w wannach wyjeżdżałem z Tylic
po obiedzie nowowałem w Karsynie Mayrysteyna mil trzy. —
dzień pogodny, ciepły bardzo.

3. Przez mosty przebywałem, pokasmitem u Sremlica mil czterech, nowo-
watem w Łowekajnie mil trzy. — z rana wilgotno, trochę mro-
zyło, dzień chmurny, ciepły.

4. Rano wyjechałem przyjaciół do Kiszów przed południem; syn
porzucił wyzora ięzora pono wstąpił. — dzień chmurny, chłod-
ny, na wieczorowi dał trochę przymrozu.

5. Oddano mi listy przez człowieka pana Wierskowskiego z Wilna
przyniesione od pana Referendarza Wielkiego Księstwa Litewskiego Dęta
die 24 Septembris z Kadrina; oznajmiał, że już tylko dwóch po-
stów od Cesa Bohdan Wągrowin y Karpowicz Dział, a trzeciego
umówiono; że już dali znać o sobie iż ruszyli się z Smolinska
do Mielnowicz y pisze że pan Wierwoda Ciernichowski z Mohilo-
wa miał się ruszyć die 24 Septembris, że o wiecym Michale mieli
się ruszyć nazi na stolicę, a Morniewscy do Króla Jego Młoci. Pisze y
pan Tomasz Sednia Orzanski pod tym datą. Oddano mi list od pana
Sokolinskiego Marzalka Orzanskiego, oznajmiał, że Komisarzy opo-
now idzie, że dopiero ongi die 30 Septembris wkręcili w traktat
z wojskiem o ustąpienie ziem. O radach na wojnę porozumie,

O coequatien wyysnu, O miierciach Duchownych - Deputowani na to mieli traktować y ia z infremi. Wyysnowi ienye sie nierezolw wali, ~~proet~~ per delegatos traktować, byli od choragwi oesai infor matiey - Ne poyneb Krolowej Ley Muii udziyl Krol Jego Muii ad diem 22 Septembris; ie byl na podagrze chory. Ne pan Wy souci z Turon odprawiony z powoim sa conditione iebyśmy z Mo skwy powoy y traktaty zewali, nego y panowie Koronni iyszy. --- dzien wrytym chmurny, ciepły iednak, po potudniu deidi cesty prepuadat, crafem y spory.

6. Wyjachawszy z Kiszon nowowatem u Ohoieniego poizno prag iachawszy. --- z sama zimno, dzien pogodny, od potudnia ciepło, tro szcze deidi kropit.

7. Pokarmitem w Kownie, nowowatem w Rumysyffach. --- dzien chmurny, crafem troche deidi kropit.

8. Pokarmitem w Kuszynie. pana Kraycego Wielkiego Xiestwa Li tewskiego mil ctery, nowowatem w Kuszynie pana Rozochawskiego pisarza Ziemskego Wileńskiego mil trzy wiachawszy. --- dzien chmu ro pogodny, z wiatrem wielkim.

9. Przyjachatem do Wilna o godzinie dieriaty sam. Solemnitas u Aycew Dominikanow w oltawe Ryzanica Swietego - Ciato wisłego Do Josaphata przeprowadono z Cerkwie Swietey Trójce do drugiej Cerkwie Unickiey Najswiętszey Panny o godzinie iedynastey. --- dzien chmurny, crafem deidi kropit.

10. Rano oddano mi list od pana Referendaza Wielkiego Xiestwa Litewskiego z Kadiuna daty die 3 Octobris. Oznaymuie ie iusz y pan Woiewoda Cernichowski. przyjachat y iada trudnoci z portami Morskiewskimi, ktory w Mikhnowizach stoi, o pierwej ie nie Maje statowu Janu Wielkiego Xiestwa Litewskiego do confirmatien pad proz nas zawartych.

Na sessey naszej sadziliemy sprawę Jmci pana Kancelarza Wie lkiego Xiestwa Litewskiego z choragwiaz diarecia Jmci pana Woiewody

Wileńskiego; potem my deputowani do traktowania z wojskiem rui-
 imy do stanowiska Jmci Pana Hetmana y tam umawialiśmy się. Pro-
 posucunt ruzne puncta, ale napierwszy wzięliśmy calculatiam
 wojskową, ta się ma ruzną ^{we} rozgode przypisać - 8 million cwa-
 rty, żeby y tego oraz mogła być calculatia - Non conclusum - Idymy
 przystąpili do samej rzeczy o utapienie czwierci których iuż
 przed tymi piasin wojsko utapilo, proponebant ie y więcej utap-
 pias, to iest iedne ięzore, byle też commissary dla nich co ucy-
 nita, na to tedy ciągnęli żeby im co iest pieniędzy danu, orbatka
 porenaiia do seymu, a z niego do orbateysney satisfactiey, ale ty con-
 ditia, żeby na chlebach tego orekali, sine ulla obligatione y per-
 prebasyey ptac na te czwierci; tawre sądy o krayowy porzuci-
 ne, iedyśmy do tegoż tam crafu odłożyli, chyba o krayminaty
 gotowi się sprawić piasin panem Hetmanem - Cierowaliśmy pro et
 contra cum delegatis od wojska, ale taku totali Declaratia ie tan
 wiele maia od wojska zlecenia y niemożę daley postąpić - Inse
 potem puncta mianowali strony przebrania chlebow, ianie to ma-
 ius coryminaty się rozumieć etc: - Idymy niemożę rutiamni ani
 persovariani nie effiere, wzięliśmy to do kółta napego oni zaś
 brai niechcieli, y tak rozeszliśmy się -

W: W wiezor po godzinie szóstey byliśmy z matzonnar moia
 y dziećmi w Cerkwi Uniańskiej Najświętszey Panny podle Szaskiej
 bramy; tam stalo ciato obywatelskiego Josephata którego zhyoma-
 tycy w Witebran umęczeni - Tam za faworem Jmci Xiegra Kolesy
 Metropolity, otworzona nam truna jego, która iest srebrna wry-
 ta, baro bogata, axamitem szkarlatnym wybita, piekna robo-
 ta, opus liberalitatis rezytygo pana Podkanulerczego Wielkiego dietu-
 ditowskiego Sapiehy, y widzieliśmy ciato y rezyt prawę cnotwali-
 śmy - Widzieliśmy cate ciato jego nieskazzone, nos caty y ony nie-
 zaparte, ieno twarz porzeczona - Brody niema, bo na reliquie ode-
 brano, wieszto y rezyt tena po karku y nogi tawre po kostki do

13
Rygnu y Królom naszym - Rygnu która catowaliśmy cata, iego
sucha, a pale iasny się zrosty, ale calusiennu iax ma być ber
iawnu exary - Długożony anno 1622 - Dziwnie Rygnu memu
iem tego menenniku ogladat, którego proze ielby y teraz przy-
czyniat się za mię y na iawnym dniu był mi pomocnym, ielby
mię Rygnu mój, niekarat za grzechy moje -

11. Na sesyey było iedna sprawa oddadiliśmy Tatarską -

Pogrzeb pani Trokney Gorickney z domu y panny Sapiezan-
ki, córki iey oraz, który zprawował pan Potubinski Pisarz Palny
Wielkiego Xięstwa Litewskiego - Catafale był prawie Magnificum
opus ianoby osobno trumny staty między columnami; wierz-
nastalt infuty Papiernicy barzo piękna moda y sumptem
znacznym - Karat Xięgi Krzyewicz Jeruita u świętego Karimierza.
Środze wielka była ludri frequentia ie się do nościata pomieścić
niemożli - Potem stypa w kamieniu Sapieżyński y pana
Podnarbiego Nadwornego Wielkiego Xięstwa Litewskiego -

Tur późno oddano mi listy od syna z Krakową datą die 26
Septembris, w którym wypisuje pogrzeb Królowey świętey pamięci
Ludowiki Marię. — dzień wspaniałe pługawy, didzięty.

12. Na sesyey naszej zuplixi nieostre, aleśmy nie niesadili ie-
no semotis arbitris namawiali: po relatyey przez Xięscia pana
Woiewody Wileńskiego uwygnionej oneyżayrey conferentey z woj-
xiem naszym: / ponieważ woyno declaruje ie niemone na
sady pozwolić aże się onemu doryć stanie, co nam delegatis ka-
ia czyni w tej mierze, długa y catego dnia prawie namowa.
Podane są mēcia ielby teraz decreta stanęły a na on craf ptaili,
albo całe odtożyć do ostatney raptaty cum assecuracione od
woyska, ie w ten craf maia iadzić Commisfarye y oni satis-
faiant iniuriatis etiam in causis civilibus y na to stanęta go-
da, tak iednak ie gdy co occurret trudney do nota, weygnemy
ai trutinam y z tymieśmy uitali. — dzień chmurno pogodny.

14.

Chłodny burzo.

13. Nabojenstwo przy iele błogosławionego Joraphata w Ciermwi Umia-
 eniey Świętocy Panny. który był wielki concurs ludzi, naraz
 Ciermiew xiastr Tuchowci, potem ~~z~~ rozeryliśmy ie - Po południu o
 godzinie po czwartej, włożono ciato wieże do masyne z trumna
 srebrna, y do wozu czerwonym sukienem krytego, qdyśmy ie re-
 brali f: był xiastr fmi. pan Woiewoda Wileński; pan Woiewoda Potocki,
 pan Podskarbi Wielkiego Xięstwa Litewskiego y innych ita ludzi: f:
 chali wszyscy ludzie w karocach. Przed samym ciatem kalwa-
 nata, przed tą xiastricą fmi karoca w której pomienieni siedzie-
 li y xiastr Koleśa Metropolita, pan Stawka Chorągwy Litewskiej y ia
 z niemi; za ciatem panie y różne wozy. Za spartą bramą
 przedmieściem w pole wyjechałszy, miał kazanie Ciermiew po któ-
 rym roziachalismy się wrytey, a z ciatem poiahanu daley. I
 tak Święty Joraphat wielki meżennik ita tam przez cudo f: utó-
 re y po kazaniu rano cytano, y utórych niewypaźono a wiemy
 wrytey dowodnie ex relatione tych utóry dowiadamyli: wypuści-
 cywory w tej podróży, powracat do ziemi sobie naznaczoney
 przed wien. - Świętemu Joraphatowi niebo stuszyło poyoda w dro-
 dre tubo. — dzien dzjrysty burzo.

14. Jedni nariedli na sesyey; a my deputowani z woyskiem do
 traktowania, qdiesmy umawiali różne punkta. Co do sadów de-
 clarowalismy żeby teraz decyeta stanęły, a przy zaptacie ostatka
 woyska ex solutio była; co Deputaci woyskowi wzięli do kota
 swego. Co do zwinienia woyska, niechcieli żadney miary, igno
 po zaptacenia zupełnym woysku, czerkai iednak residuum sub-
 mittuia, się na chlebach, cośmy my wzięli do naszego kota -
 Były y insze punkta minoris momenti.

W kole Commisarskim sącono causas fisci - przysredny tam
 cygnit relatio xiastr Jęgo Moji pan Woiewoda Wileński cośmy
 z woyskowem traktowali; ie iusz było nierano, ustaliłmy.

Posła przysła - niemiatem żadnego listu, pisano iednak że
Soltan Gajda stanął w szeregach - Dzierżat tysięcy pod Starym Kon-
stantynowem; y z nim Dorozhenko z Kozakami y z asmaty.
Je pan Hetman Koronny wystat partie y pohatarowano z
ragony Tatarowie we dwu miejscach. —. w nowy dzień y
prer dzień cały drobny a gęsty.

15. Niezadowolony zariadki na sesyey - Sadzili Grody o retenta;
potem od Panów Woyakowych Delegati podali Declaration, że ustę-
pują szóstą cziwiei ea conditione, iebyśmy całe wyszkie
szkody pokryli y chlebow przebranie ustapili - Siedzieli-
śmy na tem aż do zachodu; nieconcludowaliśmy, wrócaliśmy.

Pozna pisatem prer wstę do pana Referendarza Wielkiego
Księstwa Litewskiego do Moskwy.

Alb. Na sesyey jelli pan Hetman oddał dwa listy od Króla
Leopolda pod iedną datą die 30 Septembris z Krakowa - W ie-
dnym odpisuje nam na to, żeśmy pisali prosiemy ieby nie-
chiał admittere aby państwa z Moskwą według affectatcy pa-
nów Koronnych mieli miano - ten list z pierzeią wielką; drugi
list z powołową pierzeią w którym oznajmuje oznajmuje o
niebezpieczeństwie od Tatar, iebyśmy wyszko chcieli do seymu
który ma być in Januario. —. dzień pogodny, ciepły.

16. Wesele pana Biatorzora, Chorążego Upitskiego z panią Rudo-
minową Maryatnową, Brautówną; fiodowie, z wdową na Antu-
nolu u fmei pana Hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego któ-
ry y to wesele sprawował, ale z niewyrafem było, bo y daleko
barzo y ciasno; po godzinie pierwej z północy, powróciliśmy. —
dzień chmurny, trochę deidz kropit.

17. Na sesyey sprawy różne sadziliśmy, prztem namówiono po-
stać do woyska Delegatos, ratione sadów.

Nasercyśmy panny Kryszpinówny Podskarbianni Wielkiego Księstwa Lite-
wskiego, za pana Andreja Zarwie Starostę Brautawskiego per

curam fmi pana Hebowicza Starostę Imużskiego y fmi pana
Ogimskiego Kraynego Wielkiego Xięstwa Litewskiego y iam był. traci.
O wtoż sie to nierozewalo, iednak perswarionibus z obu stron,
confectum opus. Była wielka gromada racnych ludzi, dali y zapi-
sy między sie y pierścienie. Ale go do godziny wtorey z półno-
cy tam byliśmy. — dzień chmurno pogodny, był y deidi trochę.

18. Niezawariedli. Sprawy sądowne ruzne; a my deputowani
do woyska, iachaliśmy do Dyjów Bernardynów do nota woysno-
wego y tam tractowaliśmy wrzędem sądów; po długich z obu
stron namowach, podaliśmy medium y declaraciam dali ie ponie-
waz woysko usięgnie dla Przeny-porpolitey y zrostey ciwercy,
tedy też my odstypujemy sądów in causis civilibus, ieby ieżo sa-
me criminales sądowno, osobliwie causas cedis, sanguinis, homici-
dii violentiarum etc. — Była zgoda na to niemal wszystkich Deputa-
tów z pod Chorągwi, a osobliwie panów Potanowinów; niektórzy ie-
dnak contradicowali temu a osobliwie ieby była optio według
Constitutiey u sądów Commisarskich albo Hetmańskich ieby sie
sądowno; zwłaszcz pan Zabrowski y pan Jędrzejewski, a ten miał swo-
ie private. Idy to nie mogło subsistere y iusz sie było sporymto,
naparli sie ci to contradicentes ieby do iutra odstąpi do namo-
wy, y nie tak nieskonorywory tej sprawy odstępnymy z nota, a
w naszym też Commisarskim iusz wstali byli. — dzień pogo-
dny z rana, po południu deidi spory y mokro bardzo.

19. Na sesyey sądziliśmy sprawy, potem ~~z~~ relacie narza cōmy
u woyska sprawili y namowa dluga kolo tego. Przysli byli od
woyska delegati, ale iusz mieliśmy wstać y wstali y do iutra od-
tępnymy. — dzień wrystek plugawy, didystry, y w noc.

20. Na sesyey zaraz raziadny sluchaliśmy pryncypałych od woyska
ktōmy na piśmie pryncypałowy w pirot, podali uwieć declaraciam rali-
ne sądów y inszych punktów; po wyptukaniu mieliśmy namowa narza
dluga iednym nie mogli dać resposu zaraz, do iutra odstępnymy, na-

mówiliśmy iednak po większej części, lubo pan Miecznik Wielkiego Xię-
stwa litewskiego z protestacją wyszedł contradicując temu żeby nie miały
in toto stać się sądy. Niccśmy więcej nie traktowali ani sądzili. —
dzień wrytek didziasty y burzo plugawy.

21. Nientóre sprawy. Potem namowa iako woysku odpowiedzieć,
ale nie niestaneło.

Posła przyniosta ie pana Margatka Koronnego Wotkan Jajga
obległ w Podhajeckach mając przy sobie 50 mill Ordy y Kozaków
— armatę. — dzień zimny, chmurny, był y deidi troche.

22. Na sesyey zaraz sądziliśmy niente sprawy Poturów; potem
o temie namowa, co woysku deklarować? Nihil conclusum. —
dzień zimny, chmurny, był y deidi troche po południu.

23. Oddatem listy na posłę. Pisatem do xiedra Syuzkiewicza y do
syna do którego posła listy do Oyców Bernardynów na Convo-
catia, która ma być na Poudze die 29 praesentis. Pisatem osobno
do Oycy Prowincyala y do Oycy Biskupa względem rzeczy moich
pokrewnionych w klasztorze Prasnem pod czas przetętego seymu.
— dzień pogodny, zimny.

24. Na sesyey niente sprawy sądziliśmy, osobliwie sprawę Xię-
żney Klewicy z Chłachtą, do przegrady Dawid Groźniwego należąca,
którzy cale excipowali się od tej iurisdikcyi — odstąpiliśmy ad forum
competens. Potem in occulto rotulo cryptano nam listy od Króla Je-
go Mości przysłane z umyśtu z Warszawy, de iata die 18 Octobris,
w którym oznajmuie o niebezpieczeństwach od Tatarów, o których
mieliśmy wiadomości przysłał, posłał. Przysłano nam copie Uni-
wersatów na porpolite ruszenie w Koronie trzech woi, żeby
stawali pod Lublinem die 15 Novembris, któryś seymiki die
ultima Octobris. Pisze przysłem Król Jego Mości żebyśmy formowali
consilium iakoby ratować Oyczyznę w tak następnym razie. Żebyśmy
pan Hetman wed zaraz z woyskiem ku granicom Holonnym y
faczył się z woyskiem tatarskim — przysłano też nam ruszne

copie listów o tych niecierpieniach - Le pan Maryaten horomny
obleżony od dwu niediel w podhaje podhajeck; ie trudno xome
prebrać sie tam dla wiadomości do niego - Le Tatarowie y Kurau
Dedis Aga posylali traktowai propozycie punkta:

Primo: Zeby kozacy zostali przy pactach Hadyackich.

Secundo: Zeby za xuzubny wyzyskanie raptacono co im izno
winno.

Tertio: Zeby z Moskwy divertium ponowu uczyni.

Quarto: Zeby Tatarom silna miast dai na faszist.

Pisarz tez y to, ie Cesarz Turcki wydat Smiry do Hana ie
by sie niewazyt wpadai do Polnocy - Innymuiz ie sie obawia
aby pan Sobieski adactis niepozwoilit na te punkta Tatarom.
Mielismy tedy namowe w tych materiyach, stetit odstoye do ge-
neralney namowy gdy sie panowie Senatorowie zbioru y smi
pan Kamlerz Wielkiego Xiectwa Litewskiego tez przyjedzie - Tracto-
walismy ieby sady odstoye woyskowe do drugiey Commisyey
etc: etc: - w nowy wielki mroz y lod byl na palec, dzien
chmurny, zimny barzo.

25. Jmiec pan Hetman Wielki, z panem Pisarzem Polnym zariadzi
na rachunkach woyskowych calculacy exactem wiele pod sto-
py choragwii bylo ludzi.

Na sessyey Commisyarskiej poborcowie teraznieyszych podatkow
sprawowali sie y ostatnie delaty dawali.

Possta extra ordynaryjna possta na Rus, pisatem do panna
Referendarza Wielkiego Xiectwa Litewskiego - w nowy wielki
mroz y w dzien mazyto, y na niego sie zbiorato.

26. Nierano mariadny, sadzylismy sprawy delatawe terazniey-
szych podatkow - w nowy mroz, dzien zimny barzo.

27. Na sessyey sady ruszne - Pan Hetman na calculatery z nie-
ktorem.

Possta possta Ruska - Oddano mi list od panna Referendarza

na Wielkiego Xięcia Litewskiego de Jafa die 13 z Dorohobuza,
a karta p. S: die 15 Octobris z Wiazmy - Oznaymie ieno ich
niebawo ludzko podaymowano w karmie; saie y wielkie y po-
trebne prestrogi MB: MB: wykladem zabrymania korowic z Mo-
sawy - Przyta ten wiadomoi ze Portowie Moskiewscy ieno wy-
sili z Mohilewa. — w nowy przymrozek, dzien chmurny, mienie-
rimny.

28. Swistych hymnów y Jedy.

Swieto - Niezariadalismy, ienymy mieli prywatna nank
u pana Hetmana Wielkiego Xięcia Litewskiego konferentia-
Jenowacik oddat mi listy od Magistratu Witebskiego za
nim przyrynnie, tak tafa od pana Josephu brata y od Siwieniego
z Kobylnia. — dzien chmurny, z wiatrem wielkim barzo potu-
elnym.

29. Na sesyey w kole sprawy ruszne, y myimy ten z wojniem
tractowali y skonczyli - Sadu maiz byi na Commisyey przez nie-
dziel dwie swiat nierachuias, a nego tu nieosybra, to do drugiej
odtozyci Commisyey w tractacie wojnowym obwarowaney - O chle-
by prebrane, maiaz sie sprawowac, o te ieno ktore pod totory-
nem rozpawano - Sadu maiaz sie raczyc w przyzty ponie-
diatku.

Datem listy na ponsę Ruska do pana Referendarza Wielkiego
Xięcia Litewskiego do stolicy - MB: Pisalismy do tegor w publicz-
nych sprawach. — w nowy deidi z wiatrem wielkim y dzien usyfta-
didipty.

30. Mielki Jhmoseiowie Panowie Senatorowie sesyaz w nlastore
Swietego Kurimierza, ale odtozylki do jutra bom y ia tam byt. -
MB: Nierozesny casus syna mego Jana wizora w nowy z te-
go niezboiney lekcioi y przyrynni - Piere na pamiatke a iysie ze-
by tego od swoich diaten nieoswiaderat, ani one co on - O godinie
dwonastej wtasnie, grafuias po Wilnie piany wyciast onna w mo-

im stanowisku na dole u Snicego, mato go tu niezabito, bo ta-
mu snicelowi niepalit murziket gdy mu go w pierzi wtoiyt
przez owo - Relatir ten moia mato go niezabita, przerbranzony
ufied; na ulicy szalamrey tansze ien owa y tam go cejta w teb
uderzono bargo y porieczono, mato niezabito - Ieko mie ufuszowat, niech
iego drici to rytaiye pierli ih dorena tan iijax: uwaray. — w nocy
z iijezora woyi deidi z wihrem, potem pogoda; dzien pogodny pis-
maney, ciepty.

31. Na sessyey naszey ranezo byto sadzii sprawy istotnie, ale
ie iecore niepromulgowano tego, odtwozimy - Delaty sadziliemy
z retent convocationis; potem byta namowa iako odpisac królowi
tego Moiri ratione zabrymania wojny y to odtwozono do wzody -

Ille pan Dletman iachut do Tron dla konferentey z Jmcią panem
Kantlerem Wielkiego Dieptwa Litewskiego -

Z Surowaciniem uynitem postanowienie wykladem spustozenia
Kobylina za Morkwy. — dzien pogodny, ciepty.

November.

1. Wsyptrichy Swietych -

Niezariadaliemy — dzien ciepty, hmurny, byt y deidi a w nocy
 bargo wielni spud.

2. Ladunymy dzien -

harialaliemy - Nientore sadzy byty, potem namowa y odtwozylimy
do intra ad pleniorum congressum.

Ille pan Dletman powoat ai ille pana Kantlera. — dzien
 hmurno pogodny, ciepty.

3. Na sessyey sadzy ruzne - Illymy zariadali z wojniem moderniaz
ienye ratione sadon; znowi wspomgli zimieniasia stowa, zaciem nie
nieconcluwawesny donierliemy do nota te odmiane, gdzie do pozna
disceptatur y ex maiori parte zgazonali sie odtwozic te sadzy woj-

skowe do drugiej Komisary, ale sila ich contradicowali temu
y tak nie nieconcludowaliby ustalimy - Sadziliśmy też prawie a
napt proz sflachcia Gradowskiego u Tyminga Cyrulika Wileński-
go, konuyni iego, która sama go, podmonwita ze z nią uiechał, u-
znano forum niestusznie ex favore sadzono; byto nas wizey pre-
iowej sentenney, izno kresni aliquo casu pomyłone -

Imonrytem z Sumowaciniem totaliter o szody w Kobylskich
porygnione za Moskwę; dat mi czerwonymi stotyki siedemdziesiąt, a
blig na dziewięćdziesiąt, nomia y nowe srebrny ma ośda w Wile-
nie - Pisatem proz niego do pana Josepha brata, do Mayistrata bi-
tebnego y do Siurienego - Milanowiciego a piewkami ofpowiedzi
do domryna, postano szła inrynie ceta, niktara rtub tory y inpu-
drobiarzi. — dzień piżney bargo pogody, w wiecyor zimny na mrozie

4. Nietanowsmy arz po potudniu zariędi na Komisary - Sadzili spa-
we pana Pisarza Polnego z panem Kimbarem Starbrym byworym
o spione o Komisary Minier - Potem byty namowey oobliwie-
ratione responu Jęgo Krolewniey Młoci, ale to odłożono do przysz-
cia pana Kotowicza Pisarza Wielkiego diestwa ditekowskiego, który ofe-
ratur. — w nowy mroź spory; dzień piżney pogody niezimny.

5. O potudniu zariędy sadziliśmy sprawy a poborcami rusz-
mi - Jaki pan oetman a drugiemi na calculatocy; szły też de-
tmanie odpowowouty oig y cypowe u Jmci pana Podmaribiego ra-
no. — dzień pogodny, mroźny, w nowy wotarsza -

6. Byliśmy na obiedzie u diawicia Jmci pana Woiewody Wileńskiego,
tamże y na wieczay y dłuży w noc - Liqdy Tuhornni ośat mi
list od Jmci pana Kaulerza Wielkiego diestwa ditekowskiego w sprawie
miedzyki Kowieniskiej o towary w Wilwiskach będz. — w nowy
mroź potężny, dzień pogodny.

7. Wazaypa porfa przyniorta ze pan Marzpatel Wileński poronny
bięze in obidione w Podhajcach od Tatarów y Kozanów uszynt poron-
wizny z Tatarami, transejyt y z Kozakami, iaso tego iest dowo-

scriptami pewnymi. Dali iednak nasi ^{mill} 120 w gotowiznie, bo za-
a na ostatku dali w rakladzie pana Uotnickiego y Kozos' dru-
giego y iargu uszytek wyprowadzić pozwolili. Na seym maia
przytaci Tatarowie po polarni wyrazne, a Kozacy po umowie
nie pewnych z niemi traktatów. Późe też Król Jego Mości do frui
pana Hetmana Wielkiego Diestwa Litewskiego ieby iurz nieczował
żadnych inszych ordinanców Jego, ale cale nieordinował Woyew-
Litewskiego do Korony na posadni y wreszcie, że Król Jego Mości wy-
prawie revocatorias porpolitego ruzenia w Koronie, bo posady zewsz-
Przytano y copie listów od Cesarza Turckiego y od iego Weryra do
Króla Jego Mości bawo to bardzo pilane, bo za upline przyje-
list Króla Jego Mości przez pana Rudzieckiego pilany. Pan W-
sowi koniyl z Turkami traktaty y postanowił iako pakt z li-
sta Turckiego; a snadi stanęli ieby panta z Moskwą rozewali,
co aie z samey relaciy iego musi sie otworzyć.

Na sesyey naszey szły niestore, potem strony sądów z wyprawn-
namowa; conclusum odstąpi do drugiey Commisyey one, a bez-
konuży co przedrey Commisyey, ex quo instant, seymixi przed sey-
nowe die 7 Decembis. — odstozono ad diem 14 eiusdem. — w no-
cy mroź polozymy, cieni pogodny, zimny.

8. Panta panta do Moskwy. Pisatem do pana Referendarza Wielkiego
Diestwa Litewskiego.

Na sesyey niestore sprawy sądow; wtali prętno. Myjmy z wy-
niem concludowali panta nalejnie orobliwie strony sądów, które odst-
ipno do przytacy Commisyey. — niebysto mrozu, z rana deidi tro-
che, potem zimno.

9. Na sesyey zadaliśmy pewne sprawy orobliwie Xierney Kleskiej
z szałach, która ona porazyta do iurisdycji Dawidhorodskiej; odsta-
no ad competens forum iako szałach. Naznaczono też Deputatów
a nota do calculatcy w sprawie pana Pisarza Polnego z panem Kim-
bawem bywajymy Charkowym.

Pan Marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego odjechał z Wilna do
Minska. — z rana pogodny, dzień chmurny zimny.

10. Nierano zarządził i sędziłmy niektóre sprawy skarbowe, za rana
ustali. — z rana wiatr spory zimny, po południu śnieg gęsty i
deidi potem zaraz aż do wieczora, pługawo.

11. Świętego Marcina —

Miałem u siebie Ojców Serwitów, księdza Ciepińskiego proboszcza
Świętego Karimierza, księdza Motowicza Rectora Wileńskiego, księdza
Krupiewicza kaznodzieję Świętego Jana, starożytnego; i księdza Rybiń-
skiego Kapelana Smi pana Wileńskiego i Hetmana Wielkiego Pana.
Był diide brat i drugy.

Oddano mi listy z poryty do pana Referendarza Wielkiego Księstwa
Litewskiego data z wiaziomki mił wsi od stolicy die 23 i drugi
z Turyna die 24 pod samą stolicą. — w nocy deidi, dzień wosytek
wilgotny, pługawo.

12. Uroczystości — Tego dnia umieszczono błogosławionego Józaphata
w Witebsku u Świętego Trójce u Marylianów — Było kazanie i z pro-
cesyą niejonio oranium tego Świętego z Kamien do Cernowie z pro-
cesyą — Catowaliśmy te reliquie przez szkołę w Wykatecku.

Na sesyey mialismy w siedieli, izno przysięgę stuchali. — Dzień
chmurny, pogodny, niezimny.

13. Byliśmy wosytek u Smi pana Pisarza Polnego Wielkiego Księstwa
Litewskiego — Zaręczyłmy i orłub był pana Bohuna Potanowicza z pan-
ną Jemietówną. — dzień chmurno pogodny, rano wilgotny, niezimny.

14. Na sesyey siedieliśmy aż do wieczora sadząc różne sprawy i
z panami Deputatami wojakowemi namawialiśmy ierzyc pewne
punkta. — z rana deidi i potem, dzień wilgotny wosytek.

15. Na sesyey ranismy zasiadli i siedieli aż do poźna — Sprawo-
wał sie gród Księstwa Żmierskiego o retenta podatków z Convocacyą
Grodzienskiej kiedy sta errorów pokazało się; odstępiłmy do inbra te
dubia — Orny i sztolowu naradzali wyści podymne. — ~~przez~~

na dzień 4 pros dzień, raz brate stonie ponażatu.

16. Rano wstali. Poborowie Smoleńscy sprawowali się y przysięgli, różne potem sprawy. Sądiliśmy na koniec pana Morozowa. Później wstali.

Czytano ten list w Kole fmi pana Kamlerza Wielkiego Licheńskiego ze iuz odierdza do Króla Jego Mości paniewu, abliżać się portawie Morozowej, żeby mógł attendere interesom Wielkiego Licheńskiego, kiedy powoy z Morawa u koronnych powoy na vacillare. Potrzebnie przy tem do Commisseyey informatyey aby miał wtory do instructyey na seymnie rozkrytem woysna, y iadoby vindicare, ze y teraz podatki omyliły. co byśmy rozumieli potrzebnego do instructyey wtory ut aperiamus mentes nostras. Ale o tem nie traktowaliśmy. Czytano ten relaty Licheńskiego pan Woiewoda Wileński o wyoraysey tranzacty z woyskowemi Deputaty, i nowa rzecz wnieśli, aby tej woysna i resci utora była w koronie, co wzięli gotowizna, niepotrzebali w cwierte osma, roidnaisze z temi ktorzy tam niebyli. — dzień wrytek morny, plugawy, ierenny.

17. Na sesseye po południu nawiadnę, kilka spraw sądiliśmy y wstali porano. — dzień plugawy, ierenny, didziety.

18. Rano z Licheńcem Jego Mościa panem Woiewodą Wileńskim sam ieden bytem traktując z woyskiem y iurzym skńczyli tractament izno do przepisania dać miał Licheński Jego Mości. Na sesseye razie sądono różne sprawy.

Portawie z Tompyna przynios mi list do pana Janaisewskiego y sprawy z panami Stawogurkami y secret na banicja onych. — z rana dzień, dzień plugawy ierenny, btoke trage.

19. Na sesseye sądiliśmy różne sprawy, do tego czytaliśmy traktat z woyskiem namowiony y skńczyliśmy go ale niepodpisali ierem. — dzień wilgotny plugawy.

20. Byliśmy wrytky na baniczie u fmi pana Woiewody Smoleńskiego Podberskiego. — dzień chmurny, ierenny.

21. Ofiarowanie Najświętszej Panny.

Przeglądaliśmy y czytali ruskie sprawy, była namowa przytem w pewnych materjach do Komisarzy należących y o samej Komisji, iak długo ma trwać? y iako one kończyć? stanęły konkretnie - W sprawie pana Imużnickiego naznaczeni y iak do areztów także naznaczeni inni y a na Komisji nie Słabowale sprawy sądnie, orobliwie delaty z twarzniczych podatków. — dzień chmurny, zimny.

22. Na sesyey sprawy niemieckie, potem namowa, po której jedni zostali w aule sądowej, a myśmy w innej Izbie słuchali sprawy pana Imużnickiego o retenta z woyskowemi y poborami.

Z porytu Rurkiej która wczoraj przyjechała poźno oddano mi list od pana Referendarza Wielkiego Księstwa Litewskiego - stolice Moskiewskiej de data ultima, die 7 presentis; Oznajmuje iż wia- chali do stolice die 24 Octobris; Cara witali die 30 eiusdem. Do rozpraw naznaczony Waszironin, który z nami zawarł traktaty w Andruszowie y trzech Dziaków tamnych przyjechał, y iakże mieliśmy trzy rozprawy a najpierwszą o contentowaniu exulum, dla których postąpił Moskwa 24 million dwiema ratami.

15. Carewicz siedział po lewej ręce Cara gdy nari witali, a y Carewicza witali oraz, y inne particularitates opisuje. — 2 rana trochę śnieg spadł, dzień bardzo zimny, w wieczór mroziło mocno.

23. Wczoraj poźno przyjechała poczta - Niemiatem rękopisów, pisane iż scym ma być die 24 Januarii.

Idę ruskie, a myśmy na calculatorem y panem Imużnickim. — w nową mroź pokrymy y w dzień mrozi; grzecha zroga.

24. Poczta przyjechała do Moskwy nie do stolice, do panów Portów nasłych - Pisatem do pana Referendarza Wielkiego Księstwa Litewskiego y do pana Sędziego Organskiego.

Na sesyey naszymi zasiadali byli do woyska delegaci.

Primo: Teby sarsb reducat eo sa expensa ante nexum et in

nextum carniemy woysku - Responsum: Ze jmi pan Podskarbi cieszy
sotobie.

Secundo: Co dawano po dwa tysiacz stolych na konne chora-
gwie Polnie staremi szlachciami zeby niepotrzebowo teraz po tysiac,
a druzi w przyszley ptare - Responsum: Ze temu niewiedzi do
skarbu zaraz, po convocacy? Teraz to byj niemoze.

Tertio: Zebyjmy co przedzy konczyli Commissary - Responsum: Ze
y sami tego interesy.

Quarto: O choragiew Baranowskiego - Responsum: Ze a przy-
stych podatkuw raptura.

Quinto: Pana Telskiego provisio - Responsum: Dai stolych
troysta.

Intulit Jmci pan Hetman Wielki ze zadit o prebranie chlebow
w Prenach y udestat na inquisitiu, wiele wybrati chleba? a wybrati
pirowey z wton 150 potem ze 185 na ortaten ze 300, affirmant ze
iert 600 wton tam, ale nie daia. Potem zadrono sprawie Tymina
z panem Jozefem o rapt, odestalismy ad forum fori - Potem zlysmy
y rozprawali sprawy z panem Imudinim po pozna - W nocy gene-
ralnym mato zadrono. — dzien pogodny, baro mrozy, z wiatrem
ziewierim.

25. . Chwistey kuthurzyny.

Naboizinstwo orobliwe u Dykon fermitow u Swietego Jana - Sta-
denci wyprawiali ze wyszkich zmiot portoinowy uż, narz syn Michai
byl tam koudem przy tej ceremoniey - Rano kazanie, w wieczor byla o-
racja z Cathedraly po tainie - Byl trozy concurs ludzi. — dzien po-
chmurny, mroze zimny, z potnocnym wiatrem.

26. Na sesyey relatu bytu pana pisarza Polnego Wielkiego sistrwa lito-
wniego idu wiele woysku winno za ciwieci osim, takze infor-
matia, ita moze byj pieniedzy z tatarskich podatkuw 15 podymmy
ale to mieny iezore niedokonalne rachowane - Potem largitiones
nastapily za prace okoto tej calculatocy - Mijamy reprezentati re-

tenta liestwa Gmudzińskiego dawne. — dzień zimny, wódzie zimny
i wiatrem ostrym.

27. Niedziela pierwsza adwentu.

Odprowadiliśmy nabwienieństwo jubileuszu — W kościele Cathedralnym
usiedlił Jmci Xiędz Biskup Wileński Tatarski Kulbickiego, Rotmis-
tra Tatarskiego; Kmiotkiem Jmci pan Hetman Wielki, Knięzia Jmci pan
Podkanclerz Wielkiego Liestwa Litewskiego. Potem byliśmy usy-
dzeni na bankiecie u Jmci pana Hetmana który sprawował uczynek, le-
mu nowo odwołanemu, dano mu szaty białe i posadzono go u
stółu przy krzyżu. — dzień bardzo zimny, lubo trochę reliętu w dzień.

28. Na sesyey w kole wielkim aże do południa, zaradzi, sprawy
potoczne sadzili w małej gromadzie. Jmci pan Hetman sam sadził
z rana criminaty; potem nie nierobiono. — dzień mroźny śnieg
trochę poprawił.

29. Zaradki na Komiszyey z rana, sadziliśmy niektóre sprawy
Gmudnie osobno, potem przysłali od wojny Delegaci, że starzy za-
ciąg upominają się od Xięzcy Jmci pana Koniuszego sta tyż sam we-
dług zapisu, alias deklaracie zaichai dobra onerata inscriptione.
Xięzcy studny potrzebowali do przysłanej odstąpi Komiszyey, myśmy
naznaczyli do stuy, upominając i perswadując żeby chcieli uskoro-
wić. — Naznaczono też na inquisitię do dóbr Xięzcyh iereli iot-
nirze wybierali podatni Przeworspolitey.

Potem zaradaliśmy sami w osobnej Izbie gdzie pan Piotrów Pi-
sarz Wielkiego Liestwa Litewskiego proponował iż dla variatyey prae-
porpolite ruszenie, seymu determinatia niechytą; potem też Jmci Xiędz
Podkanclerz Koronny nieportat instrukcyey Koronney do Jmci pana
Kanclerza Wielkiego Liestwa Litewskiego ani dat zmai o rapie seymu
i seyminów pomianionych, dla tego niemogła wyjść wreszcie na
seymini expedicia z Cancellaryey Wielkiego Liestwa Litewskiego, i
gdaby miały być seymini ian w Koronie, toby bez expedicii nie-
mogły być seymini, ani za tem postować na Seym. Excusabat

tedy Cancellary Wielkiego Księstwa Litewskiego y iyszt imieniem
 Smi pana Kanclerza, żeby uterema niedzielami mogli być seymni-
 ki przed seymami; iakoby wreszcie expeditia dajęci mogła - W tej
 matercy wari sensum były, iednak stanowić o tem non erat no-
 strum; ale niedy była nymazone seymni kreacie bedieny re-
 sponsum. —

Druza materia o zniesienie Commisyey.

Trecia materia żeby postać do woyska opowiadając że za pót
 cwienci raptata dajęcie, bo tak wiele ten podatek czyni. Ze re-
 siduum Kreuz-popolita raptaci z Seymu przystęgo, nos apewna-
 bimus. Żeby chciato woysko w domach nie na chlebie kreaci
 tej raptaty - Było niemato discussiō o koto tego, ale nihil ~~con-~~
 conclusum —

Jam teraz długi mnie y panu Referendaryowi winny od skarbu
 przypomniać, co niemato cza wzięci muriat; Tandem Smi pan Pod-
 skarbi obiecał starać się żeby mógł acquiescere, ale teraz gawaz
 to być niemożę - Potem ustalimy. — dzień chmurny, zimny
barv.

Świętego Jędreia —

Nauwienie mierzga, ale niewiedzieliśmy bo dzień y wieczor
 chmurny, śniegu trochę spadło.

December.

1. Na sessyey aucto od spraw niecierpich, potem przyszli delegati od
 woyska potrzebuia

Primo: Prekier Conclusey tej Commisyey.

Secundo: Jano wiele maia, odebrai teraz z skarbu pieniedzy ze-
 byśmy deklarowali.

Tertio: Residuum czego nieodbiora iano była kreaci.

Quarto: Za panem Pierziewicem w pierwszy długi jego w skarbie.

53 3/102

155

Namówiwszy odpowiedź od nas, że Komisarzy y sami przetrzymujemy concluzję, y że skoro jego traktat ~~po~~ z wojskiem będzie skńczony y podpisany, zaraz będą liczyć pieniądze - Ale jego do tych podatków weszło do skarbu, ten oświadczył że pot trzeci cywiler y assecuracja dany na ostatku, postępując w tem secundum mentem Rei-publicae, a niebabeła tu z nami całym notem traktować, ale my namówiwszy gdy y Jmci pan Podkanclerzy król chory przykłada, iutroż damy response doskonałe. Potem y drudzy delegati przybyli z tem, iż cośmy expensa dawne ~~at~~ ante nolum et in statu dawowali wojnie, tedy to użycie potrącono w zastęgi y niemaż żadney dawowizny; zaccum żeby terazniejszy port nexum dawować expensa - Deducebat skarb że nie niewytrzaśno, y mieli tego informatiā wziąć z skarbu doskonałe - Zadrżono potem y w nocy wielkim y w sprawach z panem Gmódnym. — w no-
cy sniega trochę spadło, dzień pogodny, zimny.

2. Na searycy od sądów zareklammy, ale zaraz przysyłał od wojska starcyca naczyną wykładem summy z Dobrych Nadwóztownich; to się dostało do compositicy z stajami ligieria pana Komisarza - Pytała za tem namowu z csem postać do wojska według wojowacych deklaracy; po długich namowach stehit postać z tem:

Primo: żeby nie contentowali pot trzecia cywiler iotdu bo tam wiele weszło do skarbu.

Secundo: żeby orzekali na napay assecuracja ostatna co winno, w domach nie na chlebie.

Tertio: żeby w przedrey traktat namówiony sawarli-

Naznaczono tedy poscia nas z nota do wojska, Jmci pana Wojewode Potockiego; Jmci pana Podkanclerzego Wielkiego Ligiow dżetowskiego; pana Pisarza Polnego; Pana Marszałka Obywatelskiego; mnie; y pana Wojackiego Wielkiego - Kartalismy w Kosciele Świętey Anny y detulimusz commissa; obszedł pan Director Deputatoni

F-221247

